

SŁUŻĄC RODZINIE I OJCZYŹNIE...

**Św. Janowi Pawłowi II
w 100. rocznicę urodzin**

Recenzenci: *ks. prof. dr hab. Bronisław Mierzwiński*
prof. dr hab. Kazimierz Jacek Zabłocki

Publikacja powstała w ramach działań projektowych „Obserwatorium Caritas”



Copyright by Caritas Polska 2020

Wydawnictwo „Bernardinum” Sp. z o.o.
ul. Biskupa Dominika 11, 83-130 Pelplin
tel.: 58 536 17 57, faks: 58 536 17 26
bernardinum@bernardinum.com.pl
www.bernardinum.com.pl

ISBN 978-83-8127-492-0

Druk i oprawa:
Drukarnia Wydawnictwa „Bernardinum” Sp. z o.o., Pelplin

Projekt i łamanie tekstu: Aneta Zegarska
Redakcja językowa, korekta (jęz. polski): Anna Rudzińska
Redakcja językowa, korekta (jęz. angielski): Sylwia Cieślak
Zdjęcia na okładce: Narodowe Archiwum Cyfrowe, Adobe Stock

SŁUŻĄC RODZINIE I OJCZYŹNIE...

**Św. Janowi Pawłowi II
w 100. rocznicę urodzin**

Redakcja naukowa:

*Urszula Bejma
Marcin Iżycki
Leon Szot*



2020

Spis treści

Przedmowa – <i>abp Stanisław Gądecki</i> , Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, Wiceprzewodniczący Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE)	8
Słowo wprowadzające – <i>ks. Marcin Iżycki</i> , Dyrektor Caritas Polska	10
Wstęp	11

Część I. Troska o rodzinę i Ojczyznę w nauczaniu św. Jana Pawła II

Wielowymiarowość wartości rodziny – <i>Władysław Majkowski</i>	17
Rodzina i jej prawa w społeczeństwie demokratycznym w świetle katolickiej nauki społecznej – <i>Henryk Skorowski</i>	31
System wartości współczesnej rodziny – <i>Stanisław Sorys</i>	47
Rodzina, media społecznościowe a amorficzność uniwersalnych wartości społeczeństw współczesnych w ujęciu socjologicznym – <i>Leon Szot</i>	63
Dzieciństwo Jana Pawła II wzorem wychowania dzieci i młodzieży – <i>Piotr Kosiak</i>	81
Rodzicielstwo adopcyjne służbą życiu i Chrystusowi w nauczaniu Jana Pawła II – <i>Miroslaw Brzeziński</i>	99
Funkcjonowanie społeczno-emocjonalne młodzieży z rodzin dysfunkcyjnych. Aplikacja rezultatów badań empirycznych na przykładzie działań specjalistycznych placówek wsparcia dziennego w wybranych dzielnicach m.st. Warszawy – <i>Bartosz Łukaszewski</i>	117
Bezradność rodziny w kontekście realizacji funkcji opiekuńczo-wychowawczej – perspektywa asystenta rodziny – <i>Barbara Sordyl-Lipnicka</i>	133
Konstytucyjne podstawy udzielania pomocy społecznej dla rodziny – <i>Michał Poniatowski</i>	145
Wsparcie rodzin osób w stanie terminalnym – na podstawie badań w Hospicjum Dobrego Samarytanina w Lublinie. Wybrane aspekty medyczne i psychologiczne – <i>Miroslaw Kalinowski</i>	161

Wspierająca rola sieci Web dla rodzin osób niepełnosprawnych – <i>Tadeusz Bąk</i>	173
Rodzina – dobrem do ocalenia. Mistyfikacja ideologii <i>gender</i> – <i>Urszula Bejma</i>	193
Polityka społeczna w myśli Jana Pawła II – <i>Julian Auleytner</i>	209
Usługi opieki i pomocy społecznej w służbie człowiekowi – refleksja w 100-lecie urodzin św. Jana Pawła II – <i>Mirostaw Grewiński</i>	225
Zasada zrównoważonego rozwoju w demokracji opartej na wartościach chrześcijańskich na podstawie tryptyku społecznego Jana Pawła II – <i>Łukasz Marczak</i>	245

Część II. Dziedzictwo społeczno-kulturowe po św. Janie Pawle II

Rola rodziny w świetle nauki Jana Pawła II – <i>Monika Kapuścińska</i>	265
„Wiara, patriotyzm, miłość” – wartości, którymi kierowali się Wojtyłowie w wychowaniu swoich dzieci – <i>Karolina Pławny</i>	279
Siła pojęcia „rodzina” – fenomen programu <i>Rodzina Rodzinie</i> na przykładzie Syrii – <i>Sylwia Cieślar</i>	289
Ojciec – Wielki Nieobecny? – <i>Janusz Sukiennik</i>	297
Dzieła Caritas Archidiecezji Katowickiej inspirowane nauczaniem św. Jana Pawła II w służbie rodziny potrzebującej wsparcia – <i>Łukasz Stawarz</i>	305
Okna Życia jako kontynuacja odpowiedzi na odezwę kard. Karola Wojtyły do wiernych Archidiecezji Krakowskiej – <i>Agnieszka Homan</i>	321
Profilaktyczne, wychowawcze i edukacyjne wsparcie rodzin dzieci ze spektrum autyzmu w działalności Caritas Diecezji Sandomierskiej – <i>Renata Matusiak</i>	341

Table of contents

Preface – <i>Archbishop Stanisław Gądecki</i> , Chairman of the Polish Episcopate Conference, Vice-President of the Council of the Conference of European Episcopates (CEE)	8
Introductory Word – <i>Fr. Marcin Iżycki</i> , Director of Caritas Poland	10
Introduction	11
Part I. Caring for the Family and Homeland in the Teaching of St. John Paul II	
Multidimensionality of Family Values – <i>Władysław Majkowski</i>	17
The Family and its Rights in Democratic Society in the Light of Catholic Social Science – <i>Henryk Skorowski</i>	31
The Value System of the Modern Family – <i>Stanisław Sorys</i>	47
Family, Social Media and the Amorphism of Universal Values of Contemporary Societies in a Sociological Perspective – <i>Leon Szot</i>	63
The Childhood of John Paul II as an Example of Raising Children and Youth – <i>Piotr Kosiak</i>	81
Adoptive Parenthood in the Service of Life and Christ According to the Teaching of John Paul II – <i>Miroslaw Brzeziński</i>	99
Socio-emotional Functioning of the Youth from Dysfunctional Families. Application of the Research Results on the Example of the Specialised Day Care Institutions Activity in the Selected Districts of Capital City of Warsaw – <i>Bartosz Łukaszewski</i>	117
Helplessness of the Family in the Context of the Guardian Function – Family Assistant Perspective – <i>Barbara Sordyl-Lipnicka</i>	133
Constitutional Basis for Offering Social Assistance to the Family – <i>Michał Poniatowski</i>	145

Supporting Families of People at the Final Stage of Life – on the Basis of Research in Lublin Good Samaritan Hospice. Selected Medical and Psychological Aspects – <i>Mirostaw Kalinowski</i>	161
Supportive Role of Web Network for Families of Disabled People – <i>Tadeusz Bqk</i>	173
Family – Good to Be Saved. The Hoax of Gender Ideology – <i>Urszula Bejma</i>	193
Social Policy According to Thought of John Paul II – <i>Julian Auleytner</i>	209
Welfare and Social Assistance in Service of Humanity – Reflection on the 100th Anniversary of the Birth of John Paul II – <i>Mirostaw Grewiński</i>	225
The Principle of Sustainable Development in a Democracy Based on Christian Values According to the John Paul II's Social Triptych – <i>Łukasz Marczak</i>	245

Part II. Socio-cultural Heritage after St. John Paul II

The Role of the Family in the Context of John Paul II's Teaching – <i>Monika Kapuścińska</i>	265
“Faith, Patriotism, Love” – Values, which the Wojtyła Family Were Guided by in Raising Their Children – <i>Karolina Pławny</i>	279
The Power of the Concept of “Family” – Phenomenon of Family to Family Program on Example of Syria – <i>Sylwia Cieślak</i>	289
Father – the Great Absentee? – <i>Janusz Sukiennik</i>	297
Caritas of the Archdiocese of Katowice Inspired by the Teaching of St. John Paul II in the Service of a Family in Need – <i>Łukasz Stawarz</i>	305
“Windows of Life” (or “Baby Hatch”) as a Continuation of Response to Cardinal Karol Wojtyła's Appeal to Catholics of Cracow Archdiocese – <i>Agnieszka Homan</i>	321
Preventive and Educational Support for Families of Children with an Autism Spectrum in the Activities of Caritas of the Sandomierz Diocese – <i>Renata Matusiak</i>	341

Przedmowa

Do uczestników konferencji naukowej:
„Pośród tych wielu dróg rodzina jest drogą pierwszą
i z wielu względów najważniejszą...” (św. Jan Paweł II, LdR).
Św. Janowi Pawłowi II w 100. rocznicę urodzin

Szanowni Prelegenci,
Drodzy Słuchacze,

18 maja 1920 roku w Wadowicach przyszedł na świat Karol Józef Wojtyła, znany całemu światu najpierw jako papież z „dalekiego kraju” – Jan Paweł II, a następnie św. Jan Paweł II. Pontyfikat Ojca Świętego to szczególny okres w najnowszej historii Kościoła i świata, odróżniający się od pontyfikatów poprzednich papieży. Po ponad pięciowiekowej tradycji wyboru na tron Piotrowy włoskich kardynałów, głową Kościoła rzymskokatolickiego został Polak, który z charyzmą i odwagą wprowadził Kościół powszechny w Trzecie Tysiąclecie.

Europa i świat przelomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku stawiały przed nowo wybranym papieżem trudne zadania. Komunizm państw bloku wschodniego, postępująca laicyzacja krajów Europy zachodniej czy rewolucja obyczajowa wymagały od następcy św. Piotra zdecydowanej postawy i siły ducha. Jan Paweł II czerpał je od Chrystusa Odkupiciela przez wstawiennictwo Jego Matki. Chrystus jest dla człowieka drogą, natomiast „człowiek w całej prawdzie swego istnienia i bycia osobowego i zarazem „wspólnotowego”, i zarazem „społecznego” – w obrębie własnej rodziny, w obrębie tylu różnych społeczności, środowisk, w obrębie swojego narodu czy ludu (a może jeszcze tylko klanu lub szczepu), w obrębie całej ludzkości – ten człowiek jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa, jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła, drogą wyznaczoną przez samego Chrystusa, drogą, która nieodmiennie prowadzi przez Tajemnice Wcielenia i Odkupienia” (RH, p. 14). Był to program duchowy trwającego prawie dwadzieścia siedem lat pontyfikatu Ojca Świętego zawarty w pierwszej encyklice *Redemptor Hominis*.

Świadectwem swojego życia św. Jan Paweł II przywrócił wielu chrześcijanom na całym świecie wiarę w Chrystusa, w którym wyraża się pełnia człowieczeństwa. Uczył, by odważnie gościć Ewangelię i nie lękać się przynależać do Kościoła. „Nie

łękajcie się! Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi!" – mówił w czasie homilii na placu św. Piotra w dniu 22 października 1978 roku.

Znamiennym symbolem pontyfikatu św. Jana Pawła II było zawierzenie siebie i świata Matce Bożej, w której od młodości, a później jako uczestnik Soboru Watykańskiego II, dostrzegał wzór do naśladowania dla każdego chrześcijanina. Słowa *Totus Tuus* – „Cały jestem Twój” stały się papieskim zawołaniem i jednocześnie podstawową zasadą jego pasterskiej posługi.

Setna rocznica urodzin św. Jana Pawła II stanowi również doskonałą okazję do podjęcia problematyki szczególnie bliskiej Ojcu Świętemu – rodziny. Tytuł konferencji, który jest zarazem cytatem z *Listu do Rodzin*, ma jeszcze ciąg dalszy: „Wszak normalnie każdy z nas w rodzinie przychodzi na świat, można więc powiedzieć, że rodzinie zawdzięcza sam fakt bycia człowiekiem. A jeśli w tym przyjsciu na świat oraz we wchodzeniu w świat człowiekowi brakuje rodziny, to jest to zawsze wytom i brak nad wyraz niepokojący i bolesny, który potem ciąży na całym życiu”. Dobra rodzina bowiem jest środowiskiem dysponującym najlepszymi warunkami do przekazywania młodemu pokoleniu wartości, które są fundamentem kształtowania tożsamości człowieka.

Współczesna rodzina przeżywa kryzys i boryka się z wieloma zagrożeniami, które zmierzają do jej zniszczenia poprzez dewaluację jej roli i wartości, jakie posiada dla Kościoła i społeczeństwa. Istnieje zatem uzasadniona potrzeba refleksji naukowej oraz innych działań na licznych płaszczyznach życia społecznego, które przywróciłyby rodzinie jej blask i znaczenie.

Uczestnikom dzisiejszej konferencji życzę owocnych obrad i udzielam pasterskiego błogostawieństwa.



+ Stanisław Gądecki

Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski
Wiceprzewodniczący Rady Konferencji
Episkopatów Europy (CCEE)

Warszawa, dnia 28 stycznia 2020 r.

Słowo wprowadzające

Jubileusz 100. rocznicy urodzin to przede wszystkim szczególna okazja do wyrażenia wdzięczności Wielkiemu Rodakowi – św. Janowi Pawłowi II za świadectwo życia i nauczanie, które głęboko zakorzeniły się w sercach ludzi na wszystkich kontynentach, stając się wykładnią ich wiary i inspiracją do podejmowania rozlicznych działań dla dobra jednostki i całego społeczeństwa.

Rodzina oraz wspólny dom – Ojczyzna, choć zawsze stanowiły centralny punkt nauczania Kościoła katolickiego, dopiero dzięki staraniom i patriotycznemu zaangażowaniu św. Jana Pawła II zyskały rangę wartości priorytetowych, godnych trudów życia i inicjatyw społecznych współczesnego człowieka. Jako chrześcijanie i rodacy Wielkiego Polaka czujemy się zobligowani wprowadzać w życie Jego orędzie, którego treści są szczególnie zobowiązujące dla wszystkich tych, dla których troska o wspólne dobro jest przesłaniem ponadczasowym.

Jubileusz Ojca Świętego – jednego z najwybitniejszych Polaków – zbiega się czasowo z Jubileuszem 30-lecia Caritas Polska, największej organizacji społeczno-charytatywnej w Polsce, która w działaniu kieruje się zasadami często przywoływanymi i podkreślanymi przez św. Jana Pawła II: zasadą dobra wspólnego, zasadą pomocniczości oraz zasadą solidarności i sprawiedliwości społecznej. Dobro człowieka, szczególnie doświadczonego przez los, troska o jego rodzinę, troska o naszą Ojczyznę, jej tożsamość i dobrostan to zadania dla Caritas Polska, z których wywiązujemy się najlepiej, jak potrafimy. I choć życie społeczne stawia przed nami wciąż nowe dylematy i wyzwania, to jednak budująca wewnętrznie jest świadomość, że jako ambasadorzy czynnej miłości bliźniego, pozytywnie zdajemy egzamin z empatii, życzliwości oraz współodpowiedzialności za tych, których sytuacja życiowa jest daleka od zadowalającej.

Jestem przekonany, że publikacja, którą przygotowaliśmy w hołdzie dla Ojca Świętego, będzie dobrą okazją do pogłębionej refleksji nad bogatą i wielowymiarową spuścizną, jaką pozostawił po sobie św. Jan Paweł II, oraz do namysłu nad tym, czy jesteśmy wystarczająco wiernymi i efektywnymi jej depozytariuszami.

Ks. Marcin Łzycki

Dyrektor Caritas Polska

Warszawa, dnia 4 czerwca 2020 r.

Wstęp

Przypadająca w bieżącym roku 100. rocznica urodzin św. Jana Pawła II jest impulsem i zachętą, a jednocześnie niepowtarzalną okazją do podjęcia refleksji na temat Osoby oraz spuścizny naukowo-społecznej powstałej w związku z nauczaniem Ojca Świętego i jego pielgrzymowaniem do naszej ojczyzny.

„Odkrywanie Karola Wojtyły – człowieka dwóch wymiarów: mocno chodzącego po ziemi i dostępującego transcendentnego wtajemniczenia, realizującego „dwa plany: boski i ludzki” – to niezwykle wyzwanie. I świadomość, że nie sposób ogarnąć w pełni fenomenu Jego osobowości, potęgi ducha, siły bezgranicznego zawierzenia Bogu i Maryi. Głosząc Dobrą Nowinę, św. Jan Paweł II wzywał do budowania cywilizacji miłości. Swoje orędzie kierował do wszystkich ludzi: do chrześcijan, wyznawców innych religii, do ateistów i agnostyków¹. Nauczanie i świadectwo życia Ojca Świętego przetarło bez wątpienia szlaki do serc i umysłów ludzi na całym świecie, a dla wielu stało się fundamentem w budowaniu tożsamości własnej rodziny i Ojczyzny.

Wspólnotą szczególnie bliską Ojcu Świętemu, której poświęcił wiele uwagi naukowej i duszpasterskiej jest rodzina, będąca „środowiskiem stwarzającym najlepsze warunki do przekazywania wartości religijnych i kulturowych, które pomagają człowiekowi w ukształtowaniu własnej tożsamości². Choć – jak często podkreślał Jan Paweł II – współczesna rodzina, zarówno jako instytucja, jak i grupa społeczna, przeżywa kryzys i poddawana jest oddziaływaniu różnych czynników, które próbują obniżyć jej rangę, tym bardziej potrzebne jest zaangażowanie i ofiarna praca tych, którzy widzą w niej wspólnotę powołaną do miłości i służby życiu. „Naród prawdziwie suwerenny i duchowo mocny – czytamy w *Liście do Rodzin* – jest zawsze złożony z mocnych rodzin: rodzin świadomych swojego powołania i postannictwa w dziejach. W centrum tych wszystkich spraw i zadań stoi zawsze rodzina. Jakiegolwiek odsunięcie jej na dalszy plan, wycofanie z przysługującej jej w społeczeństwie pozycji, musi oznaczać niszczenie autentycznej substancji społecznej³.

Drugą obok rodziny rzeczywistością, o którą w sposób szczególny zatroskany był Ojciec Święty jest Polska – Jego Ojczyzna, do której wielokrotnie nawiązywał przy różnych okazjach. „Sprawy mojej Ojczyzny – podkreślał Jan Paweł II – zawsze

¹ J. Kotański, *Ambasador Kotański z okazji 100. rocznicy urodzin Karola Wojtyły*, w: Małopolski serwis obchodów 100-lecia urodzin Jana Pawła II (<https://santojp2.pl/ambasador-kotanski-z-okazji-100-rocznicy-urodzin-karola-wojtyly/>) (dostęp: 25.05.2020).

² Jan Paweł II, *Rodzina źródłem pokoju dla ludzkości. Orędzie Papieża Jana Pawła II na XXVII Światowy Dzień Pokoju*, 1 stycznia 1994 r., w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, A. Świerczek red., Wydawnictwo „Czuwajmy”, Kraków 1995, s. 28.

³ Jan Paweł II, *List do rodzin*, Rzym 1994, p. 17.

były i są mi bardzo bliskie. Wszystko, co przeżywa mój naród, wszystko to głęboko noszę w sercu. Dobro Ojczyzny uważam za moje dobro” (audiencja do Polaków z okazji 20. rocznicy pontyfikatu, 1998)⁴. Orędzia Ojca Świętego, przepełnione autentyczną miłością do Polski, były dla Jego rodaków w kraju z jednej strony oczekiwanym, dodającym otuchy wsparciem, z drugiej natomiast żywą lekcją historii i patriotyzmu. Taką była na przykład druga pielgrzymka Ojca Świętego, do pogrążonej w stanie wojennym Polski, w 1983 roku. Do wiwatujących na Jego cześć pielgrzymów, ale też i do witających go na polskiej ziemi władz komunistycznych, skierował wówczas słowa: „Osobiście zawsze uważałem, że nawiedzenie Ojczyzny w tej historycznej okoliczności jest nie tylko wewnętrzną potrzebą mego serca, ale także i moją szczególną powinnością jako Biskupa Rzymu. Uważam, że powinienem być z mymi rodakami w tym wzniosłym, a zarazem trudnym momencie dziejów Ojczyzny. (...) Pax vobis! Pokój Tobie, Polsko! Ojczyzno moja! Pokój Tobie!”⁵.

Miłość do Ojczyzny – co często podkreślał Ojciec Święty – szczególnie w czasach historycznie traumatycznych, wymagała od Polaków wiele poświęcenia, a nawet ofiary krwi. Jednakże codzienna służba Polsce wyraża się w pielęgnowaniu tych wartości i promowaniu tych działań, które przyczyniają się do umacniania suwerenności Ojczyzny na arenie międzynarodowej oraz pomnażania jej kapitału społecznego.

Oddawana do rąk Czytelników Księga Jubileuszowa, powstała z inicjatywy Caritas Polska, jest wyrazem wdzięczności dla Wielkiego Rodaka – św. Jana Pawła II za świadectwo Jego życia oraz nauczanie będące zarówno ważną i cenioną, jak i ponadczasową spuścizną intelektualną, kulturową i społeczną, jaką po sobie pozostawił.

Prezentowana publikacja została podzielona na dwie części poprzedzone *Przedmową* arcybiskupa Stanisława Gądeckiego – Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski i Wiceprzewodniczącego Rady Konferencji Episkopatów Europy oraz *Słowem wprowadzającym* ks. Marcina Iżyckiego – Dyrektora Caritas Polska.

Część pierwsza, zatytułowana *Troska o Rodzinę i Ojczyznę w nauczaniu św. Jana Pawła II*, podejmuje refleksję naukową nad problematyką rodziny i ojczyzny – dwóch podstawowych wymiarów życia i aktywności jednostki. W kolejnych artykułach wyeksponowane zostały: wielowymiarowość wartości rodziny, jej prawa, system aksjonormatywny współczesnej rodziny oraz funkcja wychowawcza. Kolejni Autorzy przedyskutowali zagadnienia dysfunkcyjności rodziny, wsparcia jej w sytuacjach trudnych i traumatycznych, podstawy prawne udzielania pomocy społecznej oraz

⁴ List Prezydium Konferencji Episkopatu Polski z okazji 100. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II, 07.05.2020 r., w: <https://episkopat.pl/list-prezydium-konferencji-episkopatu-polski-z-okazji-100-rocznicy-urodzin-sw-jana-pawla-ii/> (dostęp: 25.05.2020).

⁵ <http://www.janpawel2.pl/jan-pawe-ii/pielgrzymki1/447-polska-16--23-vi-1983> (dostęp: 25.05.2020).

zagrożenia tożsamości rodziny wynikające z ideologii *gender*. Troska o Ojczyznę znalazła odzwierciedlenie w wypowiedziach Autorów dotyczących: polityki społecznej w myśli Jana Pawła II, usług opieki i pomocy społecznej w służbie człowiekowi oraz zasady zrównoważonego rozwoju w demokracji opartej na wartościach chrześcijańskich na podstawie tryptyku społecznego Jana Pawła II.

Część druga, *Dziedzictwo społeczno-kulturowe po św. Janie Pawle II*, odnosi się do szerokiego spektrum zagadnień, które z jednej strony składają się na spuściznę intelektualną i społeczną po Ojcu Świętym, z drugiej natomiast powstały na skutek inspiracji Jego nauczaniem. Tematyka podjętych w tej części analiz dotyczy zatem: roli, jaką pełni rodzina dla jednostki i społeczeństwa, wartości wychowawczych rodziny Wojtyłów, fenomenowi programu *Rodzina Rodzinie* oraz roli ojca w procesie wychowania człowieka. Część drugą domykają artykuły poświęcone dzieciom charytatywnym trzech Caritas diecezjalnych w Polsce: Caritas Archidiecezji Katowickiej (programy dla rodzin potrzebujących wsparcia), Caritas Archidiecezji Krakowskiej (Okna Życia) oraz Caritas Diecezji Sandomierskiej (wsparcie rodzin dzieci ze spektrum autyzmu).

Rekomendowana publikacja nie powstałaby bez współpracy i zaangażowania Autorów poszczególnych artykułów, którzy podjęli się trudu opracowania rezultatów swoich badań oraz bilansu aktywności społeczno-charytatywnej, wynikających zarówno z ich pasji i troski o rodzinę i Ojczyznę, jak też z wdzięczności za życie i nauczanie św. Jana Pawła II. Wszystkim Autorom publikowanych tekstów oraz osobom zaangażowanym w proces wydawniczy składamy wyrazy serdecznego podziękowania.

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Warszawa, dnia 4 czerwca 2020 r.

Część 1.

Troska o rodzinę i Ojczyznę w nauczaniu św. Jana Pawła II

Władysław Majkowski*

Wielowymiarowość wartości rodziny

Multidimensionality of Family Values

Streszczenie

Rodzina jest dobrem wielowymiarowym z kilku powodów. Po pierwsze stanowi niezastąpione dobro dla rodzącej się jednostki, stanowiąc najbardziej funkcjonalne środowisko jej życia. W rodzinie dziecko nie tylko się rodzi, ale rodzina będzie jednostce towarzyszyć przez całe życie: najpierw rodzina pochodzenia, a następnie rodzina, którą ona sama założy.

Po drugie rodzina jest podstawową komórką społeczną. To z rodziną powstaje sieć społecznych odniesień, które stanowią sedno każdego społeczeństwa. I chociaż społeczeństwo nie jest zwykłą sumą należących do niego rodzin, to jednak stanowią one jego fundamentalny komponent.

Wreszcie rodzina stanowi fundament dla społeczności religijnej – Kościoła. Dzieje się tak nie tylko z powodu prokreacyjnej funkcji rodziny, przez co Kościół zdobywa nowych adeptów, ale z racji przekazywanej im w rodzinie wiary i systemu wartości. Zważywszy powyższe można powiedzieć, że Kościół trwa zarówno przez jednostki, ale też dzięki rodzinom, które stanowią dla nich środowisko religijnego wychowania.

Słowa kluczowe: wartości, rodzina, socjalizacja, funkcje rodziny

* Władysław Majkowski – prof. dr hab.; Akademia Polonijna w Częstochowie

Abstract

The family is a multi-dimensional good for several reasons. First, the Family is an irreplaceable good for a nascent individual, constituting the most functional environment of his life. In a family, a child is not only born, but the family will accompany the individual throughout his life: first the family of origin, and then the family that he will establish.

Secondly, the family is the basic social cell. It is with the family that the network of social references is created, which is at the heart of every society. And although society is not simply the sum of its families, families are its fundamental component.

Finally, the family is the foundation of a religious community – the Church. This is not only because of the procreative function of the family, through which the Church gains new adepts, but because of the faith and system of values passed on to them in the family. Considering the above, it can be said that the Church lasts both through individuals, but also thanks to families which constitute a religious environment for them.

Keywords: values, family, socialization, family functions

Wstęp

Nie do zakwestionowania jest fakt, że człowiek porusza się i funkcjonuje w świecie wartości. Wartości leżą u podstaw ludzkich aktywności, motywują ludzi do działania, nie pozwalają im popaść w marazm i odrętwienie. Wartości nadają ludzkim działaniom kierunek, a nawet sens. Bez wartości życie człowieka byłoby dryfowaniem po meandrach egzystencji, bez nadziei dostrzeżenia w niej sensownej racji.

Wśród wielorakich wartości, z jakimi styka się człowiek, na czoło wysuwa się rodzina. Można nawet pokusić się o twierdzenie, że jest to wartość wyjątkowa i wielowymiarowa. Wyjątkowość wartości rodziny wyrasta w kontekście faktu, że jednostka ma zwykle odniesienie do rodziny przez całe swoje życie: najpierw rodzi się i funkcjonuje w rodzinie pochodzenia, a następnie w tej, którą sama zakłada. W pierwszym przypadku rodzina jest dla człowieka miejscem urodzenia, wychowania i zaspokojenia podstawowych potrzeb; w drugim – uczestniczy on w funkcji prokreacji i wychowania, pełniąc rolę rodzicielską w założonej przez siebie grupie rodzinnej.



Powodów, dla których twierdzenie, że rodzina jest dobrem wielowymiarowym jest kilka, zważywszy fakt, że rodzina ma swoje odniesienie do różnych aspektów ludzkiej egzystencji. Najpierw jest niezastąpionym dobrem dla rodzącej się jednostki, stanowiąc najbardziej funkcjonalne środowisko jej życia. W rodzinie dziecko nie tylko się rodzi, ale rodzina będzie jednostce towarzyszyć przez całe życie: najpierw rodzina pochodzenia, a następnie rodzina, którą ona sama założy. Można zatem powiedzieć, że „w genealogię osoby wpisana jest genealogia rodziny”¹.

Po drugie rodzina stanowi podstawową komórkę społeczną. To z rodziną powstaje sieć społecznych odniesień, które stanowią sedno każdego społeczeństwa. I chociaż społeczeństwo nie jest zwykłą sumą należących do niego rodzin, to jednak stanowią one jego fundamentalny komponent.

Wreszcie rodzina stanowi fundament dla społeczności religijnej – Kościoła. Dzieje się tak w ramach prokreacyjnej funkcji rodziny, przez co Kościół zdobywa nowe jednostki, ale jednocześnie z racji przekazywanej im w rodzinie wiary i systemu wartości. Zważywszy powyższe można powiedzieć, że Kościół trwa przez jednostki, ale dzięki rodzinom, które stanowią dla nich środowisko religijnego wychowania.

Ta wielowymiarowość wartości rodziny stała się przedmiotem analizy niniejszego artykułu.

1. Wartości w życiu człowieka

Jednym z wymiarów środowiska życia człowieka jest świat wartości. Skoro zatem człowiek ma ciągłą i bezpośrednią styczność z wartościami, stają się one przedmiotem zainteresowania szeregu dyscyplin naukowych: filozofii: etyki i aksjologii, pedagogiki, estetyki czy ekonomii. Każda z tych dyscyplin prezentuje też swoje ich rozumienie w ramach proponowanej definicji wartości. Świat wartości jest też elementem refleksji socjologicznej zważywszy osobowe i społeczne konsekwencje ich dystrybucji w grupach społecznych.

Wartość jest najprościej rozumiana jako „wszystko to, co cenne i godne pożądania”². Tak rozumiana, staje się ona ze swej natury przedmiotem oceny i w konsekwencji celem ludzkich działań zmierzających do jej zdobycia. Oznacza to, że do natury wartości należy wytrącanie podmiotu z obojętności w stosunku do niej przez swoją „cennosc”. W styku z wartością podmiot zostaje na wartość nakiero-

¹ Jan Paweł II, *List do rodzin*, Rzym 1994, p. 11.

² *Encyklopedia PWN*, Warszawa 2006, s. 556.

wany i motywowany, tak by ją osiąść. Brak takiego oddziaływania oznaczałby, że podmiot takiej wartości nie dostrzega, albo dostrzegana „wartość” nie jest dla niego wartością. Zatem, będąc przedmiotem pożądania, wartość staje się celem. Różnica, jaka między nimi zachodzi, polega na tym, że „wartość jest atrakcyjna w sposób potencjalny, a cel już aktualnie pociąga”³. Trzeba jednak zauważyć, że wartości nie istnieją *in abstracto*, lecz są przymiotami rzeczy (bytu). Z tego wynika, że „wartości nie posiadają charakteru substancjalnego (...), nie istnieją odrębnie od bytu. Są rzeczywiste i obiektywne, ale ‘wtopione’ w rzecz”⁴. W tej sytuacji mówi się, że to ta konkretna rzecz jest wartościowa.

Drugą cechą wartości jest to, że bardziej niż oddzielnie, występują w formie systemu. W jego kształcie wyróżnia się wartości wyższe i niższe, centralne i peryferyjne. W ramach zinternalizowanego systemu wartości jednostka dokonuje selekcji swoich decyzji. Akceptuje te, które są zgodne z przyjętym wzorem wartości, a odrzuca te, które do niego nie pasują. Preferowanie określonych wartości wskazuje na typ moralności prezentowany przez określoną jednostkę czy grupę. Tym sposobem wartości, szczególnie te etyczne, stają się „regulatorami” ludzkiego zachowania, określają formy dążenia i zdobywania innych wartości”⁵.

W aksjologii, która jest teorią wartości, wyodrębnia się różne wartości, poczynając od materialnych, poprzez społeczne, estetyczne, moralne, a na duchowych kończąc. Wartości materialne, niekiedy nazywane utylitarnymi, są zwykle związane z zaspokajaniem ludzkich potrzeb. Ich sednem jest to, że same z siebie nie wyrażają powinności. Natomiast wartości, nazwane perfekcyjnymi⁶, mają charakter normotwórczy i zawierają uzasadnienia aksjologiczne.

Dla łatwiejszego zrozumienia świata wartości ważnym staje się wyróżnienie wartości autotelicznych i wartości instrumentalnych. Pierwsze są wartościami same w sobie; drugie stanowią środek do osiągnięcia innych wartości. W tym kontekście ważne jest podkreślenie, że każdy system etyczny określa co jest dobre, a co złe, wskazując jednocześnie w jego ramach dobro najwyższe, na przykład: szczęście, pożyteczność czy przyjemność. Artykulacja dobra najwyższego stanowi podstawę do kategoryzacji systemów etycznych. I tak: dla hedonizmu miarą dobra jest przyjemność, dla utylitaryzmu – pożytek a dla rewerentyzmu – samo życie.

³ S. Kowalczyk, *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*, Wyd. Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1995, s. 150.

⁴ Tamże, s. 151.

⁵ S. Jałowiecki, *Spójność rodziny pod względem orientacji na wartości*, „Problemy rodziny” 2(1996), s. 16.

⁶ Zob. H. Elzenberg, *Wartość i człowiek. Rozprawy z humanistyki i filozofii*, PWN, Toruń 1966, s. 9-11.



2. Rodzina wartością dla jednostki

Rodzina jako wartość dla jednostki uwidacznia się najbardziej w funkcjach, jakie ona pełni, a które są nakierowane na dobrostan każdego członka rodziny.

Pierwszymi beneficjentami rodziny są sami małżonkowie. Tworząc grupę rodzinną, małżonkowie wchodzi w trwały układ, który wyrasta na bazie prawnych zobowiązań i wzajemnych interakcji. Dotyczą one wszystkich aspektów życia człowieka poczynając od zaspokajania instynktu seksualnego, potrzeb społecznych, wzajemnej pomocy, współpracy, a na miłości kończąc. Nie ma drugiej takiej grupy społecznej, która obejmowałaby tak holistyczny i bliski człowiekowi zestaw ludzkich odniesień. „Małżeństwo (...) zawiera w sobie wszystkie wymiary relacji między mężczyzną a kobietą”⁷. Z tego powodu rodzina jest uważana za najbardziej klasyczny przykład grup, które w socjologii są nazwane grupami podstawowymi (*primary groups*). Posiadając wszystkie cechy grup podstawowych, rodzina przewyższa je tym, że jest środowiskiem zaspokajania popędu seksualnego. I chociaż można sobie wyobrazić zaspokajanie go poza małżeństwem, to związek małżeński stanowi wyjątkowe środowisko, w jakim to się dokonuje. „Całą wartość współżycia płciowego – zauważa J. Szopiński – odczuwa się (...) wtedy, gdy zostają spełnione inne wartości małżeństwa, jak: kontakt uczuciowy połączony z akceptacją partnera, wymiana na płaszczyźnie intelektualnej, współdziałanie do podobnych wartości”⁸.

Szczególną okolicznością, jaka ma miejsce w tym względzie, jest determinacja małżonków bycia razem na zawsze. Małżonkowie nie tylko wyrażają sobie swoją miłość, ale mają stałą wolę, że tak będzie do końca ich życia. Stąd z jednej strony satysfakcjonujące życie seksualne jest uwarunkowane bliskością psychiczną, a z drugiej dynamika seksualna sprzyja wykształceniu wielopłaszczyznowej komunikacji między osobami⁹. Dlatego można nawet pokusić się o twierdzenie o dialektycznej współzależności pomiędzy życiem seksualnym w małżeństwie a wyższymi sferami małżeńsko-rodzinnymi odniesień.

W ramach życia rodzinnego małżonkowie zaspokajają potrzebę rodzicielską: macierzyństwa i ojcostwa. Chociaż każda z tych potrzeb towarzyszy odpowiedniemu rodzicowi, to potrzeba macierzyństwa jest szczególną potrzebą kobiety. „Kobieta jest predestynowana do roli matki nie tylko w wymiarze biologicznym, ale i psychicznym. Ta ostatnia potrzeba góruje nad innymi tak dalece, że, niezrealizowana,

⁷ G.R. Leslie, *Thy Family in Social Context*, Oxford University Press, New York 1967, s. 15.

⁸ J. Szopiński, *Rozwój kontaktu osobowego we współczesnym małżeństwie*, „Zdrowie Psychiczne” 4(1973), s. 33.

⁹ W. Fijałkowski, *Ekologiczne podstawy rozrodczości ludzkiej*, „W Drodze” 1(1994), s. 95.

daje kobiecie poczucie frustracji i pustki. Nawet adoptowane dziecko nie zawsze jest w stanie w pełni zaspokoić u kobiety potrzebę bycia matką¹⁰. Mężczyzna zaspokaja potrzebę ojcostwa w nieco inny sposób. Znajduje ona wyraz w założeniu rodziny i towarzyszy jej szersze uczucie: bycia mężem swojej żony, która jest w pierwszym rzędzie matką jego dzieci, ale też partnerką w pracy i rozrywce¹¹.

Drugimi beneficjentami życia rodzinnego są dzieci. Nie ma innej grupy, która byłaby w stanie pełnić opiekuńczą i wychowawczą rolę tak, jak rodzina. Najpierw dziecko w rodzinie znajduje zaspokojenie wszystkich swoich potrzeb, poczynając od fizjologicznych, a na psychologicznych kończąc. Matka w rodzinie staje się pierwszą żywicielką i opiekunką dziecka. Żadna inna osoba nie jest w stanie pełnić tej roli tak, jak to robi matka. Sama natura przychodzi matce z pomocą w pełnieniu tej roli w momencie, kiedy jej organizm wytwarza dla dziecka pokarm, a jej psychika otwiera się na owoc małżeńskiej miłości. Między dzieckiem i rodzicami mają miejsce więzy krwi, które zwykle stanowią bazę szczególnych relacji z dzieckiem. Rodzice, a zwłaszcza matka, są osobami, które towarzyszą dziecku na różne sposoby od jego narodzin, a nawet w okresie prenatalnym. Matka dziecka nie tylko je rodzi, ale przez najbliższe lata będzie najbliższą i najczulszą jego opiekunką. Pełniąc tę rolę staje się dla dziecka najbardziej zaufaną osobą, co daje mu poczucie bezpieczeństwa i komfortu.

Kolejne rodzące się w rodzinie dziecko, nie tylko znajduje rodzinną atmosferę, jaką tworzy rodzinna wspólnota, ale samo staje się jej dodatkową wartością. Jest tak nawet wtedy, gdy samo nie osiągnęło jeszcze samoświadomości; w pełni ma to miejsce w sytuacji, kiedy zaczyna rozumieć swoje miejsce i rolę w rodzinnej wspólnotcie.

Każde dziecko w rodzinie jest ubogaceniem wspólnoty rodzinnej, nie tylko będąc jej nowym członkiem, ale – i to jeszcze bardziej – z powodu tego, że pomnaża liczbę rodzinnych interakcji. To one cementują rodzinę i są czynnikiem wzrostu poczucia wspólnotowości w niej. Ten aspekt wzrostu rodziny będzie się uwidaczniał w każdym działaniu, które przyjmie formę wzajemnego wsparcia. „W rodzinie wykształca się swoista strategia dokonująca selekcji dążeń jej członków: jedne z nich są akceptowane jako idące po linii wspólnotowych celów rodziny, inne odrzucane – jako z tymi celami sprzeczne¹².”

Wspólnotowy charakter rodziny stanowi wyjątkową wartość dla wszystkich jej członków. Rodzina staje się dla nich miejscem afirmacji godności ludzkiej osoby

¹⁰ W. Majkowski, *Czynniki dezintegracji współczesnej rodziny polskiej*, Wyd. Księży Sercanów, Kraków 1997, s. 33-34.

¹¹ P. Poręba, *Psychologiczne uwarunkowania życia rodzinnego*, PAX, Warszawa 1981, s. 26.

¹² W. Majkowski, dz. cyt., s. 33.



w ramach rodzinnych interakcji, które z natury rzeczy bazują na miłości. Wzajemna akceptacja, szacunek, jakimi darzą się członkowie rodziny oraz wzajemna pomoc, jaką sobie świadczą, utwierdzają w rodzicach małżeńsko-rodzinną więź, a dla dzieci stają się szkołą „bogatszego człowieczeństwa”¹³.

3. Rodzina dobrem dla społeczeństwa

Podobnie jak rodzina jest wartością dla jednostek, z racji pełnionych dla nich funkcji, jest ona wartością także dla społeczeństwa. Są dwa zasadnicze tego powody. Pierwszy taki, że rodzina jest środowiskiem rodzenia dzieci; drugi – ma w niej miejsce pierwotna socjalizacja, czyli przekazywanie z pokolenia na pokolenie kultury społeczeństwa. Obie te funkcje stanowią warunek przetrwania jakiegokolwiek społeczeństwa.

Przez społeczeństwo w socjologii rozumie się zbiorowość ludzi, która funkcjonuje w ustrukturyzowanym systemie relacji społecznych w ramach wspólnej kultury. Oznacza to, że elementami składowymi społeczeństwa są: zbiorowość jednostek, zwykle duża zbiorowość; jednostki są zorganizowane w uporządkowany sposób; posiadają własny styl życia (kulturę) i są świadome istniejącej wzajemnej więzi wyrastającej na bazie tej kultury.

Na świecie nie istnieje społeczeństwo, w którym nie byłoby rodziny. Nie oznacza to, że wszędzie struktura rodzin jest taka sama. To natomiast, co łączy rodziny różnych kultur, to funkcje, jakie pełnią one w społeczeństwie – prokreacja i socjalizacja. W odniesieniu do pierwszej należy podkreślić, że rodzina jest jedynym społecznie uznanym środowiskiem rodzenia dzieci. Tezy tej nie zmienia fakt, że współcześnie wiele dzieci rodzi się poza rodzinami. Fakt ten wskazuje jedynie na pewne zmiany, jakie zachodzą w kulturze współczesnych społeczeństw. Rodzina, z racji pełnionej społecznej funkcji – prokreacji – jest pierwotna w stosunku do społeczeństwa i w pewien sposób warunkuje jego istnienie, przysparzając mu członków. W ramach tej funkcji ma miejsce zastępowalność tych, którzy w społeczeństwie umierają. Bez tej funkcji społeczeństwo byłoby skazane na zagładę, dzięki niej rodzina stanowi dla społeczeństwa wyjątkową wartość. Można bez cienia wątpliwości nazwać ją wartością egzystencjalną. „W małżeństwie i rodzinie wytwarza się cały zespół

¹³ Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et Spes”*, p. 52.

międzyosobowych odniesień: oblubieńczość, ojcostwo-macierzyństwo, synostwo, braterstwo, poprzez które osoba wchodzi do 'rodziny ludzkiej'..."¹⁴.

Zrodzenie potomstwa, które zastępuje umierające jednostki społeczeństwa nie jest jedyną funkcją, jaką pełni rodzina w stosunku do społeczeństwa. Zrodzona biologicznie jednostka nie jest jeszcze gotowa do przedłużania istnienia danego społeczeństwa. Trzeba bowiem, aby przyswoiła sobie (zinternalizowała) wzory kulturowe społeczeństwa, którego ma być członkiem. Rzecz bowiem w tym, że, rodząc się, nie jest ona wyposażona w jakikolwiek wzór kulturowy. Społecznie jest *tabula rasa*. Proces uspołeczniania jednostki dokonuje się przez agendy socjalizujące, z których najważniejszą jest rodzina. Są dwie racje, dla których waga rodziny jako agendy socjalizującej jest wyjątkowa. Najpierw rodzina jest pierwotną agendą socjalizującą, a nadto agendą o charakterze holistycznym. Rodzina w początkowym etapie socjalizacji nie ma konkurencji i dlatego jest tak ważna i efektywna w procesie socjalizacji. Po drugie dziecko w rodzinie przyswaja sobie wszystkie najważniejsze elementy kultury, poczynając od języka, poprzez szereg umiejętności, a na systemie wartości kończąc. Nie jest zatem przesadą stwierdzenie, że dziecko w rodzinie „rodzi się” podwójnie: otrzymując biologiczne życie, i społecznie – w ramach procesu socjalizacji. „Kościół – zauważa św. Jan Paweł II – zawsze uczył obowiązku działania dla dobra wspólnego, przez to samo starał się wychowywać dobrych obywateli w każdym państwie”¹⁵.

Trzeba nadto zauważyć, że jeśli w procesie prokreacji dziecka mają udział tylko rodzice biologiczni, to w jego socjalizacji krąg osób w ramach rodziny zwykle się poszerza. Nierzadko są to dziadkowie, zwłaszcza kiedy mieszkają pod jednym dachem, ale też rodzeństwo. Niekiedy ich rola jest znacząca. Prawie zawsze jest tak, gdy dziadkowie sprawują pieczę nad dziećmi pracujących zawodowo rodziców.

4. Rodzina dobrem dla Kościoła

Rodzina z racji swej funkcji prokreacyjnej stanowi źródło nie tylko członków społeczeństwa, obywateli, ale i wyznawców grup religijnych, a więc i Kościoła. Oznacza to, że wszelkie grupy religijne rodzinie zawdzięczają swoich członków. Stąd oczywiste staje się twierdzenie, że i Kościół zawdzięcza jej trwanie w społeczności. Część jednostek społeczeństwa staje się przez chrzest również członkami wspólnoty

¹⁴ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, Rzym 1981, p. 15.

¹⁵ Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, Rzym 1979, p. 17.



religijnej – Kościoła. Zatem członkostwo w Kościele, grupie religijnej, jest uwarunkowane prokreacyjną funkcją rodziny. Jednostka musi się najpierw urodzić – stać się członkiem określonego społeczeństwa, by dopiero ewentualnie zasilić szeregi wspólnoty religijnej. Innymi słowy „z małżeństwa rodzą się nie tylko synowie ludzcy, ale zarazem przybrani synowie Boży, którzy mają nowe życie od Chrystusa w Duchu Świętym”¹⁶. Stąd mają swoje uzasadnienie stwierdzenia, „małżeństwo i rodzina chrześcijańska budują Kościół”¹⁷ oraz, że życie społeczeństw, państw, organizacji międzynarodowych i wspólnot religijnych ‘przebiega’ przez rodzinę¹⁸.

Jest jednak jeszcze inna racja, dla której rodzina staje się dobrem Kościoła. Racją tą jest religijna funkcja rodziny¹⁹. Rodzina jest pierwszym środowiskiem religijnej socjalizacji, a wychowanie religijne jest podstawowym obowiązkiem chrześcijańskich małżonków. „Chrześcijańscy małżonkowie – przypominają Ojcowie Soboru Watykańskiego II – są (...) dla swoich dzieci (...) współpracownikami łaski i świadkami wiary (...) pierwszymi głosicielami wiary i wychowawcami; słowem i przykładem przysposabiają je do życia chrześcijańskiego i apostołskiego”²⁰.

Wychowująca religijnie rodzina bierze udział w misji samego Kościoła, a jej religijna funkcja bazuje na „łasce stanu” i „charyzmacie” wspólnoty rodzinnej. Pełniąc tę funkcję rodzina staje się „domowym kościołem”. Oznacza to, że „wychowanie religijne i katechizacja dzieci ustawia rodzinę w obrębie Kościoła jako prawdziwy podmiot ewangelizacji i apostołstwa”²¹.

Pełnienie religijnej funkcji rodziny jest uwarunkowane określoną tożsamością małżeństwa i rodziny. Elementem składowym tej tożsamości jest przymierze, w ramach którego „mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa”²². Zatem żaden inny związek, który jest pozbawiony tych przymiotów: małżeństwo na próbę, wolny związek, małżeństwo rozwiedzionych, a zwłaszcza związek homoseksualny, nie może być związkiem małżeńskim, stanowiącym dobro dla Kościoła. Przez sytuację, w jakiej się znaleźli, partnerzy takiego związku, nie mogą być dopuszczeni do pełnego uczestnictwa w Eucharystii, ponieważ „ich

¹⁶ Jan Paweł II, *List do rodzin*, Rzym 1994, p. 18.

¹⁷ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, Rzym 1981, p. 15

¹⁸ Jan Paweł II, *List do rodzin*, Rzym 1994, p. 15.

¹⁹ Zob. W. Majkowski, *Religijna funkcja rodziny*, w: *Metodologiczne problemy badań nad religijnością*, J. Mariański i S.H. Zaręba red., Apostolicum, Ząbki 2002, s. 101-112.

²⁰ Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich „Apostolicam auctositatem”*, Rzym 1965, p. 11.

²¹ Jan Paweł II, *List do rodzin*, Rzym 1994, p. 16.

²² *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan.1 055,1.

stan i sposób życia obiektywnie zaprzeczają tej więzi miłości między Chrystusem i Kościołem, którą wyraża i urzeczywistnia Eucharystia²³. Związki homoseksualne nadto naznaczone są innymi jeszcze defektami. Najpierw takie związki są, ze swej natury, biologicznie niepłodne. Ta cecha czyni je także społecznie nieużytecznymi. Nade wszystko jednak, jako niezgodne z naturą, są moralnie nie do zaakceptowania, będąc w „swej wewnętrznej naturze nieuporządkowane”²⁴. Obarczony takimi defektami związek homoseksualny nie może być środowiskiem wychowania w ogóle, a wychowania religijnego w szczególności. Do tej sytuacji można odnieść słowa św. Jana Pawła II: „W naszej epoce, niestety, istnieje niebezpieczeństwo zniszczenia pierwotnej harmonii wpisanej od początku w człowieka i ukazanej w Bożym darze rodziny. Jesteśmy świadkami różnorodnych prób zniszczenia związku, który łączy sens ludzkiej płciowości z prawdą o miłości między mężczyzną i kobietą, związku, który łączy małżeństwo z płodnością, rodzinę z całym społeczeństwem”²⁵.

Homoseksualne akty płciowe, są ze swej natury „nieuporządkowane” i dlatego „w żadnym wypadku nie będą mogły być zaaprobowane”²⁶, ale jednak osoby, które nie wybierają swej homoseksualnej orientacji i które jej nie uaktywniają, powinny być traktowane raczej ze współczuciem, delikatnością i bez niesłusznej dyskryminacji. Taka postawa nie oznacza akceptacji homoseksualnej aktywności w jakiegokolwiek formie i okolicznościach, a także ideologii LGBT z jej radykalizmem i brakiem tolerancji wielu jej nosicieli dla heteroseksualnych postaw.

5. Z pomocą rodzinie

Z obserwacji życia rodzinnego wynika, że obecnie pomoc rodzinie powinna być ukierunkowana na dwa jej wymiary: doktrynalny i funkcjonalny. Pierwszy ma na celu obronę rodziny przed antyrodzinnymi ideologiami; drugi – pomoc rodzinom w potrzebie.

Rodzina, dzięki funkcjom, jakie pełni dla jednostki, społeczeństwa i Kościoła, jest wartością naczelną i ponadczasową. Można by przypuszczać, że ten wymiar nie będzie nigdy kwestionowany. W rzeczy samej tak było przez wieki. W starożytności

²³ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, Rzym 1981, p. 81.

²⁴ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Rzym 1992, p. 2357.

²⁵ Jan Paweł II, *Kościół zawsze zjednoczony z rodziną*. (Przemówienie do międzynarodowego Stowarzyszenia popierania Studium Prawa Kanonicznego 2 listopada 1994 r.), w: *Rodzino, co mówisz o sobie?, Czuwajmy*, Kraków 1995, s. 246.

²⁶ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Rzym 1992, p. 2357.



jedynie manichejczycy prezentowali antyrodzinną doktrynę. Negatywne ideologie rodziny to zjawisko czasów nowożytnych. Pierwszą była doktryna marksistowska, która w rodzinie (kapitalistycznej) upatrywała odbicie niesprawiedliwych stosunków społecznych społeczeństwa kapitalistycznego. Naprawę rodzinnych relacji upatrywano w zmianie systemu ekonomicznego. System kapitalistyczny miał być zastąpiony przez system komunistyczny. Zmiana w makrostrukturze miała automatycznie uzdrowić relacje rodzinne, stwarzając rodzinę wolną od wszelkich dysfunkcji. Ta, oderwana od rzeczywistości doktryna, nie miała zasadniczego wpływu na funkcjonowanie rodzin. Jeśli jakiś system, to właśnie system komunistyczny był antyrodziny.

Ideologią o wiele bardziej zagrażającą rodzinie jest ideologia radykalnego feminizmu. Zwolenniczki tej doktryny proponują przewartościowanie wszystkich wymiarów życia: rodziny, szkoły, nauki, systemu prawnego... Racją tego przewartościowania jest założenie, że obecny system społeczny bazuje na patriarchalnym porządku, co doprowadziło do wielowymiarowego zniewolenia kobiety. Następtwem tego procesu przewartościowania będzie wyzwolenie kobiety, jej całkowita emancypacja. Ważną częścią tego wyzwolenia będzie uwolnienie kobiety od macierzyńskiej funkcji²⁷.

Idee radykalnego feminizmu przejęły obecnie grupy LGBT. Dla nich rodzina bazująca na podziale ludzi na mężczyzn i kobiety jest tworem sztucznym, ponieważ o swojej płci jednostka może decydować sama. Zatem nie natura wyznacza przynależność do kategorii płciowej, a jest to w gestii samej jednostki. Ideologia LGBT jest czymś więcej niż formą doktryny. Jej zwolennicy przenoszą ją na forum *praxis* poprzez uliczne manifestacje i happeningi, a w tym co robią, są agresywni i nietolerancyjni względem innych, którzy tej ideologii nie przyjmują.

Antyrodzinyne ideologie zawsze były i nadal są wielkim zagrożeniem dla rodziny. Wprowadzają one dysonans w rozumienie rodziny jako środowiska życia jednostki, a także wprowadzają zamęt w identyfikacji jej funkcji. Dlatego ważną formą pomocy w tym zakresie jest „przywrócenie (rodzinie) zaufania do siebie samej, do własnego bogactwa natury i łaski, do posłannictwa powierzonego jej przez Boga”²⁸.

Drugą płaszczyzną pomocy rodzinie jest działalność w sytuacjach o charakterze dysfunkcyjnym, a zwłaszcza patologicznym. Do pierwszych należy zaliczyć ubóstwo rodzin, osłabienie małżeńskiej więzi czy quasi-rodzinne formy życia; wśród patologii wymienia się uzależnienia, szczególnie od alkoholu, przemoc, egoizm, hedonizm...

²⁷ U. Bejma, *Ideologia radykalnego feminizmu zagrożeniem dla rodziny*, w: *Rodzina – dobro zagrożone*, W. Majkowski red., Wyd. Księży Sercanów, Kraków 2015, s. 155-176.

²⁸ Jan Paweł II, *Familiaris...*, dz. cyt., p. 86.

Zważywszy fakt wielości możliwych dysfunkcji i patologii życia rodzinnego, rodzi się potrzeba różnorodności form pomocy rodzinie. Zadaniem państwa, Kościoła i innych organizacji jest niesienie pomocy rodzinom w potrzebie. Jej forma zależy od rodzaju trudności, jakich one doświadczają. Natomiast zakres pomocy powinien być regulowany dwoma zasadami: „pomoc dla samopomocy” i „subsydiarna redukcja”. Sednem pierwszej jest niesienie rodzinie pomocy na tyle, na ile jest to potrzebne. Druga – określa czasowe ramy świadczenia pomocy. Jeśli pomoc rodzinie okazała się skuteczna, powinna ustać, tak aby rodzina polegała na własnych zasobach²⁹.

Zakończenie

Chociaż zdarzają się ludzie, którzy w rodzinie nie upatrują wyjątkowego dobra dla jednostek i społeczeństwa, to są to wyjątki. Należą do nich dwie kategorie ludzi. Pierwszą tworzą ci, którzy nie doświadczyli dobra właściwie funkcjonującej rodziny pochodzenia czy własnej. Powody tego mogą być różne. Jedne mają swoje źródło w okolicznościach, w jakich przyszło funkcjonować rodzinie, lub – i to jest najczęstszym powodem – w patologii życia rodzinnego. Do drugiej kategorii natomiast przynależą ci, którzy pozostają pod wpływem wrogich rodzinie ideologii. Pierwsi nie doświadczyli atmosfery dobrze funkcjonującej wspólnoty rodzinnej; drudzy – dla przyjętych *a priori* powodów ideologicznych – nie upatrują w rodzinie wartości ani dla jej członków, ani społeczeństwa.

Rodzina, jako naturalne środowisko życia jednostek, nie znajduje żadnej alternatywy. Nie ma, i być nie może, innej grupy, która byłaby w stanie zastąpić rodzinę w tej funkcji dla jednostki. W rodzinie jednostka uczy się tego wszystkiego, co będzie jej potrzebne w osobistym życiu, ale też tego, co umożliwi jej funkcjonowanie w założonej w przyszłości rodzinie własnej i innych grupach, których będzie członkiem. To w rodzinie jednostka przyswaja sobie to wszystko, co jest sednem życia społecznego: tolerancję, współpracę, odpowiedzialność czy moralne postawy. To tu doświadcza bliskości i miłości. Dobrze funkcjonująca rodzina jest niezastąpiona w tych funkcjach.

Rodzina, jako komórka życia społecznego, stanowi jego organiczną tkankę. We właściwych rodzinnych więziach mają swe źródło wszelkie inne więzi: lokalnej wspólnoty, a także narodowe i państwowe. Odwrotnie, źle funkcjonująca rodzina nie tylko przestaje być odpowiedzią na potrzeby jej członków, ale jest też dysfunk-

²⁹ A. Dylus, *Zasada pomocniczości a procesy transformacji*, „Polityka Społeczna” 9(1993), s. 4.



cjonalna dla społeczeństwa. Zamiast stanowić pozytywny przyczynnik dla dobra wspólnego, przez swoją dysfunkcyjność obniża jakość życia wspólnotowego na wszystkich innych poziomach. Dlatego św. Jan Paweł II z taką mocą zwracał się do współczesnego człowieka „aby pojął, jak wielkim dobrem jest małżeństwo, rodzina i życie, jak wielkim niebezpieczeństwem jest brak poszanowania dla rzeczywistości, bagatelizowanie tych największych wartości, które składają się na życie rodziny i stanowią o godności człowieka”³⁰.

Tak, jak w odniesieniu do społeczeństwa, podobną rolę, choć w jeszcze szerszym wymiarze, pełni rodzina w stosunku do Kościoła. Podobieństwo ról pełnionych przez rodzinę dla tych dwóch społeczności polega na przysparzaniu im członków. To z rodziny czerpią one swoich adeptów. Jednak, podczas gdy narodziny jednostki decydują o jej przynależności do wspólnoty państwowej czy narodowej, to członkiem Kościoła staje się ona przez chrzest, zostając przez ten akt wpisana do społeczności Ludu Bożego. Kościół – religijna wspólnota powstająca na bazie sakramentu małżeństwa, w rodzinie znajduje „swoją kolebkę i miejsce, w którym wchodzi w pokolenia ludzkie, a one w Kościół”³¹.

Trzeba jednak zaznaczyć, że „dar rodziny dla społeczeństwa i Kościoła jest zarówno stwierdzeniem faktu, jak i postulatem skierowanym pod jej adresem (...) powołaniem i obowiązkiem”³².

Bibliografia

Bejma U., *Ideologia radykalnego feminizmu zagrożeniem dla rodziny*, w: *Rodzina – dobro zagrożone*, W. Majkowski red., Wyd. Księży Sercanów, Kraków 2015, s. 155-176.

Elzenberg H., *Wartość i człowiek. Rozprawy z humanistyki i filozofii*, PWN, Toruń 1966.

Encyklopedia PWN, Warszawa 2006.

Fijałkowski W., *Ekologiczne podstawy rozrodczości ludzkiej*, „W Drodze” 1(1994).

³⁰ Jan Paweł II, *List do rodzin*, Rzym 1994, p. 23.

³¹ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, Rzym 1981, p. 15.

³² S. Olejnik, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*, ATK, Warszawa 1979, s. 686.

Jałowicki S., *Spójność rodziny pod względem orientacji na wartości*, „Problemy rodziny” 2(1996).

Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, Rzym 1979.

Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, Rzym 1981.

Jan Paweł II, *List do rodzin*, Rzym 1994.

Jan Paweł II, *Kościół zawsze zjednoczony z rodziną*. (Przemówienie do międzynarodowego Stowarzyszenia popierania Studium Prawa Kanonicznego 2 listopada 1994 r.), w: *Rodzino, co mówisz o sobie?*, Czuwajmy, Kraków 1995.

Kodeks Prawa Kanonicznego, Rzym 1983.

Kowalczyk S., *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*, Wyd. Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1995.

Leslie G.R., *Thy Family in Social Context*, Oxford University Press, New York 1967.

Majkowski W., *Czynniki dezintegracji współczesnej rodziny polskiej*, Wyd. Księży Sercanów, Kraków 1997.

Majkowski W., *Religijna funkcja rodziny*, w: *Metodologiczne problemy badań nad religijnością*, J. Mariański i S.H. Zaręba red., Apostolicum, Ząbki 2002, s. 101-112.

Olejnik S., *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*, ATK, Warszawa 1979.

Poręba P., *Psychologiczne uwarunkowania życia rodzinnego*, PAX, Warszawa 1981.

Sobór Watykański II, *Konstytucja Duszpasterska o Kościele w Świecie Współczesnym „Gaudium et Spes”*, Rzym 1965.

Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich „Apostolicam auctositate”*, Rzym 1965.

Szopiński J., *Rozwój kontaktu osobowego we współczesnym małżeństwie*, „Zdrowie Psychiczne” 4(1973).

Henryk Skorowski*

Rodzina i jej prawa w społeczeństwie demokratycznym w świetle katolickiej nauki społecznej

The Family and its Rights in Democratic Society
in the Light of Catholic Social Science

Streszczenie

Cechą charakterystyczną nowoczesnych państw demokratycznych powinna być troska o ludzi i wspólnoty, które nie są w stanie egzystować samodzielnie. Rodzina, jako podstawowa wspólnota, należy do takich społeczności.

Powyższa analiza ujęta jest w czterech zasadniczych punktach. W pierwszym z nich ukazana została wartość rodziny w odniesieniu do człowieka jako jednostki oraz w odniesieniu do społeczności państwowej. W świetle katolickiej nauki społecznej rodzina jest podstawową wartością dla jednostki ludzkiej, jest właściwym środowiskiem życia i urzeczywistniania się człowieka jako osoby. Dla społeczności państwowej rodzina jest natomiast środowiskiem przekazywania wartości i postaw społecznych.

W drugim punkcie omówiona została demokracja jako system faktycznie zabezpieczający funkcjonowanie rodziny jako najwyższej wartości społecznej, który gwarantuje jej naturalne i niezbywalne prawa.

* Henryk Skorowski – prof. dr hab.; Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Kolejny punkt dotyczy przedstawienia katalogu praw należnych rodzinie. Wszystkie przysługujące rodzinie prawa można podzielić na dwie zasadnicze kategorie: prawa wolnościowe gwarantujące wolności w płaszczyźnie kulturowej, społeczno-gospodarczej, politycznej i religijnej oraz prawa społeczne gwarantujące całokształt dóbr i wartości nieodzownych do odpowiedniego poziomu życia.

Całość analiz kończy punkt mówiący o obowiązkach ochrony praw rodziny. Społeczność państwowa powinna zapewnić dostęp do wielorakich dóbr i wartości, które gwarantują rodzinie wolność, niezależność i odpowiedni byt. Musi zatem stworzyć odpowiednie struktury i instytucje społeczne, gospodarcze i kulturowe, które będą przestrzenią realizacji przez rodzinę jej wielorakich praw.

Słowa kluczowe: rodzina, wartości, demokracja, prawa, wolność

Abstract

A characteristic feature of modern democratic states should be the care for people and communities that are unable to exist independently. The family, as a basic one, belongs to such communities.

The above analysis is included in four main points. The first one of them shows the value of the family in relation to man as an individual and in relation to the state community. In the light of Catholic social teaching, the family is a fundamental value for the human being, it is the proper environment for life and realization of man as a person. From the state community point of view, the family is an environment for communicating social values and attitudes.

The second point discusses democracy as a system that actually secures the functioning of the family as the highest social value, which guarantees its natural and inalienable rights.

The next point concerns the presentation of the catalog of rights due to the family. All rights of the family can be divided into two basic categories: libertarian rights guaranteeing cultural, socio-economic, political and religious freedom and social rights guaranteeing all goods and values indispensable to an adequate standard of living.

The whole analysis ends with a point about obligations to protect family rights. The state community should provide access to a variety of goods and values that guarantee freedom, independence and adequate existence for the family. Therefore, it must create appropriate

social, economic and cultural structures and institutions that will be a space for the family to implement its multiple rights.

Keywords: family, values, democracy, rights, freedom

Cechą charakterystyczną nowoczesnych państw demokratycznych powinna być troska o ludzi i wspólnoty, które z samej swej natury nie są w stanie egzystować samodzielnie, tzn. nie są w stanie zaspokajać wszystkich podstawowych, ale jednocześnie nieodzownych dla istnienia i spełniania właściwych sobie zadań, potrzeb. Do takich społeczności należy bez wątpienia rodzina jako najmniejsza, ale jednocześnie podstawowa wspólnota życia społecznego. Dla rozwiązania, zaspokajania, a przynajmniej złagodzenia współczesnych problemów tej wspólnoty potrzebne są różnorakie działania ze strony społeczności państwowej. W tym sensie za bardzo ważne należy uznać pytanie o rodzinę jako kategorię aksjologiczną we współczesnym społeczeństwie demokratycznym w świetle katolickiej nauki społecznej. Problem ten wydaje się ważny z dwóch względów. Pierwszym z nich jest fakt, iż dokonujące się w Polsce przemiany polityczno-społeczno-gospodarczo-kulturowe nie dzieją się poza rodziną, ale w wielu wypadkach po prostu „dotykają” rodziny. Nie jest ona zatem poza sferą tych przemian. Z drugiej strony wielu polityków w próbie rozwiązywania polskich problemów odwołuje się niejednokrotnie do katolickiej nauki społecznej. Konieczne zatem wydaje się przybliżenie problemu aksjologii rodziny w świetle katolickiej nauki społecznej.

Całość analiz niniejszego artykułu ujęta zostanie w czterech zasadniczych punktach. W pierwszym z nich ukazana zostanie rzeczywista wartość rodziny w odniesieniu do człowieka jako jednostki i wspólnoty osób. W drugim omówiona zostanie demokracja jako system faktycznie zabezpieczający aksjologię rodziny w jej bycie. Kolejny punkt dotyczy będzie przybliżenia katalogu praw należnych rodzinie jako konsekwencja jej wartości. Całość analiz zakończy punkt mówiący o obowiązkach ochrony praw rodziny jako wyrazu troski o wartość rodziny.

1. Rodzina podstawową wartością osoby i społeczności państwowej

Katolicka nauka społeczna zawsze podkreślała i uznawała wielkie znaczenie rodziny. Teza ta jest prostą konsekwencją rozumienia jej istoty, celów i zadań. W myśli społecznej Kościoła rodzina rozumiana jest bowiem jako rzeczywistość ludzka,

etyczna i religijna, a nie tylko biologiczna, psychologiczna i etnograficzna¹. Tak też rozumiana rodzina jest sama w sobie podstawową wartością. W czym zatem wyraża się owa aksjologia rodziny?

W świetle katolickiej nauki społecznej rodzina jest w pierwszej kolejności podstawową wartością dla konkretnej jednostki ludzkiej. Najogólniej należy przez to rozumieć, że jest właściwym środowiskiem życia i urzeczywistniania się człowieka jako osoby. Zabezpiecza bowiem i gwarantuje przede wszystkim naturalne środowisko moralnego rozwoju osoby². W tym miejscu należy nieco przybliżyć ten problem.

Każda społeczność rodzinna jest „miejscem” tworzenia, gromadzenia, przetwarzania i gwarantowania osobie ludzkiej wielorakich wartości. Są nimi w pierwszej kolejności wartości moralno-społeczne³. Po prostu każda społeczność rodzinna wytwarza zespół wspólnych idei, wartości, przekonań, upodobań, wzorów zachowań i postaw moralnych, które stają się jej ideałem i przewodnikiem. Można powiedzieć, że wspólnota rodzinna jest rzeczywistą przestrzenią przeżywania wartości moralno-społecznych, co oznacza, iż tworzy cały ich system w wyniku wspólnych doświadczeń, wyznacza zasadnicze ich preferencje, „narzuca” swoim członkom wzory moralnego i społecznego postępowania, wskazuje, co jest moralnie pożądane, a co niewłaściwe, i dyrektywy te opatruje specjalnymi sankcjami⁴. Całą tę rzeczywistość moralno-społeczną, o której tu mowa, określić można pojęciem etosu wspólnoty rodzinnej. Pojęcie to dotyczy szerokiej płaszczyzny moralności. W takim ujęciu etos jawi się jako swego rodzaju „substancja etyczna”, którą posiada społeczność rodzinna⁵.

Tak rozumiany etos rodzinny nie jest oczywiście czymś, co można ukształtować raz na zawsze. Trzeba go widzieć jako określony proces stawania się, urzeczywistniania, dokonywania. Jego istota przejawia się w dynamizmie zmierzającym ku określonym ideałom i pełni, a nie jedynie w posiadaniu tego, co się osiągnęło. Można zatem powiedzieć, że etos rodziny, to ciągły proces przekształcania, budowania i doskonalenia własnego życia rodzinnego opartego na ideałach i wymaganiach

¹ Por. J. Bajda, *Rodzina w planie Bożym*, „Communio. Międzynarodowy przegląd teologiczny” 5(1981), s. 3.

² Por. M. Dąbrowska, *Rodzina zastępcza i adopcyjna jako szansa dla dziecka osieroconego*, „Seminar. Poszukiwania naukowo-pastoralne” 10(1994), s. 27.

³ Por. S. Styrna, *Znaczenie wychowania w rodzinie dla rozwoju dziecka*, „Chrześcijanin w świecie” 42-43(1976), s. 95.

⁴ Por. Cz. Murawski, *Teologia małżeństwa i rodziny w nauczaniu biskupów polskich 1945-1980. Studium dogmatyczno-pastoralne*, Wydawnictwo Diecezjalne, Sandomierz 1988, s. 68-78.

⁵ Por. H. Skorowski, *Znaczenie sakramentu pokuty w życiu małżonków*, „Studia Theologica Varsaviensia” 2(1991), s. 63.

moralności, a więc na miarę wielkości i godności człowieka oraz wielkości i godności wspólnoty rodzinnej⁶.

Powyższe stwierdzenia dotyczące etosu wspólnoty rodzinnej w sferze jego dynamizmu i rozwojowości nie przekreślają podstawowego faktu, jakim jest tworzenie przez każdą rodzinę owej „substancji etycznej”. W tym miejscu należy postawić pytanie: co wartości te dają osobie ludzkiej?

W odpowiedzi na postawione pytanie należy wyjść od ogólnego stwierdzenia, że integralny rozwój osoby to także jej rozwój w płaszczyźnie moralnej. Osoba bowiem jest ostatecznie podmiotem życia moralnego i zasadą aktywności moralnej. Ponieważ osoba ludzka jest równocześnie bytem indywidualnym i społecznym, realizacja samego siebie zależy nie tylko od człowieka jako jednostki, ale także od jego uczestnictwa we wspólnocie rodzinnej. Dotyczy to także dojrzałości moralnej osoby. Oznacza to, że cały rozwój człowieka w sferze moralnej uzależniony jest od jednostki, ale także od etapu rozwoju moralności społecznej, w tym przede wszystkim rodzinnej⁷.

W tym miejscu dotykamy istoty problemu. Wpływ rodziny na rozwój osoby dokonuje się poprzez wartości moralne, które społeczność ta „wytwarza”, i które utrwaliła we własnym etosie. Można zatem powiedzieć, że etos jawi się tu jako istotny element kształtujący i rozwijający człowieka w sferze moralnej. Takie stwierdzenie nie oznacza jednak, iż człowiek jest zdeterminowany i staje się tylko i wyłącznie biernym przedmiotem całego procesu rozwoju moralnego. Oznacza jedynie, że rodzina poprzez własny etos stwarza korzystne warunki rozwoju moralnego osoby, przekazując odpowiednie do jej postępu wartości⁸. Sam zaś etos jest tu zespołem wartości, które rozwój ten bezpośrednio umożliwiają. Osoba ludzka dopiero na bazie tych właśnie wartości „danych” i „udostępnionych” kształtuje swój świat wartości⁹. Ogólnie zatem należy stwierdzić, że etos umożliwia człowiekowi zdobycie i dotarcie do rzeczywistych wartości moralnych, na podstawie których własnym wysiłkiem kształtuje on swoją hierarchię wartości, własne sumienie, a także całokształt zewnętrznych zachowań.

W odpowiedzi zatem na pytanie, w jakim sensie rodzina jest wartością dla osoby ludzkiej, należy stwierdzić, że tworzy ona i zabezpiecza płaszczyznę wartości moralno-społecznych utrwalonych w etosie, umożliwiających człowiekowi jego

⁶ Por. H. Skorowski, dz. cyt. s. 211.

⁷ Por. tamże, s. 65.

⁸ Por. S. Witek, *Teologia moralna fundamentalna*, cz. I, Antropologia moralna, KUL, Lublin 1974, s. 120.

⁹ Por. J. Majka, *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*, „Chrześcijanin w świecie” 42-43(1976), s. 53.

moralny rozwój. W dobie dzisiejszej, w dobie relatywizmu moralnego i zagubienia człowieka w świecie wartości moralnych, zapewnienie tej właśnie płaszczyzny wartości wydaje się być szczególnie cenne.

W świetle katolickiej nauki społecznej rodzina jest wartością nie tylko dla jednostki, ale także większej społeczności, w tym przypadku państwowej. W czym zatem wyraża się ten wymiar aksjologiczności rodziny?

Można go ująć w dwóch płaszczyznach. Pierwsza z nich dotyczy miejsca i roli rodziny w strukturze bytowej społeczności państwowej. Ujmując rzecz bardzo ogólnie, należy stwierdzić, iż żadna społeczność państwowa nie istnieje poza rodziną. Rozumieć przez to należy, że sam fakt zaistnienia każdej społeczności państwowej w gruncie rzeczy warunkowany jest rodziną i siłami tkwiącymi w jej społecznym nastawieniu. Pojęcie zatem „poza rodziną” oznacza ostatecznie, że każda społeczność państwowa jest w jakimś sensie „tworem” rodziny i rodzin, będącym wynikiem aktualizacji ich uzdolnień jako bytów społecznych¹⁰.

Druga płaszczyzna, w której wyraża się aksjologiczność rodziny w relacji do społeczności państwowej, dotyczy faktu uspołecznienia człowieka. W świetle katolickiej nauki społecznej jednym z podstawowych zadań rodziny jest bowiem tworzenie wspólnoty osób, co w praktyce oznacza kształtowanie się postaw i więzi społecznych. W tym sensie zasadnym jest twierdzenie, że „życie rodzinne jest wzorem życia społecznego, w rodzinie wypracowuje się wartości społeczne, bez których społeczeństwo nie może istnieć”¹¹. Mówiąc jeszcze inaczej, rodzina jest środowiskiem przekazywania wartości i postaw społecznych, sposobów etycznych i społecznych zachowań, do wartościowań kulturowych. W ten sposób człowiek uczy się z jednej strony wychodzić poza zakres własnych jednostkowych spraw i problemów, z drugiej zaś aktywnie bytować w społeczności¹².

Pojęcie uspołecznienia jednostki w rodzinie sięga jednak jeszcze dalej. Nie dotyczy tylko wychowania do bytowania w społeczności, ale także pośrednictwa w przechodzeniu uwrażliwionej społecznie jednostki w szersze społeczności. Rodzina w ten sposób jest więzią łączącą osobę z innymi społecznościami, i to przede wszystkim ona decyduje o tym, że człowiek jako jednostka łączy się w szersze niż rodzina społeczeństwo. Można powiedzieć, że rodzina jest czynnikiem adaptacji i integracji osoby w innych społecznościach¹³.

¹⁰ Por. H. Skorowski, dz. cyt., s. 67.

¹¹ Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1985, s. 407.

¹² Por. H. Skorowski, dz. cyt., s. 69.

¹³ Por. Cz. Strzeszewski, dz. cyt., s. 403.

Biorąc pod uwagę takie rozumienie uspołecznienia osoby w rodzinie i przenosząc to na grunt wspólnoty państwowej, należy stwierdzić, że społeczność ta „otrzymuje” jednostkę w pełni społecznie wartościową. Pojęcie to oznacza aktywne uczestnictwo osoby w życiu określonej społeczności, w tym przypadku społeczności państwowej. Chodzi zatem o odpowiedzialność osoby za współtworzenie własnego środowiska, która w praktyce przejawia się w całokształcie postaw prospołecznych i zachowań społecznie odpowiedzialnych, a więc odpowiedzialnych za społeczność państwową, jej kulturę, jakość życia, w tym także jakość stosunków międzyludzkich w życiu codziennym¹⁴.

W podsumowaniu refleksji niniejszego punktu należy jednoznacznie stwierdzić, że rodzina jest podstawową wartością człowieka jako jednostki oraz większej, w tym przypadku państwowej, społeczności. Osobie ludzkiej stwarza ona bowiem warunki jej moralnego rozwoju. Z kolei dla społeczności państwowej jest ona źródłem jej bytu oraz „przekazuje” tej wspólnocie jednostkę społecznie wartościową. Rodzina jest zatem sama w sobie kategorią aksjologiczną, którą należy w szczególności sposób ochraniać.

2. Demokracja ustrojem państwowym zabezpieczającym aksjologię rodziny

Dotychczasowe analizy wykazały, iż rodzina sama w sobie jest wartością. Owa wartościowość ma swoje odniesienie zarówno do jednostki, jak i szerszej wspólnoty. Rzeczywista z kolei wartość rodziny domaga się jej zabezpieczenia we współczesnym życiu społecznym. W praktyce oznacza to, że cała rzeczywistość polityczno-społeczno-gospodarcza, w której funkcjonuje rodzina „stworzona” winna być na miarę jej godności i wartości. Wyraża się to przede wszystkim w stworzeniu odpowiedniego ustroju. I chociaż katolicka nauka społeczna nie określa, jaki ustrój jest najlepszy, to jednak na obecnym etapie rozwoju uznaje, iż takim ustrojem jest dobrze pojęty ustrój demokratyczny. Wydaje się on bowiem zabezpieczać przede wszystkim całokształt naturalnych i niezbywalnych praw należnych każdemu człowiekowi, ale także każdej wspólnocie, w tym także wspólnocie rodzinnej. Chodzi

¹⁴ Por. J. Kondziela, *Osoba we wspólnotcie. Z zagadnień etyki społecznej, gospodarczej i międzynarodowej*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1987, s. 49.

jednak o dobrze pojętą demokrację. W tym miejscu należy zatem postawić istotne dla dalszych analiz pytanie o istotę demokracji w ujęciu katolickiej nauki społecznej.

Nie chcemy tu robić szerszego wykładu na temat demokracji. Ograniczymy się zatem jedynie do kilku istotnych stwierdzeń w tej materii. Wyjdźmy od ogólnego stwierdzenia, iż pojęcie demokracji może być analizowane w różnych płaszczyznach, a tym samym różnie definiowane oraz realizowane. Należy jednak na demokrację spojrzeć nie tylko jako na system polityczny, jeden z wielu, tzn. nie tylko w płaszczyźnie politycznej, ale także, a może przede wszystkim, w płaszczyźnie etycznej. Wymagania demokracji przekraczają bowiem ramy czysto polityczne i przyjmują same z siebie wymiar etyczny¹⁵. Bez tego etycznego spojrzenia już niejedno pokolenie uczyniło z demokracji karykaturę. Co rozumie się zatem pod pojęciem „demokracja etyczna” lub demokracja rozważana w płaszczyźnie etycznej?

Otóż pojęcie demokracji wiąże się nierozdzielnie z ideą wolności, która jest wielkim osiągnięciem czasów nowożytnych. Ta idea w sposób jednoznaczny zdominowała myślenie współczesnego człowieka i całego świata, przybierając postać tzw. nowego humanizmu. Jest faktem niepodważalnym, że demokracja musi stwarzać horyzonty wolności dla człowieka jako jednostki i wspólnoty osób. Człowiek jest bowiem istotą bytowo wolną, tzn. wolną w najgłębszej swej istocie, i dlatego musi mieć zabezpieczoną płaszczyznę wolności¹⁶. Nie ulega wątpliwości, iż każda demokracja analizowana w sferze etycznej musi być związana z wolnością człowieka jako jednostki i wspólnoty osób. Można bowiem powiedzieć, że idea jest wtedy demokratyczna, gdy daje ludziom możliwie jak największe pole odnajdywania wolności uszczegółowionej w tzw. naturalnych i niezbywalnych prawach. W tym miejscu trzeba jednak przyznać jednoznacznie, że jeśli przyjąć ideę wolności jako jedyną podstawę demokracji, to trzeba powiedzieć i to, iż sama wolność może być niepokojąca – tam gdzie brak wolności, człowiek nie jest sobą, tam jednak gdzie wolność jest źle pojęta, przewartościowana, tam człowiek także nie jest sobą¹⁷. Stąd właśnie niepokój o wolność jako jedyną i najważniejszą podstawę demokracji. Doświadczenia historyczne niejednokrotnie bowiem potwierdziły, że wolność może być także zniewoleniem innych, samowolą anarchizującą życie. Co zatem w sferze etycznej, co także winno oddziaływać na sferę polityczną i społeczną, winno być ideą demokracji, która uszanowałaby także ludzką wolność?

¹⁵ Por. J. Tischner, *Etyka solidarności*, Znak, Kraków 1981, s. 50.

¹⁶ Por. Jan Paweł II, *Chcesz służyć sprawie pokoju – szanuj wolność. Orędzie na Międzynarodowy Dzień Pokoju*, 1 I 1981, tekst polski, Warszawa 1991, p. 11.

¹⁷ Por. H. Skorowski, *Refleksje nad postawami społeczeństwa demokratycznego*, „Wojsko i wychowanie” 1(1993), s. 22.

W świetle katolickiej nauki społecznej rzeczywistą, fundamentalną ideą demokracji jest godność człowieka jako jednostki i wspólnoty osób¹⁸. Oznacza to, że podstawą demokracji jest także godność rodziny jako wspólnoty osób. To właśnie ta godność w wymiarze jednostkowym i wspólnotowym mówi nam o potrzebie takiego systemu społecznego, który jest nowym i jedynie właściwym typem stosunków międzyludzkich, stosunków opartych na poszanowaniu godności wszystkich ludzi, wszystkich ludzkich wspólnot, a tym samym stosunków wyznaczających horyzonty prawdziwej wolności każdego, ale i odpowiedzialności. Zdążanie zatem współczesnego świata ku demokracji musi być zdążaniem ku społeczności ludzi wolnych, ale także odpowiedzialnych za poszanowanie godności każdego człowieka jako jednostki i wspólnoty osób. Fundamentalną bowiem ideą demokracji w ujęciu katolickiej nauki społecznej jest godność człowieka jako jednostki i wspólnoty osób.

W tym też sensie, tak rozumiana demokracja, jest właściwym ustrojem polityczno-społecznym. Gwarantuje on bowiem nie tylko człowiekowi jako jednostce, ale także jako wspólnocie osób, a więc także rodzinie, cały katalog naturalnych i niezbywalnych jej praw. Można zatem powiedzieć, iż demokracja jest właściwym środowiskiem i przestrzenią funkcjonowania rodziny.

3. Katalog praw rodziny jako konsekwencja aksjologii rodziny

Demokracja, której podstawą jest poszanowanie godności rodziny, gwarantuje zatem tej wspólnocie jej podstawowe prawa. Są to te prawa, które wynikają z samej godności rodziny i powinny tę godność zabezpieczać. W tym miejscu należy zatem przybliżyć zarówno rozumienie, jak i treść naturalnych i niezbywalnych praw rodziny.

Mówiąc o prawach rodziny, mówimy o określonych uprawnieniach, które są bezwzględnie należne tej wspólnocie w codziennym życiu. Są to zatem prawa podmiotowe, które przysługują rodzinie na płaszczyźnie publiczno-prawnej¹⁹. Takie stwierdzenie oznacza, że w pojęciu „uprawnienia” kryje się cały katalog możliwości podejmowania przez rodzinę decyzji i realizacji tych decyzji. Z kolei w pojęciu „płaszczyzna publiczno-prawna” kryje się cały katalog zobowiązań, które wobec rodziny posiada społeczność państwowa. Można zatem powiedzieć, iż w samej koncepcji

¹⁸ Por. Cz. Strzeszewski, dz. cyt., s. 373-377.

¹⁹ Por. H. Skorowski, *Problematyka praw człowieka. Studium z nauki społecznej Kościoła*, ATK, Warszawa 1996, s. 15.

praw rodziny mieszczą się dwa zasadnicze elementy: uprawnienia, których podmiotem jest rodzina, i zobowiązania, których podmiotem jest państwo. Ostatecznie zatem przez naturalne prawa rodziny rozumieć należy specyficzną kategorię praw podmiotowych, a więc opartych na normie możliwości podejmowania decyzji, ich realizacji i możliwości domagania się określonych zobowiązań od innych podmiotów²⁰.

Po zdefiniowaniu samej teorii praw rodziny należy obecnie przejść do omówienia kodeksu tych praw. Zostały one zawarte w trzech dokumentach Kościoła: adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* (p. 46), Karcie Praw Rodziny, Katechizmie Kościoła Katolickiego (p. 2211). W świetle tych dokumentów wszystkie przysługujące rodzinie prawa można podzielić na dwie zasadnicze kategorie: prawa wolnościowe i prawa społeczne. Obie kategorie domagają się bliższej prezentacji.

Pierwszą kategorię praw rodziny stanowią tzw. prawa wolnościowe. O ile w świeckich dokumentach spotykamy często ogólnie sformułowane prawo do wolności, o tyle katolicka nauka społeczna wydobywa szczegółową treść tego prawa. W świetle nauczania Kościoła szczegółowa treść prawa do wolności nie wyraża się tylko i wyłącznie w gwarantowanej prawem ochronie przed przymusem i koniecznością, ale jest o wiele bogatsza. Implikuje ona w sobie płaszczyzny praw bardziej szczegółowych, gwarantujących cały katalog szczegółowych wolności nie tylko w sensie negatywnym, jako wolność „od”, ale także wolność „do” wielorakich wyborów i działań. Można zatem powiedzieć, iż pierwszą kategorię praw rodziny stanowią tzw. prawa wolnościowe będące w swej najgłębszej istocie zespołem szczegółowych wolności w różnych płaszczyznach życia i funkcjonowania rodziny²¹. Cały ten katalog szczegółowych wolności można ująć w kilku zasadniczych płaszczyznach.

Pierwszą z nich jest płaszczyzna kulturowa. Kultura jest tu rozumiana bardzo szeroko. Należą do niej te przedsięwzięcia, które prowadzą do umacniania autonomii rodziny, do jej rozwoju duchowego, intelektualnego i moralnego, a więc do tworzenia szeroko pojętego humanizmu. W tej płaszczyźnie można mówić o wielu konkretnych wolnościach rodziny, a więc do jej zapatrywań kulturowych, kultywowania własnych tradycji rodzinnych zgodnych z regionalnymi przekonaniami, wyboru odpowiedniej szkoły dla dziecka itp.²².

Drugą płaszczyznę szczegółowych wolności stanowi płaszczyzna społeczno-gospodarcza, która w szczególny sposób winna uświadamiać, że rodzina jako wspólnota osób jest celem życia gospodarczego i społecznego i jako podmiotowi

²⁰ Por. tamże, s. 15

²¹ Por. H. Skorowski, *Problematyka praw...*, dz. cyt., s. 26.

²² Por. *Karta Praw Rodziny*, dz. cyt., art. 5.

tego życia przysługuje jej sfera wielorakich wolności. W tej płaszczyźnie można zatem mówić o wolności do zrzeszania się rodzin, ich przemieszczania i wyboru miejsca zamieszkania, swobodnego poruszania się, decydowania o liczbie potomstwa, układania swojego życia w społeczności państwowej zgodnie z porządkiem własnych przekonań itp.²³

Trzecią płaszczyzną szczegółowych wolności jest płaszczyzna polityczna. Można w niej mówić także o wielorakich wolnościach, które są należne społeczności rodzinnej, a mianowicie: wolność zapatrywań politycznych, przynależności członków rodziny do wybranych przez nich partii politycznych, udziału w życiu politycznym, wyboru swoich przedstawicieli do parlamentu, azylu politycznego itp.²⁴

W ramach praw wolnościowych mieści się jeszcze jedna płaszczyzna gwarantująca rodzinie cały katalog szczegółowych wolności. Jest to płaszczyzna wolności religijnych. W katolickiej nauce społecznej uważana jest ona za podstawową, i to nie dlatego, że do zasadniczej misji Kościoła należy głoszenie Ewangelii, ale dlatego, iż płaszczyzna ta jest nierozzerwalnie związana z innymi i stanowi rację bytu wszystkich pozostałych płaszczyzn wolnościowych²⁵. W tej płaszczyźnie rodzinie zagwarantowane są także wielorakie wartości, z których najważniejsze to: wolność własnych religijnych przekonań, wyznawania swojej wiary na zewnątrz, układanie życia rodzinnego zgodnie z światem religijnych przekonań, wychowania potomstwa w wyznawanej religii, wyboru szkoły szanującej religijne przekonania itp.²⁶

W świetle katolickiej nauki społecznej należy zatem mówić o całym katalogu i zespole przysługujących rodzinie praw wolnościowych. Są to szczegółowe wolności dające się zgrupować w odpowiednich płaszczyznach: kulturowej, społeczno-gospodarczej, politycznej i religijnej. Ich przedmiotem są po prostu szczegółowe wolności i to zarówno wolności „od”, jak i „do”, w sferze wewnętrznych przekonań i zewnętrznego działania. W tym sensie prawa te niejako prawnie i wprost zabezpieczają i gwarantują rodzinie jako wspólnocie osób możliwość korzystania z wolności w różnych płaszczyznach jej życia i funkcjonowania. Można zatem powiedzieć, iż w świetle katolickiej nauki społecznej przedmiotowa treść praw wolnościowych jest bardzo bogata. Nie dotyczy ona tylko ochrony rodziny przed wszelkiego rodzaju przymusem i koniecznością, ale też kryje w sobie całokształt szczegółowych wolności „od” i „do”, w sferze wewnętrznej i zewnętrznej.

²³ Por. tamże, art. 9, 10, 11.

²⁴ Por. H. Skorowski, dz. cyt., s. 91.

²⁵ Por. Jan Paweł II, *Chcesz służyć pokojowi...*, dz. cyt., p.11.

²⁶ Por. *Karta Praw Rodziny*, dz. cyt., art. 2, 5, 7.

Drugą kategorię praw rodziny stanowią prawa społeczne. Także tę kategorię praw należy uznać za naturalne, a więc wynikające z samej istoty rodziny jako wspólnoty osób. Najogólniej należy stwierdzić, że myśl społeczna Kościoła uznaje tę generację praw za zbiór wymagań, jakie wspólnota rodzinna może stawiać społeczności państwowej, aby ta zapewniła jej środki niezbędne do prowadzenia życia godnego i prawdziwie ludzkiego²⁷. Tym, co charakteryzuje tę grupę praw, jest przede wszystkim ich przedmiot, a mianowicie sprawy społeczne, gospodarcze i kulturowe. W tym też sensie w szeroko rozumianych prawach społecznych można mówić o prawach gospodarczych, społecznych i kulturowych. W charakteryzowanych tu prawach społecznych nie chodzi tylko o pomoc socjalną państwa udzielaną rodzinom najbardziej potrzebującym, ale też o uprawnienia każdej wspólnoty rodzinnej do udziału w tworzeniu wielorakich dóbr gospodarczo-społeczno-kulturowych, a przede wszystkim do korzystania z tych dóbr w wymienionych dziedzinach²⁸. Można tu mówić o całym zespole szczegółowych uprawnień przysługujących rodzinie, a mianowicie: prawo do odpowiednich warunków ekonomicznych, do pomocy ze strony społeczeństwa w tym, co dotyczy wydania na świat potomstwa, do odpowiedniej opieki społecznej i zdrowotnej, do tego, by środki społecznego przekazu stanowiły pozytywne narzędzie budowania społeczności rodzinnej, do odpowiedniego poziomu życia rodzinnego, do pomocy w nadzwyczajnych wypadkach, do takiego systemu społecznego i gospodarczego, w którym organizacja pracy umożliwia członkom rodziny wspólne życie, do mieszkania odpowiedniego dla życia rodzinnego itp.²⁹

Katolicka nauka społeczna, wbrew wielu innym przekonaniom, nie uznaje relatywności tych praw, tzn. faktu, że ich realizacja zależy od warunków gospodarczych konkretnego kraju. Ich realizacja zależy bowiem nie od bogactwa poszczególnych społeczności i sumy posiadanych dóbr, ale od sprawiedliwego ich podziału. Stąd też korzystanie z tych praw nie może być uzależnione od rzeczywistego bogactwa dóbr. Tak rozumiane prawa społeczne, czyli prawa drugiej generacji, zdaniem Kościoła, stoją niejako wprost na straży możliwości korzystania przez rodzinę z tych dóbr i wartości, które są jej nieodzowne do życia. Można powiedzieć, że są one tymi prawami, które mają gwarantować rodzinie w pełni ludzką egzystencję. Nie należy jednak tego utożsamiać z zapewnieniem jedynie minimum egzystencji, ale z możliwością zaspokajania ciągle nowych potrzeb w płaszczyźnie społecznej,

²⁷ Por. H. Skorowski, dz. cyt., s. 27.

²⁸ Por. tamże, s. 27.

²⁹ Por. *Karta Praw Rodziny*, dz. cyt., art. 1, 3, 5, 8, 9, 10, 11.

gospodarczej i kulturowej, które składają się na pojęcie „życia w pełni ludzkiego”³⁰. W tym sensie prawa społeczne stoją w służbie tych jednostkowych wartości, bez istnienia których nie można mówić o egzystencji rodziny godnej wspólnoty osób.

Powyżej omówiono dwie podstawowe kategorie praw należnych rodzinie. Są to z jednej strony prawa wolnościowe gwarantujące tej wspólnocie wielorakie szczegółowe wolności w płaszczyźnie kulturowej, społeczno-gospodarczej, politycznej i religijnej, z drugiej zaś strony prawa społeczne gwarantujące całokształt dóbr i wartości nieodzownych do odpowiedniego poziomu życia. Są to zatem te prawa, które rodzinie jako wspólnocie osób winny gwarantować jej rzeczywistą podmiotowość w szeroko rozumianym życiu społecznym, czyli możliwość swobodnego jej istnienia, stanowienia o sobie i odpowiedniego poziomu bytu. Tym samym niejako określają one właściwe znaczenie rodziny w społeczności państwowej, oraz mają w sposób rzeczywisty zagwarantować istnienie i przetrwanie rodziny, a także jej dynamiczny rozwój, a tym samym istotne znaczenie w budowaniu społeczności.

4. Obowiązek ochrony praw rodziny jako wyraz troski o wartość rodziny

Nie ulega wątpliwości, że tam, gdzie w grę wchodzi określone prawa, istnieje nie tylko podmiot tych praw, ale także istnieć musi podmiot obowiązków wobec przysługujących praw. Tym podmiotem obowiązków w zakresie praw należnych rodzinie jest w świetle katolickiej nauki społecznej przede wszystkim państwo. To ono, poprzez wielorakie swe struktury, musi zapewnić ich ochronę. Katolicka nauka społeczna określa to jako służbę rodzinie. Służebność ta, która niejako wynika z samej treści praw należnych osobie, ujawniać się winna w dwóch płaszczyznach, a mianowicie w tzw. ochronie prawnej i pozaprawnej praw należnych rodzinie. Problem ten należy w tym miejscu nieco przybliżyć.

Prawa rodziny domagają się w pierwszej kolejności ochrony prawnej w państwowym systemie prawnym, czyli tzw. ochrony w ścisłym tego słowa znaczeniu. Rozumieć przez nią należy sumę prawnych środków ustanowionych i stosowanych przez państwo, aby wspomniane prawa mogły być skutecznie chronione. Oznacza to po prostu, że państwo winno wydać odpowiednio wiążące normy prawne definiujące prawa rodziny. W ten sposób normy te, precyzując prawa rodziny, jednocześnie

³⁰ Por. H. Skorowski, dz. cyt., s. 27-28.

chronią je przez cały system prawny określonego państwa. Taka ochrona prawna winna być dziś w społeczeństwach demokratycznych powszechnie akceptowana³¹.

W wydaniu określonych norm, które definiują prawa rodziny, wyraża się cała istota ochrony prawnej. Następuje w ten sposób określenie prawne i skodyfikowanie przez władzę ustawodawczą tego, co faktycznie winno być chronione całym systemem prawnym funkcjonujących w państwie. Tak rozumiana ochrona prawna winna mieć charakter ochrony konstytucyjnej. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż ten rodzaj ochrony prawnej jest najbardziej skuteczny. Daje on bowiem możliwość prawnej ochrony praw należnych rodzinie przed ewentualnym ich naruszeniem także poprzez samo państwo. Powszechnym bowiem doświadczeniem jest fakt, iż w wielu przypadkach państwo nie tylko nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań wobec rodziny, ale wręcz niejednokrotnie występuje właśnie jako główny gwałciciel praw rodziny. W tym przypadku istnieje możliwość domagania się restytucji i przestrzegania swoich praw nawet wtedy, gdy prawom tym państwo zagraża poprzez władzę ustawodawczą. W świetle bowiem teorii prawa wszystkie ustawy konstytucyjne zawierają przepisy stanowiące, że wszystkie ustawy zwykłe powinny być zgodne z konstytucją. Przy braku tej zgodności ustawa zwykła nie posiada mocy prawnej albo może być uchylona³².

Konstytucyjny system ochrony praw człowieka jest podstawowym obowiązkiem państwa wobec rodziny i należnych jej praw. W tym miejscu należy postawić pytanie: jak problem ten wygląda w obecnej polskiej Ustawie Zasadniczej?

Rodzinie i jej prawom poświęconych jest w Konstytucji kilka artykułów. I tak artykuł 18 dotyczy małżeństwa i podkreśla ogólnie konieczność ochrony tej instytucji³³. Z kolei art. 23 stanowi, iż podstawą ustroju rolnego państwa jest gospodarstwo rodzinne³⁴. Konstytucja podkreśla także fakt, iż każdy ma prawo do ochrony życia rodzinnego³⁵. Ważnym artykułem Konstytucji Rzeczypospolitej jest art. 48 zapewniający rodzicom wolność wychowania dzieci zgodnie ze światem własnych przekonań³⁶. Problem ten podejmuje także art. 53 oraz art. 70.

Przytoczone powyżej artykuły Ustawy Zasadniczej mówią stosunkowo ogólnie o prawach rodziny. Biorąc jednak pod uwagę, iż Konstytucja nie może zawierać szczegółowych przepisów, należy je uznać za wystarczające. Domagają się one jed-

³¹ Por. H. Waśkiewicz, *Prawa człowieka. Pojęcie, historia*, „Chrześcijanin w świecie” 63-64(1978), s. 30.

³² Por. tamże, s. 39.

³³ Por. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, art. 18.

³⁴ Por. tamże, art. 23.

³⁵ Por. tamże, art. 47.

³⁶ Por. tamże, art. 48.

nak powstania całego zespołu ustaw i norm szczegółowych, które będą uszczegółowieniem artykułów konstytucyjnych.

Oprócz prawnej ochrony praw rodziny państwo winno także zagwarantować tzw. ochronę pozaprawną, przez którą należy rozumieć wszystkie środki istniejące w systemie społecznym państwa umożliwiające rodzinie korzystanie z tego, co jest jej prawnie należne³⁷. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż środki prawne, choć konieczne i nieodzowne, nie zawsze zapewniają pełną realizację praw.

Cały system pozaprawnej ochrony sprowadza się ostatecznie do stworzenia odpowiednich warunków bytowych rodziny. Wynika to z oczywistego faktu, że rodzina jest społecznością niedoskonałą, ponieważ nie jest w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb swoich członków i musi odwoływać się w tej materii do pomocy społeczności większych, w tym przede wszystkim do społeczności państwowej. W praktyce oznacza to, iż każda społeczność rodzinna ma prawo stawiać odpowiednie wymagania wobec społeczności państwowej, by ta zapewniła jej odpowiedni byt zarówno w płaszczyźnie suwerenności i autonomii, jak i bytowej. Chodzi zatem o zapewnienie dostępu do wielorakich dóbr i wartości, które gwarantują wolność, niezależność i odpowiedni byt. Społeczność państwowa musi zatem stworzyć odpowiednie struktury i instytucje społeczno-gospodarczo-kulturowe, które będą rzeczywistą przestrzenią realizacji przez rodzinę jej wielorakich praw.

Bibliografia

Bajda J., *Rodzina w planie Bożym*, „Communio. Międzynarodowy przegląd teologiczny” 5(1981).

Dąbrowska M., *Rodzina zastępcza i adopcyjna jako szansa dla dziecka osieroconego*, „Seminare. Poszukiwania naukowo-pastoralne” 10(1994).

Jan Paweł II, *Chcesz służyć sprawie pokoju – szanuj wolność. Orędzie na Międzynarodowy Dzień Pokoju*, 1 I 1981, tekst polski, Warszawa 1991.

Kondziela J., *Osoba we wspólności. Z zagadnień etyki społecznej, gospodarczej i międzynarodowej*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1987.

³⁷ Por. H. Skorowski, dz. cyt., s. 166-167.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, art. 18.

Majka J., *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*, „Chrześcijanin w świecie” 42-43(1976).

Murawski Cz., *Teologia małżeństwa i rodziny w nauczaniu biskupów polskich 1945-1980. Studium dogmatyczno-pastoralne*, Wydawnictwo Diecezjalne, Sandomierz 1988.

Skorowski H., *Problematyka praw człowieka. Studium z nauki społecznej Kościoła*, ATK, Warszawa 1996.

Skorowski H., *Refleksje nad postawami społeczeństwa demokratycznego*, „Wojsko i wychowanie” 1(1993).

Skorowski H., *Znaczenie sakramentu pokuty w życiu małżonków*, „Studia Theologica Varsaviensia” 2(1991).

Strzeszewski Cz., *Katolicka nauka społeczna*, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1985.

Styrna S., *Znaczenie wychowania w rodzinie dla rozwoju dziecka*, „Chrześcijanin w świecie” 42-43(1976).

Tischner J., *Etyka solidarności*, Znak, Kraków 1981.

Waśkiewicz H., *Prawa człowieka. Pojęcie, historia*, „Chrześcijanin w świecie” 63-64(1978).

Witek S., *Teologia moralna fundamentalna, cz. I, Antropologia moralna*, KUL, Lublin 1974.

Stanisław Sorys*

System wartości współczesnej rodziny

The Value System of the Modern Family

Streszczenie

Rodzina zawsze znajduje się w centrum uwagi – jej znajomych, społeczeństwa, państwa. Jest organizacją specyficzną, uznaną społecznie i podlegającą zmianom w czasie. Na tle przemian cywilizacyjnych powstają nowe podmioty i nowe sfery życia rodzinnego, prowadzące do postępującej liberalizacji życia rodzinnego. Niezależnie od zmieniających się form życia małżeńskiego, rozpadu czy ewolucji w nowym kierunku, rodzina zawsze pozostaje rodziną ze względu na łączące ją więzy krwi.

Przeobrażenia rodziny dokonywały się od lat trzydziestych ubiegłego wieku w Europie i w Stanach Zjednoczonych, a w Polsce w okresie powojennym. Wpływy urbanizacji, industrializacji, ruchliwości geograficznej i społecznej spowodowały dezorganizację rodziny wielopokoleniowej i szerszej rodziny. Na tym tle wykształcił się także osobisty system wartości nastawiony na powodzenia osobiste i sukces indywidualny. Wydaje się, że homogeniczna rodzina tradycyjna, będąca przede wszystkim wspólnotą ekonomiczną, a także wspólnotą życia, utraciła swój pierwotny charakter, jak również straciła na znaczeniu.

Dokonujące się od roku 1989 w Polsce przemiany społeczno-ustrojowe przyczyniły się do modyfikacji struktury i funkcji rodziny, wpłynęły też na morale rodziny i mentalność jej członków. Warunki ekonomiczne wymusiły odsuwanie na późniejszy czas rodzicielstwa,

* Stanisław Sorys – dr hab.; Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

spadek liczby zawieranych małżeństw, wzrost liczby rozwodów i rodzin niepełnych oraz przyczyniły się, wzorem Zachodu, do powstawania alternatywnych form rodzinnych.

Słowa kluczowe: rodzina, przeobrażenia, przemiany, kryzys rodziny

Abstract

The family is always in the center of attention – of friends, society and the state. It is a very specific organization, socially recognized and subject to change over time. Against the background of civilizational changes, new entities and new spheres of family life have emerged, leading to progressive liberalization of family life. Regardless the shifting forms of married life, the breakup of the family and its evolution in completely new direction, the family will always remain a family because of the blood ties.

The transformations of the family have been under way in Europe and the United States from the 1930s; in Poland they started in the post-war period. The impact of urbanization, industrialization, geographical and social mobility caused the disorganization of an extended and wider family. In this context, also a personal value system has developed focused on both personal and individual success. It looks like the homogeneous traditional family, being primarily an economic community, but also the community of life, has lost its original character and decreased in importance.

The socio-political changes that have been taking place in Poland since 1989 contributed to the modification of family structure and its functions, and also influenced the family morale and mentality of its members. Economic conditions forced the postponement of parenthood, decrease in the number of marriages, increase in divorces and rise in the number of single-parent families. Finally, they have also contributed (as in the West) to the creation of alternative family forms.

Keywords: family, transformation, conversion, family crisis



Wprowadzenie

Rodzina zawsze znajduje się w centrum uwagi – jej znajomych, społeczeństwa, państwa. Jest organizacją specyficzną, uznaną społecznie i podlegającą zmianom w czasie. Na tle przemian cywilizacyjnych powstają nowe podmioty i nowe sfery życia rodzinnego prowadzące do postępującej liberalizacji życia rodzinnego. Niezależnie od zmieniających się form życia małżeńskiego, rozpadu czy ewolucji w nowym kierunku, rodzina zawsze pozostaje rodziną ze względu na łączące ją więzy krwi.

Przeobrażenia rodziny dokonywały się od lat trzydziestych ubiegłego wieku w Europie i w Stanach Zjednoczonych, a w Polsce w okresie powojennym. Wpływy urbanizacji, industrializacji, ruchliwości geograficznej i społecznej spowodowały dezorganizację rodziny wielopokoleniowej i szerszej rodziny. Na tym tle wykształcił się także osobisty system wartości, nastawiony na powodzenia osobiste i sukces indywidualny. Wydaje się, że homogeniczna rodzina tradycyjna, będąca przede wszystkim wspólnotą ekonomiczną, a także wspólnotą życia, utraciła swój pierwotny charakter, jak również straciła na znaczeniu.

Dokonując się od roku 1989 w Polsce przemiany społeczno-ustrojowe przyczyniły się do modyfikacji struktury i funkcji rodziny, wpłynęły też na morale rodziny i mentalność jej członków. Warunki ekonomiczne wymusiły odsuwanie na późniejszy czas rodzicielstwa, spadek liczby zawieranych małżeństw, wzrost liczby rozwodów i rodzin niepełnych oraz przyczyniły się, wzorem Zachodu, do powstawanie alternatywnych form rodzinnych. Polska rodzina stanęła w obliczu dwóch tendencji, z jednej strony presji rodzimych wzorów rodzinności, jakie pozostawiło po sobie społeczeństwo monocentryczne, z drugiej zaś silnego wpływu transformacji na rodzinę. Modernizacja rodziny współczesnej oznaczała adaptację do istniejących warunków społecznych zarówno poprzez przyjmowanie nowych cech, jak i kulturowanie wcześniejszych, typowych dla rodziny tradycyjnej.

Kwestia wartości rodziny współczesnej, szczególnie w warunkach polskiej rzeczywistości, jest dziś przedmiotem dyskusji i badań. Zakorzeniona w polskiej tradycji i kulturze rodzina nuklearna ograniczająca swe kontakty do dwóch pokoleń i innych układów pozarodzinnych, stanęła w obliczu nowych doświadczeń, a przede wszystkim prób zachowania tego, co najważniejsze – charakteru rodzinności w kontekście wspólnoty, odpowiedzialnego rodzicielstwa, przestrzegania norm i zasad, wychowywania dzieci ku wartościom. Wartości stoją na straży umacniania więzi pomiędzy członkami rodziny, spajają rodzinę, mają wpływ na jej kształt w ujęciu społecznym, moralnym, religijnym i prawnym. Powoduje to, że postawy i zachowa-

nie członków rodziny tradycyjnej są oczywiste, transparentne, gdyż opierają się na sprawdzonych od lat regułach.

1. Rodzina i jej rola społeczna

W ujęciu słownikowym rodzina jest grupą społeczną złożoną z małżonków i ich dzieci, obejmującą także osoby związane ze sobą pokrewieństwem, powinowactwem, tworzącą odrębne gospodarstwo domowe, której członkowie zajmują odpowiednie pozycje społeczne, którymi są: mąż i żona, matka i ojciec, syn i córka, brat i siostra¹.

Podstawą rodziny jest usankcjonowany prawem świeckim lub kościelnym związek małżeński mężczyzny i kobiety. W swym założeniu jest to związek legalny, powszechnie akceptowany, względnie trwały. Celem małżeństwa jest wspólne życie, współpraca dla dobra rodziny, która sprowadza się do wychowywania dzieci, prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego oraz wykonywanie wszelkich innych prac na rzecz rodziny. W grę wchodzi tu przede wszystkim wzajemne satysfakcje emocjonalne, więź seksualna małżonków oraz materialno-ekonomiczna i rodzicielska².

Według klasycznego ujęcia socjologów rodzinę definiuje się jako podstawową komórkę społeczną, fundamentalny, konstruktywny element każdego społeczeństwa, jego główny budulec. Jest ona uniwersalną, znaną od zarania ludzkości instytucją społeczną, rytualizowanym sposobem działań ludzkich ukierunkowanym na zaspokajanie istotnych potrzeb swych członków – seksualnych, prokreacyjnych, socjalizacyjnych. Rodzina jest grupą pierwotną³. W rodzinie bardzo ważne są wzajemne relacje emocjonalne, więź seksualna małżonków, więź materialno-ekonomiczna i rodzicielska, czyli wszystko to, co składa się na istotę i kształt wspólnego życia we wspólnocie⁴.

Socjologowie traktują rodzinę w kategorii instytucji społecznej. Obejmuje ona wiele cech i funkcji oraz specyficzny układ stosunków między osobami różnych płci i wieku. Układ ten wskazuje na normy i regulacje dotyczące współżycia seksualne-

¹ *Encyklopedia Britannica. Edycja polska*, t. 36, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2003, s. 314.

² Z. Tyszka, *Rodzina*, w: *Encyklopedia pedagogiczna*, W. Pomykało red., Fundacja Innowacja, Warszawa 1993, s. 695-696.

³ T. Szlendak, *Socjologia rodziny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 95.

⁴ T. Szlendak, *Rodzina*, w: *Encyklopedia socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2009, s. 313.



go, wydawania na świat dzieci i ich wychowania, a również dziedziczenia majątku i współdziałania w ramach gospodarstwa domowego⁵.

Za charakterystyczne cechy rodziny uważa się: więź duchową członków rodziny, skupienie się na wspólnocie poprzez akty wzajemnej pomocy i opieki, prawdziwą lub domniemaną łączność biologiczną, tradycję rodzinną i społeczną w obrębie wspólnoty, wspólne zamieszkiwanie członków rodziny, wspólne nazwisko i wspólną własność, ciągłość biologiczną oraz wspólną kulturę. Ujmowanie rodziny w kategorii instytucji społecznej obejmuje jej formalne ustanowienie i funkcjonowanie według określonych norm społecznych w ramach systemu społecznej kontroli. W odniesieniu do rodziny bada się jej strukturę, zakres działania, podział i charakter ról jej członków, jej zadania i funkcje⁶.

Rodzina jest pierwszą grupą wychowawczą oraz pierwszą agendą socjalizacji. Jest instytucją przekazującą dzieciom najważniejsze treści spuścizny kulturowej oraz podstawy systemu aksjonormatywnego szerszej zbiorowości, w ramach której funkcjonuje⁷. Opiera się na więzach łączących członków rodziny, ich wzajemnych relacjach, poczuciu wspólnotowości i odpowiedzialności. W rodzinie człowiek wzrasta, ma ona wpływ na jego osobowość, postawy i zachowanie, zarówno w okresie wzrastania, jak i w dorosłym życiu. To ona kształtuje i umacnia jego system wartości, wskazuje ich hierarchię i przydatność w życiu. Rodzina w dużej mierze przesądza także o podejmowanych wyborach moralnych poszczególnych członków rodziny, co stanowi wynik odwoływania się do wartości i zgodnego z nimi postępowania.

2. Wartości – definicja i istota

Wartości należą do tych pojęć, które bardzo trudno jednoznacznie zdefiniować. Występują one w wielu dyscyplinach naukowych, jednakże na potrzeby rozważań o rodzinie przyjmuje się ujęcia socjologiczne, psychologiczne i pedagogiczne, w szczególności odnoszone do teorii wychowania. Socjologia traktuje wartość jako przedmiot materialny lub idealny, ideę lub instytucję, przedmiot rzeczywisty lub wyimaginowany, w stosunku do którego jednostki lub zbiorowość przyjmują postawę szacunku, przypisują mu ważną rolę w swoim życiu, a dążenie do niego odczuwają jako przymus. Wartość z punktu widzenia psychologii to zainteresowa-

⁵ F. Adamski, *Rodzina*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, T. Pilch red., t. V, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2006, s. 306.

⁶ Tamże, s. 306.

⁷ T. Szlendak, *Rodzina...*, dz. cyt., s. 313.

nie dla przedmiotu, szacunek dla danej osoby, wybór dążeń ludzkich, własność lub jakość rzeczy czyniąca ją użyteczną lub wysoce cenioną. Na gruncie pedagogiki i wychowania przez wartość rozumie się wszystko, co uchodzi za ważne, cenne dla jednostki i społeczeństwa, z wszech miar godne i pożądane, łączące się z pozytywnym przeżyciem i stanowiące cel dążeń ludzkich⁸.

W teorii wychowania system aksjonormatywny człowieka to zespół norm i wartości dotyczących wszelkich obszarów życia społecznego, charakterystycznych dla danej kultury, regulujących zasady życia społecznego. Niektórzy uważają, że wartości wyrażają to, co być powinno i czego pragniemy, wskazują to, co jest istotne i do czego warto dążyć. Stąd określa się je jako filary, na których opiera się życie społeczeństwa, osób i wspólnot⁹.

Wartości są nieodzownym elementem życia każdego człowieka, funkcjonuje on bowiem w ich świecie wartości, wpływają one na jego decyzje i osądy, na postawy i zachowanie. Człowiek, poprzez sam akt wychowania w rodzinie, wchodzi w krąg wartości, poznaje je, utożsamia się z nimi i zazwyczaj postępuje zgodnie z nimi. Rodzina jest bowiem tą instytucją, która z uwagi na swój charakter wychowawczy i socjalizujący bardzo mocno osadzona jest w świecie wartości i wychowuje do wartości. To tutaj człowiek poznaje i utrwalą wartości, korzystając z przekazów rodzinnych, z nakazów oraz z własnych przemyśleń i doświadczeń. Rodzina tworzy hierarchię wartości, wpaja ją swym członkom poprzez wspólne przebywanie i realizowanie funkcji i zadań na co dzień. Wychowanie zgodne z wartościami ogólnoludzkimi jest wychowaniem opartym na zachowaniu zasad i norm obowiązujących w danej kulturze i społeczeństwie i pożądanym z punktu widzenia społecznego. Jest to sięganie do pozytywnych idei, postaw i wzorów zachowań oraz ocen o charakterze moralnym, wpływającym na kulturę życia i postawy społeczne.

Współcześnie podkreśla się ważność rodziny w wychowaniu ku wartościom z tego względu, że młode pokolenie ma coraz częściej do czynienia z wyborem postaw i zachowań, które w dobie globalizacji przenikają różne kultury i społeczeństwa. Z coraz większą siłą ujawnia się dzisiaj różnorodność zachowań i wzorów społecznych, odmienności kulturowych, zwyczajów i wartości przekazywanych przez różne instytucje, w tym szkołę, rówieśników, środki masowego przekazu, w tym internet. Okazuje się, że tradycje i zwyczaje panujące w rodzinie oraz kulturowane wartości zostają podważane, a nawet odrzucane lub zastępowane przez inne. Dotyczy to

⁸ M. Łobocki, *Teoria wychowania w zarysie*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2008, s. 56-57.

⁹ M. Nowak, *Podstawy pedagogiki otwartej. Ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej*, KUL, Lublin 2000, s. 393.



przede wszystkim dorastających dzieci. W rodzinie powinna mieć miejsce selekcja wpływu tego typu wpływów i nowości.

3. Rodzina ostoją wartości

Można uznać, że rodzina sama w sobie jest wartością ze względu na swą wyjątkowość, ponadczasowość i wychowanie dzieci oraz przygotowanie ich do życia w społeczeństwie. Chodzi tu o kształtowanie postaw i zachowań, przekonań oraz przygotowanie do godnego, opartego na wzorach kulturowych i moralnych. Rodzina buduje świat wartości dziecka, niejako otacza je wartościami i poprzez nie otwiera ku społeczeństwu i jego własnym wyborom moralnym, zarówno w okresie dzieciństwa i dorastania, jak i dorosłości. Każdy człowiek z domu rodzinnego wynosi pewien zasób wartości, który jest jego bagażem na całe życie, wyznacznikiem myślenia i działania, wyborów moralnych, a także jakości relacji międzyludzkich. Od rodziców i charakteru rodziny w dużej mierze zależy wychowanie oparte na wartościach, i podejście do wartości ich dzieci.

Przekaz wartości sprowadza się do dwóch procesów. Pierwszy dotyczy wzajemnych relacji w małżeństwie i polega na modyfikowaniu wartości i norm moralnych małżonków na skutek wzajemnych oddziaływań. Drugi typ obejmuje relacje rodzice-dzieci: rodzice wpływają na kształtowanie się systemu wartości dziecka, a i dzieci, oprócz przyswajania, mogą też modyfikować system wartości swoich rodziców. Właściwa hierarchia wartości uznawana przez rodziców w toku modelowania, odgrywa znaczącą rolę wobec dzieci w kontekście kształtowania pozytywnych idei, przekonań, zachowań, dlatego istotne w procesie wychowania okazują się wzorce rodziców; wzorzec ojca i wzorzec matki, ich role w rodzinie, stosunek do siebie nawzajem, do dzieci i do innych ludzi. Wzorce osobowe rodziców mają wpływ na kształtowanie osobowości dzieci, a doświadczenia wyniesione z domu rodzinnego dotyczące funkcjonowania rodziny i wzajemnych relacji budują ich postawy dotyczące życia, małżeństwa i rodzicielstwa oraz innych członków społeczeństwa w przyszłości.

Wartości mają charakter bezwzględny i względny. Pierwsze stanowią cel najważniejszy, drugie – drogę do realizacji celu. Naczelną wartością w rodzinie jest miłość. Jest to zarówno miłość małżeńska, jak i rodzicielska oraz miłość pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny. Ważną rolę odgrywają relacje wewnątrzrodzinne oparte na miłości i zaufaniu, dające poczucie oparcia i bezpieczeństwa. W rodzinie niezwykle ważne są takie wartości, jak: szacunek, bezpieczeństwo, odpowiedzial-

ność, szczerłość, poszanowanie życia i zdrowia, akceptacja, życie w prawdzie (zgodność słów i czynów, zgodność przekazu niewerbalnego i werbalnego, zgodność postępowania z wartościami)¹⁰.

Rodzic dla dziecka powinien być autorytetem w każdej dziedzinie, szczególnie w sferze wartości i postaw moralnych. Matka i ojciec stanowią dla dziecka pierwszy wzór zachowań interpersonalnych i powiązanych z nimi emocji. Wzór osobowy rodziców pozwala na uznanie przyjętych norm, prowadzi do przyjęcia i zrozumienia wartości. Od rodziców zależy, jak dziecko uczy się postrzegania i rozumienia otaczającego świata, a także jak buduje własny system wartości nierozzerwalnie związany z systemem wartości preferowanym przez rodziców. Oceny jako sądy o rzeczywistości mają odniesienie do standardu, jakiegoś fundamentu funkcjonującego w rodzinie, do którego mogą się odwołać. Stąd za podstawowe wartości, do których powinno nawiązywać wychowanie człowieka, uważa się powszechnie: życie rodzinne, małżeństwo, miłość rozumianą jako wyraz troski o drugiego człowieka oraz życie ludzkie. Wartości te wpisane są w uniwersalne zasady moralne, w szczególności w kanon wartości chrześcijańskich, uważany za niepodważalny i wciąż aktualny¹¹.

W rodzinie dokonuje się proces socjalizacyjny związany z dziedziczeniem wartości oraz ich zaadaptowania do czasów terażniejszych. Rodzina przechowuje i przekazuje następnym pokoleniom zrąb wartości, czyli to, co uważa za najważniejsze, najistotniejsze. Proces wychowania ku wartościom odbywa się tutaj w sposób naturalny, oparty na dążeniach i świadomości rodziców jako pierwszych nauczycieli. Rolą dorosłych w procesie wychowania ku wartościom jest dostarczanie jasnych i zrozumiałych kryteriów, konsekwentnych postaw wobec deklarowanych wartości i reakcji na pewne zachowania. Oprócz rozmów z dzieckiem i równoczesnym cierpliwym wyjaśnianiu, dyskutowaniu racji, jest miejsce na stopniowe pozostawianie dziecku coraz większej przestrzeni na własne próby wartościowania. Dziecko najpierw nieświadomie, przez naśladownictwo i empatię, czasem przez dążenie do nagrody, albo z chęci zadowolenia dorosłych, wartościuje rzeczywistość według przyswojonych standardów. W rodzinie nie ma więc momentu wolnego od wpływów na wartościowanie. Odbywa się ono na co dzień, w trakcie różnych sytuacji, zwłaszcza w relacji rodzic-dziecko¹². Sposób uczenia się miłości i prawdy zależy od

¹⁰ M. Błażek, *Wartości rodzinne kiedyś i dziś – gdzie rodzice szukają pomocy?*; https://www.edukacja.fdds.pl/fb3785e3-4acb-489c-ba76-dd0141e1eee0/Extras/Konferencja_GAR_2017_Magdalena_Blazek.pdf (dostęp: 22.03.2019).

¹¹ A. Pyszka, *Wartości w życiu człowieka i jego życie rodzinne*; https://opoka.org.pl/biblioteka/V/VM/wartosci_rodzina.html (dostęp: 31.03.2019).

¹² E. Sozańska, *Rodzina jako środowisko wychowania do wartości*; <http://archidiecezja.lodz.pl/Ist/pdf/> (dostęp: 31.03.2019).



siły i jakości więzi i relacji rodzinnych. W rodzinie dziecko uczy się więzi wartościowych opartych na miłości i zaufaniu lub zaburzonych, opartych na wrogości, lęku. Od sytuacji rodzinnej zależy to, w jakim stopniu dziecko będzie rozumiało siebie i otaczającą je rzeczywistość, jak będzie się odnosić do rodziców i innych osób.

Wychowanie ku wartościom dokonuje się na wiele sposobów. Są nimi rozmowy i pouczenia, treść i styl rozmów, a także atmosfera domu rodzinnego, m.in. relacje pomiędzy rodzicami a dziećmi, wspólne działanie, sposoby reagowania na konflikty czy trudności w rodzinie, wzajemne odnoszenie się do siebie. Wychowanie ku wartościom powinno być prowadzone stopniowo, m.in. przez tworzenie warunków doświadczania ich, do rozumienia ich sensu i znaczenia w życiu. W procesie wychowania rodzinnego potrzebne jest wytworzenie takich sytuacji, takie zaaranżowanie warunków, by pożądane wartości wiązać z konkretnymi przeżyciami. Każda rodzina ma swoje sposoby na eksponowanie i utrwalanie ważnych dla niej wartości. Należą do nich, m.in.: zwyczaje domowe, uroczystości rodzinne, obchodzenie świąt i różnych okazji związanych z osiągnięciami poszczególnych członków rodziny. Celebrowanie wspólnych spotkań, wspólnego wypoczywania i świętowania sprzyja utrwalaniu wartości, które w tych sytuacjach ujawniają się najpełniej wraz z towarzyszącymi im emocjami. Jest to miłość, przyjaźń, wzajemne zaufanie i szacunek, życzliwość itp. Młody człowiek wychowujący się w rodzinie powinien zrozumieć, że stabilność w kwestii wartości jest możliwa i niezbędna w dojrzałym życiu. Wartości zaszczerpione w rodzinie kształtują sposób myślenia, postawy i zachowanie. Człowiek pozbawiony wychowania do wartości pozostaje w swym rozwoju na poziomie standardów hedonistycznych i konformistycznych, skupia się na wyborach i wartościowaniu wyłącznie ze względu na przyjemności i korzyści¹³.

W wychowaniu ku wartościom istotną rzeczą jest krytyka tego wszystkiego, co zagraża życiu opartemu na nich. W rodzinie należy demaskować antywartości i wartości pozorne, konfrontować dziecko z obiektywnymi konsekwencjami jego zachowań, nauczyć je odróżniać dobro od zła, wartość od antywartości¹⁴.

¹³ Tamże.

¹⁴ M. Dziewiecki, *Wychowanie ku wartościom*; <http://www.marekdziewiecki.hekko24.pl/index.php/wybrane-teksty/teksty/50-wychowanie-ku-wartosciom>, (dostęp: 31.03.2019).

4. Zagrożenie dla wartości rodzinnych we współczesnej rzeczywistości

Ponowoczesność podważa system wartości ukształtowany przez pokolenia, pielęgnowany od wieków przez rodzinę. Widoczne przyspieszenie życia skutkujące szybkim tempem życia, nastawienie na efektywność i czerpanie zewsząd korzyści materialnych i duchowych, brak czasu i refleksji nad wyborami moralnymi, przy negacji zasad i norm, w tym religijnych, nie sprzyja ani rozwojowi rodziny, ani kultuwowaniu wartości. Dla wielu stanowią one przeszkodę w realizacji celów, osiągnięciu sukcesów zawodowych, towarzyskich. Indywidualizacja przejawiająca się m.in. w możliwości wyboru modelu życia rodzinnego, nie sprzyja rodzinie w ujęciu tradycyjnym, opartej na wartościach. Rodzina przestała już być celem i istotą życia dorosłego człowieka, bo została zastąpiona innymi rodzajami aktywności czy formami życia rodzinnego, nastawionymi na m.in. realizację intymności, seksualności. W centrum uwagi współczesnego człowieka znalazło się jego „ja” – to, czego pragnie, do czego zmierza i co chce osiągnąć, bez względu na zasady¹⁵.

Współcześnie daje się zauważyć albo brak wzorów do naśladowania, albo deprecjonowanie uznanych wzorców osobowych. Jeżeli wzory tradycyjne, oparte na wartościach, nie zostaną utrwalone w rodzinie, wzorami stają się celebryci, znani z życia medialnego. Prezentują oni „marność wzorów”, indywidualny styl życia, nastawiony na poklask, manifestację indywidualności i niezależności. Odejściu od wzorów i wartości sprzyja również konsumpcjonizm, czyli pogoń za pieniędzmi i dobrami materialnymi, które stają się ważniejsze od relacji i więzi międzyludzkich, wykształconych na gruncie rodziny i pokrewieństwa. Poza tym ujawnia się chaos w świecie wartości, podważanie niepodważalnego, relatywizacja norm moralnych, kryzys moralności, z czym styka się praktycznie każdy człowiek i każda rodzina. Współczesny człowiek staje w obliczu mnogości wartości, spośród których dokonuje wyboru pod kątem własnej oceny i przydatności w życiu. Nie oznacza to jednak, że ma poczucie spełnienia, szczęścia, pomimo poczucia coraz większej indywidualności. Bardzo często współczesny człowiek będący rodzicem staje w obliczu braku bazy, jaką stanowi jasny, klarowny i przejrzysty system wartości. Ten brak nie jest dotkliwy dla osób posiadających system wartości i norm oparty na zasadach etyki i religii, utrwalony w rodzinie i przekazywany z pokolenia na pokolenie.

¹⁵ M. Błażek, *Wartości rodzinne kiedyś i dziś...*, dz. cyt.



Czasy współczesne niosą zagrożenie dla rodziny, a tym samym dla wartości rodzinnych. Wiąże się to z kryzysem rodziny, m.in. z rozpadem tradycyjnej struktury rodziny, osłabienia więzi i relacji rodzinnych, zmiany priorytetów małżonków i postaw wobec wychowania. W rodzinie, która nie ma oparcia w wartościach i która nie wychowuje dzieci ku wartościom – z różnych powodów, pojawia się szereg problemów natury wychowawczej, ujawniają się konflikty wewnątrzrodzinne, problemy dzieci z socjalizacją. Współczesna rodzina borykająca się z różnymi problemami nie zawsze dba o wartości duchowe, koncentrując się na dobrach materialnych i dostatku świadczących o uznaniu społecznym. Bardzo często wypiera te wartości, które powinny stanowić o jej klimacie, wzajemnych relacjach jej członków i więzach ich łączących.

Wiele dostępnych i możliwych do realizacji modeli życia, co jest konsekwencją indywidualizacji i prywatyzacji życia, prowadzi do uznania praw ludzi do samostanowienia w zakresie uczuć, miłości i seksualności. Tradycyjne więzi rodzinne, relacje społeczne i systemy wierzeń, na których opierała się jeszcze niedawno rodzina, zostały w wielu przypadkach zakwestionowane. W zakresie norm pojawiła się prywatyzacja, a to oznacza, że norma społeczna wydaje się ludziom ingerencją w ich prywatne i intymne wybory, zaburzającą ich autonomię. Ingerencja w życie rodzinne jest uznawana za wtrącanie się w cudze sprawy, w cudze życie. Rodzina ma bowiem autonomię, z której korzysta w sensie norm, zasad i wartości¹⁶.

Kryzys rodziny, którego wyznacznikami są kohabitacja zamiast formalnego małżeństwa, rozpad rodziny, samotne rodzicielstwo, praca zawodowa kobiet nastawiona na karierę, zmiana ról w rodzinie, dążenie rodziców do samorealizacji, rodziny wizytowe i rodzicielstwo na odległość, skutkuje brakiem czasu dla rodziny, zwłaszcza dla dzieci i kultywowania wartości. Skupianie się na pracy zawodowej, karierze, zarabianiu pieniędzy, przepracowanie, konsumpcyjny styl życia, powodują umniejszenie lub stopniowe odchodzenie od wartości na rzecz innych spraw, którymi żyje rodzina. Wychowanie ku wartościom przejęły dziś instytucje opiekuńcze, takie jak szkoła, kluby, świetlice, które jednak realizują je nieco inaczej niż w rodzinie. W dużej mierze jednak bazują na tym, co dziecko wynosi z domu. Dokonujące się na naszych oczach zmiany ukazują odejście rodziny nie tylko od tradycyjnego wzorca rodziny, roli ojca i matki, ale i szeregu wartości ważnych w rodzinie, które w czasach współczesnych zostają zastąpione innymi bądź pomijane. Można przypuszczać, że dzieci wychowujące się w rodzinie, gdzie wartości w wychowaniu z jakis względów nie stanowią priorytetu, przejmą taki sam wzorzec rodziny bądź wytworzą nowy, upowszechniając go później w swych rodzinach.

¹⁶ T. Szlendak, *Socjologia...*, dz. cyt., s. 400-401.

Szybkie tempo życia i ustawiczny brak czasu prowadzi do wymuszania na dziecku samodzielności w celu pozbycia się lub redukcji odpowiedzialności za jego wychowanie. Koleżeńskie i partnerskie relacje między dorosłym a dzieckiem prowadzą często do rezygnacji z bycia autorytetem i wzorem osobowym dla dziecka. Słabnie wychowawcza rola rodziców, a tym samym wychowanie ku wartościom, na które rodzice nie zwracają zbyt dużo uwagi. Bywa, że dzieci mogą korzystać z wszelkich swobód i wolności, a rodzice czują się zwolnieni z odpowiedzialności. Zjawiskiem charakterystycznym dla rodziny ponowoczesnej jest poczucie zagubienia u rodziców i niechęć do wychowywania swych dzieci. Jest to także efekt zbyt dużego obciążenia podmiotowością roli rodzicielskiej i wysokich wymogów stawianych rodzicom. Wyzwała to albo brak zainteresowania dzieckiem, albo niechęć do jego posiadania. Zanik umiejętności rodzicielskich w wyniku przejmowania opieki przez specjalistów prowadzi do instrumentalizacji relacji z dzieckiem, ograniczenia spontaniczności, wrażliwości, autentyczności. W hierarchii wartości rodzinnych kładzie się nacisk na pracę, karierę, edukację i własny rozwój, a umniejsza rolę miłości i wartości silnie z nią związanych¹⁷.

Zagrożeniem dla prawidłowego funkcjonowania rodziny współczesnej jest spędzanie coraz mniej czasu z dziećmi przez rodziców, coraz mniejsze zaangażowanie w wychowanie dzieci ku wartościom, skupianie się bardziej na sobie i sprawach ich absorbujących niż na życiu rodzinnym. Zaburzenie struktury rodziny i relacji rodzinnych powoduje, że więzy rodzinne są luźniejsze, a wartości stają się mniej wyraziste w wychowaniu. Nie oznacza to jednak, że w alternatywnych formach rodzinnych więzi są słabsze niż w rodzinach tradycyjnych, bo i w tych przypadkach sieci opieki złożone z bliskich, przyjaciół i znajomych są ważne¹⁸. O ile w tych formach rodzinnych więzi mogą być bliskie i nie zawsze krewniacze, o strukturze otwartej, to w rodzinach nuklearnych mają strukturę zamkniętą, zwykle silniejszą, mocno spajającą.

Relacje oparte na tradycyjnych wzorcach rodzinnych i więziach emocjonalnych budują i kształtują w każdej rodzinie sferę wartości. Umożliwia ona uczenie dzieci postępowania w imię wyznawanych norm i zasad, ich respektowania w codziennym życiu, wspólnego przeżywania sytuacji i wydarzeń rodziny, rozwiązywania problemów, pokonywania konfliktów. Czas małżonków dla rodziny jest niezwykle potrzebny, służy bowiem zaspokajaniu potrzeb poszczególnych jej członków i wypełnianiu poszczególnych funkcji, w tym ekonomicznych, wychowawczych i socjalizacyjnych,

¹⁷ R. Doniec, *Przemiany relacji rodzinnych a kultura wychowawcza rodziny w XXI wieku*, w: *Rodzina w świecie współczesnym*, M. Howorus-Czajka, K. Kaczor, A. Wierucka red., Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2011, s. 201.

¹⁸ Tamże, s. 458-460.



mających za zadanie transmisję wartości, norm i pozycji społecznej jej członków do następnych pokoleń. Wartości i normy moralne oparte na religii najlepiej realizują się w rodzinie. To ona nadaje im wymiar bliskości, ważności, uniwersalności, a także łączności pokoleń.

Podsumowanie

Rodzina w ujęciu klasycznym, pomimo krytyki i podważania swej heteroseksualnej podstawy, na której bazowała od tysięcy lat, jest dziś z punktu widzenia prawnego i moralnego w ujęciu chrześcijańskim modelem, który najlepiej spełnia swe zadania i funkcje rodzicielskie i wychowuje ku wartościom. Rodzina jest ostoją wartości, w niej realizuje się miłość, która stanowi naczelną wartość pociągającą za sobą kolejne, i wcielającą je w życie. Odpowiedzialne rodzicielstwo skupione na wychowywaniu dzieci w duchu wartości i pielęgnowaniu życia rodzinnego ma wpływ na postawy i zachowanie wszystkich członków rodziny. Rodzina funkcjonująca w świetle wartości jest rodziną spójną, połączoną silnymi więzami, z dobrymi relacjami wewnętrznymi, z poczuciem wspólnoty myśli i działania, z dobrze realizowaną socjalizacją dzieci.

Rodzina współczesna, pomimo zachodzących w niej zmian i przystosowania się do nowych warunków, zawiera elementy formacji tradycyjnych, modernistycznych i postmodernistycznych, nadal funkcjonuje w świecie wartości, które uważa za najważniejsze dla siebie, dla wychowywania dzieci i dla ich przyszłości. Wydawać się może, że rodzina nuklearna jest dzisiaj reliktem, bo przestaje być jedynym „właściwym” modelem wobec rozprzestrzeniania się innych form typu rodzinnego, w tym kohabitacji i rodzin rekonstruowanych. Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego, wcześniej dyskryminowane, stają się coraz powszechniejsze. Jednakże tylko rodzina gwarantuje, w ujęciu moralnym i prawnym, właściwe wypełnianie ról jej członków i wysoką kulturę wychowawczą. Współczesna rodzina wychodzi dziś naprzeciw wyzwaniom współczesności, zachowując jednak swój niepowtarzalny charakter i otwartą postawę wobec wartości – tych najprostszych, najtrwalszych i najbardziej pożądaných z punktu widzenia potrzeb i oczekiwań człowieka, grupy, społeczności.

Bibliografia

Adamski F., *Rodzina*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, T. Pilch red., t. V, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2006.

Doniec R., *Przemiany relacji rodzinnych a kultura wychowawcza rodziny w XXI wieku*, w: *Rodzina w świecie współczesnym*, M. Howorus-Czajka, K. Kaczor, A. Wierucka red., Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2011.

Encyklopedia Britannica. Edycja polska, t. 36, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2003.

Łobocki M., *Teoria wychowania w zarysie*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2008.

Nowak M., *Podstawy pedagogiki otwartej. Ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej*, KUL, Lublin 2000.

Olechnicki K., Załęcki P., *Słownik socjologiczny*, Wydawnictwo Graffiti, Warszawa 1997.

Słownik języka polskiego, M. Szymczak red., t. II, PWN, Warszawa 1982.

Szlendak T., *Encyklopedia socjologii* (praca zbiorowa), Oficyna Naukowa, Warszawa 2009.

Szlendak T., *Socjologia rodziny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.

Tyszka Z., *Rodzina*, w: *Encyklopedia pedagogiczna*, W. Pomykało red., „Fundacja Innowacja”, Warszawa 1993.

Źródła internetowe

Błażek M., *Wartości rodzinne kiedyś i dziś – gdzie rodzice szukają pomocy?*; https://www.edukacja.fdds.pl/fb3785e3-4acb-489c-ba76-dd0141e1eee0/Extras/Konferencja_GAR_2017_Magdalena_Blazek.pdf (dostęp: 22.03.2019).



Dziewiecki M., *Wychowanie ku wartościom*; <http://www.marekdziewiecki.hekko24.pl/index.php/wybrane-teksty/teksty/50-wychowanie-ku-wartosciom> (dostęp: 31.03.2019).

Pyszka A., *Wartości w życiu człowieka i jego życie rodzinne*; https://opoka.org.pl/biblioteka/V/VM/wartosci_rodzina.html (dostęp: 31.03.2019).

Sozańska E., *Rodzina jako środowisko wychowania do wartości*; <http://archidiecezja.lodz.pl/lst/pdf/> (dostęp: 31.03.2019).

Leon Szot*

Rodzina, media społecznościowe a amorficzność uniwersalnych wartości społeczeństw współczesnych w ujęciu socjologicznym

Family, Social Media and the Amorphism of Universal
Values of Contemporary Societies in a Sociological
Perspective

Streszczenie

Autor podejmuje analizę sytuacji wartości rodziny na tle społeczeństwa hiperkonsumpcjonistycznego, ogarniętego znaczącym wpływem mediów społecznościowych. W tym celu przeprowadza rozważania na temat istoty hiperkonsumpcjonizmu, analizuje modele badawcze dotyczące wartości, w tym socjalizujące. Podejmuje także refleksję nad innymi możliwościami badawczymi wartości rodzinnych. Następnie stawia pytania o wpływ mediów społecznościowych na kształtowanie się wartości rodzinnych.

Słowa kluczowe: rodzina, wartości rodziny, wartości uniwersalne, wartości socjalizujące, hiperkonsumpcjonizm, media społecznościowe, przekaz kulturowy wartości

* Leon Szot – dr hab. nauk społecznych; profesor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

Abstract

The author explores the current situation of family values in the society of hyper-consumers which is heavily influenced by social media. To that end, the author analyses the issue of hyper-consumption and examines research models concerning values, including socializing values. Further, the author investigates research possibilities on themes related to family values. Subsequently, the author analyses impacting processes used by social media to shape family values.

Keywords: family, family values, universal values, socializing values, hyper-consumption, social media, cultural message of values

Wstęp

Medializacja globalizacji oraz hiperkonsumpcjonizmu ma wpływ na wszystkie sfery życia społecznego, przyczynia się do radykalnych modyfikacji wartości uniwersalnych, zaś kształtując mentorskie role w procesie wychowania, zaburza je. Nieograniczony, trudny do kontrolowania przez rodziców świat mediów społecznościowych staje się wyznacznikiem nowo utworzonych *quasi* norm moralnych i społecznych, które wielokrotnie odbiegają od fundamentów uniwersalnych wartości.

Współczesna rodzina w dobie rewolucyjnej kulturowej zmiany powstałej na skutek globalizacji oraz postępującego hiperkonsumpcjonizmu mediów społecznościowych, staje u progu niespotykanych wyzwań natury moralnej, etycznej, społecznej, które będą tworzyć nowy obraz zachodzących w niej relacji.

1. Hiperkonsumpcjonizm oraz media społecznościowe

W związku z tym, że kultura jest kompozytem powszechnie zrozumiałych symboli, języka, wartości, wierzeń oraz norm społecznych, to kultura konsumpcyjna, czy też hiperkonsumpcyjna jest taką, w której wszystkie te elementy są kształtowane przez konsumpcyjność czy też hiperkonsumpcyjność. Kultura konsumpcji koncentruje się zdecydowanie bardziej na ulotności i mobilności, niż na trwałości i stabilności. Promuje to, co najnowsze, kreowanie siebie na nowo – fiksję na indywidualizmie i zaspokajanie jego potrzeb. Kultura ta opiera się na pośpiechu, na-

głości, szybkich rezultatach, preferuje raczej krótkotrwałe, powierzchowne relacje niż trwałe, głębokie, znaczące więzi międzyludzkie. Centrum tej kultury stanowi pojedynczy człowiek, którego egoistyczne potrzeby konsumowania coraz więcej i coraz szybciej, usprawiedliwiane są tym, że kultura ta stała się normą społeczną, tym, co się należy każdemu człowiekowi¹.

Trudno w tym obrazie pośpiechu i panującego hedonizmu odnaleźć miejsce dla rodziny, która byłaby zbudowana na solidnych fundamentach wartości. Rodzina w tej kulturze, jak wszystko w niej, staje się czymś ulotnym i nietrwałym. Sytuacja i pozycja rodziny w kulturze hiperkonsumpcjonizmu staje się jeszcze poważniejsza – relacje w niej zachodzące zaczynają być opisywane w postaci cech i sloganów o sptyconych treściach. W kulturze konsumpcyjnej mówiono o „śmiertelnie chorych” wartościach rodziny. Rozważając te słowa trudno sobie wyobrazić, jak wobec tego należałoby opisać wartości rodziny/rodzinne w dobie hiperkonsumpcjonizmu².

Hiperkonsumpcjonizm jest związany ze społeczeństwem globalnych hiperkonsumentów uzależnionych od modnego hipernowoczesnego spędzania czasu – długich godzin pracy, egzotycznych wakacji, godzin spędzonych w internecie, głównie na portalach społecznościowych typu Facebook, Twitter, Instagram, robiących zakupy w hipersieciach handlowych oraz oglądających telewizję, przede wszystkim typu *reality shows*. To społeczeństwo mody dotyczącej nie tylko ubrania i tzw. stylizacji, lecz także modnych stylów życia i jedzenia, a także hiperkoncentracji na doskonaleniu wyglądu zewnętrznego³.

Osoby żyjące w takim społeczeństwie myślą o swojej indywidualnej jakości życia, chcą być ze sobą wzajemnie powiązane, lecz niezależne. Wolność w tym przypadku jest interpretowana jako optymalizacja życia danego człowieka, która jest mierzona bogactwem i różnorodnością doświadczeń oraz powiązań społecznych z innymi ludźmi. Zaskakująco, w tej kulturze, społeczne więzi powinny zawierać w sobie pewien nieokreślony bliżej element empatii – mówi się nawet o *homo empathicus*, już nie tylko o *homo sapiens*⁴, czy o „reklamowaniu” „pozytywnych zachowań” – miłości, woluntaryzmu, autonomii, moralności oraz solidarności społecznej⁵.

Spółeczeństwo hiperkonsumpcyjne już nie tak jak poprzednio, w erze konsumpcji, jest pasywnym odbiorcą mediów – to społeczeństwo komentujące, krytykujące, kontestujące, tworzące kształt dzisiejszych mediów, w tym mediów społecznościowych.

¹ Z. Bauman, *Consuming Life*, Cambridge 2007, s. 85-88.

² Tamże, s. 122-123.

³ G. Lipovetsky, *Hypermodern Times*, Cambridge 2005, s. 32-33.

⁴ J. Rifkin, *The Third Industrial Revolution*, New York 2011, s. 222-224.

⁵ G. Lipovetsky, tamże, s. 18-19.

wych⁶. Przyjmuje się, że wszystkie obecnie istniejące media, począwszy od telewizji, a zakończywszy na aplikacjach w smartfonach, mają charakter społeczny. Stały się one potężną instytucją społeczną. Przykładowo, dorośli Amerykanie spędzają przeciętnie 12 godzin dziennie, używając społecznych środków komunikacji, a Europejczycy prawie im w tym dorównują⁷.

Już od śniadania, większość populacji na świecie, która ma dostęp do nowoczesnych technologii, przegląda serwisy internetowe i jest obecna w mediach społecznościowych. Media stały się instrumentem socjalizacji obecnego pokolenia. Media społecznościowe – czyli takie, które pozwalają na interakcję społeczną, np. Instagram, Snapchat, Facebook, Twitter oraz inne aplikacje pozwalające na dzielenie się wiadomościami – są uważane za szczególny typ mediów, ponieważ są społecznie wielowymiarowe. Przykładowo, czytając książkę, można dzielić się odczuciami i spostrzeżeniami na jej temat z innymi użytkownikami sieci⁸.

Media tego typu mogą doprowadzać do zniekształcania, sptycania znaczenia czy dezintegracji norm społecznych, a nawet uniwersalnych wartości. Główną tego przyczyną jest brak scentralizowanego źródła spójnej strategii, która byłaby odpowiedzialna za tworzenie oraz bardziej spójne i skuteczne promowanie pozytywnych treści⁹ nienacechowanych ekstremalnie negatywnymi przykładami nawoływania do tzw. hejtu¹⁰ lub agresji.

2. Rodzina i jej wartości – przekaz kulturowy wartości a wartości socjalizujące

Rodzina jako zagadnienie jest ujmowana jako złożona, dynamiczna komórka o charakterze psychofizycznym, społecznym, kulturowym oraz historycznym. Obecnie definicja rodziny jest uzależniona od kontekstu wartości kulturowych, społecznych, ekonomicznych, osobowych oraz nacechowania politycznego bądź też jego braku. Konwencja Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych podaje

⁶ Tamże, s. 33-34.

⁷ A.M. Lindner, S.R. Barnard, *All Media Are Social: Sociological Perspectives on Mass Media*, New York 2020, s. 8-17.

⁸ Tamże.

⁹ I.P. Bigley, J.M. Leonhardt, *Extremity Bias in User Generated Content Creation and Consumption in Social Media*, "Journal of Interactive Advertising" 2(2018), s. 125-135.

¹⁰ Hejt – obraźliwy lub agresywny komentarz zamieszczony w internecie. Słownik języka polskiego, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/hejt.html> (dostęp: 3.03.2020).

najpowszechniej używaną definicję rodziny jako podstawowej komórki społecznej, nadmieniając, że zadaniem społeczeństwa jest wspieranie i ochrona tej jednostki po to, aby dzieci wzrastające w niej miały zapewniony harmonijny rozwój. Rodzina jest postrzegana jako najbardziej znacząca instytucja socjalizacji dla dziecka, w której rodzice nie kierują się swoimi egoistycznymi potrzebami, lecz za najistotniejsze uznają zadanie przygotowanie dziecka do życia w społeczeństwie, a tym samym przekazanie mu trwałych wartości rodzinnych¹¹.

Przekazywanie przez rodziców wartości rodzinnych zakłada, że dzieci je dobrowolnie przyjmują – internalizują je, co skutkuje samoregulacją zgodną z wartościami przyjętymi w przyszłości w życiu dorosłym. Taki przekaz wartości jest dwutorowy – to po pierwsze sposób rozumienia danej wartości przez dziecko, a po drugie przyjęcie jej lub odrzucenie. Przekaz wartości następujący od urodzenia dziecka tworzy u niego tzw. motywację wrodzoną, która pozwala na przyjęcie ich bez odczuwania uraty autonomii¹².

Otrzymane i przyjęte przez dziecko wartości determinują jego stosunek do życia społecznego oraz jego poszczególne zachowania w różnych sytuacjach. Dziecko, a potem już dorosły człowiek, w zależności od napotkanych okoliczności życiowych oraz doświadczeń, może pielęgnować w sobie dane wartości oraz je rozwijać. Następnie życiowe doświadczenia stają się dalszym przekazem tych wartości¹³. Przekaz pokoleniowy kształtuje i wspiera rozwój indywidualny danej osoby, co ostatecznie prowadzi lub powinno prowadzić do stworzenia zsocjalizowanego społeczeństwa¹⁴.

Najczęściej rodzice aplikują dwa systemy wartości rodzinnych, istotnych dla nich samych oraz – nieco różniący się – dla swoich dzieci. Jest to często podyktowane tym, że ich pokolenie dorastało w innych warunkach środowiskowych, ekonomicznych i kulturowych niż następne pokolenie. Wówczas przekaz wartości socjalizujących przez rodziców jest dopasowywany do tego, co byłoby dla dzieci „korzystne”¹⁵. Szczególnie dotyczy to dzieci w wieku dorastania, u których występuje

¹¹ D. Ilsko, M. Kravale-Paulina, Sustainability of Family Values Throughout the Generations as Viewed by Bachelor Program Students, "Proceeding of the International Scientific Conference" May (2015), s. 83-90.

¹² A. Knafo, S.H. Schwartz, *Accounting for Parent – Child Value Congruence: Theoretical Considerations and Empirical Evidence*, w: Cultural Transmission. Psychological, Developmental, Social and Methodological Aspects, U. Shönplugg ed., Cambridge University Press, New York 2009, s. 240-268.

¹³ A. Cienki, *Frames, Idealized Cognitive Models, and Domains*, w: The Oxford Handbook of Cognitive Linguistics, D. Geeraerts, H. Cuyckens eds, Oxford 2007, s. 170-187.

¹⁴ A. Knafo, S.H. Schwartz, dz. cyt.

¹⁵ A. Knafo, N. Galansky, *The Influence of Children on Their Parents' Values*, "Social and Personality Psychology Compass" 3(2008), s. 1143-1161.

wyjątkowo silne spięcie pomiędzy potrzebą uzyskania większej autonomii a chęcią dostosowania się do wymagań rodziny oraz najbliższego otoczenia¹⁶.

Wartości socjalizujące zajmują centralną część rozważań nad rodziną, ponieważ to one kształtują środowisko domowe – to one zapewniają kluczową część wychowania oraz wpływają na przyszłość, jaką rodzice widzieliby dla swoich dzieci¹⁷. Teoria podstawowych ludzkich wartości Schwartsa jest uważana za główny instrument eksploracji wartości socjalizujących¹⁸. Jednakże coraz częściej poszukuje się innych modeli, które bardziej nawiązywałyby do tzw. uniwersalnych wartości bądź też opierałyby się na pojęciach ekologii socjologicznej albo wykorzystywałyby założenie, że socjalizacja rodzinna jest oparta na normatywnych wartościach społeczeństwa, które są w nim obecne w danym czasie. Normatywne wartości mogą się przy tym różnić w odmiennych kulturowo społeczeństwach, np. Intersubiektywny Model Przekazu Wartości¹⁹.

Model Schwartsa dotyczy wartości, których przestrzeganie wymaga się od poszczególnych członków społeczeństwa. Schwarts wymienia dziesięć typów wartości, które znajdują się w dwubiegunowych, wartościujących kontinuumach porządku. Pierwsze kontinuum zestawia wartości konserwatywne – tradycję, dostosowanie się oraz bezpieczeństwo – z wartościami dotyczącymi otwartości na zmiany, która zawiera hedonizm, stymulację oraz wybór własnego kierunku. Drugie kontinuum kontrastuje ze sobą wartości transcendentne: uniwersalizm i życzliwość z wartościami samoulepszenia się²⁰.

U Schwartsa tradycja pojmowana jest w kontekście porządku, samoograniczenia się, oporu na zmianę, opiera się na wyrażaniu poszanowania odmienności innych. Dostosowanie postrzegane jest w ujęciu nienaruszania norm społecznych, powstrzymywania się od słabości. Bezpieczeństwo jest rozumiane jako poczucie harmonii, stabilności społecznej i osobistej. Hedonizm jest radowaniem się, stymulacja to reakcja ekscytacji na wyzwania, nowości i podążanie za zmianą. Wybór własnego kierunku daje wolność myśli i czynu. Uniwersalizm wiąże się z ochroną dóbr, natury, z tolerancją, zaś życzliwość łączy się z pielęgnowaniem dóbr najbliższych.

¹⁶ D. Barni, S. Ranieri, S. Scabini, R. Rosnati, *Value Transmission in The Family: Do Adolescents Accept the Values Their Parents Want to Transmit?*, "Journal of Moral Education" 1(2011), s. 105-121.

¹⁷ E. Kikas, T. Tulviste, K. Peets, *Socialization Values and Parenting Practices as Predictors of Parental Involvement in Their Children Educational Process*, "Early Education and Development" 1(2014), s. 1-18.

¹⁸ S.H. Schwarts, *Basic Human Values, Their Content and Structure Across Countries*, w: *Valores e comportamento nas organizações*, A. Tamayo, J.B. Porto eds, Petropolis 2005, s. 21-55.

¹⁹ K. Tam, S. Lee, Y. Kim, Y. Li, M.M. Chao, *Intersubjective Model of Value Transmission: Parents Using Perceived Norms as Reference When Socializing Children*, "Personality and Social Psychology Bulletin" 8(2012), s. 1041-1052.

²⁰ S.H. Schwarts, dz. cyt., s. 21-55.

Samoulepszenie się jest ściśle związane z siłą – nabyciem odpowiedniego statusu społecznego oraz osiągnięciem sukcesów zgodnych ze standardami społecznymi²¹. Model Schwartsa jest bardzo rozległy, obejmuje całe środowisko społeczne danej osoby. Skupia się w tym samym stopniu na badaniu indywidualnego rozwoju wartości, co na rozwoju przez pryzmat relacji społecznych zachodzących między danymi osobami i grupami. Dzięki temu zyskał on taką popularność w badawczych kręgach socjologicznych.

Teoria Systemów Ekologicznych zakłada zupełnie inne podejście do zagadnienia wartości utrwalanych w rodzinie. Punktem wyjściowym jest tu środowisko wzajemnie nachodzących na siebie struktur w interakcji: makrosystemu obejmującego ideologię i instytucje społeczne; mezosystemu, w ramach którego istnieją więzi mikrosystemów, tzn. więzi z bezpośrednim otoczeniem typu rodzina, szkoła, grupy przyjaciół, znajomych; oraz mikrosystemu. Więzy rodzinne oraz środowisko wartości rodzinnych stanowią proksymalne konteksty zrozumienia procesów socjalizacyjnych zachodzących między rodzicem a dzieckiem²². Niezależnie od modelu, jakiego używa się do badania wartości rodzinnych, zawsze istotną rolę odgrywa do niedawna niedoceniany tzw. klimat wartości rodzinnych, czyli wartości, które dzieli się w gronie rodzinnym bliższym i szerszym (tzw. rodziny dalszej), które są uważane za szczególnie ważne dla danej rodziny i przekazywane z pokolenia na pokolenia²³.

Eksploracja modeli nawiązujących do wykorzystania uniwersalnych wartości nastęrcza trudności badawczych, gdyż nie ma jasnej, wyrazistej definicji wartości uniwersalnych. Organizacja Narodów Zjednoczonych podaje, że do uniwersalnych wartości należą: pokój, wolność, postęp społeczny, równe prawa oraz ludzka godność – to one są fundamentami Karty Narodów Zjednoczonych oraz Uniwersalnej Deklaracji Praw Człowieka, a także istnienia samej Organizacji Narodów Zjednoczonych²⁴. Te uniwersalne wartości mają łączyć pojedynczego człowieka z jego otoczeniem – rodziną i całym społeczeństwem. To one rozwijały się poprzez stulecia ludzkich cywilizacji oraz dawały podstawy do edukowania kolejnych pokoleń. Lo-

²¹ Tamże.

²² M. Kuczynski, M. Parkin, *Agency and Bidirectionality in Socialization. Interactions, Transactions and Relational Dialectics*, w: *Handbook of Socialization*, J.E. Grusec, P. Hastings eds, New York 2007, s. 259-283.

²³ D. Barni, A. Vieno, R. Rosnati, M. Roccato, E. Scabini, *Multiple Sources of Adolescents' Conservative Values. A Multilevel Study*, "European Journal of Developmental Psychology" 4(2014), 433-446.

²⁴ *Universal Values*, <https://www.un.org/press/en/2003/sgsm9076.doc.htm>, (dostęp: 12.02.2020).

gicznie oraz teoretycznie wartości uniwersalne powinny oferować szanse każdemu człowiekowi do pełnego życia²⁵.

Wartości są determinowane przez priorytety natury etnicznej, ideologicznej oraz religijnej, i formowane przez grupę dominującą w danym społeczeństwie. Ujęcie filozoficzne przedmiotu wymienia wartości kulturowe – wolność, kreatywność, miłość, komunikację, aktywność; wartości moralne – cel życia, szczęście, dobro, obowiązek, odpowiedzialność, świadomość, honor, godność; wartości estetyczne – piękno; wartości naukowe – prawdę; wartości polityczne – pokój, sprawiedliwość, demokrację; oraz wartości prawne – prawo i porządek²⁶.

W niektórych opracowaniach badawczych opierających się na wartościach uniwersalnych, wymienia się następujące wartości: narodziny dziecka oraz ważkość jego wychowania, opieka nad rodzicami, odpowiedzialność, miłość, wierność. Rodzice mają tu powinność utrwalania dzieciom wartości obywatelskich – patriotyzmu, ważności posiadania dóbr finansowych, wolności wypowiedzi, ochrony prawnej; oraz wartości duchowych – współczucia w stosunku do innych, pomocy i wsparcia, szacunku dla tradycji narodowych, podążania za zasadami moralnymi, szacunku dla tradycji innych narodów. Typ religijny zajmuje tu kluczowe miejsce w kształtowaniu wartości. Spośród istniejących religii, chrześcijaństwo oraz buddyzm są wymieniane jako najbardziej promujące wartości duchowe²⁷.

3. Hiperkonsumpcjonizm a wartości rodzinne

Era hiperkonsumpcjonizmu zaburza obraz dotąd znanego kanonu wartości uniwersalnych w ujęciu socjologiczno-filozoficznym. „Homo hiperkonsumpcjonista” jest wytworem mediów, rola ukształtowania jego wartości jest już w mniejszym stopniu zależna od jego wychowania przez rodziców. Media, nie tylko społecznościowe, są zapełnione reklamami produktów, które mogą być dla wszystkich ogólnodostępne, które wytwarzają w człowieku chciwość posiadania, ponieważ takie są wymagania statusu społecznego²⁸. Przyjemność posiadania wypiera stopniowo element wartości duchowych czy też wartości w ogóle, nacechowując je negatywnie, przez co

²⁵ E. Kostina, L. Kretova, R. Teleshova, A. Tsepikova, T. Vezirov, *Universal Human Values: Cross-cultural Comparative Analysis*, „Procedia Social and Behavioral Sciences” 217(2015), s. 1019-1028.

²⁶ Tamże, s. 1020, za: I.E. Passov, *Konseptualnaja programma kommunikatiwnogo podhoda w jazykom obrazowani razwitiu lichnosti w kontekstie kulturnogo dialoga*, Moskwa 2004.

²⁷ Tamże, s. 1019-1028.

²⁸ S.H. Kuhumab, *Hyper-consumerism: Rethinking Virtue Ethics and Moral Solution in Contemporary Society*, „Journal of Sociology, Psychology, Anthropology in Practice” 2(2018), s. 114-124.

wartość traci pozytywny wymiar – przestaje być wartością. W takiej sytuacji znane dotąd socjologiczne modele badające wartości rodzinne mogą napotykać trudności w formułowaniu wniosków swoich badań, pomimo tego, że badanie będzie rzetelne przeprowadzone.

Dywiza „konsumuję, więc jestem” stała się motywem przewodnim dzisiejszych czasów – świat jest wielkim bazarem, a ludzie obywatelami tego bazaru. Obserwuje się mniejsze przywiązanie do tradycji wartości narodowych, wartości rodzinnych. Konsumpcjonizm wypiera główne religie, staje się sposobem na życie. Doszło do sytuacji, w której zasady działania rynku weszły głęboko do naszego życia społecznego, zmieniły obraz wartości²⁹. Wartości stają się skorumpowane, stają się towarem handlowym³⁰. Przykładem tego są chociażby święta Bożego Narodzenia, podczas których wymogiem statusu społecznego ma być bogato przystrojony stół czy drogie prezenty.

Eksploracja wartości w erze hiperkonsumpcjonizmu prowadzi do poszukiwania innego fundamentu społecznego przekazu wartości – skoncentrowania się na pozytywnej części natury ludzkiej oraz jej cnotach, czyli na socjologicznym obrazie etycznym wartości wykorzystującym ujęcie cnoty i jej pielęgnacji w interpretacji Arystotelesa. Jego rozumienie słowa „cnota”, czyli dosłownie, z j. greckiego „funkcjonowanie w oparciu o dobro”, zakłada eksponowanie tego dobra na innych, co sprawia, że społeczeństwo staje się dobre, czy też lepsze i harmonijne³¹. Cnota jako cecha charakteru pozwala na społeczny rozwój indywidualny, przez co wzbogaca i kształtuje całe społeczeństwo³². Arystoteles wymienia wartości moralne³³, ich przeciwieństwa oraz sytuację ich braku:

Odwagę – zuchwałość – tchórzostwo

Wolność osobistą – ekstrawagancję – skąpstwo

Powszechną wspaniałomyślność – prymitywność – sknerstwo

Honor – próżność – ignorancję

Oddanie – ambicję – nieuważność

Delikatność – irytację – bezduszość

Szczerość (wobec siebie) – zarozumiałość – deprecjację siebie

²⁹ Tamże, s. 115, za: A. Msafiri, *Globalization of Concern*, Dar Es Salam 2008.

³⁰ Tamże, s. 114-124.

³¹ S. van Hooft, *Virtue of Identity*, w: *The Handbook of Virtue Ethics*, S. van Hooft ed., London 2006, s. 153-165.

³² H. Xianzong, *An Analysis of Aristotle's Virtue of Justice*, „Frontiers of Philosophy in China” 2(2007), s. 265-279.

³³ Zaznaczone kursywą.

Sympatię – bufonerię – dystansowanie się
Przyjacielskość – pretensjonalność – nieuprzejmość
Pokorę – bezwstyd – wstydlivość
Uczciwość – zazdrość – złośliwość³⁴.

Arystoteles podkreśla także sprawczą moc społeczeństwa w stosunku do wartości, twierdzi, że, ponieważ wartość rezyduje w danym środowisku, jest tam aktywna, utrzymuje życie ludzkie, w konsekwencji przekłada się na wartościujące czyny we wszystkich wymiarach życia społecznego, stając się osiągnięciem społecznym³⁵. Takie ujmowanie życia społecznego oraz klasyfikacja najważniejszych wartości rodzinnych w opinii autora pozwala na transpozycję myśli Arystotelesa na grunt socjologii – nie tylko symbolizmu interakcjonistycznego, lecz także socjologii wartości, w tym rodzinnych.

4. Wartości rodzinne a media społecznościowe

Gadżety technologiczne takie jak smartfony, laptopy, tablety, dzięki którym dostęp do mediów społecznościowych stał się możliwy oraz doprowadził do ich niekontrolowanego globalnego rozkwitu, stały się towarem, bez którego ludzie nie wyobrażają sobie życia, „nie ma Cię w sieci, nie ma Cię w ogóle”³⁶. Wymogi środowiska pracy także zobligowały pracowników do stania się nieustannie hiperpodłączonymi do sieci³⁷.

Sieć stała się ośrodkiem życia społecznego. Skoro, osoby te pracują przez sieć, także poszukują w niej odpoczynku – nowych znajomości, wymiany poglądów, rad dotyczących zakupów poszczególnych produktów, doniesień z życia celebrytów,

³⁴ R. Prus, *Aristotle's Theory of Deviance and Contemporary Symbolic Interactionist Scholarship: Learning Form the Past, Extending the Present, and Engaging the Future*, "The American Sociologist" 1(2015), s. 122-167.

³⁵ Tamże.

³⁶ S.H. Kuhumab, dz. cyt., s. 114-124.

³⁷ N. Buzetto-Hollywood, *Social Media and Prosumerism*, "Issues w Informing Science and Information Technology" 10(2013), s. 68-79.

polityków – ludzi obecnych w mediach, influencerów³⁸, blogerów³⁹ czy vlogerów⁴⁰. Stąd też takie zainteresowanie mediami społecznościowymi typu Facebook, Instagram, Twitter, Snapchat, Twitch, Youtube, Whatsupp, Wechat, portalami do gier internetowych i wieloma innymi, mniej znanymi.

Nadmierne używanie mediów społecznościowych wielokrotnie prowadzi do uzależnień od przynależności do grupy, od przyjemności używania danego portalu oraz od jej kapitału społecznego⁴¹. Przynależność do poszczególnych mediów społecznościowych jest definiowana jako zaangażowanie w działalność oraz komunikacja pomiędzy użytkownikami danej platformy internetowej, która jest oparta na lojalności oraz aktywnym uczestnictwie. Przy czym lojalność jest tu ściśle powiązana z zaspokojeniem potrzeb odpowiedzialnych za przywiązanie⁴².

Przynależność do platform społecznościowych gwarantuje nieodzowną dziś tzw. obecność społeczną, poprzez którą użytkownicy sieci realizują się społecznie i afektywnie. Im większy jest poziom zaangażowania w media społecznościowe, tzn. im więcej zamieszcza się tzw. filmików, komentarzy, opinii, itp., tym większe jest ryzyko poważnego stopnia uzależnienia⁴³.

Przeważająca większość opracowań dotyczących uzależnień wylicza wszystkie uzależnienia jako negatywne. Uzależnienie od mediów społecznościowych jest odmiennie niż uzależnienie alkoholowe, narkotykowe czy od palenia papierosów – jest

³⁸ Influencer – osoba, która z racji swojej osobowości, znaczenia, wiedzy, pozycji czy relacji w danej branży może wpływać na decyzje swoich zwykle stosunkowo licznych odbiorców. Influencerzy swoją pozycję budują i utrzymują w mediach społecznościowych. Zwykle osiągają to przez tworzenie jakościowego contentu, który inspiruje, bawi, informuje i osobiście łączy go ze swoimi odbiorcami. Bezpośrednia linia komunikacji między influencerem a odbiorcami sprawia, że może on mieć duży wpływ na ich opinie o danej marce oraz wynikające z tego decyzje zakupowe”. Influencerzy wykorzystują zwykle platformy: Facebook, Twitter, Instagram, Twitch, Youtube, Snapchat, LinkedIn. *Słownik: Marketing w sieci*, <https://marketingwsieci.pl/sownik-e-marketingu/influencer/> (dostęp: 25.02.2020).

³⁹ Bloger – osoba prowadząca blog, tj. rodzaj dziennika zawierającego wpisy, grafiki, zdjęcia, wideo, gdzie czytelnicy mają możliwość komentowania wpisów. *Pierwszy Internetowy Słownik Poprawnej Polszczyzny*, <https://dobryslownik.pl/slowo/blog/119787/> (dostęp: 3.03.2020).

⁴⁰ Vloger – osoba prowadząca vlog, tj. internetowy pamiętnik z amatorskimi nagraniami wideo. *Słownik Języka Polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/slovníki/vlog> (dostęp: 2.03.2020). „Spełnia rolę rozrywkową, informacyjną lub edukacyjną”. „Autorzy vlogów, czyli vlogerzy, najczęściej publikują swoje nagrania na takich kanałach, jak Youtube i Dailymotion. Osoby, które publikują filmy wyłącznie na Youtube zyskały odrębną nazwę youtuberów. Vlogi cieszą się dużą popularnością w serwisach społecznościowych i właśnie tam są często prezentowane”. <https://marketingwsieci.pl/sownik-e-marketingu/vlog/> (dostęp: 24.04.2020).

⁴¹ J. Laeder, *Social Media and Consumer Culture: Addicted to the Idealized Consumer*, “Advanced Writing: Pop Culture, Intersections” 30(2018), s. 1-13.

⁴² S. Chai, M. Kim, *A Socio-technical Approach to Knowledge Contribution Behavior: An Empirical Investigation of Social Networking Sites: Social Presence and Privacy Concern*, “Computers in Human Behavior” 77(2012), s. 347-355.

⁴³ J. Laeder, dz. cyt., s. 1-13.

to uzależnienie tzw. zachowawcze, które oferuje szybką nagrodę, zaś sama popularność platform społecznościowych wynikająca z dużej liczby osób uzależnionych sprawia, że traktuje się je jak normę społeczną, coś pozytywnego, coś, co nie jest *de facto* uzależnieniem. Przykładowo, Pew Research Center ujawniło ogólnosiątkowe dane z 2018 roku, z których wynikało, że 88% osób z przedziału wiekowego 18-29 oraz 78% z przedziału 30-49 lat aktywnie używało takich mediów. Podkreślono także, że np. Facebooka dziennie odwiedzało 74% jego użytkowników, z czego ponad połowa odwiedzała stronę kilka razy dziennie, zaś Instagram – 60% jego użytkowników przynajmniej raz dziennie. Ponadto, 40% wszystkich użytkowników mediów społecznościowych stwierdziło, że nie wyobrażałoby sobie nieużywania tych portali oraz życia bez nich⁴⁴.

Większość mediów społecznościowych jest darmowa dla użytkowników, co oznacza, że ich uwaga i zaangażowanie staje się produktem handlowym firm je obsługujących – model biznesowy tych firm wymusza uwagę ich użytkowników. Ciekawym przykładem jest Snapchat, który działa na zasadzie pasm. Jeśli użytkownik nie wyśle swojego komentarza w ciągu 24 godzin, to jego pasmo wygasa. Nastolatki, głównie użytkownicy Snapchatu, proszą w takiej sytuacji znajomych czy rodziców, żeby odpowiadali w ich imieniu, gdy nie są w stanie się podłączyć do internetu, aby tylko zachować swoje pasmo – przeciętnie nastolatki mają po 360 pasm każdy. Jest to działanie manipulacyjne ze strony właścicieli Snapchatu i wysoce uzależniające użytkowników⁴⁵.

Obecnie zasady działania mediów społecznościowych są określane jako hiperkapitalistyczne. To wiadomość jako produkt handlowy, staje się przejawem hiperkapitalizmu, to on operacjonalizuje media społecznościowe. Kultura hiperkonsumpcjonizmu rozmywa różnice pomiędzy pragnieniami, potrzebami, a tym, co jest prawdziwie nieodzowne w życiu człowieka. A hiperkonsumpcjonizm stwarza środowisko społeczne, w którym pragnienia człowieka nie mają granic. Użytkownicy najczęściej przedstawiają się w sposób idealizujący siebie, szczególnie w sprawach wyglądu zewnętrznego. Takie profilowanie się także wzmacnia uzależnienie od danej platformy społecznościowej⁴⁶.

Przeprowadzono jak dotąd niewiele rzetelnych prac badawczych, które zajęłyby się analizą podstawowych wartości ludzkich, w tym wartości rodzinnych u użytkowników mediów społecznościowych. Badania tureckie wydają się mieć najwięcej

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże.

wnoszący wkład w tę tematykę i opierają się na wartościach najczęściej zamieszczanych w formie obrazków w sieci oznaczających szacunek, sympatia (tzw. lajki), czy miłość (serduszko pokazywane dwoma dłońmi). Zastosowano tu skalę wartości Dilmaca⁴⁷ w typie pięciu punktów Likerta, do tej pory w zasadzie nieużywaną w Europie, z podwymiarami – odpowiedzialność, przyjaźń, szacunek, szczerść, tolerancja, przyjemność korzystania z portalu, utrzymanie więzi z użytkownikami, status osobisty. Odnotowano też braki wartości w formie narcyzmu w sieci. Badanie przeprowadzono na 1952 studentach szkoły średniej – wśród 48% dziewczynek oraz 52% chłopców. Rezultat badań pokazał, że były różnice w motywacji używania mediów społecznościowych między dziewczynkami, a chłopcami. Dziewczynki przywiązywały wagę do przyjaźni, szczerści, szacunku, utrzymania więzi bardziej niż chłopcy. Zachowania narcystyczne w sieci były obserwowane w większym stopniu u dziewcząt niż u chłopców. Zespół badawczy podkreślił, że w Turcji wytworzyło się w sieci środowisko wyjątkowo sprzyjające rosnącemu uzależnieniu młodych użytkowników od platform społecznościowych⁴⁸.

Zespół badawczy z Bangladeszu także przedstawił ciekawą analizę wartości podstawowych, w opinii badaczy, bez odwoływania się *per se* do wartości rodzinnych. Próbowano tu zweryfikować, po raz pierwszy przy użyciu badania długofalowego, jakie wartości mogą być zidentyfikowane w wyniku długotrwałego użytkowania mediów społecznościowych. Wymieniono tu następujące kluczowe dla użytkowników wartości: bezpieczeństwo, niezależność, sukces, uprzejmość, osiągnięcie sukcesu⁴⁹.

5. Rekomendacje i wnioski

Hiperkonsumpcjonizm, hiperkapitalizm oraz rozwój ogólnodostępnych technologii doprowadził do rozmycia się wizerunku podstawowych, uniwersalnych wartości, niekiedy nawet spłycając je do poziomu obrazków, nawet nie symboli. Wartości pozostały bez swej głębi, nie wiadomo, co dokładnie kryjącej. Uzależnienie od mediów społecznościowych, zyskujące stopniowo miano normy społecznej, doprowadziło do poważnego zaburzenia równowagi między potrzebami a przyjemnościami.

⁴⁷ B. Dilmac, *An Examination of Human Values Education, Program on a Group of Science High School Students*, "Educational Science, Theory and Practice" 3(2007), s. 1221-1261.

⁴⁸ A. Kara, H. Tekin, *The Investigation of Human Values Perceived from the Use of Social Media of Secondary School Students*, "Universal Journal of Educational Research" 11(2017), s. 1912-1925.

⁴⁹ Md. S.H. Mukta, M.E. Ali, J. Mahmud, *Temporary Modeling of Basic Human Values*, "Journal of the Association for Information Science and Technology" 2(2019), s. 151-163.

Biorąc pod uwagę dynamiczny rozwój mediów społecznościowych, najbardziej pragmatycznym podejściem do przeanalizowania stanu rodzinnych wartości obecnego cyfrowego życia społecznego jest socjologiczne oparcie się na arystotelesowski podział wartości z zestawieniem ich przeciwieństw oraz braków. Badań o charakterze socjologicznym ilościowym oraz jakościowym, opierając się o taki model, nie przeprowadzono.

Badacze zajmujący się mediami społecznościowymi oraz badaniem modulacji wartości rodzinnych w ujęciu socjologicznym, powinni wprowadzić ujednoczający paradygmat badania wartości wśród ogólnie ustalonej próby wszystkich badanych członków rodzin celem harmonizacji zastosowania instrumentów badawczych.

W dobie niekontrolowanego rozkwitu mediów społecznościowych trudne jest rzetelne przeanalizowanie, zmierzenie czy zbadanie na podstawie uczestnictwa użytkowników, jakie podstawowe ludzkie wartości (lub rozmycie ich znaczenia, bądź też ich brak) mają wpływ na kształtowanie się klimatu wartości rodzinnych. Aby rezultat badań był w pełni wiarygodny, należałoby przeprowadzić długofalowe badania jakościowe oraz ilościowe w wielu krajach, na wszystkich kontynentach, a następnie poddać je analizie komparatywnej.

Jednakże nawet pojedyncze badania zespołów badawczych stwierdzające, jakimi wartościami (bądź też ich brakiem) użytkownicy się kierują, wpisując komentarze i opinie, mają także znaczenie w mozołnym budowaniu ogólnego wizerunku postaw użytkowników i ich rodzin w zestawieniu z wyznawanymi i pielęgnowanymi przez nich wartościami.

Bibliografia

Barni D., Ranieri S., Scabini S., Rosnati R., *Value Transmission in the Family: Do Adolescents Accept the Values Their Parents Want to Transmit?*, "Journal of Moral Education" 1(2011), s. 105-121.

Barni D., Vieno A., Rosnati R., Roccato M., Scabini E., *Multiple Sources of Adolescents' Conservative Values. A Multilevel Study*, "European Journal of Developmental Psychology" 4(2014), 433-446.

Bauman Z., *Consuming Life*, Cambridge 2007.

Bigley I.P., Leonhardt J.M., *Extremity Bias in User Generated Content Creation and Consumption in Social Media*, "Journal of Interactive Advertising" 2(2018), s. 125-135.

Chai S., Kim M., *A Socio-technical Approach to Knowledge Contribution Behavior: An Empirical Investigation of Social Networking Sites: Social Presence and Privacy Concern*, "Computers in Human Behavior" 77(2012), s. 347-355.

Cienki A., *Frames, Idealized Cognitive Models, and Domains*, w: *The Oxford Handbook of Cognitive Linguistics*, D. Geeraerts, H. Cuyckens eds, Oxford 2007.

Dilmac B., *An Examination of Humane Values Education, Program on a Group of Science High School Students*, "Educational Science, Theory and Practice" 3(2007), s. 1221-1261.

van Hooft S., *Virtue of Identity*, w: *The Handbook of Virtue Ethics*, S. van Hooft ed., London 2006, s. 153-165.

Ilsko D., Kravale-Paulina M., *Sustainability of Family Values Throughout the Generations as Viewed by Bachelor Program Students*, "Proceeding of the International Scientific Conference" May (2015), s. 83-90.

Kara A., Tekin H., *The Investigation of Human Values Perceived from the Use of Social Media of Secondary School Students*, "Universal Journal of Educational Research" 11(2017), s. 1912-1925.

Kikas E., Tulviste T., Peets K., *Socialization Values and Parenting Practices as Predictors of Parental Involvement in Their Children Educational Process*, "Early Education and Development" 1(2014), s. 1-18.

Knafo A., Galansky N., *The Influence of Children on their Parents' Values*, "Social and Personality Psychology Compass" 3(2008), s. 1143-1161.

Knafo A., Schwartz S.H., *Accounting for Parent - Child Value Congruence: Theoretical Considerations and Empirical Evidence*, w: *Cultural Transmission. Psychological, Developmental, Social and Methodological Aspects*, U. Shönplflug ed., Cambridge University Press, New York 2009, s. 240-268.

Kostina E., Kretova L., Teleshova R., Tsepikova A., Vezirov T., *Universal Human Values: Cross-cultural Comparative Analysis*, "Procedia Social and Behavioral Sciences" 217(2015), s. 1019-1028.

Kuczynski M., Parkin M., *Agency and Bidirectionality in Socialization. Interactions, Transactions and Relational Dialectics*, w: *Handbook of Socialization*, J.E. Grusec, P. Hastings eds, New York 2007, s. 259-283.

Kuhumab S.H., *Hyper-consumerism: Rethinking Virtue Ethics and Moral Solution in Contemporary Society*, "Journal of Sociology, Psychology, Anthropology in Practice" 2(2018), s. 114-124.

Mukta Md. S.H., Ali M.E., Mahmud J., *Temporary Modeling of Basic Human Values*, "Journal of the Association for Information Science and Technology" 2(2019), s. 151-163.

Laeder J., *Social Media and Consumer Culture: Addicted to the Idealized Consumer*, "Advanced Writing: Pop Culture, Intersections" 30(2018), s. 1-13.

Lindner A.M., Barnard S.R., *All media are Social: Sociological Perspectives on Mass Media*, New York 2020.

Lipovetsky G., *Hypermodern Times*, Cambridge 2005.

Prus R., *Aristotle's Theory of Deviance and Contemporary Symbolic Interactionist Scholarship: Learning from the Past, Extending the Present, and Engaging the Future*, "The American Sociologist" 1(2015), s. 122-167.

Ranieri S., Barni D., *Family and Other Social Contexts in the Intergenerational Transmission of Values*, "Family Science" 1(2012), s. 1-3.

Rifkin J., *The Third Industrial Revolution*, New York 2011.

Schwartz S.H., *Basic Human Values, Their Content and Structure Across Countries*, w: *Valores e comportamento nas organizações*, A. Tamayo, J.B. Porto eds, Petropolis 2005, s. 21-55.

Tam K., Lee S., Kim Y., Li Y., Chao M.M., *Intersubjective Model of Value Transmission: Parents Using Perceived Norms as Reference When Socializing Children*, "Personality and Social Psychology Bulletin" 8(2012), s. 1041-1052.

Xianzong H., *An Analysis of Aristotle's Virtue of Justice*, "Frontiers of Philosophy in China" 2(2007), s. 265-279.

<https://dobryslownik.pl/slowo/blog/119787/> (dostęp: 3.03.2020).

<https://marketingwsieci.pl/slownik-e-marketingu/influencer/> (dostęp: 25.02.2020).

<https://marketingwsieci.pl/slownik-e-marketingu/vlog/> (dostęp: 24.04.2020).

<https://sjp.pwn.pl/slowniki/hejt.html> (dostęp: 3.03.2020).

<https://sjp.pwn.pl/slowniki/vlog> (dostęp: 24.04.2020).

<https://www.un.org/press/en/2003/sgsm9076.doc.htm> (dostęp: 12.02.2020).



Piotr Kosiak*

Dzieciństwo Jana Pawła II wzorem wychowania dzieci i młodzieży

The Childhood of John Paul II as an Example
of Raising Children and Youth

Streszczenie

W maju 2020 roku w Wadowicach zostały ukonstytuowane trybunały i odbyła się pierwsza uroczysta sesja w procesach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych Służebnicy Bożej Emilii Wojtyły z d. Kaczorowskiej oraz Sługi Bożego Karola Wojtyły – seniora, rodziców św. Jana Pawła II. Było to wspaniałe święto rodziny. Cały rok 2020 jest poświęcony Janowi Pawłowi II w Jego 100. rocznicę urodzin. Te dwie uroczystości skłoniły autora do napisania artykułu poświęconego okresowi dzieciństwa Jana Pawła II. Artykuł ma na celu przedstawić rodzinę Karola Wojtyły i wskazać, że było to środowisko, które ukształtowało świętość papieża Polaka, oraz przybliżyć nauczanie Jana Pawła II o wychowaniu dzieci i młodzieży, omawiając wpływ dzieciństwa na życie dorosłe.

Słowa kluczowe: rodzina, katolicka nauka społeczna, papież Jan Paweł II, wychowanie

Abstract

In May 2020, in the city of Wadowice the first solemn session in the beatification and canonization processes of the Servant of God Emilia Wojtyła née Kaczorowska and the Servant of God Karol Wojtyła

* Piotr Kosiak – dr; Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Janusza Korczaka w Warszawie

– senior, parents of Saint. John Paul II was held. It was a great feast of the family. On the 100th anniversary of birth of John Paul II, the entire year 2020 is dedicated to him. These two celebrations motivated the author to write an article devoted to the period of childhood of John Paul II. The article aims to present closer the family of Karol Wojtyła and indicate that it was the environment that shaped the sanctity of the Polish Pope, as well as to bring closer the teaching of John Paul II on the upbringing of children and youth, pointing to the impact of childhood on adulthood.

Keywords: family, Catholic Social Teaching, Pope John Paul II, upbringing

1. Wpływ dzieciństwa na życie dorosłe.

Dzieci i dzieciństwo w dyskursie psychologii rozwojowej

Wizerunek dzieciństwa jako odrębnego etapu życia nacechowanego zależnością, nieracjonalnością i niedojrzałością, w którym przebiega proces uczenia się, wzrostu i rozwoju, zaczął kształtować się w XVIII wieku. Na powstanie takiego sposobu postrzegania dzieciństwa miały wpływ poglądy filozoficzno-pedagogiczne J. Locke'a i J.J. Rousseau oraz dokonania badawcze formującej się psychologii rozwojowej¹. To właśnie postęp w badaniach prowadzonych przez psychologów rozwojowych przyczynił się do powstania obrazu dzieci i dzieciństwa, który dominował na przestrzeni całego XX wieku².

Powstanie teorii uczenia się na przełomie XIX i XX wieku doprowadziło do ukształtowania się rozwojowego modelu dzieciństwa, w którym dzieci są przedstawiane jako osoby uczące się. Zakładano, nawiązując do stadialnych teorii rozwoju, że natura dziecka predysponuje je do rozwijania się w toku przechodzenia przez dające się zidentyfikować stadia, niezależnie od kontekstu społeczno-kulturowego³. Pogląd ten budził, i nadal budzi, wiele kontrowersji oraz spotykał się z krytyką

¹ W. Theiss, *Bezprizorni: dzieci Stalina i Makarenki*, w: *Wymiary dzieciństwa. Problemy dziecka i dzieciństwa w zmieniającym się społeczeństwie*, J. Bińczycka, B. Smolińska-Theiss red., Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2005, s. 73-83.

² C. Jenks, *Socjologiczne konstrukty dzieciństwa*, w: *Wprowadzenie do badań nad dzieciństwem*, M.J. Kehily red., WAM, Kraków 2008, s. 111-134.

³ K. Stemplewska, *Rozwój reprezentacji*, w: *Psychologia i poznanie*, M. Materska, T. Tyszka red., WSiP, Warszawa 1997, s. 61-76.



ze strony przedstawicieli różnych środowisk naukowych, antropologów, socjologów, a także psychologów, zwłaszcza nurtu krytycznego. Jednym z krytyków była M. Mead, która poddała w wątpliwość istnienie, uznawanego przez J. Piageta za uniwersalne, stadium myślenia animistycznego w rozwoju poznawczym dziecka⁴. Współcześnie prowadzone badania dowodzą, że dzieci należące do tej samej grupy wiekowej prezentują zróżnicowane kompetencje poznawcze w zależności od dziedziny, w obrębie której wykonują zadania, od samego zadania lub kontekstu, w jakim ono występuje.

Istotną rolę w różnicowaniu dziecięcych możliwości odgrywają także czynniki związane z przynależnością dziecka do określonego kręgu społeczno-kulturowego. Krytyce poddawana jest nie tylko teoria J. Piageta⁵, ale także inne teorie psychologiczne, którym przypisuje się status uniwersalnej stosowności, jak choćby teoria rozwoju moralnego L. Kohlberga⁶ czy teoria przywiązania J. Bowlby'ego – M. Ainsworth. Badania międzykulturowe pokazują, że stadia rozwoju rozumowania moralnego są o wiele bardziej zależne od wpływów kulturowych niż zakładał to L. Kohlberg. Również liczne badania nad trafnością teorii J. Bowlby'ego⁷ dowodzą, że przywiązanie jest zjawiskiem kształtowanym przez takie czynniki, jak systemy znaczeń oraz przyjęte w określonej przestrzeni społeczno-kulturowej wzorce oddziaływań socjalizujących, chociaż należy przyznać, że nosi ono także znamiona uniwersalności.

Liczne badania kwestionują zatem wyraźnie uniwersalny model rozwoju dziecka upowszechniany w psychologii rozwojowej. Krytycy uniwersalnego modelu dzieciństwa przekonują, że niedostrzeganie kulturowego kontekstu rozwoju prowadzi do jednostronnego formułowania wniosków odnoszących się do dzieciństwa⁸. Zakres badań, które w większości prowadzi się w USA i kilku innych krajach Zachodu, nie ukazuje wielości doświadczeń dziecięcych i różnorodności praktyk socjalizujących i wychowawczych. Według R.A. LeVine'a⁹, zachodnia psychologia rozwojowa nie docenia wartości tkwiących w danych zgromadzonych przez antropologów i socjologów rozpatrujących rozwój dzieci przez pryzmat zróżnicowanego kontekstu kulturo-

⁴ M. Mead, *Kultura i tożsamość*, PWN, Warszawa 1978.

⁵ J. Piaget, *Narodziny inteligencji dziecka*, tłum. M. Przetacznikowa, PWN, Warszawa 1966.

⁶ L. Kohlberg, *Moral Stage and Moralization: The Cognitive Developmental Approach*, w: *Moral Development and Behavior*, T. Lickona T. ed., Holt, New York 1976.

⁷ J. Bowlby, *Przywiązanie*, PWN, Warszawa 2000.

⁸ I. Opie, P. Opie, *Children's Games in Streets and Playgrounds*, Oxford University Press, Oxford 1969.

⁹ R.A. LeVine, *Ethnocentrism*, w: *International Encyclopedia of the Social & Behavioral Sciences*, N.J. Smelser, P.B. Baltes eds, Elsevier Ltd., Pergamon 2001.

wego. Inspirujące badania w tym zakresie prowadzili między innymi P.M. Greenfield czy B. Rogoff oraz C.M. Super i S. Harkness.

Również w gronie psychologów odnaleźć można badaczy krytykujących uniwersalny model dzieciństwa. Należy do nich M. Woodhead, który zwraca uwagę na pilną potrzebę rekonstrukcji psychologii dzieciństwa w taki sposób, by w jej polu badawczym znalazły się zaniedbywane dotychczas kulturowe wymiary osobowości i rozwoju dzieci¹⁰. Autor ten jest zdania, że nieuwzględnianie kontekstu społeczno-kulturowego przy rozważaniach na temat „dobrych” czy „właściwych” praktyk wychowawczych lub edukacyjnych może prowadzić do formułowania ocen dyskredytujących działania socjalizujące stosowane w pewnych kręgach społecznych¹¹.

Stosowanie opartych na uniwersalnym modelu rozwoju dziecka, tzw. „właściwych”, „dobrych” praktyk wychowawczych i edukacyjnych, bez odniesienia ich do konkretnego kontekstu społeczno-kulturowego, jest problematyczne z uwagi na to, że nie uwzględnia różnorodności doświadczeń dzieci i ich rodzin oraz wielości praktyk wychowawczych stosowanych w różnych kręgach kulturowych. Może to prowadzić do ferowania ocen dyskredytujących praktyki wychowawcze stosowane do tworzenia pojęcia deprywacji środowiskowej i podejmowania działań kompensujących „niewłaściwe” oddziaływania wychowawcze.

Radykalne stanowisko wobec analizowanego zagadnienia przyjmują przedstawiciele nurtu krytycznego w psychologii, którzy podkreślają, że ludzkie zachowania w wielu przypadkach zakorzenione są raczej w kulturze i historii niż w uwarunkowaniach biologicznych. Poddaje się również krytyce sytuowanie jednostki w centrum pola badawczego i nadmierne eksponowanie wartości indywidualistycznych. Zdaniem czołowej reprezentantki nurtu krytycznego w psychologii rozwojowej E. Burman przyjęcie przez współczesną psychologię uniwersalnych modeli rozwoju prowadzi do patologizowania tych jednostek i grup, których rozwój nie odpowiada modelom idealnym¹². Psychologię rozwojową uznaje zatem za dyscyplinę normalizującą, homogenizującą zróżnicowaną przecież w zakresie tempa, rytmu i dynamiki rozwoju populację dzieci i młodzieży, za dyscyplinę, która traktuje różnice za stan niepokojący, a nawet wymagający korekty i kompensacji stan patologiczny.

¹⁰ M. Woodhead, *Dążenie ku tęczy. Poszukiwanie standardów jakości edukacji*, wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 1998.

¹¹ W. Stainton Rogers, *Promocja lepszego dzieciństwa. Konstrukcje troski o dziecko*, w: *Wprowadzenie do badań nad dzieciństwem*, M.J. Kehily red., Wydawnictwo WAM, Kraków 2008, s. 173-198.

¹² E. Burman, *Deconstructing Developmental Psychology*, wyd. 2, Routledge, New York 2000.



2. Dzieciństwo Jana Pawła II

Ogromną rolę w formacji duchowej i intelektualnej św. Jana Pawła II odegrali rodzice Karol i Emilia Wojtyłowie. To z rodzinnego domu Ojciec Święty wyniósł wiarę i wszystkie wartości, którymi się kierował w swoim dorosłym życiu. Rodzina Jana Pawła II ukształtowała Karola Wojtyłę w sposób holistyczny-całościowy. W tym wychowaniu było miejsce na rozwój duchowy, intelektualny, kulturalny a także patriotyczny. Taki sposób wychowania wpłynął na stabilność osobowościową przyszłego papieża i pozwolił Mu na prawidłowy rozwój wychowawczy.

Karol Wojtyła senior urodził się 18 lipca 1879 roku w Lipniku k. Bielska, w rodzinie Macieja i Anny. Ukończył szkołę podstawową i trzy klasy gimnazjalne. Od 1900 roku służył w wojsku austriackim, m.in. w Wadowicach, Lwowie i Krakowie. W 1906 roku zawarł związek małżeński z Emilią Kaczorowską. Z małżeństwa tego urodziło się troje dzieci: Edmund, Olga i Karol. Po uzyskaniu przez Polskę niepodległości w stopniu porucznika przeszedł do wojska polskiego i służył w nim do przejścia na emeryturę, ze względu na stan zdrowia, ok. 1927 roku. Jako człowiek niezwykle religijny, pracowity i sumienny, po śmierci żony w 1929 roku, otoczył szczególną miłością i opieką najmłodszego syna Karola i towarzyszył mu w jego latach szkolnych, a od 1938 roku zamieszkał wraz z nim w Krakowie. Zmarł 18 lutego 1941 roku i cztery dni później został pochowany na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie. „Mogłem na co dzień obserwować jego życie, które było życiem surowym. Z zawodu był wojskowym, a kiedy owdowiał, stało się ono jeszcze bardziej życiem ciągłej modlitwy. Nieraz zdarzało mi się budzić w nocy i wtedy zastawałem mego Ojca na kolanach, tak jak na kolanach widywałem go zawsze w kościele parafialnym”¹³.

Emilia Wojtyła, z domu Kaczorowska, urodziła się 26 marca 1884 roku w Krakowie jako piąte dziecko w rodzinie Feliksa, z zawodu rymarza, i Marii. Miała ośmioro rodzeństwa. Ukończyła przyklasztorną szkołę Sióstr Miłości Bożej. W 1906 roku poślubiła Karola Wojtyłę. Prowadziła dom i opiekowała się synami Edmundem i Karolem, gdyż średnia córka Olga zmarła wkrótce po urodzeniu. Emilia była wątłego zdrowia, zmarła 13 kwietnia 1929 roku na zapalenie mięśnia sercowego i nerek. Została pochowana na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie. „Matkę straciłem jeszcze przed Pierwszą Komunią św. w wieku 9 lat i dlatego mniej ją pamiętam i mniej jestem świadom jej wkładu w moje wychowanie religijne, a był on z pewnością bardzo duży”¹⁴.

¹³ Por. Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 1996.

¹⁴ Tamże.

Bratem Jana Pawła II był Edmund Antoni Wojtyła, urodził się 28 sierpnia 1906 roku jako pierwsze dziecko Karola i Emilii. Kształcił się m.in. w austriackiej szkole kadetów na Morawach oraz od 1918 roku w wadowickim gimnazjum, gdzie w 1924 roku zdał maturę. Studiował na wydziale lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w latach 1924-1929. 29 marca 1930 roku na UJ odbyła się jego promocja doktorska, w której uczestniczył również jego ojciec i młodszy brat. Pracował w szpitalu dziecięcym w Krakowie, a od 1 kwietnia 1931 roku w Powszechnym Szpitalu Miejskim w Bielsku, gdzie zmarł 4 grudnia 1932 roku, po zarażeniu się płonnicą. „Nie było dane Edmundowi długo pracować w tym szpitalu. Wiem jednak, że głęboko był z nim związany, a swoją pracę wśród chorych traktował bardzo poważnie. Miałem takie odczucie, gdy odwiedzałem go w tym szpitalu i gdy o tym rozmawialiśmy. W duchu lekarskiej powinności towarzyszył cierpiącym także wtedy, gdy ówczesny stan medycyny nie dawał już możliwości skutecznej pomocy. A potem on sam doświadczył śmiertelnej choroby. Jego przedwczesne odejście zapisało się głęboko w moim sercu, ale nie tylko w moim, skoro pamięć o jego samarytańskiej postawie zachowała się aż dotąd. Po siedemdziesięciu latach od jego śmierci wciąż wspominam go z braterską miłością i polecam jego duszę miłosiernemu Bogu”¹⁵.

20 czerwca 1920 roku rodzice zanieśli miesięcznego synka do kościoła pw. Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny, gdzie został ochrzczony, otrzymując imiona: Karol Józef. W księdze chrztów z 1920 roku zapisano w języku łacińskim: „Karol Józef Wojtyła, syn Karola i Emilii Kaczorowskiej, ur. 18 maja 1920 r.; ochrzczony 20 czerwca 1920 r. Rodzice chrzestni: Józef Kuczmierczyk i Maria Wiadowska. Ochrzcił Franciszek Żak, kapelan wojskowy”. (Księga Chrtów 1920 tom IV, s. 149, poz. 671). „Kiedy patrzę wstecz, widzę, jak droga mojego życia poprzez środowisko tutejsze, poprzez parafię, poprzez moją rodzinę, prowadzi mnie do jednego miejsca, do chrzcielnicy w wadowickim kościele parafialnym. Przy tej chrzcielnicy zostałem przyjęty do łaski Bożego synostwa i wiary Odkupiciela mojego, do wspólnoty Jego Kościoła w dniu 20 czerwca 1920 roku. Chrzcielnicę tę już raz uroczystie ucałowałem w roku tysiąclecia chrztu Polski jako ówczesny arcybiskup krakowski. Potem uczyniłem to po raz drugi, jak przypomniał ksiądz prałat, na 50 rocznicę mojego chrztu, jako kardynał, a dzisiaj po raz trzeci ucałowałem tę chrzcielnicę, przybywając z Rzymu jako następca św. Piotra”¹⁶. Mały Karol, zwany przez najbliższych Lolkiem, od dzieciństwa doświadczał czułej opieki i miłości najbliższych. We wspomnieniach znajomych zachował się obraz Emilii Wojtyłowej, która z przekonaniem często mó-

¹⁵ *List do biskupa Tadeusza Rakoczego z okazji nadania szpitalowi w Bielsku-Białej imienia Edmunda Wojtyły*, Rzym, 18.06.2003.

¹⁶ *Przemówienie Jana Pawła II, Wadowice, 7 czerwca 1979.*



wiła: „Zobaczycie, mój Lolek będzie kiedyś wielkim człowiekiem”. Niezawodnym przyjacielem dziecięcych lat Karola był jego starszy brat Edmund. Doskonały student medycyny, a potem lekarz, znajdował czas na wspólne wycieczki z Lolkiem, grę w piłkę nożną i na rozmowy. Niestety, w wieku dwunastu lat Karol pozostał sam z ojcem, który starał się wychować syna na dobrego człowieka. W kształtowaniu charakteru Karola wspierały go trzy ważne miejsca: kościół, szkoła, teatr. „Po synowsku całuję próg domu rodzinnego, wyrażając wdzięczność Opatrzności Bożej za dar życia przekazany mi przez moich Rodziców, za ciepło rodzinnego gniazda, za miłość moich najbliższych, która dawała poczucie bezpieczeństwa i mocy, nawet wtedy, gdy przychodziło zetknąć się z doświadczeniem śmierci i trudami codziennego życia w niespokojnych czasach”¹⁷.

„Z wciąż całuję też próg domu Bożego – wadowickiej fary, a w niej chrzcielnicę, przy której zostałem wszczepiony w Chrystusa i przyjęty do wspólnoty Kościoła. W tej świątyni przystąpiłem do pierwszej spowiedzi i komunii św. Tu byłem ministrantem. Tu dziękowałem Bogu za dar kapłaństwa i już jako arcybiskup krakowski tu przeżywałem swój srebrny jubileusz kapłański. Ile dobra, ile łask wyniosłem z tej świątyni i z tej parafialnej wspólnoty, wie jedynie Ten, który jest Dawcą wszelkich łask. Jemu, Bogu w Trójcy Jedynemu, oddaję dziś chwałę na progu tego kościoła”¹⁸. Wadowicki kościół parafialny, w którego sąsiedztwie urodził się i mieszkał Karol Wojtyła, był ważnym miejscem w jego życiu. Od najmłodszych lat Lolek chętnie uczestniczył we mszy św. i nabożeństwach. Do służenia w roli ministranta przy ołtarzu zachęcali go księża katecheci, mobilizowali rodzice, a szczególnie ojciec. „W wieku dziesięciu, dwunastu lat byłem ministrantem, ale muszę wyznać, że niezbyt gorliwym. Moja matka już nie żyła... Mój ojciec, spostrzegłszy moje niezyscyplinowanie, powiedział pewnego dnia: „Nie jesteś dobrym ministrantem. Nie modlisz się dosyć do Ducha Świętego. Powinieneś się modlić do Niego”. I pokazał mi jakąś modlitwę. (...) Nie zapomniałem jej. Była to ważna lekcja duchowa, trwalsza i silniejsza niż wszystkie, jakie mogłem wyciągnąć w następstwie lektur czy nauczania, które odebrałem. Z jakim przekonaniem mówił do mnie Ojciec! Jeszcze dziś słyszę jego głos”¹⁹.

Kształtowali go kapłani, będący jego katechetami, opiekunami ministrantów i zaangażowani w Sodaliję Mariańską, m.in. ks. Kazimierz Figlewicz, czy ks. Edward Zacher. „Po ludzku pragnę wyrazić mojej wdzięczności złożyć na ręce księdza prała-

¹⁷ Przemówienie Jana Pawła II, Wadowice, 16 czerwca 1999.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Por. A. Frossard, *Portret Jana Pawła II*, wyd. Znak, Kraków 1990.

ta Edwarda Zachera, który był moim profesorem religii w gimnazjum wadowickim, który z kolei przemawiał na moich prymicjach kapłańskich, na moich prymicjach biskupich, arcybiskupich i kardynalskich tu, w wadowickim kościele, i wreszcie przemówił także dzisiaj na tym nowym etapie drogi mojego życia, która niczym innym nie da się wytłumaczyć, tylko niezmiernym Bożym miłosierdziem oraz niezwykłą opieką Bogurodzicy, Matki Nieustającej Pomocy²⁰. Ojcom karmelitom na Górcie zawdzięczał cześć wobec Matki Bożej Szkaplerznej. „Jak za lat młodości, chłopięcych, wędruję w duchu do tego miejsca szczególnego kultu Matki Bożej Szkaplerznej, które wywierało tak wielki wpływ na duchowość ziemi wadowickiej. Sam wyniosłem z tego miejsca wiele łask, za które dziś Bogu dziękuję. A szkaplerz do dzisiaj noszę, tak jak go przyjąłem u karmelitów na Górcie, mając kilkanaście lat²¹. W najmłodszych latach utrzymywał też kontakty z siostrami nazaretankami prowadzącymi w Wadowicach ochronkę dla dzieci, do której chodził również mój Lolek²². „Za moich czasów były tylko nazaretanki; nawet tam zachodziłem w takim wieku, kiedy się jeszcze o człowieku mówi „maluch”²³. Natomiast ojciec zaszczerpił w Karolu umiłowanie Kalwarii Zebrzydowskiej i kalwaryjskich Drózek. To wszystko nadawało kształt jego dalszemu życiu.

Karol Wojtyła od 1926 roku rozpoczął swą edukację w czteroklasowej szkole powszechnej. Jego klasa była bardzo liczna, gdyż uczyło się w niej ponad sześćdziesięciu uczniów. Chłopcy uczyli się języka polskiego, religii, arytmetyki, śpiewu, a także rysunku, prac ręcznych i gimnastyki. Jego koledzy wspominali go jako zdolnego ucznia i dobrego kolegę. Chętnie pomagał im w nauce. Szkołę podstawową skończył z wyróżnieniem.

W 1930 roku Karol rozpoczął naukę w ośmioklasowym Gimnazjum im. Marcina Wadowity, które mieściło się przy ulicy Mickiewicza 16 (dawniej ulicy Wiedeńskiej). Na jego ścianie widniała wymowna stara maksyma poety rzymskiego Albiusa Tibullusa: *Casta placent superis, pura cum veste venite, et manibus puris sumite fontis aquam* („To co czyste podoba się Najwyższemu, przychodźcie w szacie czystej i rękoma czystymi czerpcie wodę ze źródła”).

Karol rozwijał swe humanistyczne zainteresowania; jego ulubione przedmioty, oprócz języka polskiego, to łacina, greka i religia. Po zdaniu matury ukończył gimnazjum 27 maja 1938 roku. „Dziękuję Wadowicom za te szkoły, z których tutaj tak wiele zaczerpnąłem światła: naprzód podstawową, a potem to znakomite

²⁰ Przemówienie Jana Pawła II, Wadowice, 7 czerwca 1979.

²¹ Przemówienie Jana Pawła II, Wadowice, 16 czerwca 1999.

²² Tamże.

²³ Tamże.



wadowickie gimnazjum im. Marcina Wadowity”²⁴. „Myślą i sercem wracam też do moich rówieśników, kolegów i koleżanek, zarówno z lat szkoły podstawowej, jak może bardziej jeszcze z lat szkoły średniej, bo te trwały dłużej. Ja jeszcze należałem do tego pokolenia, które chodziło do ośmioklasowego gimnazjum. Wracam też wspólnie z tymi moimi rówieśnikami do naszych rodziców, do naszych nauczycieli i do naszych profesorów. Już mało kto z nich żyje. Niektórzy spośród moich rówieśników, tych zwłaszcza, z którymi zdawaliśmy wspólnie maturę w roku 1938 (...)”²⁵.

Karol od dziecka był zaznajamiany przez ojca z literaturą polską. Edukacja szkolna pozwoliła mu poznać i rozsmakować się w narodowej literaturze klasycznej i literaturze światowej. Jako gimnazjalista grał w *Antygonie*, *Balladynie*, *Nie-boskiej komedii*. Niepowtarzalny sposób deklamowania poezji czy innych tekstów przekazał mu Mieczysław Kotlarczyk.

„Przy niej (ul. Mickiewicza) znajduje się gimnazjum im. Marcina Wadowity, którego byłem uczniem przez osiem lat. Naprzód byłem uczniem szkoły podstawowej powszechnej, tu w tym budynku, w którym jest zarząd miasta, magistrat. Potem przeszedłem do gimnazjum, a z gimnazjum chodziło się do „Sokoła” na gimnastykę. Chodziło się także do „Sokoła” na przedstawienia. Wspominam Mieczysława Kotlarczyka, wielkiego twórcę teatru słowa, wspominam moich kolegów i koleżanki z Wadowic, Halinę Królikiewiczówną-Kwiatkowską. Wspominam też Zbyszka Siłkowskiego, już nieżyjącego, w domu, który należał do państwa Homme. Wiele wspomnień. W każdym razie tu, w tym mieście, w Wadowicach wszystko się zaczęło. I życie się zaczęło, i szkoła się zaczęła, i studia się zaczęły, i teatr się zaczął. I kaptaństwo się zaczęło”²⁶.

„Kiedy byliśmy w piątej gimnazjalnej, graliśmy *Antygonę* Sofoklesa. *Antyгона* – Halina, Ismena – Kazia, mój Boże. A ja grałem Hajmona. „O ukochana siostrono ma, Ismeno, czy ty nie widzisz, że z klęsk Edypowych żadnej na świecie los nam nie oszczędza?” Pamiętam do dziś. A wy jeszcze gracie teraz, macie teatr amatorski w „Sokole” Macie teatr amatorski w „Sokole”? „Tamten był świetny”²⁷. Karol Wojtyła opuścił Wadowice wraz z ojcem w roku 1938, udając się na studia polonistyczne do Krakowa²⁸.

²⁴ Przemówienie Jana Pawła II, Wadowice, 14 sierpnia 1991.

²⁵ Przemówienie Jana Pawła II, Wadowice, 7 czerwca 1979.

²⁶ Przemówienie Jana Pawła II, Wadowice, 16 czerwca 1999.

²⁷ Tamże.

²⁸ *Dzieciństwo Jana Pawła II*, w: <https://domjp2.pl/jan-pawel-ii/dziecinstwo-jana-pawla-ii/> (dostęp: 15.05.2020).

3. Wychowanie oparte na wartościach w nauczaniu Jana Pawła II

Nauczyciel to jedno z najstarszych pojęć ludzkiej kultury. Pierwotny sens pojęcia i funkcje nauczyciela wynikają z misji i praktyki religii. Wzorzec nauczyciela-mistrza oddanego swojej idei i misji, czerpiącego swój autorytet, status moralny i społeczny ze swoistej charyzmy, doskonałości ducha i nieskazitelnego postępowania, dostarcza religia chrześcijańska. Idealną religijną personifikacją nauczyciela jest Jezus Chrystus, którego cała misja polegała na nauczaniu. W gronie znamienitych nauczycieli znajdują się wielcy kaptani i święci, którzy nadali myśli i praktyce religijnej nowy wymiar: św. Augustyn, św. Tomasz z Akwinu, św. Cyryl i św. Metody. Do największych autorytetów moralnych współczesności należy bez wątpienia Jan Paweł II. Jego nauka przeciwstawia się dramatowi rozchwiania moralnego współczesnego świata, człowieka bez wartości. Jego nauczanie odkrywa i jednoczy ludzi wokół ważnych dla nich wartości. Uniwersalna triada: dobro, prawda, piękno, w nauczaniu Jana Pawła II, ulega rozszerzeniu i reinterpretacji, odczytaniu na nowo i uaktualnieniu tych, których współczesność dotkliwie potrzebuje: wierność wyznawanym zasadom, ochrona słabych, ubogich i potrzebujących, obrona życia i miłości, sensu cierpienia.

Kim jest dla nas Jan Paweł II? Wybitnym mężem stanu i politykiem, głową państwa watykańskiego, uczonym, filozofem, aktorem, świetnym mówcą, zręcznym psychologiem oddziałującym na ludzkie rzesze, nauczycielem, autorytetem moralnym? To niezbędne atrybuty „nauczyciela ludzkości”. Rejestr właściwości „nauczyciela ludzkości”, zdaniem T. Pilcha, powinien obejmować, jako fundamentalne, następujące cechy:

- 1) uniwersalność przesłania (głoszone prawdy są na tyle ogólne, że przełamują bariery dzielące kultury, religie, epoki, np. humanitaryzm, tolerancja, idea pokoju, opieka),
- 2) doskonałość moralna i nieskazitelność charakteru i postępowania,
- 3) wierność zasadom i prawdzie,
- 4) nauczanie w duchu moralności humanistycznej (głoszone prawdy służą człowiekowi, chronią najwyższe wartości ludzkie, regulują zachowania społeczne człowieka – ku dobru ogółu, wspólnoty),
- 5) konieczną właściwością nauczyciela jest posiadanie przez niego charyzmy. To sztuka angażowania uwagi i zainteresowania słuchaczy, przekonywania słuchaczy do siebie i swoich racji; sposób prezentacji swojego zaangażowa-



nia w sprawy doniosłe społecznie. To posiadanie specjalnych właściwości w zakresie sztuki oratorskiej, odczytywania oczekiwań i potrzeb ludzi i umiejętność (w połączeniu z darem mądrości) mówienia o sprawach trudnych, drażliwych bądź doczesnych.

Jan Paweł II był postacią o wyraźnych cechach, uniwersalnym zasięgu głoszonych prawd i moralnej doskonałości. Określany „papieżem praw człowieka” i „nauczycielem świata przelotemu tysiącleci” był i jest nadal personifikacją zalet i cnót osobowych, których współczesność dotkliwie potrzebuje, autorytetem moralnym współczesności.

Całe Jego życie i działalność przesycone były miłością do drugiego człowieka, której wymiarem było wezwanie ludzkości do tworzenia cywilizacji miłości (w miejsce zagrożeń i kryzysów człowieka we współczesnej cywilizacji konsumpcyjnej). To wyzwanie w szczególny sposób wypowiedział Jan Paweł II w czasie swej siódmej pielgrzymki do Ojczyzny w słowach: „Na kryzys cywilizacji trzeba odpowiedzieć cywilizacją miłości, opartą na uniwersalnych wartościach pokoju, solidarności, sprawiedliwości i wolności, (...) by przez miłość, która jest syntezą życia moralnego człowieka budować nową rzeczywistość”, by świat czynić „bardziej ludzkim”. Cywilizacja miłości, w ujęciu Jana Pawła to czwórmian prymatu znajdującego najpełniejszą realizację w systemie wychowania rodzinnego i działaniach nauczyciela na terenie szkoły:

- 1) prymat godności człowieka; człowiek jest podmiotem, a nie przedmiotem; jest kimś, a nie czymś, czym można manipulować, posługiwać się jak rzeczą; człowiek ma prymat przed rzeczą,
- 2) prymat postawy „bardziej być” niż „więcej mieć”; przeciwstawienie się walce o maksymalny zysk nawet kosztem godności ludzkiej, niszczenia środowiska naturalnego, życia nienarodzonych,
- 3) prymat etyki przed techniką; by technika nie prowadziła do coraz szybciej postępującej degradacji człowieka, ładu społecznego i środowiska naturalnego,
- 4) prymat miłości przed sprawiedliwością; sprawiedliwość sama nie wystarcza, może być spaczona, gdy zabraknie w niej miłości i braterskich stosunków międzyludzkich.

W swej misyjnej działalności Jan Paweł II wielokrotnie, w różnych częściach świata, ale nade wszystko podczas pielgrzymek do kraju, spotykał się z uczestnikami i zarazem kreatorami elementarnych działań wychowawczych, a więc rodzicami i nauczycielami. Równocześnie rozwinął na szeroką skalę dialog z młodzieżą całe-

go świata. Ludzie młodzi, w nauczaniu Jana Pawła II, byli wielką nadzieją świata, systematycznie spotykał się z nimi podczas Świątowych Dni Młodości, ukazując im drogę godnego życia. Dostrzeganie uczestników procesu edukacyjnego, „praca” z tymi trzema środowiskami (rodzice-nauczyciele-uczniowie) jest sposobem (metodą) całościowego, systemowego odrodzenia kondycji moralnej społeczeństwa. To praca od podstaw w domu rodzinnym i szkole (rodziców i nauczycieli) nad nową jakością „humanum” człowieka. Papieskie zadania oraz powinności rodziny i szkoły na miarę XXI wieku oparte są na historycznie ukształtowanych wartościach, godności i mądrości, perfekcjonizmie i odpowiedzialności w pracy, szlachetnym humanizmie, szacunku i miłości do innych ludzi. To źródło, a w zasadzie ważne przypomnienie roli rodziców i domu rodzinnego w wychowaniu młodego człowieka i powinności szkoły i nauczyciela.

Jan Paweł II wielokrotnie przypominał młodzieży, że „ważne są wybory oparte na wartościach. Wartości są bowiem podstawą, która nie tylko decyduje o Waszym życiu, ale także określa linie postępowania i strategie, które budują życie w społeczeństwie. Pamiętajcie też, że nie można oddzielać od siebie wartości osobistych i wartości społecznych”²⁹. Proces wychowania powinien zawierać także świadomość wszystkich elementów struktury aksjologicznej człowieka, a nade wszystko świadomość indywidualności i osoby wychowanka. Kierowanie procesem wychowawczym, które prowadzi wychowanka do osiągnięcia samoświadomości, autonomii osobowej, wskazuje drogę ku urzeczywistnianiu wartości postulowanych, a wtedy te wartości przepadają się w imperatywy służące człowiekowi w przeżywaniu swojej egzystencji. Dlatego też Jan Paweł II mówił do młodzieży, iż każdy powinien „odczytać siebie, swoje człowieczeństwo, równocześnie jako własny świat wewnętrzny i jako swoisty obszar bytowania z drugimi i dla drugich”.

To z kolei prowadzi wychowanka do tzw. moralizmu chrześcijańskiego, który nie ogranicza się tylko do zachowania dekalogu, ale wymaga od człowieka ciągłego doskonalenia się i powołania do świętości. Podstawę tej idei stanowi postulat posłuszeństwa sumieniu jako podstawy działania moralnego oraz wolność od namiętności pozwalająca wybrać dobro jako podstawę działania moralnego. Moralizm sprawia, iż powstaje szczególny obowiązek wychowawców, gdyż „gorące umiłowanie prawdy powinno ożywić obowiązki wychowawcze, wynosząc je ponad czyste koncepcje scjentyistyczne czy laicyistyczne. Musi prowadzić do uczenia, jak prawdę odróżnić od fałszu, sprawiedliwe od tego, co niesprawiedliwe, moralne od tego, co

²⁹ *Orędzie Jana Pawła II na XVIII Świątowy Dzień Pokoju*, Rzym, 8.12.2000.



niemoralne, to, co podnosi człowieka, od tego, co nim manipuluje”³⁰. Jak więc widać, wartości kształtują człowieka od wewnątrz. Stwarzają mu szansę wyjścia z kryzysu. Wielu młodych ludzi staje przed problemem wyboru, które wartości traktować jako pierwszoplanowe: konsumpcyjne, materialne czy moralne, wyznaczające stosunek do drugiego człowieka i do samych siebie. W procesie wychowawczym owe wybory stają się bardziej czytelne i konkretniejsze. Wychowanie samo w sobie jawi się jako wartość i jednocześnie powinno prowadzić do wartości, które pozwalają wychowankowi bardziej zrozumieć siebie, drugiego i świat.

Stąd też Jan Paweł II nauczał: „Istnieją bowiem wartości, takie jak godność osoby, uczciwość moralna i intelektualna, wolność religijna, obrona rodziny, otwartość na życie i szacunek dla życia, solidarność, wzajemna pomoc i uczestnictwo, poszanowanie praw mniejszości, które są wpisane w naturę każdego człowieka, a które dzięki chrześcijaństwu zostały jasno zdefiniowane i ogłoszone. Te wartości są podstawą stabilności i prawdziwej wielkości każdego narodu”³¹. Nie ma jednak wychowania do wartości, przez wartości, bez efektywnego środowiska wychowawczego.

4. Rola rodziny, szkoły i nauczyciela w nauczaniu Jana Pawła II

W wielu wystąpieniach Jan Paweł II z z troską mówił o niebezpiecznych przemianach i zagrożeniach współczesnej rodziny, przypominając niezłomne prawdy o jej roli i powinnościach w wychowaniu dziecka. Określał też wyraźnie wspierającą rolę szkoły i nauczycieli.

Przywołując papieża Pawła VI, mówił: „Rodzina, mając za cel prokreację i wychowanie dzieci, posiada tym samym naturalny priorytet, i w konsekwencji priorytet prawa-obowiązku na polu wychowania w odniesieniu do społeczeństwa. Nie powinna ona i nie może zrzec się tego prawa. Jest dlatego rzeczą konieczną, ażeby obok nauczycieli i uczniów, również rodziny były obecne w szkole i odpowiedzialne za kierunek wychowania wspólnoty szkolnej”³².

³⁰ Jan Paweł II, *Spotkanie z nauczycielami i wychowawcami*, Nikaragua (4.03.1983), „L'Osservatore Romano” 19(1983).

³¹ Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku*, Kraków (3.06.2003), „L'Osservatore Romano” 19(2003).

³² *Powołaniem nauczyciela jest przygotowanie uczniów do życia według zasad wiary* – Audiencja dla uczestników XV Krajowego Kongresu Włoskiego Katolickiego Związku Nauczycieli Szkół Średnich, Rzym, 16.03.1981.

W Łowiczu (w czerwcu 1999 roku) Jan Paweł II wypowiedział się o rodzinie: „Rodzina jest powołana do wychowania swoich dzieci. Pierwszym miejscem, gdzie rozpoczyna się proces wychowawczy młodego człowieka jest dom rodzinny. Każde dziecko ma naturalne i niezbywalne prawo do posiadania własnej rodziny: rodziców i rodzeństwa, wśród których rozpoznaje, iż jest osobą potrzebującą uczucia miłości i że tym uczuciem może obdarzyć innych, a zwłaszcza najbliższych. (...) Ponieważ rodzice dają życie swoim dzieciom, dlatego przysługuje im prawo do tego, by byli uznani za pierwszych i głównych ich wychowawców. Oni też mają obowiązek stworzenia takiej atmosfery rodzinnej, przepojonej miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi, która by sprzyjała osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci. (...) Droży rodzice, jesteście dla swoich dzieci pierwszymi nauczycielami modlitwy i cnót chrześcijańskich i nikt was w tym nie może zastąpić, (...) uczcie wasze dzieci szacunku dla każdego człowieka”³³.

O konieczności współpracy rodziny i szkoły Jan Paweł II mówił: „rodzice nie mogą nie interesować się wychowaniem dzieci, ale konieczną jest rzeczą, aby coraz bardziej uświadamiali sobie, że szkoła nie zwalnia ich z ich misji, lecz pomagają im wypełniać, oraz że oni są pierwszymi wychowawcami dzieci. Dlatego nieodzowna jest harmonijna współpraca między rodziną i szkołą. Wasze zaangażowanie wychowawcze jest skierowane do całego człowieka. Obejmuje przede wszystkim umysł, wolę i w sposób szczególny sumienie (gdzie umysł i wola, wolność i odpowiedzialność, osiągają najgłębszy wymiar) rozwijane poprzez różne dyscypliny, łącznie z dyscyplinami sportowymi (tak bogatymi w wartości formacyjne)”³⁴.

We Włocławku w 1993 roku Ojciec Święty mówił: „Szkoła ma wykluczać wszelki monopol, który sprzeciwia się wrodzonym prawom osoby ludzkiej, a także postępowi i upowszechnianiu samej kultury, pokojowemu współżyciu obywateli i pluralizmowi istniejącemu dziś w bardzo licznych społeczeństwach”³⁵.

– „Niechże tedy szkoła uczy w wolnej Polsce młode pokolenie, a także i starsze, że właściwego korzystania z wolności można się nauczyć przez jej właściwe używanie.

– Niech będą uważnie i mądrze szanowane prawa każdego (...) młodego człowieka do kształtowania i wyrażania na terenie szkoły własnego sumienia zgodnie

³³ *Homilia podczas Mszy Świętej w Łowiczu, 14.06.1999; por. Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim „Grevissimum educationis”, Rzym 1965.*

³⁴ *Nauczyciel chrześcijański wychowawcą sumień młodzieży – Audiencja dla nauczycieli i uczniów szkół katolickich w Rzymie i Lacjum, Rzym, 29.01.1983.*

³⁵ P. Kosiak, *Rodzina w polityce społecznej – spojrzenie katolickiej nauki społecznej*, w: *Polityka na rzecz rodzin – plusy czy minusy?*, A. Durasiewicz red., wyd. Elipsa, Warszawa 2020, s. 45.



ze swoją formacją otrzymaną w rodzinie, światopoglądem oraz osobistymi, uczciwymi poszukiwaniami duchowymi³⁶.

A w innym fragmencie tejże homilii Ojciec Święty życzył polskim szkołom, by kształtowały ludzi o szerokich horyzontach wiedzy, ludzi prawdomównych, odpowiedzialnych i szlachetnych.

Rolę i zadania współczesnej szkoły Jan Paweł II określał następująco: „Szkoła mocą swego posłannictwa kształtuje władze umysłowe, rozwija zdolność wydawania prawidłowych sądów, wprowadza w dziedzictwo kultury wytworzonej przez przeszłe pokolenia, kształci zmysł wartości, przygotowuje do życia zawodowego, sprzyja dyspozycjom do wzajemnego zrozumienia się, stwarzając przyjazne relacje wśród wychowanków różniących się charakterem czy pochodzeniem³⁷.”

Szkoła dzisiejsza (w homiliach i wystąpieniach papieża) ma nie tyle przekazywać wiadomości, ile zapewnić pierwsze miejsce humano-mądrości wyrażającej się zdolnością do rozwiązywania życiowych problemów. Musi być bardziej zorientowana ku wartościom człowieczeństwa. I do tego potrzebny jest głęboko zaangażowany nauczyciel.

W deklaracji *O wychowaniu chrześcijańskim* papież zwraca się do nauczycieli o celach wychowania w szkole następująco: „Umiejcie zatem wychowywać i kształtować współczesną młodzież dla inteligencji i rozumu (...) do człowieka całkowitego, to znaczy w pełni jego wymiarów, w których skupiają się i zlewają wiedza i twórczość, analiza i wyobraźnia, technika i kontemplacja, wychowanie moralne i przygotowanie zawodowe, zaangażowanie społeczne i polityczne oraz otwarcie religijne; jest to człowiek, jakiego powinniście kształtować, wychowywać i przygotowywać w szkole, która powinna być pomyślana i urzeczywistniana nie tylko jako zwykłe narzędzie dla formacji kierowników, techników, robotników, którzy by odpowiadali produkcyjnym potrzebom społeczeństwa jutra, lecz raczej jako uprzywilejowane centrum, żywe i żywotne, w którym młodzieniec byłby kształcony w tym pełnym humanizmie³⁸”. Doskonałym materiałem wychowawczym takiego oddziaływania szkoły stają się wartości chrześcijańskie – podkreślał zawsze z całą mocą Jan Paweł II. Bowiem (...) do przeszłości należą czasy, w których z uporem i nawet pewnym zaślepieniem usiłowano nie zauważać znaczenia elementu religijnego w życiu człowieka, a nawet wykluczać go z oficjalnych systemów wychowawczych. Walka

³⁶ *Przemówienie do katechetów, nauczycieli i uczniów we Włocławku*, 6.06.1991; por. Sobór Watykański II, *Deklaracja...*, dz. cyt.

³⁷ Tamże.

³⁸ *Zadania szkoły. List na Światowy Dzień Modlitw o Powołania Kapłańskie i Zakonne*, Rzym, 2.02.1989.

z religijnością ludzi, szczególnie dzieci i młodzieży, zawsze przynosiła niepowetowane straty wychowawcze i spustoszenie w osobowości wychowanków³⁹.

Jan Paweł II, odwołując się do psychologicznych właściwości wieku młodzieńczego, ukazywał szczególne (szczegółowe) zadania konstruowanych programów wychowawczych. „Jest to bogactwo odkrywania, a zarazem planowania, wybierania, przewidywania i podejmowania pierwszych własnych decyzji, które mają znaczenie dla przyszłości”. Pięć elementów wymienionych przez Jana Pawła II może stać się fundamentem programów wychowawczych.

Bibliografia

Bowlby J. *Przywiązanie*, PWN, Warszawa 2000.

Burman E., *Deconstructing Developmental Psychology*, Routledge, New York 2000.

Dzieciństwo Jana Pawła II, w: <https://domjp2.pl/jan-pawel-ii/dziecinstwo-jana-pawla-ii/> (dostęp: 15.05.2020).

Frossard A., *Portret Jana Pawła II*, wyd. Znak, Kraków 1990.

Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 1996.

Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku, Kraków (3.06.2003)*, „L'Osservatore Romano” 19(2003).

Jan Paweł II, *Spotkanie z nauczycielami i wychowawcami, Nikaragua (4.03.1983)*, „L'Osservatore Romano” 19(1983).

Jenks C., *Socjologiczne konstrukty dzieciństwa*, w: *Wprowadzenie do badań nad dzieciństwem*, M.J. Kehily red., WAM, Kraków 2008.

Kohlberg L., *Moral Stage and Moralization: The Cognitive Developmental Approach*, w: *Moral Development and Behavior*, T. Lickona ed., Holt, New York 1976.

³⁹ Tamże.



Kosiak P., *Rodzina w polityce społecznej – spojrzenie katolickiej nauki społecznej*, w: *Polityka na rzecz rodzin – plusy czy minusy?*, A. Durasiewicz red., wyd. Elipsa, Warszawa 2020.

LeVine R.A., *Ethnocentrism*, w: *International Encyclopedia of the Social & Behavioral Sciences*, N.J. Smelser, P.B. Baltes eds, Elsevier Ltd., Pergamon 2001.

List do biskupa Tadeusza Rakoczego z okazji nadania szpitalowi w Bielsku-Białej imienia Edmunda Wojtyły, Rzym, 18.06.2003.

Mead M., *Kultura i tożsamość*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1978.

Nauczanie Papieża Jana Pawła II: *Adhortacje*, w: opoka.org.pl. (dostęp: 15.05.2020).

Nauczanie Papieża Jana Pawła II: *Encykliki*, w: opoka.org.pl. (dostęp: 15.05.2020).

Nauczanie Papieża Jana Pawła II: *Konstytucje Apostolskie*, w: opoka.org.pl. (dostęp: 15.05.2020).

Nauczanie Papieża Jana Pawła II: *Listy*, w: opoka.org.pl. (dostęp: 15.05.2020).

Opie I., Opie P., *Children's Games in Streets and Playground*, Oxford University Press, Oxford 1969.

Orędzie Jana Pawła II na XVIII Światowy Dzień Pokoju, Rzym, 8.12.2000.

Piaget J., *Narodziny inteligencji dziecka*, tłum. M. Przetacznikowa, PWN, Warszawa 1966.

Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim „Grevissimum educationis”*, Rzym 1965.

Stainton Rogers W., *Promocja lepszego dzieciństwa: Konstrukcje troski o dziecko*, w: *Wprowadzenie do badań nad dzieciństwem*, M.J. Kehily red., Wydawnictwo WAM, Kraków 2008.

Stemplewska K., *Rozwój reprezentacji*, w: *Psychologia i poznanie*, M. Materska, T. Tyszka red., WSiP, Warszawa 1997.

Theiss W., *Bezprizorni: dzieci Stalina i Makarenki*, w: *Wymiary dzieciństwa. Problemy dziecka i dzieciństwa w zmieniającym się społeczeństwie*, J. Bińczycka, B. Smolińska-Theiss red., Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2005.

Woodhead M. *Dążenie ku tęczycy. Poszukiwanie standardów jakości edukacji*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1998.



Mirosław Brzeziński*

Rodzicielstwo adopcyjne służbą życiu i Chrystusowi w nauczaniu Jana Pawła II

Adoptive Parenthood in the Service of Life and Christ
According to the Teaching of John Paul II

Streszczenie:

Małżeństwo i rodzina napotykają w swoim życiu różne problemy, a jednym z nich jest ból niemożności poczęcia dziecka. Wiąże się z tym wiele cierpienia. Rodzice chrześcijańscy, decydując się na adopcję i podejmując ją, wyrażają swoją gotowość na służbę życiu i Chrystusowi. Pełnienie przez nich opieki zastępczej nad dziećmi jest jednym ze sposobów przeżywania przez nich macierzyństwa i ojcostwa. Decyzja rodziców w sprawie adopcji zawsze powinna być podyktowana dobrem i miłością do dziecka, które pragną obdarować swoją rodziną i domem. Głównym motywem podejmowania dzieła adopcji przez rodziny chrześcijańskie jest prawda, że wszyscy jesteśmy dziećmi jednego Boga, wszyscy jesteśmy Jego adoptowanymi dziećmi.

Słowa kluczowe: rodzicielstwo, adopcja, troska o życie, zagrożenia

Abstract:

Marriage and the family encounter various problems in their lives, one of them being the pain of not being able to conceive a child. It involves a lot of suffering. Christian parents, by deciding to adopt a child, express their willingness to serve life and Christ. Their provi-

* Mirosław Brzeziński – dr hab.; profesor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

sion of foster care for children is one of their ways of experiencing motherhood and fatherhood. Parents' decision on adoption should always be guided by goodness and love for the child who they want to give their family and home to. The main motive for Christian families to adopt is the fact that we are all children of one God, we are all His adopted children.

Keywords: parenthood, adoption, concern for life, threats

Wprowadzenie

W nauczaniu Jana Pawła II temat adopcji i rodzicielstwa zastępczego nie jest zbyt często podejmowany. Zazwyczaj jest obecny w kontekście troski o życie i prawa do życia każdej poczętej istoty ludzkiej. Na straży tego prawa stoi nie tylko Kościół, wskazując, że „życie ludzkie od samego poczęcia, bezwzględnie winno być otoczone troską i szacunkiem”¹, że „zarówno przed, jak i po narodzeniu dzieci mają prawo do ochrony i specjalnej opieki”², ale także chociażby Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, w której czytamy, iż „każdy człowiek ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swej osoby”³. Prawo do życia i rozwoju ma każdy człowiek i wszelkie instytucje winny mu pomóc w tym, by mógł się rozwijać, wzrastać i cieszyć się darem życia. Należy również podkreślić równość wszystkich, o czym czytamy w Karcie Praw Rodziny opracowanej i opublikowanej z inicjatywy Jana Pawła II. Z jej treści wynika, iż: „wszystkie dzieci, bez względu na to, czy narodziły się z małżeństwa, czy też ze związku pozamałżeńskiego, posiadają takie same prawa do opieki społecznej i do troski o pełny rozwój ich osobowości”⁴.

Oczywiście podstawowym i naturalnym środowiskiem poczęcia, narodzenia i wzrostu człowieka jest rodzina, a jednym z jej podstawowych zadań, zwłaszcza jeśli mamy na myśli rodzinę chrześcijańską, jak zauważa Jan Paweł II w *Familiaris consortio* jest „służba życiu, czyli urzeczywistnianie w ciągu dziejów pierwotnego błogosławieństwa Stwórcy: przekazywania – poprzez rodzenie – obrazu Bożego z człowieka na człowieka”⁵. Małżonkowie, uczestnicząc w płodnej miłości Boga, wypełniają posłannictwo służby życiu przede wszystkim poprzez przekazywa-

¹ Karta Praw Rodziny (22.10.1983), art. 4.

² Tamże, art. 4d.

³ Organizacja Narodów Zjednoczonych, *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* (10.12.1948), art. 3.

⁴ Karta Praw Rodziny, art. 4e.

⁵ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, Rzym 1981, p. 28.



nie życia, a następnie troskę o jego wzrost i rozwój. „Pragnienie dziecka ze strony małżonków jest czymś naturalnym. Wyraża powołanie do ojcostwa i macierzyństwa wpisane w miłość małżeńską”⁶, a zrealizowana „płodność małżonków jest owocem i znakiem miłości małżeńskiej, żywym świadectwem pełnego wzajemnego oddawania się małżonków”⁷. Jednakże przekazywanie życia i troska o życie dziecka poczętego i zrodzonego z miłości małżeńskiej nie jest jedyną formą służby życiu i płodności małżeńskiej. Wyraża się bowiem ona według Jana Pawła II także we „wszelkich owocach życia moralnego, duchowego i nadprzyrodzonego”⁸ oraz w „większej gotowości do adopcji i przysposobienia dzieci pozbawionych rodziców czy też opuszczonych”⁹.

Wskazanie przez Jana Pawła II innych form przeżywania płodności małżeńskiej i służby życiu jest o tyle ważne, że dzisiaj coraz więcej małżeństw boryka się z problemem niepłodności, niemożliwości poczęcia i urodzenia dziecka, i cieszenia się z realizacji powołania do rodzicielstwa. Papież zapewnia małżonków, że „także wówczas, kiedy zrodzenie potomstwa nie jest możliwe, życie małżeńskie nie traci z tego powodu swojej wartości”¹⁰. I chociaż niemożność posiadania dzieci wiąże się zawsze z cierpieniem dla małżonków, jest dla nich ciężką próbą także na płaszczyźnie ich życia duchowego¹¹, to jednak „niepłodność fizyczna może bowiem dostarczyć małżonkom sposobności do innej, ważnej służby na rzecz życia osoby ludzkiej, jak na przykład adopcja, różne formy pracy wychowawczej, niesienie pomocy innym rodzinom czy dzieciom ubogim lub upośledzonym”¹². Wszystkie wszakże dzieci, także „sieroty oraz dzieci pozbawione rodziców czy opiekunów, winny być otoczone szczególną troską. I dlatego w sprawach dotyczących adopcji lub przyjęcia dzieci na wychowanie przez inną rodzinę państwo powinno wprowadzić odpowiednie ustawy prawne, które ułatwią rodzinom zdolnym do tego przyjęcie dzieci potrzebujących opieki – na stałe lub czasowo – jednocześnie uwzględniając naturalne prawa rodziców”¹³.

⁶ Kongregacja Nauki Wiary, *Donum vitae. Instrukcja o szacunku dla życia ludzkiego i godności jego przekazywania* (22.02.1987), p. 8.

⁷ Jan Paweł II, *Familiaris...*, dz. cyt., p. 28.

⁸ Tamże, p. 28.

⁹ Tamże, p. 41.

¹⁰ Tamże, p. 14.

¹¹ Kongregacja Nauki Wiary, *Donum...*, dz. cyt., p. 8.

¹² Jan Paweł II, *Familiaris...*, dz. cyt., p. 14; por. Kongregacja Nauki Wiary, *Donum...*, dz. cyt., p. 8.

¹³ *Karta Praw Rodziny*, art. 4f; Pontificio Consiglio per la Famiglia, *Famiglia e adozione. Dichiarazione finale del Simposio Internazionale sul tema „Famiglia e adozione”*, Siviglia, 25-27 febbraio 1994, w: *Enchiridion della Famiglia*, a cura di Pontificio Consiglio per la Famiglia, Bologna 2004, p. 18.

Odwołując się do nauczania Jana Pawła II, ale także innych dokumentów Kościoła z czasu jego pontyfikatu, a zwłaszcza nauczania Papieskiej Rady ds. Rodziny powołanej przez niego do istnienia, oraz dokumentów z Kongresów Teologiczno-Pastoralnych organizowanych przy okazji Światowych Spotkań Rodzin z Ojcem Świętym, odbywających się także z jego inicjatywy, zechcemy wskazać podstawowe elementy nauczania w tym obszarze. Wychodząc od fundamentalnego aspektu, który mówi, że wszyscy jesteśmy przybranymi dziećmi Boga, ukażemy też adopcję jako służbę życiu, oraz omówimy istotny czynnik, jakim jest głoszenie Ewangelii życia i daru miłości. Ukażemy również rolę i znaczenie adopcji na odległość i duchowej adopcji dziecka poczętego jako ważnego elementu Dnia Świętości Życia.

1. Wszyscy jesteśmy przybranymi dziećmi Boga Ojca

Punktem wyjścia ukazania wagi rodzicielstwa adopcyjnego w nauczaniu Jana Pawła II wydaje się być Boże ojcostwo. Bóg Ojciec przyjął każdego człowieka za swoje dziecko i każdy człowiek jest umiłowanym dzieckiem Boga. Wyjątkowo często znajdujemy w myśli Jana Pawła II odniesienie do *Listu św. Pawła do Galatów*, w którym to czytamy: „gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo” (Gal 4, 4-5). W Jezusie Chrystusie zatem wszyscy jesteśmy przybranymi dziećmi Boga. Warto zauważyć, że np. w języku włoskim „przybrane synostwo” wyrażone jest słowami *figli adottivi*, co w dosłownym tłumaczeniu oznacza „dzieci zaadoptowane”. Posługując się takim tłumaczeniem możemy powiedzieć, że każdy z nas został przez Boga zaadoptowany, to znaczy uznany za Jego dziecko i każdy może nazywać Boga Ojcem.

Temat ten Jan Paweł II podejmuje podczas spotkania z rodzinami w Rzymie. Przywołując słowa św. Pawła: „Bóg posłał swojego Syna, narodzonego z Niewiasty” (Gal 4, 4), wskazuje, że Apostoł tymi słowami wyznaje Boskie macierzyństwo Maryi oraz człowieczeństwo Syna Bożego, który rodzi się z kobiety. Jako prawdziwy Człowiek Chrystus realizuje odwieczny plan Boga Ojca, że my ludzie, otrzymujemy „przybranie za synów” (Gal 4, 5), jesteśmy synami Boga. „I jeśli jesteśmy synami, to także dziedzicami z woli Boga” (Gal 4, 7). O tym, że jesteśmy synami potwierdza fakt, że „Bóg wysłał do serc naszych Duchą Syna swego, który woła: Abba, Ojcze!” (Gal 4, 6). W ten sposób, z woli Ojca staliśmy się synami przez przybranie Boże: synami



w Synu. To nasze przybranie dzięki łasce aktualizuje się w mocy Ducha Świętego¹⁴. W Chrystusie, Jednorodzonym Synu Bożym, ludzie stali się przybranymi dziećmi Boga. Imię Jezus objawia tajemnicę przybrania za synów Boga. Św. Paweł dodaje niemal w profetycznej perspektywie: „Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wystąpił do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: *Abba*, Ojcze!” (Gal 4, 6). Jezus uczył nas zwracać się do Boga słowami „Ojcze nasz”! Ale te ludzkie słowa czerpią z Ducha Świętego, który jest Duchem Syna, siłą im właściwą. Kiedy modlimy się „*Abba*, Ojcze nasz”, te nasze ludzkie słowa są przede wszystkim sposobem uczestnictwa w życiu odwiecznego Słowa, Syna współistotnego Ojcu. Poprzez to „uczestnictwo” wezwanie „*Abba*, Ojcze nasz” staje się wyrażeniem zbawienia. W Nim Boskie synostwo stało się naszym dziedzictwem. Z woli Boga, jako przybrane dzieci, jesteśmy współdziedzicami odwiecznego Syna, wezwani do uczestnictwa w życiu Boga, do wiecznej w Nim szczęśliwości¹⁵. Słowa z *Listu do Galatów* o przybranym synostwie wskazują, według Jana Pawła II, powód Wcielenia Jezusa, a jest nim przyjęcie Słowa, które stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas, aby człowiek przyjmując Go z wiarą otrzymał przybrane synostwo. Aby Bóg uznał człowieka za swojego Syna i w Chrystusie, Jednorodzonym Synu Swoim obdarzył go łaską zbawiania. Potwierdzenie tej myśli znajduje papież w Prologu Ewangelii według św. Jana, gdzie Apostoł głosi ze zdumieniem: „Słowo stało się Ciałem i zamieszkało między nami... Tym, którzy Go przyjęli dało moc, by stali się dziećmi Bożymi” (J 1, 14, 12). Jednorodzony Syn, mając tę samą naturę co Ojciec, przychodzi na świat, abyśmy poprzez łaskę uświęcającą, byli na nowo narodzeni do przywileju bycia, przez Boskie przybranie/adopcję „synami w Synu”¹⁶.

Warto też zauważyć, za Janem Pawłem II, że Jezus zawsze czyni rozróżnienie pomiędzy „Ojciec mój” i „Ojciec wasz”. Jeszcze po zmartwychwstaniu mówi do Marii Magdaleny: „Idź do moich braci i powiedz im: Ja idę do Ojca Mojego i Ojca waszego, Boga Mojego i Boga waszego” (J 20, 17). Trzeba też odnotować, że w żadnym fragmencie Ewangelii nie czytamy, aby Jezus polecił uczniom modlić się słowem „*Abbà*”. Ono dotyczy wyłącznie jego osobistej relacji synowskiej z Ojcem. Jednocześnie, *Abbà* Jezusa jest w rzeczywistości także „Ojcem naszym” jak wynika

¹⁴ Por. Giovanni Paolo II, *Omelia durante la Santa Messa per le famiglie all'esterno della cattedrale di san Pietro Apostolo*, 10 maggio 1986, w: http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/homilies/1986/documents/hf_jp-ii_hom_19860510_famiglie-faenza.html (dostęp: 24.03.2020).

¹⁵ Giovanni Paolo II, *Omelia durante la Santa Messa in onore di Maria ss.ma Madre di Dio per la XXIX Giornata Mondiale della Pace*, 1 gennaio 1996, w: http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/homilies/1996/documents/hf_jp-ii_hom_19960101_mother-god.html (dostęp: 24.03.2020).

¹⁶ Giovanni Paolo II, *Omelia durante celebrazione dei Vespri e del Te Deum di ringraziamento per la fine dell'anno nella chiesa di sant'Ignazio a Campo Marzio*, 31 dicembre 1996, w: http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/homilies/1996/documents/hf_jp-ii_hom_19961231.html (dostęp: 24.02.2020).

też z modlitwy, której nauczył uczniów. Jest Nim jednak przez uczestnictwo, albo dokładniej to ujmując przez adopcję, jak uczą teologowie szkoły Pawłowej, który w *Liście do Galatów* pisał: „Bóg posłał Swojego Syna.... Abyśmy otrzymali przybranie za synów” (Gal 4, 4-5)¹⁷.

Podając temat ojcostwa adopcyjnego, trzeba też odnieść się do osoby św. Józefa, który, jak możemy powiedzieć, był na ziemi adopcyjnym ojcem Jezusa¹⁸. Wszak uznał Jezusa za swojego Syna i wszyscy też uznawali Józefa za ojca Jezusa. Kiedy Maryja i Józef przynieśli Jezusa, by Go ofiarować w świątyni po słowach prorokini Anny i Symeona, ewangelista Łukasza zapisuje: „A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono” (Łk 2, 33). Po odnalezieniu dwunastoletniego Jezusa w świątyni Maryja mówi: „Synu, czemuś nam to uczynił. Oto ojciec Twój i ja, z bólem serca szukaliśmy Ciebie” (Łk 2, 48). Także uczniowie niejako potwierdzają ojcostwo Józefa: „Filip spotkał Natanaela i powiedział do niego: «Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy – Jezusa, syna Józefa z Nazaretu” (J 1, 45). Także ludzie słuchający Chrystusa i widzący Jego cuda pytają: „Czyż nie jest On synem cieśli? Czy Jego Matce nie jest na imię Mariam? (Mt 13, 55)¹⁹. Dlatego pragnąc rozjaśnić tajemnicę ziemskiego ojcostwa św. Józefa i jego autentyczność Jan Paweł II w adhortacji *Redemptoris custos* wyjaśnia: „Święta Rodzina z Nazaretu, bezpośrednio związana z tajemnicą Wcielenia, sama też jest szczególną tajemnicą. Równocześnie – podobnie jak we Wcieleniu – do tajemnicy tej należy prawdziwe ojcostwo: ludzki kształt Rodziny Syna Bożego – prawdziwa ludzka rodzina, ukształtowana przez tajemnicę Bożą. W tej Rodzinie Józef jest ojcem. Nie jest to ojcostwo pochodzące ze zrodzenia, ale nie jest ono „pozorne” czy też tylko „zastępcze”. Posiada pełną autentyczność ludzkiego ojcostwa, ojcowskiego postępowania w rodzinie. Zawiera się w tym konsekwencja jedności hipostatycznej: Człowiek przyjęty (*homo assumptus*) do jedności Boskiej Osoby Słowa-Syna – Jezus Chrystus. Wraz z takim „przyjęciem” (*assumptio*) człowieczeństwa w Chrystusie zostaje także „przyjęte” wszystko, co ludzkie, a w szczególności rodzina jako pierwszy wymiar Jego bytowania na ziemi. W tym kontekście zostaje również „przyjęte” ludzkie ojcostwo Józefa²⁰. W ojcostwie adopcyjnym św. Józefa warto też podkreślić jego aspekt prawny, na który składały się takie elementy, jak nadanie przynależności do rodu

¹⁷ Giovanni Paolo II, *Udienza generale*, 1 luglio 1987, n. 8, w: http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/audiences/1987/documents/hf_jp-ii_aud_19870701.html (dostęp: 24.03.2020).

¹⁸ Zob. M. Brzeziński, *Święty Józef – biblijny wzór ojca adopcyjnego*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 1(2019), s. 119-138.

¹⁹ Por. tamże, s. 128-130.

²⁰ Jan Paweł II, *Redemptoris custos*, Rzym 1989, p. 21.



Dawida poprzez małżeństwo z Maryją – Matką Jezusa, nadanie imienia, wypełnienie przepisów prawa związanych z udaniem się do Betlejem, z obrzezaniem czy wykupieniem pierworodnego Syna²¹.

Przybrane synostwo to przywilej oznaczający, że człowiek jest synem Boga w Jednorodzonym Synu Jezusie Chrystusie, i że sam Jezus miał na ziemi św. Józefa za adopcyjnego ojca. Fakt ten, uświadamia nam, że tak jak Bóg Ojciec, od którego pochodzi wszelkie ojcostwo, uczynił nas swoimi przybranymi/adoptowanymi dziećmi, czyniąc nas uczestnikami swego życia (por. Ef 3, 14-15), w podobny sposób, poprzez dar z siebie i przyjęcie przez rodziny i w realizacji pewnej formy odpowiedzialnego ojcostwa i macierzyństwa z jasnym zaangażowaniem etyczno-wychowawczym, małżonkowie ofiarowują dzieciom synostwo, które jest jak nowe narodzenie, i jednocześnie komunია małżeńska jest wynagrodzona radością takiej obecności²². Jeśli więc każdy człowiek został zaadoptowany przez Boga Ojca jako przybrane dziecko, to wydaje się, że każde dziecko powinno mieć ojca także na ziemi. Co więcej, i jeśli są takie sytuacje, a niestety często są, że, niektórzy ojcowie i niektóre matki nie wypełniają swoich obowiązków wynikających z obdarowania życiem nowej istoty ludzkiej, to rodziny, które mają taką możliwość, zwłaszcza rodziny chrześcijańskie, powinny obdarzyć miłością takie dzieci i przyjąć je jak swoje, otwierając się na możliwość adopcji. W swojej adhortacji Jan Paweł II stwierdził, że zwłaszcza rodziny chrześcijańskie powinny charakteryzować „większa gotowość do adopcji”²³, a także służba i troska o życie i miłość do wszystkich dzieci.

2. Adopcja służbą życia i darem miłości

Podstawową formą służby życiu w nauczaniu Jana Pawła II jest przede wszystkim przekazywanie życia poprzez rodzenie i wychowanie. Jednakże jak sam zauważa, nie jest to jedyna forma, gdyż płodność miłości małżeńskiej wyraża się w każdym akcie prawdziwej miłości wobec człowieka. Każdy bowiem akt miłości wyraża i potwierdza głęboki wewnętrzny dynamizm miłości rozumianej jako dawanie siebie innym²⁴. Miłość rozumiana jako dar jest początkiem wspólnoty małżeńskiej. Jest też wyrazem postawy odpowiedzialnego i wielkodusznego otwarcia się na życie. „Wydając na świat dzieci, małżeństwo osiąga pełny rozkwit. W dzieciach dokonuje

²¹ Zob. M. Brzeziński, *Święty Józef – biblijny wzór...*, dz. cyt., s. 125-128.

²² Por. Pontificio Consiglio per la Famiglia, *Famiglia...*, dz. cyt., p. 9.

²³ Jan Paweł II, *Familiaris...*, dz. cyt., p. 41.

²⁴ Tamże.

się uwieńczenie wspólnoty życia, która czyni małżonków «jednym ciałem». Dotyczy to zarówno dzieci urodzonych w wyniku naturalnego współżycia małżonków, jak i tych, które zechcieli oni przyjąć przez adopcję. Dzieci bowiem nie są «dodatkiem» do życia małżeńskiego, ale są «najcenniejszym darem» (KDK 50), wpisanym w samą naturę związku małżeńskiego. W otwartości na przyjęcie dziecka małżonkowie wyrażają posłuszeństwo zamysłowi Bożemu zabezpieczając prawo dzieci do przyjścia na świat i do wzrastania w środowisku prawdziwie ludzkiej miłości, i dojrzewania do pełni człowieczeństwa²⁵.

Przyjąć dziecko do własnej rodziny, obdarzyć je miłością i wychować jak własne to według Jana Pawła II istota adopcji. Czytamy w *Liście do rodzin*: „Byłem dzieckiem opuszczonym i staliście się dla Mnie rodziną. Byłem dzieckiem osieroconym, a adoptowaliście Mnie, wychowując jak własne dziecko”²⁶. Adopcja staje się niejako zrodzeniem, oczywiście nie w sposób biologiczny, ale jest rodzeniem poprzez budowanie więzów miłości. Adopcja wszakże, niezależnie od związków ciała i krwi, to otoczenie prawdziwą miłością ojcowską i macierzyńską dzieci pochodzących z innych rodzin, i obdarowanie ich tym wszystkim, co jest im potrzebne do życia i pełnego rozwoju²⁷. Mówił o tym także podczas spotkania z rodzinami adopcyjnymi w Rzymie w czasie Roku Jubileuszowego. Stwierdził wówczas: „adoptować dzieci, kochać je i traktować jak własne potomstwo, znaczy uznać, że miarą więzi między rodzicami a dziećmi nie są jedynie parametry genetyczne. Miłość, która rodzi, jest przede wszystkim darem z siebie. Istnieje «rodzenie», które urzeczywistnia się przez przyjęcie dziecka, opiekę nad nim, poświęcenie się mu. Wiąż, jaka dzięki temu powstaje, jest tak głęboka i trwała, że w niczym nie ustępuje więzi opartej na pokrewieństwie biologicznym. Gdy jest ona także chroniona przez prawo – jak w przypadku adopcji – w ramach rodziny trwale związanej małżeńskim węzłem, dziecko może żyć w klimacie bezpieczeństwa, otoczone miłością zarazem ojcowską i macierzyńską, która jest warunkiem jego w pełni ludzkiego rozwoju”²⁸. Tylko bowiem w klimacie miłości i daru z siebie, jaki tworzy rodzina, dzieci mogą być wychowywane i mogą wzrastać w sposób integralny. To jest założenie centralne, które wzbudza i rozwija

²⁵ Jan Paweł II, *Małżeństwo i rodzina we wspólnocie kościoła, Homilia podczas Mszy św. z okazji Jubileuszu Rodzin*, 15.02.2000, n. 5, w: https://opoka.org.pl/biblioteka/w/wp/jan_pawel_ii/homilie/rodziny_15102000.html (dostęp: 08.04.2020).

²⁶ Jan Paweł II, *List do rodzin*, Rzym 1994, p. 22.

²⁷ Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, Rzym 1995, p. 93.

²⁸ Jan Paweł II, *Miłość, która przyjmuje opuszczone dziecko. Przemówienie do rodzin adopcyjnych*, Rzym, 5 września 2000, n. 4, w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/adopcja_05092000.html (dostęp: 24.03.2020), por. J.D.D. Vial Correa, *Rodzina – sanktuarium życia*, w: *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny*, t. III, *Rodzina: dar i zadanie, nadzieja ludzkości*, M. Brzeziński red., Lublin 2013, s. 45.



miłość, która otwiera się w sposób odpowiedzialny na dzieci i zapewnia im ochronę i dobrobyt ogniska domowego²⁹.

Dla chrześcijańskich rodzin głównym motywem podejmowania dzieła adopcji jest to, że wszyscy jesteśmy dziećmi jednego Boga i każdy gest miłości, pomocy ofiarowanej drugiemu człowiekowi jest gestem miłości ofiarowanym samemu Chrystusowi, gdyż On sam utożsamia się z najbardziej potrzebującymi i najślabszymi. Jan Paweł II podkreśla, że „rodziny chrześcijańskie, które przez wiarę widzą we wszystkich ludziach dzieci wspólnego Ojca Niebieskiego, będą wielkodusznie wychodzić naprzeciw dzieciom innych rodzin, pomagając im i kochając je nie jako obcych, ale jako członków jednej rodziny dzieci Bożych. W ten sposób rodzice chrześcijańscy będą mogli rozszerzyć zasięg swej miłości poza więź ciała i krwi, uznając związki wywodzące się z ducha, które rozwiną się w konkretną służbę dzieciom innych rodzin (...). Dlatego rodziny chrześcijańskie winna ożywiać większa gotowość do adopcji i przysposobienia dzieci pozbawionych rodziców czy też opuszczonych. Dzieci te, odnajdując na nowo ciepło uczuć rodzinnych zaznają także pełnego miłości, opatrnościowego ojcostwa Boga, świadczonego przez rodziców chrześcijańskich, wzrastając w atmosferze pogody i ufności³⁰. Myśl tę rozwija papież w *Liście do rodzin*, wskazując, że na końcu życia będziemy rozliczeni z czynów miłości, wśród których znajdują się i takie słowa: „Byłem dzieckiem nie narodzonym i przyjęliście Mnie, pozwoliliście Mi się urodzić. Byłem dzieckiem i staliście się dla mnie rodziną. Byłem dzieckiem osieroconym, a adoptowaliście Mnie, wychowując jak własne dziecię³¹. Tym samym wskazuje, że adopcja jest nie tylko czynem miłości ofiarowanym adoptowanemu dziecku, ale samemu Chrystusowi, który utożsamia się z najślabszymi. Podczas spotkania z rodzinami adopcyjnymi w Rzymie, w czasie Roku Jubileuszowego, jako przykład bezinteresownej miłości w przyjęciu dziecka, ukazywał Matkę Teresę z Kalkuty. Jak mówił, sekret jej otwartości na drugiego człowieka, jej troski o życie każdego człowieka polegał na tym, że „była pełna Chrystusa i patrzyła na wszystkich oczyma i sercem Chrystusa. Dlatego niestrudzenie «adoptowała» ubogich jako własne dzieci. Jej miłość była konkretna i przedsiębiorcza, i prowadziła ją tam, gdzie niewielu miało odwagę docierać, gdzie nędza była tak wielka, że aż budziła lęk. Była wcieleniem tej miłości, którą Jezus wskazał jako znak rozpoznawczy swoich uczniów: «Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali» (J 13, 35)³². Podobnie i małżonkowie adoptujący dziecko

²⁹ Pontificio Consiglio per la Famiglia, *Famiglia...*, dz. cyt., p. 6.

³⁰ Jan Paweł II, *Familiaris...*, dz. cyt., p. 41.

³¹ Jan Paweł II, *List...*, dz. cyt., p. 22.

³² Jan Paweł II, *Miłość, która przyjmuje...*, dz. cyt., p. 2.

wkraczają tam, gdzie nikt inny nie chciał tego dziecka przyjąć. Zostawione zostało nawet przez rodziców biologicznych. Dlatego wskazuje Jan Paweł II „pośród dzieci, jakie zrodziły się z serca Matki Teresy, jednym z najbardziej znaczących jest ruch na rzecz adopcji. (...) Adoptowanie dziecka to wielkie dzieło miłości. Kto je podejmuje, wiele daje, ale też wiele otrzymuje. Jest to prawdziwa wymiana darów. Samo istnienie tak wielu dzieci pozbawionych rodzin wskazuje, że alternatywą dla tych dyskusyjnych praktyk jest adopcja jako droga konkretnej miłości. Rodziny takie jak wasze mogą tu zaświadczyć, że jest to droga dostępna i piękna, choć nie pozbawiona trudności”³³. Trudność tej drogi potwierdza jednak fakt, że „każdy człowiek przychodzący na świat, w jakichkolwiek okolicznościach, nosi w sobie znak Bożej miłości. Chrystus wszakże narodził się i oddał życie za każde dziecko na świecie i dlatego nie ma dziecka, które by do Niego nie należało. Dlatego Jego słowa «Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie» (Mk 10, 14) daje się słyszeć w pewnym sensie w wezwaniu Matki Teresy skierowanym do matek doznających pokusy przerwania ciąży: «Przyńście swoje dzieci do mnie». Idąc jej śladem, razem z Chrystusem wszystkie rodziny podejmujące się rodzicielstwa przez adopcję stają po stronie dzieci”³⁴. Adopcja jest zawsze swoistym „ratowaniem dziecka opuszczonego, kiedy oboje rodziców nie żyje lub młodzi są sierotami żyjących rodziców. Adopcja takich dzieci przez pary małżonków może być konkretnym świadectwem solidarności i miłości. W swej bezinteresowności i hojności, adopcja jest znakiem wskazującym sposób, w który świat powinien umieć przyjąć dzieci. Pary bezpłodne, które wybierają adopcję, są wymownym przykładem miłosierdzia małżeńskiego”³⁵. Szczególnym zaś wyrazem miłosierdzia i miłości, ale jednocześnie odwagi i zawierzenia Chrystusowi jest, według Jana Pawła II, adopcja dzieci chorych i upośledzonych, porzuconych przez rodziców z powodu kalectwa lub choroby³⁶.

3. Adopcja duchowa i na odległość

W trosce o życie każdego człowieka, o to, by każde życie zostało przyjęte, mogło się rozwijać i żyć, Jan Paweł II zaproponował także, aby w każdym kraju był obchodzony „Dzień Życia”, którego podstawowym celem byłoby budzenie w sumie-

³³ Tamże, p. 3.

³⁴ Tamże, p. 5.

³⁵ *Wnioski z Kongresu Teologiczno-Duszpasterskiego*, w: *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny*, t. IV, *Dzieci: rodzina i społeczeństwo w Nowym Tysiącleciu*, M. Brzeziński red., KUL, Lublin 2014, s. 247.

³⁶ Por. Jan Paweł II, *Evangelium...*, dz. cyt., p. 63.



niach, w rodzinach, w Kościele i w społeczeństwie świeckim wrażliwości na sens i wartość ludzkiego życia w każdym momencie i w każdej kondycji³⁷. W odpowiedzi na to wezwanie papieża Polaka, w naszym kraju Dzień Świątoci Życia został ustanowiony przez Konferencję Episkopatu Polski w 1998 roku i jest obchodzony w tym samym terminie, co Zwiastowanie Pańskie – 25 marca. To szczególny dzień, kiedy wszyscy – rodzice, rodziny i stanowiący prawo powinni stać na straży wyjątkowej wartości każdego ludzkiego istnienia od poczęcia do naturalnej śmierci³⁸, i podejmować konkretne działania, by każde ludzkie życie zostało przyjęte. „Celem tego dnia jest budzenie wrażliwości na sens i wartość ludzkiego życia na każdym jego etapie oraz zwrócenie uwagi na potrzebę szczególnej troski o nie”³⁹. Przypominał o tym Jan Paweł II w słowach: „życie ludzkie jest święte i nienaruszalne w każdej chwili swego istnienia”⁴⁰. W dniu tym organizowane są również „Marsze dla Życia i Rodziny, jako wyraz publicznego świadectwa o podstawowej wartości ludzkiego życia od poczęcia oraz rodziny opartej na małżeństwie kobiety i mężczyzny, otwartym na przyjęcie i wychowanie dzieci”⁴¹. To jest także szczególny dzień, w którym wspominamy poczęcie z Ducha Świętego Jezusa w łonie Dziewicy Maryi i podejmowania w tym dniu dzieła Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Jest to zobowiązanie się do modlitwy w intencji dziecka zagrożonego zabiciem w łonie matki przez okres wzrostu i rozwoju dziecka w łonie matki⁴².

Jako jedną z form pomocy dzieciom pozostawionym przez rodziców, osieroconym, i niemającym warunków do normalnego wzrostu i rozwoju w rodzinnym środowisku miłości Jan Paweł II wskazał też i zalecał adopcję na odległość. Adopcję, która jest konieczna zwłaszcza w sytuacjach, gdy jedynym powodem porzucenia dziecka jest głębokie ubóstwo jego rodziny. Ten typ adopcji pozwala bowiem zapewnić rodzicom niezbędną pomoc, aby mogli utrzymać i wychować własne dzieci, daje oparcie, bezpieczeństwo i godną pracę głowom rodziny w krajach najbardziej potrzebujących, pomaga rodzinom pozostać zjednoczonymi, i nie łączy się z koniecznością

³⁷ Tamże, p. 85.

³⁸ <http://www.parafla-lisow.pl/relikwie-sw-jana-pawla-ii-dzien-swietosci-zycia> (dostęp: 24.03.2020).

³⁹ <https://episkopat.pl/25-marca-dzien-swietosci-zycia-3/> (dostęp: 12.05.2020).

⁴⁰ Jan Paweł II, *Evangelium...*, dz. cyt., p. 61.

⁴¹ <https://episkopat.pl/25-marca-dzien-swietosci-zycia-3/> (dostęp: 12.05.2020).

⁴² Por. <https://episkopat.pl/25-marca-dzien-swietosci-zycia-3/> (dostęp: 12.05.2020); <https://www.duchowa-adopcja.pl/> (dostęp: 12.05.2020). O historii, celach, owocach Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego zob. m.in. <https://paulini.com.pl/duchowa-adopcja/> (dostęp: 12.05.2020); <http://www.duchowaadopcja.info/historia-duchowej-adopcji.html> (dostęp: 12.05.2020).

wyrwania ich z naturalnego środowiska⁴³, a to niewątpliwie jest najlepsze rozwiązanie i sytuacja dla każdego dziecka, by mogło się narodzić i rozwijać w naturalnym środowisku, jakim jest jego rodzina.

4. Zagrożenia związane z adopcją dziecka

Podjmując tematykę rodzicielstwa adopcyjnego i wskazując szlachetność i dobro, jakie z niego wynika dla dzieci obdarowanych miłością, którym jest stworzone bezpieczne i kochające środowisko wzrostu i miłości, Jan Paweł II, a także Papieska Rada ds. Rodziny, przez niego ustanowiona, wskazują pewne niebezpieczeństwa z tym związane. Nie ma wątpliwości, że to, co jest związane z adopcją, pokazuje swoją pełną wartość i szlachetność, jeśli jest rozpatrywane w ramach zdrowej antropologii, jeśli jest dobrze przemyślane, przy zachowaniu należytej ostrożności i bezpieczeństwa. Adopcja jest szlachetnym zadaniem, ale wiąże się też z ogromną odpowiedzialnością. Jest to odpowiedzialność za dobro adoptowanego dziecka. Nie można zgadzać się na adopcję, jeżeli to podstawowe dobro nie zostanie zapewnione. Istnieje bowiem niebezpieczeństwo niezabezpieczenia podstawowych praw dziecka, a także ryzyko tak niebezpiecznych procedurów, jak uprowadzenia czy handel dziećmi⁴⁴. W zgodzie z godnością i najwyższym dobrem dziecka adopcja nie może być nigdy narzędziem innych celów, takich jak handel, wykorzystanie, manipulacje medyczne czy inne. Adopcja musi zawsze szanować najważniejszą godność dzieci i ich prawa jako osób ludzkich, które nie mogą być narzędziem czy środkiem do celu, ale celem samym w sobie⁴⁵. Konieczna jest czujność, aby dobro dziecka było zawsze na pierwszym miejscu. Tendencja, by uciekać się do moralnie nieakceptowanych praktyk poczęcia zdradza absurdalną mentalność „prawa do dziecka”, która zajęła miejsce słusznego uznania „prawa dziecka” do narodzenia i rozwoju w sposób prawdziwie ludzki. Jakże inna i zasługująca na wsparcie jest praktyka adopcji. Prawdziwe doświadczenie miłości, które ma na uwadze dobro dzieci, a następnie

⁴³ Jan Paweł II, *Evangelium...*, dz. cyt., p. 93; por. Giovanni Paolo II, *Le parole di saluto dopo l'Udienza Generale*, 18 marzo 2001, w: http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/angelus/2001/documents/hf_jp-ii_ang_20010318.html (dostęp: 24.03.2020); por. *Deklaracja Kongresu Teologiczno-Pastoralnego w Rio de Janeiro*, w: *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny*, t. III, *Rodzina: dar i zadanie, nadzieja ludzkości*, M. Brzeziński red., Lublin 2013, s. 251.

⁴⁴ Por. A.L. Trujillo, *Dzieci wiosną rodziny i społeczeństwa*, w: *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny*, t. IV, *Dzieci: rodzina i społeczeństwo w Nowym Tysiącleciu*, M. Brzeziński red., KUL, Lublin 2014, s. 27-28.

⁴⁵ Pontificio Consiglio per la Famiglia, *Famiglia...*, dz. cyt., p. 10.



wymagania rodziców⁴⁶. To błędnie rozumiane „prawo do dziecka” doprowadziło do sztucznej prokreacji, choć przecież niepłodność może być przezwyciężana w sposób moralnie dopuszczalny, jak chociażby przez zapobieganie przyczynom niepłodności, mikrochirurgii rekonstrukcyjnej funkcji i organów reprodukcji czy na płaszczyźnie społecznej poprzez adopcję, która koncentruje się na dobru dziecka⁴⁷, a nie na spełnianiu pragnień osób dorosłych.

Innym niebezpieczeństwem związanym z adopcją dzieci jest próba przedstawienia rodziny jako czegoś niedefiniowalnego, co prowadzi do zatracenia jej tożsamości, prowadzi do zatarcia znaczeń i otwarcia drogi do uznania różnego rodzaju wolnych związków i związków alternatywnych za równe i tożsame z rodziną. Prowadzi to w konsekwencji, kosztem małżeństwa, rodziny i ich dobra, do nadania godności i zalegalizowania związków osób tej samej płci i otwarciem im prawa do adopcji⁴⁸. Trzeba więc podkreślić, że jest to „swoisty atak na rodzinę i jest skierowany na pierwszym miejscu przeciw dzieciom i przeciw ich prawu do życia i wychowania w rodzinie. Dlatego należy rozpatrywać wszelkie prawa i zalecenia, które anulują model rodziny zbudowany na fundamencie małżeństwa mężczyzny i kobiety, które legalizują związki homoseksualne i zezwalają na adopcję dzieci przez takie związki, jak też prawa, które dopuszczają sztuczne zapłodnienie przez osoby będące w związkach lesbijskich”⁴⁹ jako niebezpieczne i zagrażające dobru i godności dzieci i dlatego nie wolno na to się zgodzić. Jak podkreśla wieloletni przewodniczący Papieskiej Rady ds. Rodziny, kard. A.L. Trujillo, w różnych krajach próbuje się dokonać legalizacji adopcji przez pary homoseksualne dzieci pozbawionych rodziny. W niektórych krajach doszło już nawet do takiego sformułowania prawa, które taką adopcję umożliwiło. Zjawisko to jest niebezpieczne i nieakceptowalne nie tylko z moralnego punktu widzenia, ale również z psychologicznego i socjologicznego i dlatego nagłą koniecznością

⁴⁶ Giovanni Paolo II, *Discorso durante l'incontro con le famiglie Piazza san Pietro in occasione del Giubileo delle Famiglie*, 14 ottobre 2000, n. 7, w http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/2000/oct-dec/documents/hf_jp-ii_spe_20001014_families.html (dostęp: 04.05.2020); por. Jan Paweł II, *Dzieci są wiosną rodziny i społeczeństwa. Przemówienie na jubileusz rodzin*, Rzym, 14 października 2000, n. 7, w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/kongres_rodzin_14102000.html (dostęp: 17.04.2020); por. *Przesłanie Jego Świątobliwości papieża Jana Pawła II*, w: *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny*, t. IV, *Dzieci: Rodzina i społeczeństwo w Nowym Tysiącleciu*, M. Brzeziński red., Lublin 2014, s. 7.

⁴⁷ E. Sgreccia, *Rodzina i bioetyka*, w: *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny*, t. II, *Rodzina: serce cywilizacji miłości*, M. Brzeziński red., KUL, Lublin 2011, s. 61.

⁴⁸ Por. A.L. Trujillo, *Rodzina: serce cywilizacji miłości*, w: *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny*, t. II, *Rodzina: serce cywilizacji miłości*, M. Brzeziński red., KUL, Lublin 2011, s. 18.

⁴⁹ A. Grześkowiak, *Prawa dziecka i świat polityki*, w: *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny*, t. IV, *Dzieci: rodzina i społeczeństwo w Nowym Tysiącleciu*, M. Brzeziński red., KUL, Lublin 2014, s. 52.

jest troska o właściwą adopcję i niemożność adopcji przez pary homoseksualne⁵⁰. Ochrona dzieci przed adopcją przez pary jedнопłciowe jest dziś koniecznością ze względu na wyższy interes i dobro dziecka, jego prawa i prawa rodziny, i winna stanowić główną troskę⁵¹ wszystkich ludzi i instytucji mających na uwadze dobro dziecka. Ze względu na dobro dziecka należy więc uznać za legalną formę związku małżeńskiego związek jednego mężczyzny i jednej kobiety, i tylko takiemu związkowi przyznać prawo do adopcji. Nie można natomiast uznać za równe związki osób tej samej płci i nie można im przyznać prawa do adopcji⁵².

* * *

W encyklice *Evanngelium vitae* Jan Paweł II przypomina wszystkim, że „jesteśmy ludem życia, i Bóg w swojej bezinteresownej miłości dał nam Ewangelie życia, przez którą zostaliśmy przemienieni i zbawieni. (...) Staliśmy się ludem dla życia i mamy postępować zgodnie z tym powołaniem, to znaczy służyć życiu. Źródłem i wzorem tej służby i miłości wobec człowieka jest wcielony Syn Boży, który sam stał się człowiekiem i przez swoją śmierć dał życie światu. Obowiązek służby życiu spoczywa na wszystkich i na każdym z nas”⁵³. Jedną z form służby życiu i głoszenia Ewangelii życia jest według Jana Pawła II adopcja dziecka. Adopcja, czyli uznanie dziecka za „swoje” i obdarowanie go pełnią rodzicielskiej miłości, stwarzając mu kochające i bezpieczne środowisko wzrostu i rozwoju.

Jest to możliwe, jeżeli jako wspólnota ludzi wierzących i kochających Boga – Dawcy wszelkiego życia będziemy „bronić wartości rodziny i krzycić szacunek dla ludzkiego życia od chwili poczęcia”⁵⁴. Decyzja o adopcji zawsze jest wyrazem odwagi i wielkoduszności, ale domaga się też wsparcia całego społeczeństwa⁵⁵. Wzrost liczby adopcji, a tym samym wzrost liczby dzieci, które znajdują kochające rodziny, będzie możliwy dzięki poczuciu solidarności i otwartości małżonków i rodzin, które poszukują przede wszystkim większego dobra dziecka i zechcą dziecko pozbawione

⁵⁰ A.L. Trujillo, *Dzieci wiosną rodziny i społeczeństwa*, s. 27-28; por. Papieska Rada ds. Rodziny, *Rodzina, małżeństwo i „wolne związki”* (dostęp: 25.01.1997), p. 23.

⁵¹ Por. Papieska Rada ds. Rodziny, *Rodzina i prawa człowieka* (09.12.1993), p. 51; por. *Wnioski z Kongresu Teologiczno-Duszpasterskiego*, s. 247; A. Grześkowiak, *Prawa dziecka i świat polityki*, s. 50.

⁵² F. d'Agostino, *Prawa rodziny i prawa dziecka*, w: *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny*, t. IV, *Dzieci: rodzina i społeczeństwo w Nowym Tysiącleciu*, M. Brzeziński red., KUL, Lublin 2014, s. 102.

⁵³ Jan Paweł II, *Evanngelium...*, dz. cyt., p. 79.

⁵⁴ Jan Paweł II, *Dzieci są wiosną...*, dz. cyt., p. 8.

⁵⁵ Jan Paweł II, *Miłość, która przyjmuje...*, dz. cyt., p. 4.



rodziny zaadoptować, zechcą ofiarować miłość ojcowską i matczyną dzieciom, które są pozbawione rodziców dlatego, że zmarli, dlatego, że je pozostawili, dlatego, że nie mogą wypełniać rodzicielskich obowiązków⁵⁶.

Jako lud kochający życie i głoszący Ewangelię życia powinniśmy „opowiadać się za adopcją, promując takie rozwiązania prawne, które ją ułatwiają, promować kulturę życia, nie przedstawiające dziecka jako niebezpieczeństwa, przed jakim należy się bronić, tylko jako dar”⁵⁷. Naszym obowiązkiem jako wspólnoty ludzi wierzących jest wsparcie i podtrzymywanie na duchu tych wszystkich, którzy pragną zrealizować swoje powołanie do macierzyństwa i ojcostwa⁵⁸, a jedyną dla nich drogą jest rodzicielstwo przez adopcję. Należy jednak pamiętać, że każde dziecko ma prawo do tego, by być poczętym w rodzinie z aktu autentycznie ludzkiego, i narodzić się i rozwijać w łonie tej wspólnoty życia i miłości, trwałej i odpowiedzialnej. Tylko wtedy, gdy dziecko jest pozbawione bezpieczeństwa i gwarancji domowego ogniska lub kiedy we własnym środowisku nie można znaleźć rodziny, która go przyjmie, można decydować się na adopcję⁵⁹.

Bibliografia

d'Agostino F., *Prawa rodziny i prawa dziecka*, w: *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny*, t. IV, Dzieci: rodzina i społeczeństwo w Nowym Tysiącleciu, M. Brzeziński red., KUL, Lublin 2014, s. 95-106.

Brzeziński M., *Święty Józef – biblijny wzór ojca adopcyjnego*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 1(2019), s. 119-138.

Deklaracja Kongresu Teologiczno-Pastoralnego w Rio de Janeiro, w: *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny*, t. III, Rodzina: dar i zadanie, nadzieja ludzkości, M. Brzeziński red., KUL, Lublin 2013, s. 245-253.

Giovanni Paolo II, *Omelia durante la Santa Messa per le famiglie all'esterno della cattedrale di san Pietro Apostolo*, 10 maggio 1986, w: <http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/homilies/1986/>

⁵⁶ Pontificio Consiglio per la Famiglia, *Famiglia...*, dz. cyt., p. 5.

⁵⁷ D. Voltas Baró, *Rodzina w służbie życia*, w: *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny*, t. II, Rodzina: serce cywilizacji miłości, M. Brzeziński red., Lublin 2011, s. 145.

⁵⁸ Kongregacja Nauki Wiary, *Donum...*, dz. cyt., p. 8.

⁵⁹ Pontificio Consiglio per la Famiglia, *Famiglia...*, dz. cyt., p. 3.

[documents/hf_jp-ii_hom_19860510_famiglie-faenza.html](https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/audiences/1987/documents/hf_jp-ii_hom_19860510_famiglie-faenza.html) (dostęp: 24.03.2020).

Giovanni Paolo II, *Udienza generale*, 1 luglio 1987, w: http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/audiences/1987/documents/hf_jp-ii_aud_19870701.html (dostęp: 24.03.2020).

Giovanni Paolo II, *Omelia durante la Santa Messa in onore di Maria ss.ma Madre di Dio per la XXIX Giornata Mondiale della Pace*, 1 gennaio 1996, w: http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/homilies/1996/documents/hf_jp-ii_hom_19960101_mother-god.html (dostęp: 24.03.2020).

Giovanni Paolo II, *Omelia durante celebrazione dei Vespri e del Te Deum di ringraziamento per la fine dell'anno nella chiesa di sant'Ignazio a Campo Marzio*, 31 dicembre 1996, w: http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/homilies/1996/documents/hf_jp-ii_hom_19961231.html (dostęp: 24.02.2020).

Giovanni Paolo II, *Discorso durante l'incontro con le famiglie Piazza san Pietro in occasione del Giubileo delle Famiglie*, 14 ottobre 2000, w: http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/2000/oct-dec/documents/hf_jp-ii_spe_20001014_families.html (dostęp: 04.05.2020).

Giovanni Paolo II, *Leparole di saluto dopo l'Udienza Generale*, 18 marzo 2001, w: http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/angelus/2001/documents/hf_jp-ii_ang_20010318.html (dostęp: 24.03.2020).

Grześkowiak A., *Prawa dziecka i świat polityki*, w: *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny*, t. IV, Dzieci: rodzina i społeczeństwo w Nowym Tysiącleciu, M. Brzeziński red., KUL, Lublin 2014, s. 43-53.

<https://episkopat.pl/25-marca-dzien-swietosci-zycia-3/> (dostęp: 12.05.2020).

<http://www.duchowaadopcja.info/historia-duchowej-adopcji.html> (dostęp: 12.05.2020).



<http://www.parafia-lisow.pl/relikwie-sw-jana-pawla-ii-dzien-swietosci-zycia> (dostęp: 24.03.2020).

<https://paulini.com.pl/duchowa-adopcja/> (dostęp: 12.05.2020).

Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, Rzym 1981.

Jan Paweł II, *Redemptoris custos*, Rzym 1989.

Jan Paweł II, *List do rodzin*, Rzym 1994.

Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, Rzym 1995.

Jan Paweł II, *Miłość, która przyjmuje opuszczone dziecko. Przemówienie do rodzin adopcyjnych*, Rzym, 5 września 2000, w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/adopcja_05092000.html (dostęp: 24.03.2020).

Jan Paweł II, *Dzieci są wiosną rodziny i społeczeństwa. Przemówienie na jubileusz rodzin*, Rzym, 14 października 2000, w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/kongres_rodzin_14102000.html (dostęp: 17.04.2020).

Jan Paweł II, *Małżeństwo i rodzina we wspólnocie kościoła, Homilia podczas Mszy św. z okazji Jubileuszu Rodzin*, 15 października 2000, w: https://opoka.org.pl/biblioteka/w/wp/jan_pawel_ii/homilie/rodziny_15102000.html (dostęp: 08.04.2020).

Karta Praw Rodziny, Rzym 1980.

Kongregacja Nauki Wiary, *Donum vitae. Instrukcja o szacunku dla życia ludzkiego i godności jego przekazywania*, Rzym 1987.

Organizacja Narodów Zjednoczonych, *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, Paryż 1948.

Papieska Rada ds. Rodziny, *Rodzina i prawa człowieka*, Rzym 1987.

Papieska Rada ds. Rodziny, *Rodzina, małżeństwo i „wolne związki”*, Rzym 1997.

Pontificio Consiglio per la Famiglia, *Famiglia e adozione. Dichiarazione finale del Simposio Internazionale sul tema „Famiglia e adozione”*,

Siviglia, 25-27 febbraio 1994, w: *Enchiridion della Famiglia*, a cura di Pontificio Consiglio per la Famiglia, Bologna 2004, s. 955-961.

Przesłanie Jego Świątobliwości papieża Jana Pawła II, w: *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny*, t. IV, *Dzieci: Rodzina i społeczeństwo w Nowym Tysiącleciu*, M. Brzeziński red., Lublin 2014, s. 5-7.

Sgreccia E., *Rodzina i bioetyka*, w: *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny*, t. II, *Rodzina: serce cywilizacji miłości*, M. Brzeziński red., KUL, Lublin 2011, s. 47-61.

Trujillo A.L., *Rodzina: serce cywilizacji miłości*, w: *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny*, t. II, *Rodzina: serce cywilizacji miłości*, M. Brzeziński red., KUL, Lublin 2011, s. 11-22.

Trujillo A.L., *Dzieci wiosną rodziny i społeczeństwa*, w: *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny*, t. IV, *Dzieci: rodzina i społeczeństwo w Nowym Tysiącleciu*, M. Brzeziński red., KUL, Lublin 2014, s. 17-34.

Vial Correa J.D.D., *Rodzina – sanktuarium życia*, w: *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny*, t. III, *Rodzina: dar i zadanie, nadzieja ludzkości*, M. Brzeziński red., KUL, Lublin 2013, s. 41-54.

Voltas Baró D., *Rodzina w służbie życia*, w: *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny*, t. II, *Rodzina: serce cywilizacji miłości*, M. Brzeziński red., KUL, Lublin 2011, s. 139-145.

Wnioski z Kongresu Teologiczno-Duszpasterskiego, w: *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny*, t. IV, *Dzieci: rodzina i społeczeństwo w Nowym Tysiącleciu*, M. Brzeziński red., KUL, Lublin 2014, s. 241-250.

Bartosz Łukaszewski*

Funkcjonowanie społeczno-emocjonalne młodzieży z rodzin dysfunkcyjnych. Aplikacja rezultatów badań empirycznych na przykładzie działań specjalistycznych placówek wsparcia dziennego w wybranych dzielnicach m.st. Warszawy

Socio-emotional Functioning of the Youth from Dysfunctional Families. Application of the Research Results on the Example of the Specialised Day Care Institutions Activity in the Selected Districts of Capital City of Warsaw

Streszczenie

Spośród wielu funkcji rodziny decydujących o jej fundamentalnym charakterze zarówno dla samego istnienia, jak i rozwoju społeczeństwa, warunek *sine qua non* międzypokoleniowej transmisji kulturowo-ak-sjologicznej stanowi jej funkcja wychowawcza. Brak realizacji owej funkcji (w szczególnie skrajnych przypadkach) czy też dysfunkcyjne elementy sprzeczne z przekazywanymi wzorami osobowymi (wręcz normatywne) stanowią jedną z emanacji dzisiejszego kryzysu nie tylko rodziny, ale i szerszego kryzysu społecznego. Środowisko rodzinne podlega oddziaływaniu szeroko pojmowanych problemów społecznych

* Bartosz Łukaszewski – dr nauk społecznych; Collegium Humanum

(również tych związanych z rozwojem technologicznym w fazie ponowoczesności i postindustrializmu). W przypadku uprzedniej obecności „konwencjonalnych” problemów społecznych w związku z dysfunkcyjnym charakterem rodziny (najczęściej w postaci uzależnień i przemocy domowej) podstawowa komórka społeczna ulega dekonstrukcji, a młodzież z tychże rodzin podlega influencji ze strony alternatywnych, pośrednich środowisk wychowawczych. Wskazana sytuacja wymaga międzysektorowej, instytucjonalnej refleksji. W związku z powyższym, zarówno na mocy Ustawy o pieczy zastępczej, jak i poszczególnych aktów normatywnych na szczeblu samorządowym (na czele z Programem Rodzina 2010-2020) powołano do działania szereg jednostek oferujących wsparcie socjalizacyjno-wychowawcze. Szczególnie ważną rolę w systemie wspierania rodziny stanowią placówki wsparcia dziennego (PWD). Niniejszy artykuł prezentuje zatem rezultaty autorskich badań empirycznych (metody mieszane) nad młodzieżą zagrożoną marginalizacją i wykluczeniem społecznym, a także ich praktyczną aplikację w wybranych dzielnicach m.st. Warszawy. Pogłębionej analizie poddano funkcjonowanie placówek specjalistycznych, pracujących z młodzieżą przejawiającą zaawansowane zaburzenia w zachowaniu, prowadzące do niedostosowania społecznego. W tym przypadku posłużono się zarówno metodami ilościowymi, jak i jakościowymi, a w ich zakresie indywidualnymi kwestionariuszami ankiet, zogniskowanymi wywiadami grupowymi (FGI), wywiadami IDI oraz biograficznymi, analizą SWOT, analizą treści i rozszerzonymi studiami przypadków.

Słowa kluczowe: młodzież, rodziny dysfunkcyjne, specjalistyczne placówki wsparcia dziennego, dzielnice Warszawy, badania empiryczne

Wykaz skrótów: NGO – organizacje pozarządowe,
PWD – placówka wsparcia dziennego,
LSW – Lokalny System Wsparcia

Abstract

Among the family functions which are deciding about the fundamental character for its being and for society development the sine qua non condition of intergenerational cultural and axiological transmission is the upbringing function. The lack of realization of this function (in

the extreme cases) and dysfunctional elements against the transmitted personal patterns are of the emanations of today's crisis – not only the crisis of family but also wider social crisis. Family environment is affected with the effects of social problems (also these which are connected with technological development in the postmodern and post industrialism phase). In the case of the prior existence of conventional social problems in the connection with dysfunctional character of family (most often in the form of addictions and domestic violence) basic social cell is deconstructed and youth from this families are influenced by alternative, indirect upbringing environments. Above-mentioned situation leads to intersectional, institutional reflection. In the connection with that and with the Foster Care Act and chosen normative acts of local government (especially on the Program Family 2010-2020) as the fundament there were created many institutions and organizational units based on the socialization and upbringing support. Special and important role in the system of family support have the specialistic day care facilities. Following article is focused on presentation of author's empirical research (mixed methods – quantitative and qualitative) of the youth at risk of marginalization and social exclusion and its practice application in chosen districts of the Capital City of Warsaw. Functioning of institutions specialised in assistance of youth with advanced behavior disorders leading to social maladjustment was analyzed. Both qualitative and quantitative methods were used as well as individual surveys, focus group interviews, in-depth interviews, biographic interviews, SWOT analysis, content analysis and extended case studies.

Keywords: youth, dysfunctional families, districts of Warsaw, specialised day care institutions, empirical study

Jedną z emanacji tzw. ponowoczesnego etapu rozwoju społeczeństwa stanowi kryzys wychowawczej funkcji rodziny. Jednostki i grupy społeczne egzystują na polu społeczeństwa sieciowego¹ i społeczeństwa ryzyka², a pogłębianie znanych dotychczas dysfunkcji socjalizacyjno-wychowawczych poprzez ponowoczesne determinacje zachowań ryzykownych to uwarunkowania powszechne dla całego

¹ Na temat koncepcji społeczeństwa sieciowego zob. M. Castells, *The Rise of The Network Society: The Information Age: Economy, Society and Culture*, Wiley-Blackwell, Oxford 2012, s. 5-163, 355-407.

² Na temat koncepcji społeczeństwa ryzyka zob. U. Beck, *Risk Society. Towards a New Modernity*, Sage Publications, London 1992, s. 20-52, 129-153.

światowego systemu społecznego, szczególnie w ujęciu okcydentalnym³. Rezultat powyższych procesów stanowi zwiększenie zakresu niewydolności środowiska rodzinnego prowadzące do marginalizacji i wykluczenia społecznego młodzieży z rodzin dysfunkcyjnych. W związku turbulentnym charakterem zglobalizowanej rzeczywistości społecznej pozanormatywne formy zachowań adolescentów mogą przybierać nieznanе dotychczas formy, zarówno anty-, jak i aspołeczne. Owe problemy posiadają charakter ponadindywidualny, wymagający grupowych sposobów rozwiązywania, co wynika z samej definicji problemu społecznego – zjawiska niepożądanego, w obliczu którego „społeczność uświadamia sobie jego istnienie, zaważalne są szanse na jego przezwyciężenie jedynie poprzez grupowe działanie”⁴.

1. Funkcjonowanie placówek wsparcia dziennego jako element polityki publicznej

Niezależnie od poszczególnych typów placówek wsparcia dziennego (PWD) ich działanie zapośredniczone jest w kategorii tzw. polityki publicznej (*public policy*), koncepcji podstawowej dla organizacji życia zbiorowego w rozwiniętych społeczeństwach, kręgach kulturowych. Wymiar praktyczny życia społecznego zogniskowany jest wokół strategii rozwiązywania publicznych problemów (w tym ściślej definiowanych problemów społecznych) w sposób instytucjonalny, przy zastosowaniu efektu synergii w ramach międzysektorowego ujęcia⁵. Poszczególne polityki publiczne odpowiadające adekwatnym terenom⁶ (głównie miejskim, rzadziej, acz w określonych przypadkach również wiejskim) czy też grupom społecznym uwypuklają rolę organizacji pozarządowych – NGO. Organizacje pozarządowe z jednej strony zajmują pozycję aktywnego aktora w zakresie szeroko pojętej polityki społecznej, z drugiej

³ J. Mariański wyróżnia 158 kategorii opisu „radykalizującej się współczesności” prowadzącej do dezorientacji jednostki i „zerwania ciągłości”, zob. J. Mariański, *Religia w społeczeństwie ponowoczesnym*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2010, s. 19-20.

⁴ J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 2005, s. 53-65.

⁵ Kategoria polityki publicznej odnosi się do teorii społecznych działań celowo i wartościowo-racjonalnych autorstwa M. Webera, zob. m.in. M. Weber, *Pojęcie działania społecznego*, w: *Socjologia. Lektury*, P. Sztompka, M. Kucia red., Znak, Kraków 2009, s. 59. Na temat koncepcji polityki publicznej, zob. m.in. H. Lasswell, *A Preview of Policy Sciences*, Elsevier, New York 1971, s. 1-13, A. Zybąła, *Polityki Publiczne*, KSAP, Warszawa 2012, s. 3, R. Szarfenberg, *Polityka publiczna – zagadnienia i nurty teoretyczne*, „Studia z Polityki Publicznej” 9(2016), s. 45-75, J. Kwaśniewski red., *Nauki o polityce publicznej. Monografia dyscypliny*, UW, Warszawa 2018, s. 7-61, 169-228.

⁶ Implementowane na tychże terenach.

natomiast pozostają ważnym instrumentem ewaluacji realizowanych programów, co zapewniane jest dzięki dużemu potencjałowi weryfikacyjnemu. Tego typu specyficzne systemowe usytuowanie bazuje na wiedzy eksperckiej związanej z praktycznym działaniem. To właśnie NGO realizują najczęściej we współpracy z samorządem lokalnym zadania publiczne związane z prowadzeniem PWD.

2. Formalne podstawy funkcjonowania placówek wsparcia dziennego

Wielokrotnie nowelizowana Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej stanowi formalną podstawę funkcjonowania PWD. Zawarte w niej cele funkcjonowania placówek wsparcia dziennego obejmują:

- analizę sytuacji rodziny i środowiska rodzinnego oraz przyczyn kryzysu w rodzinie
- wzmacnianie roli i funkcji rodziny
- rozwijanie umiejętności opiekuńczo-wychowawczych rodziny
- podnoszenie świadomości w zakresie planowania oraz funkcjonowania rodziny
- pomoc w integracji rodziny
- przeciwdziałanie marginalizacji i degradacji społecznej rodziny
- dążenie do reintegracji rodziny

Wśród szeregu placówek wsparcia dziennego niewąlgiczną rolę z punktu widzenia porządku publicznego, a w określonych przypadkach również bezpieczeństwa wewnętrznego, pełnią PWD o charakterze specjalistycznym, powołane do rozwiązywania zaawansowanych problemów społecznych (również tych wchodzących w zakres społecznej patologii) zarówno w skali indywidualnej jak i grupowej, przy wykorzystaniu metod pracy środowiskowej. Cele funkcjonowania specjalistycznych placówek wsparcia dziennego stanowią:

- organizacja zajęć socjoterapeutycznych, terapeutycznych, korekcyjnych, kompensacyjnych oraz logopedycznych
- realizacja indywidualnego programu korekcyjnego, programu psychokorekcyjnego lub psychoprophylaktycznego, w szczególności terapii pedagogicznej, psychologicznej i socjoterapii

Na polu samorządu terytorialnego działalność placówek wsparcia dziennego regulowana jest poprzez ramy prawne i proceduralne zawarte w następujących dokumentach strategicznych m.st. Warszawy uwzględniających komponenty dotyczące przeciwdziałania marginalizacji i wykluczeniu społecznemu dzieci i młodzieży⁷:

- Program „Rodzina” 2010-2020 – priorytet II, cel 2 – zapewnienie dzieciom i młodzieży oraz ich rodzinom wsparcia w placówkach opiekuńczo-wychowawczych wsparcia dziennego
- Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych – cel szczegółowy 1 – tworzenie nowych i wspieranie istniejących placówek wsparcia dziennego dla dzieci z rodzin z problemem alkoholowym w ramach lokalnego systemu wsparcia
- Program Przeciwdziałania Przemocy – cel szczegółowy 3 – zwiększenie kompetencji interpersonalnych i opiekuńczo-wychowawczych w rodzinach zagrożonych przemocą, cel szczegółowy 4 – zmniejszenie przyzwolenia dla stosowania przemocy w rodzinie, w tym stosowania przemocy wobec słabszych członków rodziny (dzieci, osób starszych, osób z niepełnosprawnością), cel szczegółowy 5 – rozwijanie kompetencji dzieci i młodzieży w zakresie reagowania na zagrożenia związane z symptomami i przejawami przemocy w rodzinie
- Program „Młoda Warszawa” 2016-2020 – cel strategiczny 1 – poprawa jakości życia młodzieży w mieście, cel strategiczny 2 – wzmocnienie uczestnictwa młodzieży w życiu miasta
- Program Współpracy m.st. Warszawy z Organizacjami Pozarządowymi – strukturalna rama realizacji zapisów w ujęciu międzysektorowym

Należy dodać, iż w dokumencie nadrzędnym – Programie „Rodzina” 2010-2020 – podkreślono konieczność modernizacji struktury i charakteru placówek, którą rozumie się przede wszystkim jako stopniowe przekształcanie placówek opiekuńczych w opiekuńczo-specjalistyczne, sukcesywne podnoszenie jakości pracy wychowawczo-socjalizacyjnej oraz kompensacyjno-terapeutycznej z dziećmi i ich rodzinami oraz wzmocnienie współpracy placówek z innym podmiotami wspierającymi dzieci i ich rodziny, zwłaszcza w ramach lokalnego systemu wsparcia na rzecz dziecka

⁷ Zob. B. Łukaszewski, *Dialog społeczny jako narzędzie kontroli instytucjonalnej. Rezultaty współpracy międzysektorowej w kontekście przeciwdziałania marginalizacji i wykluczeniu społecznemu dzieci i młodzieży na przykładzie Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy*, „Społeczeństwo – Kultura – Wartości. Studium społeczne” 13-14(2018), s. 48-49.

i rodziny (LSW)⁸. Docelowo zatem sieć placówek wsparcia dziennego w Warszawie winna posiadać charakter przynajmniej częściowo specjalistyczny, a w mniejszym stopniu świetlicowo-środowiskowy. Wspomniany program ujmuje placówki jako „jeden z podstawowych podmiotów w lokalnym systemie wsparcia (LSW) – systemie współpracy różnych instytucji i grup zawodowych działających w środowisku lokalnym, które integrują swoje działania po to, aby bardziej skutecznie przyczynić się do poprawy poziomu i jakości życia dzieci i rodzin marginalizowanych społecznie”⁹. Placówki wsparcia dziennego stanowią zatem jednostkę organizacyjną pomocy społecznej. W odróżnieniu od ośrodków pomocy społecznej (OPS) ich działanie skoncentrowane jest na udzielaniu świadczeń niematerialnych – bezpośrednich i pośrednich usług adresowanych głównie do dzieci i młodzieży.

3. Weryfikacja empiryczna

Warstwę empiryczną niniejszego artykułu stanowią wybrane rezultaty wieloletniego projektu badawczego – „Relacje z otoczeniem – znaczenia, symbole, wartości – czynniki rozwoju i ryzyka na przykładzie podopiecznych Fundacji «Naszym Dzieciom»”. Badaną próbę stanowili podopieczni Klubu Młodzieżowego „Alternatywa” (dzieci i młodzież w wieku 13-24 lata), opiekuńczo-specjalistycznej placówki wsparcia dziennego działającej na terenie dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy (osiedle Jelonki), prowadzonej przez w/w organizację pozarządową.

W latach 2010-2019 rozwijano badania w ramach dwóch komponentów projektu:

- komponent ilościowy – 170 kwestionariuszy ankiet indywidualnych *face to face*
- komponent jakościowy – 5 zogniskowanych wywiadów grupowych (FGI) – 52 osoby, jakościowa analiza treści – 613 utworów

Powyższą bazę analityczną uzupełniono pojedynczymi wywiadami indywidualnymi-pogłębionymi (IDI), a także narracyjno-biograficznymi z jednostkami stano-

⁸ S. Bobrowski, J. Dmeńska, M. Łuszczczyńska, I. Rybka, M. Szeniańska, J. Szołajska, *Funkcjonowanie placówek wsparcia dziennego na terenie Miasta Stołecznego Warszawy. Raport z ewaluacji programowej, program szkoleń, superwizji oraz standardy programowe*, Urząd m.st. Warszawy, Warszawa 2013, s. 155.

⁹ Tamże.

wiącymi wzory osobowe w zakresie funkcjonalnej readaptacji, przy wykorzystaniu metody rozszerzonych przypadków¹⁰.

W związku z przyjętymi ramami objętościowymi opracowania, przy prezentacji wyników eksploracji empirycznych zwrócono się w stronę płaszczyzny metaanalitycznej – uogólnionych rezultatów uzyskanych na polu obu komponentów projektu badawczego. Zaawansowany etap analizy danych zogniskowano wokół ustalenia systemowo-instytucjonalnych, środowiskowych, socjalizacyjno-wychowawczych i *stricte* indywidualnych¹¹ czynników ryzyka i rozwoju w zakresie funkcjonowania społeczno-emocjonalnego podopiecznych Klubu Młodzieżowego. Analizie poddano oddziaływanie poniższych agend socjalizacyjnych:

- rodzina
- otoczenie sąsiedzkie (w tym dzielnica zamieszkania)
- grupa rówieśnicza
- znaczący inni
- grupy subkulturowe i światy społeczne budowane na podstawie wspólnoty indywidualnych zainteresowań
- kultura masowa
- system ekonomiczny (obowiązująca doktryna ekonomiczna)

Konkluzywny etap projektu badawczego obejmował 53 potencjalne korelacje pomiędzy zmiennymi i ich składowymi. Wśród nich wyróżnić należy następujące zestawienia¹²:

- relacje z rodzicami – samoocena
- relacje z innymi dorosłymi – samoocena
- relacje z rodzicami – szanowanie cudzej własności
- przestrzeganie zasad – umiejętność przyjmowania krytyki
- pomocność w stosunku do innych – nauka, cele, aspiracje i ich ocena
- relacje z grupą rówieśniczą – samoocena
- relacje z grupą rówieśniczą – pozycja w grupie
- kreatywność – relacja z grupą rówieśniczą
- umiejętność konstruktywnego rozwiązywania problemów – pozycja w grupie
- samoocena w grupie rówieśniczej – ogólna samoocena
- samoocena w rodzinie – ogólna samoocena

¹⁰ E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, PWN, Warszawa 2004, s. 320-321.

¹¹ Możliwych do eksploracji poprzez przyjęcie „weberowskiej” perspektywy „oddania głosu” refleksyjnym aktorom społecznym.

¹² Przedstawiono korelacje spełniające warunek $r \geq 0,25$.

- samoocena w szkole – ogólna samoocena
- sytuacja ekonomiczna rodziny – samoocena w rodzinie
- sytuacja ekonomiczna rodziny – samoocena w szkole
- kreatywność – nauka, cele, aspiracje
- przestrzeganie zasad – problemy emocjonalne
- liczba rodzeństwa – problemy emocjonalne
- udział w zajęciach pozalekcyjnych – problemy emocjonalne
- ocena funkcjonowania podopiecznego przez wychowawcę – nauka, cele, aspiracje
- ocena funkcjonowania społeczno-emocjonalnego – ogólna ocena funkcjonowania podopiecznego przez wychowawcę
- ocena relacji interpersonalnych – ogólna ocena funkcjonowania podopiecznego przez wychowawcę

Uzyskane na polu metod mieszanych wyniki badań pozwoliły na stworzenie metaanalitycznych modeli karier podopiecznych. W zakresie trajektorii biografii zastosowano zaczerpnięty ze struktury analizy SWOT podział na rozwój społeczno-osobowościowy i sprzyjające mu czynniki oraz ryzyko dewiacyjne i determinanty postaw dewiacyjnych. W zakresie typologii czynników wpływu wyróżniono wskaźniki systemowo-instytucjonalne, socjalizacyjno-wychowawcze, środowiskowe, trzeciosektorowe (readaptacyjne) oraz indywidualno-refleksyjne (w tym subkulturowe, związane z grupami zainteresowań, danymi światami społecznymi).

3.1. Czynniki rozwoju społeczno-osobowościowego

Jedynie ze zidentyfikowanych czynników systemowo-instytucjonalnych obecnych w życiu adolescentów w roli determinantów rozwoju to funkcjonalne relacje w środowisku rodzinnym (w tym z pokoleniem dziadków) oraz funkcjonalne relacje z tzw. innymi dorosłymi, znaczącymi innymi (m.in. nauczycielami, kadrą placówki). Nabycie ich w procesie socjalizacji wtórnej bądź też strategia wychowawcza rodziców oparta na transmisji wartości prospołecznych, implikująca również szacunek dla cudzej własności, koreluje z powiązаныmi ze sobą czynnikami trzeciosektorowymi (readaptacyjnymi) i indywidualno-refleksyjnymi. Progresja zainteresowań i pasji – zarówno poprzez wpływ programów realizowanych w PWD jak i indywidualne poszukiwania wpływa na kreatywność, a poprzez to poszerzenie horyzontu poznawczego i umiejętność formułowania długofalowych celów oraz aspiracji. W tym

miejscu pojawia się również indywidualnie wypracowana prospołeczna postawa i umiejętność rozwiązywania grupowych problemów zwiększająca zakres grupowej współpracy. Zwiększenie poziomu refleksyjności współwystępuje z grupową solidarnością, a przede wszystkim z uruchomieniem mechanizmów indywidualnej kontroli wewnętrznej. Występowanie i współzależność powyższych czynników prowadzi do rozwoju społeczno-osobowościowego.

3.2. Czynniki ryzyka dewiacyjnego

To właśnie w obrębie czynników systemowo-instytucjonalnych i socjalizacyjno-wychowawczych sytuują się główne determinanty zachowań dewiacyjnych. W tym zakresie wymienić należy dysfunkcyjne relacje interpersonalne w środowisku rodzinnym wpływające na obniżenie samooceny, niedostateczną bądź też nieadekwatną (niepopartą odpowiednim przykładem) kontrolę rodzicielską współwystępującą z postawami rodziców sprzecznymi z przekazywanym wzorem osobowym, wśród których obecne są również zachowania ryzykowne ojca bądź też matki (głównie alkoholizm, przemoc domowa). Sytuacja ekonomiczna rodziny determinuje problemy emocjonalne w dualistyczny sposób – zarówno w przypadku niskiego, jak i wyższego od średniej statusu majątkowego rodziny – przy pogłębieniu odczuwanego napięcia w postaci konieczności szanowania cudzej własności. Zauważalne są tu zarówno wzorce quasi-przestępcze związane z drobnymi kradzieżami, jak i sprzeciw wobec nadmiernego materializmu rodziców. W podobny sposób na indywidualne napięcie i wynikające z powyższego problemy emocjonalne wpływa konieczność przestrzegania zasad „świata dorosłych”.

Ważnym elementem determinantów na polu analizy predykcji zachowań ryzykownych są również faktory środowiskowe. Ryzykowna dzielnica pochodzenia, ryzykowne otoczenie społeczne i zachowania ryzykowne w bezpośrednim społecznym otoczeniu sankcjonują brak poczucia bezpieczeństwa adolescenta. W tym miejscu pojawiają się budujące alternatywny punkt widzenia wzorce grupy rówieśniczej, które w przypadku konfliktu międzypokoleniowego na linii dzieci-rodzice pogłębiają zaniżoną samoocenę. Występowanie i współzależność powyższych czynników prowadzi do zachowań ryzykownych i ugruntowania postaw dewiacyjnych.

4. Aplikacja rezultatów badań naukowych w poszczególnych dzielnicach m.st. Warszawy

Z rezultatów autorskich badań empirycznych wyłania się obraz rozkładu sfery instytucjonalnej (w tym rodziny i środowiska szkolnego) w jej socjalizacyjno-wychowawczym aspekcie. Egzystowanie szerokich grup młodzieży w coraz szerzej dostrzegalnej próżni normatywnej winno stanowić dla samorządu lokalnego asumpt do rozwijania płaszczyzny badawczej i implementacji określonych rozwiązań na podstawie wyników naukowych eksploracji oraz związanych z nimi rekomendacji. W Warszawie funkcjonuje obecnie ponad 100 placówek wsparcia dziennego, w tym jedynie 3 kluby młodzieżowe dedykowane starszej młodzieży zagrożonej marginalizacją i wykluczeniem społecznym. Owe placówki w 90% prowadzone są przez NGOs posiadające pogłębioną, ekspercką wiedzę, rozwijające w większości własne zestawienia statystyczne, ewaluacyjne, w mniejszym stopniu również zaawansowane badania empiryczne. Przy wykorzystaniu naukowego fundamentu w relacjach pomiędzy NGOs prowadzącymi placówki w dzielnicach Warszawy a poszczególnymi urzędami dzielnic czy też Urzędem Miasta st. Warszawy, można byłoby mówić o wykorzystaniu efektu synergii, tymczasem analiza stanu faktycznego prowadzi do przeciwnych wniosków¹³. Pogłębiony wgląd w bazy w tym kontekście dokument strategiczny m.st. Warszawy pozwala na następujące konstatacje:

- brak podbudowy badawczej w bieżącym Programie Współpracy m.st. Warszawy z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na poszczególne lata, a także w Programie Współpracy m.st. Warszawy z organizacjami pozarządowymi do roku 2020
- zarówno bieżący, jak i długofalowy program posiadają charakter ściśle proceduralny, stanowiąc jednocześnie najważniejsze dokumenty o charakterze

¹³ Nie zmienia to faktu zauważalnych symptomów potencjalnego zwrotu badawczego w działaniach Biura Pomocy i Projektów Społecznych oraz Centrum Komunikacji Społecznej m.st. Warszawy. W roku 2019 dokonano przy wykorzystaniu metod mieszanych i międzysektorowych konsultacji ewaluacji Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, stale rozwijana jest koncepcja LSW – Lokalnego Systemu Wsparcia – systemu współpracy różnych instytucji i grup zawodowych działających w środowisku lokalnym na rzecz dzieci i młodzieży przy kluczowej roli PWD, trwają prace nad pełnym wdrożeniem Bazy Monitorującej – systemu bieżącej ewaluacji pracy warszawskich PWD, przeprowadzono również diagnozę sytuacji warszawskich organizacji pozarządowych. Wymienione projekty nie posiadały jednak charakteru implementacyjnego, wykorzystującego doświadczenia PWD przy budowaniu lokalnych strategii rozwiązywania problemów społecznych.

wdrożeniowym (regulującym funkcjonowanie 48 Komisji Dialogu Społecznego – 30 branżowych i 18 dzielnicowych)

- wskazywanie określonych mechanizmów realizacji strategii wypełniania potrzeb społecznych nie jest poprzedzone podstawowym elementem diagnozy, czyli zaakcentowaniem deficytu kapitału społecznego
- ściśle proceduralny charakter Programu Współpracy może determinować niespójność realizowanych zadań publicznych z aktualnymi problemami społecznymi przy braku zaakcentowania specyfiki dzielnicowej na płaszczyźnie szczegółowych diagnoz w zakresie działań interwencyjno-pomocowych i prorozwojowych

Program Współpracy odpowiada na pytanie „co robić?” ale nie precyzuje „w oparciu o jakie zasoby?”, a także „jaka ścieżka prowadzi do wypełnienia zapisanego w dokumencie modelu działania?”

Biorąc pod uwagę zaakcentowane luki, należy stwierdzić, iż brak strategii kreacji zasobów instytucjonalnych (międzysektorowych) prowadzi do eksploatacji zasobów indywidualnych w zakresie działalności pomocowej, readaptacyjnej i prorozwojowej. Jednocześnie stale aktualna pozostaje koncepcja próżni socjologicznej, zarówno w perspektywie pokoleń, jak i węższych kategorii socjodemograficznych rozpoczynających działania w ramach szeroko pojętej polityki publicznej. Systematyzacja badań nad kondycją społeczeństwa obywatelskiego wskazuje, iż osoby w wieku 18-25 lat charakteryzują się większym zindywidualizowaniem niż osoby w wieku 26-35 lat. Kategoria wiekowa z największymi zasobami kapitału społecznego to „rówieśnicy Polski niepodległej” – „(...) oni jako depozytariusze pomostowego kapitału społecznego stanowić będą o wyższej jakości polskiej sfery publicznej (...)”¹⁴.

Zasoby wiedzy i doświadczeń warszawskich placówek wsparcia dziennego nie są wystarczająco wykorzystywane w ramach budowy strategii rozwiązywania problemów społecznych, co koresponduje z listą badań naukowych (o charakterze implementacyjnym) zrealizowanych w poszczególnych warszawskich dzielnicach¹⁵:
1) badania metodą „tajemniczego klienta” w punktach z alkoholem w większości dzielnic (wpisywane corocznie do dzielnicowych harmonogramów realizacji Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych m.st. Warszawy)

¹⁴ P. Weryński, *Typy kapitałów społecznych a wzory uczestnictwa obywatelskiego*, w: *Rozdroża praktyki i idei społeczeństwa obywatelskiego*, W. Misztal, A. Kościański red., IFIS PAN, Warszawa 2011, s. 84.

¹⁵ Zestawienie łączne.

2) diagnoza sytuacji lokalnej – społecznych potrzeb (dane zawarte w „Informatorze o warszawskich ciałach dialogu”¹⁶):

- Bemowo
- Białołęka
- Ursynów

3) lokalna diagnoza problemów społecznych¹⁷:

- Bemowo
- Bielany (zasoby zewnętrzne¹⁸)
- Praga Północ (w ramach oszacowania potencjału rewitalizacji)
- Śródmieście
- Żoliborz

Podsumowanie

Wielopłaszczyznowy kryzys instytucji wychowawczych, a w tym kryzys rodziny – instytucji naturalnej, grupy pierwotnej posiadającej największy wpływ na funkcjonowanie młodych jednostek, wymaga międzysektorowej, instytucjonalnej odpowiedzi. Konceptualizowane, a następnie wdrażane rozwiązania winny uwzględniać solidarność w wymiarze międzygeneracyjnym – to właśnie dzisiejsi adolescenti będą decydować o kształcie społecznej rzeczywistości w niedalekiej przyszłości. Wśród nich szczególnie trudna wydaje się sytuacja egzystencjalna młodzieży z rodzin dysfunkcyjnych, korzystającej z wszelakich form dziennego wsparcia w ramach działań określonych placówek będących jednostkami organizacyjnymi pomocy społecznej. Egalitaryzujące i personalistyczne strategie instytucjonalne to w tym kontekście „słuszna sprawa, o którą nie można nie walczyć (...) obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić”¹⁹. Taka właśnie postawa stanowić będzie wyraz polityki rozumianej jako „roztropna troska o dobro wspólne”²⁰.

¹⁶ A. Czyżewska, J. Dubanik, *Informator o warszawskich ciałach dialogu społecznego*, Federacja Mazowia, Warszawa 2017, s. 32-33, 39, 45.

¹⁷ Należy dodać, iż *Diagnozę problemu przemocy na terenie województwa mazowieckiego*, z definicji uwzględniającą uwarunkowania stołeczne, przeprowadziło również Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej (MCPS).

¹⁸ Badanie zlecone wybranemu podmiotowi, wybranej jednostce badawczej.

¹⁹ Słowa Jana Pawła II wypowiedziane 12 czerwca 1987 roku w Gdańsku podczas homilii skierowanej do młodzieży.

²⁰ Jan Paweł II, *Laborem exercens*, Rzym 1981, p. 20.

Bibliografia

Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, PWN, Warszawa 2003.

Beck U., *Risk society. Towards a New Modernity*, SAGE Publications, London 1992.

Bobrowski S., Dmeńska J., Łuszczynska M., Rybka I., Szeniawska M., Szolajska J., *Funkcjonowanie placówek wsparcia dziennego na terenie Miasta Stołecznego Warszawy. Raport z ewaluacji programowej, program szkoleń, superwizji oraz standardy programowe*, Urząd m.st. Warszawy, Warszawa 2013.

Castells M., *The Rise of The Network Society: The Information Age: Economy, Society and Culture*, Wiley-Blackwell, Oxford 2012.

Czyżewska A., Dubanik J., *Informator o warszawskich ciąłach dialogu społecznego*, Federacja Mazowia, Warszawa 2017.

Jan Paweł II, *Laborem exercens*, Rzym 1981.

Lasswell H., *A Preview of Policy Sciences*, Elsevier, New York 1971.

Łukaszewski B., *Dialog społeczny jako narzędzie kontroli instytucjonalnej. Rezultaty współpracy międzysektorowej w kontekście przeciwdziałania marginalizacji i wykluczeniu społecznemu dzieci i młodzieży na przykładzie Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy*, „Społeczeństwo – Kultura – Wartości. Studium społeczne” 13-14(2018).

Mariański J., *Religia w społeczeństwie ponowoczesnym*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2010.

Nauki o polityce publicznej. Monografia dyscypliny, J. Kwaśniewski red., UW, Warszawa 2018.

Szarfenberg R., *Polityka publiczna – zagadnienia i nurty teoretyczne*, „Studia z Polityki Publicznej” 9(2016), s. 45-75.

Sztumski J., *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 2005.

Weber M., *Pojęcie działania społecznego*, w: Socjologia. Lektury, P. Sztompka, M. Kucia red., Znak, Kraków 2009.

Weryński P., *Typy kapitałów społecznych a wzory uczestnictwa obywatelskiego*, w: Rozdroża praktyki i idei społeczeństwa obywatelskiego, W. Misztal, A. Kościański red., IFiS PAN, Warszawa 2011.

Zybała A., *Polityki publiczne*, KSAP, Warszawa 2012.

Barbara Sordyl-Lipnicka*

Bezradność rodziny w kontekście realizacji funkcji opiekuńczo-wychowawczej – perspektywa asystenta rodziny

Helplessness of the Family in the Context of the
Guardian Function – Family Assistant Perspective

Streszczenie

Problematyka bezradności opiekuńczo-wychowawczej w perspektywie funkcjonowania współczesnych rodzin jest niezwykle istotnym zagadnieniem. Sedno bezradności zawiera się w tym, że żaden wysiłek (fizyczny, umysłowy, emocjonalny), mający na celu zrozumienie danej sytuacji i znalezienie adekwatnych rozwiązań nie przynosi postępu, bo sytuacja jest trudna, kryzysowa, niemożliwa do rozwiązania. Celem artykułu jest zaprezentowanie specyfiki funkcjonowania rodzin doświadczających bezradności opiekuńczo-wychowawczej z perspektywy asystentów rodziny.

Słowa kluczowe: bezradność opiekuńczo-wychowawcza, rodzina, asystent rodziny

* Barbara Sordyl-Lipnicka – dr; Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Abstract

The issue of guardian helplessness in the perspective of functioning of modern families is an issue of great importance. The essence of helplessness lies in a conviction that no effort (physical, mental, emotional) aimed at understanding a given situation and finding adequate solutions would bring any progress, because the situation is too difficult, unsolvable and critical. The aim of the article is to present the specificity of functioning of families experiencing guardian helplessness from the perspective of family assistants.

Keywords: guardian helplessness, family, family assistant

Wstęp

Analizując problematykę współczesnego życia rodzinnego, warto docenić ogromną wagę, jaką rodzina stanowi dla funkcjonowania zarówno pojedynczych jednostek, jak i całych społeczeństw. Ta podstawowa grupa społeczna staje się fundamentem, na którym buduje się egzystencja każdego człowieka. Dla dziecka jest pierwszym, naturalnym środowiskiem wychowawczym, które uczy go określonych zachowań, norm czy wartości. Dla dorosłych symbolizuje swoisty model ról społecznych oraz umiejętności wynikających z pełnienia określonych zadań. Jan Paweł II w przesłaniu do całego świata jednoznacznie podkreślił, że rodzina jest „kolebką życia i miłości, gdzie człowiek rodzi się i wzrasta”¹. Wpływ rodziny na kształtowanie się podstawowych więzi międzyludzkich, proces uczenia się wartości, stawania się człowiekiem, pozostaje niepodważalny.

Refleksja na temat funkcjonowania współczesnych rodzin nieustannie rodzi wiele pytań odnoszących się do specyfiki zmian społeczno-kulturowych, które gruntownie odmieniają realia życia rodzinnego i proces wychowania najmłodszych jego członków. Człowiek, by móc prawidłowo wzrastać oraz rozwijać się, potrzebuje zdrowego i korzystnego środowiska rodzinnego². Prawidłowa struktura rodzinna, odpowiednie warunki wychowawcze, w tym wiedza i umiejętności rodzicielskie, to czynniki, które świadczą o tym, że rodzina właściwie funkcjonuje. Jednak w obliczu zagubienia się humanistycznej aksjologii opieki i wychowania, przeobrażeniom ule-

¹ Jan Paweł II, *Christifideles laici*, Rzym 1988, p. 40.

² Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1985, s. 4

ga aktywność opiekuńczo-wychowawcza współczesnych rodziców. Coraz częściej obserwuje się dezintegrację rodzin oraz rodzące się poczucie bezradności. Dzieje się tak głównie z uwagi na brak odpowiednich kompetencji opiekuńczo-wychowawczych rodziców, przy równoczesnym ich przekonaniu, że nie posiadają kontroli nad swoimi działaniami, które w większości sytuacji opiekuńczo-wychowawczych okazują się być bezskuteczne.

1. Problematyka kształtowania się bezradności w rodzinie

Rodzina, w której u dorosłych jej członków pojawia się poczucie bezradności, funkcjonuje w świecie składającym się z wielowymiarowej rzeczywistości. Rzeczywistości, którą przenikają dwie płaszczyzny: natura oraz kultura. Natura stanowi wewnętrzne uposażenie człowieka, decydujące o jego odrębności wobec tego, co go otacza³ i jest, jak zaznaczał Karol Wojtyła, ściśle związana z czynem człowieka i sposobem działania, które stanowią źródło norm moralnych niezbędnych dla funkcjonowania w określonej przestrzeni społecznej⁴. Z kolei kultura staje się predykatorem określonych wzorów zachowań, w tym również zachowań opiekuńczo-wychowawczych wobec dziecka, które człowiek przyjmuje w dany dla siebie sposób, w zależności od tego, w jakim środowisku się znajduje.

Krytyczne spojrzenie na te dwie płaszczyzny pozwala pokazać dwoisty wymiar ludzkiego życia, w którym pewne elementy zarówno natury, jak i kultury mogą się wzajemnie przenikać, uzupełniać, a nawet pozostawać w sprzeczności. Zastanawiając się zatem nad funkcjonowaniem rodzin, w dobie nieustannie zmieniającej się kultury, w której coraz częściej widoczny jest skrajny indywidualizm, można dojść do wniosku, iż wiele osób traci fundamentalne wartości i zasady życia moralnego, angażując się w absorpcję dóbr społecznie niepożądanych. Silna determinacja jednostek w dążeniu do pozyskiwania materialnych środków prowadzi do budowy nie tylko bezosobowych, ale i anonimowych relacji z drugim człowiekiem, często o charakterze egoistycznym i partykularnym.

Umiejętność radzenia sobie przez jednostki z określonymi sytuacjami życiowymi bardzo często jest związana z kompetencjami społecznymi, które kształtują się na kanwie doświadczeń nabywanych w różnych środowiskach życia, w tym również

³ E. Sienkiewicz, *Byt ludzki w kontekście współczesnego sporu o rozumienie natury i kultury człowieka*, „Studia Teologii Dogmatycznej” 1(2015), s. 240.

⁴ J. Gałkowski, *Natura czy osoba?* w: *Natura ludzka w filozofii nowożytnej i współczesnej*, J. Miklaszewska, P. Spryszak red., Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010.

w rodzinie. Zaobserwować można osoby, które nie zawsze potrafią rozwiązywać określone problemy, doświadczając zarazem poczucia bezradności. Bezradności spowodowanej wyborem niewłaściwych wartości i wzorców oraz nieposiadaniem kluczowych kompetencji społecznych dotyczących między innymi wychowywania dzieci.

Bezradność to pojęcie wykorzystywane głównie w opisie określonych sytuacji i problemów społecznych czy też stanów psychicznych człowieka. Zazwyczaj świadczy o nieumiejętności radzenia sobie, o utracie poczucia sprawstwa, o bezsilności i niemocy, utracie kontroli nad swoim działaniem. Jest więc pojęciem pozostającym w kręgu zainteresowania wielu dyscyplin naukowych: psychologii, socjologii oraz pedagogiki.

W obszarze nauk psychologicznych odnajdujemy termin *wyuczona bezradność* oraz wyczerpujące analizy dotyczące modeli wyuczonej bezradności. Samo to pojęcie zostało wprowadzone przez Davida Rosenhana oraz Martina E.P. Seligmana⁵ dla zdefiniowania stanu braku świadomości własnych kompetencji, przy równoczesnym przekonaniu, że braku tego nie można wyeliminować, czy też ograniczyć na tyle, by nie stanowił on istotnej blokady w osiąganiu efektów działań. Z kolei własne kompetencje badacza odnoszą do wymogów środowiska, w którym funkcjonuje jednostka.

Bezradność rozpatrywana w kontekście specyfiki funkcjonowania określonych grup społecznych, które muszą posiadać odpowiednie predyspozycje do przystosowania się do zmian społecznych, staje się obszarem problematycznym również dla nauk socjologicznych. Już sama teoria *wyuczonej nieudolności* Thorsteina Veblena odnosi się do sytuacji, w której umiejętności jednostki okazują się jej brakami lub słabymi stronami. Jak podkreśla autor, każdy, kto jest zmuszony do zmiany sposobu życia i stosunków z innymi ludźmi, będzie odczuwał sprzeczność pomiędzy tym, co narzucają mu nowe okoliczności a tym, co nabył w przeszłości i do czego przywykł. Niedostateczna umiejętność stosowania elastycznych działań powoduje nieudolność⁶.

Kształtowanie się poczucia bezradności u człowieka wynika z wielu sytuacji życiowych, zarówno doświadczanych na gruncie rodziny, jak i poza nią. W niektórych przypadkach utrata pełnej kontroli nad decyzjami stanowiącymi o jakości i poziomie opieki i wychowania dziecka w rodzinie, doprowadza do poczucia bezradności. W konsekwencji członkowie rodzin nie są w stanie prawidłowo realizować przypisanych im ról rodzicielskich (szczególnie w sposób społecznie oczekiwany),

⁵ M.E.P. Seligman, E.F. Walker, D.L. Rosenhan, *Psychopatologia*, Zysk i Spółka, Poznań 2003, s. 394.

⁶ T. Veblen, *Teoria klasy próżniaczej*, tłum. J. Zagórska, K. Zagórski, PWN, Warszawa 1971, s. 16-175.

a tym samym doświadczają trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczych i wychowawczych wobec dzieci.

Problem bezradności opiekuńczo-wychowawczej ujawniający się w rodzinie bardzo często może stać się kategorią uprawniającą do korzystania z pomocy społecznej. Jak podkreśla Stanisław Nitecki „bezradność rozumiana potocznie jako nie-
możność poradzenia sobie w trudnej sytuacji z powodu ograniczonych środków nie jest sytuacją pozwalającą ubiegać się o świadczenie, taką możliwość daje sytuacja, kiedy bezradność wynika z nieumiejętności wykonywania funkcji opiekuńczo-wychowawczych, przez co w praktyce jest ona utożsamiana ze zjawiskiem, które nazywane jest niewydolnością wychowawczą czy zaniedbywaniem dzieci”⁷.

Anita Abramowska-Kmon i Sylwia Timoszuk⁸ zauważają z kolei, że bezradność opiekuńczo-wychowawcza związana jest najczęściej z trzema grupami problemów, które mogą powodować konieczność sięgania po pomoc:

- a) problemami wynikającymi z postaw rodziców w sprawach opiekuńczo-wychowawczych,
- b) problemami rodziców wynikającymi z działań w zakresie prowadzenia gospodarstwa domowego,
- c) problemami wynikającymi z zachowań dzieci.

Istotnym elementem wsparcia rodzin w systemie pomocy społecznej są usługi asystenta rodziny. Asystentura staje się współcześnie rozwiązaniem strukturalno-organizacyjnym, zaliczanym do sfery usług społecznych, którego zasadniczym celem jest poprawa warunków życia codziennego, a także wzmacnianie więzi rodzinnych poprzez towarzyszenie rodzicom doświadczającym bezradności w obszarze opieki i wychowania⁹. Asystentura rodziny polega na pracy indywidualnej w rodzinie, z rodziną, dla rodziny, dostosowaniu się do jej potrzeb¹⁰. Zakres działań asystenta rodziny obejmuje cztery obszary pracy z rodziną z problemem bezradności opiekuńczo-wychowawczej, m.in.: 1) bezpośrednią pracę z rodziną, 2) bezpośrednią

⁷ S. Nitecki, *Prawo do pomocy społecznej w polskim systemie prawnym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2008, s. 171.

⁸ A. Abramowska-Kmon, S. Timoszuk, *Bezradność opiekuńczo-wychowawcza i sieroctwo*, „Polityka Społeczna” 3(2014), s.22.

⁹ M. Świdzka, *Asystent rodziny współczesna forma pomocy rodzinie*, „Studia i Monografie” 4(2013), s. 37.

¹⁰ A. Kotlarska-Michalska, *Praca socjalna w rodzinie, z rodziną, dla rodziny w perspektywie ról zawodowych pracownika socjalnego i asystenta rodziny*, w: *Asystent rodzinny. Nowy zawód i nowa usługa w systemie wspierania rodzin. Od opieki do wsparcia*, A. Zukiewicz red., Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011, s. 62-72.

pracę z dzieckiem, 3) działania pośrednie realizowane na rzecz dziecka i rodziny, 4) organizację własnego warsztatu pracy¹¹.

Określenie problematyki funkcjonowania rodziny, w której występuje bezradność opiekuńczo-wychowawcza, jest możliwe dzięki pracy asystentów, którzy aktywnie i efektywnie wspomagają rodziców.

2. Założenia metodologiczne badań własnych

Głównym celem badania było rozpoznanie specyfiki funkcjonowania rodzin, w których występuje problem bezradności opiekuńczo-wychowawczej, z perspektywy asystentów rodziny. W rezultacie wyodrębniono obszary działalności asystentów dotyczące różnych aspektów funkcjonowania rodzin objętych wsparciem. Były to:

- a) działania interwencyjne w szczególnie trudnych sytuacjach,
- b) działania związane z monitorowaniem rodzin funkcjonujących w ograniczonym zakresie,
- c) decyzje dotyczące utrzymania dziecka w dotychczasowym środowisku lub skierowania do sądu wniosku o umieszczenie go w pieczy zastępczej.

Wymienione obszary doświadczeń asystentów potraktowano jako ramę analiz funkcjonowania rodzin z problemem bezradności opiekuńczo-wychowawczej.

Badania zostały zrealizowane z zastosowaniem metodologii badań jakościowych, w ramach której wykorzystano metodę studium przypadku. Wybór określonych przypadków był celowy, gdyż pojedynczy obiekt badawczy, rozpoznawany ze względu na określony cel, usytuowany w konkretnym miejscu i czasie, z uwzględnieniem właściwych mu okoliczności¹² umożliwia pozyskanie informacji dotyczących specyfiki funkcjonowania rodzin z omawianym problemem.

Badania wykazały, że postrzeganie funkcjonowania rodzin jest zróżnicowane ze względu na wiek, poziom wykształcenia, staż zawodowy oraz miejsce pracy asystentów. W tabeli 1. przedstawiono charakterystykę badanych asystentów.

¹¹ J.A. Malinowski, *Role, funkcje i zadania asystenta rodzinnego*, w: *Asystent rodzinny. Nowy zawód i nowa usługa w systemie wspierania rodzin. Od opieki do wsparcia*, A. Żukiewicz red., Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011, s. 45.

¹² W. Czakon, *Zastosowanie studiów przypadku w badaniach nauk o zarządzaniu*, w: *Podstawy metodologii badań w naukach o zarządzaniu*, W. Czakon red., Wolters Kluwer, Warszawa 2015, s. 189-210.

Tabela 1. Charakterystyka badanych asystentów rodziny

Kategorie analizy	ASYSTENCI RODZINY				
	A1	A2	A3	A4	A5
wiek	52	36	37	36	35
płeć	K	K	K	K	K
poziom ukończenia studiów	licencjackie	licencjackie	magisterskie	licencjackie	magisterskie
kierunek studiów	pedagogika	pedagogika	pedagogika	pedagogika	pedagogika
staż pracy	5 lat	4 lata	6 lat	5 lat	2 lata
miejsce pracy	GOPS	GOPS	GOPS	GOPS	MOPS

Źródło: opracowanie własne.

W badaniach uczestniczyło 5 kobiet-asystentek rodziny, w wieku od 35 do 52 lat, z których wszystkie ukończyły studia wyższe na kierunku pedagogika (trzy badane asystentki są absolwentkami studiów licencjackich, dwie uzyskały tytuł magistra). Głównym miejscem pracy asystentek był ośrodek pomocy społecznej, w którym pracowały w okresie od 2 do 6 lat.

Badania były przeprowadzone w lutym 2020 r. w województwie małopolskim (w powiecie wadowickim i oświęcimskim) za pomocą kwestionariusza pogłębionego wywiadu ustrukturyzowanego, który został skierowany indywidualnie do każdej z asystentek. Wywiady przedstawiały opowieści asystentek o indywidualnych doświadczeniach zawodowych i były poddane transkrypcji.

Zgodnie z przyjętym założeniem badań jakościowych, badacz nie zakłada obrazu sytuacji, lecz zadaje pytanie o jego charakterystykę. Proces kończy się sformułowaniem pewnego uogólnienia, wychodząc od koncepcji społecznego tworzenia badanej rzeczywistości, poprzez skupienie się na punkcie widzenia uczestników badań, ich codziennych praktykach, aż po zbudowanie wiedzy dotyczącej przedmiotu badania¹³.

3. Wyniki badań własnych

Wypełnianie funkcji opiekuńczo-wychowawczej przez rodzinę wiąże się często z wieloma trudnościami, których źródeł można doszukiwać się zarówno w procesach ogólnospołecznych, jak i indywidualnych charakterystykach osób tworzących rodzinę¹⁴. Wśród licznych konsekwencji niewłaściwego wywiązywania się rodziny

¹³ U. Flick, *Projektowanie badania jakościowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 22-23.

¹⁴ A. Kotlarska-Michalska, *Praca socjalna w rodzinie...*, dz. cyt., s. 62-72.

z funkcji opiekuńczo-wychowawczej, jedyną, a zarazem najbardziej kategorię może okazać się umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej. W celu wyeliminowania potencjalnych zagrożeń dla funkcjonowania dzieci wychowujących się w rodzinach z omawianej grupy, asystenci rodziny podejmują określone działania interwencyjne, próbując jednocześnie przywrócić funkcjonowanie rodziny objętej wsparciem do norm społecznie akceptowalnych. W wypowiedziach badanych asystentek pojawiały się następujące opisy sytuacji rodzinnych, które wskazywały na konieczność wdrożenia działań interwencyjnych ze strony asystenta, a zarazem uwidaczniały dysfunkcyjność rodziny:

„Dla mnie najtrudniejsze są interwencje w środowisku rodzin, których członkowie są osobami niepełnosprawnymi intelektualnie i mają dzieci. Wiem, że w rodzinie jest totalna niezaradność, nigdy się to nie zmieni, że komunikacja jest tak zaburzona, że w domu się nie rozmawia spokojnie tylko wrzeszczy, że dziecko uczy się od rodziców tych zachowań. Wiem, że to ma na dziecko bardzo negatywny wpływ, pojawiają się problemy wychowawcze w szkole, dziecko jest wyizolowane, nie ma przyjaciół, kolegów, rodzina jest ogólnie wykluczona”. (asystentka, 52 lata)

„Pani była tak mocno niewydolna wychowawczo, że czegoś takiego nigdy nie widziałam. Pierwsze wrażenie sprawiała osoby bardzo pogubionej, takiej, którą życie wiele razy doświadczyło, która gdzieś nie potrafi podejmować słusznych decyzji, bo nikt jej tego nie nauczył, no więc starałam się ją wpierw wesprzeć psychologicznie (uruchomiłam pomoc psychologiczną), pokazałam jej drobne prace domowe jak wykonywać, omówiłam pielęgnację i opiekę nad dziećmi, bo dzieci miała dwoje jedno 14 miesięcy, drugie, 2 lata”. (asystentka, 36 lat)

„Interwencja w wyjątkowych wypadkach w moim przypadku dotyczy głównie zabezpieczenia opieki nad dzieckiem w sytuacji upojenia alkoholowego jego rodziców”. (asystentka, 37 lat)

„Miałam pod opieką rodzinę, w której kobieta zażywała leki – psychotropy i mieszała je z alkoholem i odgrażała się, że pozabija wszystkich w domu. Więc, gdy przybyłam na interwencję i o tym usłyszałam wezwałam policję i pogotowie. Ale pogotowie jej nie zabrało, gdyż była pijana i oczywiście służby nie widziały zasadności prowadzenia interwencji, oceniając stan pani jako niezagrażający zdrowiu i życiu jej i innych osób w rodzinie. Byłam tym wstrząśnięta, prosiłam policjantów, aby po godzinie wrócili do niej. Ja oczywiście cały czas byłam z jej dziećmi – i wiedziałam, że jak z stamtąd wyjdę, to ona jest w stanie pozabijać te dzieci. Policjanci wrócili po tej godzinie, przebadali panią ponownie i zabrali do izby wytrzeźwień, a ja spokojnie zabezpieczyłam dzieci u babci. Po kilku dniach dzieci trafiły do rodziny zastępczej. I właśnie podczas tej interwencji zaczęłam się zastanawiać, co mogłoby

się stać, jakbym ja również, tak jak inne służby, zbagatelizowała tę sytuację, może faktycznie by się nic nie stało, ale tego nigdy się nie dowiem”. (asystentka, 36 lat)

Na podstawie przedstawionych powyżej wypowiedzi asystentów rodziny można stwierdzić, że w rodzinach z problemem bezradności opiekuńczo-wychowawczej występują różnorodne problemy¹⁵. Etiologia braku kompetencji społecznych wśród członków tych rodzin jest bardzo widoczna i wymaga wdrożenia wielu działań ze strony asystentów, w tym wsparcia udzielanego poszczególnym osobom w rodzinie.

Wśród rodzin należących do omawianej grupy bardzo często spotyka się rodziny funkcjonujące w ograniczonym zakresie. Są to rodziny, które posiadają różnorodne bariery utrudniające ich aktywność na różnych płaszczyznach życia i wymagają stałej uwagi asystenta. W toku procesu badawczego asystentki rodziny w następujący sposób charakteryzowały te rodziny:

„Dla mnie monitorowanie rodzin w ograniczonym zakresie polega na stosowaniu krótkoterminowego planu działania, bo wiem że nie dochodzi do realizacji celów, które opierają się na skomplikowanych, złożonych działaniach, które musi wypełnić rodzina”. (asystentka, 52 lata)

„Przypadek dziewczyny, która nie chciała wychowywać dzieci, nawet nie usprawiedliwiając tej sytuacji, nie próbując robić czegokolwiek, aby zadbać o te dzieci, nawet nie martwiła się o ich los, kto się kiedyś będzie nimi zajmował, to jest dla mnie rodzina w ograniczonym zakresie”. (asystentka, 36 lat)

„Praca z rodziną w ograniczonym zakresie zawsze dotyczy przypadków rodzin, w których rodzic jest osobą niepełnosprawną intelektualnie lub psychicznie. W przypadku tych rodzin koncentruję się na prostych czynnościach, które wspólnie wykonujemy, i monitorowaniu efektów tych działań. Czasem myślę, że te rodziny, by móc utrzymać dzieci przy sobie, powinny korzystać ze stałych usług asystenta”. (asystentka, 37 lat)

Zaprezentowane opisy wskazują na istnienie trwałych ograniczeń w funkcjonowaniu rodzin, takich jak niepełnosprawność intelektualna, wczesne macierzyństwo, brak kompetencji rodzicielskich. Praca asystenta z takimi ludźmi wymaga stosowania krótkoterminowych planów pracy, bo tylko takie mają szansę realizacji.

Często konieczne jest też podjęcie decyzji o skierowaniu do sądu wniosku o umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej (głównie rodzinnej). Członkowie rodzin, którzy pomimo wsparcia specjalistów, nadal nie są w stanie wypracować efektywnych strategii radzenia sobie z problemami, lecz przejawiają pogłębiające się nega-

¹⁵ I. Krasiejko, *Metodyka działania asystenta rodziny. Podejście skoncentrowane na rozwiązaniach w pracy socjalnej*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 2010.

tywne zachowania wychowawcze, ponosząc określone konsekwencje. Umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej jest jedną z nich. W wypowiedziach badanych asystentów pojawiały się następujące stwierdzenia dotyczące izolacji dziecka od rodziny:

„Moim zdaniem przetrzymywanie na siłę dziecka w środowisku rodziny, która nie chce się zajmować tym dzieckiem, jest bezmyślnym procesem wielu specjalistów. Wszyscy nam mówią – pozostawiamy dzieci jak najdłużej w środowisku ich życia – ale nie zawsze to jest dobre, przede wszystkim dla nich, bo po prostu je świadomie krzywdzimy. Lepszym rozwiązaniem jest czasowe umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej, a następnie praca z rodzicem biologicznym pod kątem powrotu dziecka do rodziny”. (asystentka, 52 lata)

„Dla mnie zawsze warto pracować z rodziną w kierunku usprawniania jej funkcji wychowawczych, po to jesteśmy powołani do tego zawodu. Ale wiem, że nie zawsze ta praca jest skuteczna, pewne rytuały, nawyki, uzależnienia, patologiczne zachowania biorą górę nad wychowywaniem dzieci. Teraz mamy ludzi indywidualistów, myślących o sobie, mówiących tylko wyraźnie JA, JA, JA..., a gdzie słowo MY, jeśli się ono nie pojawia w żadnych wypowiedziach rodziców, to lepiej umieścić dziecko w rodzinie zastępczej, oczywiście najlepiej spokrewnionej”. (asystentka, 36 lat)

„Moim zdaniem utrzymanie dziecka w środowisku rodziny jest możliwe tylko i wyłącznie w sytuacji, kiedy rodzice lub jeden z nich podejmuje działania w kierunku poprawy własnego funkcjonowania, natomiast jeśli przez rok nie widzę realnych zmian w rodzinie, wówczas w porozumieniu z innymi specjalistami poszukujemy rodziny zastępczej – na pierwszym miejscu! Rozpoznajemy inne środowisko, które może zrekompensować dziecku brak opieki i wychowania”. (asystentka, 37 lat)

„Jeżeli praca z rodziną nie przynosi efektów po roku, półtora, i pojawiają się kolejne problemy, rodzice nie starają się, aby właściwie wychowywać swoje dzieci, zaniedbują je, nie ma mowy, żeby dziecko tam zostało. I jeszcze jak są dodatkowe przesłanki, że dziewczyna – matka – pakuje się w znajomość, gdzie są narkotyki, alkohol, tym bardziej widzę konieczność zabrania dziecka z rodziny – dzieci się jeszcze moczą w nocy, są agresywne, koszmar, wówczas reaguję. Natomiast rodzina, która wyraża chęć zmiany funkcjonowania i czyni to krok po kroku, zasługuje na to, aby asystent wspierał ją w dalszym rozwoju”. (asystentka, 36 lat)

„Jeżeli obserwujemy, że rodzina naprawdę się stara i wykazuje chęć naprawy danej sytuacji, która doprowadziła ją do kryzysu, to może warto zastanowić się nad pozostawieniem tam dziecka”. (asystentka, 35 lat)

Zakończenie

Wspierając rodziny z problemem bezradności opiekuńczo-wychowawczej, należy mieć świadomość istnienia wielu trudności w ich funkcjonowaniu. Specyfika funkcjonowania tej rodziny w różnych obszarach życia ma swój szczególny wymiar. Członkowie rodziny, zwłaszcza rodzice, mają poczucie bezradności, które utrudnia im właściwą realizację zadań związanych z opieką i wychowaniem dzieci. Dodatkowo borykają się z innymi kłopotami, takimi jak ubóstwo, bezrobocie, alkoholizm, niepełnosprawność czy wczesne macierzyństwo. Brak odpowiednich kompetencji społecznych połączony z poczuciem bezradności uniemożliwia członkom tych rodzin sprawne rozwiązywanie pojawiających się problemów. Rodziny, w których występuje bezradność opiekuńczo-wychowawcza, najczęściej korzystają ze wsparcia asystentów rodziny.

W niniejszym artykule podjęłam się próby opisanego doświadczeń instytucji pomocowych w pracy na rzecz rodzin z problemem bezradności opiekuńczo-wychowawczej, celem ukazania specyfiki funkcjonowania takich rodzin. Na podstawie wypowiedzi asystentów rodziny widać, że występują tam liczne problemy, które wymagają niejednokrotnie szybkich i efektywnych działań interwencyjnych z ich strony. Badani asystenci podkreślali znaczenie monitorowania rodzin funkcjonujących w ograniczonym zakresie, tak aby nie tylko wspierać ich w przezwyciężaniu poczucia bezradności, lecz także reagować na zachowania, które wynikają z istnienia trwałych barier w ich życiu, np. niepełnosprawności intelektualnej.

Bibliografia

Abramowska-Kmon A., Timoszek S., *Bezradność opiekuńczo-wychowawcza i sieroctwo*, „Polityka Społeczna” 3(2014), s. 21-26.

Czakon W., *Zastosowanie studiów przypadku w badaniach nauk o zarządzaniu*, w: Podstawy metodologii badań w naukach o zarządzaniu, W. Czakon red., Wolters Kluwer, Warszawa 2015.

Flick U., *Projektowanie badania jakościowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.

Gałkowski J., *Natura czy osoba?*, w: Natura ludzka w filozofii nowożytnej i współczesnej, J. Miklaszewska, P. Spryszak red., Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010.

Jan Paweł II, *Christifideles laici*, Rzym 1988.

Kotlarska-Michalska A., *Praca socjalna w rodzinie, z rodziną dla rodziny w perspektywie ról zawodowych pracownika socjalnego i asystenta rodziny*, w: *Asystent rodzinny. Nowy zawód i nowa usługa w systemie wspierania rodzin. Od opieki do wsparcia*, A. Żukiewicz red., Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011.

Krasiejko I., *Metodyka działania asystenta rodziny. Podejście skoncentrowane na rozwiązaniach w pracy socjalnej*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 2010.

Malinowski J.A., *Role, funkcje i zadania asystenta rodzinnego*, w: *Asystent rodzinny. Nowy zawód i nowa usługa w systemie wspierania rodzin. Od opieki do wsparcia*, A. Żukiewicz red., Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011.

Nitecki S., *Prawo do pomocy społecznej w polskim systemie prawnym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2008.

Seligman M.E.P., Walker E.F., Rosenhan D.L., *Psychopatologia*, Zysk i Spółka, Poznań 2003.

Sienkiewicz E., *Byt ludzki w kontekście współczesnego sporu o rozumienie natury i kultury człowieka*, „Studia Teologii Dogmatycznej” 1(2015), s. 236-256.

Strzeszewski Cz., *Katolicka nauka społeczna*, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1985.

Świdarska M., *Asystent rodziny współczesna forma pomocy rodzinie*, „Studia i Monografie” 40(2013).

Veblen T., *Teoria klasy próżniaczej*, tłum. J. Zagórska, K. Zagórski, PWN, Warszawa 1971.

Michał Poniatowski*

Konstytucyjne podstawy udzielania pomocy społecznej dla rodziny

Constitutional Basis for Offering Social Assistance to the Family

Streszczenie

Przedmiotem niniejszego opracowania jest analiza konstytucyjnych podstaw udzielania pomocy społecznej dla rodziny. W pierwszej części wskazano na relację rodziny i aksjologii konstytucyjnej. Co istotne, rodzina jako wartość została uznana w Konstytucji. W konsekwencji tego uznania podlega odpowiedniej ochronie. W dalszej części opracowania przedstawiono aspekt podmiotowy i przedmiotowy konstytucyjnych podstaw udzielania pomocy społecznej dla rodziny. W tym zakresie przedstawiono pojęcie rodziny, jak również ramy konstytucyjne w zakresie udzielania jej pomocy społecznej. W zakończeniu przedstawiono zasadnicze wnioski.

Słowa kluczowe: rodzina, pomoc społeczna, aksjologia konstytucyjna, rodziny wielodzietne, rodziny niepełne

Abstract

The subject of this study is the analysis of the constitutional basis for providing social assistance to the family. In its first part the

* Michał Poniatowski – dr; Wydział Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, adwokat

relationship of the family and constitutional axiology is presented. Importantly, the family as a value is recognized only in the Constitution. As a consequence of this recognition, the family is properly protected. Further in the article the subjective and objective aspects of the constitutional basis for providing social assistance to the family are studied. Here the concept of the family and constitutional framework for providing social assistance to the family is presented. In the final section, the most important conclusions are summarized.

Keywords: family, social assistance, constitutional axiology, large families, one-parent families

Wprowadzenie

Rodzina to wartość, która jest szeroko uznawana w społeczeństwie. W preambule Konstytucji z 1997 r. wyrażono wdzięczność przodkom m.in. za kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie narodu, jak również ogólnoludzkich wartości. W kulturze tej istotne znaczenie ma rodzina. W pierwszym aspekcie warto zauważyć, że wartość rodziny została doceniona m.in. przez Sobór Watykański II. Ojcowie *Vaticanium II* wskazali, że z małżeństwa chrześcijan powstaje rodzina, w której rodzą się nowi obywatele społeczeństwa ludzkiego¹. W konsekwencji również w nauczaniu Jana Pawła II – aktywnego uczestnika obrad soborowych – rodzina zajmuje szczególne miejsce. Papież już na początku pontyfikatu, 22 listopada 1981 r., wydał adhortację apostolską *Familiaris consortio*, w której szeroko odniósł się do współczesnych problemów, z którymi mierzy się rodzina, w tym braku podstawowych środków do życia². W drugim aspekcie warto wspomnieć o współczesnym prawie międzynarodowym, w którym godność osoby ludzkiej stanowi źródło praw człowieka.

¹ Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, Rzym 1964, p. 11

² Por. p. 6 Adhortacji apostolskiej Jana Pawła II *Familiaris consortio*, AAS 74 [1982] 81-191. Jak wskazał w tej adhortacji Jan Paweł II: „Rodzina w czasach dzisiejszych znajduje się pod wpływem rozległych, głębokich i szybkich przemian społecznych i kulturowych. Wiele rodzin przeżywa ten stan rzeczy, dochowując wierności tym wartościom, które stanowią fundament instytucji rodzinnej. Inne stanęły niepewne i zagubione wobec swych zadań, a nawet niekiedy zwątpiły i niemal zatraciły świadomość ostatecznego znaczenia i prawdy życia małżeńskiego i rodzinnego. Inne jeszcze, na skutek doznawanych niesprawiedliwości, napotykają na przeszkody w korzystaniu ze swoich podstawowych praw”. Tłumaczenie na język polski: http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost_exhortations/documents/hf_jp-ii_exh_19811122_familiaris-consortio.html#p1 (dostęp: 14.05.2020).

Warto pamiętać, że ustawa zasadnicza uznaje w znacznej mierze aksjologię przyjmowaną w społeczeństwie. Nie może zatem dziwić, że rodzina jako wartość jest nie tylko uznawana w Konstytucji z 1997 r., ale też chroniona, w tym poprzez obowiązek normatywny udzielania jej pomocy społecznej. Warto zauważyć zgłaszane przez przedstawicieli Kościoła katolickiego postulaty dotyczące aksjologii w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1989-1997, w tym w zakresie rodziny³.

Przedmiotem niniejszego opracowania będzie przedstawienie konstytucyjnych podstaw udzielania pomocy społecznej dla rodziny.

1. Rodzina a aksjologia konstytucyjna

Uznanie przez społeczeństwo rodziny jako wartości nastąpiło niewątpliwie wcześniej niż przyjęcie Konstytucji z 1997 r.⁴ Ustawa zasadnicza zawiera w sobie aksjologię konstytucyjną współistniejącą z warstwą normatywną⁵. Warto dodać, że Episkopat Polski w czasie trwających prac nad Konstytucją zaznaczał, że rodzina wynika z porządku natury i nie jest wymysłem ludzkim oraz, zgodnie z nauczaniem Kościoła, jest ona pierwszą i podstawową wspólnotą, w której człowiek przychodzi na świat, a następnie w niej się formuje⁶. Jednocześnie warto zauważyć, że uznanie wartości rodziny nastąpiło w aspekcie normatywnym m.in. w art. 11 konkordatu z 1993 r., zgodnie z którym: „Układające się Strony deklarują wolę współdziałania na rzecz obrony i poszanowania instytucji małżeństwa i rodziny będących fundamentem

³ Por. P. Sobczyk, *Aksjologia Konstytucji RP w postulatach Episkopatu Polski*, „Seminare” 25(2008), s. 160, 165.

⁴ Można wręcz wskazać, że uznanie rodziny jako wartości w Konstytucji z 1997 r. miało charakter normalizacyjny i odpowiadało standardom międzynarodowym. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na walkę o dobro rodziny w Polsce w okresie komunistycznym. Jak trafnie zauważył J. Krukowski: „Oryginalnym rysem działalności pastoralnej Kościoła w tym w okresie było akcentowanie prymatu rodziny we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Rodzinę – zdaniem prymasa Wyszyńskiego – należy pojmować jako podmiot podstawowych uprawnień i obowiązków wynikających z prawa naturalnego, a zarazem jako Kościół domowy, czyli ośrodek życia religijnego i moralnego. Prymat rodziny w aspekcie prawnym oznacza zakaz podejmowania przez wszystkie instytucje społeczne, a zwłaszcza przez państwo takich zadań, które z natury rzeczy powinny być spełniane przez rodzinę, a jednocześnie konieczność współdziałania wszystkich instytucji w celu wspomagania rodziny w wypełnianiu przez nią swoich zadań i zwalczania różnego rodzaju zagrożeń jej zdrowia fizycznego i moralnego (pijaństwo, rozwody)”. J. Krukowski, *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2000, s. 246.

⁵ Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 listopada 2001 r., sygn. akt U 1/01, publ. Dz.U. 2001 r. Nr 131 poz. 1477, OTK ZU 8/2001/247, Legalis nr 52226.

⁶ Por. P. Sobczyk, *Aksjologia Konstytucji RP w postulatach Episkopatu Polski*, „Seminare” 25(2008), s. 167.

społeczeństwa. Podkreślają one wartość rodziny, przy czym Stolica Apostolska, ze swej strony, potwierdza naukę katolicką o godności i nierozzerwalności małżeństwa⁷.

Aksjologia konstytucyjna ma charakter złożony, składa się bowiem z wielu wartości, zaś ich uznanie przez racjonalnego ustrojodawcę ma charakter uporządkowany. W tym miejscu należy przytoczyć wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 września 2008 r., zgodnie z którym przyznano priorytet takim wartościom, jak życie i godność człowieka. To właśnie te wartości stanowią zdaniem Trybunału Konstytucyjnego „fundament europejskiej cywilizacji i wyznaczają treść znaczeniową centralnego w naszej kulturze (także prawnej) pojęcia humanizmu. Są one niezbywalne w tym sensie, że nie dopuszczają „zawieszenia” lub „zniesienia” w konkretnym kontekście sytuacyjnym⁸. Można stwierdzić, że wartości są wręcz wertykalnie uporządkowane w Konstytucji. Odczytanie tego porządku wymaga jednak zastosowania złożonej wykładni, w szczególności zastosowania dyrektyw wykładni systemowej oraz funkcjonalnej. W tym kontekście warto zauważyć, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 18 maja 2005 r.⁹ wyraźnie podkreślił, że w świetle przyjętej aksjologii konstytucyjnej wartościami, które zajmują szczególnie wysoką rangę w hierarchii wartości konstytucyjnych, są rodzina i małżeństwo¹⁰. Tym samym rodzina nie tylko została uznana przez ustrojodawcę jako samodzielna wartość, ale również zajmuje „szczególnie wysoką rangę w hierarchii wartości konstytucyjnych”. Ranga ta skutkuje odpowiednią ochroną rodziny, jak również w konsekwencji obowiązkiem udzielania jej odpowiedniej pomocy społecznej przez państwo. Ponadto skutkuje tym, że wartości, które mają niższą rangę nie powinny determinować rozumienia i ochrony rodziny. Wręcz przeciwnie – to rodzina ma pierwszeństwo w tej hierarchii i to ona powinna mieć wpływ na rozumienie i ochronę wartości mających w tej hierarchii niższą rangę. Co więcej, rodzina jako wartość ma bezpośredni związek z wartościami priorytetowymi, takimi jak życie i godność. To przecież zazwyczaj

⁷ Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, publ. Dz.U. 1998 Nr 51 poz. 318.

⁸ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 września 2008 r., sygn. akt K 44/07, publ. Dz.U. 2008 r. Nr 177 poz. 1095.

⁹ Sygn. akt K 16/04, publ. Dz.U. 2005 r. Nr 95 poz. 806, OTK ZU 5A/2005/51, Legalis nr 68617.

¹⁰ Trybunał Konstytucyjny uznał znaczenie instytucji rodziny dla państwa m.in. w wyroku z dnia 4 maja 2004 r., sygn. akt K 8/03, Dz.U. 2004 Nr 109 poz. 1163: „Trzeba zatem uwzględnić, że w sytuacji, gdy źródłem majątku wspólnego małżonków są wyłącznie, bądź przede wszystkim, dochody jednego z nich, brak jest dostatecznych podstaw, by dochód osoby pozostającej w związku małżeńskim traktować jako odrębny, bowiem zdolność podatkowa tej osoby – przez konieczność utrzymywania małżonka a niekiedy również dzieci – jest uszczuplona. Z tego powodu, a także z uwagi na znaczenie jakie dla państwa ma instytucja małżeństwa i rodziny, czemu daje wyraz będący elementem aksjologii konstytucyjnej art. 18 Konstytucji, dochody małżonków nie powinny być opodatkowywane według metod przyjętych dla samodzielnych i nie tworzących wspólnoty ekonomicznej jaką jest rodzina podatników”.



w ramach funkcjonujących rodzin pojawia się nowe życie i jest ono chronione, zaś godność przysługuje każdemu członkowi rodziny.

2. Aspekt podmiotowy

Analiza konstytucyjnych podstaw pomocy społecznej rodzinie wymaga w pierwszej kolejności odniesienia się do pojęcia rodziny, które niejednokrotnie jest używane przez ustrojodawcę w ustawie zasadniczej. Przykładowo, zgodnie z art. 18 Konstytucji: „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”. Co istotne, pojęcie to jest używane w samej Konstytucji w różnym kontekście, o czym świadczy chociażby użycie w preambule sformułowania Rodzina Ludzka¹¹.

W zakresie interpretacji pojęcia rodziny warto się odnieść do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, w szczególności z uwagi na brak definicji legalnej rodziny i przysługujące mu kompetencje w zakresie interpretacji przepisów Konstytucji¹². W wyroku z dnia 12 kwietnia 2011 r.¹³ Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że przepisy Konstytucji nie zawierają definicji rodziny, jednakże uznał on w pierwszej kolejności, że rodzina jest podstawową i naturalną komórką społeczną, której status wyznaczony jest przez szereg przepisów ustawy zasadniczej. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego: „(...) za «rodzinę» należy zatem uznać każdy trwały związek dwóch lub więcej osób, składający się z co najmniej jednej osoby dorosłej i dziecka, oparty na więzach emocjonalnych, prawnych, a przeważnie także i na więzach krwi”. Pod względem podmiotowym warto zauważyć, że zdaniem Trybunału rodzina powinna się składać co najmniej z osoby dorosłej i dziecka. Dodatkowo uznanie rodziny za podstawową i naturalną komórkę społeczną jest konsekwencją odczytania przez Trybunał Konstytucyjny aksjologii konstytucyjnej i miejsca rodziny jako wartości w hierarchii wartości konstytucyjnych.

Przyjęta przez Trybunał Konstytucyjny w tym wyroku definicja rodziny jako „podstawowej i naturalnej komórki społecznej” nie powinna być zaskakująca również w aspekcie normatywnym, albowiem nawiązuje ona do definicji rodziny w umowach

¹¹ Por. także preambułę Konwencji o Prawach Dziecka przyjętej w Nowym Jorku w dniu 20 listopada 1989 r., publ. Dz.U. 1991 Nr 120 poz. 526 z późn. zm.

¹² Por. także M. Poniatowski, *The Family as an Entity in the Polish Legal Order*, in: *Philosophy and Canon Law*, vol. 3: Church and State: Promotion of Economic, Social, and Cultural Rights of the Human Person, A. Pastwa, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017, s. 197-218.

¹³ Sygn. akt SK 62/08, publ. Dz.U. 2011 Nr 87 poz. 492.

międzynarodowych o zasięgu uniwersalnym, w których rodzinę określa się niejednokrotnie właśnie w ten sposób¹⁴. W zakresie europejskiej kultury prawnej warto przytoczyć treść pkt. 16 preambuły Europejskiej Karty Społecznej sporządzonej w Turynie dnia 18 października 1961 r.¹⁵: „(...) Rodzina, jako podstawowa komórka społeczeństwa, ma prawo do odpowiedniej ochrony społecznej, prawnej i ekonomicznej dla zapewnienia jej pełnego rozwoju”. Należy krytycznie odnieść się do tej ostatniej definicji, w której w sposób niezrozumiały pominięto już „naturalny” charakter rodziny.

Powyższa definicja rodziny przedstawiona przez Trybunał Konstytucyjny ma charakter generalny i niezależny, w przeciwieństwie do definicji o charakterze szczególnym zawartych w niektórych ustawach¹⁶, w tym w art. 3 pkt. 16) ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych¹⁷ czy też art. 6 pkt. 14) ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej¹⁸. Jednocześnie należy pamiętać, że w ustawach lub innych aktach normatywnych – z uwagi na obowiązek przestrzegania konstytucyjnej hierarchii źródeł prawa – nie można wprowadzać pojęcia rodziny, które byłoby w jakimkolwiek zakresie sprzeczne z Konstytucją.

Aspekt podmiotowy podstaw pomocy społecznej rodzinie wymaga analizy treści art. 71 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym: „Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny. Rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych”. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego beneficjentem prawa, o którym mowa w zdaniu drugim tego artykułu – w granicach wynikających z ustalonej przez ustawodawcę polityki społecznej – jest rodzina, zaś dochodzić tego prawa mogą członkowie rodziny¹⁹. W tym stanowisku warto zauważyć w aspekcie podmiotowym uznanie rodziny jako beneficjenta tego prawa. Pomoc społeczna skierowana do rodziny skutkuje bezpośrednią lub pośrednią pomocą wszystkim członkom rodziny.

¹⁴ Por. art. 16 ust. 3 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka przyjętej w Nowym Jorku w dniu 10 grudnia 1948 r.; art. 23 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (publ. Dz.U. 1977 Nr 38 poz. 167); art. 10 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (publ. Dz.U. 1977 Nr 38 poz. 169).

¹⁵ Dz.U. 1999 Nr 8 poz. 67.

¹⁶ Por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z dnia 8 sierpnia 2013 r., sygn. akt IV SA/GI 541/13, publ. CBOSA.

¹⁷ Tekst jedn. Dz.U. 2020 poz. 111 z późn. zm.

¹⁸ Tekst jedn. Dz.U. 2019 poz. 1507 z późn. zm.

¹⁹ Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 kwietnia 2011 r., sygn. akt SK 62/08, publ. Dz.U. 2011 nr 87 poz. 492.

3. Aspekt przedmiotowy

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że państwo ma obowiązek udzielania ogólnej pomocy wszystkim rodzinom, zgodnie z art. 18 Konstytucji²⁰. Warto w tym miejscu zauważyć, że obowiązek ochrony rodziny został uznany przez Trybunał Konstytucyjny za element podstawowej zasady ustroju państwa. Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 marca 2015 r.²¹: „Uwzględniając powyższe ustalenia, Trybunał stwierdził, że art. 18 Konstytucji wyraża podstawową zasadę ustroju państwa, która może być kwalifikowana jako norma programowa; zasada ta nakłada na państwo obowiązek opieki i ochrony małżeństwa, rodziny i rodzicielstwa, ale nie odpowiada temu prawo lub uprawnienie albo roszczenie do podjęcia przez państwo działań (pozytywnych) realizujących ten obowiązek ani tym bardziej do podjęcia przez państwo działań określonego rodzaju lub określonej treści, w szczególności ustanowienia przez władze publiczną przepisów prawnych ustanawiających prawa socjalne. Z artykułu tego nie wynikają dla jednostek, a tym bardziej dla określonych w nim wspólnot (grup), tj. małżeństwa lub rodziny, żadne konstytucyjnie chronione prawa lub wolności”.

Art. 18 Konstytucji jest jednak odpowiednio uzupełniany m.in. przez art. 71 ust. 1 Konstytucji, w którym można wyróżnić: 1) ogólny obowiązek uwzględniania w swojej polityce społecznej i gospodarczej dobra rodziny²²; 2) szczególny obowiązek pomocy rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej²³. Warto dodać, że zdaniem Trybunału Konstytucyjnego obowiązek ochrony i pomocy

²⁰ Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 kwietnia 2019 r., sygn. akt SK 13/16, publ. Dz.U. 2019 poz. 674.

²¹ Sygn. akt P 38/12, Dz.U. 2015 poz. 372.

²² Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego w pojęciu „dobra rodziny” zawiera się przede wszystkim: „(...) jej trwałość, która tworzy podstawy poczucia bezpieczeństwa wszystkich jej członków, a zwłaszcza tych najsłabszych – dzieci, osób chorych lub niepełnosprawnych. Dobra rodziny tworzą silne i trwałe więzi – pozytywne relacje emocjonalne łączące jej członków, sprzyjające ich rozwojowi osobistemu i odczuciu szczęścia z powodu bliskości z innymi członkami rodziny. Wreszcie dobra rodziny to także posiadanie przez nią elementarnych warunków materialnych koniecznych do zaspokajania potrzeb życiowych jej członków, z potrzebą samodzielnego mieszkania na czele”. Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 listopada 2014 r., sygn. akt SK 7/11, publ. Dz.U. 2014 poz. 1652.

²³ W wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 kwietnia 2019 r., sygn. akt SK 13/16, publ. Dz.U. 2019 poz. 674, wskazano na wiele funkcji ochronnych tego przepisu: „Wyznacza on państwu nie tylko obowiązek, by w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględniało dobro rodziny (zdanie pierwsze), ale także rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza rodzinom wielodzietnym i niepełnym, przyznaje prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych (zdanie drugie). Prawo to ma być formą efektywnego wsparcia rodzin, o których mowa we wskazanym przepisie”.

rodzynie powinien być realizowany zarówno poprzez system zabezpieczenia społecznego, jak i zharmonizowane rozwiązania systemowe²⁴.

Pierwszy obowiązek skutkuje udzielaniem pomocy w sposób pośredni (np. poprzez odpowiednie programy wspierające przedsiębiorców w dostosowaniu miejsca i czasu pracy do pracowników wychowujących dzieci, tworzenie żłobków, szkół), zaś drugi obowiązek ma już charakter bezpośredni (np. wypłata zapomogi). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego odnaleźć można stanowisko, zgodnie z którym z pierwszym obowiązkiem nie ustanowiono konkretnych praw podmiotowych jednostek, zaś w przypadku drugiego obowiązku istnieje już prawo podmiotowe w postaci prawa do szczególnej pomocy państwa dla rodzin, które podlega ochronie w trybie skargi konstytucyjnej²⁵. Jak wskazano we wcześniejszym punkcie, prawa tego mogą dochodzić członkowie rodziny, czy to samodzielnie (osoby dorosłe), czy też poprzez przedstawicieli prawnych (dzieci).

Warto zauważyć, że ustrojodawca zawarł w art. 71 ust. 1 katalog rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej. Tym samym wymienienie rodzin wielodzietnych oraz niepełnych jako tych, które mogą znaleźć się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, ma jedynie przykładowy charakter. Oczywiście mogą istnieć rodziny wielodzietne lub niepełne, które nie znajdują się jednocześnie w trudnej sytuacji materialnej i społecznej. W takim przypadku nie mają one prawa do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych i podlegają pod ogólną pomoc państwa m.in. w ramach realizowanej polityki prorodzinnej. Tym samym powinna zaistnieć „trudna sytuacja materialna i społeczna”, aby można było realizować prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych. W tym miejscu pojawia się pytanie, czy jednak zaistnienie przesłanki trudnej sytuacji materialnej i trudnej sytuacji społecznej należy oceniać w ramach koniunkcji, o czym mógłby świadczyć spójnik „i” wskazany w przedmiotowym przepisie, czy też może należy wyjść poza wykładnię językową i oceniać zaistnienie tych przesłanek w ramach zwykłej alternatywy? Zagadnienie to było przedmiotem chociażby analizy Trybunału Konstytucyjnego w wyroku z dnia 18 listopada 2014 r., który podkreślił, powołując się na wcześniejsze orzecznictwo, że wystarczy zaistnienie chociażby jednej z tych przesłanek²⁶. Odmienne stanowisko odnaleźć można w wyroku Trybunału Konstytucyjnego

²⁴ Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 września 2017 r., sygn. akt SK 36/15, publ. Dz.U. 2017 poz. 1842.

²⁵ Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. akt SK 2/17, publ. Dz.U. 2019 poz. 1257.

²⁶ Sygn. akt SK 7/11, publ. Dz.U. 2014 poz. 1652.



z dnia 12 kwietnia 2011 r.²⁷, zgodnie z którym: „Podmiotem prawa wynikającego z art. 71 ust. 1 zdanie drugie Konstytucji są rodziny znajdujące się «w trudnej sytuacji materialnej i społecznej». Za szczególnie narażone na znalezienie się w takiej sytuacji ustrojodawca uznał rodziny wielodzietne i niepełne. Redakcja tego przepisu wskazuje, że obydwie przesłanki trudnej sytuacji – finansowa oraz środowiskowa muszą być spełnione kumulatywnie, a zatem nie każdej rodzinie wielodzietnej lub niepełnej przysługuje prawo do wsparcia ze strony państwa”. Można w tym zakresie zauważyć rozbieżność w orzecznictwie²⁸. Wydaje się, że wymóg kumulatywnego spełnienia przesłanek nie odpowiada aksjologii konstytucyjnej. Przykładowo: czy należy „szczególnie pomóc” dobrze sytuowanej rodzinie wielodzietnej, w której jedyny pracujący rodzic ciężko zachorował i koszty leczenia są większe niż jego zarobki przekraczające średnie wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw i dotychczas zgromadzone oszczędności nie wspominając już o kosztach utrzymania rodziny? Tym samym wydaje się, że przesłanki te nie muszą być spełniane kumulatywnie, zaś do uruchomienia szczególnej pomocy należy podchodzić indywidualnie, w zależności od konkretnej sytuacji.

Trybunał Konstytucyjny dokonał również interpretacji powyższego terminu „szczególna pomoc”, która: „(...) obejmuje obowiązek władz publicznych, po pierwsze, zapewnienia każdemu członkowi rodziny znajdującej się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej minimum egzystencjalnego, a po drugie, zapewnienia pomocy wykraczającej poza zwykłą pomoc. Konstytucja pozostawia przy tym ustawodawcy (działającemu w ramach wartości i zasad konstytucyjnych) swobodę określenia progu egzystencjalnego, odpowiadającemu minimalnemu poziomowi wynikającemu z potrzeb konsumpcyjnych człowieka w danych warunkach społeczno-ekonomicznych”²⁹. Jednocześnie, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, nie zwalnia to jednak rodziny „z odpowiedzialności za swoje utrzymanie, a członków rodziny z obowiązków alimentacyjnych”³⁰. Tym samym można stwierdzić, że obowiązek zapewnienia minimum egzystencjalnego rodziny ma charakter bezwzględny. Jednocześnie spełnienie tego obowiązku przez państwo nie zwalnia go z zapewnienia pomocy wykraczającej poza „zwykłą pomoc”.

²⁷ Sygn. akt SK 62/08, publ. Dz.U. 2011 Nr 87 poz. 492. Por. także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. akt SK 2/17, publ. Dz.U. 2019 poz. 1257.

²⁸ Por. także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 kwietnia 2019 r., sygn. akt SK 13/16, publ. Dz.U. 2019 poz. 674.

²⁹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. akt SK 2/17, publ. Dz.U. 2019 poz. 1257.

³⁰ Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 września 2017 r., sygn. akt SK 36/15, publ. Dz.U. 2017 poz. 1842.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego odnaleźć można również wykładnię innych pojęć użytych w art. 71 ust. 1 Konstytucji. Podobnie jak w przypadku art. 18 Konstytucji i użytego w nim pojęcia „rodziny”, w art. 71 ust. 1 Konstytucji, ustrojodawca nie zawarł definicji legalnych takich pojęć jak: „trudna sytuacja materialna”, „trudna sytuacja społeczna” czy też „rodzina niepełna”, pozostawiając zapewne interpretację tych pojęć m.in. orzecznictwu Trybunału Konstytucyjnego. W wyroku z dnia 18 listopada 2014 r.³¹ Trybunał Konstytucyjny, powołując się na pogląd doktryny, stwierdził, że: „Trudną sytuację materialną należy rozumieć jako sytuację, w której warunki bytowe nie pozwalają rodzinie na «wypełnianie funkcji, jakie państwo wiąże z rodziną»”. Natomiast trudną sytuację społeczną należy utożsamiać z „nienaturalnym, zachwianym stanem osobowym rodziny oraz zakłóceniami w jej funkcjonowaniu z racji niewypełnienia lub nienależytego wypełniania ról społecznych przez członków rodziny” (A. Korcz-Maciejko, W. Maciejko, Świadczenia rodzinne. Komentarz, Warszawa 2009, s. 34). Niejednokrotnie trudna sytuacja społeczna skutkuje trudną sytuacją materialną. Z drugiej strony poprawa sytuacji materialnej nie skutkuje automatycznie poprawą sytuacji społecznej. Natomiast poprzez pojęcie „rodziny niepełnej” zdaniem Trybunału należy rozumieć rodzinę, w której brakuje jednego z rodziców³².

Jednocześnie należy wskazać, że konkretny sposób udzielania pomocy w powyższych ramach konstytucyjnych powinien zostać uszczegółowiony w aktach niższego rzędu. Artykuł 81 Konstytucji wskazuje, że: „Praw określonych w art. 65 ust. 4 i 5, art. 66, art. 69, art. 71 i art. 74-76 można dochodzić w granicach określonych w ustawie”. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego dyspozycja tego przepisu wskazuje, że praw określonych w tym artykule można dochodzić w granicach określonych w ustawie. Ustalenie praw podmiotowych powinno nastąpić w ustawie³³. Można dojść do wniosku, że ustawa nie powinna jednak wykraczać poza ramy konstytucyjne. Co więcej, akty normatywne tej rangi powinny maksymalnie wypełniać ramy konstytucyjne i mieć charakter realny, a nie iluzoryczny w zakre-

³¹ Sygn. akt SK 7/11, publ. Dz.U. 2014 poz. 1652.

³² Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 kwietnia 2011 r., sygn. akt SK 62/08, publ. Dz.U. 2011 Nr 87 poz. 492. Ten brak może mieć różne przyczyny. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 3 kwietnia 2019 r., sygn. akt SK 13/16, publ. Dz.U. 2019 poz. 674: „Należy przy tym zauważyć, że alimenty najczęściej są płacone, jeśli rodzina jest niepełna, jeśli rodzice nie pozostają we wspólności domowej i trudniej zapewnić niepełnosprawnemu dziecku opiekę i utrzymanie, a zatem w sytuacji, którą ustrojodawca określa jako uzasadniającą pomoc ze strony władz publicznych. Zaliczenie alimentów do dochodu dziecka niepełnosprawnego powoduje więc zwiększenie liczby podatników, na utrzymaniu których pozostaje niepełnosprawne dziecko, a którzy z ulgi rehabilitacyjnej skorzystać nie mogą, mimo że jest to ulga umocowana w aksjologii konstytucyjnej”.

³³ Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 kwietnia 2011 r., sygn. akt P 41/09, publ. Dz.U. 2011 Nr 89 poz. 515.

sie udzielania odpowiedniej pomocy społecznej rodzinom, zarówno znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej lub społecznej, jak i nieznającym się w takiej sytuacji. Warto przy tym wskazać na dosyć jednolitą linię orzeczniczą Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z którą: „(...) konstytucyjna zasada równości wobec prawa nakazuje identyczne traktowanie podmiotów znajdujących się w takiej samej lub podobnej sytuacji prawnie relewantnej. Równe traktowanie oznacza przy tym traktowanie według jednakowej miary, bez zróżnicowań tak dyskryminujących, jak i faworyzujących”³⁴. Tym samym pomoc społeczna nie powinna być udzielana wszystkim rodzinom w takim samym zakresie, bez względu na ich zróżnicowanie.

W kwestii udzielania pomocy społecznej rodzinom, na podstawie ustaw można zauważyć, że przedmiot tej pomocy może być realizowany zarówno przez podmioty publiczne, jak i niepubliczne.

W pierwszym aspekcie należy wskazać chociażby wspomniane już wcześniej – w kontekście definicji rodziny – ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych oraz z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej. Przykładowo, w ramach ustawy o świadczeniach rodzinnych, przedmiotowa pomoc może polegać m.in. na wypłacie zasiłku rodzinnego, który przysługuje zgodnie z art. 5 ust. 1 tej ustawy, jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę albo dochód osoby uczącej się nie przekracza limitu dochodowego. Zgodnie z art. 20 ust. 1 tej ustawy zadania w zakresie świadczeń rodzinnych realizuje organ właściwy jako zadanie zlecone z zakresu administracji rządowej. W przypadku ustawy o pomocy społecznej – która bezpośrednio dotyczy udzielania pomocy społecznej, wpisując się w ramy konstytucji na poziomie ustawowym – istnieje bogaty katalog świadczeń, takich jak zapomogi itp. Jednym z celów pomocy społecznej jest pomoc rodzinie. Zgodnie z art. 2 ust. 1 tej ustawy: „Pomoc społeczna jest instytucją polityki społecznej państwa, mającą na celu umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężanie trudnych sytuacji życiowych, których nie są one w stanie pokonać, wykorzystując własne uprawnienia, zasoby i możliwości”. Niewątpliwie bezpośrednie wskazanie rodzin jako jednego z celów pomocy społecznej stanowi odzwierciedlenie konstytucyjnych podstaw pomocy społecznej rodzinom.

Jednocześnie warto zauważyć, że zgodnie z art. 2 ust. 2 ustawy o pomocy społecznej: „Pomoc społeczną organizują organy administracji rządowej i samorządowej, współpracując w tym zakresie, na zasadzie partnerstwa, z organizacjami społecznymi i pozarządowymi, Kościołem katolickim, innymi kościołami, związkami

³⁴ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 kwietnia 2011 r., sygn. akt P 41/09, publ. Dz.U. 2011 Nr 89, poz. 515.

wyznaniowymi oraz osobami fizycznymi i prawnymi”. Tym samym warto zauważyć, że realizacja pomocy społecznej wymaga odpowiedniego współdziałania m.in. z podmiotami niepublicznymi, w tym z Kościołem katolickim i innymi związkami wyznaniowymi. Norma ta stanowi realizację art. 25 ust. 3 Konstytucji, zgodnie z którym: „Stosunki między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie, jak również współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego”. Te dwie ustawy są przykładem uszczegółowienia norm konstytucyjnych i bezpośredniej pomocy społecznej udzielanej rodzinie przez państwo czy to samodzielnie, czy też w ramach współdziałania z podmiotami niepublicznymi.

W drugim aspekcie warto wspomnieć chociażby o takich ustawach, jak: ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach³⁵, ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach³⁶, ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania³⁷, tzw. indywidualne ustawy wyznaniowe, w tym ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej³⁸, czy też ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z dnia 24 kwietnia 2003 r.³⁹ W przypadku tych ustaw pomoc społeczna jest udzielana

³⁵ Tekst jedn. Dz.U. 2018 poz. 1491 z późn. zm. Zgodnie z art. 1 tej ustawy „Fundacja może być ustanowiona dla realizacji zgodnych z podstawowymi interesami Rzeczypospolitej Polskiej celów społecznie lub gospodarczo użytecznych, w szczególności takich, jak: ochrona zdrowia, rozwój gospodarki i nauki, oświata i wychowanie, kultura i sztuka, opieka i pomoc społeczna, ochrona środowiska oraz opieka nad zabytkami”. Tym samym pomoc społeczna jest *explicite* wskazana przez ustawodawcę jako cel społecznie lub gospodarczo użyteczny. Co istotne, pomoc społeczna może być samodzielnym celem fundacji wystarczającym do jej prowadzenia. Jak słusznie wskazał P. Suski: „Z faktu, że cel fundacji jest kluczowy dla jej powstania i funkcjonowania, wynika konieczność prawidłowego określenia go w akcie fundacyjnym, a następnie w statucie”, P. Suski, *Stowarzyszenia i fundacje*, LexisNexis, Warszawa 2011, s. 381.

³⁶ Tekst jedn. Dz.U. 2019 poz. 713 z późn. zm. Zgodnie z art. 1 tej ustawy: „Stowarzyszenie jest dobrowolnym, samorządnym, trwałym zrzeszeniem o celach niezarobkowych”. W związku z tym stowarzyszenie może być zakładane w celu udzielania pomocy społecznej rodzinie.

³⁷ Tekst jedn. Dz.U. 2017 poz. 1153 z późn. zm. Jak stwierdzono w art. 19 ust. 2 pkt 15) ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania: „Wypełniając funkcje religijne kościoły i inne związki wyznaniowe mogą w szczególności: (...) prowadzić działalność charytatywno-opiekuńczą”. Warto zauważyć, że w przypadku związków wyznaniowych prowadzenie działalności charytatywno-opiekuńczej stanowi wypełnienie funkcji religijnych.

³⁸ Tekst jedn. Dz.U. 2019 poz. 1347 z późn. zm. Na podstawie art. 39 pkt 4) ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej: „Działalność charytatywno-opiekuńcza Kościoła obejmuje w szczególności: (...) organizowanie pomocy sierotom, osobom dotkniętym klęskami żywiołowymi i epidemiami, ofiarom wojennym, znajdującym się w trudnym położeniu materialnym lub zdrowotnym rodzinom i osobom, w tym pozbawionym wolności”.

³⁹ Tekst jedn. Dz.U. 2019 poz. 688 z późn. zm. Zgodnie z art. 3 ust. 1 tej ustawy: „Działalnością pożytku publicznego jest działalność społecznie użyteczna, prowadzona przez organizacje pozarządowe w sferze zadań publicznych określonych w ustawie”. Działalność taką, na zasadach równości, mogą również prowadzić podmioty, o których mowa w art. 3 ust. 3 tej ustawy. Por. także J. Blicharz, *Ustawa*

przez podmioty niepubliczne, zaś państwo udziela pomocy w sposób pośredni, umożliwiając i wspierając podmioty niepubliczne w zakresie prowadzenia przez nie działalności statutowej.

Zakończenie

Analiza treści Konstytucji wskazuje, że rodzina została uznana za wartość. Stanowi ona zatem element aksjologii konstytucyjnej. Co więcej, w tej aksjologii, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, zajmuje ona wartość szczególną.

Rodzina jako wartość jest zakorzeniona zarówno w chrześcijańskim dziedzictwie narodu, jak i ogólnoludzkich wartościach. Stanowi ona niewątpliwie istotny element kultury. W związku z tym podlega z jednej strony odpowiedniej ochronie państwa, z drugiej zaś strony państwo ma wobec niej obowiązek pomocy. Obowiązek ten może być zarówno ogólny i skierowany do każdej rodziny, jak i szczególny, skierowany do rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej.

Choć w Konstytucji brakuje definicji rodziny, jest ona sformułowana w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, który uznał jej klasyczną definicję w prawie międzynarodowym jako podstawową i naturalną komórkę społeczną.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się, że pomoc państwa dla rodziny nie może kończyć się jedynie na zapewnieniu jej minimalnej egzystencji, przy czym należy pamiętać, że państwo może wymagać od rodziny również odpowiedniej aktywności.

Forma pomocy nie została przewidziana *explicite* w Konstytucji, jednakże normy konstytucyjne pozwalają ustanowić odpowiednie normy niższego rzędu, które będą mogły szczegółowo i elastycznie dostosowywać tę formę do aktualnych potrzeb w udzielaniu odpowiedniej pomocy dla rodziny.

o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych. Komentarz, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012, s. 56; P. Staszczuk, Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Komentarz, LexisNexis, Warszawa 2013, s. 17. Jednocześnie należy pamiętać, że kościelnym osobom prawnym prowadzącym działalność pożytku publicznego przysługują odpowiednie uprawnienia organizacji pozarządowych. Por. także M. Poniatowski, Aktualna problematyka nabycia przez kościelne osoby prawne statusu organizacji pożytku publicznego, „Kościół i Prawo” 1(2015), s. 141-156. Warto zauważyć w polskim porządku prawnym szeroką definicję organizacji pozarządowej, o której mowa w art. 2 pkt 2) ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o przeciwdziałaniu marnowania żywności (Dz.U. 2019 poz. 1680 z późn. zm.). Do sfery zadań publicznych zaliczono już w pierwszym punkcie art. 4 ust. 1 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie zadania w zakresie: „(...) pomocy społecznej, w tym pomocy rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej oraz wyrównywania szans tych rodzin i osób;”. Takie umiejscowienie tej normy stanowi odzwierciedlenie miejsca rodziny jako wartości w hierarchii wartości konstytucyjnych.

Bibliografia

Źródła prawa

Konstytucja z dnia 2 kwietnia 1997 r., publ. Dz.U. 1997 Nr 78 poz. 483.

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka przyjęta w Nowym Jorku w dniu 10 grudnia 1948 r.

Europejska Karta Społecznej sporządzona w Turynie dnia 18 października 1961 r., publ. Dz.U. 1999 Nr 8 poz. 67.

Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., publ. Dz.U. 1977 Nr 38 poz. 167.

Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., publ. Dz.U. 1977 Nr 38 poz. 169.

Konwencja o Prawach Dziecka przyjęta w Nowym Jorku w dniu 20 listopada 1989 r., publ. Dz.U. 1991 Nr 120 poz. 526 z późn. zm.

Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, publ. Dz.U. 1998 Nr 51 poz. 318.

Ustawa o fundacjach z dnia 6 kwietnia 1984 r., publ. tekst jedn. Dz.U. 2018 poz. 1491 z późn. zm.

Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach, publ. tekst jedn. Dz.U. 2019 poz. 713 z późn. zm.

Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, publ. tekst jedn. Dz.U. 2017 poz. 1153 z późn. zm.

Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, publ. tekst jedn. Dz.U. 2019 poz. 1347 z późn. zm.

Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z dnia 24 kwietnia 2003 r., publ. tekst jedn. Dz.U. 2019 poz. 688 z późn. zm.



Ustawa z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych, publ. tekst jedn. Dz.U. 2020 poz. 111 z późn. zm.

Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, publ. tekst jedn. Dz.U. 2019 poz. 1507 z późn. zm.

Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o przeciwdziałaniu marnowania żywności, publ. Dz.U. 2019 poz. 1680 z późn. zm.

Prawo kanoniczne

Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, Acta Apostolicae Sedis 74(1982), s. 81-191.

Tłumaczenie na język polski: http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost_exhortations/documents/hf_jp-ii_exh_19811122_familiaris-consortio.html#p1 (dostęp: 14.05.2020).

Orzecznictwo

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 listopada 2001 r., sygn. akt U 1/01, publ. Dz.U. 2001 Nr 131, poz. 1477.

Wyrok z dnia 4 maja 2004 r., sygn. akt K 8/03, Dz.U. 2004 Nr 109 poz. 1163.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 maja 2005 r., sygn. akt K 16/04, publ. Dz.U. 2005 Nr 95 poz. 806.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 września 2008 r., sygn. akt K 44/07, publ. Dz.U. 2008 Nr 177 poz. 1095.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 kwietnia 2011 r., sygn. akt SK 62/08, publ. Dz.U. 2011 Nr 87 poz. 492.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 kwietnia 2011 r., sygn. akt P 41/09, publ. Dz.U. 2011 r. Nr 89, poz. 515.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 listopada 2014 r., sygn. akt SK 7/11, publ. Dz.U. 2014 poz. 1652.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 marca 2015 r., sygn. akt P 38/12, publ. Dz.U. 2015 poz. 372.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 września 2017 r., sygn. akt SK 36/15, publ. Dz.U. 2017 poz. 1842.

Wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 kwietnia 2019 r., sygn. akt SK 13/16, publ. Dz.U. 2019 poz. 674.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. akt SK 2/17, publ. Dz.U. 2019 poz. 1257.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 kwietnia 2019 r., sygn. akt SK 13/16, publ. Dz.U. 2019 poz. 674.

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z dnia 8 sierpnia 2013 r., sygn. akt IV SA/GI 541/13, publ. CBOSA.

Literatura

Blicharz J., *Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych. Komentarz*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012.

Krukowski J., *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2000.

Poniąkowski M., *Aktualna problematyka nabycia przez kościelne osoby prawne statusu organizacji pożytku publicznego*, „Kościół i Prawo” 1(2015), s. 141-156.

Poniąkowski M., *The Family as an Entity in the Polish Legal Order, in: Philosophy and Canon Law, vol. 3. Church and State: Promotion of Economic, Social, and Cultural Rights of the Human Person*, A. Pastwa, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017, s. 197-218.

Staszczuk P., *Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa 2013.

Sobczyk P., *Aksjologia Konstytucji RP w postulatach Episkopatu Polski*, „Seminare” 25(2008), s. 159-172.

Suski P., *Stowarzyszenia i fundacje*, LexisNexis, Warszawa 2011.

Mirosław Kalinowski*

Wsparcie rodzin osób w stanie terminalnym – na podstawie badań w Hospicjum Dobrego Samarytanina w Lublinie. Wybrane aspekty medyczne i psychologiczne

Supporting Families of People at the Final Stage of Life – on the Basis of Research in Lublin Good Samaritan Hospice. Selected Medical and Psychological Aspects

Streszczenie

Autor, na bazie badań własnych w Hospicjum Dobrego Samarytanina w Lublinie, analizuje kilka globalnych wskaźników wsparcia rodziny u kresu życia najbliższej osoby, w aspekcie medycznym i psychologicznym. Pierwszy z nich zawiera wskaźniki pomocy rodzinie w trosce o dobrostan somatyczny jej członków oraz gotowość współpracy w zakresie pomocy wspierającej działania medyczne. Obszar psychologiczny dotyczy zagadnienia oceny własnego życia przez pryzmat choroby osoby bliskiej, klimatu opinii dotyczącej potrzeby obecności w zespole hospicyjnym psychologa oraz wskazanie najwłaściwszego podmiotu wsparcia psychospołecznego.

Słowa kluczowe: rodzina, medycyna, psychologia, nowotwór, hospicjum

* Mirosław Kalinowski – prof. dr hab.; Katedra Opieki Społecznej, Paliatywnej i Hospicyjnej, Instytut Nauk Teologicznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Abstract

On the basis of his own research in Lublin Good Samaritans Hospice, the author undertakes some global indicators of the family support during the final stage of life of their relatives, in medical and psychological aspect. First of them include factors of family support in the care about somatic well-being of their loved ones and readiness to cooperation in the scope of assistance to support medical activity. A psychological field raises issue of assessment of own life on the context of illness of a relative, opinion concerning necessity of presence of psychologist in the hospice team and indication of most appropriate entity to psychological support.

Keywords: family, medicine, psychology, cancer, hospice

Pomoc rodzinie w sytuacji granicznej spowodowanej terminalną fazą choroby nowotworowej osoby najbliższej angażuje wszystkie obszary oddziaływań pomocowych realizowanych w ramach medycyny paliatywnej i opieki hospicyjnej. Służąc osobom umierającym na chorobę nowotworową, hospicja dostrzegają potrzeby ich otoczenia rodzinnego, w którym cierpienie i umieranie może dewastować wewnętrzną harmonię, przyzwyczajenia życiowe, system wartości, ujawniając wewnętrzną bezradność. Zakres wsparcia zależy od wielu czynników zewnętrznych i wewnętrznych. Pierwsze z nich dotyczą głównie formy aktywności paliatywnej i/lub hospicyjnej, czasu opieki i jej przebiegu. Znacznie trudniejsze, ze względu na swoją rozległość, są uwarunkowania związane ze strukturą rodziny i więzi wewnątrzrodzinnej. Artykuł omawia kilka globalnych wskaźników z aspektu medycznego i psychologicznego podejmowanych w badaniach własnych¹ przeprowadzonych w Hospicjum Dobrego Samarytania w Lublinie².

¹ Ostatnie badania wśród rodzin chorych w terminalnym stadium choroby nowotworowej przeprowadzono w latach 2015-2018. Uczestniczyło w nich 126 osób z hospicjum stacjonarnego i domowego. Natomiast największy zakres gromadzenia materiału empirycznego miał miejsce w latach 2005-2014, co znalazło wyraz w licznych pracach licencjackich i magisterskich napisanych na seminarium naukowym w ramach Katedry Opieki Społecznej, Paliatywnej i Hospicyjnej w Instytucie Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej KUL, m.in. A. Mazur, *Aspekt duchowy opieki hospicyjnej w opinii członków rodzin podopiecznych hospicjum na podstawie badań własnych*, Lublin 2015, BKUL, maszynopis; M. Depa, *Wielowymiarowe cierpienie osób w terminalnej fazie choroby nowotworowej*, Lublin 2016, BKUL, maszynopis; I. Goluch, *Funkcjonowanie rodziny w sytuacji choroby nowotworowej*, Lublin 2019, BKUL, maszynopis.

² Lubelskie Towarzystwo Przyjaciół Chorych Hospicjum zarejestrowano w Sądzie Wojewódzkim w Lublinie w dn. 11.10.1989 r., z uprawomocnieniem w dn. 1.11.1989 roku, było ono dwunastym w Polsce, a pierwszym na Lubelszczyźnie. Działa ono w oparciu o ustawę Prawo o stowarzyszeniach z dn. 7.04.1989 r. (tekst jedn. Dz.U. z 2001 r. Nr 79 poz. 855 z późn. zm.) oraz w oparciu o ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z dn. 24.04.2003 r. (Dz.U. z 2003 r. Nr 96 poz.

1. Wsparcie rodziny w aspekcie medycznym

Zaangażowanie rodziny podopiecznych hospicjum w płaszczyznę medyczną, w dużej mierze warunkuje efektywność oddziaływań pomocowych zespołu lekarsko-pielęgniarskiego. Optymalne zaangażowanie przedstawicieli służby zdrowia może zaistnieć w większości z udziałem członków rodzin, najczęściej realizowanym w formie pielęgnacyjno-opiekuńczej, obserwacyjno-monitorującej i innych działań wspierających skuteczność w tym zakresie³. Ich rola i zadania, mimo medykalizacji opieki, nadal są istotne, znajdując coraz więcej określeń wkraczających w tzw. elementy pozamedyczne⁴.

W jaki sposób można wspierać rodzinę w trosce o dobrostan somatyczny jej członków będących u kresu życia⁵. W odpowiedzi na to pytanie członkowie rodzin wskazali kilka najważniejszych form pomocy, stawiając na pierwszym miejscu całodobową dostępność medycznego personelu hospicyjnego (61,9%), następnie doświadczenie w opiece nad osobami umierającymi na chorobę nowotworową (48,3%), empatię zespołu medycznego (32,7%) oraz przyjazną atmosferę i kooperatywność w ramach zaangażowania pracowników służby zdrowia (odpowiednio 30,6% i 19,7%). Nieco niższe wyniki uzyskały: szkolenia rodziny w zakresie podstawowych czynności opiekuńczo-pielęgnacyjnych (16,9%) oraz konsultowanie działań medycznych z osobami najbliższymi (9,6%).

Poczucie bezpieczeństwa w kryzysowych sytuacjach opieki nad terminalnie chorymi stanowi rdzeń wszelkich dalszych aktywności hospicyjnych. Posiadanie informacji o dostępności osób niosących pomoc umierającemu jest już solidnym wsparciem dla ich najbliższych, przeżywających bezsilność w objawach postępu-

873). Pierwszych pacjentów do opieki domowej przyjęto już w końcu roku 1989, natomiast placówkę stacjonarną z 10 łózkami oddano do użytku w 1997 r., nadając jej w 2000 r. imię Dobrego Samarytanina. Rozbudowa hospicjum doprowadziła do otwarcia w 2013 r. nowego oddziału, przynosząc dodatkowe 10 łóżek w opiece stacjonarnej, pomieszczenia zespołów opieki domowej, poradni ambulatoryjnej oraz pomieszczenia dla rodzin podopiecznych, wolontariuszy i administracji. W 2019 r. pracowało w nim w różnych formach zatrudnienia: 16 lekarzy, 39 pielęgniarek i pielęgniarzy, 8 asystentów medycznych, 2 psychologów, 2 rehabilitantów, 1 kapelan, 2 kierowców-konserwatorów oraz 3 pracowników administracji, a także 50 wolontariuszy systematycznych i ok. 500 akcyjnych. *Sprawozdanie LTPCH za rok 2019*, s. 2; *Hospicjum Dobrego Samarytanina rozpoczyna działalność*, „Kurier Lubelski” 6.12.1989, s. 4.

³ K. de Walden-Gałuszko, M. Majkovicz, *Ocena jakości opieki paliatywnej w teorii i praktyce*, Akademia Medyczna w Gdańsku, Gdańsk 2000.

⁴ Por. *Pozamedyczne aspekty opieki paliatywno-hospicyjnej*, J. Binnebesel, A. Janowicz, P. Krakowiak, A. Paczkowska red., Fundacja Hospicyjna, Gdańsk 2010; M. Kalinowski, *Duszpasterstwo hospicyjne. Studium pastoralne na podstawie badań wybranych ośrodków hospicyjnych w Polsce*, KUL, Lublin 2001, s. 177 i nast.; P. Krakowiak, *Wolontariat w opiece u kresu życia*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012, s. 4.

⁵ Odpowiedzi miały charakter wielokrotnego wyboru, dlatego wyniki nie sumują się do 100%.

jącej choroby⁶. W uzasadnieniu swojego stanowiska udzielano wielu odpowiedzi, oto niektóre z nich: „Dla nas podstawą wewnętrznego spokoju w trosce o naszego dziadka jest posiadanie całodobowego numeru telefonu do pielęgniarki”, „Numer telefonu do medyków hospicyjnych jest zawsze na wierzchu, dając poczucie bezpieczeństwa, informacja jest niezbędna”, „Bezradność, ból i lęk pomniejsza dostępność zespołu hospicyjnego”.

Wśród wiodących cech służących działaniom pomocowym rodzinie chorego wskazano też na doświadczenie w opiece nad chorymi oraz empatyczne nastawienie zespołu hospicyjnego. „Nie można było lepiej trafić w poszukiwaniu opieki nad naszą mamą, pełen profesjonalizm placówki”, „Czuje się doświadczenie w opiece nad chorymi”, „Korzystamy z wieloletniego doświadczenia hospicjum”, „Podziwiamy wrażliwość ludzi, w tym morzu cierpienia nie widać rutyny”. W podobnym klimacie wybrzmiewają wypowiedzi skoncentrowane na atmosferze i zapale współpracy zespołowej. „Ciepło promieniuje wśród pracowników medycznych”, „Przyjazna atmosfera dodaje otuchy”, „Bardzo cenimy ich spokój i zgranie personelu”, „Bywam codziennie u ojca od 3 tygodni po kilka godzin w hospicjum i nigdy nie spotkałam sytuacji stresowej, zawsze duże opanowanie i serdeczny klimat wśród pracowników i wolontariuszy”.

Ostatnia grupa respondentów podejmowała wątek szkoleń rodziny i konsultowania działań medycznych. „Szkolenia podstawowych czynności, mimo że znane, pomagają w ludzkiej niepewności”, „Zawsze jest dobrze popytać i coś się nauczyć, utwierdza się człowiek w słuszności wykonywanych czynności”.

Sumując opinie dotyczące analizowanego wskaźnika, należy stwierdzić, że pierwszy zdecydowany wybór wiąże się z silnym uczuciem oparcia w zespole hospicyjnym w kryzysowych sytuacjach terminalnego stanu choroby nowotworowej. Świadomość dostępności osób niosących pomoc umierającemu, jest pośrednio wsparciem osób pozostających w relacjach rodzinnych z cierpiącym przerażonych własną bezsilnością i postępem choroby. Całodobową dostępność personelu medycznego i doświadczenie zespołu hospicyjnego w postudze umierającym respondenci uznali za najbardziej pożądane cechy opieki medycznej w hospicjum. W dalszej kolejności znalazły się szkolenie rodziny w zakresie podstawowych czynności medycznych, empatia zespołu medycznego oraz przyjazna atmosfera i kooperatywność w ramach zaangażowania pracowników służby zdrowia oraz konsultowanie działań medycznych z osobami najbliższymi. Hierarchia wyboru najważniejszych zadań zespołu

⁶ Por. J. Jarosz, M. Hilgier, *Zasady diagnostyki i leczenia bólu*, w: *Podstawy opieki paliatywnej*, K. de Walden-Gałuszko red., PZWL Wydawnictwo Lekarskie, Warszawa 2004, s. 20-34.

hospicyjnego w opiece medycznej ukazuje bardzo wyraźnie preferencje rodzin osób terminalnie chorych zabezpieczające ich potrzeby i formy wsparcia. Powyższe opinie zbiegają się z oczekiwaniami podopiecznych ośrodka i można w sposób uzasadniony twierdzić, że stała dostępność zespołu jest najbardziej pożądanym kryterium w identyfikacji i tożsamości posługi hospicyjnej. Biorąc pod uwagę cechy demograficzne respondentów, jedynie wiek członków rodziny osób przebywających pod opieką hospicjum wpływa rosnąco na wolumin pierwszego wskazania pomocowego osiągając znacząco wyższy wynik (71 lat i więcej – 76,4%)⁷.

Kolejnym elementem w poszukiwaniu form wsparcia rodzin u kresu życia osób im najbliższych, to gotowość współpracy w zakresie pomocy medycznej. Generalnie opinie były zdecydowanie pozytywne (91,2%), natomiast zbliżone wielkości miały grupy respondentów udzielających odpowiedzi negatywnych i nieposiadających zdania (odpowiednio 4,3% i 4,5%). I w tym parametrze podobnie zadziałała struktura wieku respondentów, im starsi ankietowani, tym większa gotowość współpracy najbliższych chorego z zespołem hospicyjnym w zakresie wsparcia medycznego, osiągając wśród najstarszych członków rodzin pełną akceptację (100%).

Wśród wymienionych form wsparcia rodzin u kresu życia osób im najbliższych, jak zaznaczono wyżej, było szkolenie rodziny w zakresie podstawowych czynności opiekuńczo-pielęgnacyjnych. Badaną grupę zapytano o deklarację udziału w szkoleniu w zakresie opieki leczniczej ich bliskich. Zdecydowana większość ankietowanych (65,3%) twierdząco odpowiedziało na temat uczestnictwa w szkoleniach, prawie co piąty respondent (19,1%) miał negatywne stanowisko, natomiast nie miało zdania na ten temat 13,8% badanych. Największą aktywność w tym względzie przejawiali młodszy respondenci do 30. roku życia (79,4%) oraz osoby pomiędzy 51. a 60. rokiem życia (78,9%). Najniższy wskaźnik odnotowano wśród najstarszych ankietowanych (32,3%). Gotowość do udziału w szkoleniach motywowano w wielu wypowiedziach: „Fachowość wykonywanych usług medycznych przy chorym jest niezbędna”, „Z pomocą Bożą, chyba dam radę emocjonalnie przejść przez szkolenie”, „Chętnie się dowiem czegoś, co ulepszy pomoc choremu ojcu”, „Moja mama jest mi bliska, dlatego zrobię wszystko, aby na tym świecie było jej dobrze”, „Mógłbym skorzystać ze szkolenia, ale indywidualnie, a nie grupowo na kursach”. Wśród uzasadnień negatywnych wskazywano na: „Jestem słaba emocjonalnie, boję się swoich reakcji”, „Jest to zbyt bolesne, potrzebuję więcej czasu na przemyślenie”, „Wiek i doświad-

⁷ Przedstawiona hierarchia pierwszeństwa wyboru w preferencjach najważniejszych zadań w opiece medycznej w hospicjum w opinii osób spośród rodzin podopiecznych hospicjum nie ulega znaczącym zmianom na przestrzeni badań przeprowadzonych w ostatnich dekadach w kilku placówkach w Polsce. Zwiększa się jedynie nasilenie wybranych wskaźników, natomiast ich sekwencja jest niemal identyczna. Por. M. Kalinowski, *Towarzystwo w cierpieniu. Posługa hospicyjna*, KUL, Lublin 2004, s. 124.

czenie są na razie wystarczające”, „Mam za słabe zdrowie”, „Nie dam chyba rady słuchać o cierpieniu i umieraniu, jestem za stąby wewnętrznie”, „Opiekowałam się wcześniej dziadkiem, chwyciłam więc trochę doświadczenia, ale na pewno jest to dobra propozycja”.

Podsumowując wyniki badań dotyczących aspektu medycznego we wsparciu rodzin pacjentów przebywających pod opieką hospicyjną, należy wskazać na jego uniwersalność. Najważniejsza jest całodobowa dostępność przedstawicieli świata medycyny, doświadczenie w opiece nad chorymi terminalnie, szkolenia w zakresie podstawowych form pomocy opiekuńczo-pielęgniacyjnej oraz empatyczne podejście do chorych i ich rodzin.

2. Wsparcie psychologiczne

Pomoc psychologiczna należy do elementów konstytutywnych opieki paliatywno-hospicyjnej. Szczególnie w tej drugiej formie jest to stały element pomocy w uzdrawianiu ludzkiej psychiki w zapewnianiu jakości i komfortu życia, zarówno dla chorych, jak i ich najbliższych, ale również i zespołu hospicyjnego zagrożonego syndromem wypalenia zawodowego⁸.

Jedną z determinant wpływającą na sytuację psychiczną człowieka jest przeżywanie własnego życia i jego ocena, szczególnie w okresie choroby członka rodziny. Jak ten okres jest przez nich definiowany? Obecność i pomoc oferowana umierającym podejmowana jest w perspektywie świadectwa miłości do człowieka (71,5%). Na drugim planie prezentowanych opinii (56,5%) występują reakcje mające bezpośrednie odniesienie do sfery indywidualnej w jej wymiarze wewnętrznym, a więc refleksja nad własnym życiem. W tle wyrażonych sądów (16,9%) należy odnotować postawy kreatywne, jako czas twórczej obecności, które odśaniają w człowieku pokłady ludzkiego dobra w jego odcieniu humanistycznym. Na dalekim horyzoncie sytuują się pozostałe zdania dotyczące oceny własnego życia w okresie choroby nowotworowej członka najbliższej rodziny.

Kolejne pytanie dotyczyło delikatnej sfery wewnętrznej – postawy wobec sytuacji terminalnego stadium choroby nowotworowej bliskiej osoby. Zdecydowana większość badanych (72,5%) jest pogodzona z chorobą swoich domowników. Uza-

⁸ K. de Walden-Gatuszko, *Psychospołeczne aspekty opieki paliatywnej*, w: Podstawy opieki paliatywnej, K. de Walden-Gatuszko red., PZWL Wydawnictwo Lekarskie, Warszawa 2004, s. 164-194, A. Mularska, J. Pyszna, *Cierpienie jako droga oczyszczenia*, w: Ból i cierpienie – ognisko światła i ciemności. Zaburzenia psychiczne, D. Pater red., UKSW, Warszawa 2017, s. 179-191.



sadniali to następująco; „Na początku było trudno, ale po kilku miesiącach leczenia przychodzi akceptacja”, „Chodzenie po szpitalach uczy pokory i stopniowego wzrastania w pogodzeniu z chorobą i jej bolesnym kresem”, „Pogodzenie ze śmiertelną chorobą kochanej osoby jest możliwe, ale żal rozłąki chyba na zawsze pozostaje”, „Pogodzenie z umieraniem mojego ojca przychodzi mi łatwiej, bo przed kilkoma laty dotknęła naszą rodzinę ciężka choroba i śmierć naszej mamy”. „Byłem 43 lata w szczęśliwym związku małżeńskim, lekko nie jest, pustka pozostanie”.

Przeciwną postawę, gniewu i buntu w następstwie choroby członka rodziny przyjmuje co piąty respondent (odpowiednio 7,2% i 13,2%). „Mimo długiego czasu chorowania syna jest we mnie bunt, dlaczego on?”, „Potrafię sobie wiele wyjaśnić, każdy umrze, ale nie akceptuję jej nieuchronności”, „Mieliśmy tyle planów, jak się nie buntować”, „Szukam możliwości pogodzenia z odchodzeniem naszego syna, ale nie jest to prosta sprawa”, „Czy to wszystko ma jakiś sens? Taki młody człowiek, mógłby jeszcze pożyć, a ja stara żyję”, „Wściekam się, kiedy tylko zacznę się zastanawiać, lepiej o tym nie myśleć. Wolę być blisko męża, bo to dodaje mi otuchy”.

Ostatnia grupa ankietowanych (7,3%) przyjmuje postawę dystansowania się od konkretnych postaw i nie zastanawia nad tym. „Nie chcę na ten temat ani mówić, ani pisać”, „Ocenianie mijających dni nic nie wnosi w moje życie”, „To trudne, po co o tym mówić, to jak rozdrapywanie ran, bardzo boli”.

Osoby najbliższe podopiecznym hospicjum zapytano o ich opinię dotyczącą obecności w zespole hospicyjnym osób podejmujących wsparcie psychologiczne. Przeważają opinie (65,7%) o potrzebie stałej obecności w zespole osób świadczących pomoc psychologiczną. „Rodzinie chorego i choremu niezbędna jest pomoc wyżej wymienionych specjalistów do zrozumienia i akceptowania stanu związanego z daną chorobą”, „Choroba bliskiej kochanej osoby jest ciosem dla najbliższej rodziny”, „Pomoc psychologiczna jest bardzo potrzebna, zarówno osobom chorym, jak i zdrowym, które odwiedzają swych chorych”, „Opiekujący się chorym odpowiedzialnie jest zmęczony i przerażony pustką dookoła, gdyż lęk przed śmiercią i trudami paraliżuje”, „Wsparcie wewnętrzne pomaga w przeżywaniu choroby bliskiej osoby”, „Rozmowa z psychologiem czy psychoterapeutą jest czasami jedyną rozmową, jaką może przeprowadzić rodzina. Będzie to szczerą rozmową bez zahamowań. Pomijam tu lekarzy hospicjum, z którymi można zawsze porozmawiać”, „Czasami potrzebne są osoby, które potrafią wysłuchać i porozmawiać z człowiekiem, np. że nie może pogodzić się z chorobą najbliższych”, „Nie potrafię poradzić sobie z wieloma problemami”, „Psycholog lub psychoterapeuta winien pracować zarówno z pacjentem, jak i z rodziną. Pogodzenie chorego z samym sobą, a często i z rodziną, jest bardzo istotne przed śmiercią”.

Badania donoszą, że istnieje znaczna grupa najbliższych choremu terminalnie (prawie co szósty respondent) negujących potrzebę obecności w zespole hospicyjnym specjalistów z zakresu pomocy psychologicznej. Niektóre z uzasadnień brzmią następująco: „Członkowie zespołu pełnią rolę psychologa”, „Lekarz pracujący w hospicjum powinien być i chyba jest dobrym psychologiem”, „Pielęgniarka i lekarz często wypełniają zadania psychologa”, „Taka potrzeba jest, ale chyba nie stale”, „Osoby z zespołu hospicyjnego są w pełni kompetentne w tym względzie, są dobrymi psychologami”. Sumując, należy odnotować stosunkowo wysoki poziom wskaźników potwierdzających zasadność stałej obecności w zespole hospicyjnym osób świadczących pomoc psychologiczną.

W dalszej kolejności zapytano respondentów o wskazanie osoby, do której najczęściej zwracają się z problemami natury psychologicznej. Odpowiedzi nieco zaskakują, gdyż najwyższe wskaźniki (30,5%) dotyczą kapelana, dalej lekarza (29,2%), pielęgniarki (17,8%) i psychologa (12,6%). W dość skąpej kategorii (6,9%) – inni – wskazywano na siostry zakonne, przyjaciela, kolegę z pracy i sąsiada. Stosunkowo niskie wyniki wskazujące na potrzebę istnienia specjalistów w zakresie wsparcia psychologicznego tłumaczyć należy dalekim od satysfakcji stopniem obecności w zespołach hospicyjnych wyżej wymienionych osób i dość mocno zakorzenionym brakiem otwartości w ujawnianiu problemów natury psychologicznej. Zwracanie się z nimi do osób spoza kręgu specjalistów potwierdza z jednej strony nieodosobnione przypadki potrzeby tego rodzaju pomocy, a z drugiej ukazuje, jak wiele do zrobienia mają w tym zakresie członkowie zespołów hospicyjnych.

Znaczące zróżnicowanie w rozkładzie odpowiedzi wprowadza wiek członków rodzin. Najmłodszy przedstawiciele otoczenia podopiecznych hospicjum w zaradzeniu problemom psychologicznym najczęściej zwracają się do kapelana i psychologa, natomiast znacznie mniej od wyników ogółem korzystają z pomocy pielęgniarek i lekarzy. Respondentów w przedziale wieku 31-40 i 41-50 lat cechują wskaźniki generalnie poniżej wyników ogółem, a jedynym odstępstwem od tej reguły – w odniesieniu do tych pierwszych – jest znacząco wyższy wybór „inni”. Najbliżsi podopiecznych hospicjum w wieku 51-60 lat w znacząco wysokim procencie preferują pomoc psychologa i lekarza w zaradzeniu trudnościom psychologicznym. Respondenci w przedziale wieku 61-70 lat wybierają opiekę pielęgniarek, natomiast najstarsi ankietowani w najwyższym procencie opowiedzieli się za troską ze strony lekarza.

Respondenci czytelnie przedstawiają swoje oczekiwania i opinie w zakresie wsparcia ze strony hospicjum w ich trosce o osoby im bliskie. Przewyciężanie problemów natury psychospołecznej wymaga zaangażowania w tej dziedzinie nie tylko specjalistów, ale całego zespołu placówki. Bliscy chcą się przygotować do ostatniej

drogi, aby z pełną świadomością przyjąć postawę „jestem przy tobie, towarzyszę, czuwam przy tobie”. W krąg osób asystujących mogą również wchodzić osoby z zewnątrz, charakteryzujące się życzliwym, pozytywnym odniesieniem do drugiego człowieka⁹. Sytuację istotnie ułatwia postawa pogodzenia z chorobą bliskiej osoby charakteryzująca zdecydowaną większość ankietowanych.

Wsparcie medyczne i psychospołeczne jest bardzo oczekiwaną formą aktywności hospicyjnej adresowanej do rodzin osób u kresu życia. Oprócz celów praktycznych, niesie ono również wymiar głębszy, może ujawnić wielkość ducha człowieka skrytą pod powierzchnią codziennych zmagania z chorobą kochanej osoby. Potwierdzają to wyniki badań, gdzie dostrzega się pełną mobilizację bliskich chorego w gotowości pomocy w czynnościach opiekuńczo-pielęgniacyjnych i uczestnictwa w szkoleniach w tym zakresie podnoszących umiejętności oraz zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa poprzez całodobowy dostęp do medycznej części zespołu hospicyjnego. W aspekcie psychospołecznym respondenci doceniali osiągalność codziennego wsparcia, nie tylko w zadaniach jasno określonych w zespole hospicyjnym, wskazując w różnym nasileniu na potrzebę uczestnictwa prawie wszystkich jego członków. W tym kontekście należy podkreślić również wysoki wskaźnik pogodzenia się z chorobą członka rodziny, co ułatwia pracę zespołu hospicyjnego. Przytaczane wypowiedzi uświadamiały zróżnicowane rozumienie wsparcia psychologicznego, mocniej w kierunku psychospołecznym, idącym bardziej w stronę ludzkiej wrażliwości i bliskości wynikających z cech ludzkich, niż zawodu potwierdzonego posiadaniem wykształceniem.

Bibliografia

Badania własne Katedry Opieki Społecznej, Paliatywnej i Hospicyjnej KUL.

Block B., *Między lękiem i nadzieją. W służbie człowiekowi – hospicjum*, Materiały z Konferencji Naukowej na KUL, 20 kwietnia 2002, BKUL, maszynopis.

Depa M., *Wielowymiarowe cierpienie osób w terminalnej fazie choroby nowotworowej*, Lublin 2016, BKUL, maszynopis.

⁹ M. Tatar, *Rozeznanie tożsamości w cierpieniu*, w: *Ból i cierpienie – ognisko światła i ciemności*, D. Pater red., UKSW, Warszawa 2014, s. 118-137.

Goluch I., *Funkcjonowanie rodziny w sytuacji choroby nowotworowej*, Lublin 2019, BKUL, maszynopis.

Jarosz J., Hilgier M., *Zasady diagnostyki i leczenia bólu*, w: *Podstawy opieki paliatywnej*. K. de Walden-Gałuszko red., PZWL Wydawnictwo Lekarskie, Warszawa 2004, s. 20-34.

Jest nadzieja, bo jest życie wieczne, B. Kulik., W. Pałęcki red., KUL, Lublin 2018.

Kalinowski M., *Duszpasterstwo hospicyjne. Studium pastoralne na podstawie badań wybranych ośrodków hospicyjnych w Polsce*, KUL, Lublin 2001.

Kalinowski M., *Towarzystwo w cierpieniu. Postęga hospicyjna* KUL, Lublin 2004.

Krakowiak P., Modlińska A., *Podręcznik wolontariusza hospicyjnego* Fundacja Hospicyjna, Gdańsk 2008.

Krakowiak P., *Pozamedyczne aspekty opieki paliatywno-hospicyjnej*, J. Binnebesel, A. Janowicz, P. Krakowiak, A. Paczkowska red., Fundacja Hospicyjna, Gdańsk 2010.

Krakowiak P., *Wolontariat w opiece u kresu życia*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012.

Mazur A., *Aspekt duchowy opieki hospicyjnej w opinii członków rodzin podopiecznych hospicjum na podstawie badań własnych*, Lublin 2015, BKUL, maszynopis.

Mularska A., Pyszna J., *Cierpienie jako droga oczyszczenia*, w: *Ból i cierpienie – ognisko światła i ciemności. Zaburzenia psychiczne*, D. Pater red., UKSW, Warszawa 2017, s. 179-191.

Sprawozdanie Lubelskiego Towarzystwa Przyjaciół Chorych za rok 2019, maszynopis.

Szot L., *Obecni do końca*, Wyd. Diecezji Rzeszowskiej, Warszawa 2010.



Tatar M., *Rozeznanie tożsamości w cierpieniu*, w: *Ból i cierpienie – ognisko światła i ciemności*, D. Pater red., UKSW, Warszawa 2014, s. 118-137.

de Walden-Gałaszko K., Majkowicz M., *Ocena jakości opieki paliatywnej w teorii i praktyce*, Akademia Medyczna w Gdańsku, Gdańsk 2000.

de Walden-Gałaszko K., *U kresu. Opieka psychopaliatywna, czyli jak pomóc choremu, rodzinie i personelowi medycznemu środkami psychologicznymi*, Wydawnictwo Medyczne MAKmed, Gdańsk 1996.

de Walden-Gałaszko K., *Psychospołeczne aspekty opieki paliatywnej*, w: *Podstawy opieki paliatywnej*, K. de Walden-Gałaszko red., PZWL Wydawnictwo Lekarskie, Warszawa 2004, s. 164-194.

Tadeusz Bąk*

Wspierająca rola sieci Web dla rodzin osób niepełnosprawnych

Supportive Role of Web Network for Families of Disabled People

*Siłą sieci Web jest jej uniwersalność. Dostępność dla wszystkich, bez względu na niepełnosprawność, jest jej zasadniczym aspektem.***

Streszczenie

Autor podejmuje zagadnienie roli nowych mediów w rozwoju osób niepełnosprawnych. Przy omówieniu tego zagadnienia skupia się na możliwościach wynikających z korzystania z ogólnie pojętej sieci w aspekcie korzyści dla osób niepełnosprawnych, takich jak: przedłużenie zmysłów, technologie asystujące, komunikacja międzyludzka, uczenie się, praca zawodowa, udział w kształtowaniu osobowości i codziennych czynnościach. Dokonuje również przeglądu możliwości środowiska Sieci, podsumowuje podstawowe informacje na temat istoty niepełnosprawności, prezentuje klasyfikację niepełnosprawności w ujęciu różnych autorów, charakteryzuje istotę konektywizmu jako teorii uczenia się w Sieci, zwraca również uwagę na standardy określające użyteczność stron internetowych dla osób niepełnosprawnych. Artykuł ukazuje nowoczesne technologie jako dające nadzieję

* Tadeusz Bąk – prof. dr hab.; Teologiczna fakultat v Košiciach Katolickéj univerzity v Ružomberku

** Tim Berners-Lee – współtwórca usług www, przewodniczący World Wide Web Consortium.

na poprawę jakości życia i możliwości pozytywnego funkcjonowania w świecie osób niepełnosprawnych.

Słowa kluczowe: niepełnosprawność, nowe media, sieć Web, konektywizm

Abstract

The author takes up the theme of the modern media roles in development of the disabled persons. He analyses possibilities of the Internet use to disabled persons' benefits in the following areas: sensory augmentation, assisting technologies, interpersonal communication, learning, professional life, participation in personality development, everyday life activities. Additionally, the author explores possibilities offered by the Internet network environment; he describes basic information about the essence of disability; presents classifications of disabilities according to several authors, and the issue of connectivism as a theory of learning through the network, as well as draws attention to standards according to which the usability of websites by the people with disabilities are assessed. The article presents modern technologies as those which can give hope to improve the quality of life of disabled persons and their ability to perform positively in the world of people with disabilities.

Keywords: disability, modern media, network, connectivism

Wprowadzenie

W XXI wieku nowe technologie komunikacyjne, sieć Web, stały się powszechnymi sposobami komunikacji z drugim człowiekiem. Pełnią one, między innymi, funkcje informacyjne i komunikacyjne. Można powiedzieć, że żyjemy w tzw. społeczeństwie sieci.

Pojęcie *technologia informacyjna* opiera się na informacji, która jest gromadzona, przechowywana, zapisywana, udostępniana, a nawet usuwana. Janusz Gajda definiuje zagadnienie jako „zespół wyspecjalizowanych urządzeń, których podstawą są komputery połączone w sieci i oprogramowanie służące procesowi komuniko-

wania¹. Natomiast technologia komunikacyjna zawiera w sobie wszystkie możliwe techniki przekazywania tej informacji, w taki sposób, aby przesyłane komunikaty trafiały bezpośrednio do odbiorcy. Informacja pozyskana w różny sposób może być zachowana na czas, który człowiek sam jest w stanie określić. Od człowieka również zależy to, czy informacja będzie implementowana w „pamięci”, czy zostanie „przekazana” do dalszego wglądu „systemowi”. Właśnie w transporcie danej informacji, współcześnie na szeroką skalę, uczestniczy technologia. Obecnie możliwa jest komunikacja z osobami z innych kontynentów w kilka sekund, jeżeli informacja dostarczana jest przez odpowiednie środowisko (telekomunikacja, internet). W tym procesie nie tylko osoby komunikujące się muszą być aktywne, ale też środowisko technologiczne. Utworzyły się w ten sposób dwa pojęcia związane ze współczesną aktywnością uczestników za pośrednictwem sieci komunikacyjnej. *Online* oraz *offline*. Pojęcia te pochodzą z języka angielskiego, pierwsze z nich oznacza „dostępny w sieci”, drugie zaś „nieдоступny w sieci”.

Sieć można zdefiniować jako powiązania między obiektami. Niezależnie od tego, jakie to będą sieci: komputerowe, energetyczne czy społeczne, to zasada ich działania zawiera ten sam algorytm: ludzie, grupy, systemy, węzły czy obiekty mogą być połączone w integralną całość. Zmiany w jednym punkcie rozchodzą się w całej sieci, niczym fale na wodzie².

Sieć daje szansę osobom z różnymi niepełnosprawnościami na pełne funkcjonowanie w społeczeństwie i na poprawę sytuacji życiowej. Daje możliwość nauki, pracy, wypoczynku, podejmowania niezależnych decyzji, obserwowania ich skutków³. Uczestnictwo w sieci kompensuje również niedostatek więzi społecznych, pozwalając na rozwój kontaktów interpersonalnych. Możliwości sieci sprzyjają zwiększeniu niezależności osób niepełnosprawnych.

Nie ulega wątpliwości, że niepełnosprawność komplikuje życie człowieka, ogranicza go w różnych sferach działalności, prowadząc jednocześnie do wykluczenia społecznego.

W niniejszym artykule zwrócono uwagę na wspierającą rolę nowych mediów w rozwoju osób niepełnosprawnych. Skupiono się na możliwościach wynikających z korzystania z ogólnie pojętej sieci w aspekcie korzyści dla osób niepełnosprawnych, takich jak: przedłużenie zmysłów, technologie asystujące, komunikacja międ-

¹ J. Gajda, *Media w edukacji*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010, s. 135.

² G. Siemens, *Konektywizm – teoria uczenia dla epoki cyfrowej*, w: *Konektywizm, zamiast wędki dajmy sieć*, CNK Kopernik, Warszawa 2017, s. 22.

³ P. Plichta, *Młodzi użytkownicy nowych mediów z niepełnosprawnością intelektualną – między korzyściami i zagrożeniami*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 1(2013), s. 123.

dzyludzka, uczenie się, praca zawodowa, udział w kształtowaniu osobowości i codziennych czynnościach.

Dokonano również przeglądu możliwości środowiska sieci, opisano podstawowe informacje na temat istoty niepełnosprawności, zaprezentowano klasyfikację niepełnosprawności w ujęciu różnych autorów, scharakteryzowano istotę konektywizmu jako teorii uczenia się w sieci, zwrócono również uwagę na standardy określające użyteczność stron internetowych dla osób niepełnosprawnych.

1. Nowe media w sieci jako narzędzie usprawniające życie osób niepełnosprawnych

Telefon – urządzenie działające w oparciu o technologię łącza telefonicznego, współcześnie jedna z najbardziej upowszechnionych metod przesyłania informacji. Przekazuje informację zmieniającą dźwięk w sygnał elektryczny⁴ i na odwrót, zmieniający tekst w ciąg bitów przesyłanych do odbiorcy i ponownie zamieniający te bity na możliwą do odczytania wiadomość⁵. Technologia telefonów komórkowych, obecnie smartfonów, daje możliwość prowadzenia wideorozmowy, czyli jednoczesnego przesyłania do odbiorcy dźwięku i obrazu. Są to urządzenia mobilne, a nowe rozwiązania technologiczne zawarte w tych urządzeniach sprawiają, że za pomocą sieci komórkowej, bądź przy wykorzystaniu bezprzewodowego internetu, można komunikować się z każdą osobą na świecie posiadającą nawet zwykły telefon korzystający ze zwykłej sieci telefonicznej. Wartością dodaną tego urządzenia jest możliwość korzystania z różnego rodzaju komunikatorów, bycia *online*, w każdym dostępnym miejscu na świecie z dostępem do sieci mobilnej, czyli możliwość rejestracji obrazu i dźwięku, archiwizowanie ich i udostępnianie tych form informacji na różnych obszarach.

Portale społecznościowe – znane są również pod nazwą serwisy społecznościowe⁶, jest to płaszczyzna komunikacyjna korzystająca z technologii telefonów komórkowych, smartfonów czy komputerów⁷. W zamyśle projektantów celem było

⁴ Tamże, s. 438.

⁵ SMS, w: Wikipedia, <https://pl.wikipedia.org/wiki/SMS> (dostęp: 4.03.2020).

⁶ *Serwis społecznościowy*, w: Encyklopedia Powszechna PWN 2018, <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/serwis%20spo%C5%82eczno%C5%9Bciowy.html> (dostęp: 4.03.2020).

⁷ K. Gawrol, *Rola mediów społecznościowych w edukacji – stan obecny i perspektywy rozwoju*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2017, s. 52.

sprawne komunikowanie się osób z poziomu platformy internetowej, które miały wspólne zainteresowania, charakterologicznie odpowiadały podobnemu życiu zawodowemu czy prywatnemu. Zaletą tego była możliwość poznania nowych osób bez konieczności bezpośredniego kontaktu z danym użytkownikiem. Powstawały więc nowe znajomości jedynie internetowe. Serwisy społecznościowe dawały możliwość rozmów, zachowując anonimowość czy dyskrecję szukania osób dzielących wspólne zainteresowania, co ma znaczenie w przypadku osób niepełnosprawnych. Współczesnym portalem społecznościowym jest na szeroką skalę użytkowany serwis Facebook.com czy wcześniej w Polsce popularny serwis NK.pl.

Komunikatory – mają zastosowanie głównie w komunikowaniu się, są to programy stosowane w różnych środowiskach systemów operacyjnych⁸. Program tego typu pełni zupełnie inną funkcję. Jego zadaniem jest jedynie bezpośrednia komunikacja cyfrowa pomiędzy użytkownikami. Pierwotnie komunikatory działały na zasadzie telefonów, mając odpowiedni numer (w przypadku komunikatora takiego jak Gadu-Gadu), można było połączyć się z danym odbiorcą i rozpocząć wymianę informacji. Współcześnie, wciąż stosowane na szeroką skalę, pozwalają również, tak samo jak serwisy internetowe, wyszukiwać obcych rozmówców do wymiany informacji. Powszechnie stosowanymi komunikatorami są programy takie, jak Messenger, czy wcześniej wspomniane Gadu-Gadu.

Anonimowe serwisy komunikacyjne – polegają na szybkiej komunikacji z losowym rozmówcą, bez konieczności zakładania konta i logowania się. Osoba korzystająca z tego typu serwisu potrzebuje urządzenia umożliwiającego komunikację, np. komputera, smartfonu oraz połączenia z internetem. Wystarczy tylko kliknąć opcję umożliwiającą losowanie anonimowego rozmówcy. Jest również możliwość personalizowania wyszukiwania, wybierając priorytetowo, np. z jakiego województwa anonimowi użytkownicy mogą nawiązać z nami połączenie. Zaletą jest bardzo szybkie połączenie się z osobą i następnie szybkie rozłączenie w poszukiwaniu następnego użytkownika tego serwisu. Serwisy są wyposażone w opcję zarówno komunikacji tekstowej, jak wideo rozmowy. W Polsce z poszczególnych anonimowych serwisów komunikacyjnych w jednej chwili potrafi korzystać nawet 10 tysięcy osób. Popularnym, anonimowym serwisem komunikacyjnym jest Omegle.com oraz serwis 60bcy.com.pl, (ten umożliwia wyłącznie komunikację tekstową).

Gry wieloosobowe z komunikatorami – gry komputerowe upowszechniły się już w latach 70. ubiegłego wieku. Wówczas oferowały rozgrywkę tzw. jednooso-

⁸ *Komunikator internetowy*, w: Encyklopedia Powszechna PWN 2018, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/komunikator-internetowy;4201794.htm> (dostęp: 4.03.2020).

bową, czyli umożliwiały tylko jednemu użytkownikowi ogrywanie danego tytułu, lub w przypadku gier wieloosobowych, wymagały zgromadzenia tych osób przy jednym komputerze, konsoli czy automacie⁹. Okazało się, że jest duże zainteresowanie programami oferującymi rozrywkę na osobnych sprzętach. Jedną z nich był MUD¹⁰, który to oferował rozrywkę w formie tekstowej dla kilku użytkowników jednocześnie. Obecnie sieć daje możliwości łączenia się z użytkownikami z całego świata w jednym czasie, nie ograniczając się jedynie do formy tekstowej, oferując jednocześnie bogatą bibliotekę oprogramowania z różnymi formami graficznymi. Programy te musiały więc zostać zaimplementowane w narzędzie do komunikacji z graczami, pierwotnie mając za zadanie wymianę informacji zawartej w grze. Obecnie nie tylko zachodzi w nim proces wymiany ważnych dla rozgrywki informacji, ale użytkownicy mogą je wykorzystywać w celach prywatnych, poszerzając grono nowych znajomych. Mamy więc do czynienia z sytuacją, w której wybór odpowiedniej gry determinuje miejsce „spotkań” z daną osobą. Takie rozwiązanie jest najczęściej wykorzystywane w grach typu MMO (*Massively Multiplayer Online*)¹¹. Programy te oferują tworzenie swojego własnego awatara¹². Zrodziło to potrzebę tworzenia nowych społeczności internetowych, w których komunikacja odgrywa główną rolę. Gracze w ten sposób współpracują ze sobą w grze, zapoznają się ze sobą, tworzą relacje. Jednymi z popularnych gier opartych na takich rozwiązaniach technologicznych są World of Warcraft, Second Life czy Guild Wars 2.

Blog – to inaczej dziennik sieciowy, spopularyzowany dopiero pod koniec XX wieku¹³. Użytkownik tego typu serwisu zamieszcza swój tekst na serwerze, udostępniając go osobom odwiedzającym daną stronę. Istnieje możliwość komunikacji internetowej w postaci wiadomości prywatnych na serwerze, miejscu stworzonym do komentowania danego wpisu. Aby móc dodać jakikolwiek wpis, należy zarejestrować się na stronie blogerskiej. Blog jest miejscem poznawania nowych użytkowników, a forma udostępniania konkretnych treści sprawia, że można dokonywać wymiany dzieł, przemyśleń czy informacji jednokierunkowej bez konieczności bezpośredniej komunikacji z drugą osobą. Serwisy te, od momentu pojawienia, opierały się na do-

⁹ *Psychologia współczesnego człowieka*, B. Janda-Dębek red., Wydawnictwo Atut, Wrocław 2010, s.71.

¹⁰ T. Mileszko, *Historia i sukces gier MMO*, „Komputer świat”, <http://www.komputerswiat.pl/centrum-wiedzy-konsumenta/gaming/wszystko-o-grach-mmo/historia-i-sukces-gier-mmo.aspx> (dostęp: 5.02.2020).

¹¹ *Psychologia współczesnego...*, dz. cyt., s. 71.

¹² Tamże, s. 72.

¹³ *Blog*, w: *Encyklopedia Powszechna PWN 2018*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/blog;5598503.html> (dostęp: 5.02.2020).

tacjach i reklamach, które w szczególności spopularyzowały formę „ogólnodostępnego dzienniczka elektronicznego”.

Internetowa skrzynka pocztowa – inaczej poczta elektroniczna czy też email¹⁴. Ta forma dotyczy korespondencji internetowej. Obecnie istnieje wymóg posiadania maila przez właścicieli domen elektronicznych, jako jednego z punktów rejestracji, co spowodowało, że serwisy pocztowe powiększyły liczbę użytkowników na całym świecie. Posiadanie adresu email przy rejestracji ma zapobiegać istnieniu sztucznych kont. Elektroniczna poczta pełni funkcję pełnoprawnego komunikatora wiadomości prywatnych. Tak samo jak telefon, działa na zasadzie wysyłania informacji na konkretny adres mailowy.

Forum internetowe – forum dyskusyjne jest stroną internetową poświęconą komunikacji dotyczącej konkretnej tematyki¹⁵. Podstawą korzystania z tej formy jest rejestracja na forum. Komunikacja następuje na płaszczyźnie prywatnych informacji oraz, w większym stopniu, opiera się na opublikowanych danych, do których wszyscy użytkownicy mają dostęp. Ta forma komunikacji opiera się na dyskusjach tematycznych. Wyglądem przypomina komentarze na różnych stronach internetowych. Fora były jedną z najbardziej popularnych form wymiany informacji tematycznych pod koniec XX i na początku XXI w. Strony internetowe w takim kształcie wciąż są bardzo popularne ze względu na liczbę konkretnych informacji zawartych w jednym miejscu (jedna strona internetowa poświęcona danej tematyce).

Osobom niepełnosprawnym forum pozwala na kontaktowanie się ludzi zmagających się z podobnymi problemami, chcących uzyskać pomoc, radę, wsparcie. Pozwala to złagodzić skutki kryzysu instytucji pomocowych, poprzez przesuwanie się miejsc pomocy do tego typu wspólnot o charakterze samopomocowym. To w tej przestrzeni właśnie rodzi się nowy typ solidarności, na który jednostka dziś w dobie zmiany społecznej i rozwijania się nowego typu społeczeństwa, nie może liczyć ze strony osób należących do jej otoczenia¹⁶.

Interfejs mózg-komputer (brain-computer interfaces), umożliwia sterowanie sygnałami bioelektrycznymi mózgu, tj. sygnałami elektrofizjologicznymi pobieranymi z ośrodkowego układu nerwowego. Dostępne są już rozwiązania prototypowe, a nawet wybrane wersje komercyjne (np. *Brain Gate*). Umożliwiają one obsługę „myślą”

¹⁴ E-mail, w: Encyklopedia Powszechna PWN 2018, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/poczta-elektroniczna;3958675.html> (dostęp: 5.02.2020).

¹⁵ S. Downes, *Od wiedzy konektywnej do konektywnej edukacji*, w: *Konektywizm, zamiast wędki dajmy sieć*, CNK Kopernik, Warszawa 2017, s. 14.

¹⁶ M. Stojkow, D. Żuchowska-Skiba, *Edukacja osób niepełnosprawnych w Internecie*, http://www.ktime.up.krakow.pl/symp2012/referaty_2012_10/stojkow.pdf (dostęp: 12.01.2020).

prostych programów uruchomionych na komputerze – sterowanie neuroprotezami (ang. *neuroprostheses*), tj. protezami elementów układu nerwowego człowieka¹⁷.

Systemy rzeczywistości rozszerzonej (Augmented Reality) – AR, polegają na łączeniu świata rzeczywistego z obrazem (często: otoczeniem) generowanym komputerowo (w 3D). Celem jest generowanie świata komputerowo jako uzupełnienie świata rzeczywistego (np. informacyjnie) oraz umożliwienie interakcji użytkownika w 3D w czasie rzeczywistym¹⁸. Przykłady:

- okulary wyposażone w wyświetlacze typu *see-through* z nałożonym na rzeczywisty obraz otoczenia komentarzem, wskazówkami lub dodatkowymi informacjami o otaczającej przestrzeni, osobach itp.,
- smartfony z opcją nakładania na wyświetlany obraz z kamery różnego rodzaju danych na temat fotografowanych lub filmowanych obiektów (np. zażytków), ukształtowania terenu, położenia użytkownika, trasy dojścia do wybranego obiektu czy trasy wycieczkowej po mieście¹⁹,
- gry terenowe, wirtualne wycieczki,
- obrazowanie złożonych obiektów rzeczywistych (np. w diagnostyce obrazowej w medycynie), a także prezentacja obiektów rzeczywistych wraz z dodatkowymi obliczeniami czy symulacjami ich zachowania w różnych sytuacjach,
- wykorzystanie różnych rodzajów sensorów (w tym detekcji ruchu) oraz markerów pozwala na opracowanie interfejsów umożliwiających sterowanie np. wybranymi formami gestykulacji, ruchami mięśni twarzy czy ruchami gałki ocznej. Użytkownik znajduje się wówczas w otoczeniu wirtualnego interfejsu. Systemy rzeczywistości rozszerzonej ulepszają wspomaganie dotychczasowych funkcji komunikacyjnych oferowanych przez internet, telefonię komórkową, interaktywną telewizję czy systemy geolokalizacyjne i nawigacyjne²⁰.

2. Niepełnosprawność – definicja, klasyfikacje

Niepełnosprawność to pojęcie interdyscyplinarne, wielowymiarowe, które permanentnie ewoluje w zależności od determinant, takich jak: czynniki społecz-

¹⁷ J.R. Wolpaw, *Brain-computer Interfaces as New Brain Output Pathways*, „Journal of Physiology” 3(2007), s. 613-619.

¹⁸ E. Mikołajewska, D. Mikołajewski, *Komunikacja dla osób niepełnosprawnych w środowiskach nowych mediów*, „Lingua ac Communitas” 22(2012), s. 102.

¹⁹ Tamże, s. 102.

²⁰ Tamże, s. 103.

no-kulturowe, historyczne, geograficzne, poziom wiedzy społeczeństwa i dominujące w nim wartości oraz w zależności od podejścia w obrębie różnych nauk: pedagogiki, psychologii, socjologii, medycyny, katolickiej nauki społecznej czy prawa²¹.

W literaturze przedmiotu spotyka się różne podejścia do definiowania niepełnosprawności, np. definicje ogólne, które koncentrują się wokół czynników wyznaczających niepełnosprawność, takich jak: urazy, choroby i wady wrodzone, będące podstawą trudności lub niemożności wykonania jakichś czynności. W tej grupie mieści się definicja Józefa Sowy – pedagoga – a mianowicie „osoba niepełnosprawna to taka, u której uszkodzony i obniżony stan sprawności organizmu spowodował utrudnienie, ograniczenie lub uniemożliwienie wykonywania zadań życiowych i zawodowych oraz wypełniania ról społecznych, biorąc pod uwagę jej wiek, płeć oraz czynniki środowiskowe, społeczne i kulturowe”²². W Polsce od 1997 r. obowiązuje definicja podana w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej, która charakteryzuje niepełnosprawność jako: „trwałą lub okresową niezdolność do wypełniania ról społecznych z powodu stałego lub długotrwałego naruszenia sprawności organizmu, w szczególności powodującą niezdolność do pracy”²³. Tego typu definicje wykorzystywane są w instytucjach takich jak: szkoła, zakłady pracy chronionej, urzędy pracy, ośrodki pomocy społecznej z racji przyznawania uprawnień i świadczeń.

Na potrzeby polityki społecznej przyjmuje się definicję osoby niepełnosprawnej Adama Kurzynowskiego. Autor twierdzi, że stan fizyczny lub/i społeczny takiej osoby na trwałe lub na jakiś czas utrudnia, ogranicza albo uniemożliwia wypełnianie celów życiowych i ról społecznych, zgodnie z normami prawnymi lub społecznymi²⁴. Wymienione formy upośledzenia Urszula Morcinek rozwija następująco:

- utrudnienie – trudności w wykonywaniu czynności życiowych;
- ograniczenie – możliwość wypełniania ról życiowych jedynie w wymiarze niepełnym;
- uniemożliwienie – niemoc w wykonywaniu celów i ról życiowych²⁵.

²¹ M. Giełda, *Pojęcie niepełnosprawności*, w: Prawno-administracyjne aspekty sytuacji osób niepełnosprawnych w Polsce, M. Giełda, R. Raszevska-Skałeczka red., Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2015, s. 20.

²² J. Sowa, *Pedagogika specjalna w zarysie*, Wydawnictwo Oświatowe FOSZE, Rzeszów 1997, s. 18.

²³ Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz.U. Nr 123 poz. 776 z późn. zm.).

²⁴ A. Kurzynowski, J. Mikulski, J. Auleytner red., *Polityka społeczna wobec osób niepełnosprawnych. Drogi integracji*, Wydawnictwo WSH TWP, Warszawa 1996, s. 19.

²⁵ U. Morcinek, *Pedagogika specjalna*, Szczecińska Szkoła Wyższa Collegium Balticum, Szczecin 2011, s. 16.

Próby klasyfikacji niepełnosprawności wciąż ewoluują. Najprostszy podział, zastosowany w 1959 r. w Deklaracji Praw Dziecka, opierał się na triadzie kategorii, takich jak: fizyczna, umysłowa i społeczna.

Kolejną klasyfikację oparto na kryterium miejsca uszkodzenia²⁶:

- upośledzenie aparatury percepcji (dotyczy receptorów wzroku i słuchu);
- upośledzenie w aparaturze transformacji (dotyczy niepełnosprawności intelektualnej);
- upośledzenie w aparaturze wyrażania (dotyczy zaburzeń mowy oraz kalectwa i wady w obrębie motoryki).

Na potrzeby niniejszego opracowania przyjęto klasyfikację Zofii Sękowskiej opartą na kryterium rodzaju i stopnia upośledzenia²⁷:

- 1) Niewidomi i niedowidzący
 - a) niewidomi od urodzenia lub przed 5. r.ż.
 - b) ociemniali
 - c) niewidomi i ociemniali z dodatkowymi kalectwami
 - d) niewidomi i ociemniali z upośledzeniem umysłowym
 - e) niedowidzący
 - f) słabowidzący w wysokim stopniu
- 2) Głusi i niedosłyszący
 - a) głusi od urodzenia
 - b) ogłuchli mówiący
 - c) głusi z upośledzeniem umysłowym
 - d) głusi z dodatkowymi kalectwami
 - e) głusi z resztkami słuchu
 - f) niedosłyszący
- 3) Głuchoniewidomi
- 4) Upośledzeni umysłowo
 - a) w stopniu lekkim
 - b) w stopniu umiarkowanym
 - c) w stopniu znacznym
 - d) w stopniu głębokim
- 5) Przewlekle chorzy
 - a) grupy ze względu na rodzaj schorzenia
 - b) grupy ze względu na formę leczenia (szpitalne, ambulatoryjne)

²⁶ O. Lipkowski, *Pedagogika specjalna w zarysie*, PWN, Warszawa 1981, s. 26.

²⁷ Z. Sękowska, *Wprowadzenie do pedagogiki specjalnej*, PWN, Warszawa 1998, s. 27.

- 6) Osoby z uszkodzeniem narządów ruchu
 - a) amputacje, braki, transformacje
 - b) uszkodzenia kręgosłupa i narządu ruchu
 - c) dysfunkcje kończyn
 - d) porażenia
- 7) Osoby z trudnościami w uczeniu się na skutek dysharmonii rozwoju
- 8) Społecznie niedostosowani wskutek:
 - a) zaniedbań i błędów wychowawczych oraz konfliktów z normami społeczno-moralnymi
 - b) zaburzeń wyższych czynności nerwowych
 - c) tła psychopatycznego, charakteropatycznego, nerwicowego prowadzącego do konfliktów z prawem.

3. Konektywizm – teoria uczenia się w sieci

Dla osób niepełnosprawnych dostęp do informacji jest wyznacznikiem statusu społecznego.

Dzięki możliwościom sieci, formalny, biurokratyczny kształt systemu edukacji można zamienić na sieć powiązań, relacji ludzi łączących się między sobą i z otaczającą ich rzeczywistością oraz umożliwiającą skuteczną naukę.

Konektywizm, czyli teoria uczenia się w sieci, różni się od tradycyjnych teorii uczenia się. Tradycyjnie nauka polega na obserwacji i doświadczeniach, następnie na opisywaniu składowych rzeczywistości oraz ich własności. Natomiast uczenie się w sieci zawiera aspekt wkładu własnego w tworzenie i rozwijanie połączeń sieciowych pomiędzy obiektami, co zdefiniowane zostało jako wiedza²⁸. Można powiedzieć, że sieci zawierają wiedzę, a rozwój i przekształcenia sieci budują doświadczenia i kompetencje.

Teoria uczenia się w epoce cyfrowej odchodzi od osobistego doświadczenia i przyswajania wiedzy potrzebnej człowiekowi, do działania na korzyść zdobywania umiejętności za sprawą budowania powiązań.

Podstawą konektywizmu jest konekcyjnizm, czyli dziedzina zajmująca się badaniem sieci neuronowych i sztucznych inteligencji, oraz teorii sieci społecznych, głównie dotyczących rozprzestrzeniania się idei w społeczeństwie²⁹.

²⁸ S. Downes, *Od wiedzy konektywnej...*, dz. cyt., s. 14.

²⁹ Tamże, s. 14.

Konektywizm ma społecznościowy charakter, dotyczy człowieka żyjącego w sieci, który sam tworzy tę sieć i z niej korzysta przy pomocy internetu. Jest to bardzo młoda koncepcja, gdyż jej rozwój przypada na początek XXI w. Jest ona odpowiedzią na ożywioną dyskusję podjętą w blogosferze teoretyków i praktyków edukacji zdalnej oraz osób zajmujących się technologiami sieciowymi w Kanadzie i USA. Prace naukowe na ten temat, a także dyskusje podejmowane na konferencjach i sympozjach, pozwoliły na uprawomocnienie teorii konstruktywizmu i na wykorzystanie jej we wszystkich obszarach edukacji.

Dziedziny, idee, społeczności, czyli tzw. węzły, są rozpoznawalne dzięki swej specjalizacji i doświadczeniu, mogą się krzyżować z różnymi społecznościami edukacyjnymi, dzięki czemu można dokonywać ich selekcji. Na przykład poszukiwanie pracy odbywa się za pomocą właśnie węzła, ale takich, które są stosunkowo słabe, mówi się, że są to krótkie połączenia między informacjami, gdyż w tym przypadku sieci wypełniają osoby, których zainteresowania i wiedza są zbliżone do potrzeb użytkownika.

A.L. Barabási uważa, że węzły zawsze rywalizują o połączenia, ponieważ symbolizują przetrwanie w świecie zbudowanym ze wzajemnych połączeń³⁰.

Podsumowując, można konstatować, iż będąc aktywnym uczestnikiem sieci, można pogłębiać swoją wiedzę, z uwagi na fakt, że człowiek buduje własne połączenia do różnych zasobów, danych, relacji, itp. lub wykorzystuje istniejące już sieci, a w następstwie tego analizuje, selekcjonuje, ocenia i przetwarza poszukiwane i znalezione informacje w wiedzę.

Warto zaznaczyć, że nie wszyscy zgadzają się z poglądem, iż w internecie jest wiedza. Internet to raczej taki informacyjny, nieskończenie długi „szwedzki stół”, z którego można pobrać tylko to, co w danej sytuacji jest potrzebne, ale wiedza musi powstać w głowie człowieka³¹.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w sieci istnieją takie zasoby, które są odpowiedzią na najbardziej złożone potrzeby osób uczących się. Stephen Downes i George Siemens są zdania, że wiedza jest dostępna poza człowiekiem, w węzłach i połączeniach sieci, wystarczy z niej tylko skorzystać. Twórcy zasobów są w stanie dotrzeć do osób uczących się. Powszechnie wiadomo, że jesteśmy śledzeni na każdym internetowym kroku, a ślady te wykorzystywane są do zamieszczania np. reklam w odpowiednich, łatwo dostępnych dla nas miejscach. Może się okazać, że nie trzeba będzie niczego szukać, gdyż poszukiwana informacja sama nas odnajdzie.

³⁰ A.L. Barabási, *Linked: The New Science of Networks*, Basic Books, Nowy Jork 2002, s. 106.

³¹ J. Morbitzer, *Szkoła w pułapce Internetu*, 2010, p://www.ktime.up.krakow.pl/ref2010/morbitz.pdf. (dostęp: 02.10.2020).

4. Zasoby i serwisy sieci wsparciem w funkcjonowaniu osób niepełnosprawnych

Nowoczesne technologie dają nadzieję na poprawę jakości życia i możliwości pozytywnego funkcjonowania w świecie osobom niepełnosprawnym. Józef Bednarek powołuje się na liczne badania, z których wynika, że środki techniczne, obok gromadzenia, przetwarzania i przekazywania informacji, mogą służyć rozwijaniu intelektu i emocji oraz kształtowaniu wartości³².

W sieci każdy internauta jest anonimowy, co daje poczucie komfortu, szczególnie w przypadku widocznego kalectwa, ponieważ uwalnia od ocen poprzez pryzmat wyglądu czy też sposobu wykonywania zadań.

Technologie asystujące - mają zastosowanie wśród osób z niepełnosprawnością fizyczną, między innymi: po amputacjach³³, z uszkodzonym rdzeniem kręgowym, częściowo lub całkowicie sparaliżowanych, niedowidzących i niewidomych, niedostępujących i głuchych, głuchoniewidomych oraz głuchoniemych, posługujących się językiem migowym lub czytających z ruchu ust. Zasoby sieci mają również zastosowanie dla osób o szczególnej wrażliwości na niektóre sygnały wizualne lub akustyczne, czyli np. epileptyków.

Specyficzny rodzaj komunikowania się osób niepełnosprawnych: język migowy, alfabet Braille'a itp. prowokuje do opracowywania nowych rozwiązań technologicznych, logicznych czy manualnych w perspektywie świata wirtualnego, gdyż kierując się przesłanką, że internet powinien być dostępny dla każdego, należy dążyć do umożliwienia osobom niepełnosprawnym komunikowanie się ze światem zewnętrznym.

Marshall McLuhan pisał o mediach przedłużających zmysły człowieka (np. oka lub ucha). Według autora technologie asystujące dają podstawy teorii, umożliwiają uczestniczenie osób niepełnosprawnych w wirtualnym świecie i korzystanie z jego zasobów³⁴.

Przed wszystkim chodzi o umożliwienie tym osobom pracy przy wykorzystaniu specjalistycznego sprzętu i oprogramowania asystującego. Ideą tego typu mediów jest przetworzenie informacji niedostępnej w dostępną dla danej grupy osób, np. dla:

³² J. Bednarek J., *Multimedia w kształceniu*, PWN, Warszawa 2006, s. 269.

³³ Ludzie pozbawieni kończyn górnych i dolnych.

³⁴ McLuhan M., *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, tłum. N. Szczucka, Wydawnictwo WNT, Warszawa 2004.

- osób słabowidzących – sprzęt powiększa zasoby informacji analogowej (tekst drukowany), a oprogramowanie powiększa informację elektroniczną (ekrany komputerów, telefonów komórkowych itp.).
- osób niewidomych – wykorzystuje się specjalne czytniki ekranu do odczytu treści tekstowych za pomocą mowy syntetycznej lub Braille'a. Informacja pojawiająca się na ekranie urządzenia (komputera, telefonu komórkowego itp.) prezentowana jest w postaci akustycznej lub dotykowej.
- osób głuchych i niedosłyszących – możliwość korzystania z urządzeń i oprogramowania transmitującego tekst (tekstofony). Osobom z ubytkami słuchu służą urządzenia wspomagające słyszenie, czyli indywidualne aparaty słuchowe, transmitters FM, pętle indukcyjne.

Wprowadzenie narzędzi informatycznych w spektrum udogodnień dla osób niepełnosprawnych jest coraz bardziej powszechne. Na stronach internetowych rządu i licznych organizacji przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych, jest wiele dostosowań, takich jak suwak do powiększania czcionki dla niedowidzących czy witryny tekstowe z kolorowymi czcionkami, co ułatwia surfowanie w sieci.

Jedną z metodyk doboru odpowiedniego sprzętu jest, wykorzystywany w Stanach Zjednoczonych, HAAT – model opisujący wzajemne powiązania pomiędzy poszczególnymi składowymi systemu AT, którymi są:

- czynności (*activity*) – czynności życiowe wykonywane przez osoby niepełnosprawne w różnych obszarach: samoobsługi, pracy, nauki, zabawy, odpoczynku, które mogą być z kolei rozbijane na poszczególne zadania,
- człowiek (*human*) – możliwości (w tym stan zdrowia), potrzeby, oczekiwania i umiejętności osoby niepełnosprawnej,
- kontekst (*context*) – otoczenie fizyczne i społeczno-kulturowe,
- AT – odpowiedni sprzęt i szkolenia umożliwiające wykonywanie czynności życiowych³⁵.

³⁵ A. Cook., S. Hussey, *Assistive Technologies: Principles and Practice*, St. Louis, 1995.

Rys. 1. Algorytm doboru urządzeń wspomagających obsługę komputera przez osoby niepełnosprawne (wariant)

Rodzaje i stopień dysfunkcji			
Dysfunkcje motoryczne	Dysfunkcje wzroku	Dysfunkcje słuchu	Dysfunkcje kognitywne
<ul style="list-style-type: none"> opcje „ułatwienia” systemu operacyjnego komputera klawiatury alternatywne z dużymi klawiszami i znakami o dużym kontraście, oznakowane (np. teksturą) przyciski trackballa ramki na klawiatury dotykalne przyciski (buttons) zastępujące przyciski myszy klawiatury ekranowe oraz urządzenia wskazujące do nich kontrolery sterowane dmuchaniem i wciąganiem powietrza (sipp-and-puff switch), położeniem języka, mięśniami twarzy itp. sterowanie wzrokiem (np. b-link) lub ruchami głowy sterowanie głosem (voice control) z oprogramowaniem do rozpoznawania mowy (speech recognition) interfejs mózg-komputer (brain-computer interface) + oprogramowanie do obsługi komputera (np. edytor tekstu Dasher) lub neuroprotezy 	<ul style="list-style-type: none"> operacyjny komputer, np. lupa, powiększalniki stacjonarne i przenośne oprogramowanie lektorskie, „czytające” tekst z ekranu (screen reader) lub z innych źródła: dokumentów, gazet itp. klawiatury alternatywne z dużymi klawiszami i znakami o dużym kontraście, oznakowane (np. teksturą) przyciski trackballa klawiatury i monitory braille’owskie i urządzenia do tyflografiki oprogramowanie typu synchronized narration do przeglądania stron www 	<ul style="list-style-type: none"> aparaty słuchowe i implanty napisy (subtitles) konwertery mowy na tekst pisany (voice-to-text converters) strony www (np. Flash) z ekwiwalentami ścieżki dźwiękowej połączenia wideo punkt-punkt lub wideokonferencje dla osób czytających z ruchu ust lub żyjących języka migowego 	<ul style="list-style-type: none"> uproszczone klawiatury i myszy intuicyjne menu pomocy i podpowiedzi oraz opisy zawartości klawiatury na bazie tabletów z przyciskami oznaczonymi czytelnymi obrazkami ekrany dotykowe z kontrastowym, łatwym do kojarzenia menu połączenia wideo punkt-punkt lub wideokonferencje dla osób czytających z ruchu ust lub żyjących języka migowego

Źródło: na podstawie E. Mikołajewska, D. Mikołajewski, *Komunikacja dla osób niepełnosprawnych w środowiskach nowych mediów*, „Lingua ac Communitas” 22/2012. Najciekawsze polskie rozwiązania w tym zakresie to Eyewriter 1.0, Eyewriter 2.0 oraz Blink.

Media w komunikacji międzyludzkiej – kontakty z ludźmi są gwarantem satysfakcji życiowej albo jej braku, niezależnie od poziomu intelektualnego czy sprawności fizycznej. Potencjał zasobów sieci umożliwia komunikację międzyludzką i prezentowanie siebie, są pomocą w znalezieniu przyjaciół, którzy mogą być wsparciem w aktywnościach realizowanych zarówno w świecie „realnym”, jak i cyfrowym³⁶.

Dostęp osób niepełnosprawnych do sieci ułatwia:

- dostęp do rynku pracy (e-praca)
- wykonywanie telepracy (e-podpisy, możliwość rozliczania się z urzędami skarbowymi poprzez internet)

³⁶ P. Plichta, *Młodzi użytkownicy nowych mediów z niepełnosprawnością intelektualną – między korzyściami i zagrożeniami*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 1(2013), s. 121-138.

- zwiększenie udziału outsourcingu oraz przejście do pracy zadaniowej o elastycznym czasie wykonywania
- dostępność do usług medycznych (telerehabilitacja)
- wyszukiwanie specjalistów
- uczestnictwo w wyborach
- znalezienie partnera życiowego
- robienie zakupów, z dostawą do domu
- monitorowanie forów internetowych w poszukiwaniu grup wsparcia i informacji dotyczących chorób i niepełnosprawności.

Przykładem może być Internetowy Portal Osób Niepełnosprawnych (IPON, <http://www.ipon.pl>), który umożliwia czaty, randki (z fotoofertami), forum dyskusyjne i bieżące ogłoszenia. Tomasz Sahaj pisze, że dzięki takim platformom osoby niepełnosprawne są aktywne społecznie, stanowią „socjologicznie aktywne agregaty”³⁷.

5. Standardy określające użyteczność stron internetowych dla osób niepełnosprawnych

Jeżeli chodzi o osoby niepełnosprawne, to bardzo ważną kwestią jest szczególna dbałość o dostosowanie stron internetowych do ich potrzeb, możliwości i oczekiwań oraz kompatybilność z technologiami asystującymi, z których korzystają. Konsorcjum W3C (World Wide Web Consortium) opracowało wytyczne dotyczące dostępności treści internetowych WCAG (Web Content Accessibility Guidelines), przygotowało materiały edukacyjne na ten temat oraz zaprojektowało ogólnosięciową grupę podmiotów wspierających proces zapewnienia dostępności sieci³⁸.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 2012 r. w sprawie Krajowych Ram Interoperacyjności, minimalnych wymagań dla rejestrów publicznych i wymiany informacji w postaci elektronicznej oraz minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych, Dz.U. 2017 poz. 2247 (tekst jednolity) nakazuje podmiotom publicznym (ministerstwa, urzędy wojewódzkie, urzędy miast i gmin, straży,

³⁷ T. Sahaj, *Nowe media w służbie osób niepełnosprawnych fizycznie, intelektualnie i społecznie*, w: *Nowe media i wyzwania współczesności*, Sokołowski M. red., wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013, s. 108.

³⁸ E. Widawska, E. Wysocka, Z. Wieczorek, *Wyznaczniki wykluczenia cyfrowego i dostępności stron internetowych instytucji publicznych*, AJD, Częstochowa 2014, s. 17.

policja, szpitale) dostosować serwisy www do standardu WCAG 2.0. Wytyczne znajdujące się w dokumencie i odnoszące się do osób niepełnosprawnych zostały podzielone na cztery główne zasady, w ramach których zawarto 12 wytycznych:

- **Zasada 1 – Postrzeganie** (dotyczy osób niepełnosprawnych sensorycznie. Chodzi o to, aby wszelkie informacje i elementy interfejsu użytkownika, głównie z niepełnosprawnością słuchu i wzroku, były tak zaprezentowane, by można było je poprawnie odczytać. Na przykład wszelkie grafiki, materiały audio, filmy, animacje, aplikacje, mapy i inne obiekty, muszą być opisane tekstem. Najlepsze jest zastosowanie audiodeskrypcji dla osób niewidzących i napisów bądź tłumaczenia na język migowy dla osób niesłyszących).
- **Zasada 2 – Funkcjonalność** (komponenty interfejsu użytkownika oraz nawigacja powinny pozwalać na interakcję. Niektóre osoby niesprawne ruchowo muszą korzystać z klawiatury, bo nie są w stanie używać myszy lub trackballa. Niewidomi użytkownicy także korzystają z klawiatury, bo nie mogą skoordynować ruchu kursora z ruchami ręki³⁹. Warto zwrócić uwagę na fakt, że osoby niewidome bardzo długo szukają stosownych dla siebie informacji, muszą najpierw przewertować całą stronę, by znaleźć ważną dla nich rzecz, nie są w stanie od razu skupić się na konkretnym przycisku czy funkcji. W tej zasadzie ważna jest wytyczna dotycząca zakazu wystąpienia migotania i falowań obrazu, czerwonych rozbłysków, gdyż może to prowadzić do ataku epilepsji).
- **Zasada 3 – Zrozumiałość** (zrozumiałe mają być wszystkie treści, interfejsy, usługi oraz zakres i sposób działania serwisu internetowego. Utrudnieniem są otwierające się bez uprzedzenia nowe okna, zakładki, aplikacje, kłopoty z wprowadzaniem danych, logowaniem się, wypełnianie formularzy. Aby strona była zrozumiała konieczne jest wyposażenie jej w różnego rodzaju instrukcje, opisy czy etykiety).
- **Zasada 4 – Kompatybilność** (dotyczy technologii asystujących. Treść musi być zgodna z aktualnymi możliwościami technologii asystujących, by mogła być poprawnie interpretowana przez różnych użytkowników).

Refleksja teoretyczna oparta na analizie literatury przedmiotu, dotycząca użyteczności sieci Web dla poprawy funkcjonowania osób niepełnosprawnych, skłania do kolejnych analiz i podjęcia badań na temat:

³⁹ J. Zadrożny, *Web Content Accessibility Guidelines (WCAG) 2.0 – zasady i wytyczne do tworzenia dostępnych serwisów internetowych*, „Niepełnosprawność – zagadnienia, problemy, rozwiązania” 12(2014), s. 20.

- 1) oceny możliwości sieci w zakresie poprawy funkcjonowania osób niepełnosprawnych (nauka, praca, wypoczynek, codzienne czynności)
- 2) stopnia korzystania przez osoby niepełnosprawne z poszczególnych serwisów sieci, w tym aktywności na własnych profilach
- 3) udziału sieci w komunikowaniu się osób niepełnosprawnych z innymi osobami i w autoprezentacji
- 4) potrzeb osób niepełnosprawnych dotyczących możliwości angażowania się w świat cyfrowy, a także ocena procesów projektowania elementów składowych interfejsów na potrzeby ich usprawniania i rozwoju
- 5) opinii osób niepełnosprawnych o aktywności w sieci i stopniu przekraczania ograniczeń.

Bibliografia

Barabási A.L., *Linked: The New Science of Networks*, Basic Books, Nowy Jork 2002.

Bednarek J., *Multimedia w kształceniu*, PWN, Warszawa 2006.

Cook A., S. Hussey, *Assistive Technologies: Principles and Practice*, St. Louis 1995.

Downes S., *Od wiedzy konektywnej do konektywnej edukacji, w: Konektywizm, zamiast wędkę dajmy sieć*, CNK Kopernik, Warszawa 2017.

Gajda J., *Media w edukacji*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010.

Gawrol K., *Rola mediów społecznościowych w edukacji – stan obecny i perspektywy rozwoju*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2017.

Giełda M., *Pojęcie niepełnosprawności*, w: *Prawno-administracyjne aspekty sytuacji osób niepełnosprawnych w Polsce*, M. Giełda, R. Raszewska-Skałocka red., Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2015.

Lipkowski O., *Pedagogika specjalna w zarysie*, PWN, Warszawa 1981.

McLuhan M., *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, tłum. N. Szczucka, Wydawnictwo WNT, Warszawa 2004.

Mikołajewska E., Mikołajewski D., *Komunikacja dla osób niepełnosprawnych w środowiskach nowych mediów*, „Lingua ac Communitas” 22(2012).

Morcinek U., *Pedagogika specjalna*, Szczecińska Szkoła Wyższa Collegium Balticum, Szczecin 2011.

Plichta P., *Młodzi użytkownicy nowych mediów z niepełnosprawnością intelektualną – między korzyściami i zagrożeniami*. „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 1(2013).

Psychologia współczesnego człowieka, B. Janda-Dębek red., Wydawnictwo Atut, Wrocław 2010.

Sahaj T., *Nowe media w służbie osób niepełnosprawnych fizycznie, intelektualnie i społecznie*, w: *Nowe media i wyzwania współczesności*, M. Sokołowski red., wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013.

Sękowska Z., *Wprowadzenie do pedagogiki specjalnej*, PWN, Warszawa 1998.

Siemens G., *Konektywizm – teoria uczenia dla epoki cyfrowej*, w: *Konektywizm, zamiast wędki dajmy sieć*, CNK Kopernik, Warszawa 2017.

Sowa J., *Pedagogika specjalna w zarysie*, Wydawnictwo Oświatowe FOSZE, Rzeszów 1997.

Widawska E., Wysocka E., Wieczorek Z., *Wyznaczniki wykluczenia cyfrowego i dostępności stron internetowych instytucji publicznych*, AJD, Częstochowa 2014.

Wolpaw J.R., *Brain-computer Interfaces as New Brain Output Pathways*, „Journal of Physiology” 3(2007).

Zadrożny J., *Web Content Accessibility Guidelines (WCAG) 2.0 – zasady i wytyczne do tworzenia dostępnych serwisów internetowych*, „Niepełnosprawność – zagadnienia, problemy, rozwiązania” 3(2014).

Źródła internetowe

Blog, w: Encyklopedia Powszechna PWN 2018, https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/blog;55985_03.html (dostęp: 5.03.2020).

E-mail, w: Encyklopedia Powszechna PWN 2018, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/poczta-elektroniczna;3958675.html> (dostęp: 5.03.2020).

Komunikator internetowy, w: Encyklopedia Powszechna PWN 2018, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/komunikator-internetowy;4201794.htm> (dostęp: 4.02.2020).

Mileszko T., *Historia i sukces gier MMO*, „Komputer świat”, <http://www.komputerswiat.pl/centrum-wiedzy-konsumenta/gaming/wszystko-o-grach-mmo/historia-i-sukces-gier-mmo.aspx> (dostęp: 5.02.2020).

Morbitzer J., *Szkoła w pułapce Internetu*, 2010, w: <p://www.ktime.up.krakow.pl/ref2010/morbitz.pdf> (dostęp: 10.02.2020).

Serwis społecznościowy, w: Encyklopedia Powszechna PWN 2018, <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/serwis%20spo%C5%82eczno%C5%9Bciowy.html> (dostęp: 4.02.2020).

SMS, w: Wikipedia, <https://pl.wikipedia.org/wiki/SMS> (dostęp: 4.03.2020).

Stojkow M., Żuchowska-Skiba D., *Edukacja osób niepełnosprawnych w Internecie*, http://www.ktime.up.krakow.pl/symp2012/referaty_2012_10/stojkow.pdf (dostęp: 12.01.2020).

Urszula Bejma*

Rodzina – dobrem do ocalenia. Mistyfikacja ideologii *gender*

Family – Good to Be Saved.

The Hoax of *Gender* Ideology

Streszczenie

Niniejszy artykuł podejmuje problematykę ideologii *gender* w perspektywie zagrożeń dla współczesnej rodziny. Scharakteryzowana zostanie rodzina jako naturalny i trwały element życia społecznego oraz podstawowa wartość w życiu jednostki. Z rodziną bowiem jednostka wiąże wielorakie oczekiwania: szczęścia, poczucia bezpieczeństwa i sensu życia. Jest ona więc dla niej atrakcyjną grupą pierwotną, stanowiącą niekiedy cel sam w sobie lub będącą sposobem realizacji innych celów.

W dalszej kolejności zaprezentowane zostaną główne założenia *genderyzmu* oraz ich możliwy wpływ na tożsamość współczesnej rodziny. W konkluzji autorka podkreśla, że kryzys tożsamości rodziny, „prywatyzacja małżeństwa”, które przestaje być postrzegane jako początek rodziny, to tendencje, które próbują pozbawić rodzinę jej wymiaru społecznego. Czynią ją w ten sposób zwykłym kontraktem lub projektem uzależnionym od arbitralnych wyborów jednostki, wyjętych spod kontroli instytucji społecznych.

Słowa kluczowe: rodzina, grupa społeczna, instytucja społeczna, gender, gender maintsreaming

* Urszula Bejma – dr nauk społecznych; Caritas Polska

Abstract

This article undertakes the issue of gender ideology viewed as a threat to the contemporary family. Firstly, the family is presented as a natural and permanent element of social life and as a basic value in the life of the individual. People as individuals associate many expectations with the family: happiness, sense of security and meaning of life. Therefore, the family is for its members an attractive primary group, both an end in itself or a way of achieving other goals.

Next, the main assumptions of gender ideology and their possible impact on the identity of the modern family are presented. In conclusion, the author emphasizes that the family identity crisis – “the privatization of marriage” which stops being viewed as a beginning of a family – tries to deprive the family of its social dimension. In this way, it makes it a simple contract or project, dependent on the arbitrary choices of the individual, out of the control of social institutions.

Keywords: family, social group, social institution, gender, gender mainstreaming

Wprowadzenie

Pośród wielu grup społecznych, które stanowią środowisko życia i aktywności człowieka, rodzinie przypisuje się rangę szczególną. W rodzinie bowiem człowiek przychodzi na świat, wchodzi w pierwsze interakcje z innymi ludźmi, zaś w procesie socjalizacji kształtuje swoją osobowość poprzez zdobywanie nowej wiedzy, systemu wartości, kształtowanie umiejętności i kompetencji społecznych. O wyjątkowości i niepowtarzalności rodziny świadczy fakt, że jest ona najbardziej intymną, pierwotną i najbliższą jednostce grupą, „jest kolebką życia i miłości, gdzie człowiek ‘rodzi się’ i ‘wzrasta’, jest podstawową komórką społeczeństwa”¹.

Fundamentalne znaczenie rodziny dla człowieka podkreślał też między innymi August Comte, widząc w niej najbardziej trwały element życia społecznego odpowiadający na naturalne potrzeby człowieka: seksualne, somatyczne oraz psychiczne. Doniosłość rodziny dla człowieka i społeczeństwa oraz ich wzajemną zależność wielokrotnie eksponował w swoim nauczaniu także św. Jan Paweł II: „rodzinę łączą

¹ Jan Paweł II, *Christifideles laici*, Rzym 1988, p. 40.

ze społeczeństwem żywotne i organiczne więzi, stanowi ona bowiem jego podstawę i stale je zasila poprzez swe zadanie służenia życiu: w rodzinie przecież rodzą się obywatele i w niej znajdują pierwszą szkołę cnót społecznych, które stanowią o życiu i rozwoju samego społeczeństwa”².

Z uwagi na fakt, że rodzina jest centralną instytucją życia społecznego, w niej, w pierwszej kolejności, odzwierciedlają się różnego rodzaju procesy zachodzące w społeczeństwie. Z jednej strony generują one dla rodziny wiele korzystnych zmian, z drugiej natomiast są przyczyną powstawania zjawisk społeczno-kulturowych mających destabilizujący czy wręcz destrukcyjny wpływ na funkcjonowanie i jakość życia jej i jej członków.

Niniejszy artykuł ma na celu przedyskutowanie czynników świadczących o wartości rodziny w życiu jednostki i społeczeństwa oraz omówienie idei *genderyzmu*, jako zagrożenia tożsamości współczesnej rodziny.

1. Rodzina jako naturalny i trwały element życia społecznego

Powszechnie uważa się, że rodzina jest naturalną, podstawową komórką społeczną, a zarazem pierwszym i najważniejszym środowiskiem kształtowania osobowości człowieka. Istnieje ona we wszystkich znanych społecznościach, na każdym etapie ich rozwoju³. Starożytny filozof Arystoteles twierdził, że rodzina to „z natury istniejąca wspólnota, utrzymująca się trwale dla codziennego współżycia”⁴.

Rodzina stanowi dla człowieka najbardziej funkcjonalne środowisko i grupę odniesienia, z którą jest on związany przez całe swoje życie; najpierw z rodziną pochodzenia, a następnie z założoną przez siebie. Jednostka, aby mogła żyć i rozwijać się, potrzebuje wchodzić w interakcje z innymi jednostkami. Na pierwszym etapie życia są to rodzice i rodzina. „W rodzinie człowiek zdobywa pierwszą wiedzę o sobie i uczy się poznawać świat zewnętrzny. Przy pomocy rodziców tworzy sobie

² Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, Rzym 1981, p. 42.

³ Powszechność rodziny, zarówno w przestrzeni, jak i w czasie oznacza, że „rodzina jest powszechna w aspekcie instytucjonalnym, a nie w aspekcie grupy, tj. rodziny poszerzonej czy nuklearnej albo jakiejś konkretnej formy rodziny: monogamicznej czy poligamicznej. Znaczy to, że powszechne są pewne kulturowe normy i struktury regulujące wspomniane aspekty życia człowieka, a nie sama ich treść”. W. Majkowski, *Rodzina między grupą a instytucją*, w: *Nauki o rodzinie*, J. Kłys red., Ottonianum, Szczecin 1995, s. 92.

⁴ Arystoteles, *Polityka*, PWN, Warszawa 1964, s. 125.

własny obraz; od nich dowiaduje się, ile jest wart i dlaczego. Obserwując rodziców i swoje rodzeństwo, uczy się podstawowych sposobów reagowania na pojawiające się wydarzenia i osoby. Naśladując ich, nabywa umiejętności rozwiązywania problemów, nawiązywania kontaktów z innymi ludźmi, przedstawiania swojego punktu widzenia, zyskiwania sympatii i osiągnięcia zamierzonych celów⁵. Wspólnota rodzinna zaspokaja w człowieku poczucie bezpieczeństwa, fundamentalne potrzeby niezbędne dla jego prawidłowego rozwoju (pożywienia, ubrania, schronienia...) oraz inne potrzeby wynikające z natury jednostki. Rodzina jest nadto miejscem afirmacji uczuć wyższych (miłości, przyjaźni, życzliwości, wzajemnego zrozumienia, empatii...), które uczą jednostkę podejmowania satysfakcjonujących relacji międzyludzkich⁶.

Rodzina jest również najbardziej trwałym elementem życia społecznego. Ta jej cecha wynika z faktu, że jednostka realizuje w niej bardzo istotne ludzkie potrzeby: seksualne, społeczne i psychiczne. Dodatkowo trwały charakter rodziny jest wzmacniany przez niektóre ideologie (np. katolicka ideologia małżeństwa i rodziny) natomiast w przeszłości był wyznaczany przez społeczno-ekonomiczne funkcje, jakie rodzina spełniała w preindustrialnym społeczeństwie⁷.

Rodzina to również rodzaj systemu społecznego, czyli zorganizowana całość złożona z podsystemów rodzinnych, pomiędzy którymi zachodzi interakcja podejmowana według przyjętych wzorów w różnych konfiguracjach. Jakakolwiek zmiana w jednym z podsystemów „jeśli okaże się trwała i wystarczająco znacząca, pociąga za sobą zmianę w pozostałych podsystemach, tak by spowodować równowagę systemu już w nowej konstelacji”⁸. Ujęcie systemowe rodziny przedstawia poniższy schemat.

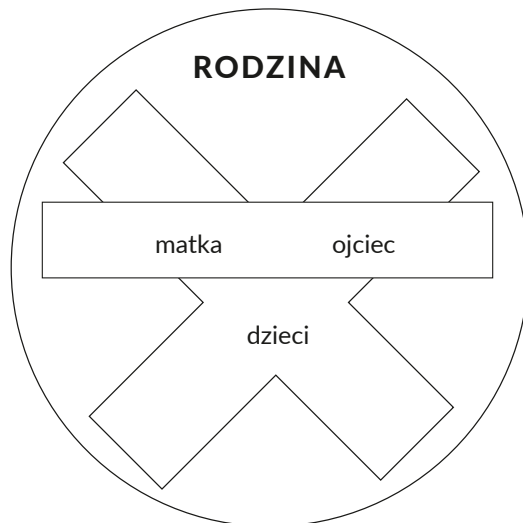
⁵ W. Bołoz, *Promocja osoby w rodzinie*, ATK, Warszawa 1998, s. 11-12.

⁶ B.M. Nowak, *Rodzina w kryzysie. Studium resocjalizacyjne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 7.

⁷ W. Majkowski, *Czynniki dezintegracji współczesnej rodziny polskiej*, Wyd. Księży Sercanów, Kraków 1999, s. 24.

⁸ W. Majkowski, *Rodzina polska w kontekście nowych uwarunkowań*, Wyd. Księży Sercanów, Kraków 2010, s. 29.

Schemat: Rodzina jako system



Źródło: H.R.S. Schafer, *Rozwój społeczny*, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Kraków 2006, s. 229.

Perspektywa systemowego ujęcia rodziny zatem podkreśla zależności pomiędzy elementami systemu a funkcjonowaniem systemu jako całości. Podsystemy wyrażają społeczną naturę człowieka oraz ukierunkowują go prorodzinnie. Z tej racji rodzina definiowana jest jako najbardziej naturalne i funkcjonalne dla człowieka (elementu systemu) środowisko do osiągnięcia szczęścia i satysfakcji z życia. Członkowie rodziny tworzą wspólną historię, sieć wzajemnych relacji, wypracowują właściwe sobie metody działania odnoszące się do wewnętrznego funkcjonowania rodziny, w tym do rozpoznawania i rozwiązywania problemów rodzących się na płaszczyźnie życia rodzinnego.

Rodzina, będąc aktywnym uczestnikiem życia społecznego, pozostaje jednocześnie pod niekwestionowanym wpływem innych grup społecznych; odczuwając zachodzące w nich zmiany, sama podlega daleko idącym przekształceniom, tracąc niejednokrotnie swą jednorodność i stabilność. Oznacza to, że rodzina, chcąc zachować swą wewnętrzną tożsamość, musi być zdolna do „elastycznego dokonywania modyfikacji w obrębie obowiązującego układu względnie stałych reguł i uniwersalnych zasad dotyczących organizacji rodziny. Musi też wykazywać aktywność w zakresie nabywania umiejętności wytwarzania nowych wzorów interakcji”⁹.

⁹ B.M. Nowak, dz. cyt., s. 15.

2. Wartość rodziny dla jednostki i społeczeństwa

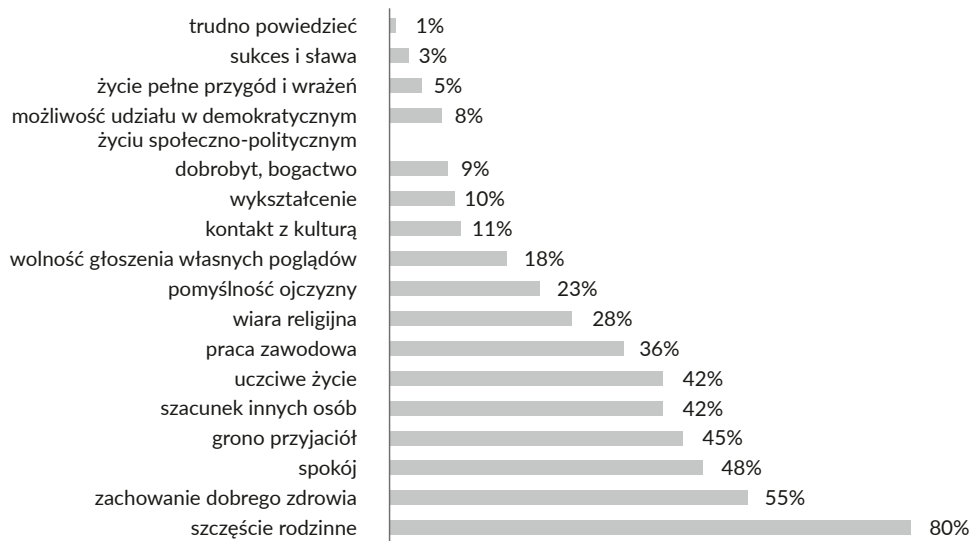
W życiu każdego człowieka istnieją wartości, które stanowią przedmiot jego dążeń, dla których żyje i dzięki którym realizuje się. Pożądane zatem przez jednostkę jest to, co jest dla niej dobre, co zaspokaja jej potrzeby i prowadzi do rozwoju. „Fakt, że zapewne każdy człowiek pragnie dobra, ma doniosłe znaczenie zarówno dla jednostki ludzkiej, jak i dla szerszej społeczności. Dla jednostki, gdyż tkwiące w niej immanentne dążenie do wartości zachęca ją do działania i jednocześnie wyzwala w niej twórczą energię, natomiast wartości urzeczywistnione dostarczają jej wielu radości i życiowo cennego zadowolenia; dla społeczeństwa zaś, ponieważ zrealizowane w ten sposób wartości są czynnikiem wspierającym postęp społeczny i niezbędnym warunkiem jego rozwoju”¹⁰.

W Polsce naczelną wartością w systemie aksjonormatywnym jest założenie i posiadanie rodziny. Z badań przeprowadzonych przez CBOS w 2019 r. wynika bowiem, że szczęście rodzinne zajmuje niezmiennie pierwsze miejsce wśród najważniejszych wartości życiowych deklarowanych przez Polaków (80% wskazań wśród ogółu ankietowanych). Na drugiej pozycji – ze zdecydowanie mniejszą liczbą wskazań – znalazło się zdrowie (55%), a na trzecim – spokój (48%) – zestawienie danych prezentuje wykres poniżej. Szczęście rodzinne, jako podstawową wartość codziennego życia, częściej wymieniają kobiety niż mężczyźni (86% wobec 74%). Ranga rodziny wśród respondentów wzrasta wraz z wykształceniem badanych, a w grupach społeczno-zawodowych wartość tę stosunkowo najczęściej wskazują gospodynie domowe (97%), kadra kierownicza oraz specjaliści wyższego i średniego szczebla, a także pracownicy administracyjno-biurowi (po 85%). Również zdecydowana większość badanych (87%) jest zdania, że do pełni szczęścia człowiek potrzebuje rodziny. Jedynie co dziewiąty respondent (11%) uważa, że bez rodziny można żyć równie szczęśliwie¹¹.

¹⁰ W. Cichoń, *Wartości. Człowiek. Wychowanie. Zarys problematyki aksjologiczno-wychowawczej*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1996, s. 152.

¹¹ CBOS, *Rodzina. Jej znaczenie i rozumienie. Komunikat z badań*, Warszawa 2019, s. 2. Podobny układ odpowiedzi prezentują badania sondażowe CBOS z lat wcześniejszych, np. *Sens życia – wczoraj i dziś z 2017 r.*, *Zdrowie i prozdrowotne zachowania Polaków z 2016 r.*, czy *Wartości i normy z 2013 r.* Na rodzinę i szczęście rodzinne jako najbardziej cenione wartości w uznawanej hierarchii wartości wskazało odpowiednio: 54%, 79% oraz 82% respondentów.

Wykres: Wartości uznawane za najważniejsze w życiu



Wartości nie sumują się do 100%, ponieważ respondenci mieli możliwość wskazania więcej niż jednej odpowiedzi. Opracowanie własne na podstawie: CBOS, *Rodzina. Jej znaczenie i rozumienie. Komunikat z badań*, Warszawa 2019, s. 2.

Z tego wynika, że to właśnie z rodziną jednostka wiąże wielorakie oczekiwania: szczęścia, poczucia bezpieczeństwa i sensu życia. Jest ona więc dla niej atrakcyjną grupą pierwotną, stanowiącą cel sam w sobie lub sposób realizacji innych celów¹².

Podobnie jak dla jednostki, tak również dla społeczeństwa rodzina pełni ważną i doniosłą rolę. Wynika to z dwóch podstawowych faktów. Po pierwsze rodzina jest jedyną grupą rozrodczą, zapewniającą ciągłość biologiczną społeczności; po drugie jest pierwszą i najważniejszą, zwłaszcza w pierwszym etapie życia, instytucją socjalizującą, uczącą jednostkę zachowań społecznych i kultury swojego społeczeństwa. „Jednostka o uformowanej osobowości społecznej myśli, czuje i reaguje w kategoriach swojej kultury; ma nadzieje i aspiracje właściwe ludziom danej kultury. W wymiarze społecznym człowiek uczy się wszystkiego; rodzina zaś jest pierwszą i dlatego najważniejszą agencją socjalizującą”¹³.

Uzasadnionymi są więc starania tych wszystkich, którzy myśląc o kształtowaniu społeczeństwa, na pierwszym miejscu stawiają rodzinę, bowiem „przyszłość ludz-

¹² J.D. Yoder, R.C. Nichols, *A Life Perspective Comparison of Married and Divorced Persons*, „Journal of Marriage and the Family” 42(1980), s. 417; W. Majkowski, *Czynniki dezintegracji...*, dz. cyt., s. 25.

¹³ W. Majkowski, *Rodzina między grupą...*, dz. cyt., s. 94.

kości idzie przez rodzinę¹⁴. Rodzina, będąc fundamentem istnienia społeczeństwa, jest tym samym integralnym elementem dobra wspólnego¹⁵.

3. Ideologia *gender*. Współczesna manipulacja i relatywizm etyczny

Współczesny świat doświadcza kryzysu o różnej etiologii: społecznej, politycznej, ekonomiczno-gospodarczej, ekologicznej, zdrowotnej, a przede wszystkim epistemologicznej i moralno-etycznej.

Poznanie siebie i zasad właściwego postępowania jest częścią poznania przez człowieka całej rzeczywistości, w tym samego siebie. „Im bardziej człowiek poznaje rzeczywistość i świat – jak mówił św. Jan Paweł II – tym lepiej zna siebie jako istotę jedyną w swoim rodzaju, a zarazem coraz bardziej naglące staje się dla niego pytanie o sens rzeczy i jego własnego istnienia. Wszystko, co jawi się jako przedmiot naszego poznania, staje się tym samym częścią naszego życia¹⁶.”

Myśl filozoficzna, począwszy od stoików, po filozofię chrześcijańską, odwołuje się do prawa naturalnego jako normy postępowania wiążącej wszystkich ludzi. Marek T. Cynceron nazywał je powszechnie obowiązującym prawem rzetelnego rozumu, które „nie może być ani odmienione przez inne, ani uchylone w jakiejś swej części, ani zniesione całkowicie. Nie może zwolnić nas od niego ani senat, ani lud... Nie jest ono inne w Rzymie, a inne w Atenach, wieczne i nieodmienne, obejmuje zarówno wszystkie narody, jak i wszystkie czasy¹⁷”. Św. Tomasz z Akwinu wyróżnił dwa poziomy prawa naturalnego: prawo naturalne wieczyste (*per se*) i prawo będące dedukcją prawa wieczystego *ius gentium*.

Odmienne kryteria poznawania rzeczywistości i wartościowania określonych zachowań jednostek przyjmuje filozofia postmodernistyczna, która nie zna pojęcia prawa naturalnego i tym samym odrzuca istnienie obiektywnej prawdy¹⁸. Prawda jest każdorazowo tworzona *ad hoc*. „Negacja obiektywnej prawdy prowadzi do

¹⁴ Jan Paweł II, *Familiaris...*, dz. cyt., p. 86.

¹⁵ L. Dyczewski, *Rodzina – Społeczeństwo – Państwo*, w: *Rodzina w okresie transformacji systemowej*, A. Kurzynowski red., Wyższa Szkoła Pedagogiczna Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Warszawa 1995, s. 27.

¹⁶ Jan Paweł II, *Fides et ratio. Wprowadzenie*, Rzym 1998, p. 1.

¹⁷ M.T. Cyncero, *O państwie*, w: *Pisma filozoficzne*, t. II, PWN, Warszawa 1960, s. 133-134.

¹⁸ Więcej na ten temat: U. Bejma, *Ideologia radykalnego feminizmu zagrożeniem dla rodziny*, w: *Rodzina: dobro zagrożone*, W. Majkowski red., Wyd. Księży Sercanów, Kraków, 2015, s. 155-176.



radykalnego zakwestionowania obiektywnego sensu. Zamiast niego pojawia się różnorodność, pluralizm, doraźna satysfakcja. Tolerancja wszystkiego zyskuje znamiona absolutu¹⁹.

Postmodernizm nie uznaje także istnienia obiektywnych wartości. Człowiek nie posiada zewnętrznej obiektywnej miary swoich czynów. „Dobro i zło istnieją wyłącznie w umyśle obserwatora. W konsekwencji „zupełnie obojętne jest to, jakie podejmie działanie, cokolwiek bowiem uczyni, nie będzie ani lepsze, ani też gorsze od tego, czego zaniechał. Przestrzenią jego istnienia jest aksjologiczna pustka, w której każdy wybór jest tyle słuszny, co niestosowny, tyleż sensowny i właściwy, co absurdalny²⁰. Dobrem moralnym jest dla jednostki to, co za takie uważa; nie ma różnicy między dobrem a złem, wszystko jest moralnie relatywne. W konsekwencji zbędny jest wysiłek w kierunku moralnego udoskonalenia; „jesteś doskonały takim, jakim jesteś, więc nie musisz tak bardzo się starać, by być lepszym (...)”²¹.

Kryzys poznania, a w konsekwencji kryzys wartości, reprezentowane przez filozofię postmodernistyczną, stały się doskonałym podłożem dla ideologii *gender*, która próbuje wejść niemal niepostrzeżenie w struktury społeczne, zdominować instytucje państwowe, środki masowego przekazu, jednostki edukacyjne, w tym uniwersytety, szkoły, a nawet przedszkola. Popieranie zasad *gender* lub przynajmniej milczące przyzwolenie na nie, urosło w niektórych środowiskach do rangi tak zwanej „poprawności politycznej”. Ci natomiast, którzy próbują być oponentami, muszą liczyć się z przejawami ostracyzmu społecznego w różnych konfiguracjach: od mobbingu, poprzez wykluczenie, utratę pracy, a nawet zmasowany atak medialny.

W myśl ideologii *gender* „człowiek nie posiada określonej płci ‘z natury’, danej przez fakt urodzenia, ale jest ona (...) kształtowana przez uwarunkowania kulturowe i ponieważ nie jest czymś stałym, może być w dowolny sposób modyfikowana i definiowana²². *Gender*, czyli „płeć społeczno-kulturową” można sobie zatem dowolnie wybrać i zdeklarować się jako osoba homo-, bi- lub transseksualna.

Zakorzenianiu się ideologii *gender* w świadomości społecznej mają służyć liczne akcje propagandowe, których celem jest oddziaływanie na elity polityczne świata i doprowadzenie do uznania równości płci, a nawet szczególnej promocji gejów,

¹⁹ P. Bortkiewicz, *Mentalność sekty a ideologia postmodernistyczna*, „Ethos” 33-34(1996), s. 163.

²⁰ I. Ziemiński, *Postmodernizm a dylematy człowieka*, „Ethos” 33-34(1996), s. 145.

²¹ C. Mc Laughlin, *Tuning into the Best Channel*, „New Realities” July/August (1987), s. 38.

²² A. Bartoszek, *Familiaris splendor, czyli piękno życia rodzinnego jako wyzwanie dla społeczeństwa i Kościoła*, w: *Familiaris splendor, czyli piękno życia rodzinnego jako wyzwanie dla społeczeństwa i Kościoła*, A. Bartoszek red., Księgarnia św. Jacka, Katowice 2011, s. 15.

lesbijk, biseksualistów i transseksualistów²³. W *Rezolucji Parlamentu Europejskiego w sprawie homofobii w Europie* (P6_TA(2006)0018) z dnia 18 stycznia 2006 roku czytamy: „mając na uwadze, że homofobię można zdefiniować jako nieuzasadniony lęk i niechęć wobec homoseksualizmu oraz osób homoseksualnych, biseksualnych i transseksualnych, oparte na uprzedzeniach podobnie jak rasizm, ksenofobia, antysemityzm i seksizm (...) na poziomie Unii Europejskiej, jak i w Państwach Członkowskich konieczne są dalsze działania na rzecz likwidacji homofobii i propagowania kultury wolności, tolerancji i równości wśród obywateli europejskich i w porządkach prawnych poszczególnych państw”²⁴. Wraz z przyjęciem rezolucji w krajach członkowskich Unii Europejskiej weszły w życie programy propagandowo-pedagogiczne w placówkach oświatowych, w środkach masowego przekazu, na uniwersytetach. Ich pozycja została utwierdzona poprzez środki administracyjne i legislacyjne²⁵.

Ideologia *gender* to w rezultacie „przerost relatywizmu najbardziej ekstremalny z możliwych: zaprzecza się temu, co dla każdego człowieka jest widoczne, doświadczalne i od początku istnienia ludzkości było tak oczywiste jak zmiana dnia i nocy: że człowiek istnieje w dwóch płciach, jako mężczyzna i kobieta”²⁶. *Genderyzm* różnicowanie oraz role płciowe jednostek określa mianem konstruktury społeczno-kulturowego o charakterze patriarchalnym, który jest odpowiedzialny za ucisk i dyskryminację mniejszości seksualnych oraz niezgodne z literą prawa ograniczanie wolności człowieka. Działania *genderyzmu* ukierunkowane są na stworzenie nowego, aseksualnego, bezpłciowego człowieka, który byłby początkiem społeczeństwa

²³ Całokształt działań promocji politycznej ideologii *gender* określa się terminem *gender mainstreaming*.

²⁴ <https://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+TA+P6-0018+0+DOC+XML+V0//PL> (dostęp: 28.04.2020).

²⁵ Działania propagatorów ideologii *gender* doprowadziły do sytuacji, w której prawo do wolnego wyboru orientacji seksualnej chronione jest w agendach ONZ jako wyraz rozwoju praw człowieka, zaś w kodyfikacjach Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej z 2000 r. w miejsce równouprawnienia płci pojawiło się żądanie równości płci. P. Morciniec, *Małżeństwo i rodzina w zderzeniu z gender*, w: *Familiaris splendor. Piękno życia rodzinnego jako wyzwanie dla społeczeństwa i Kościoła*, A. Bartoszek red., Księgarnia św. Jacka, Katowice 2011, s. 77. Innym przykładem sankcjonowania idei *genderyzmu* są próby redefinicji modelu małżeństwa i rodziny na poziomie nauk społecznych. Egzemplifikacją tego typu zabiegów jest formułowanie nowych definicji i funkcji rodziny w obszarze socjologii rodziny: „Rodzina to grupa krewnych, przyjaciół oraz innych aktorów skupionych wokół rodzica z dzieckiem, najczęściej matki”; „Małżeństwo albo para, obojętnie jedno- czy dwupłciowa- to tylko wstęp do rodziny”; „Standardowa bajka o rodzinie’ (...) ilustruje przywiązanie socjologów do konceptu ‘funkcjonalności podstawowej komórki społecznej’, obowiązującego mniej więcej do połowy XX wieku, z którego tak trudno im się dzisiaj wyzwolić. Od tego bowiem czasu spogląda się na rodzinę w socjologii jak na małych rozmiarów ‘urządzenie’, które zostało wyprodukowane w ‘fabryce społecznej’ po to, aby dostarczać społeczeństwu czy państwu (...) nowych, ukształtowanych jak należy członków”. T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, różnicowanie*, PWN, Warszawa 2011, s. 115-116.

²⁶ G. Kuby, *Rewolucja genderowa. Nowa ideologia seksualności*, Wyd. Homo Dei, Kraków 2015, s. 58.



wolnego, bez społecznych różnic pomiędzy kobietą i mężczyzną, gwarantującego każdemu dowolny wybór równoprawnych preferencji seksualnych (LGBT)²⁷.

Można przypuszczać, że przeciętny obserwator życia społecznego nie do końca uświadamia sobie skalę oddziaływania ideologii *gender*, wychodząc z założenia, że jeśli jakiś problem jego bezpośrednio nie dotyczy, z pewnością jest przypadkiem marginalnym. Tymczasem środowiska LGBT systematycznie próbują zdekonstruować istniejące struktury i porządek społeczny poprzez przekraczanie kolejnych granic w sferze seksualnej, organizując parady homoseksualne w większych miastach, próbując wywierać różnego rodzaju naciski w celu prawnego zrównania związków homoseksualnych z małżeństwami, dopominając się prawa adopcji dla par homoseksualnych, promując pozytywny obraz homoseksualizmu w środkach masowego przekazu, w programach edukacyjnych dla dzieci i innych produkcjach filmowych. Zdarzają się nawet publiczne wystąpienia wysokich rangą polityków z partnerami seksualnymi tej samej płci.

Sedno ideologii *gender* trafnie podsumowuje niezujący już moralista, nauczyciel wielu pokoleń studentów – ks. prof. Jerzy Bajda: „W przypadku ideologii *gender* mamy do czynienia z dość ścisłą analogią: jakaś nowa siła totalitarna dąży do całkowitego podporządkowania sobie osoby ludzkiej przez poddanie zewnętrznemu sterowaniu całej struktury poznawczej, emocjonalnej i wolitywnej zakorzenionej w płciowej konstytucji bytu ludzkiego. Ta ideologia – i związana z nią praktyka totalnej manipulacji świadomości – dąży do rozbicia i zniszczenia całej duchowej i antropologicznej podstawy identyfikacji człowieka jako ojca, matki, syna, córki, brata, siostry. To zniszczenie tożsamości ludzkiej (człowieczeństwa człowieka!) dokonuje się przez wzajemne przeciwstawienia i rozdzielenie konstytutywnych elementów małżeństwa i rodziny, jakimi są: miłość, będąca nieodwołalnym darem osób – i płodność, jako owocowanie miłości małżeńskiej, skierowanej z istoty swojej ku budowaniu rodziny”²⁸.

²⁷ W istocie ideologia *gender* posiada wiele punktów stycznych z radykalnym feminizmem, który stoi na stanowisku, że brak absolutnej równości pomiędzy mężczyzną i kobietą jest przyczyną wszelkiego ucisku. Jednakże, jak wynika z wypowiedzi jednej z ekspertek zajmującej się problematyką *gender* D. O’Leary: „w agendzie genderyzmu nigdy nie chodziło o optymalizację sytuacji kobiety, lecz o izolację kobiety od mężczyzny... Motorem napędowym ‘rewolucji gender’ są interesy mniejszości seksualnych (od homoseksualistów po transseksualistów), a nie troska o sytuację kobiet”. Cyt. za: P. Morciniec, dz. cyt., s. 79-80.

²⁸ J. Bajda, *Kolejna fala rewolucji seksualnej. Inwazja niemoralności: nowa krucjata?*, w: Obrona i promocja rodziny. Zamyślenia Księdza Profesora Jerzego Bajdy, M. Kluz, J. Młyński red., Wyd. Diecezjalne w Sandomierzu, Sandomierz 2015, s. 27.

4. Zamiast zakończenia – w trosce o tożsamość rodziny

Atak na rodzinę w ideologii *gender* nie jest bynajmniej zwykłą konfrontacją konkurencyjnych idei, na temat fundamentalnych zasad rządzących życiem jednostki i społeczeństwa. Założenia programowe *genderyzmu* wskazują na potrzebę likwidacji rodziny lub całkowite jej przedefiniowanie (te ostatnie już mają miejsce). W tym celu wypowiada się walkę ideologiom heteroseksualnym, które według *gender* jedynie utwierdzają stereotypowy tradycyjny podział ról na kobiece i męskie.

W kontekście rodziny idee *genderyzmu* najbardziej zagrażają macierzyństwu. Pod hasłami „walki ze społeczeństwem patriarchalnym wydaje się walkę macierzyństwu, piętnuje rodzicielskie inklinacje kobiet jako poddanie się przymusowi męskiej hegemonii i infekowanie następnego pokolenia niezdrowym modelem, który sugeruje, że mężczyźni i kobiety są odmienni”²⁹. Sferę życia rodzinnego próbuje się traktować jako pole eksperymentalne dla urzeczywistnienia pseudonaukowych wizji jej twórców.

U podstaw dyskutowanej ideologii *gender*, będącej w istocie rewolucją seksualną, dokonującą się obecnie zarówno w Polsce, jak i na świecie, należy upatrywać rozbieżności w pojmowaniu natury człowieka, jego odniesień do sfery *sacrum* oraz relacji w stosunku do szeroko rozumianej rzeczywistości społecznej. Ten błąd antropologiczny przekłada się na daleko idące reperkusje w postaci wszelkiego rodzaju kryzysów: małżeńskich, rodzinnych, społecznych i politycznych. W grudniu 2012 roku papież Benedykt VI w przemówieniu do kardynałów i biskupów z Kurii Rzymskiej, tradycyjnie stanowiącym podsumowanie najważniejszych wydarzeń roku w Kościele, powiedział: „Człowiek kwestionuje, że ma uprzednio ukonstytuowaną naturę swojej cielesności, charakteryzującą istotę ludzką. Zaprzecza swojej własnej naturze i postanawia, że nie została ona jemu dana jako fakt uprzedni, ale to on sam ma ją sobie stworzyć. (...) Manipulowanie naturą, potępiane dziś w odniesieniu do środowiska, staje się tutaj wyborem podstawowym człowieka wobec samego siebie. Istnieje teraz tylko człowiek w sposób abstrakcyjny, który następnie autonomicznie coś sobie wybiera jako swoją naturę. Dochodzi do zakwestionowania mężczyzny i kobiety w ich wynikającej ze stworzenia konieczności postaci osoby ludzkiej, które nawzajem się dopełniają. (...) W walce o rodzinę stawką jest sam człowiek”³⁰.

Kryzys tożsamości rodziny, „prywatyzacja małżeństwa”, które przestaje być postrzegane jako początek rodziny to tendencje, które próbują pozbawić rodzinę jej

²⁹ M. Morciniec, dz. cyt., s. 85.

³⁰ <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/watykan-a-gender-sprzeciw-benedykta-xvi-i-milczenie-franciszka/9mpfh> (dostęp: 28.04.2020).



wymiaru społecznego, czyniąc ją zwykłym kontraktem lub projektem uzależnionym od arbitralnych wyborów jednostki, wyjętych spod kontroli instytucji społecznych³¹.

Bibliografia

CBOS, *Rodzina. Jej znaczenie i rozumienie. Komunikat z badań*, Warszawa 2019.

CBOS, *Sens życia – wczoraj i dziś. Komunikat z badań*, Warszawa 2017.

CBOS, *Wartości i normy. Komunikat z badań*, Warszawa 2013.

CBOS, *Zdrowie i prozdrowotne zachowania Polaków. Komunikat z badań*, Warszawa 2016.

Arystoteles, *Polityka*, PWN, Warszawa 1964.

Bajda J., *Kolejna fala rewolucji seksualnej. Inwazja niemoralności: nowa krucjata?*, w: *Obrona i promocja rodziny. Zamyślenia Księdza Profesora Jerzego Bajdy*, M. Kluz, J. Młyński red., Wyd. Diecezjalne w Sandomierzu, Sandomierz 2015, s. 21-30.

Bartoszek A., *Familiaris splendor, czyli piękno życia rodzinnego jako wyzwanie dla społeczeństwa i Kościoła*, w: *Familiaris splendor, czyli piękno życia rodzinnego jako wyzwanie dla społeczeństwa i Kościoła*, A. Bartoszek red., Księgarnia św. Jacka, Katowice 2011, s. 11-20.

Bauman Z., *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2006.

Bejma U., *Ideologia radykalnego feminizmu zagrożeniem dla rodziny*, w: *Rodzina: dobro zagrożone*, W. Majkowski red., Wyd. Księży Sercanów, Kraków, 2015, s. 155-176.

Bołoz W., *Promocja osoby w rodzinie*, ATK, Warszawa 1998.

Bortkiewicz P., *Mentalność sekty a ideologia postmodernistyczna*, „Ethos” 33-34(1996).

³¹ Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2006.

- Cichoń W., *Wartości. Człowiek. Wychowanie. Zarys problematyki aksjologiczno-wychowawczej*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1996.
- Cycero M.T., *O państwie*, w: *Pisma filozoficzne*, t. II, PWN, Warszawa 1960.
- Dyczewski L., *Rodzina – Społeczeństwo – Państwo*, w: *Rodzina w okresie transformacji systemowej*, A. Kurzynowski red., Wyższa Szkoła Pedagogiczna Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Warszawa 1995, s. 23-39.
- Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, Rzym 1981.
- Jan Paweł II, *Christifideles laici*, Rzym 1988.
- Jan Paweł II, *Fides et ratio*, Rzym 1998.
- Kuby G., *Rewolucja genderowa. Nowa ideologia seksualności*, Wyd. Homo Dei, Kraków 2015.
- Majkowski W., *Czynniki dezintegracji współczesnej rodziny polskiej*, Wyd. Księży Sercanów, Kraków 1999.
- Majkowski W., *Rodzina między grupą a instytucją*, w: *Nauki o rodzinie*, J. Kłys red., Ottonianum, Szczecin 1995, s. 82-95.
- Majkowski W., *Rodzina polska w kontekście nowych uwarunkowań*, Wyd. Księży Sercanów, Kraków 2010.
- Mc Laughlin C., *Tuning into the Best Channel*, „New Realities” July/August (1987).
- Morciniec P., *Małżeństwo i rodzina w zderzeniu z gender*, w: *Familiaris splendor. Piękno życia rodzinnego jako wyzwanie dla społeczeństwa i Kościoła*, A. Bartoszek red., Księgarnia św. Jacka, Katowice 2011, s. 71-88.
- Nowak B.M., *Rodzina w kryzysie. Studium resocjalizacyjne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

Schafter H.R.S., *Rozwój społeczny*, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Kraków 2006, s. 229.

Szlendak T., *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, PWN, Warszawa 2011.

Yoder J.D., Nichols R.C., *A Life Perspective Comparison of Married and Divorced Persons*, "Journal of Marriage and the Family" 42(1980), s. 413-419.

Ziemiński I., *Postmodernizm a dylematy człowieka*, „Ethos” 33-34(1996).

Źródła internetowe

<https://wiadomosci.onet.pl/swiat/watykan-a-gender-sprzeciw-benedykta-xvi-i-milczenie-franciszka/9mpfh> (dostęp: 28.04.2020).

<https://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+TA+P6-TA-2006-0018+0+DOC+XML+V0//PL> (dostęp: 28.04.2020).

Julian Auleytner*

Polityka społeczna w myśli Jana Pawła II

Social Policy According to Thought of John Paul II

Streszczenie

Tekst omawia dorobek Jana Pawła II wpisany w encykliki papieskie w odniesieniu do polityki społecznej. Zwraca uwagę na małą znajomość encyklik papieża w Polsce. Opisuje metodę nauki społecznej Kościoła określoną przez trzy określenia: dostrzec – ocenić – działać. Podkreśla wagę modelu dialogu jako metody zarządzania stojącej w opozycji do modelu konfrontacji. Pierwszy z tych modeli bazuje na prawach wpisanych już w 1948 r. w Powszechną Deklarację Praw Człowieka, zaś drugi odmawia podmiotowości człowiekowi. Analizuje bazujące na dialogu praktyczne znaczenie zasad polityki społecznej: dobra wspólnego, solidarności, subsydiarności i uczestnictwa, które odniesiono do rodziny. Podsumowuje odniesienie tych zasad do sposobu rozwiązywania globalnej kwestii społecznej.

Słowa kluczowe: dialog, dobro wspólne, solidarność, subsydiarność, uczestnictwo, rodzina

Abstract

The text discusses the achievements of John Paul II inscribed in papal encyclicals with regard to social policy. We observe a low knowledge of the pope's encyclicals in Poland. The method of social doctrine of the Church was described by three terms: to see – to judge – to act. The importance of the dialogue model was underlined as a method of

* Julian Auleytner – prof. dr hab., Uczelnia Korczaka w Warszawie

governance in opposition to the confrontation model. The first of these models is based on rights already known from the Universal Declaration of Human Rights, and the second one denies subjectivity to man. The practical meaning of social policy principles, based on dialogue, has been described on the social principles: the common good, solidarity, subsidiarity and participation that has been addressed to the family. The text concludes with the reference of these principles to how to solve the global social issue.

Keywords: dialog, common good, solidarity, subsidiarity, participation, family

1. O aktualności myśli Jana Pawła II

Prezentowany tekst został w jakiejś mierze zainspirowany 100. rocznicą urodzin Karola Wojtyły, jednak niezależnie od tego wydarzenia potrzebna jest refleksja nad kierunkiem polityki społecznej i jej znaczeniem w życiu publicznym.

W Polsce znajomość myśli społecznej Jana Pawła II wydaje się zapomniana, o ile w ogóle w czasie Jego pontyfikatu, a także później, została przemyślana¹. Bezrefleksyjny tryumfalizm czasu Jego pontyfikatu, powiązany ze zbiorową dumą z wyboru Polaka papieża, nie przełożył się na programy polityki społecznej istniejących partii. Potwierdza to wypowiedź bp. M. Florczyka: „Odnoszę wrażenie, że niektórzy powołując się na naukę społeczną² Kościoła ujawniają, że tak naprawdę tej nauki nie znają. O wielu można rzec, że jest im obca treść dokumentów społecznych Kościoła. Samo programowe wyznaczenie, iż działalność będą wyznaczać wskazania społecznej nauki Kościoła nie wystarczy. Niektórzy potrafią przywołać jakąś myśl lub zdanie Jana Pawła II wypowiedziane w Polsce podczas jego pielgrzymek, ale na tym kończy się ich znajomość nauczania społecznego Kościoła. Skuteczna pomoc w poznaniu nauczania społecznego Kościoła jest jednym z pilnych zadań ewangelizacyjnych Kościoła w Polsce”³.

¹ Pozwolę sobie tu odesłać do mojego wywiadu dla „Życia Warszawy” nr 131 z 6 czerwca 1991 r. pt. *W stronę społeczeństwa solidarnego*. Wspominałem wówczas o praktycznym znaczeniu encyklik papieskich.

² Problemy z definicją nauki społecznej Kościoła ciekawie opisuje W. Mysłek w *Jan Paweł II wobec kwestii społecznej*, Warszawa 2008, s. 28 i nast. oraz G. Spychalski w: *Nauka społeczna Kościoła od Rerum novarum do Centesimus annus*, w: Człowiek – Kościół – Świat. Katolicka myśl społeczna u progu III tysiąclecia, Łódź 2002.

³ Rozmowa z M. Florczykiem w lutym 2007 r.: https://opoka.org.pl/biblioteka/1/IK/nowa_ew.html (dostęp: 14.02.2020). Pogląd ten wynika zapewne ze wskazania Jana XXIII wpisanego w encyklikę



Niektórzy przedstawiciele nauki o polityce społecznej koncentrują się głównie na wątkach socjologicznych dorobku Papieża. Zaliczam się do tej grupy. Wątki te w myśli Jana Pawła II mają duże znaczenie aplikacyjne i w wystarczającym stopniu pozwalają na kreowanie uniwersalnego modelu polityki społecznej, który ma silne zabarwienie aksjologiczne; opiera się na prawach człowieka i na etyce. Teologia poniekąd „odstrasza” wielu świeckich, pozostając oczywistą domeną duchownych i dalej nie będzie tu wykorzystywana w omawianym temacie. W przypadku Papieża istnieje problem integralnej znajomości jego dorobku. O ile teologowie mają problemy z interpretacją socjologiczną, o tyle socjologowie (w szerokim tego słowa znaczeniu) potykają się o wątki teologiczne. Katolicka nauka społeczna jest rodzajem interdyscyplinarnej nauki o polityce społecznej, a samo jej przymiotnikowe określenie nie oznacza, że musi być rozumiana wyłącznie jako konfesyjna⁴.

Krytyczna wobec kapitalizmu i socjalizmu⁵ myśl Papieża, wpisana w publikacje w postaci encyklik, adhortacji i listów, ma charakter uniwersalny, przekracza granice i warta jest odpowiedzi na pytanie o aktualność. Stanowi jednocześnie ważny punkt odniesienia do oceny ładu społecznego i jego jakości. Jej istotą jest bowiem historycznie sprawdzona refleksja odnosząca się do zasad konstruujących ład. Można tu wspomnieć, że dla niektórych żyjących dorobek Jana Pawła II ma charakter wyłącznie historyczny i z tego punktu widzenia nie ma już odniesienia do współczesności. Trzeba jednak zauważyć, że Papież wykorzystuje system filozoficznego personalizmu, w którym tkwią uniwersalne zasady refleksji i działania zachowujące nadal swoją „świeżość”. System ten bazuje na godności osoby ludzkiej, bronionej przez prawa człowieka, wpisanych w Powszechną Deklarację Praw Człowieka z 1948 r.

Pojawiają się jednak pytania: czy to co – zdaniem Papieża – być powinno, jest jedynie słuszną drogą? Skąd wiemy, że właśnie takie zasady działania wpisane w katolicką naukę społeczną są najlepsze dla kreowania ładu społecznego? Z jakiego punktu widzenia można oceniać tę naukę?

Mater et magistra, p. 224. W tym zakresie nic się nie zmieniło od 1992 r., kiedy prowadziłem badania rezonansu nauki społecznej Kościoła w Sejmie: *Sejmowe elity polityczne o nauce społecznej Kościoła*, w: *Ewolucja nauki społecznej Kościoła. Od Rerum novarum do Centesimus annus*, Łódź 1997. Również obecni magistranci z polityki społecznej i pracy socjalnej mają problemy w swoich parafiach, by dotrzeć do encyklik Jana Pawła II.

⁴ Ten kierunek przedstawia T. Adamczyk i J. Mazur red. w: *Caritas in veritate zasadą polityki społecznej*, Lublin 2011.

⁵ Tematu filozoficznej polemiki Papieża z kapitalizmem i realnym socjalizmem wpisanego we wszystkie społeczne encykliki Jana Pawła II w tym tekście nie poruszam; stanowi on odrębny temat wymagający innego opracowania. Odsyłam jednak np. do opracowania zbiorowego Fr. Kampka, C. Ritter red.: *Jan Paweł II. Centesimus annus, Tekst i komentarze*, Lublin 1998.

W metodzie analizy tej nauki dominuje rozumowanie dedukcyjne, oparte na prostym wyciąganiu wniosków z obserwacji życia społecznego. Metoda ta sprowadza się do trzech słów, określających proces poznawczy: **dostrzec** (kwestię socjalną) – **ocenić** – **działać**, wpisanych w etykę katolicką. O ile zwolennicy tej nauki nie mają problemów z interpretacją encyklik i innych dokumentów, to liberałowie traktują etykę wtórnie względem wolności jednostki. Indywidualne dobro jednostki, a nie dobro wspólne jest priorytetem liberałów. Zderzenie poglądów liberalnych i chrześcijańskich prowadzi do teoretycznych i praktycznych zaburzeń ładu społecznego, na co mają wpływ również poglądy doktryny socjalizmu. Chodzi tu oczywiście o wersję socjalizmu reformującego, a nie rewolucyjnego.

Wydaje się, że dyskusję na temat katolickiej nauki społecznej należy prowadzić na dwóch równoległych poziomach refleksji. Pierwszy z nich wyznacza odpowiedź na pytanie o pożądany model ładu społecznego kreowany przez myśl papieża. Drugi dotyczy opisu istniejącego modelu państwa realizującego ów ład, czyli praktyki, w której „załamują” się wskazania papieża.

W myśli papieża model ładu społecznego ewoluował. Pius XI sugerował model korporacyjny⁶, w myśli Jana Pawła II zdaje się znajdować afirmacja dla społecznej gospodarki rynkowej rządzonej przez prawa człowieka. Państwo jako podmiot organizujący życie w tych modelach pełni rolę służebną.

Praktyka pokazuje jednak szereg kwestii socjalnych, takich jak głód, bezrobocie, analfabetyzm, ubóstwo, które pokazują zawodność realizowanego ładu na świecie oraz istniejące niesprawiedliwości. Problemy te są główną treścią omawianej nauki.

Czy Papież zajmuje się polityką społeczną? Odpowiedź przynosi diagnoza ustroju pracy, która znajduje się w encyklice pisanej pod wpływem ruchu „Solidarności” w 1981 r. Centralną tezą encykliki *Laborem exercens*⁷ jest stwierdzenie, iż praca ludzka stanowi klucz do całej kwestii społecznej. Odpowiedź na postawione pytanie znajdujemy w ważnym fragmencie tego dokumentu: „...analiza pracy ludzkiej prowadzona w świetle owych słów, które mówią o panowaniu człowieka nad ziemią, wnika w samo centrum problematyki społeczno-etycznej. Winna również znajdować dla siebie centralne miejsce w **całej sferze polityki społecznej** i gospodarczej, zarówno w wymiarach poszczególnych krajów, jak też w wymiarze rozległych stosunków międzynarodowych i międzykontynentalnych, zwłaszcza gdy chodzi

⁶ Pius XI, *Quadragesimo anno*, Rzym 1931.

⁷ Jan Paweł II, *Laborem exercens*, Rzym 1981.



o napięcia, jakie rysują się w świecie nie tylko na osi Wchód-Zachód, ale także na osi Północ-Południe”⁸.

Powyższa refleksja wynika z wcześniejszych encyklik *Mater et magistra*⁹ Jana XXIII oraz *Populorum progressio*¹⁰ Pawła VI. Wprowadzie pojęcie polityki społecznej pojawia się w myśli Jana Pawła II incydentalnie, ale rozważania o kwestiach społecznych, o roli związków zawodowych jako wykładnika walki o sprawiedliwość społeczną i tzw. chrześcijańska opcja na rzecz ubogich stanowią oczywiste składniki zaangażowania w **politykę rozumianą jako roztropna troska o dobro wspólne**. Wątek polityki u Papieża rozumiany jest więc nie jako walka o władzę, lecz jako normalne staranie o właściwe dobro. Takie podejście zakłada dialog i zarządzanie państwem przez dialog w dążeniu do ograniczania chaosu społecznego.

2. Dialog jako metoda zarządzania

Potrzebne jest wstępnie jakieś założenie, które pozwoli kreować politykę społeczną w myśli i działaniu. Przyjmuję więc, że zarządzanie państwem może się opierać na dwóch modelach – zarządzaniu przez konfrontację lub zarządzaniu przez dialog. Zarządzanie przez konfrontację odrzuca kompromis, który jest istotą życia społecznego w rodzinie i środowisku lokalnym. Konfrontacja oznacza narzucanie woli mocniejszego słabszemu i nie uwzględnia jego racji. Słabszy politycznie, ekonomicznie czy socjalnie – zarówno indywidualnie jak i grupowo – traktuje taką sytuację jako odbieranie mu podmiotowości, co prowadzi do stygmatyzacji i marginalizacji (czasowej lub trwałej). Model zarządzania państwem metodą konfrontacji opartej na dyscyplinie i obowiązku jednomyślności – być może doraźnie skuteczny – w dłuższym horyzoncie czasowym prowadzi do osłabiania motywacji społecznych, gdyż istnieje podmiot (państwo, samorząd) lepiej wiedzący, czego ludziom potrzeba i co trzeba im dać. Taka praktyka tworzy poczucie istnienia kogoś, kto się nami opiekuje, choć nie zawsze skutecznie. Swoista nadopiekuńczość władzy była i jest dla niej pułapką, gdyż już historia PRL pokazała roszczeniowość tych, którzy byli traktowani przedmiotowo. Im więcej państwo „daje”, tym większe są oczekiwania biorących, rosną bowiem ich aspiracje.

⁸ Tamże.

⁹ Jan XXIII, *Mater et magistra*, Rzym 1961.

¹⁰ Paweł VI, *Populorum progressio*, Rzym 1967.

Ten, kto jest słabszy, nie odczuwa, że może mieć wpływ na cokolwiek, ponieważ jego racje są bagatelizowane, lekceważone lub przemilczane. Słabszy postrzegany jest przez mocniejszego czasami jako wróg, którego trzeba pokonać w ustawicznej konfrontacji medialnej, politycznej czy ekonomicznej. Brak zaspokojonej potrzeby naturalnego uczestnictwa u ekonomicznie lub politycznie słabszej mniejszości powoduje wycofanie się do własnego świata, rodzaj emigracji wewnętrznej. Z drugiej strony poczucie własnej racji, która nie może się publicznie przebić, wywoływać może agresję, która tylko wzmacnia i legitymizuje model zarządzania konfrontacyjnego. Wspomnianą agresję obserwujemy współcześnie w przestrzeni wirtualnej i na ulicy.

W myśli Jana Pawła II dominuje argumentacja nastawiona na dialog cywilizacyjny. Wszystkie encykliki z okresu Jego pontyfikatu stanowiące z jednej strony rozwinięcie nauki poprzedników, z drugiej interpretację nowych „znaków czasu”, dostarczają wielu racji na rzecz modelu zarządzania przez dialog, który pozwala widzieć politykę społeczną ponadpartyjnie. Wydaje się, że Papież afirmuje europejski model społecznej gospodarki rynkowej, w którym uznaje się przyrodzoną godność osoby ludzkiej. Inna sprawa, jak wygląda jego realizacja. Pojawia się bowiem problem ciągłej reformy państwa socjalnego¹¹.

Jest ciekawym faktem, że polską politykę społeczną zorganizowaną naukowo od 1924 r. w ramach Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej rozumiano ponadpartyjnie, czego dowodem był skład członków tej organizacji¹². Byli wśród nich katolicy, żydzi, liberałowie czy socjaliści. Od początku rozumiano potrzebę stworzenia wspólnej platformy naukowej dla wymiany poglądów dotyczącej diagnozowania ówczesnych kwestii socjalnych. Ta tradycja poniekąd zobowiązuje środowisko do kontynuacji dobrych praktyk z dawno minionego czasu. Środowisko naukowe polityków społecznych nie jest liczne, choć opiniotwórcze, gdy czasem pełni funkcje doradcze. Gorzej jest z praktykami, którzy kierują się doraźną perspektywą czasową wyznaczaną przez sytuację polityczną i ekonomiczną. Taką doraźność widać np. w systemie ubezpieczeń społecznych, kilkakrotnie weryfikowanym w czasie życia jednego pokolenia. Otwarte fundusze emerytalne (OFE) powstały w ramach reformy systemu emerytalnego w 1999 r. Była to kolejna zmiana po wcześniejszym utworzeniu Funduszu Rezerwy Demograficznej asekurującego ryzyko wyżu demograficznego seniorów. W 2020 r. OFE zostały kolejny raz po 2014 r. uszczuplone.

¹¹ A. Dylus, *Reforma państwa społecznego. Przebudowa strukturalna i przemiana mentalno-moralna*, w: Jan Paweł II, *Centesimus annus*. Tekst i komentarze, Fr. Kampka, C. Ritter red., s. 173 i nast.

¹² J. Auleytner, *Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej w latach 1924-1948*, „Polityka Społeczna” 11/12(2001).



Z pewnością taka praktyka zmian nie stabilizuje systemu zabezpieczenia emerytalnego, gdyż państwo pobierało swoisty podatek od nowych rozwiązań.

Polityka społeczna to działalność, która kreuje ład socjalny¹³. Pojęcie ładu jest przeciwieństwem nieładu, bałaganu, chaosu, nieporządku, które cechują z mniejszym lub większym natężeniem naszą rzeczywistość. Ład jest poniekąd kategorią etyczną, albowiem oceny jednostki lub grupy odnoszą się do krytyki „dobra” lub „zła”. „Życie społeczne musi się bowiem opierać na zasadach etyki. Droga do pokoju prowadzi przede wszystkim przez wartości ludzkie, realizowane w życiu jednostek i narodów i przekazywane z pokolenia na pokolenie. Gdy rozpada się tkanka moralna narodu, można obawiać się wszystkiego”¹⁴.

3. Zasady kreujące politykę społeczną

Tego typu refleksja wskazuje na potrzebę zarządzania przez dialog uznający podmiotowość jednostki, a nie przez konfrontowanie się z wymagowanym wrogiem. Jeżeli polskie społeczeństwo traktowane jest jako w większości katolickie, to fakt ten ma skłaniać w praktyce do poznania funkcji zarządzania według racji Jana Pawła II, a nie według bieżącego interesu partyjnego lub klasowego, który jako dobro partykularne przeciwstawia się dobru wspólnemu. **Dobra wspólnego** nie realizuje się przez przemoc, lecz na drodze pokojowych reform. Dobro wspólne jest w aktywności państwa i obywateli kluczową zasadą, która służy budowie ładu. Ład oparty na dobru wspólnym przyczynia się do rozwoju człowieka.

Mimo że dobro wspólne zostało wpisane do preambuły polskiej Konstytucji, to nie jest przedmiotem refleksji politycznej związanej ze sposobem wdrażania. Dobro wspólne wymaga dłuższej perspektywy czasowej, gdyż wiąże się z pytaniem o długofalowe pożytki z podejmowanych decyzji¹⁵. Wg Jana XXIII dobro wspólne to: „suma takich warunków życia społecznego, w jakich ludzie mogą pełniej i szybciej osiągnąć własną doskonałość”¹⁶.

Polityka społeczna tworząca ład wymaga więc wstępnie uporządkowania relacji między władzą a obywatelem, a także samorządami i organizacjami pożytku

¹³ J. Auleytner, *Polityka społeczna, czyli ujarzmianie chaosu socjalnego*, Warszawa 2002.

¹⁴ Za: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, A. Zwoliński red., Radom 2003, s. 366.

¹⁵ Ciekawe rozważania nt. dobra wspólnego PT. Czytelnik znajdzie w artykule A. Dylus i J. Mazura, *Pomocniczość, dobro wspólne i solidaryzm jako aksjologiczne determinanty polskiej polityki społecznej*, w: *Stulecie polskiej polityki społecznej*, E. Bojanowska i in. red., Warszawa 2018. Piszą oni, że „zasada dobra wspólnego jest jakby tożsama z uprawianiem polityki” (s. 563).

¹⁶ Jan XXIII, *Mater...*, dz. cyt., p. 65.

publicznego. Relacje te w modelu zarządzania przez dialog układają się wtedy, gdy praktycznie realizuje się konstytucyjną **zasadę pomocniczości**. Od 1931 r., kiedy po raz pierwszy sformułowano ją w encyklice *Quadragesimo anno*¹⁷, stała się ona akceptowanym, europejskim standardem działania w demokracji, zwłaszcza po II wojnie światowej. Zasada ta nie jest postrzegana jako wyznaniowa i stawia sobie za cel wyzwalanie oddolnych inicjatyw obywateli oraz organizacji. Sprowadza ona rolę państwa do subsydiarnego wspierania takich inicjatyw, których ludzie żyjący we wspólnotach lokalnych nie są w stanie sami zrealizować. Temat ten dotyczy nie tylko kraju – Polska od 2004 r. jest w gronie państw UE, które od dawna praktykują zasadę pomocniczości¹⁸. Oznacza to stworzenie struktur pośrednich i bezpośrednich względem obywatela. Strukturą pośrednią jest UE, MOP czy państwo, gdyż nie oddziałują wprost na obywatela, lecz go inspirują i wspierają.

Inną ważną zasadą kreującą ład społeczny jest **solidarność**. Współczesność charakteryzuje się wielkimi zależnościami ludzi od siebie. Przykładem przełomu 2019/2020 jest koronawirus wykryty w Chinach, ale silnie oddziałujący na resztę świata. Dobro wspólne wymaga więc solidarnego współdziałania w wymiarze globalnym w zwalczaniu tej choroby.

Jan Paweł II definiuje solidarność jako „mocną i trwałą wolę angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy odpowiedzialni za wszystkich”¹⁹. Solidarność dla polityki społecznej oznacza np. taki system ubezpieczeń socjalnych, w którym wszyscy partycypują swoimi składkami z myślą o sprawiedliwym zabezpieczeniu emerytalno-rentowym w przyszłości.

Istnieje także inna definicja solidarności, która odnosi się do zbiorowej „reakcji przeciwko degradacji człowieka jako podmiotu pracy”²⁰. Wyrazem takiej solidarności jest strajk, który zwraca uwagę pracodawców na potrzebę dialogu z pracownikami i przywrócenia ich podmiotowości.

Solidarność jest wartością, która decyduje o zbiorowym losie grup, narodów czy ludzkości. Stajemy w obliczu licznych zagrożeń tworzonych przez człowieka, które wymagają solidarnych działań. Przykładem może być zmiana klimatu, która narusza istniejącą równowagę poprzez zanieczyszczenie, niszczenie i w efekcie – ocieplenie środowiska. Jakość środowiska naturalnego decyduje o zdrowiu człowieka

¹⁷ Pius XI, *Quadragesimo...*, dz. cyt.

¹⁸ J. Auleytner, *Międzynarodowe prawodawstwo socjalne, wybór 16 regulacji ratyfikowanych przez Polskę oraz lista konwencji MOP*, Warszawa 2019. Wśród tych aktów ratyfikowanych przez Polskę znajduje się Europejska Karta Samorządu Terytorialnego z 1985 r. (Dz.U. 1994.124.607), która urzeczywistniana jest w oparciu o zasadę pomocniczości.

¹⁹ Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, Rzym 1987, p. 38.

²⁰ Jan Paweł II, *Laborem...*, dz. cyt., p. 8.



i przez to staje przedmiotem solidarnej troski o czystość. O tym, jak trudno realizować solidarność, mogą się przekonać turyści przyjeżdżający do kurortów, w których na przykład nadal nie wymieniono pieców zanieczyszczających powietrze. W skali globalnej brakuje solidarnego porozumienia na rzecz ograniczenia emisji dwutlenku węgla, który ociepla atmosferę i przyczynia się do podnoszenia poziomu wód w oceanach. Skutki procesu ocieplania klimatu mają charakter głównie społeczny, uderzą przede wszystkim w biednych na całym świecie. Temat równowagi między człowiekiem a przyrodą sygnalizowała nauka przynajmniej od lat 80. XX w.²¹ W Niemczech partia „Zielonych”, niezależnie od swoich lewicowych poglądów, już wtedy uświadomiła potrzebę wspólnego spojrzenia na środowisko naturalne, zwane dziś wspólnym domem²².

Możemy mówić o „małej” i „dużej” solidarności. Z „małą” solidarnością mamy do czynienia w środowisku lokalnym (gmina, powiat), gdzie ludzie wspólnie przeżywają swój los i wspólnie muszą rozwiązywać lokalne problemy. Taka solidarność z jednej strony jest efektem doświadczenia wiedzy o przeszłości, z drugiej – wynika z potrzeby wspólnego reagowania na lokalne ryzyka. „Małą” solidarność praktykuje się na co dzień w rodzinie. To pierwsza szkoła życia, która tworzy szeroko rozumiane więzi społeczne.

Z „dużą” solidarnością spotykamy się w obliczu globalnych zagrożeń, gdy przed ludzkością staje potrzeba wspólnych działań w imię dobra wspólnego. Współczesnym zagrożeniem staje się ocieplenie klimatu, które prowadzi do katastrof żywiołowych i wprowadza nowe, nieznane wcześniej ryzyka.

Zarówno „duża” jak i „mała” solidarność tworzą sieci powiązań międzyludzkich. Są to związki zawodowe czy organizacje pożytku publicznego.

W nauce społecznej Kościoła występuje również **zasada uczestnictwa**, bardziej szczegółowo omówiona w adhortacji *Christifideles laici*²³. Jej istotą jest aktywność jednostki na rzecz wspólnot, która oznacza komunikowanie zamiaru, zapowiadanie działań, udział w realizacji projektu lub zmianie *status quo*. Uczestnictwo we wspólnocie, ukierunkowane na jej dobro, jest przeciwieństwem bierności i absencji w życiu zbiorowym. Przez aktywną obecność człowiek realizuje swoje prawa i rozwiązuje swoje potrzeby. Dzięki aktywności realizują się wartości dobra wspólnego i solidarności. Trzeba tu dodać kwestię języka tej adhortacji. Papież mówi o apostołstwie

²¹ Np. J. Huber, *Die Regenbogen-Gesellschaft. Ökologie und Sozialpolitik*, Frankfurt/M. 1985.

²² Franciszek, *Laudato si'*, Rzym 2015.

²³ Jan Paweł II, *Christifideles laici*, Rzym 1988.

świeckich. W języku świeckim słowo to może oznaczać aktywne animowanie działań wspólnotowych w środowisku lokalnym, w szczególności w parafii.

Z kolei w innym dokumencie Papież przypomina o potrzebie stworzenia warunków dla samoorganizującego się społeczeństwa, co wiąże się z uczestnictwem jego członków w procesie reform²⁴.

W myśli Jana Pawła II wyodrębnia się więc zestaw zasad ważnych dla kreowania ładu społecznego. Zalicza się do nich zasady dobra wspólnego, pomocniczości, solidarności i uczestnictwa, które organizują życie we wspólnotach.

Jan Paweł II nie formułuje „technicznych” rozwiązań problemu niedorozwoju²⁵. Innymi słowy nie odpowiada na pytanie, jak rozwiązywać konkretne kwestie socjalne w poszczególnych krajach. Byłoby to wchodzenie w detale zarządzania i odbiegałoby od uniwersalnych wskazań papieża. Zamiast tego Jan Paweł II proponuje szersze upowszechnienie nauki społecznej jako kierującej postępowaniem człowieka w oparciu o całościową refleksję, kryteriów ocen i wytycznych działania wg kryteriów moralnych. Chodzi o argumenty na rzecz postaw interwencyjnych wobec świata i w świecie²⁶ w sprawach ludzi socjalnie defaworyzowanych. Postawy te powinny uwzględniać godność osoby ludzkiej i wyżej wymienione zasady. Odczytywanie myśli społecznej Jana Pawła II odnosi się do zróżnicowanych uwarunkowań globalnych, kontynentalnych i narodowych. Inaczej wygląda kwestia społeczna w Ameryce Płd., a inaczej w Afryce czy w Azji.

4. Polityka rodzinna

Kluczowe znaczenie w myśli Jana Pawła II pełni rodzina. Dał on w tej sprawie pełen wyraz swoich poglądów w adhortacji *Familiaris consortio* z 1980 r. Dokument ten zawiera katalog praw rodziny, których większość warto tu przypomnieć ze względu na ich znaczenie dla prowadzonej polityki społecznej:

- „prawo do istnienia i rozwoju jako rodziny, czyli prawo każdego, zwłaszcza człowieka ubogiego, do założenia rodziny i posiadania odpowiednich środków do jej utrzymania;
- prawo do wypełniania własnej odpowiedzialności w zakresie przekazywania życia i wychowania dzieci;

²⁴ Jan Paweł II, *Centesimus...*, dz. cyt., p. 16.

²⁵ Jan Paweł II, *Sollicitudo...*, dz. cyt., p. 41.

²⁶ W. Mysłek, *Jan Paweł II...*, dz. cyt., s. 42.



- (...)
- prawo do wychowania dzieci wedle własnych tradycji i wartości religijnych i kulturowych, przy pomocy koniecznych środków, narzędzi oraz instytucji;
- prawo do uzyskania zabezpieczenia fizycznego, społecznego, politycznego, ekonomicznego, zwłaszcza dla ubogich i chorych;
- prawo do mieszkania, pozwalającego na godziwe życie rodzinne;
- prawo do wypowiedzi i przedstawicielstwa wobec publicznych władz gospodarczych, społecznych i kulturalnych oraz władz niższego szczebla, bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem stowarzyszeń;
- prawo do zrzeszania się z innymi rodzinami i instytucjami celem właściwego i gorliwego wypełnienia swych zadań;
- prawo do ochrony nieletnich poprzez odpowiednie instytucje i prawodawstwo przed szkodliwymi środkami farmakologicznymi, pornografią, alkoholizmem itp.;
- prawo do godzivej rozrywki, która służyłaby również wartościom rodziny;
- prawo osób starszych do godzivego życia i umierania w sposób godny człowieka;
- prawo do emigrowania całej rodziny w poszukiwaniu lepszych warunków życia²⁷.

Aktualność tych praw widzimy w kontekście poważnych współczesnych problemów socjalnych i wychowawczych dotyczących rodziny i młodego pokolenia nie tylko w Polsce, ale w wielu krajach UE. Epoka internetu dodatkowo wprowadziła nowe zagrożenia dla życia rodzinnego.

Rodzina ma oczywiste znaczenie nie tylko sama dla siebie. Patrząc z zewnątrz jest ona najmniejszą komórką społeczną, która „produkuje” przyszłego pracownika i podatnika. Państwu powinno więc zależeć na tym, aby młody człowiek był jak najlepiej przygotowany do wejścia w dorosłe życie. Proces wychowania i edukacji zaczyna się w rodzinie, którą z czasem wesprze szkoła. Innymi słowy, rodzina ma wielkie znaczenie gospodarcze, jest miejscem społecznych inwestycji w przyszłość swoich członków. Liczba rodzin jest sposobem nakręcania pomyślności (koniunktury) gospodarczej, bo im więcej rodzin, tym więcej potrzeba dla nich mieszkań wraz z ich wyposażeniem i tym więcej osób może przyczyniać się poprzez swoją pracę do pomyślności ogółu.

²⁷ Jan Paweł II, *Familiaris...*, dz. cyt.

Przytoczony dokument – niewiążący prawnie – nakłada na władze publiczne moralny obowiązek wspierania rodzin. Papież polemizuje z poglądami, które rodzinie zagrażają, jednak, co ważne, wyznacza kierunek „polityki rodzinnej” jako najważniejszego segmentu polityki społecznej. W encyklice *Centesimus annus*²⁸ wyraża następujący pogląd: „sprawą ogromnie pilną jest popieranie, obok działań na korzyść rodziny, również tych dziedzin polityki społecznej, które dotyczą przede wszystkim samej rodziny i pomagają jej, przeznaczając na to odpowiednie zasoby i skuteczne środki wspierania jej zarówno w wychowaniu dzieci, jak i opieki nad ludźmi w podeszłym wieku, unikając oddzielania ich od rodziny i umacniając więzi międzypokoleniowe”. Można w tym odczytać potrzebę działania systemu zabezpieczenia społecznego ukierunkowanego na rodzinę.

Nie widać bezpośredniego związku między nauką społeczną Kościoła a polskim programem Rodzina 500+, który uruchomiono w okresie deflacji w 2015 r. jako program walki z ubóstwem dzieci. Jednak inspiracji można szukać w idei systemowego wsparcia najuboższych socjalnie. Deflacja, jako czas szczególnie sprzyjający uruchomieniu programów socjalnych, zaczęła się za rządów PO i trwała 28 miesięcy, ale partia ta nie wykorzystała koniunktury dla podjęcia takiego programu, co zrobili ich następcy wygrywając tym programem wybory. Trzeba jednak dodać, że idea takiego programu dojrzywała od 2011 r. Z początku wersja 400 zł spotkała się z ostrą krytyką ze względu na koszty, ale po kilku latach okazało się, że niezależnie od pożytków socjalnych, jest to mocny argument do wykorzystania w walce o władzę. Rozwiązanie kwotowe w wersji 500 zł okazało się wieloaspektowe: polityczne, ekonomiczne, socjalne, prawne, etyczne itp. O ile pozwoliło to szybko wesprzeć rodziny w walce z ubóstwem dzieci, to nie dało efektu demograficznego w postaci zwiększenia dzietności. Temat ten pozostaje otwarty.

W przypadku Polski poglądy Jana Pawła II dotyczące rodziny korespondują z trzema memoriałami S. Wyszyńskiego²⁹, które w okresie 1970-1980 zostały adresowane do ówczesnych władz PRL i które nie spotkały się wówczas z żadnym rezonansem ze strony rządzących. Ówczesny Prymas awizował zagrożenia dla rodziny wynikające z procesów demograficznych, z błędów w polityce edukacyjnej, z problemów socjalnej egzystencji (ubóstwo). Po dziesięcioleciach od napisania tych memoriałów docenić należy ich dalekowzroczność i aktualność, zwłaszcza w sytuacji narodowego kryzysu demograficznego związanego z wciąż niezatrzymanym procesem kurczenia się populacji. W 1970 r., kiedy S. Wyszyński adresował swój

²⁸ Jan Paweł II, *Centesimus...*, dz. cyt., p. 49.

²⁹ Opisane w: J. Auleytner, *Polityka społeczna pomiędzy ideą a działaniem*, UW, Warszawa 1994.



pierwszy memoriał o rodzinie do ówczesnych władz, istniała prognoza PAN, iż do 2000 r. populacja Polski powinna osiągnąć 40 mln. Jak wiadomo, nigdy nie udało się przybliżyć do tej wielkości.

Kiedy kończyła się I wojna światowa i Polska pojawiła się na mapie Europy, ludność kraju liczyła ok. 25 mln. 100 lat później w 2018 r. było to 37,5 mln, ale za kolejne 100 lat, czyli w 2118 r. może to być ok. 16-18 mln, głównie ludzi starych, czyli mniej niż 200 lat wcześniej. Już dziś należy postawić pytanie, czy Polska przetrwa kolejny wiek? Pytanie to jest zasadne, jeśli weźmie się pod uwagę aktualne procesy demograficzne.

Kluczowe, negatywne i stałe tendencje demograficzne w Polsce lat 1980-2017 to³⁰:

- spadek liczby zawieranych małżeństw z 307,3 tys. do 192,6 tys.
- wzrost liczby rozwodów z 39,8 tys. do 65,3 tys.
- spadek liczby urodzeń żywych z 701,5 tys. do 403,1 tys.
- spadek współczynnika dzietności z 2,276 do 1,453.
- wzrost zgonów od 353,2 tys. do 402,9 tys.
- starzenie się ludności, w wieku powyżej 70 lat – od 2,3 mln osób do 4,9 mln.

Nauka o polityce społecznej dostrzega te fakty i ocenia je jako zagrożenia dla przyszłości wspólnoty narodowej. Działania należą do polityków.

5. Kwestia społeczna

Kwestię społeczną rozumie Papież jako zadanie nie tylko dla społeczności narodowej czy kontynentalnej, co aktywność na rzecz globalnej sprawiedliwości.

Od czasów Leona XIII i jego encykliki *Rerum novarum*³¹ pojawia się kategoria kwestii społecznej, jako wyrazu istniejących niesprawiedliwości ustrojowych. Wtedy Kościół polemizował z marksizmem i jego walką klas. Po 100 latach od opublikowania tamtego dokumentu Papież zauważa postęp, ale jednocześnie zwraca uwagę na nierówności globalnego społeczeństwa³² oraz na nową sytuację po upadku realnego socjalizmu.

³⁰ GUS, *Rocznik demograficzny 2018*, Warszawa.

³¹ Leon XIII, *Rerum novarum*, Rzym 1891.

³² Coroczne raporty UNDP w postaci Human Development Index ilustrują istniejące kontrasty społeczne w ponad 190 krajach świata podzielonych na cztery grupy wg poziomu rozwoju.

Pontyfikat Jana Pawła II przypada na okres społeczeństwa postindustrialnego. To czas poprzedzający rewolucję internetową. Encykliki Papieża interpretują okres zakończonej walki klasowej i awizują nowe problemy socjalne w panoramie świata współczesnego, zwłaszcza widoczne w enuncjacjach z 1987 i 1991 r.³³

Nędza jako przejaw niedorozwoju jest doświadczana przez niezliczoną liczbę ludzi³⁴. Istnieje widoczny kontrast pomiędzy bogatą Północą a biednym Południem, który ujawnia się poprzez nierówności w dostępie do żywności, wody, zdrowia, mieszkania, edukacji czy pracy. Ludzie w krajach biednych i bogatych żyją ze sobą w silnych współzależnościach, które skutkują migracjami w kierunku bogatych. Nowym problemem wynikającym z istniejących współzależności jest terroryzm.

Prowadzona przez GUS statystyka pomocy społecznej ilustruje również w Polsce problematykę ubóstwa: „...zbiorowość ubogich beneficjentów środowiskowej pomocy społecznej w gospodarstwach domowych w 2018 r. według wyników badania liczyła 1167,2 tys. osób, tj. 3,1% ogółu ludności i 60,1% wszystkich członków gospodarstw domowych korzystających z tej pomocy. Udział ubogich beneficjentów w liczbie ludności ogółem (zamiennie: zasięg ubogich beneficjentów), podobnie jak zasięg ogółu beneficjentów, był najwyższy w województwach: warmińsko-mazurskim 6%, kujawsko-pomorskim 4,6% oraz w podlaskim 4,4%, a najniższe jego wartości wystąpiły w regionie warszawskim – stołecznym 0,9%, województwie śląskim 2%, dolnośląskim 2,3% i opolskim 2,4%.

Dokonując symulacyjnie podwyższenia dochodów ubogich gospodarstw domowych z dziećmi, o środki ze świadczenia wychowawczego w 2018 r. obliczono, że liczba ubogich beneficjentów środowiskowej pomocy społecznej w gospodarstwach domowych w skali kraju była mniejsza w porównaniu z wynikami badania o 530,6 tys. osób³⁵.

Wynik ten wskazuje na pozytywne skutki programu 500+, który poprawił sytuację dzieci w rodzinach ubogich i zmniejszył liczbę osób korzystających z pomocy społecznej. Nie oznacza to jednak likwidacji problemów socjalnych w rodzinach, zwłaszcza w środowiskach lokalnych, gdzie szczególnie widoczne są patologie. Powyższe dane pokazują zróżnicowania społeczne wymagające pracy socjalnej. Do nowych

³³ Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, Rzym 1987; Jan Paweł II, *Centesimus...*, dz. cyt.

³⁴ Owe nierówności coroczne są ujęte w wyżej wspomnianych Raportach UNDP.

³⁵ <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/ubostwo-pomoc-spoeczna/beneficjenci-srodowiskowej-pomocy-spoecznej-w-2018-roku,15,6.html> (dostęp: 23.02.2020).



zagrożeń społecznych zaliczyć trzeba narkotyki i ryzyko uzależnienia od mediów elektronicznych³⁶.

Myśl Jana Pawła II pozwala widzieć politykę społeczną jako działanie oparte na wartościach i trwałych zasadach oraz prawach kreujących ład socjalny. Podejście to różni się od rozumienia polityki społecznej wyłącznie poprzez zestaw technik finansowych i prawnych, doraźnie regulujących kwestie socjalne. W myśli Papieża widać swoistą dwoistość podejścia, z jednej strony ład socjalny kreowany przez roztropną działalność władzy, z drugiej strony **chrześcijańska opcja na rzecz ubogich**, czyli praktykowana miłość bliźniego. Ta z kolei oznacza indywidualne podejście do człowieka doświadczanego przez ryzyka socjalne.

Bibliografia

Auleytner J., *Międzynarodowe prawodawstwo socjalne, wybór 16 regulacji ratyfikowanych przez Polskę oraz lista konwencji MOP*, Warszawa 2019.

Auleytner J., *Polityka społeczna, czyli ujarzmianie chaosu socjalnego*, Warszawa 2002.

Auleytner J., *Polityka społeczna pomiędzy ideą a działaniem*, UW, Warszawa 1994.

Adamczyk T., Mazur J. red., *Caritas in veritate zasadą polityki społecznej*, Lublin 2011.

Dylus A., Mazur J., *Pomocniczość, dobro wspólne i solidaryzm jako aksjologiczne determinanty polskiej polityki społecznej*, w: *Stulecie polskiej polityki społecznej*, E. Bojanowska i in. red., Warszawa 2018.

Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II, A. Zwoliński red., Radom 2003.

Franciszek, *Laudato si'*, Rzym 2015.

GUS, *Rocznik demograficzny 2018*, Warszawa.

³⁶ Temat ten opisuje M. Spitzer w: *Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, Słupsk 2013.

Huber J., *Die Regenbogen-Gesellschaft. Ökologie und Sozialpolitik*, Frankfurt/M. 1985.

Jan Paweł II, *Centesimus annus*, Rzym 1991.

Jan Paweł II, *Centesimus annus, Tekst i komentarze*, Kampka F., Ritter C. red., Lublin 1998.

Jan Paweł II, *Christifideles laici*, Rzym 1988.

Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, Rzym 1981.

Jan Paweł II, *Laborem exercens*, Rzym 1981.

Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, Rzym 1987.

Katolicka myśl społeczna u progu III tysiąclecia, Łódź 2002.

Leon XIII, *Rerum novarum*, Rzym 1891.

Mysiek W., *Jan Paweł II wobec kwestii społecznej*, Warszawa 2008.

Spitzer M., *Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, Słupsk 2013.

Mirośław Grewiński*

Usługi opieki i pomocy społecznej w służbie człowiekowi – refleksja w 100-lecie urodzin św. Jana Pawła II

Welfare and Social Assistance in Service of Humanity
– Reflection on the 100th Anniversary of the Birth of John Paul II

Streszczenie

Celem artykułu jest refleksja nad systemem opieki i pomocy społecznej w Polsce, w kontekście jubileuszu urodzin papieża Jana Pawła II. W artykule autor eksponuje dorobek polskiej polityki pomocy społecznej w zestawieniu z takimi wartościami, jak personalizm, godność człowieka, subsydiarność, dobro wspólne i sprawiedliwość społeczna. Analiza dotyczy ewolucji usług społecznych wraz z rekomendacjami na przyszłość.

Słowa kluczowe: opieka i pomoc społeczna, usługi społeczne, katolicka nauka społeczna, jubileusz urodzin Jana Pawła II

* Mirośław Grewiński – dr hab.; prof. i rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Janusza Korczaka w Warszawie

Abstract

The purpose of the article is to reflect on the system of social care and assistance in Poland in the context of the anniversary of the birth of Pope John Paul II. In the article, the author presents the achievements of the Polish social welfare policy in combination with such values as: personalism, human dignity, subsidiarity, common good, social justice. The analysis concerns the evolution of social services together with recommendations for the future.

Keywords: welfare and social assistance, social services, Catholic social teaching, anniversary of the birth of John Paul II

Wprowadzenie

Służba człowiekowi wpisana jest w naukę społeczną Kościoła katolickiego, który w swojej doktrynie eksponuje podejście personalistyczne. Personalizm polega na takiej wizji społeczeństwa, w której człowiek zajmuje najwyższe miejsce – stawiany jest na uprzywilejowanej pozycji wobec państwa i wszelkiego rodzaju innych organizmów społecznych, politycznych czy gospodarczych. Według nauki społecznej Kościoła, wyrazem społecznej natury człowieka nie jest jedynie państwo, ale również różne grupy pośrednie, poczynając od rodziny, a kończąc na wspólnotach gospodarczych, społecznych, politycznych i kulturalnych, a także samorządach, które jako przejaw ludzkiej woli i natury posiadają – zawsze w ramach dobra wspólnego – swą własną autonomię¹.

Jan Paweł II w swoich encyklikach w sposób szczególny eksponował zasadę pomocniczości (subsydiarności), która dla wielu stała się jedną z najważniejszych reguł organizowania systemu opieki i pomocy społecznej w Polsce. Zasada pomocniczości proponowana przez papieża organizuje pewien ład pomiędzy poszczególnymi podmiotami funkcjonującymi w społeczeństwie i państwie, poczynając od tych najmniejszych, aż do największych. Zdaniem Jana Pawła II każdy podmiot społeczeństwa i państwa winien spełniać właściwe sobie zadania. Jeśli jeden próbuje wniknąć w sferę działania innego, to pozbawia go możliwości aktywnego pełnienia jego zadań, co prowadzi do zubożenia społeczeństwa i osłabienia wzrostu dobra wspólnego. Jasny podział kompetencji, ale także obszarów aktywności, i pozosta-

¹ Jan Paweł II, *Centesimus annus*, Rzym 1991; *Laborem exercens*, Rzym 1981.



wienie daleko idącej autonomii podmiotom niższego charakteru, jednostkom, grupom czy wspólnotom pośrednim, bez wątpienia przyczynia się do bardziej owocnego wykorzystania talentów i możliwości tkwiących w każdym z nich, a co za tym idzie, do lepszego rozwoju jednostek, całego społeczeństwa i do pomnożenia dobra wspólnego².

Celem artykułu jest refleksja, w 100-lecie urodzin Jana Pawła II, dotycząca usług opieki i pomocy społecznej, który powinien bazować na personalizmie i subsydiarności. Dążenie do dobra wspólnego powinno być również celem działań polityki społecznej. Co ciekawe, wszystkie te zasady nauki społecznej Kościoła zostały wpisane w preambułę i kolejne artykuły Ustawy Zasadniczej przyjętej w Polsce w 1997 r. Zapisy w Konstytucji RP dotyczące dobra wspólnego, subsydiarności, godności ludzkiej i sprawiedliwości społecznej były wielkim ukłonem w stosunku do Jana Pawła II i jego dorobku. Artykuł ukazuje genezę systemu usług opieki i pomocy społecznej w Polsce oraz stan i perspektywy rozwoju głównie w kontekście dorobku po transformacji ustrojowej w 1989 r.

1. Geneza i rozwój usług opieki i pomocy społecznej

Usługi pomocy (opieki) społecznej w formie zinstytucjonalizowanej mają swoją genezę w okresie międzywojennym, kiedy po I wojnie światowej ujawniły się liczne kwestie socjalne, takie jak: sieroctwo, masowe niedożywienie dzieci (nawet 70%), wysoka umieralność niemowląt (150 na 1000 urodzeń), analfabetyzm, bezdomność, żebractwo i prostytucja, a także liczne choroby zakaźne. Odradzające się państwo musiało szybko podjąć kroki, aby asekurować nowe kwestie socjalne i ryzyka, które się ujawniały³. Rozwojowi usług pomocy (opieki) społecznej sprzyjały wówczas prawa socjalne zapisane w Konstytucji Marcowej z 1921 r. i uchwalenie nowoczesnej jak na tamte czasy Ustawy o opiece społecznej z 1923 r. Ustawa definiowała różne formy opieki i usługi wspierające różne grupy społeczne. Formy opieki i wsparcia, według ówczesnej ustawy, dotyczyły następujących obszarów: opieki nad niemowlętami, dziećmi i młodzieżą, zwłaszcza nad sierotami, opieki nad kalekami, starcami i nieuleczalnie chorymi, wsparcia bezdomnych i weteranów wojennych, zwalczania włóczęgostwa, żebractwa, alkoholizmu i nierzędu. Szczególna opieka miała być

² *Wielka Encyklopedia Nauczania Jana Pawła II*, PWE, Radom 2014.

³ Por. J. Auleytner, A. Rajkiewicz, *Kwestie społeczne i ich rozwiązywanie w dwudziestolecu międzywojennym*, w: *Stulecie Polskiej Polityki Społecznej 1918-2018*, E. Bojanowska, M. Grewiński, M. Rymśza, G. Uścińska red., MRPiPS, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2018.

sprawowana nad wdowami i inwalidami wojennymi. Ustawa o opiece społecznej zachęcała również do współpracy międzyinstytucjonalnej poprzez pomoc prywatnym instytucjom opiekuńczym i współdziałanie z nimi w celu rozwiązywania problemów społecznych. Opiekunowie społeczni odgrywali wówczas rolę niejako pracowników socjalnych, ale, co ciekawe, pracowali społecznie, bez wynagrodzenia, wybierani byli przez władze lokalne jako „mężowie zaufania”, i mieli obowiązek być w bezpośrednim, regularnym kontakcie z odbiorcami świadczeń⁴. Rozwiązania przyjęte w okresie międzywojennym w systemie opieki społecznej bazowały na pomocniczości i samorządności. Podmioty publiczne miały obowiązek współpracować z podmiotami kościelnymi i społecznymi w celu realizacji zadań społecznych odradzającego się państwa.

Współczesny system pomocy społecznej i oferowane usługi w tym obszarze zostały ukształtowane na początku lat 90. XX w., kiedy w związku z ujawnianiem się szeregu potransformacyjnych problemów społecznych (bezrobocie, pauperyzacja, rozwarstwienie społeczne) zdecydowano się na wyodrębnienie pomocy społecznej jako niezależnego od systemu zdrowia systemu polityki społecznej. W 1990 r., uchwalono Ustawę o pomocy społecznej oraz powołano stosowne instytucje w samorządach, które miały za zadanie realizację usług pomocy społecznej i innych świadczeń. Z resortu zdrowia do resortu pracy przeniesiono zadania związane z realizacją pomocy społecznej, powołano również odpowiednie służby, bazując na pracy socjalnej i usługach opiekuńczych. System pomocy społecznej miał w pierwszych latach głównie asekurować narastający problem bezrobocia i ubóstwa, które wynikały z podejmowanych reform gospodarczych i przekształceń własnościowych w Polsce⁵.

Dzisiaj wśród większości ekspertów istnieje zgoda na temat tego, że po blisko 30 latach od przeobrażeń ustrojowych w Polsce, system pomocy społecznej, podobnie zresztą, jak system polityki rynku pracy, potrzebuje gruntownej przebudowy i reformy⁶. Jest to związane z faktem, że system pomocy społecznej nie odpowiada na współczesne potrzeby obywateli, że zagubiono gdzieś podejście personalistyczne. O ile w latach 90. XX w. jego główne funkcje sprowadzały się do działań osłonowych i transferów pieniężnych do grup zagrożonych ryzykiem ubóstwa

⁴ Więcej w: M. Brenk, K. Chaczko, R. Płasek, *Organizacja pomocy społecznej w Polsce 1918-2018*, Wyd. Scholar, Warszawa 2018, s. 17 i nast.

⁵ M. Grewiński, A. Zasada-Chorab, *System pomocy społecznej w Polsce - wyzwania i kierunki*, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Toruniu, Toruń 2013.

⁶ Zob. np. M. Grewiński, *Dekalog dylematów i wyzwań w polityce pomocy społecznej w Polsce*, w: *Współczesne tendencje w pomocy społecznej i pracy socjalnej*, M. Grewiński, J. Krzyszkowski red., Mazowieckie Centrum Pomocy Społecznej, Warszawa 2011, s. 125-134.

i długotrwałego bezrobocia, to w obecnych czasach akcenty aktywności powinny być przekierowane bardziej w kierunku rozwijania usług społecznych i socjalnych na rzecz osób niesamodzielnych, starszych, niepełnosprawnych, samotnych, z problemami psychicznymi i emocjonalnymi.

Związane jest to z faktem, że współcześnie ujawniają się nowe wyzwania społeczne nieznanne dotąd w takiej skali (demografia, migracje, nowe pandemie i epidemie, przeobrażenia rodziny, ekologia, wielokulturowość, nowe formy dezaktywizacji, opieka długoterminowa) i z tego powodu system pomocy społecznej powinien w większy sposób odpowiadać na potrzeby społeczne. Wydaje się, że system ten powinien być z jednej strony bardziej aktywizujący, ukierunkowany na rozwój usług społecznych, działań integracyjnych, organizowanie społeczności lokalnych, rozwiniętej pracy socjalnej i środowiskowej, a z drugiej ukierunkowany na rozwój usług opiekuńczych, specjalistycznych czy usług asysty i towarzyszenia z możliwościami zastosowania rozwiązań technologicznych i powiązanych z usługami zdrowotnymi i medycznymi. Tymczasem w pomocy społecznej jakby na trwałe ugruntowały się bardzo silnie rozwiązania, które w gruncie rzeczy bazują na świadczeniach pieniężnych, a nie na rozbudowanych usługach i pracy socjalnej. Już sam fakt, że w chwili obecnej ponad 20% gmin i ośrodków pomocy społecznej nie ma w swojej ofercie dla mieszkańców podstawowych usług opiekuńczych⁷ – pokazuje ogromne deficyty w tym obszarze i stawia pytania na temat kompetencji społecznych decydentów lokalnych, którzy prawdopodobnie nie dostrzegają istniejących wokół problemów. Być może niektórzy decydenci zagubili gdzieś służbę człowiekowi i dobro wspólne jako ważne elementy społecznej nauki Kościoła?

Istniejący w obecnym kształcie system pomocy społecznej rzeczy rzadko usamodzielnia i kieruje do pracy swoich podopiecznych, a to jest głównym, ustawowym celem służb pomocy społecznej⁸. Jak pisał Jan Paweł II – praca jest dla człowieka godnością⁹. Dlatego niezrozumiały w tym kontekście wydaje się fakt zaprzestania tego, co, jak wynika z badań, akurat dobrze sprawdzało się w ostatnich latach w systemie pomocy społecznej, a mianowicie prowadzenia projektów aktywnej integracji i upowszechniania pracy socjalnej¹⁰. Ogromne inwestycje ze środków UE, jakich do-

⁷ E. Bojanowska, *Prezentacja danych MRPiPS podczas konferencji regionalnych z okazji Jubileuszu 100-lecia polskiej polityki społecznej*, Warszawa 2018.

⁸ Por. M. Grewiński, *Dekalog dylematów i wyzwań w polityce pomocy społecznej w Polsce*, w: *Współczesne tendencje w pomocy...*, dz. cyt.

⁹ Jan Paweł II, *Laborem...*, dz. cyt..

¹⁰ A. Łoś, *Projekty systemowe na rzecz aktywnej integracji społecznej mieszkańców powiatu konińskiego w latach 2008-2013 – próba oceny*, maszynopis pracy doktorskiej napisanej pod kierunkiem M. Grewińskiego, styczeń 2018.

konano w latach 2006-2013 w ośrodkach pomocy społecznej, powiatowych centrach pomocy rodzinie i regionalnych ośrodkach pomocy społecznej spowodowało nowe, aktywne, prointegracyjne nastawienie tych instytucji do rozwoju licznych działań i usług społecznych (szczególnie usług reintegracji społeczno-zawodowej) – dziwi więc fakt, że ówczesne kierownictwo Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w 2014 r. nie podjęło decyzji o kontynuacji tych rozwiązań i projektów ze środków EFS lub w ramach własnych środków krajowych. Jest to zaniechanie, które ponownie sytuuje podmioty pomocy społecznej w formule opieki i pasywnych świadczeń¹¹.

2. Aktualny stan i oferta usług pomocy społecznej

Należy zatem podkreślić, że w polskim systemie pomocy społecznej od wielu lat brakuje wyraźnego ukierunkowania na rozwój usług społecznych, a regularne dokładanie samorządom zadań związanych z realizacją kolejnych świadczeń pieniężnych ograniczało jeszcze bardziej możliwości rozwijania usług służb pomocy społecznej. Tymczasem doświadczenia międzynarodowe pokazują, że systemy pomocy społecznej mogą bazować na usługach społecznych, a nie tylko pasywnych świadczeniach pieniężnych¹².

W poniższej tabeli pokrótce scharakteryzowano główne usługi społeczne i socjalne realizowane przez podmioty pomocy społecznej i służby społeczne w Polsce.

¹¹ Zobacz np. T. Kaźmierczak, *Praktyka aktywizacji w ośrodkach pomocy społecznej*, w: *Czy podejście aktywizujące ma szansę?*, M. Rymśza red., Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2011, s. 167-200; *W stronę aktywnych służb społecznych*, T. Kaźmierczak, M. Rymśza red., Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2012.

¹² Por. *Wybrane aspekty międzynarodowej polityki społecznej – pomoc społeczna i aktywna integracja*, M. Grewiński, J. Krzyszkowski red., Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej, Warszawa 2012.

Tabela 1. Usługi społeczne realizowane w ramach systemu pomocy społecznej

Nazwa usługi społecznej	Opis	Komentarz / Uwagi
Usługi opiekuńcze	To jedna z form pomocy udzielanej w ramach systemu pomocy społecznej. Mogą z niej skorzystać osoby z niepełnosprawnościami, a także chore krótkoterminowo albo przewlekle, starsze i samotne, jeśli potrzebują na co dzień pomocy innych osób, a nie mogą jej uzyskać od tych, z którymi mieszkają (np. równie chore współmałżonek) i innych członków rodziny, tzw. wstępnych i zstępnych, czyli dzieci, wnuków, siostr, braci, dalszej rodziny. Usługi opiekuńcze obejmują pomoc w 4 obszarach: zaspokajanie codziennych potrzeb życiowych podopiecznego; opieka higieniczna nad podopiecznym i jego otoczeniem; zabiegi pielęgnacyjne zalecone przez lekarza; zapewnienie, w miarę możliwości, kontaktów podopiecznego z otoczeniem.	Nierozwiązanym problemem jest świadczenie usług opiekuńczych i pielęgnacyjnych przez 2 odrębne systemy instytucjonalne – pomoc społeczną i ochronę zdrowia. Niestety aż 20% gmin – OPS nie realizuje takich usług na swoim terenie.
Usługi specjalistyczne	Są to usługi opiekuńcze dostosowane do szczególnych potrzeb wynikających z typu schorzenia lub niepełnosprawności. Takie usługi nie mogą być świadczone przez zwykłych opiekunów, ale osoby ze specjalistycznym przygotowaniem zawodowym, np. pielęgniarkę, psychologa, pedagoga, logopedę, pracownika socjalnego, terapeutę zajęciowego, asystenta osoby niepełnosprawnej, rehabilitanta. Szczególną usługą są specjalistyczne usługi opiekuńcze dla osób z zaburzeniami psychicznymi.	W bardzo wielu gminach brakuje usług specjalistycznych ze względu na braki kadrowe (nie ma specjalistów) lub zbyt wysokie koszty organizacji dla gmin.
Usługi pracy socjalnej	Praca socjalna – według polskiej ustawy o pomocy społecznej to interdyscyplinarna działalność zawodowa mająca na celu pomoc osobom i rodzinom we wzmacnianiu lub odzyskiwaniu zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie poprzez pełnienie odpowiednich ról społecznych oraz tworzenie warunków sprzyjających temu celowi.	Niepokojącym zjawiskiem jest odpływ kadry pracowników socjalnych i brak chętnych do zawodu, co można zobaczyć przez pryzmat malejącej liczby studentów na kierunku Praca socjalna na uczelniach. Wiele podmiotów pomocy społecznej boryka się z brakiem chętnych do pracy socjalnej.
Usługi pracy środowiskowej	Są to działania aktywizujące, integrujące i budujące wspólnotę lokalną, które są podejmowane w społeczności lokalnej. Usługa ta powinna opierać się na aktywności lokalnych liderów (osób, instytucji, organizacji) reprezentujących przede wszystkim samorządy, organizacje pozarządowe oraz grupy nieformalne zaangażowane w cały proces działań – od diagnozy potrzeb do realizacji.	Praca środowiskowa lub organizowanie społeczności lokalnej od wielu lat, pomimo kilku prób, nie zostało wprowadzone jako działanie obowiązkowe w pomocy społecznej. Być może dowartościowanie pracy środowiskowej nastąpi przy okazji działania CUS.

Nazwa usługi społecznej	Opis	Komentarz / Uwagi
Usługi asysty	Polega na wspieraniu rodziny lub innych osób (osoby starszej, niesamodzielnej) w celu pokonywania trudności życiowych, zwłaszcza dotyczących opieki i wychowania dzieci. Asystent to osoba towarzysząca komuś, współłobeczna, pomagająca, będąca w pogotowiu. Cechami charakterystycznymi asystowania jest indywidualizacja pracy wynikająca z małej liczby odbiorców, dostosowanie do określonych grup beneficjentów i ich realnych potrzeb, możliwość skierowania do nich dedykowanego wsparcia. W Polsce usługi asysty dotyczą rodzin, seniorów i osób niepełnosprawnych.	Tylko asysta rodziny została wprowadzona jako obligatoryjny instrument do pomocy społecznej jako nowa rola dla pracowników socjalnych. W przypadku asysty seniora czy osób z niepełnosprawnością tylko niektóre gminy zdecydowały się na rozwój takich usług, które mają charakter fakultatywny, nieobowiązkowy. Jest problem z chętnymi do pracy jako asystenci – w samej Warszawie CUS dysponuje kilkudziesięcioma wakatami na takie stanowiska.
Usługi wytchnieniowe	Usługa opieki wytchnieniowej to forma wsparcia opiekunów osób niepełnosprawnych. Polega na zapewnieniu opieki osobie ze stwierdzoną formą niepełnosprawności w sytuacji, gdy jej opiekun, z uwagi na jakieś zdarzenie losowe, konieczność wypoczynku czy załatwienia codziennych spraw, nie może tej opieki sprawować.	W Polsce dopiero od niedawna jest możliwość skorzystania z tego typu usługi, która od lat bardzo dobrze sprawdza się w wielu krajach UE, m.in. we Francji, Hiszpanii, Holandii i w Niemczech.
Usługi towarzyszenia	Usługa towarzyszenia polega na organizacji czasu wolnego osobom starszym, zależnym, niesamodzielnym, poprzez dotrzymywanie im towarzystwa, organizację czasu wolnego i pomoc w różnych aktywnościach (np. spacer), w realizacji indywidualnych zainteresowań, w załatwianiu spraw urzędowych, asysty przy zakupach.	W Polsce brak jest takiej usługi, która jest niezwykle potrzebna. Częściowo usługi opiekuńcze zawierają elementy towarzyszenia, ale w praktyce opiekunowie, których jest deficyt, nie mają na to czasu.

Źródło: Opracowanie własne.

Z punktu widzenia Ustawy o pomocy społecznej najważniejszymi usługami są usługi opiekuńcze, w tym specjalistyczne. Usługi opiekuńcze są dla odbiorców bezpłatne albo odpłatne w części lub całości. Zasady odpłatności ustalają gminy w drodze uchwały. Wysokość opłat uzależniona jest od dochodu osoby korzystającej z usług oraz od kosztu i liczby godzin świadczonych usług. W trudnych sytuacjach życiowych świadczeniobiorcę można zwolnić od opłat za usługi. Zarówno usługi opiekuńcze, jak i specjalistyczne, są zadaniem własnym gminy, a więc ich finansowanie pochodzi z budżetu gminy¹³. Usługi te są dostosowane do wieku, rodzaju schorzenia lub niepełnosprawności, są świadczone przez wykwalifikowanych specjalistów np. pielęgniarce, rehabilitantów i fizjoterapeutów.

Ośrodki pomocy społecznej mogą realizować usługi opiekuńcze, w tym specjalistyczne, samodzielnie lub w ramach zleceń do „podmiotu uprawnionego”, o których

¹³ Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z dn. 22 września 2005 r. w sprawie specjalistycznych usług opiekuńczych (Dz.U. 2005 Nr 189 poz. 1598 z późn. zm.) – rozporządzenie dotyczy specjalistycznych usług opiekuńczych polegających na rehabilitacji fizycznej, psychicznej albo społecznej.



mowa w art. 25 Ustawy o pomocy społecznej¹⁴. Przyjęcie tego typu rozwiązania w polskim systemie prawnym jest zgodne z aktualnie funkcjonującymi rozwiązaniami w polityce społecznej dotyczącymi kontraktowania zadań i realizacji wielosektorowej, pluralistycznej polityki społecznej w oparciu o produkcję i dostarczanie usług przez różnorodnych dostawców z sektora publicznego lub innych sektorów niepublicznych: pozarządowego, kościelnego, nieformalnego czy biznesowego¹⁵. Usługi opiekuńcze, w tym specjalistyczne usługi opiekuńcze, są przyznawane przez ośrodek pomocy społecznej w miejscu zamieszkania osoby zainteresowanej.

Z usług opiekuńczych mogą korzystać w miejscu zamieszkania osoby niesamodzielne, ale paradoksalnie, przy wzrastających potrzebach, osób korzystających z tych usług ubywa. Dla przykładu w 1990 r. z usług tych korzystało 95 tys., a w 2013 r. już tylko 87 tys. osób. W 2019 r. było to 82 tys. Wzrost liczby ludzi starszych, w wieku sędziwym i niesamodzielnych w naszym kraju nie przyniósł zatem zwiększenia oferty usług. Z uwagi na istniejącą lukę i deficyt oferty publicznej, duża część usług opiekuńczych jest realizowana w tej chwili komercyjnie i w szarej strefie¹⁶. Tymczasem, jak twierdzi P. Błędowski, estymacja liczby osób niesamodzielnych w Polsce mówi nawet o 1 mln osób wymagających wsparcia i asysty lub opieki¹⁷. Deficyt usług opiekuńczych oferowanych w miejscu zamieszkania spowodował prawdopodobnie w części, że od 1990 r. przybywało usług oferowanych w ramach działalności instytucjonalnej domów pomocy społecznej i placówek całodobowej opieki¹⁸.

Aktualna tendencja w Europie jest jednak taka, żeby usługi te w miarę możliwości deinstytucjonalizować. Tymczasem w Polsce usługi w dziennych domów pobytu były w 2015 r. oferowane tylko w co 10 gminie. Można zatem stwierdzić, że w obszarze usług pomocy społecznej jest dużo do zrobienia. nierozwiązanym problemem jest brak integracji systemu pomocy społecznej i zdrowia w kontekście usług opieki długoterminowej i paliatywnej. Różne zasady i kryteria kwalifikowania

¹⁴ „Organy administracji rządowej i samorządowej, zwane dalej „organami”, mogą zlecać realizację zadania z zakresu pomocy społecznej, udzielając dotacji na finansowanie lub dofinansowanie realizacji zleconego zadania organizacjom pozarządowym, o których mowa w art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz podmiotom wymienionym w art. 3 ust. 3 tej ustawy, prowadzącym działalność w zakresie pomocy społecznej, zwanych dalej „podmiotami uprawnionymi”.

¹⁵ M. Grewiński, *Wielosektorowa polityka społeczna – o przeobrażeniach państwa opiekuńczego*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa 2009.

¹⁶ B. Szatur-Jaworska, *Polska polityka społeczna wobec starzenia się ludności w latach 1971-2013*, Elipsa Dom Wydawniczy, Warszawa 2016, s. 287.

¹⁷ P. Błędowski, Wystąpienie na konferencji WSP w Katowicach poświęconej kompetencjom służb społecznych, czerwiec 2018.

¹⁸ *Więcej o DPS*, w: *Domy pomocy społecznej – organizacja i funkcjonowanie*, A. Jacek, E. Sarnacka, K. Miaskowska-Daszkiwicz red., Wyd. Difin, Warszawa 2014.

podopiecznych do korzystania z tych usług powodują chaos, brak koordynacji i dezorientację obywateli¹⁹. Więcej można byłoby zrobić także w kontekście pogłębiania współpracy z podmiotami kościelnymi, które oferują różnorodne usługi dla osób niesamodzielnych.

Wyzwaniem systemu pomocy społecznej jest stan kadr. Oprócz deficytu chętnych do pracy od lat obserwowane jest coraz większe zjawisko wypalenia zawodowego pracowników socjalnych, na co wpływ ma również bardzo niski prestiż zawodowy oraz niewielkie uposażenia²⁰. Dodatkowo, pomimo istnienia od 2017 r. regulacji prawnej w sprawie superwizji²¹, brak jest nadal upowszechnienia tej usługi wspierającej kadry pomocy społecznej, co skutkuje odchodzeniem od zawodu wielu pracowników, brakiem młodych pracowników socjalnych oraz pasywnością zawodową części kadry²². Tymczasem, jak wynika z literatury przedmiotu, superwizja i coaching mogą znacznie poprawiać jakość pracy i motywację pracowników służb społecznych do rozwoju zawodowego i osobistego, co w konsekwencji przekłada się na zadowolenie i satysfakcję klientów pomocy społecznej²³. Deficyty kadrowe już teraz powodują, że wiele ośrodków pomocy społecznej i innych podmiotów systemu wsparcia nie jest w stanie realizować swoich zadań, w tym usług społecznych.

Tabela 2. Zatrudnienie w pomocy społecznej i w sektorze ochrony zdrowia ogółem na 1000 mieszkańców w Polsce i na przykładach innych wybranych państw

Państwo	2012	2013	2014
Polska	23,83	24,76	24,6
Francja	56,83	57,43	-
Japonia	55,37	57,74	-
Niemcy	60,57	60,2	61,35
USA	61,78	61,81	61,4
Wielka Brytania	60,75	62,79	63,45

Źródło: Dane statystyczne OECD, stan na 03.04.2017.

¹⁹ B. Szatur-Jaworska, *Polska polityka społeczna...*, dz. cyt., s. 288.

²⁰ A. Kanios, *Postawy wobec pracy pracowników socjalnych a ich sytuacja zawodowa - studium teoretyczno-diagnostyczne*, Wyd. UMCS, Lublin 2017, s. 79-117 i 159-206.

²¹ Rozporządzenie Ministra Rodziny Pracy i Polityki Społecznej z dnia 2 grudnia 2016 r. w sprawie superwizji pracy socjalnej, Dz.U. 2016 poz. 2087.

²² *Superwizja pracy socjalnej*, M. Grewiński, B. Skrzypczak red., Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Janusza Korczaka, Warszawa 2014.

²³ M. Grewiński, J. Reis Jorge, M. Ferreira, *Superwizja jako instrument rozwoju zawodowego w służbach społecznych*, Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Janusza Korczaka w Warszawie, Warszawa 2014; *Zastosowanie coachingu w polityce społecznej*, M. Grewiński, S. Majewska red., Wydawnictwo Wyższej szkoły Pedagogicznej im. Janusza Korczaka, Warszawa 2016.



Dane z powyższej tabeli wskazują, że Polska posiada spory deficyt w zatrudnieniu kadr w służbach pomocy społecznej i służbie zdrowia. W wielu państwach zatrudnieni w tych sektorach stanowią 2-2,5-krotność tego, ilu pracowników mamy w naszym kraju. Gdyby z tych wspólnych statystyk dla pomocy społecznej i zdrowia wyłączyć zdrowie, to mogłoby się okazać, że pracowników służb społecznych w Polsce jest nawet 3-4 razy mniej na 1000 mieszkańców, aniżeli w państwach takich, jak Niemcy, USA czy Wielka Brytania. Kwestia związana z inwestycją w kadry służb społecznych będzie musiała być w najbliższym czasie podjęta, nie tylko z uwagi na zmiany cywilizacyjno-społeczne związane z demografią, ale także w związku z asekuracją przed kolejnymi falami zagrożeń pandemii, które są realnym, ogromnym ryzykiem dla całego zglobalizowanego świata. Pandemia koronawirusa, która przełała się przez cały świat w okresie styczeń-czerwiec 2020 r. pokazała, że bez inwestycji w zawody medyczne, społeczne i inne służby publiczne, trudno jest prowadzić skoordynowaną politykę na poziomie międzynarodowym i krajowym. Pandemia koronawirusa powinna być dla decydentów wyraźnym sygnałem, że potrzebujemy dokonać w przyszłości dodatkowych inwestycji w sektor ochrony zdrowia i zawody pomocowe. Bez tych inwestycji realizacja wielu zadań i usług społecznych będzie po prostu niemożliwa.

Pozytywnie nastroja fakt, że pewne przebiegi dotyczące konieczności dowartościowania zawodów społecznych można już w naszym kraju zaobserwować – o czym świadczy organizacja ważnego z punktu widzenia sektora – Kongresu Służb Społecznych i Zawodów Pomocowych²⁴, w którym wzięło udział ponad 500 osób z całego kraju, z bardzo różnych instytucji pomocowych. Kongres poprzedzony był spotkaniem eksperckim w Belwederze, także poświęconym kondycji służb społecznych w Polsce.

Problem z deficytem kadr służb społecznych może się jednak w najbliższym czasie pogłębiać, także z tego powodu, że na studia w zakresie polityki społecznej czy pracy socjalnej jest w Polsce coraz mniej chętnych. Jest to swoisty paradoks, że z jednej strony wyzwania społecznych jest coraz więcej, a chętnych do pracy w tym sektorze – coraz mniej. Może się okazać, że w przyszłości będzie brakować dobrze wyedukowanych i przygotowanych merytorycznie specjalistów znających specyfikę poszczególnych systemów i szczegółowe zagadnienia polityk społecznych realizowanych na poziomie krajowym lub lokalnym, nie mówiąc już o pracownikach socjalnych czy opiekunach. Dekadę temu popełniliśmy podobny błąd, rezygnując z prowadzenia szkół pielęgniarstwa, a dzisiaj obserwujemy ogromny deficyt nie tylko

²⁴ Kongres został zorganizowany pod koniec lutego 2020 w Warszawie przez kancelarię prezydenta RP.

pielęgniarek, ale także personelu sanitarnego²⁵. Dosyć oczywiste wydaje się, że aby móc realizować usługi społeczne, musimy mieć profesjonalne i kompetentne kadry. Bez tego trudno będzie realizować zadania społeczne przypisane samorządom.

Tabela 3. Poziom zatrudnienia w jednostkach organizacyjnych pomocy i integracji społecznej w 2017 r.

Jednostka organizacyjna	Zatrudnienie		Stanowiska i liczba zatrudnionych pracowników socjalnych	
	ogółem	w tym na stanowisku pracownika socjalnego		
Regionalne ośrodki polityki społecznej	977	b.d.	b.d.	
Powiatowe centra pomocy rodzinie	6 814	1 147	Starszy specjalista pracy socjalnej	134
			Specjalista pracy socjalnej	206
			Starszy pracownik socjalny	227
			Pracownik socjalny	566
			Aspirant pracy socjalnej	73
			Pozostali	14
Ośrodki pomocy społecznej	55 142	19 564	Starszy specjalista pracy socjalnej	2010
			Specjalista pracy socjalnej	5955
			Starszy pracownik socjalny	5509
			Pracownik socjalny	6039
			Aspirant pracy socjalnej	396
			Pozostali	51
Domy pomocy społecznej	53 306	b.d.	b.d.	
Placówki specjalistycznego poradnictwa	328	b.d.	b.d.	
Ośrodki interwencji kryzysowej	892	b.d.	b.d.	
Ośrodki wsparcia	11 057	b.d.	b.d.	
Inne jednostki	4 210	b.d.	b.d.	

Źródło: *Sprawozdanie MRPiPS, 2017.*

Szczególnym i aktualnym wyzwaniem w systemie pomocy społecznej w Polsce staje się zapewnienie opieki osobom niesamodzielnym, nie w pełni sprawnym i seniorom. Jak twierdzi E. Szwafkiewicz, w naszym kraju brakuje już w tej chwili około 30 tys. opiekunów, co rodzi wielkie wyzwanie na przyszłość – kto będzie zajmował się osobami zależnymi w następnych latach? Mamy zdefiniowane zawody opiekuńcze, ale niestety brak jest chętnych do pracy w tych profesjach, gdyż

²⁵ Zobacz: *Rekomendacje Sektorowej Rady ds. Kompetencji w obszarze Zdrowia i Pomocy Społecznej*, Warszawa, lata 2017-2020.

gminy nie chcą inwestować w usługi opiekuńcze. Być może część tych usług można byłoby delegować do organizacji społecznych i kościelnych, które mają tutaj duże doświadczenie, dysponują kadrą i wolontariuszami. Poniżej w tabeli wyszczególniono profesje opiekunów.

Tabela 4. Zawody związane z usługami opiekuńczymi nad osobami zależnymi w Polsce

Zawód	Kwalifikacja
Asystent osoby niepełnosprawnej	Udzielanie pomocy i organizowanie wsparcia osobie niepełnosprawnej
Opiekun medyczny	Świadczenie usług opiekuńczych osobie chorej i niesamodzielnej
Opiekun osoby starszej	Świadczenie usług opiekuńczo-wspierających osobie starszej
Opiekun w domu pomocy społecznej	Świadczenie usług opiekuńczo-wspierających osobie podopiecznej
Opiekunka dziecięca	Świadczenie usług opiekuńczych i wspomagających rozwój dziecka
Opiekunka środowiskowa	Świadczenie usług opiekuńczych

Źródło: Materiały Sektorowej Rady ds. Kompetencji w obszarze Zdrowia i Pomocy Społecznej, Warszawa 2019.

Charakterystycznym zjawiskiem w systemie pomocy społecznej w naszym kraju jest ciągłe zlecanie samorządowym podmiotom pomocy społecznej przez państwo nowych i dodatkowych zadań bez zapewnienia środków finansowych. Powoduje to w wielu przypadkach niewydolność instytucjonalną i kadrową, oraz rodzi problem pozorowania działań, które mają swoje pokrycie w dokumentacji i raportach, ale nie w rzeczywistości. Wielu samorządowców zwraca uwagę na fakt, że państwo wprowadza reformy często na koszt samorządów lokalnych, nie patrząc na możliwości lokalnej administracji²⁶. Może to zaburzać rozumienie zasady pomocniczości w formule proponowanej przez naukę społeczną Kościoła.

Osobnym tematem i wyzwaniem pomocy społecznej jest także readaptacja skazanych ze względu na bardzo nieskuteczny i nieefektywny system resocjalizacji i postpenitencjarny²⁷ i brak w gruncie rzeczy działań reintegracyjnych dla skazanych w kontekście działań środowiskowych i na rzecz ich ponownego zatrudnienia.

²⁶ Takie głosy można usłyszeć od dyrektorów ROPS-ów i innych podmiotów pomocy społecznej na różnych forach dotyczących pomocy społecznej.

²⁷ Autor książki był przez 4 lata (2016-2020) członkiem Rady Głównej ds. Readaptacji Skazanych przy Ministrze Sprawiedliwości i uczestniczył w wielu dyskusjach nt. konieczności zmian systemowych, które dawałyby szansę na readaptację skazanych. Niestety niewiele udało się w tym zakresie zmienić z uwagi na bariery służb penitencjarnych i brak woli politycznej.

nia²⁸. Temat ten wymaga jednak osobnych i bardziej pogłębionych analiz, których dotychczas nie opracowano²⁹.

Tabela 5. Wybrane, pozytywne i negatywne aspekty polityki pomocy społecznej prowadzonej w ostatnich trzech dekadach (1990-2020)

Pozytywne	Negatywne
Ograniczenie ubóstwa i wykluczenia społecznego	Niska orientacja na nowe formy wykluczenia społecznego i patologii społecznych (cyberzagrożenia, wykluczenie cyfrowe, nowe formy przemocy)
Rozwój aktywnej integracji i niektórych usług społecznych	Brak systemowego oddzielenia pracy socjalnej od administracyjnej
Rozwój podmiotów integracji społecznej (KIS, CIS)	Deficyt pracy socjalnej i środowiskowej
Zespoły interdyscyplinarne	Słabo rozwinięte niektóre usługi, w tym opiekuńcze i towarzyszenia; brak wykorzystania technologii do kreacji nowych usług społecznych
Wiele udanych projektów lokalnych EFS	Mały prestiż zawodów pomocowych i niskie wynagrodzenia
Reorientacja na usługi, aktywizację i innowacje w niektórych podmiotach pomocy społecznej, zarówno publicznych, jak i NGO	Niewykorzystane produkty projektów systemowych EFS
Profesjonalizacja kadr i podniesienie poziomu wykształcenia służb społecznych	Słaba infrastruktura społeczna i stara struktura instytucjonalna
Wprowadzenie superwizji jako narzędzia wspomagającego służby społeczne	Niska deinstytucjonalizacja i brak usług środowiskowych
Coraz wyższa świadomość konieczności współpracy służb społecznych z innymi interesariuszami	Brak systemowych rozwiązań w kontekście readaptacji osób wychodzących z więzień
Zapisy w Konstytucji RP dotyczące godności ludzkiej, subsydiarności, dobra wspólnego i sprawiedliwości społecznej	Niepełna realizacja konstytucyjnych zasad i wartości socjalnych

Źródło: Opracowanie własne.

Podsumowując, można stwierdzić, że po 30 latach od stworzenia systemu pomocy społecznej w naszym kraju, istnieje konieczność przeprowadzenia gruntownych jego zmian, dzięki którym stanie się on adekwatny do aktualnych potrzeb i wyzwań. Zdaniem piszącego te słowa, reforma taka powinna iść w kierunku zmian instytucjonalnych i przesunięcia akcentów w kierunku rozwoju usług społecznych i socjalnych, przy asekuracji dochodu w ramach świadczeń pieniężnych. Te drugie zresztą mogłyby zostać poddane zabiegom agregacji (także w ramach zintegrowanego systemu informatycznego), tak aby świadczenia wypłacane w różnych syste-

²⁸ Zob. K. Piątek, *Sprawiedliwość naprawcza jako przestrzeń dla nowej opiekuńczości w ramach lokalnej polityki społecznej*, w: *Nowa opiekuńczość? Zmieniająca się tożsamość polityki społecznej*, W. Anioł, R. Bakalarczyk, K. Frysztański, K. Piątek red., Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2015.

²⁹ Takie konkluzje płyną ze spotkań Rady Głównej ds. Readaptacji Skazanych, działającej przy Ministrze Sprawiedliwości, których autor publikacji jest od 2017 r. członkiem.



mach i na bazie różnych aktów prawnych mogły być widoczne dla służb społecznych i nie kumulowały się³⁰. Brak zastosowania takiego zagregowanego podejścia niestety rodzi pokusy nadużywania świadczeń i wykorzystywania różnych luk i trików prawnych do otrzymywania pomocy z różnych źródeł. Fakt, że część odbiorców pomocy społecznej jest zatrudniona w szarej strefie i ma przychody z pracy (o czym wiedzą pracownicy socjalni), dodatkowe świadczenia z systemu pomocy społecznej i z innych źródeł (np. program 500+) powoduje, że żyją oni często na poziomie wyższym niż pracownicy służb pomocy społecznej. Rodzi to frustrację tych drugich. Przy okazji reform należałoby się poważnie zastanowić, jak sprofesjonalizować i odbiurokratyzować zawód pracownika socjalnego, tak aby miał on czas na pracę w terenie z rodziną lub z indywidualnym przypadkiem. Pewne ruchy już poczyniono – niektóre ośrodki pomocy społecznej są w procesie rozdzielania pracy socjalnej od pracy administracyjnej, co należy uznać za krok w dobrą stronę. W systemie pomocy społecznej brakuje natomiast wciąż pracy środowiskowej ze społecznością lokalną, chociaż wiele w tym zakresie zrobiło Stowarzyszenie Centrum Aktywności Lokalnej, upowszechniając tę współpracę także wśród publicznych służb społecznych. Niektóre funkcje pracowników socjalnych częściowo przejęli w ostatnich latach asystenci rodziny, zrodziło to jednak pewne konflikty między obiema profesjami, które najczęściej dotyczą sporów kompetencyjnych³¹.

3. Rekomendacje na przyszłość

W kontekście potencjalnego rozwoju usług i służb społecznych można sformułować następujące rekomendacje i wnioski:

- 1) Regularnej refleksji w kontekście realizacji pomocy społecznej w Polsce wymaga stosowanie wartości i zasad socjalnych wpisanych w Konstytucję RP z 1997 r., które zaczerpnięte zostały z nauki społecznej Kościoła i stanowiły ukłon w stosunku do dorobku intelektualnego i moralnego Jana Pawła II. O takich wartościach, jak godność człowieka i personalizm, subsydiarność, sprawiedliwość społeczna, dobro wspólne, powinniśmy pamiętać nie tylko przy okazji jubileuszy

³⁰ Być może, na wzór australijski należałoby rozważyć wprowadzenie metody „jednego transferu socjalnego”, który byłby wypłacany do pewnej wysokości po wcześniejszej analizie sytuacji materialnej i socjalnej każdego odbiorcy pomocy społecznej, i innych systemów wsparcia.

³¹ Por. B. Kowalczyk, *Modele pracy asystenta rodziny i współpracy z pracownikiem socjalnym*, w: „Praca Socjalna” 4(2012), s. 3-15; I. Krasiejko, T. Świtek, *Między wsparciem a kontrolą – różne rozumienie roli asystentów rodziny*, w: *Rodzina w pracy socjalnej – aktualne wyzwania i rozwiązania*, T. Biernat, J.A. Malinowski, K.M. Wasilewska-Ostrowska red., Wyd. Edukacyjne Akapit, Toruń 2015, s. 275-296.

(w tym przypadku urodzin papieża), ale także w codziennej działalności zawodowej i społecznej. Szczególnie dotyczy to decydentów i służb społecznych realizujących zadania pomocy społecznej.

- 2) System pomocy społecznej, po 30 latach od stworzenia w 1989 r., a po 100 latach od genezy, wymaga ponownej redefinicji i reorganizacji. Proponowanym kierunkiem jest zmiana umiejscowienia akcentów na działania rozwijające i kreujące zróżnicowane i spersonalizowane usługi społeczne. Zadania redystrybucji transferów pieniężnych powinny być zachowane w instytucjach pomocy społecznej, natomiast dowartościowania wymaga deficytowy obszar pobudzania rozwoju usług społecznych i socjalnych, a także rozwój pracy socjalnej.
- 3) Należałoby dać szansę nowej inicjatywie ustawodawczej prezydenta RP – możliwości tworzenia w gminach nowej instytucji – centrów usług społecznych. Gminy mogłyby podjąć się wyzwania przekształcenia ośrodków pomocy społecznej w CUS lub utworzenia na swoim terenie centrów usług społecznych jako nowej instytucji. Rozwiązaniem docelowym mogłaby być integracja służb i usług w ramach jednego podmiotu, który koordynowałby produkcję i dostarczanie usług na poziomie lokalnym. Stworzenie CUS wymaga jednak strategii, środków finansowych i dobrze przygotowanych do tego pracowników.
- 4) Wyzwaniem jest z pewnością stworzenie nowych usług społecznych (*social service design*), które wykorzystywałaby potencjał technologii i innowacji w zakresie tworzenia aplikacji, maszyn, robotów i urządzeń wspierających dostęp i jakość usług pomocowych. Konieczna byłaby tu współpraca środowiska nauki i praktyków z firmami technologicznymi i z zakresu IT, gdyż wielu możliwości w tym zakresie obywatele i decydenci nie mają świadomości, a wyzwań w tym obszarze będzie przybywać.
- 5) Należałoby kontynuować proces deinstytucjonalizacji i rozbudowywania usług środowiskowych w miejscu zamieszkania, których jest deficyt. Warto byłoby także tworzyć ramy do większej integracji usług z innymi systemami i podmiotami polityki społecznej, tak aby wychodzić naprzeciw zróżnicowanym potrzebom obywateli. Integracja usług, paradoksalnie, może pomóc w procesie deinstytucjonalizacji z uwagi na łączenie zasobów i lepszą koordynację oferty usług w mniejszych ośrodkach i placówkach.
- 6) Należałoby tworzyć trwałe lokalne sojusze z producentami usług społecznych w służbie człowiekowi, czyli z NGO's, podmiotami kościelnymi oraz podmiotami ekonomii społecznej, które mogłyby wspierać państwo i samorządy w dostarczaniu usług społecznych dla różnych grup osób potrzebujących.

- 7) Uporządkowania wymaga cały obszar związany z zawodami pomocowymi, między innymi w kwestii określenia ram kwalifikacyjnych oraz kompetencyjnych oraz wytyczania ścieżek kariery i rozwoju, a także w zakresie kształcenia ustawicznego i procesu doskonalenia zawodowego. W tej chwili mamy w usługach społecznych zawody i role, które są bardziej lub mniej unormowane, ustandaryzowane. Formalne kwalifikacje górują nad koniecznymi kompetencjami kadr służb społecznych, które w wielu zawodach społecznych powinny pełnić bardziej znaczącą rolę.
- 8) Proces standaryzacji usług społecznych w większym stopniu powinien uwzględniać ich specyfikę zorientowaną na indywidualizację działań w zależności od zróżnicowanych potrzeb obywateli. W związku z tym nie powinno się nadmiernie uszczegóławiać standardów, a jedynie wskazywać minimalne ramy stosowanych kryteriów. Nadmierna standaryzacja może być przeciwnie skuteczna i może wprowadzać procedury nadmiernie zbiurokratyzowane i sformalizowane.
- 9) Służby społeczne realizujące usługi społeczne, muszą być dofinansowane i objęte wsparciem superwizyjnym, a być może także coachingiem, w celu przeciwdziałania wypaleniu zawodowemu kadry. Jak wynika z wielu badań, problem wypalenia zawodowego pracowników służb społecznych jest coraz powszechniejszym zjawiskiem. Są oni słabo wynagradzani, a prestiż zawodów przez nich wykonywanych jest w świadomości społecznej niski. W związku z tym brak jest motywatorów do permanentnego zaangażowania i orientacji na klienta.
- 10) Należałoby wprowadzić programy zachęt dla młodych osób do edukacji do zawodów pomocowych i społecznych, gdyż od lat obserwowany jest trend zmniejszania się liczby chętnych do studiowania polityki społecznej, pracy społecznej czy innych pokrewnych kierunków. Bez odpowiednio wykształconych kadr trudno będzie zabezpieczyć wystarczającą liczbę specjalistów realizujących usługi społeczne w przyszłości.
- 11) Wśród decydentów lokalnych należałoby upowszechniać wiedzę na temat funkcji i roli nowoczesnej pomocy społecznej oraz znaczenia usług społecznych w rozwoju lokalnym. Wielu włodarzy miast i wsi, a także przedstawiciele rad gmin i powiatów nie ma niestety wystarczającej wiedzy dotyczącej polityki społecznej. Decydenci lokalni kierują się lepszą lub gorszą intuicją, ale to nie wystarczy, aby profesjonalnie programować i realizować lokalną politykę społeczną.
- 12) Warto byłoby realizować działania zmieniające wizerunek pomocy społecznej wśród społeczności lokalnych. Pomoc społeczna jest często odbierana przez otoczenie w bardzo stereotypowy sposób. Rozwijanie usług społecznych i so-

cyjnych może być elementem zmiany postrzegania instytucji pomocy społecznej jako „kasy zapomogowej” dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Bibliografia

Auleytner J., Rajkiewicz A., *Kwestie społeczne i ich rozwiązywanie w dwudziestoleciu międzywojennym*, w: *Stulecie Polskiej Polityki Społecznej 1918-2018*, E. Bojanowska, M. Grewiński, M. Rymśa, G. Uścińska red., MRPiPS, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2018.

Błądowski P., Wystąpienie na Konferencji WSP w Katowicach poświęconej kompetencjom służb społecznych, czerwiec 2018.

Bojanowska E., Prezentacja danych MRPiPS podczas konferencji regionalnych z okazji Jubileuszu 100-lecia polskiej polityki społecznej, Warszawa 2018.

Brenk M., Chaczko K., Pląsek R., *Organizacja pomocy społecznej w Polsce 1918-2018*, Wyd. Scholar, Warszawa 2018.

Grewiński M., *Dekalog dylematów i wyzwań w polityce pomocy społecznej w Polsce*, w: *Współczesne tendencje w pomocy społecznej i pracy socjalnej*, M. Grewiński, J. Krzyszkowski red., Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej, Warszawa 2011.

Grewiński M., *Wielosektorowa polityka społeczna – o przeobrażeniach państwa opiekuńczego*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa 2009.

Grewiński M., Reis Jorge J., Ferreira M., *Superwizja jako instrument rozwoju zawodowego w służbach społecznych*, Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Janusza Korczaka w Warszawie, Warszawa 2014.

Grewiński M., Zasada-Chorab A., *System pomocy społecznej w Polsce – wyzwania i kierunki*, Regionalny Ośrodek Pomocy Społecznej w Toruniu, Toruń 2013.



Jacek A., Sarnacka E., Miaskowska-Daszkiwicz K., *Domy pomocy społecznej – organizacja i funkcjonowanie*, Wyd. Difin, Warszawa 2014.

Jan Paweł II, *Centesimus annus*, Rzym 1991.

Jan Paweł II, *Laborem exercens*, Rzym 1981.

Kanios A., *Postawy wobec pracy pracowników socjalnych a ich sytuacja zawodowa – studium teoretyczno-diagnostyczne*, Wyd. UMCS, Lublin 2017.

Każmierczak T., *Praktyka aktywizacji w ośrodkach pomocy społecznej*, w: Czy podejście aktywizujące ma szanse?, M. Rymsza red., Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2011.

Kowalczyk B., *Modele pracy asystenta rodziny i współpracy z pracownikiem socjalnym*, „Praca Socjalna” 4(2012).

Krasiejko I., Świtek T., *Między wsparciem a kontrolą – różne rozumienie roli asystentów rodziny*, w: Rodzina w pracy socjalnej – aktualne wyzwania i rozwiązania, T. Biernat, J.A. Malinowski, K.M., Wasilewska-Ostrowska red., Wyd. Edukacyjne Akapit, Toruń 2015.

Łoś A., *Projekty systemowe na rzecz aktywnej integracji społecznej mieszkańców powiatu konińskiego w latach 2008-2013 – próba oceny*, maszynopis pracy doktorskiej napisanej pod kierunkiem M. Grewińskiego, styczeń 2018.

Nowa opiekuńczość? Zmieniająca się tożsamość polityki społecznej, W. Anioł, R. Bakalarczyk, K. Frysztański, K. Piątek red., Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2015.

Piątek K., *Sprawiedliwość naprawcza jako przestrzeń dla nowej opiekuńczości w ramach lokalnej polityki społecznej*, w: Nowa opiekuńczość? Zmieniająca się tożsamość polityki społecznej, W. Anioł, R. Bakalarczyk, K. Frysztański, K. Piątek red., Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2015.

Rekomendacje Sektorowej Rady ds. Kompetencji w obszarze
Zdrowia i Pomocy Społecznej, Warszawa, lata 2017-2020.

Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z dn. 22 września
2005 r. w sprawie specjalistycznych usług opiekuńczych (Dz.U. 2005
Nr 189 poz. 1598 z późn. zm.).

Rozporządzenie Ministra Rodziny Pracy i Polityki Społecznej z dn.
2 grudnia 2016 r. w sprawie superwizji pracy socjalnej, Dz.U. 2016
poz. 2087.

Superwizja pracy socjalnej, Grewiński M., Skrzypczak B. red., Wyższa
Szkoła Pedagogiczna im. Janusza Korczaka, Warszawa 2014.

Szatur-Jaworska B., *Polska polityka społeczna wobec starzenia się
ludności w latach 1971-2013*, Elipsa Dom Wydawniczy, Warszawa
2016.

Wielka Encyklopedia Nauczania Jana Pawła II, PWE, Radom 2014.

W stronę aktywnych służb społecznych, T. Kaźmierczak, M. Rymsza
red., Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2012.

*Wybrane aspekty międzynarodowej polityki społecznej – pomoc
społeczna i aktywna integracja*, M. Grewiński, J. Krzyszkowski red.,
Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej, Warszawa 2012.

Zastosowanie coachingu w polityce społecznej, M. Grewiński,
S. Majewska red., Wydawnictwo Wyższej szkoły Pedagogicznej im.
Janusza Korczaka, Warszawa 2016.

Łukasz Marczak*

Zasada zrównoważonego rozwoju w demokracji opartej na wartościach chrześcijańskich na podstawie tryptyku społecznego Jana Pawła II

The Principle of Sustainable Development
in a Democracy Based on Christian Values
According to the John Paul II's Social Triptych

Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie uwarunkowań społeczno-gospodarczych i kulturowych, które nauczanie społeczne Jana Pawła II ujmuje w kontekście kultury życia i integralnego rozwoju. Socjologicznej analizie jakościowej zostanie poddany tryptyk społeczny składający się z encyklik: *Laborem exercens*, *Sollicitudo rei socialis* i *Centesimus annus*. Pośród uwarunkowań demokracji opartej na wartościach chrześcijańskich przywołana zostanie zasada zrównoważonego rozwoju wraz z systematyką zasad etyczno-społecznych Władysława Piwowarskiego i rodziną jako podstawową komórką życia społecznego². Spodziewanym wynikiem opracowania jest wzmocnienie komponentu społecznego zasady zrównoważonego rozwoju w oparciu o nauczanie społeczne Jana Pawła II.

* Łukasz Marczak – dr; Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

² Jan Paweł II, *Centesimus annus*, Rzym 1991, p. 46.

**Słowa kluczowe: demokracja proceduralna, zasada
zrównoważonego rozwoju, rodzina, tryptyk
społeczny, nauczanie społeczne Jana Pawła II**

Abstract

The purpose of the article is to present the socio-economic and cultural conditions which is captured in social thought of John Paul II in the context of the culture of life and integral development. A social triptych consisting of the encyclicals: *Laborem exercens*, *Sollicitudo rei socialis* and *Centesimus annus* will be subjected to sociological qualitative analysis. Among the conditions of democracy based on Christian values, the principle of sustainable development is cited along with the systematics of Władysław Piwowski's ethical and social principles and the family as the basic unit of society. The expected result of the study is to strengthen the social component of sustainable development principle based on the social thought of John Paul II.

**Keywords: procedural democracy, sustainable development
principle, family, social triptych, social teaching of John
Paul II**

Wprowadzenie

Chrześcijaństwo, demokracja i zrównoważony rozwój są bardzo pojemnymi terminami. W narracji dziennikarskiej, parafrazując drażliwe słowa papieża Franciszka, chrześcijańska Europa wydaje się być zmęczoną i „bezpłodną staruszką”³. Demokracja zaś we współczesnym dyskursie stała się komunałem, a zrównoważony rozwój rozmył się i funkcjonuje jako elastyczne pojęcie, za pomocą którego można uzasadnić niemalże każdą koncepcję⁴.

W szeregu nieostrych pojęć nie znajduje się kategorii zasady etyczno-społecznej, dzięki której w wymiarze etycznym można kategoryzować, rozsądzać, stawiać granice, uzasadniać jedne kategorie, a inne kategorycznie odrzucać. Zasada etyczno-społeczna jest to bowiem nakaz rozumu praktycznego do tworzenia wartości

³ Franciszek, Przemówienie w Parlamencie Europejskim, 2014.

⁴ Por. A. Missbach, *Das Klima zwischen Nord und Süd. Eine regulationstheoretische Untersuchung des Nord-Süd-Konflikts in der Klimapolitik der Vereinten Nationen*, Westfälisches Dampfboot, Münster 1999.



wspólnych, służących jako środki do realizacji celów osobowych⁵. Zatem na podstawie systemu wartości i zasad etyczno-społecznych można uzasadniać uwarunkowania, które służą zabezpieczeniu praw rodziny i jej rozwojowi w demokratycznych społeczeństwach. Tym bardziej w uwarunkowaniach relatywizmu aksjologicznego wskazana jest systematyka pryncypiów społecznych, gdy w kontekście braku ostatecznej prawdy coraz trudniej o konsensus dotyczący stabilnej, aksjologicznej płaszczyzny autentycznej demokracji⁶. Globalna zmiana społeczna przyczyniła się do otwarcia społeczeństw na wartości zawarte w innych niż chrześcijańska orientacjach światopoglądowych. Wynikiem takich procesów jest współczesna dynamiczna dyfuzja wartości skupionych w zakresie dymensji społecznej, gospodarczej i środowiskowej.

1. Metodologia

Celem niniejszego opracowania jest interpretacja zasady zrównoważonego rozwoju pod względem jej komponentu społecznego w świetle tryptyku społecznego Jana Pawła II. *Expressis verbis* to pryncypium nie zostało wyrażone w nauczaniu społecznym Kościoła katolickiego. Aksjologia życia społecznego z punktu widzenia jego nauki społecznej opiera się na cechach właściwych dla Lubelskiej Szkoły Katolickiej Nauki Społecznej. Personalizm, historyzm, empiryzm i praktycyzm w silnym nachyleniu na ujęcie nauk socjologicznych stanowią swoiste wskaźniki, w oparciu o które podejmuje się proces postępowania metodologicznego. Aby go sprecyzować w realiach nauk socjologicznych, przeprowadza się analizę encyklik społecznych *Laborem exercens*, *Sollicitudo rei socialis* i *Centesimus annus* pod względem ich odniesień do wartości zrównoważonego rozwoju i rodziny. Rozumienie demokracji proceduralnej rozumie się za Adamem Swiftem.

Tryptyk społeczny stanowi klamrę historyczną: od początku pontyfikatu Jana Pawła II aż do wydarzeń roku 1989 w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Wskazanie tworzenia demokratycznego państwa prawa opiera się na wartościach chrześcijańskich, pośród których rodzinę definiuje się jako „pierwszą i podstawową komórkę ekologii ludzkiej”⁷. W nauczaniu społecznym Jana Pawła II odpowiedzią na polityki środowiskowe rozwijane od lat 80. XX w. są ujęcia troski ekologicznej. Nie można zrozumieć Franciszkowej koncepcji ekologii integralnej bez ujęć ekologii

⁵ W. Piwowarski, *ABC katolickiej nauki społecznej*, Wydawnictwo Diecezjalne, Pelplin 1993, s. 61.

⁶ Jan Paweł II, *Centesimus...*, dz. cyt., p. 46.

⁷ Tamże, p. 39.

ludzkiej i ekologii społecznej Jana Pawła II, który te wymiary wiązał z wartością życia ludzkiego i konsekwentnie z rodziną jako podstawowym środowiskiem rozwoju człowieka. Taka koncepcja rodziny wskazuje na związek ujęć ekologii z wartościami moralnymi, stąd odpowiednia systematyka zasad etyczno-społecznych jest niezbędna do właściwego rozumienia i realizacji polityk w różnych jej zakresach: społecznym, gospodarczym czy środowiskowym. Realizacja zrównoważonego rozwoju nie może zostać pozbawiona oceny etycznej tym bardziej, gdy zauważa się marginalizację komponentu społecznego przy nadinterpretacji wymiaru środowiskowego w realizacji zrównoważonego rozwoju. Nauczanie społeczne Kościoła wszelkie działania współczesnej kultury sprowadza do personalizmu chrześcijańskiego, który również kategorii zrównoważonego rozwoju nadaje etyczne znaczenie. W perspektywie zrównoważonego rozwoju dokonuje się to w odniesieniu do zasady solidarności wyznaczającej zakresy odpowiedzialności⁸. Zrównoważony rozwój przenosi działanie polityczne w wymiar międzypokoleniowy, a w naukach socjologicznych, z ich odchyleniem w stronę katolickiej nauki społecznej empiryzm i praktycyzm staną się ważnym elementem w uzasadnianiu komponentu społecznego tego pryncypium, mając na uwadze kategorię rodziny jako źródło wartości społecznych. Dzięki bezpośrednim relacjom rodzina posiada największe możliwości zakorzenienia światopoglądu i przekazywania go⁹. Nieco mniej ujmuje się aspekt historyzmu, a empiryzm sprowadzony został do zakresu socjologicznych badań jakościowych¹⁰.

2. Demokracja w ujęciu Adama Swifta

Decydującym elementem demokracji są „rządy ludu, przez lud i dla ludu”⁹. Przy analizie modeli demokracji nurtującym badacza pytaniem jest to, jak daleko powinna sięgać wola ludu? Kwestia granic w demokracji z jednej strony może ją ograniczać do tego stopnia, że zatraci ona swoją istotę. Z drugiej strony, na jakim innym fundamencie można oprzeć zasady demokracji, jak nie na właściwym zakreśleniu tego, czym jest w istocie państwo demokratyczne i jakie wartości konstytuują ideał demokracji?

⁸ J. Szymczyk, *Odkrywanie wartości. Z problematyki socjologiczno-aksjologicznej*, Polihymnia, Lublin 2004, s. 72-84.

⁹ Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1994, s. 413.

¹⁰ J.W. Creswell, *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009.



Do analizy wartości chrześcijańskich zawartych w tryptyku społecznym Jana Pawła II wybiera się ujęcie demokracji Adama Swifta, który wydaje się ujmować sens demokracji proceduralnej opartej na podstawach aksjologicznych podobnie, jak uzasadnia się to na płaszczyźnie aksjologicznej katolickiej nauki społecznej. W ujęciu Swifta każdemu może odpowiadać inna forma demokracji w zależności od wartości jego zdaniem stanowiących najlepszą podstawę uzasadnienia¹¹. W niniejszej analizie demokrację zatem zamyka się w zakresie wartości proceduralnych, do których zalicza się: **wolność**, **samorealizację** i **równość**. Wartościami pozaproceduralnymi są dobre lub poprawne decyzje, intelektualny i moralny rozwój oraz legitymizacja społeczna¹². Zanim jednak przejdzie się do tych kategorii i wartości rodziny, wskazuje się dwa paradygmaty uprawiania katolickiej nauki społecznej. Nauczanie społeczne oscyluje bardziej w stronę praw rodziny aniżeli systemu zasad etyczno-społecznych, natomiast nauczanie społeczne Franciszka mocny akcent kładzie na systematyce zasad etyczno-społecznych¹³.

2.1. Zasady etyczno-społeczne i prawa człowieka

Etycyzm katolickiej nauki społecznej ewoluował niemalże równoległe z rozwojem społeczności państwowych. W miarę wzrostu tendencji do zagwarantowania tych samych praw wszystkim ludom, narodom i państwom w ramach wspólnot lokalnych, a następnie globalnych, Kościół formułował nauczanie społeczne kładące nacisk na wyzwolenie klas niższych z niesprawiedliwych uwarunkowań, które je spotykały. Najbardziej cierpiącą z powodu takich niesprawiedliwości wspólnotą jest rodzina. Z metodologicznego punktu widzenia prawa człowieka stały się kluczową kategorią nauczania społecznego Kościoła i w tym nurcie interpretuje się również nauczanie społeczne Jana Pawła II¹⁴. Wobec instytucji rodziny sformułowano prawa, które posiada ta fundamentalna komórka społeczna. Nie można jednak nauczania społecznego Jana Pawła II interpretować tylko w kategorii praw człowieka, bo byłaby to niekompletna analiza, zwłaszcza wobec kontekstu społeczno-kulturowego drugiej połowy XX w. Ewolucja demokracji przebiega od demokracji rozumianej jako formy rządów w czasach nowożytnych do demokracji współczesnej, ujmowanej

¹¹ A. Swift, *Wprowadzenie do filozofii politycznej*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2010, s. 197.

¹² Tamże, s. 197-213.

¹³ Franciszek, *Laudato si'*, Rzym 2015, p. 137-162.

¹⁴ W. Piwowski, *Prawa człowieka*, w: *Człowiek w społeczności. Refleksje nad społecznym nauczaniem Jana Pawła II*, L. Dyczewski, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 1988, s. 90.

w sensie form życia lub stylów życia. Wobec takiego procesu nauczanie społeczne Kościoła nie tylko wyraża się w działaniu na rzecz realizacji praw człowieka, ale coraz bardziej zmierza ku komplementarnemu ujmowaniu rzeczywistości kulturowej, społecznej, gospodarczej, a nawet środowiskowej za pomocą systemów wartości i zasad etyczno-społecznych. W tryptyku społecznym daje się zauważyć paradygmat praw człowieka¹⁵, ale w kontekście nauczania Benedykta XVI i Franciszka warta uwagi jest analiza nauczania Jana Pawła II odnosząca się do paradygmatu rozwoju integralnego i zasad etyczno-społecznych. Taki kontekst zbieżny jest z założeniami demokracji, która jako złożona idea zostaje w tym opracowaniu zawężona do demokracji proceduralnej. Z jednej strony wymaga ona wartości chrześcijańskich, z drugiej strony analiza Tryptyku społecznego pod względem założeń demokracji proceduralnej przywraca stylom życia współczesnych ludzi aksjologię chrześcijańską.

W pluralizmie społecznym światopogląd chrześcijański nie stanowi już we współczesnej kulturze jedyne systemu wartości. Zmiana kulturowo-społeczna wynikała m.in. z dyfuzji wartości ujmowanych w różnorodnych ujęciach etyk społecznych zrównoważonego rozwoju. Ich wynikiem są zauważalne trendy ochrony każdego życia, w tym ochrony zwierząt ze względu na ich wewnętrzną wartość¹⁶. Nadinterpretacja komponentu ekologicznego w koncepcjach zrównoważonego rozwoju staje się swoistą kwestią społeczną współczesnej kultury i wcale nie chodzi tu o umniejszenie lub negację działań na rzecz ochrony stworzenia, ale o właściwe rozumienie działań na rzecz ekologii w perspektywie społeczno-gospodarczej i kulturowej. Stąd komponent społeczny zasady zrównoważonego rozwoju wymaga wzmocnienia, zwłaszcza w zakresie antropologii społecznej. Może się to dokonać w perspektywie systemu zasad etyczno-społecznych prezentowanego przez Władysława Piwowarskiego, który wydaje się najbardziej klarowny pośród wszystkich pozostałych. Zasada zrównoważonego rozwoju w tej systematyce może zostać wzmocniona odniesieniem do nauczania społecznego Jana Pawła II, umieszczającego w tryptyku społecznym ważne jej elementy odpowiednio nawiązujące do kwestii środowiskowej i pozostałych ujęć złożoności społecznej. Zasada zrównoważonego rozwoju nie tylko odwołuje się do dymensji ekologicznej. Kontekstem oczywistym dla tryptyku społecznego jest demokratyczne państwo prawa, w którym pojawia się koncepcja ekologii ludzkiej. Ta koncepcja jest właściwa wobec dalekich od personalizmu chrześcijańskiego argumentacji dotyczących relacji człowieka ze świa-

¹⁵ Jan Paweł II, *Laborem exercens*, Rzym 1981, p. 16-23.

¹⁶ M. Vogt, *Umweltschutz, Naturschutz, Tierschutz*, w: *Handbuch der Katholischen Soziallehre*, A. Rauscher red., Duckner&Humbolt, Berlin 2008, s. 421-434.



tem stworzonym, którego uzasadnienie teologiczne klarownie przedstawia filozofia tomistyczna¹⁷.

2.2. Rodzina jako podstawa komponentu społecznego zasady zrównoważonego rozwoju

Realistyczną wizję społecznej natury człowieka odzwierciedla porządek społeczny oparty na równowadze trzech władz w państwie: prawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. W demokratycznym państwie prawa wskazane jest, by każda władza była równoważona przez inne władze i inne zakresy kompetencji¹⁸. W takim ujęciu najwyższą władzę posiada prawo, które w oparciu o naturę człowieka wyznacza normy współżycia społecznego. Prawodawstwo nie może jednak odbiegać od podstaw antropologii społecznej. Rodzina wobec takiej złożoności strukturalno-funkcjonalnej państwa jest podstawową komórką życia społecznego. Jan Paweł II wskazuje, że oprócz irracjonalnego niszczenia środowiska naturalnego jeszcze bardziej niebezpieczne jest niszczenie środowiska życia ludzkiego poprzez różnorodne formy alienacji społecznej człowieka. Stąd ekologia ludzka i ochrona warunków moralnych stanowią pierwszorzędną płaszczyznę ujmowania kwestii ekologicznej, która u samych podstaw wynika z błędu antropologicznego¹⁹. To stanowisko podtrzymuje argumentacja Franciszka dotycząca ochrony dzieła stworzenia, w którym rodzina stanowi fundamentalną wartość w systemie pryncypiów etyczno-społecznych²⁰. Zatem w państwie, w którym najwyższą władzę ma prawo, nie może zabraknąć odniesień do właściwej antropologii społecznej. Właściwa koncepcja człowieka przekonująco uzasadnia uwarunkowania jego natury społecznej. Niepełna koncepcja człowieka i w dalszej kolejności m.in. redefinicja rodziny niosą ze sobą błędne rozumienie odpowiedzialności, także za otoczenie środowiskowe i społeczne człowieka²¹. Reperkusje takich zjawisk można zauważać w całokształcie złożoności społeczno-gospodarczej i kulturowej. Właściwa antropologia społeczna jest kluczową kwestią w formułowaniu uzasadnień etyki społecznej w kontekście realizowanych polityk zrównoważonego rozwoju. Antropocentryzm umiarkowany,

¹⁷ T. Gałuszka, *Odnova w łasce. Teologia charyzmatów św. Tomasza z Akwinu*, Wydawnictwo Esprit, Kraków 2018, s. 21-31.

¹⁸ Jan Paweł II, *Centesimus...*, dz. cyt., p. 44.

¹⁹ Tamże, p. 37.

²⁰ Franciszek, *Laudato...*, dz. cyt., p. 157.

²¹ Tamże, p. 116.

ujmujący człowieka jako rozsądnego rządcę dóbr, skłania do tworzenia uwarunkowań społeczno-gospodarczych najbardziej służących rozwojowi człowieka, nie zapominając przy tym o zapewnieniu zdolności reprodukcyjnej ekosystemów. Modele gospodarowania oparte na zasadzie zrównoważonego rozwoju będą uwzględniać tak ujmowaną perspektywę etyki zrównoważonego rozwoju, w głównej mierze sprowadzającej się do personalistycznych nurtów etyk środowiskowych²². Procedury demokratycznego państwa prawa nie mogą zatem zostać ugruntowane w oparciu o uzasadnienia etyki nieantropocentrycznej, która niekiedy bardziej podkreśla wartość wewnętrzną bytów roślinnych lub zwierzęcych, marginalizując wartość osoby ludzkiej²³. Godność ludzka stanowi podstawową wartość i dotyczy zarówno życia poczętego, jak i uwarunkowań życia osób starszych i niepełnosprawnych. Etyka społeczna w zrównoważonym rozwoju stawia każde życie na pierwszym miejscu, zapewniając prawa człowiekowi, który jest najdoskonalszą istotą świata stworzonego. W tych uzasadnieniach etycznych przyjmuje się usieciwienie (*Vernetzung*, *Retinität*) jako normę etyczną włączającą etykę środowiskową w systematykę pryncypiów społecznych²⁴.

Spośród wielu klasyfikacji zasad etyczno-społecznych, zasadę zrównoważonego rozwoju interpretuje się w odniesieniu do ujęcia W. Piwowarskiego. Wraz z zasadą dobra wspólnego i zasadą pomocniczości, rozwój zrównoważony jest pryncypium społecznym o charakterze szczegółowym²⁵. Oznacza to, że zrównoważony rozwój rozumie się z jednej strony w korelacji z interwencjonizmem państwa opartego na organizacyjnej zasadzie pomocniczości, z drugiej strony w korelacji z zakresami odpowiedzialności wynikającymi z zastosowania zasady solidarności. Tym podstawowym pryncypium społecznym towarzyszą wartości, na straży których stoi system zasad etyczno-społecznych. Dla życia społecznego rodzina jest punktem odniesienia, stąd analizuje się jej status w perspektywie wartości proceduralnych i pozaproceduralnych.

²² Por. W. Lewandowski, *Przyszłość i odpowiedzialność. Problem uzasadnienia odpowiedzialności za przyszłe pokolenia we współczesnej etyce*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015.

²³ Por. M. Vogt, *Umweltschutz, Naturschutz, Tierschutz*, w: *Handbuch der Katholischen Soziallehre*, A. Rauscher red., Duckner&Humbolt, Berlin 2008, s. 421- 434.

²⁴ E. Schockenhoff, *Anthropozentrische und ökozentrische Ethik*, w: *Handbuch der Katholischen Soziallehre*, A. Rauscher red., Duckner&Humbolt, Berlin 2008, s. 410.

²⁵ S. Fel, Ł. Marczak, *Powstanie i status zasady zrównoważonego rozwoju*, „Roczniki Nauk Społecznych” 44(2016), s. 185-205.



Wolność

Człowiek i rodzina są kategoriami wcześniejszymi w stosunku do państwa. Państwo natomiast istnieje po to, by chronić podstawowe prawa rodziny. Niezrozumiałym działaniem państwa jest ograniczanie praw rodziny albo ich tłumienie²⁶. Właściwa wizja społeczeństwa opiera się na określeniu społecznej natury człowieka. Najpierw człowiek ją odkrywa w rodzinie, następnie proces rozwoju dokonuje się we wspólnotach społecznych, gospodarczych, politycznych i kulturowych²⁷. Rzeczywistości te są przejawem ludzkiej natury, której autonomia wyraża się w uwarunkowaniach dobra wspólnego. Wolność i posiadanie rozumu sprawia, że człowiek może wybierać to, co mu najbardziej służy do jego rozwoju. W perspektywie uwarunkowań rodziny najbliższą instytucją państwa są jednostki edukacyjne, które funkcjonują w celu tworzenia uwarunkowań rozwoju intelektualnego człowieka i całej jego złożoności psychosomatycznej.

W wolności i solidarności Jan Paweł II upatruje uwarunkowań pełnego rozwoju. Encyklika *Centesimus annus* zawiera uzasadnienie właściwej wizji społeczeństwa w oparciu o chrześcijańską koncepcję człowieka. Wyrazem natury społecznej człowieka jest nie tylko koncepcja państwa, ale i różne grupy pośrednie, pośród których pierwszą i najbardziej pierwotną jest rodzina. Posiada ona własną autonomię, podobnie jak inne wspólnoty gospodarcze, społeczne, polityczne i kulturalne. Jan Paweł II kontekst uwarunkowań, pośród których znajduje się rodzina, sprowadza do podmiotowości społeczeństwa²⁸.

Samorealizacja

Wyróżniającą cechą człowieka jest jego samodzielna realizacja potrzeb. Te podstawowe potrzeby człowiek realizuje najpierw w rodzinie. Tylko człowiek jako byt rozumny jest w stanie stworzyć wspólnotę i takie założenia etyki antropocentrycznej uzasadniają relacyjność człowieka wyrażaną w tworzeniu więzi społecznych. Tak ujmowana personalistyczna etyka zrównoważonego rozwoju jest o wiele bardziej pojemna metodologicznie niż interakcyjne, powierzchowne koncepcje alienujące człowieka z otoczenia społecznego lub redukujące jego integralną osobowość. Wspólnota w samorealizacji człowieka jest mu o tyle potrzebna, o ile sam nie jest

²⁶ Jan Paweł II, *Centesimus ...*, dz. cyt., p. 11.

²⁷ Tamże, p. 13.

²⁸ Tamże.

w stanie osiągać celów rozwojowych. O samorealizacji bardziej myśli się w perspektywie rozwoju gospodarczego i doskonalenia osobistych predyspozycji intelektualnych i duchowych. Przy interpretacji wartości samodzielności należy jednak strzec się wpadnięcia w pułapkę idei samowystarczalności, która wraz z postępem technologicznym może wpływać negatywnie na chrześcijańskie rozumienie wolności²⁹.

Za samorealizacją związaną z wolnością pracy idzie przedsiębiorczość i uczestnictwo w procesach wolnorynkowych. Państwo zobowiązane jest do zabezpieczenia uprawnień ludzi pracy w ramach dobra wspólnego, na co szczególny nacisk kładzie encyklika *Laborem exercens*³⁰. W uwarunkowaniach rodziny formuje się proces wychowawczy, bowiem przez pracę człowiek nabywa zdolności pozwalających mu się utrzymać³¹.

Równość

W demokracji proceduralnej Swifta kluczowym czynnikiem jest równość prawa głosu wynikająca z równego statusu wszystkich obywateli. Godność osobowa staje się wspólną płaszczyzną wielu wartości, które mając na uwadze Jan Paweł II formułował poszczególne prawa człowieka. Wykorzystanie własnych zdolności i zasobów staje się w perspektywie zrównoważonego rozwoju formą realizacji sprawiedliwości przynależnej człowiekowi głównie z tego powodu, że jest człowiekiem posiadającym szczególny status pośród wszystkich bytów stworzonych. Z godności ludzkiej wynika wiele możliwości, które w uwarunkowaniach rozwoju człowieka pozwalają wносить czynny wkład w realizację całego dobra wspólnego. Uwarunkowania demokracji opartej na wartościach chrześcijańskich pozwalają tworzyć kręgi wartości, dzięki którym człowiek zróżnicowany pod względem osobowościowym może rozwijać się wszechstronnie we wszystkich płaszczyznach złożoności społeczno-gospodarczej³². Sprawiedliwość międzypokoleniowa niejako łączy ujęcie historyczne z kulturą chrześcijańską, w której kolejne pokolenia tworzą wielkie społeczeństwo, do którego człowiek przynależy na podstawie tożsamości i szczególnych więzi. W sprawiedliwości międzypokoleniowej będzie się zatem liczyć nie tylko odpowiedzialność za przyszłe pokolenia, ale także pamięć o tożsamości pokoleń przeszłych.

²⁹ Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, Rzym 2009, p. 70-71.

³⁰ Jan Paweł II, *Laborem...*, dz. cyt., p. 16-23.

³¹ Tamże, p. 10.

³² Jan Paweł II, *Centesimus...*, dz. cyt., p. 34.



Dobre lub poprawne decyzje

Praca koncepcyjna i kierownicza, fizyczna i umysłowa w uwarunkowaniach aksjologii chrześcijańskiej ukierunkowana jest na płaszczyznę dobra wspólnego, które w międzypokoleniowym wymiarze obrazowo ujmowane jest jako wielki warsztat pracy. Z działania ludzkiego i poprawnych decyzji dotyczących zarządzania dobrem wspólnym rodzi się odpowiedzialność za trwałość podstaw antropologicznych życia społecznego, bezsprzecznie współegzystującego z organizacją pracy, zarządaniem środkami produkcji i umocowaniem gospodarki w zasobach środowiska. Etyka społeczna przenika wszystkie te wymiary, zmierzając do normatywnego uzasadniania ochrony podstaw życia ludzkiego i środowiskowego. Poprawność decyzji dotyczących funkcjonowania systemów ekonomicznych nie może wytrącać rodziny z jej naturalnych uwarunkowań dotyczących tworzenia więzi społecznych. Każda trwała alienacja człowieka, zarówno w wymiarze społecznym, jak i gospodarczym, niesie ze sobą ryzyko degradacji środowiska rodzinnego, zwłaszcza gdy jest przeciwstawiana integralnemu rozumieniu psychosomatycznej złożoności człowieka. Konsekwencje rozdziału pracy i kapitału oraz przeciwstawianie ich sobie wywołują reperkusje w systemach gospodarczych, których funkcjonowanie wywołało w opinii ekspertów naukowych nieodwracalne skutki w ekosystemach³³. Brak odpowiedzialnych decyzji w kwestiach kształtowania współpracy międzynarodowej i polityki pracy niesie ze sobą konsekwencje w kształtowaniu się nierówności społecznych i dysproporcji rozwojowych. W globalnych uwarunkowaniach te procesy zostały ujęte w *Sollicitudo rei socialis*. Dramat krajów Trzeciego Świata wynika z analizy globalnej kwestii społecznej, czego nie można przeoczyć w analizie uwarunkowań rodziny z punktu widzenia nauczania społecznego Jana Pawła II³⁴. Papież, wypowiadając się o rodzinie, przenosi znaczenie tej podstawowej komórki społecznej na rozumienie całej rodziny ludzkiej. Decyzje w sprawach rodziny w uwarunkowaniach globalnie funkcjonującego świata nie mogą zostać oderwane od właściwej etyki społecznej. Zrównoważony rozwój w kwestiach dotyczących wartości rodziny i życia wysoce domaga się ugruntowania w nurcie personalizmu chrześcijańskiego³⁵.

³³ Jan Paweł II, *Sollicitudo...*, dz. cyt., p. 26.

³⁴ Tamże, p. 12.

³⁵ Tamże, p. 33.

Intelektualny i moralny rozwój

W intelektualnym i moralnym aspekcie państwa demokratycznego dla odpowiedniego statusu rodziny Jan Paweł II wydaje się w naczelnym miejscu stawiać wartość pracy. Taką argumentację stosuje w *Laborem exercens*, uzasadniając, że praca stanowi podstawę kształtowania życia rodzinnego. Cele rodziny urzeczywistniają się zatem poprzez pracę, której nie można rozumieć bez rozwoju intelektualnego. Pierwszą szkołą pracy jest rodzina i w sensie wychowawczym krąg rodzinny staje się kanałem komunikacyjnym transferu wartości, na których rozwoju opierały poprzednie pokolenia. W ten sposób kapitał moralny staje się efektem pracy wszystkich pokoleń, z którymi utożsamia się rodzina i jednostki społeczne tworzące ją. Rozwój zatem polega na pomnażaniu dorobku wypracowanego przez rodzinę i w tej grupie społecznej skupiony jest zasadniczy potencjał międzypokoleniowy. Pamięć o przodkach, o ich dokonaniach i życiu afirmuje rodzinę. Jest ona dziedzictwem narodu, podobnie jak praca ujmowana w sensie umiejętności zagospodarowywania tego, co człowiek wykorzystuje w dostępie do zasobów³⁶. W rozwoju moralnym rodzina niejako wchodzi w dziedzictwo poprzednich pokoleń i Jan Paweł II tę prawidłowość łączy z zależnością człowieka od Dawcy wszystkich zasobów, które człowiek na podstawie rozwoju intelektualnego wykorzystywał do swojego wzrostu³⁷.

Legitymizacja społeczna

Ostatnim elementem demokracji proceduralnej Swifta jest legitymizacja społeczna. Nie może ona burzyć ładu moralnego, w którym prymat człowieka zostałby zdegradowany na korzyść jakichkolwiek innych wartości³⁸. Konsekwencją ujęcia pierwszeństwa rodziny jest ochrona podstawowego środowiska rozwoju człowieka i proces legitymizacji społecznej jakiegokolwiek władzy nie może burzyć tego porządku. Człowiek sam jeden jest osobą i ujęcie personalistyczne ma doniosłe konsekwencje dla ładu społecznego. Zatem legitymizacja społeczna wynikająca z jakiegokolwiek uzasadnienia nie może odbiegać od normy personalistycznej, której pochodną jest systematyka zasad etyczno-społecznych ze szczególną zasadą zrównoważonego rozwoju. Tryptyk społeczny Jana Pawła II stał się zbiorem argumentacji, według których dokonana się legitymizacja zasady zrównoważonego rozwoju w nauczaniu

³⁶ Jan Paweł II, *Laborem...*, dz. cyt., p. 4.

³⁷ Tamże, p. 13.

³⁸ *Słownik socjologii i nauk społecznych*, G. Marshall red., PWN, Warszawa 2006, s. 168.



społecznym Kościoła. Płaszczyzna antropologiczna i ujęcie ekologii ludzkiej dało solidne podstawy moralne, pozwalające zinstytucjonalizować tę kategorię socjologiczną na gruncie wartości chrześcijańskich.

2.3. Zasada zrównoważonego rozwoju i jej praktyczne zastosowanie

Analiza jakościowa tryptyku społecznego Jana Pawła II pozwala stwierdzić, że w okresie pontyfikatu polskiego papieża zrównoważony rozwój jest wartością nabierającą coraz większego znaczenia w życiu społecznym. Wynika to z działalności ONZ i polityki zrównoważonego rozwoju realizowanej konsekwentnie od *Raportu Brundtlandt*, w którym zawarto sztandarową definicję zrównoważonego rozwoju. Data publikacji tego dokumentu zbiega się z publikacją *Sollicitudo rei socialis*. Uwarunkowania kulturowe jednak, związane ze swoistą rewolucją w różnych dziedzinach złożoności społeczno-gospodarczej, wskazują, że procedury związane z realizacją ujęć ekologicznych znacząco wpłynęły na rozumienie nurtów etyk środowiskowych. Analiza nurtów biocentrycznych, fizjocentrycznych, patocentrycznych i ekocentrycznych wydaje się podważać podstawowe założenia antropologii społecznej w chrześcijańskim rozumieniu koncepcji człowieka³⁹. Co więcej, wpływ nieantropocentrycznych ujęć ochrony środowiska niesie ze sobą reperkusje w rozumieniu podstawowych wartości życia społecznego, dlatego szczegółowy status zasady zrównoważonego rozwoju ma na celu etycznie oceniać te nurty w odniesieniu do personalizmu chrześcijańskiego i podstawowych zasad z nim związanych. Redefinicja wartości chrześcijańskich, którym w kulturze chrześcijańskiej nadano semantyczne znaczenie wynikające z prawa naturalnego, staje się swoistą cechą współczesnych społeczeństw. Rodzina w chrześcijańskiej kulturze jest bezdyskusyjną kategorią, którą można złączyć z koncepcją demokracji proceduralnej w takim rozumieniu, jak to prezentuje nauczanie społeczne Jana Pawła II. Tym bardziej jest to zasadne w kontekście troski o autentyczną demokrację opartą na wartościach chrześcijańskich. Wydaje się, że w zestawieniu zasady zrównoważonego rozwoju z klasyfikacją szczegółowych zasad etyczno-społecznych Piwowarskiego, kategorię zrównoważonego rozwoju w nauczaniu społecznym polskiego papieża można analizować w nurcie zasady miłości społecznej. Duchowość pracy ludzkiej i teolo-

³⁹ H.M. Baumgartner, *Probleme einer ökologischen Ethik*, w: *Umweltkrise: Eine Herausforderung an die Forschung*, M.G. Huber red., Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt 1991, s. 201-215.

giczne ujęcie nauczania społecznego Jana Pawła II wyraźnie ukierunkowane jest na rozumienie katolickiej nauki społecznej jako dziedziny naukowej znajdującej się w zakresie teologii moralnej⁴⁰.

Niemniej, ze względu na sprawiedliwość społeczną w jej międzygeneracyjnym zakresie odpowiedzialności, zasada zrównoważonego rozwoju stała się nową zasadą etyczno-społeczną i w ujęciu nauk socjologicznych znajduje praktyczne zastosowanie. Szczegółowy charakter tego pryncypium społecznego został wzmocniony w perspektywie historycznej, kiedy ludzkość spotykała się z uwarunkowaniami przerastającymi dokonania nauki, jednocześnie będąc wysoce uzależnioną od uwarunkowań środowiskowych⁴¹. Perspektywa historyczna wysoce podkreśla czas jako zmienną, z coraz większą intensyfikacją przewyższającą przestrzeń⁴². Zasobność środowiska i umiejętność organizacji dóbr znacząco wpływała na stopień dobrobytu lokalnych społeczności zwłaszcza w kontekście tzw. społeczeństw stacjonarnych.

3. Wnioski

W nauczaniu społecznym Jana Pawła II, obok szeroko rozwiniętego paradygmatu praw człowieka, pośrednio daje się zauważyć komponent społeczny zasady zrównoważonego rozwoju, która choć *expressis verbis* nie została wyrażona w nauczaniu społecznym, to jednak wyłania się jako element spójnego systemu zasad etyczno-społecznych. Zasada zrównoważonego rozwoju znajduje swoje uzasadnienie we właściwie pojmowanej antropologii społecznej⁴³. Chrześcijańskie rozumienie tego pryncypium daje się również uzasadnić w perspektywie historycznej, w której komponent środowiskowy stanowił podstawę egzystencjalną społeczeństw stacjonarnych, agrarnych lub tych, które nie zostały wysoce zmodernizowane wskutek następstw rewolucji przemysłowej. Postęp technologiczny i rozwój koncepcji państwa nowoczesnego, wraz z obowiązującymi w nim procedurami demokratycznymi, wymusza aktualizację systemu zasad etyczno-społecznych, który w oparciu o zasadę zrównoważonego rozwoju ugruntowuje demokrację proceduralną na fundamencie wartości chrześcijańskich. Komponent społeczny zasady zrównoważonego rozwoju

⁴⁰ Jan Paweł II, *Sollicitudo...*, dz. cyt., p. 42.

⁴¹ R. Sadowski, *Filozoficzny spór o rolę chrześcijaństwa w kwestii ekologicznej*, Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego, Warszawa 2015.

⁴² J. Mazur, *Afirmacja dobra wspólnego. Katolicka nauka społeczna propozycją dla polityki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015, s. 116-117.

⁴³ J. Kupny, *Antropologiczne podstawy nauczania społecznego Jana Pawła II*, Wydawnictwo Św. Krzyża, Opole 1994.



nawiązuje do wartości rodziny w zakresie odpowiedzialności za nią, co Jan Paweł II prezentował w kolejno wybranych częściach tryptyku społecznego.

Niniejszy artykuł ukazuje najbardziej odpowiednie argumentacje pozwalające widzieć rodzinę jako kategorię socjologiczną w demokracji proceduralnej opartej na wartościach chrześcijańskich. Oprócz komponentu społecznego zrównoważonego rozwoju, istotnym zakresem wiedzy jest personalistyczna etyka środowiskowa, w oparciu o którą formułuje się polityki zrównoważonego rozwoju. Nie można zapomnieć o tym, że zasada społeczno-etyczna stoi na straży godności osoby ludzkiej i ta wartość przewyższa wszystkie inne pozostałe odwołujące się do bytów świata stworzonego. Stąd argumentacje uzasadniające działania proekologiczne niekiedy wchodzą w sprzeczność z podstawowym statusem rodziny w koncepcji zrównoważonego rozwoju lub wręcz go pomijają.

Bibliografia

Baumgartner H.M., *Probleme einer ökologischen Ethik*, w: Umweltkrise: Eine Herausforderung an die Forschung, M.G. Huber red., Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt 1991, s. 201-215.

Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, Rzym 2009.

Creswell J.W., *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009.

Fel S., Marczak Ł., *Powstanie i status zasady zrównoważonego rozwoju*, „Roczniki Nauk Społecznych” 44(2016), s. 185-205. Franciszek, *Laudato si'*, Rzym 2015.

Gałuszka T., *Odnowa w łasce. Teologia charyzmatów św. Tomasza z Akwinu*, Wydawnictwo Espirit, Kraków 2018.

Jan Paweł II, *Centesimus annus*, Rzym 1991.

Jan Paweł II, *Laborem exercens*, Rzym 1981.

Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, Rzym 1987.

Kupny J., *Antropologiczne podstawy nauczania społecznego Jana Pawła II*, Wydawnictwo Św. Krzyża, Opole 1994.

Lewandowski W., *Przyszłość i odpowiedzialność. Problem uzasadnienia odpowiedzialności za przyszłe pokolenia we współczesnej etyce*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015.

Mazur J., *Afirmacja dobra wspólnego. Katolicka nauka społeczna propozycją dla polityki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015.

Missbach A., *Das Klima zwischen Nord und Süd. Eine regulationstheoretische Untersuchung des Nord-Süd-Konflikts in der Klimapolitik der Vereinten Nationen*, Westfälisches Dampfboot, Münster 1999.

Piwowarski W., *ABC katolickiej nauki społecznej*, Wydawnictwo Diecezjalne, Pelplin 1993.

Piwowarski W., *Prawa człowieka*, w: *Człowiek w społeczności. Refleksje nad społecznym nauczaniem Jana Pawła II*, L. Dyczewski red., Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 1988, s. 85-104.

Sadowski R., *Filozoficzny spór o rolę chrześcijaństwa w kwestii ekologicznej*, Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego, Warszawa 2015.

Schockenhoff E., *Anthropozentrische und ökozentrische Ethik*, w: *Handbuch der Katholischen Soziallehre*, A. Rauscher red., Duckner&Humblot, Berlin 2008, s. 398-410.

Słownik socjologii i nauk społecznych, G. Marshall red., PWN, Warszawa 2006.

Swift A., *Wprowadzenie do filozofii politycznej*, WAM, Kraków 2010.

Strzeszewski Cz., *Katolicka nauka społeczna*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1994.

Szymczyk J., *Odkrywanie wartości. Z problematyki socjologiczno-aksjologicznej*, Polihymnia, Lublin 2004.



Vogt M., *Umweltschutz, Naturschutz, Tierschutz*, w: *Handbuch der Katholischen Soziallehre*, A. Rauscher red., Duncker & Humblot, Berlin 2008, s. 421- 434.

Część 2.

Dziedzictwo społeczno-kulturowe po św. Janie Pawle II



Monika Kapuścińska*

Rola rodziny w świetle nauki Jana Pawła II

The Role of the Family in the Context
of John Paul II's Teaching

Streszczenie

Ojciec Święty Jan Paweł II bardzo dużo miejsca w swojej działalności poświęcał roli rodziny. Temat ten był mu szczególnie bliski, sam troszczył się o należne miejsce i odpowiednie traktowanie rodziny w aktualnej rzeczywistości. Strzegł nadrzędnych wartości dla małżonków i tworzonych przez nich rodzin. Szczególną wartość dla Ojca Świętego miały miłość, troska, współodpowiedzialność za drugą osobę czy pomoc w przewyżnianiu codziennych trudności, a także dbałość o dobro rodziny jako wspólnoty urzeczywistniającej chrześcijańskie wartości.

Artykuł w swojej treści przybliży naukę Jana Pawła II odnoszącą się do rodziny i małżeństwa. Jego celem jest przybliżenie wybranych elementów dotyczących koncepcji rodziny w ujęciu papieża poprzez ukazanie jej przez pryzmat jego szczególnie ważnych obecnie słów dotyczących ówczesności, zadań rodziny i wychowania, zadań poszczególnych jej członków oraz współdziałania z Kościołem i instytucjami państwowymi. Treści te bowiem są szczególnie aktualne w dzisiejszej rzeczywistości, tak trudnej dla rodzin, które bardzo często borykają się z sytuacjami kryzysowymi oraz problemami egzystencjalnymi, a także troskami codziennego życia. Rodzina jest podstawowym środowiskiem rozwoju każdego człowieka. Powinna być miejscem pełnym miłości, troski i szacunku dla drugiej osoby. Ojciec Święty przypisywał rodzinie,

* Monika Kapuścińska – dr; Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi, filia w Jaśle

a zwłaszcza jej roli i zadaniom bardzo duże znaczenie w budowaniu dobra ludzkości. Pochylał się nad jej troskami i z niepokojem patrzył w przyszłość. W zadaniach rodziny upatrywał nie tylko pozytywnych aspektów, ale też z obawą wskazywał negatywne zjawiska jej dotyczące. Troszczył się o nowe życie, o wychowanie oraz o obdarzanie dzieci człowieczeństwem w miarę rozwoju i osiągnięcia dorosłości.

Słowa kluczowe: Jan Paweł II, rodzina, wspólnota, wychowanie, małżeństwo

Abstract

The Holy Father John Paul II paid a lot of attention to the role of the family. This subject was particularly close to Him, he himself took care of the right place and appropriate treatment of the family in current reality. He was guarding the supreme values for the spouses and families created by them. Love, care, joint responsibility for others and help in overcoming everyday difficulties as well as care for the good of the family as a community realizing Christian values had a special value for the Holy Father.

The article in its content introduces the teaching of John Paul II in relation to the family and marriage. Its purpose is to present selected elements of the concept of the family in the perspective of John Paul II by showing it through the prism of the now particularly important words of the Holy Father in terms of contemporary times, tasks of the family and upbringing, tasks of its individual members and cooperation with the Church and state institutions. These issues are of great importance especially in today's reality, so difficult for families who are very often affected by crises and existential problems, as well as the concerns of everyday life. The family is a fundamental environment for the development for every human being. It should be a place full of love, care and respect for other people. The Holy Father attributed to the family, and especially its role and tasks, a great importance for humanity's greater good. He was concerned with the current problems and bent over her worries and looked anxiously into the future. In the family's tasks, he saw not only positive aspects, but also was indicating any negative phenomena concerning it. He cared for a new life, upbringing, and bestowing children with humanity as they develop and reach adulthood.



Keywords: John Paul II, family, community, upbringing, marriage

Wstęp

Obecne czasy stawiają przed rodziną bardzo duże wyzwania. Stopniowym zmianom ulegają przeobrażenia relacji i ról pełnionych w rodzinie, a instytucja małżeństwa nabiera innego znaczenia. Fundamentalna wartość rodziny jako miejsca pełnego miłości i zrozumienia, bezpieczeństwa, miejsca związanego z posiadaniem i wychowywaniem potomstwa, zmienia swój charakter. Aktualna rzeczywistość wymusza niejako na rodzinie konieczność przystosowania się do nowych warunków funkcjonowania. Jan Paweł w adhortacji apostołskiej pisał: „Rodzina w czasach dzisiejszych znajduje się pod wpływem głębokich i szybkich przemian społecznych i kulturowych”¹. Człowiek coraz bardziej świadomy swoich możliwości, opiera swój rozwój na wyznacznikach dalekich od dotychczasowych wartości. Postmodernizm zachęca do szybkich efektów, sprzyja konsumpcjonizmowi, a także wyznacza mało realne cele, jeśli chodzi o współistnienie tak pojmowanego biegu życia z funkcjonowaniem pełnowartościowej rodziny. Niestety brak zrozumienia i możliwości obiektywnej oceny zastanej sytuacji sprawiają, że rodziny przeżywają kryzys, który powoduje oddalenie ich członków od siebie, chłód emocjonalny, a w końcu zerwanie więzi, co w efekcie niestety powoduje rozpad małżeństw, rozwody oraz rozwój zjawisk patologicznych. W związku z tym należy z troską pochylić się nad dzisiejszymi rodzinami, zwłaszcza w kontekście przyjęcia i wychowania młodego pokolenia. Troskę taką okazywał Jan Paweł II, który otaczał rodziny żywym zainteresowaniem i modlitwą.

1. Rodzina w świecie współczesnym

Zdaniem księdza Leona Dyczewskiego „Rodzina jest podstawowym środowiskiem narodzin i rozwoju człowieka, podstawową komórką życia społecznego, podstawowym elementem dobra wspólnego”². Podobnie Jan Paweł II uważał, że dobro rodziny przekłada się na dobro społeczeństwa. Rodzinie powinna być więc zapewniona pełna żywotność oraz rozwój chrześcijański, bo tylko w ten sposób

¹ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, Rzym 1981, p. 1.

² L. Dyczewski, *Rodzina. Społeczeństwo. Państwo*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1994, s. 7.

może się ona przyczynić do odnowy społeczeństwa, a także ludu Bożego³. Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris consortio*⁴ poddał rozważaniom zadania rodziny we współczesnym świecie.

Ojciec Święty wskazuje wraz z Soborem, że to rodzina, dzięki jedynym w sobie więzom, może urzeczywistniać rodzinne wartości, ma zdolność tworzenia wspólnoty, która warunkuje wydanie na świat i wychowanie wartościowych ludzi w pełni człowieczeństwa⁵.

W świetle przekazów papieskich, wyróżnia się zarówno pozytywne, jak i negatywne aspekty sytuacji, w jakiej znalazła się rodzina w czasach współczesnych. Wśród pozytywnych aspektów papież wymienia żywsze poczucie wolności czy zwrócenie uwagi na jakość stosunków międzyludzkich wewnątrz rodziny. Wśród korzystnych kwestii są jeszcze te, które dotyczą podnoszenia godności kobiety, odpowiedzialnego rodzicielstwa, a także, co można zaobserwować w wielu rodzinach, niesienie pomocy nie tylko materialnej, związanej z pomocą rzeczową, ale również duchowej. Ta z kolei wiąże się bezpośrednio z poczuciem odpowiedzialności za budowanie społeczeństwa i nadaje rodzinie pełniejsze odkrycie własnego posłannictwa⁶.

Jan Paweł II zauważał z troską również negatywne sytuacje wewnątrz środowiska rodzinnego, które związane są z degradacją nadrzędnych wartości. Wśród nich wskazywał między innymi błędne pojmowanie niezależności małżonków oraz umniejszenie autorytetu rodzicielskiego, zarówno u rodziców, jak i u dzieci⁷.

Wśród niepokojących zjawisk dziejących się w obrębie rodziny znajduje się wzrastająca liczba rozwodów, dokonywanie aborcji czy sterylizacja. Papież dostrzegł w tym uniemożliwienie poczęcia nowego życia, a także utrwalanie się w mentalności ludzkiej wzoru niewłaściwego postępowania. Powodów takiego stanu rzeczy można doszukiwać się w błędnie definiowanej i przeżywanej wolności jako siły służącej osiągnięciu tylko własnego dobra, nierzadko w działaniu egoistycznym, przeciwko innym. Według nauki Pisma Świętego wolność powinna być traktowana jako „(...) zdolność do realizowania prawdziwego zamysłu Bożego wobec małżeństwa i rodziny”⁸. Ksiądz Janusz Mariański, uważa, że „w świetle dotychczasowych badań socjologicznych uprawomocniona wydaje się hipoteza o powolnym narastaniu

³ Jan Paweł II, *Familiaris...*, dz. cyt., p. 3.

⁴ Tamże.

⁵ J. Krucina, *Komentarz*, w: Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, TUM Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1995, s. 166.

⁶ Tamże, p. 6.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże.



w latach 90. sił odśrodkowych w rodzinie, procesów dezintegracji i dyskontynuacji w przekazie wartości i norm, powodujących narastanie wewnątrzrodzinnych konfliktów⁹. Obecnie widoczny jest proces przekształcania się wspólnoty rodzinnej. Dzieci inaczej postrzegają funkcje rodziny niż dorośli, młode pokolenie redefiniuje świat rodzinny¹⁰. Sytuacja ta paradoksalnie może być efektem przemian cywilizacyjnych związanych z nadmiernym konsumpcjonizmem, dobrobytem, przedkładaniem własnych egoistycznych celów nad dobro rodzinne. Im więcej człowiek posiada, tym większy odczuwa lęk i niepewność, a to według nauki Jana Pawła II odbiera wielkoduszność i odwagę do posiadania potomstwa. Stąd też aktualne podejście ludzi do życia traktowane jest „(...) nie jako błogostawieństwo, lecz jako niebezpieczeństwo, przed którym należy się bronić”¹¹.

Małżonkowie, rezygnując z posiadania potomstwa, wpływają na zupełnie inne postrzeganie rodziny, niż to, które znane jest z dotychczasowych definicji: „Rodzina jest wspólnotą osób i instytucją społeczną opartą na miłości i wolnym wyborze kobiety i mężczyzny połączonych małżeństwem, którzy odpowiadając wzajemnie za siebie, rodzą i wychowują następne pokolenie w taki sposób, aby ono także rodziło i wychowywało nowe pokolenie”¹². Tym samym funkcje rodziny można pojmować w kategoriach rodzenia człowieka w sensie biologicznym, ale także w sensie duchowym¹³, mając na myśli wychowanie w duchu wartości osobowych, czyli personalizmu. Dlatego należy też uwzględnić znaczenie pojęcia „rodzić człowieka”. Dyczewski, posługując się nauką Kościoła uważa, że rodzic człowieka to znaczy „(...) kształtować jego ciało, rozwijać jego dyspozycje psychiczne i uzdolnienia, wdrażać go w świat wartości i norm, ostatecznie doprowadzić go do pełni człowieczeństwa”¹⁴. II Sobór Watykański w konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym przypomina, że rodzina jest „szkołą bogatszego człowieczeństwa (...) w której różne pokolenia spotykają się i pomagają sobie wzajemnie w osiąganiu pełniejszej mądrości życiowej oraz w godzeniu praw poszczególnych osób z wymaganiami życia społecznego”¹⁵.

⁹ J. Mariański, *Rodzina wobec wartości: rozpad czy transformacja?*, w: *Rodzina. Źródło życia i szkoła miłości*, D. Kornas-Biela red., Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001, s. 95-96.

¹⁰ Tamże, s. 96.

¹¹ Jan Paweł II, *Familiaris...*, dz. cyt., p. 6.

¹² L. Dyczewski, *Rodzina. Społeczeństwo...*, dz. cyt., s. 27.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże, s. 29.

¹⁵ Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, Rzym 1965, p. 52.

W nauce Ojca Świętego należy upatrywać troski przede wszystkim o relacje, które w rodzinie powinny opierać się na wychowaniu do miłości zakorzenionej w wierze, bo tylko to jest w stanie pozwolić człowiekowi na odczytywanie znaków czasu.

2. Zadania rodziny

Nauka Ojca Świętego bardzo trafnie podsumowuje ogół zadań rodziny w kategoriach międzypersonalnych odniesień: „(...) oblubieńczość, ojcostwo – macierzyństwo, synostwo, braterstwo”¹⁶. Nadrzędne zadania rodziny można wyodrębnić, biorąc pod uwagę jej prawa, ale i obowiązki. Przekazywanie życia ludzkiego oraz wychowywanie są zatem jednym z nadrzędnych zadań rodziny wynikającym nie tylko z jej praw, ale i obowiązków „rodzicielstwo jest przekazaniem życia fizycznego, a wychowanie jest przekazywaniem życia moralnego, duchowego, nadprzyrodzonego”¹⁷. W *Liście do Rodzin*, Jan Paweł II kieruje uwagę na rolę rodzicielstwa, gdzie rodzice, obdarowując swoje dzieci życiem, uczestniczą w twórczym działaniu Boga, wychowując potomstwo odnoszą się natomiast do ojcowskiej i macierzyńskiej pedagogii Boga¹⁸.

„Bezpośrednimi wychowawcami w stosunku do swoich dzieci pozostają zawsze na pierwszym miejscu rodzice”¹⁹. To oni mają podstawowe uprawnienia, a te wynikają z faktu bycia rodzicem „Są wychowawcami, ponieważ są rodzicami”²⁰. Rodzice powinni pamiętać o tym, że wychowanie należy realizować wraz z zasadą pomocniczości, korzystając z pomocy instytucji zwłaszcza w odniesieniu do Kościoła. Ojciec Święty wskazuje wzajemne relacje rodziny i Kościoła: „Małżeństwo i rodzina chrześcijańska budują Kościół. W rodzinie bowiem osoba ludzka nie tylko rodzi się i stopniowo, poprzez wychowanie, wprowadzana jest we wspólnotę ludzką, ale także poprzez odrodzenie chrzcielne i wychowanie w wierze wprowadzana jest w rodzinę Bożą, jaką jest Kościół”²¹.

¹⁶ Jan Paweł II, *Familiaris...*, dz. cyt., p. 15.

¹⁷ M. Pokrywka, *Antropologiczne podstawy wychowania w rodzinie*, w: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej. Przesłanie moralne Kościoła*, K. Jeżyńska, T. Zadykiewicz red., Wydawnictwo KUL, Lublin 2008, s. 14.

¹⁸ Jan Paweł II, *List do Rodzin z 2 lutego 1994 roku*, w: *Prawa rodziny – prawa w rodzinie*, Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie. Wypisy z nauczania Ojca Świętego, T. Jasudowicz oprac., Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, „Dom Organizatora”, Toruń 1999, s. 151.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

²¹ Jan Paweł II, *Familiaris...*, dz. cyt., p. 15.



Postrzeżenie procesu wychowawczego według Jana Pawła II również ma w swoim założeniu kształtowanie w człowieku dojrzałości psychofizycznej. Kiedy zostaje osiągnięta przez człowieka, on sam jest zdolny do działalności samowychowawczej. Ta dojrzałość samowychowawcza pozwala młodemu człowiekowi na dokonywanie słuszych wyborów w momencie wchodzenia w inne środowiska, kiedy to osoby spoza rodziny zaczynają odgrywać w jego życiu ważną rolę. Wychowanie w rodzinie daje właściwe podłoże moralne, które Jan Paweł II nazywa „egzystencjalnymi korzeniami”. To właśnie ono sprawia, że „(...) przeobrażając się, odchodząc we własnym kierunku, młody człowiek pozostaje nadal w orbicie swych egzystencjalnych korzeni”²². W dobie zagrożeń związanych z patologiami społecznymi to właśnie zrozumienie tego zadania rodziny, polegającego na ukształtowaniu w dorastającym człowieku tzw. „kręgosłupa moralnego” wymaga szczególnej uwagi. Warunkiem prawidłowego wychowania powinna być „zasada czci” która polega na afirmacji człowieka jako człowieka. Tak pojmowane wychowanie wynika z czwartego przykazania Dekalogu: „Czcij Ojca i Matkę Swoją”. Przykazanie to wymaga od dziecka czci dla rodziców²³. „Rodzice (...) postępujcie tak, aby zastąpić na cześć (i miłość) ze strony Waszych dzieci. Nie pozostawiajcie Bożego wymagania czci dla Was w „moralnej próżni”²⁴. Obok czci, papież zwraca uwagę również na miłość, która jest wewnętrzną zasadą, trwałą mocą, a także celem ostatecznym życia rodzinnego²⁵.

Rodzina jest komunią i wspólnotą poszczególnych osób powiązanych ze sobą więzami. Trwałość i możliwość realizacji wszystkich zadań rodziny wyznacza prawidłowe wywiązywanie się ze swoich ról poszczególnych jej członków. Role matki, ojca, dzieci czy babć i dziadków powinny być odpowiednio wypełniane. Wywiązywanie się z zadań, tym samym praw i obowiązków warunkuje prawidłowe funkcjonowanie całej rodziny. Z uwagi na to, w adhortacji papieskiej prawa i obowiązki poszczególnych osób zostały szczegółowo opisane. Papież podkreślił rolę kobiety i jej równość w stosunku do mężczyzny: „Równość ta realizuje się w szczególności we właściwym małżeństwie i rodzinie dawaniu się drugiemu współmałżonkowi i dawaniu się obojga dzieciom. To, co sam rozum ludzki wyczuwa i poznaje, zostało w pełni objawione przez Słowo Boże. Dzieje zbawienia są bowiem ciągłym i chwalebny świadectwem godności kobiety”²⁶.

²² Jan Paweł II, *List do Rodzin...*, dz. cyt., s. 152.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże, s. 147.

²⁵ Tamże, s. 152.

²⁶ Tamże, s. 22.

Mężczyzna natomiast, jako powołany do swojej roli, powinien mieć świadomość swojego daru bycia mężem i ojcem. „Prawdziwa miłość małżeńska zakłada i wymaga, aby mężczyzna żywił głęboki szacunek dla równej godności kobiety”²⁷ – pisał Jan Paweł II. Drogą do urzeczywistnienia ojcostwa jest miłość do matzonki i do swoich dzieci, a jego rola i zadanie w rodzinie i dla rodziny ma swoje jedyne i niezastąpione znaczenie „Mężczyzna, ukazując i przeżywając na ziemi ojcostwo samego Boga, powołany jest do zabezpieczenia równego rozwoju wszystkim członkom rodziny”²⁸. Jest to możliwe tylko wówczas, kiedy mężczyzna pełną troską otoczy rodzinę, będzie troskliwie pełnił obowiązki w ramach wychowania, które na równi podzieli ze swoją żoną. Owo wypełnianie obowiązków wedle nauki Jana Pawła II powinno być realizowane przez pracę oraz dawanie świadectwa realizowania życia chrześcijańskiego.

Dziecko w rodzinie powinno być otoczone szczególną troską nie tylko z uwagi na rolę, jaką pełni. Dla Ojca Świętego dzieci są „(...) uśmiechem nieba powierzonym ziemi. Są prawdziwymi klejnotami rodziny i społeczeństwa. Są radością Kościoła (...). Są szczególnie umiłowane przez Jezusa, a Kościół i Papież patrząc na nie muszą doznawać w swym sercu miłości Syna Chrystusowego”²⁹. Ponadto papież zwraca uwagę na pewne cechy chrześcijan, które powinny być nieodłącznym elementem w wychowaniu dzieci. Są to przyjęcie, miłość szacunek służba uczuciowa, wychowawcza oraz duchowa. Dziecko, które przychodzi na świat, powinno być zawsze nimi otoczone, bo tylko wtedy ma możliwość dojrzewania w mądrości, a przez to wchodzi w skład wspólnoty rodzinnej. Tak postrzeganą rolę dziecka można połączyć z czcią, która była elementem wcześniejszych rozważań. To rodzice wychowują dziecko, które dojrzewa w mądrości, w łasce u Boga, w łasce dla ludzi, wnosząc tym samym cenny wkład w samo uświęcanie się rodziców³⁰.

Ojciec Święty w swoich rozważaniach nie pominął roli osób starszych, a wręcz przeciwnie otoczył ich szczególną czcią. Z niepokojem przywołał przykład rodzin, które w swojej kulturze spychają na margines osoby starsze. Zjawisko takie działa na niekorzyść rodzin. Powoduje ubożenie i jest przyczyną dużego cierpienia osób starszych. Fakt ten jest zauważalny zwłaszcza w obecnych czasach, z uwagi na zacieranie się roli poszczególnych członków rodzin. Rola babci i dziadka została umniej-

²⁷ Tamże, s. 25.

²⁸ Tamże.

²⁹ Jan Paweł II, *Dzieci w sercu Kościoła, L'Osservatore Romano* (wydanie polskie) 15(1994), s. 35, cyt. za: T. Borutka, *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II*, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Wydawnictwo UNUM, Kraków 1995, s. 9.

³⁰ Jan Paweł II, *Familiaris...*, dz. cyt., p. 26.



szona wraz z rezygnacją z posiadania potomstwa czy też nadmierny instytucjonalizm polegający na powierzeniu wychowania dzieci różnego rodzaju instytucjom. Rola osób starszych w rodzinie polega również na hierarchizacji wartości „W rzeczywistości życie osób starszych ułatwia nam zdanie sobie sprawy z hierarchii wartości ludzkich; ukazuje ciągłość pokoleń i wspaniale przedstawia wzajemną zależność Ludu Bożego”³¹. Ludzie starsi potrafią przełamywać bariery międzypokoleniowe jeszcze zanim one zaistnieją, potrafią kochać i rozumieć dzieci.

Starość nie powinna kojarzyć się z samotnością i cierpieniem. Wręcz przeciwnie, osoby starsze powinny być przykładem mądrości i wspierać rodziców w wychowaniu swoich dzieci. Historia życia osób starszych może stanowić wzór do naśladowania, młodzi mogą wówczas doświadczać nie tylko mądrości, ale i miłości. Powinny zatem żyć w poszanowaniu i nigdy nie mogą być traktowane jako ciężar.

3. Wychowanie w rodzinie

Jan Paweł II jednej z naczelnych ról rodziny upatrywał w wychowaniu, któremu poświęcał dużo miejsca w swojej nauce: „W społeczeństwie wstrząsanym i rozbitym przez napięcia i konflikty, wynikające z gwałtownego ścierania się różnych indywidualizmów i egoizmów, dzieci powinny nabyć nie tylko poczucie prawdziwej sprawiedliwości, która jedyna prowadzi do poszanowania godności osobistej każdego człowieka, ale także i tym bardziej poczucie prawdziwej miłości, jako postawy szczerzej troski i bezinteresownej służby wobec drugich, a zwłaszcza najbiedniejszych i potrzebujących”³². Ojciec Święty porównuje wychowanie dzieci do misji, która zawiera w sobie dwie fundamentalne prawdy. Każdy człowiek, przychodząc na świat, jest powołany do istnienia w prawdzie i miłości, a ponadto urzeczywistnia siebie i swoje istnienie, ofiarując innym dar z samego siebie. Czyniąc to działa bezinteresownie³³. Co jest bardzo istotne, tak postrzegane wychowanie jest procesem, który działa na zasadzie wzajemnych relacji. Te dwie prawdy, o których mówił papież, muszą być urzeczywistniane nie tylko przez wychowawców, ale i przez wychowanków. Jest to szczególny typ relacji, wzajemna komunika. Beata Ecler-Nocoń podkreśla osobliwy i specyficzny charakter spotkania w relacji wychowawczej. Relacji tej towarzyszy wychowawcze zadanie, które jest ukierunkowane przez wychowawcę

³¹ Tamże, p. 27.

³² Tamże, p. 37.

³³ Jan Paweł II, *List do Rodzin...*, dz. cyt., s. 149.

z racji większego doświadczenia³⁴. Nie oznacza to, że wychowawca narzuca konkretny sposób postępowania – doświadczenie wychowawcy stanowi swoistego rodzaju drogowskaz, dając wychowankowi wybór. Nie jest to ukierunkowanie autorytarne, lecz wynika raczej z autorytetu wychowawcy, który pokazuje możliwości, a nie narzuca konieczność opowiedzenia się za konkretną drogą postępowania, przekazując w ten sposób wartości urzeczywistniane w procesie wychowania³⁵.

Wychowawca jest osobą, która w znaczeniu duchowym „rodzi”, wychowanie natomiast w tym przypadku można porównać do prawdziwego apostołstwa: „Jest wspólnym uczestnictwem w prawdzie i miłości, w tym ostatecznym celu, który stanowi powołanie człowieka ze strony Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego”³⁶. Wychowanie bowiem jest „obdarzaniem człowieczeństwem”³⁷. Obdarzanie to jest procesem dwustronnym. Rodzice obdarzają człowieczeństwem swoje dzieci, one natomiast warunkują człowieczeństwo swoich rodziców. Rodzice w dziele wychowania pokazują własnym przykładem, jak należy postępować, są pierwszymi osobami, które głoszą Ewangelię dla swoich dzieci.

Wychowanie w świetle nauki głoszonej przez Jana Pawła II jest działaniem, w którym powinni brać udział nie tylko rodzice, ale również inne czynniki środowiska wychowawczego. Rodzina stanowi pierwsze i naturalne środowisko wychowawcze, lecz proces ten powinien mieć wymiar wspólnotowy, obywatelski i kościelny. Tak postrzegane wychowanie wymaga udziału innych czynników wychowawczych, takich jak państwo i Kościół. To te czynniki powinny wspomagać rodzinę: „Państwo i Kościół mają obowiązek służenia wszelkimi możliwymi formami pomocy, aby rodziny mogły prawidłowo wypełnić swe zadania wychowawcze”³⁸. Tu ukazany jest wspólnotowy wymiar wychowania, który ma szansę realizować się ku rozwojowi, jeśli tylko zostaną spełnione trzy warunki: autorytet, afirmacja i akceptacja³⁹.

Społeczeństwo i rodzina wzajemnie się uzupełniają w zakresie obrony i rozwoju wszystkich ludzi. Jan Paweł II wyraża swoje zdanie na temat korelacji pomiędzy rodzinami a ich funkcją w życiu społecznym. Rodzina nie może ograniczać się tylko do prokreacji i wychowania, przeciwnie – powinna ona podejmować różne działania z zakresu służby społecznej „(...) rodziny – pojedyncze czy też połączone w związ-

³⁴ B. Ecler-Nocoń, *Wychowawcze konteksty myśli Jana Pawła II. Rzecz dla pedagogów*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2009, s. 60.

³⁵ Tamże, s. 61.

³⁶ Jan Paweł II, *List do Rodzin...*, dz. cyt., s. 149.

³⁷ Tamże, s. 150.

³⁸ Jan Paweł II, *Familiaris...*, dz. cyt., p. 40.

³⁹ B. Ecler-Nocoń, *Wychowawcze konteksty...*, dz. cyt., s. 61.



ki – mogą i powinny podejmować rozmaite dzieła służby społecznej, zwłaszcza dla ubogich, a w każdym razie na rzecz tych osób i sytuacji, do których nie są w stanie dotrzeć organizacje dobroczynne i opiekuńcze powołane przez władze publiczne⁴⁰. Działalność społeczna wpływa także na ukierunkowanie rozwoju dzieci. Poprzez angażowanie ich w różnorakie inicjatywy, uczy się je naśladowania postępowania Chrystusa. Wobec powyższego odpowiednią postawę powinno przyjąć Państwo, które pomaga rodzinom na różnych płaszczyznach życia: społecznej, gospodarczej, pedagogicznej, politycznej czy kulturalnej. Pomoc ta jest niezbędna po to, jak pisze papież „(...) ażeby rodziny mogły w sposób ludzki sprostać swoim odpowiedzialnym zadaniom⁴¹”.

Ojciec Świąty ma jednak świadomość, że współpraca w relacjach społeczeństwo-rodzina, rodzina-społeczeństwo przebiega w wymiarach wskazujących na niebezpieczeństwo rozdziału czy przeciwstawiania się. Z uwagi na to, Kościół otwarcie broni praw rodziny, które pozwalają jej na pełnosprawne funkcjonowanie, a tym samym realizowanie naczelných jej zadań. Należy więc zwrócić szczególną uwagę na prawa rodziny, które zostały przypomniane przez Ojców Synodu:

- a) „prawo do istnienia i rozwoju jako rodziny, czyli prawo każdego, zwłaszcza człowieka ubogiego, do założenia rodzin i posiadania odpowiednich środków do jej utrzymania;
- b) prawo do wypełniania własnej odpowiedzialności w zakresie przekazywania życia i wychowywania dzieci;
- c) prawo do intymności życia małżeńskiego i rodzinnego;
- d) prawo do stałości więzi i instytucji małżeństwa;
- e) prawo do wyznawania własnej wiary i stawiania w jej obronie;
- f) prawo do wychowania dzieci wedle własnych tradycji i wartości religijnych i kulturowych, przy pomocy koniecznych środków, narzędzi oraz instytucji;
- g) prawo do uzyskania zabezpieczenia finansowego, społecznego, politycznego, ekonomicznego, zwłaszcza dla ubogich i chorych;
- h) prawo do mieszkania, pozwalającego na godziwe życie rodzinne;
- i) prawo do wypowiedzi i przedstawicielstwa wobec publicznych władz gospodarczych, społecznych i kulturalnych oraz władz niższego szczebla, bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem stowarzyszeń;
- j) prawo do zrzeszania się z innymi rodzinami i instytucjami celem właściwego i gorliwego wypełniania swych zadań;

⁴⁰ Jan Paweł II, *Familiaris...*, dz. cyt., p. 44.

⁴¹ Tamże, p. 45.

- k) prawo do ochrony nieletnich poprzez odpowiednie instytucje i prawodawstwo przez szkodliwymi środkami farmakologicznymi, pornografią, alkoholizmem, itp.;
- l) prawo do godziwej rozrywki, która służyłaby również wartościom rodziny;
- m) prawo osób starszych do godziwego życia i umierania w sposób godny człowieka;
- n) prawo do emigrowania całej rodziny w poszukiwaniu lepszych warunków życia⁴².

Wyżej przytoczone prawa umożliwiają rodzinom godne funkcjonowanie w społeczeństwie. Zapewniają możliwość odpowiedzialnego przekazywania życia oraz wychowania dzieci z troską i w zaciszu ogniska domowego. Wychowanie, które wypełniać będzie swoistą misję. Wychowanie w miłości, trosce i posłudze drugiemu człowiekowi, które powinno być realizowane tak, by osiągnąć pełnię człowieczeństwa. Rodzina w świetle przytoczonych praw może decydować o wychowaniu dzieci według własnych tradycji, wartości religijnych oraz kulturowych. Instytucje zaś powinny nieść pomoc rodzinie i nie tylko zapewnić jej w miarę możliwości bezpieczeństwo socjalne, ale również dostarczać możliwości rozwoju. Należy również dostrzegać osoby starsze, które mają prawo do godnego życia i umierania. Zbiór tych praw konstytuuje prawidłowe funkcjonowanie rodzin, zakłada odpowiednie ich miejsce w społeczeństwie oraz pozwala na ich godne i właściwe traktowanie. Służy to też przeciwdziałaniu wszelkim siłom, które niszczą rodzinę czy to działając na jej niekorzyść, czy też nie traktując z należyтым szacunkiem i wszelką pomocą. Każdy chrześcijanin powinien znać te prawa, postępować tak, by móc z nich korzystać, a jednocześnie realizując naczelną zadania rodziny, nie nadużywać ich ani nie nadinterpretować. Paradoksem naszych czasów może być fakt, że ludzie tak bardzo dopominają się swoich praw, że sami nie chcą ich zaakceptować, a także pomijają ich treści, zapominając o swoim człowieczeństwie i dostrzeganiu człowieka w człowieku.

Zakończenie

Jan Paweł II dużo miejsca w swoim nauczaniu poświęcał roli i zadaniom rodziny. Ten fakt może wskazywać na szczególną troskę, jaką ją obejmował. Troskę o posiadanie dzieci, ich godne wychowanie oraz miejsce, jakie rodzina zajmuje

⁴² Tamże, p. 46.



w społeczeństwie. W świetle wybranych dokumentów papieskich rodzina nabiera znaczenia szczególnie, jest to miejsce, które warunkuje rozwój nie tylko swoich członków, ale również wzrastanie w człowieczeństwie i radości bycia Dzieckiem Bożym. Rodzina jest wspólnotą, która dzięki scaleniu partnerstwa w sakramencie małżeństwa, staje się częścią społeczeństwa i jest zdolna do pełnienia swoich zadań społecznych. Realizując tak pojmowaną funkcję rodziny, może ona być częścią społeczeństwa i to społeczeństwo tworzyć.

Aktualna rzeczywistość niesie ze sobą możliwości nie tylko rozwoju, ale i również wszechstronnych realizacji. Niestety nieumiejętne korzystanie z rozwoju cywilizacyjnego może prowadzić do różnego rodzaju zakłóceń powodujących szereg negatywnych zjawisk. Te z kolei mogą przyczynić się do zatarcia podstawowych funkcji i zadań chrześcijańskiej rodziny. Dlatego też z wielką troską i uwagą należy przyglądać się rodzinie i jej trwaniu w człowieczeństwie, wspierać jej naczelne zadania i pomagać w realizacji swoistego rodzaju misji. Bo tylko pełne miłości, nadziei i troski wychowanie w pełnej, szanującej się rodzinie, pozwala na ukształtowanie osoby. Bo jak mówi Jan Paweł II w homilii we Wrocławiu w 1983 roku: „Rodzina jest sobą, jeżeli buduje się na takich odniesieniach, na wzajemnym zaufaniu, na zawierzeniu wzajemnym. Tylko na takim fundamencie można też budować proces wychowania, który stanowi podstawowy cel rodziny i jej pierwszorzędną zadanie”⁴³.

Bibliografia

Borutka T., *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II*, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Wydawnictwo UNUM, Kraków 1995.

Dyczewski L., *Rodzina. Społeczeństwo. Państwo*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1994.

Ecler-Nocoń B., *Wychowawcze konteksty myśli Jana Pawła II. Rzecz dla pedagogów*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2009.

Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, Rzym 1981.

Jan Paweł II, *List do Rodzin z 2 lutego 1994 roku*, w: *Prawa rodziny – prawa w rodzinie*, Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie. Wypisy z nauczania Ojca Świętego, oprac. T. Jasudowicz, Towarzystwo

⁴³ Najbardziej znane cytaty Jana Pawła II, <https://deon.pl/kosciol/serwis-papieski/najbardziej-znane-cytaty-jana-pawla-ii,286413#> (dostęp: 15.05.2020).

Naukowe Organizacji i Kierownictwa, „Dom Organizatora”, Toruń 1999, s. 118-175.

Krucina J., *Komentarz*, w: Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, TUM Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1995, s. 163-185.

Mariański J., *Rodzina wobec wartości: rozpad czy transformacja?*, w: *Rodzina. Źródło życia i szkoła miłości*, D. Kornas-Biela red., Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001, s. 87-107.

Najbardziej znane cytaty Jana Pawła II, <https://deon.pl/kosciol/serwis-papieski/najbardziej-znane-cytaty-jana-pawla-ii,286413#> (dostęp: 15.05.2020).

Pokrywka M., *Antropologiczne podstawy wychowania w rodzinie*, w: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej. Przesłanie moralne Kościoła*, K. Jeżyna, T. Zadykiewicz red., Wydawnictwo KUL, Lublin 2008, s. 13-27.

Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, Rzym 1965.

Wojtyła K., *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, w (seria): *Człowiek i Moralność*, T. Styczeń SDS, W. Chudy, J.W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek MIC red., t. 4, TN KUL, Lublin 1994.

Karolina Pławny*

„Wiara, patriotyzm, miłość” – wartości, którymi kierowali się Wojtyłowie w wychowywaniu swoich dzieci

“Faith, Patriotism, Love” – Values, which the Wojtyła
Family Were Guided by in Raising Their Children

Streszczenie

Rodzina jest podstawową jednostką społeczną. Ma też ogromny wkład w wychowanie dziecka i w to, jakimi wartościami będzie się ono kierować w swoim dorosłym życiu. Rodzina Wojtyłów na pierwszy rzut oka mogła wydawać się normalną, taką, jakich wiele. Dlaczego więc jeden ich syn został lekarzem, a drugi papieżem? Być może wpłynęły na to wartości, którymi kierowali się w wychowywaniu swoich synów. Były to: wiara, patriotyzm i miłość. Każda z nich znacząco wpłynęła na dzieci, a zwłaszcza na Karola. Praca omawia wszystkie trzy dziedziny na przykładzie życia codziennego w rodzinie Wojtyłów. W tekście podjęto próbę zdefiniowania pojęcia rodzina, a także odpowiedzi na pytanie: czy w dzisiejszych czasach można wychować dzieci na fundamencie wiary, patriotyzmu i miłości?

Słowa kluczowe: rodzina, wychowanie, wiara, patriotyzm, miłość

* Karolina Pławny – lic.; Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Abstract

The family is the basic unit of society. It influences on every child's development and on the values which the child would be guided by in adult life. At first glance, the Wojtyła family seems normal, such as many others. Why, then, did their son become a doctor and the other a pope? Perhaps it is because of the values that guided them in raising their sons. Those were: faith, patriotism and love. Each of them significantly influenced the children, especially Karol. The article discusses all three areas on the example of everyday life in the Wojtyła family. The text attempts to define the concept of a family, as well as tries to answer the question: Is it possible nowadays to raise children on the foundation of faith, patriotism and love?

Keywords: family, upbringing, faith, patriotism, love

Wstęp

Rodzina jest małą grupą pierwotną złożoną z osób połączonych więzią małżeńską i rodzicielską oraz silną relacją osobową. Stosunek rodzicielski powinien być umacniany prawem naturalnym, obyczajowym oraz kontekstem kulturowym¹.

Inna definicja mówi o rodzinie jako grupie będącej formacją społeczną składającą się z pewnej liczby jednostek, które pozostają w określonych relacjach w stosunku do siebie. Posiadają oni przy tym własny system wartości i norm regulujących zachowanie jednostek w sprawach istotnych dla grupy, co oznacza, że rodzice i dzieci występują w określonych rolach i zajmują określone pozycje w wewnętrznej strukturze². Należy przy tym pamiętać, że struktura wewnętrzna powstaje w sposób stopniowy, w wyniku nieustannych relacji między członkami rodziny i ulega nieustannym przemianom.

Rodzinę można także określić na podstawie takich czynników, jak jej układ, pozycja, wzajemne stosunki ludzkie i międzypokoleniowe oraz wspomniane już wcześniej normy i wartości³. Należy przy tym pamiętać, że normy i wartości po-

¹ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa 1970, s. 7.

² S. Kawula, J. Brągiel, A. Janke, *Pedagogika rodziny: obszary i panorama problematyki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002, s. 10.

³ Tamże.



winy wskazywać zachowania, jakimi powinien się wykazywać członek danej społeczności bądź grupy.

Chociaż nie jest łatwo jednoznacznie zdefiniować pojęcie „rodzina”, to już dawno temu socjologowie zauważyli, że prawidłowe relacje zachodzące wewnątrz wspólnoty rodzinnej wpływają pozytywnie na socjalizację pierwotną wychowywanych w niej dzieci. Dzieje się tak, ponieważ jedną z funkcji rodziny jest funkcja wychowawcza. Dlatego tak ważny jest układ ról i pozycja dziecka w rodzinie. Określa ona to, co jest od dziecka oczekiwane, jakie są jego prawa i obowiązki. Kształtowana jest poprzez wpływ rodziców oraz innych członków rodziny, którzy wobec każdego z dzieci wysuwają inne żądania i oczekiwania.

Różni rodzice wychowują swoje dzieci na różne sposoby. Również Emilia i Karol Wojtyłowie wypracowali własny system, według którego starali się wychować swoich dwóch synów. Analizując różne dokumenty, w tym wspomnienia Jana Pawła II, można wywnioskować, że opierał się on na trzech głównych filarach: wierze, patriotyzmie i miłości. Co ważne – uzupełniały się one, tworząc spójny system wartości.

1. Wiara

Niewątpliwie pierwszym elementem triady wartości systemu wychowawczego państwa Wojtyłów była wiara. Rodzina Wojtyłów wynajmowała dwupokojowe mieszkanie w kamienicy należącej do żydowskiego kupca Chaima Bałamutha. Dom ten istnieje do dziś i znajduje się obok kościoła parafialnego pw. Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny, wadowickiej fary. Okna z ich kuchni wychodziły wprost na jedną ze ścian świątyni, na której znajduje się zegar słoneczny z przesłaniem „Czas ucieka, wieczność czeka”. To bezpośrednie sąsiedowanie z kościołem ułatwiało im częste obcowanie z wizerunkiem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Z czasem również mały Karol przejął zwyczaj zachodzenia do kościoła przed zajęciami szkolnymi i po nich, i powierzania Matce Bożej swoich trosk i zmartwień⁴.

Wiara, a szczególnie kult Matki Bożej, kształtowały się u Karola Wojtyły od najmłodszych lat. Drugi syn Wojtyłów urodził się w maju, około godziny 17.00. Przekazywana legenda głosi, że Emilia kazała akuszerce otworzyć okno, aby pierwszymi dźwiękami, jakie usłyszy nowo narodzone dziecko, był śpiew litanii loretańskiej. Miesiąc później rodzice zanieśli synka do chrztu, aby w ten sposób wprowadzić go

⁴ Wspomina o tym chociażby jeden z jego szkolnych kolegów, Szczepan Mogielnicki, w książce *Kochana, stara buda...* Zbigniewa Bieniasza, s. 61.

do wspólnoty chrześcijańskiej. Dziewięć lat później, prawdopodobnie w dniu swojej Pierwszej Komunii Świętej, ojciec zaprowadził go do klasztoru ojców karmelitów wybudowanego na znajdującej się nieopodal Górcze, gdzie Karol przyjął szkaplerz karmelitański. Od tej pory jego życie przebiegało pod opieką Matki Najświętszej.

Przy drzwiach wejściowych do mieszkania znajdowała się kropielnica z wodą święconą, którą domownicy wykonywali znak krzyża po przekroczeniu progu. Można też przypuszczać, że witali się pozdrowieniem „Nich będzie pochwalony Jezus Chrystus”, do czego nawiązał Jan Paweł II podczas wizyty w Wadowicach 16 czerwca 1999 r.: „Pragnę wejść w te gościnne progi, na nowo ukłonić się gościnnej ziemi i jej mieszkańcom, i wypowiedzieć słowa, którymi wita się domowników po powrocie z dalekiej drogi: «Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus»”⁵.

W pokojach można było zobaczyć święte obrazy wiszące na ścianach, a także klęcznik. Po latach Jan Paweł II w swojej książce *Dar i Tajemnica* napisze: „Nieraz zdarzało mi się budzić w nocy i wtedy zastawałem mojego Ojca na kolanach, tak jak na kolanach widywałem go zawsze w kościele parafialnym. Nigdy nie mówiliśmy z sobą o powołaniu kapłańskim, ale ten przykład mojego Ojca był jakimś pierwszym domowym seminarium”⁶. Karol miał również w zwyczaju klękać na klęczniku i pogrążać się w modlitwie po każdej przerobionej partii materiału szkolnego. Poza tym w domu Wojtyłów kultywowano tradycję wspólnej modlitwy, o czym Karol świadczył nie tylko słowem, ale i czynem. Po latach jeden z jego szkolnych kolegów wspominał, jak podczas wycieczki do Katowic Karol w pewnym momencie uklęknął na ziemi i zaczął się modlić na Anioł Pański⁷. Innemu koledze z fabryki sody w Solvay’u zdradził, że w jego rodzinie wszyscy razem czytali Pismo Święte⁸.

Ojciec zabierał go również na pielgrzymki do pobliskiej Kalwarii Zebrzydowskiej oraz do Częstochowy, co jeszcze bardziej rozbudzało w młodym chłopaku kult Matki Bożej. Jednocześnie zachęcał syna do modlitwy do Ducha Świętego o potrzebne łaski. Miał go w tym celu nauczyć pewnej modlitwy o każdy z darów, którą przyszły papież zapamiętał do końca życia⁹ i która w przyszłości przyczyniła się do

⁵ Jan Paweł II. *Polska 1999. Przemówienia i homilie*, K. Kuźnik red., Katowicka Agencja Informacyjna Michalineum, Warszawa 1999, s. 241.

⁶ Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, Wydawnictwo św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 2005, s. 22.

⁷ Z. Bieniasz, *Kochana, stara buda...*, Towarzystwo Miłośników Ziemi Wadowickiej, Wadowice 1986, s. 63.

⁸ E. Görlich, *W laboratorium chemicznym w: Młodzieńcze lata Karola Wojtyły*, J. Krydyński red., Oficyna Cracovia, Kraków 1990, s. 31.

⁹ Papież wspominał o tym wydarzeniu podczas spotkania z młodzieżą akademicką w kościele Świętej Anny w Warszawie, w czasie swojej pierwszej pielgrzymki do Polski 3 czerwca 1979 roku.



napisania encykliki *Dominum et vivificaten*¹⁰. Karol Wojtyła senior zaszczepił w synu potrzebę uczestnictwa w porannej mszy świętej. Aby się nie spóźnić, pomagał mu nawet sznurować buty¹¹.

Wiara pomogła rodzinie uporać się ze stratą najpierw Emilii Wojtyły, a trzy lata później brata Edmunda. Kiedy jedna z sąsiadek zaczęła z tego powodu żałować Karola, miał jej odpowiedzieć: „taka była wola Boga”.

2. Patriotyzm

Drugim elementem triady wychowawczej Wojtyłów był patriotyzm, czyli umiłowanie do ojczyzny, zarówno tej dużej, jak i małej. Termin „mała ojczyzna” odnosi się do miejsca, otoczenia, w którym człowiek wzrasta i mieszka. Jako „dużą ojczyznę” należy rozumieć cały kraj, z którego się pochodzi i w którym się żyje.

Nie było to trudne. Karol Wojtyła senior był wojskowym, a jednocześnie wielkim pasjonatem historii. Na ścianie nad jego łóżkiem wisiła szabla. Niejednokrotnie opowiadał synowi i jego kolegom o historii kraju, wpajając im tym samym miłość do ojczyzny, w której przyszło im żyć. Bardzo często siadał też z synami i czytał im całą *Trylogię* Henryka Sienkiewicza¹². Zresztą sami mieszkańcy Wadowic uhonorowali noblistę tablicą wmurowaną w fasadę kościoła, która głosi: „Henrykowi Sienkiewiczowi, powieściopisarzowi Najlepszemu synowi Kościoła i ojczyzny – Katolicki Związek Polek w Wadowicach 15 XI 1925”¹³. Idący każdego ranka do szkoły i z powrotem Karol niejednokrotnie musiał kierować na nią wzrok.

Z racji tego, że w Wadowicach znajdował się 12. Pułk Piechoty, cztery razy w roku (1 lutego – w dniu imienin ówczesnego prezydenta kraju Ignacego Mościckiego, 19 marca – w dniu imienin Józefa Piłsudskiego, 3 maja – w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz 11 listopada – w Święto Niepodległości¹⁴) odbywały się uroczyste koncerty orkiestry wojskowej. Można przypuszczać, że synowie Karola Wojtyły podziwiali przepiękną defiladę na rynku przed Kościołem, o czym świadczą słowa wypowiedziane przez Jana Pawła II na wadowickim rynku 7 czerwca 1979 r.:

¹⁰ T. Królak, *1001 rzeczy, które warto wiedzieć o Janie Pawle II*, Wydawnictwo M, Kraków 2010, s. 132.

¹¹ M. Burghardt, *Wadowickie korzenie Karola Wojtyły*, Wadowickie Centrum Kultury im. Marcina Wadowity, Wadowice 2013, s. 62.

¹² Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy*, Wydawnictwo św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 2004, s. 34.

¹³ R.A. Gajczak, *Wadowice, miasto rodzinne Jana Pawła II*, Instytut Prasy i Wydawnictw „Novum”, Warszawa 1986, s. 117.

¹⁴ M. Burghardt, *Wadowickie...*, dz. cyt., s. 144.

„(...) Przed wojną była tutaj również znakomita orkiestra, ale była to orkiestra 12. Pułku Piechoty – o czym już młodsze pokolenie na pewno nie wie, ale my, starsi, wiemy: Pułk Ziemi Wadowickiej, 12. Pułk Piechoty”¹⁵.

Wojtyłowie wpajali też swoim dzieciom patriotyzm, ucząc ich szacunku wobec wykonywanych obowiązków. Dzięki temu zarówno Edmund, jak i Karol, zawsze byli przygotowani do zajęć, wyróżniali się w szkole pilnością i obowiązkowością. W zapiskach z działalności gimnazjum znajdziemy wzmianki o tym, że Karol Wojtyła często wygłaszał referaty o charakterze patriotycznym, m.in. z powodu śmierci Józefa Piłsudskiego.

Inną formą patriotyzmu przekazanego przyszłemu papieżowi przez ojca była miłość do gór i do przyrody. Na początku wybierali się na krótkie wyprawy, np. na znajdujący się nieopodal Wadowic szczyt zwany Dzwonkiem, potem przyszła pora na nieco wyższy Leskowiec, aż w końcu na Tatry. Niejednokrotnie na takie wycieczki Karol Wojtyła zabierał też kolegów swojego syna, pokazując im piękno otaczającej ich przyrody.

3. Miłość

Trzecim ogniwem, które niejako skupiało w sobie dwa poprzednie, była miłość. Gdyby nie miłość do Boga, nie byłoby wiary, gdyby nie miłość do ojczyzny, nie byłoby patriotyzmu. Gdyby nie wzajemna miłość ludzi, nie byłoby rodziny.

Emilia i Karol Wojtyłowie zawarli związek małżeński w Krakowie w 1906 r. Z ich związku urodziło się troje dzieci: najstarszy syn Edmund, średnia córeczka Olga (która zmarła zaraz po porodzie) oraz najmłodszy syn, Karol.

Emilia niewątpliwie kochała swoich synów. Jak wspominała jedna z sąsiadek Wojtyłów, Helena Szczepańska: „Cóż za radość była w rodzinie. Pani Wojtyłowa zносиła wózek z dzieckiem na nasze podwórze (...) Przed naszą kamienicą było trochę zieleni (...) Na środku stała studnia. Więc pani Wojtyłowa przywoziła dziecko, siadała przy tej studni, a ja wychodziłam na ganek. Bardzo często prosiła mnie, żebym zeszła i przypilnowała Lolusia, bo ona musi przypilnować obiadu, albo wyjść po sprawunki. Wtedy schodziłam i woziłam jej synka”¹⁶. Miała często powtarzać, że chciałaby, żeby jeden z nich został księdzem, a drugi lekarzem. Inna wersja głosi, że jeździła z Karolem w wózku po wadowickim rynku i przekonywała innych, że

¹⁵ *Pielgrzymka do Ojczyzny. Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, H. Frączek, R. Kornasowa red., Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1982, s. 199.

¹⁶ M. Burghardt, *Wadowickie...*, dz. cyt., s. 58-59.



„Lolek zostanie kimś wielkim”. Prawdopodobnie zabierała też synka do Krakowa w odwiedziny do Edmunda oraz do swoich sióstr. Poza tym była jak inne matki – zapewne przytulała swoje dzieci i szeptała im czułe słówka na dobranoc, a kiedy trzeba było, to i zgañała. Emilia zmarła 13 kwietnia 1929 r. – nie dożyła Pierwszej Komunii Świętej Karola ani jego dziewiątych urodzin. Po latach Karol zadedykuje jej jeden ze swoich wierszy wyrażających jego ból po tej stracie.

Po śmierci Emilii na Karolu ciążył obowiązek zapewnienia swoim synom troskliwej opieki. Starał się temu sprostać zarówno w sferze uczuciowej, jak i poprzez wykonywanie codziennych obowiązków, takich jak pranie, sprząatanie, przygotowywanie śniadań, obcinanie Karolowi włosów i przepytywanie go z lekcji. Potrafił nawet przerobić swój wojskowy mundur na strój dla młodszego z synów. Rodzinną tradycją były też spacerzy z synem nad przepływającą przez miasto Skawę, podczas których nie tylko rozmawiał z nim o codzienności, ale i utrwał materiał szkolny¹⁷. Od czasu do czasu pozwalali sobie na grę w piłkę nożną w swoim „kawalerskim” mieszkaniu.

Starał się też być w najważniejszych momentach życia swoich synów razem z nimi. Tak było, kiedy Edmund otrzymywał promocję na doktora nauk medycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim – ojciec i młodszy brat byli obecni na tej uroczystości. Tak było również, kiedy Karol przystępował do sakramentu bierzmowania, a także gdy jego jedyny już syn zdecydował się na studia polonistyczne w Krakowie. Z miłości do Karola ojciec postanowił opuścić Wadowice i przenieść się do Królewskiego Miasta, aby mu towarzyszyć.

Miłość Karola seniora przejawiała się także akceptacją wyborów synów, a zwłaszcza Karola. Pozwolił mu na bycie ministrantem, aktorem, sportowcem. Powiedział „tak” na studia polonistyczne. To jeden z najpiękniejszych przejawów rodzicielskiej miłości, jaką można obdarzyć dzieci.

Jednocześnie starał się wpoić im miłość do innych ludzi, bez względu na to, jakiej są rasy czy wyznania. W Wadowicach w okresie międzywojennym ludność żydowska stanowiła około 1/5 ludności miasteczka, zaś język jidysz przeplatał się z językiem polskim. W klasie Karola Wojtyły było trzech chłopaków pochodzenia żydowskiego¹⁸. Dzięki zasadom wpojonym przez Karola Wojtyłę synowi, nigdy nie zaznali ze strony młodego Karola żadnej przykrości. Z jednym z nich, Jerzym Kruglem, udało mu się nawet zaprzyjaźnić i chłopcy bardzo chętnie spędzali ze sobą czas.

¹⁷ R.J. Jaglarz, A. Grodnicki, J. Fidziński, *Opowieść o Wadowicach*, Beskidzkie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 1983, s. 51.

¹⁸ H. Kwiatkowska, *Wielki kolega*, Kwadrat, Kraków 2010, s. 34.

4. Triada po latach

Triada wzorców wychowawczych stosowanych przez rodzinę Wojtyłów sprawiła, że dzieciństwo, najpierw Edmunda, a następnie Karola było szczęśliwe, mimo tragedii, jakie ją dotknęły. Utrwaliła w pamięci niezapomniany obraz „kraju lat dziecięcych”. Świadczą o tym chociażby wypowiedzi Jana Pawła II wygłoszone podczas pobytu w rodzinnym mieście. W czasie wizyty 7 czerwca 1979 r., swoje przemówienie zaczął słowami: „Z wielkim wzruszeniem przybywam dzisiaj do tego miasta, w którym się urodziłem – do parafii, w której zostałem ochrzczony i przyjęty do wspólnoty Kościoła Chrystusowego, do środowiska, z którym związałem się przez osiemnaście lat mojego życia, od urodzenia do matury. Kiedy patrzę na ten rynek, to prawie każdy szczegół łączy się tu dla mnie ze wspomnieniem najwcześniejszego okresu życia”¹⁹. Przeszło dwadzieścia lat później na tym samym placu padły słowa: „Po raz kolejny, w czasie mojej posługi Kościołowi powszechnemu na Stolicy św. Piotra, przybywam do rodzinnych Wadowic. Z wielkim wzruszeniem patrzę na to miasto lat dziecięcych, które było świadkiem moich pierwszych kroków, pierwszych słów i tych – jak mówi Norwid – «pierwszych ukłonów», co są «jak odwieczne Chrystusa wyznanie: 'Bądź pochwalony!'». Miasto mojego dzieciństwa, dom rodzinny, kościół mojego chrztu świętego...”²⁰. Analizując te dwie wypowiedzi, można powiedzieć, że dotyczą one tego samego. Tymczasem jest to podkreślenie roli, jaką odgrywają pierwsze lata życia człowieka. Roli, której dużą częścią jest środowisko rodzinne, z którego wywodzi się każdy człowiek.

Czy jednak, patrząc na żyjącą sto lat temu rodzinę Karola Wojtyły, można przenieść do naszych czasów wzorce wychowania przez nich stosowane? Jak najbardziej. Wiara, patriotyzm i miłość są uniwersalnymi wartościami, które można stosować zawsze i wszędzie. Wychowując dzieci w prawdzie, dajemy im silne fundamenty moralne pod dalsze życie. Poprzez patriotyzm uczymy ich miłości do ojczyzny, i tej dużej, i małej, oraz sprawiamy, że uczą się poczucia tożsamości narodowej. Przekazując im naszą miłość, nie tylko dajemy poczucie bezpieczeństwa, ale też akceptacji i tolerancji. Poprzez te trzy wartości zostaną przygotowane do pięknego przeżycia swojej dorosłości.

¹⁹ *Pielgrzymka do Ojczyzny. Przemówienia i homilie...*, dz. cyt., s. 197.

²⁰ *Jan Paweł II, Polska 1999...*, dz. cyt., s. 241.

Bibliografia

Bieniasz Z., *Kochana, stara buda*, Towarzystwo Miłośników Ziemi Wadowickiej, Wadowice 1986.

Burghardt M., *Wadowickie korzenie Karola Wojtyły*, Wadowickie Centrum Kultury im. Marcina Wadowity, Wadowice 2013.

Gajczak R.A., *Wadowice, miasto rodzinne Jana Pawła II*, Instytut Prasy i Wydawnictw „Novum”, Warszawa 1986.

Jaglarz R.J., Grodnicki A., Fidziński J., *Opowieść o Wadowicach*, Beskidzkie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 1983.

Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Wydawnictwo św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 2005.

Jan Paweł II, *Wstanie, chodźmy*, Wydawnictwo św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 2004.

Jan Paweł II, Polska 1999. Przemówienia i homilie, K. Kuźnik CSMA red., Katolicka Agencja Informacyjna Michalineum, Warszawa 1999.

Królak T., *1001 rzeczy, które warto wiedzieć o Janie Pawle II*, Wydawnictwo M, Kraków 2010.

Kwiatkowska H., *Wielki kolega*, Kwadrat, Kraków 2010.

Młodzińcze lata Karola Wojtyły, J. Krydyński red., Oficyna Cracovia, Kraków 1990.

Pedagogika rodziny: obszary i panorama problematyki, Kawula S., Brągiel J., Janke A. red., Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002.

Pielgrzymka do Ojczyzny. Przemówienia i homilie Ojca Świętego, H. Frączek, R. Kornasowa red., Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1982.

Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa 1970.

Wilkońska J., *Święty Jan Paweł II. Historia życia*, WAM, Kraków 2014.

Sylwia Cieślar*

Siła pojęcia „rodzina” – fenomen programu *Rodzina Rodzinie* na przykładzie Syrii

The Power of the Concept of “Family” – Phenomenon of Family to Family Program on Example of Syria

Streszczenie

Publikacja przedstawia wpływ konceptu „rodziny” na sukces *Rodzina Rodzinie* – programu pomocy humanitarnej Caritas Polska na przykładzie inicjatywy realizowanej w Syrii. Program finansowany jest wyłącznie ze środków pochodzących od darczyńców indywidualnych (rodzin, parafii, firm) z Polski.

Publikacja przedstawia kontekst polityczny w Syrii oraz obecność informacji na temat wojny domowej w Syrii w polskich mediach. Następnie skupia się na czynnikach, które miały wpływ na sukces programu zarówno od strony fundraisingowej w Polsce (wystąpienie wielu silnych bodźców w społeczeństwie, które sprawiły, iż forma programu okazała się sukcesem), jak i implementacyjnej na miejscu w Syrii (wpisanie się modelu pomocy typu *cash assistance* w światowy trend pomocy humanitarnej), wraz z wymienieniem potrzeb, jakie program zaspokaja wśród beneficjentów.

Materiał porusza również kwestię uniwersalności modelu pomocy przyjętego w ramach programu. Przytacza także profile beneficjentów uczestniczących w programie – chrześcijańskiej rodziny z Aleppo,

* Sylwia Cieślar – mgr; Caritas Polska

której historia jest bardzo boleśnie naznaczona toczącym się od 2011 roku konfliktem.

Słowa kluczowe: rodzina, pomoc humanitarna, Syria, Aleppo, pomoc typu cash assistance

Abstract

The article presents the influence of the concept of “family” on success of Family to Family Program – humanitarian aid program of Caritas Poland, on example of its part implemented in Syria. The program is financed exclusively by private donations (families, parishes, companies) from Poland.

The article introduces the political context in Syria as well as the presence of information on the civil war in Syria in Polish media. Secondly, it focuses on the factors which had influence on the success of the program both from the fundraising part in Poland (occurrence of many strong incentives in the society which contributed to the fundraising success) and from the implementing part (accordance of the cash assistance modality of help with global trends in the humanitarian aid). The article also points out the needs of the beneficiaries which are covered through the program.

The article mentions as well the question of universality of the modalities chosen in the program. Finally, it presents profiles of beneficiaries of the program – Christian family from Aleppo whose story was painfully marked by the ongoing conflict since 2011.

Keywords: family, humanitarian aid, Syria, Aleppo, cash assistance modality

Początek wojny w Syrii datuje się na marzec 2011 r., kiedy kolejne fale protestów ogarnęły ulice kraju. Protestujący domagali się obalenia panującego rządu i całkowitej zmiany systemu władzy. Wyrażali swoje niezadowolenie z funkcjonującą fasadowo demokracją. Jednakże – największą słabością tej nieformalnej opozycji był brak wspólnego postulatu, lidera, jednej klarownej alternatywy dla obecnego rządu. Powstające ugrupowania obejmowały całe spektrum często sprzecznych ze sobą oczekiwań – od pragnień utworzenia świeckiego państwa demokratycznego na wzór krajów europejskich, z poszanowaniem swobód obywatelskich i wolności słowa, przez utworzenie systemu demokratycznego opartego o prawo szariat (is-



lamu sunnickiego), jednakże w jego umiarkowanej wersji, aż po ugrupowania skrajnie radykalne, posuwające się do zbrodni nawet na umiarkowanych muzułmanach.

Ta różnorodność postulatów ugrupowań opozycyjnych jest wynikiem różnorodności społeczeństwa syryjskiego pod kątem:

Religijnym:

- 74% społeczeństwa to wyznawcy islamu sunnickiego
- 13% społeczeństwa to muzułmanie innych denominacji – alawici, ismailici oraz szyici
- 3% społeczeństwa to druzowie
- 10% społeczeństwa to chrześcijanie różnych obrządków

Etnicznym:

- Arabowie
- Kurdowie
- Ormianie
- Asyryjczycy
- Turkmeni
- Inni¹

Tymczasem na horyzoncie już pojawiło się tzw. Państwo Islamskie. Można mówić o nim jako o jednym z ugrupowań opozycyjnych. Ze względu na jego brutalność bardzo często jednak nie stawiano znaku równości pomiędzy nim a innymi ugrupowaniami rebelianckimi/opozycyjnymi. Drastyczne relacje zaczęły trafiać do gazet, portali informacyjnych i telewizji. Również do Polski, której mieszkańcy byli głęboko poruszeni wydarzeniami.

Jednym z miast najdotkliwiej dotkniętych walkami pomiędzy siłami rządowymi a ugrupowaniami opozycyjnymi jest Aleppo. Ogarnięte walkami niemal od samego początku konfliktu w najgorszej fazie (rok 2016) zostało całkowicie oblężone. Świat obiegły dramatyczne relacje mieszkańców i obrazy dzielnic leżących w gruzach. W Polsce zaczęto porównywać Aleppo do zniszczonej w powstaniu Warszawy.

Przez kilka lat trwającej wojny Caritas Polska wspierała działania pomocowe w Syrii. Rok 2016 przyniósł jednak tym bardziej znaczące pogłębienie solidarności Polaków z Syryjczykami. Zrodził się pomysł, by polskie rodziny zaczęły pomagać wyczerpanym oblężeniem rodzinom w Aleppo. Lokalni partnerzy przygotowali listy i opisy potrzebujących rodzin. 4 października biskup Gądecki objął wsparciem

¹ Ta różnorodność oraz proporcje zostały zachwiane podczas trwającej wojny domowej. W źródle podane są dane sprzed wojny: <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/sy.html>

pierwszą rodzinę podczas konferencji prasowej inaugurującej nowy program pomocy humanitarnej – *Rodzina Rodzinie*.

Od tamtej pory program objął wsparciem ponad 9000 rodzin. Przez pierwsze trzy lata kwota przekazana na pomoc rodzinom przekroczyła 52 miliony złotych. *Rodzina Rodzinie* stała się swego rodzaju „ruchem”, symbolem hojności i otwartości Polaków, największym programem pomocy humanitarnej w historii Polski. W czym tkwi sukces programu? Osobiście uważam, że jest on wypadkową kilku czynników:

- Możliwość wspierania konkretnej rodziny, a nie ogólnego funduszu organizacji pomocowej, możliwość uzyskania przynajmniej krótkiej informacji na temat wspieranej rodziny
- Uniwersalność pojęcia „rodzina”, tworząca unikatową więź pomiędzy darczyńcami a beneficjentami – z jednej strony mogą dzielić nas kilometry, różnią się nasze języki, obyczaje i kultura, z drugiej zaś strony nasze społeczeństwa skupiają się wokół rodziny będącej podstawą rozwoju każdego człowieka i to właśnie rodzinę pragniemy uchronić
- Zaistnienie w polskiej przestrzeni medialnej chrześcijan Bliskiego Wschodu – często zapomnianych, pomijanych w debacie publicznej. Polacy chcą pomagać innym, w tym jednak przypadku dodatkową motywacją jest chęć ratowania zanikającej wspólnoty chrześcijan bliskowschodnich
- Wrażliwość Polaków na własną historię – dostrzeganie podobieństw sytuacji Syryjczyków do wydarzeń znanych nam z historii Polski niejako „zbliża” nas do ofiar wojny w Syrii, zachęca, by wyciągnąć do nich pomocną dłoń (w szczególności zaś chodzi o podobieństwo zniszczeń miasta Aleppo i Warszawy)
- Odgórne świadectwo biskupów, którzy osobiście zaangażowali się w akcję, zarówno samodzielnie obejmując rodziny pomocą, jak i kierując słowo zachęty do katolików w swoich diecezjach poprzez listy pasterskie,
- Drastyczność przekazów medialnych dotyczących wydarzeń w Syrii, wręcz niedowierzanie, że takie sytuacje mogą w ogóle jeszcze mieć miejsce w naszych czasach.

Ponadto wyjątkowe okazało się, jak szerokie może być pojęcie „rodzina”. W realizację programu angażują się bowiem nie tylko polskie rodziny, ale także parafie, wspólnoty, grupy przyjaciół, duchowieństwo i przedsiębiorstwa. Pomimo iż wydawać by się mogło, że nazwa programu zakłada pewną wyłączość uczestników, okazała się jednak trafna, inkluzywna i elastyczna.

Program *Rodzina Rodzinie* wpisał się również w światowy trend coraz częściej spotykany w sektorze pomocy humanitarnej – zakłada finansową pomoc rodzinom,



tzw. *cash assistance*. Wspierane rodziny podczas comiesięcznych dystrybucji nie otrzymują paczek żywnościowych, bonów do sklepów czy zestawów higienicznych. Otrzymując gotówkę, mogą samodzielnie zdecydować, na co przeznaczą środki. Wcześniej niechętnie podchodzono do tego rodzaju pomocy z uwagi na obawę o nienależyte spożytkowanie środków. Wkrótce jednak doświadczenie pokazało, że metoda pomocy *cash assistance* niesie ze sobą wiele więcej pożytków niż ryzyka:

Wspierani beneficjenci znajdują się w kryzysie potrzeb humanitarnych, a ich podstawowe potrzeby życiowe są niezaspokojone. Grozi im głód, eksmisja z mieszkania, zimno. W takiej sytuacji ryzyko przeznaczenia środków przez beneficjenta na zakup artykułów lub usług niezaspokajających podstawowych potrzeb życiowych jest niewielkie. To beneficjent wie najlepiej, co jest mu w danej chwili najbardziej potrzebne. Opierając się na pomocy rzeczowej organizacje pomocowe często mierzyły się z sytuacją sprzedawania otrzymanych dóbr przez beneficjentów, w celu zaspokojenia innych, pilniejszych potrzeb (przykładowo sprzedaż paczki z artykułami higienicznymi, by zapłacić zaległy najem i nie wylądować na ulicy, sprzedaż koszyka żywnościowego, by zakupić leki dla jednego z członków rodziny itp.),

Metoda wsparcia typu *cash assistance* stawia beneficjenta w roli partnera projektu, a nie biernego odbiorcy. Możliwość decydowania o tym, jak rozdysponowany zostanie budżet, wymaga podjęcia przez niego inicjatywy planowania, ma również możliwość samodzielnego wybrania artykułów do zakupu (tzw. *dignity of choice*), nie „odzwyczajamy” beneficjenta od samodzielnego decydowania o sobie, gdyż zasadniczo pomoc humanitarna nie powinna utrzymywać w beneficjencie poczucia zależności, bierności, wręcz powrotu do relacji „rodzic-dziecko”, kiedy to rodzic (organizacja pomocowa) decyduje o tym, co dla dziecka (beneficjenta) jest najbardziej odpowiednie. Metoda pomocy rzeczowej niesie ze sobą właśnie taki przekaz („Ty jesteś słaby, nie wiesz, jak sobie poradzić, nie wiesz, co jest ci najbardziej potrzebne, jeśli dam ci pieniądze, to z pewnością źle je wydasz, a więc kupię za ciebie mleko, jajka, konserwy i koc”).

Również w programie *Rodzina Rodzinie* mamy do czynienia z całym spektrum potrzeb, które rzecz jasna nie ograniczają się wyłącznie do zakupu jedzenia i artykułów higienicznych. Potrzeby wynikają przede wszystkim z różnorodności rodzin, jakim pomagamy – młode małżeństwa potrzebują wsparcia w zakupie artykułów domowych, artykułów do pielęgnacji niemowląt, rodziny z dziećmi w wieku szkolnym przeznaczają środki na zakup odzieży i pomocy edukacyjnych, starsze małżeństwa z kolei potrzebują pieniędzy na zakup leków, opłacenie wizyt u lekarza. Ponadto w każdej rodzinie mogą zdarzyć się sytuacje wyjątkowe – choroba któregoś z rodziców lub dzieci, kredyt zaciągnięty przed wojną, domagający się spłaty, pomimo

iż dom wybudowany z jego środków leży w gruzach, opłata remontu lub najmu. Nie każdą potrzebę da się zaspokoić ze środków otrzymanych w ramach programu. Zakup protez dla chłopca, który stracił nogi w wybuchu czy konieczna operacja dla ojca rodziny przekraczają możliwości programu. Rodziny jednak, poza zapomogą pieniężną, dostają sporą dawkę nadziei i wsparcia duchowego – wiedzą, że środki nie pochodzą z żadnej machiny gigantycznych organizacji pomocowych czy rządów. To rodziny z innego kontynentu, z kraju, który nie szczyci się z najsprawniej działającą gospodarką w Europie, myślą o nich i dzielą się dobrem. Ten element programu *Rodzina Rodzinie* jest niemal tak samo ważny, jak sama pomoc finansowa. Ponadto, w roku 2018 uruchomiono moduł wsparcia dla małych rodzinnych przedsiębiorstw w celu umożliwienia przynajmniej części rodzin uniezależnienie się od pomocy humanitarnej. W obliczu przedłużającego się kryzysu, to nie zagrożenie militarne jest głównym niebezpieczeństwem dotyczącym cywilów, a właśnie podupadająca stale gospodarka, rosnąca inflacja i bezrobocie.

1. Rodzina Anahid

Jedną z rodzin wspieranych w ramach programu *Rodzina Rodzinie* jest rodzina Anahid i jej dzieci z Aleppo. Każdy szczegół tej historii jest przerażający. Ara, syn Anahid, pamięta dokładnie każdą chwilę tego feralnego dnia. W jego głowie wciąż są dźwięki, zapach i ból tamtego dnia, który zmienił jego życie na zawsze, a którego nie da się już wymazać z jego pamięci.

Był rok 2016. 18-letni Ara wychodził z minimarketu, w którym latem dorabiał. Właśnie wtedy pocisk uderzył dokładnie w tamten sklep. Przerażająca eksplozja zasnuła niebo ciemnością i zapachem śmierci, dusiła każdego, kto był w okolicy. Kiedy popiół zaczął opadać, Ara jako pierwszego dostrzegł małego chłopca Armana. Leżał obok swojej siostry Mireille, a jego brzuch krwawił. Wokół wszystko płonęło, Ara desperacko próbował wstać, otrząsnąć się z żaru i oddalić z miejsca zdarzenia. Dopiero wtedy zauważył, że... stracił obie nogi. Czuł jedynie uda, czuł nawet wibracje telefonu w kieszeni. To dzwoniła jego mama, jakby na odległość czująca, że z jej synem dzieje się coś niedobrego...

Głęboka cisza trwała pół godziny. Kilku mężczyzn wydostało się z pobliskiego budynku i zaniósł Arę oraz pozostałych rannych do szpitala. Troje z nich już nie żyło, czwarta osoba zmarła w szpitalu. Przeżył tylko Ara. Chociaż lekarzom udało się zatrzymać krwawienie, nic więcej nie można było zrobić. Ara stracił obie nogi – jedną powyżej kostki, drugą powyżej kolana. Następne osiem miesięcy spędził w szpitalu.



lach, przechodząc kolejne operacje, przeszczepy skóry i wiele frustrujących prób dopasowania protez. Utknął w błędnym kole gniewu i żalu, negował rzeczywistość.

Dramat Ary przeszył bólem serce jego matki Anahid. 53-letnia kobieta już i tak miała wiele zmartwień. Zmęczona po wielu latach ciężkiej pracy w zawodzie krawcowej, odpowiedzialna jest za utrzymanie sześciuosobowej rodziny. Jej mąż, ojciec Ary, kilka lat wcześniej przeszedł udar mózgu. Od 9 lat jest niezdolny do pracy.

– Do Aleppo przyjechalśmy z Tel-Abiad – mówi Anahid. – Ara i Adrak, jego brat bliźniak, byli wtedy w ósmej klasie. Nasze córki Alina i Heghineh udzielały prywatnych korepetycji, aby pomóc nam finansowo. Przyjechalśmy do Aleppo, by dać naszym dzieciom szansę studiowania na uniwersytecie. Nigdy nie wyobrażaliśmy sobie, że ta decyzja będzie nas tak wiele kosztować...

Siłą daje Anahid jej rodzina. 28-letnia Alina jest nauczycielką języka arabskiego w małym miasteczku oddalonym o trzy godziny drogi od Aleppo. 26-letnia Heghineh pracuje na uniwersytecie, a Adrak studiuje dwa kierunki – informatykę i język francuski. Dramat ich brata dał im dodatkową motywację, by walczyć i zapewnić rodzinie byt. Jednak nie wszystko leży w zasięgu ich możliwości. Smutek Ary oraz jego skreślone marzenia rozdzierają ich serca na strzępy. Minęły już trzy lata, odkąd życie Ary zmieniło się o 180 stopni, a jego wola życia i nadzieje zostały pogrzebane. Bez względu na to, jak bardzo próbują go pocieszyć, są bezradni wobec jego niepełnosprawności. Pamiętają jego energię i ambicje. Studiował, miał plany. Teraz uwięziony jest w swoim pokoju.

Z rodziną Ary mieszka również 90-letnia babcia Verginne. Po latach musiała opuścić swój dom w Ras Al-Ayn, w północnej Syrii, mieście, gdzie wówczas zostało już tylko 35 chrześcijańskich rodzin. Dopiero w Aleppo dowiedziała się o dramacie swojego wnuczka. Dzisiaj Verginne i reszta rodziny nie mogą znieść widoku Ary, który na ich oczach traci chęć do życia. Wiedzą, jak wiele Ara miał do zaproponowania światu, podczas gdy dziś jego świat nie wykracza poza granice materaca, na którym spędza długie godziny każdego dnia. Pomimo smutku chłopak stara się nie być dla rodziny ciężarem, choć nie jest mu łatwo.

– Mam dość siedzenia tutaj. Próbuję dostrzec światło na końcu tunelu, ale wiem, że nawet jeśli je zobaczę, nie będę w stanie do niego podejść – mówi. Rodzina Ary jest jedną z kilku tysięcy rodzin korzystających z programu *Rodzina Rodzinie*. I choć zmartwienia rodziny są ogromne, otrzymywana pomoc jest dla nich comiesięczną ulgą w troskach o zaspokojenie najbardziej podstawowych potrzeb.

2. Rodzina Abd Al Hadiego

Od stycznia 2020 r. w programie uczestniczy również sto palestyńskich rodzin ze Strefy Gazy. Jedną z nich jest rodzina Abd Al Hadiego, męża i ojca szóstki dzieci. Jego rodzina mieszka w jednopokojowym lokum o powierzchni 20 metrów kwadratowych. Są w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Mimo problemów zdrowotnych, Abd Al Hadi pracuje fizycznie. Przez 7-10 dni w miesiącu zajmuje się rolnictwem, zarabiając równowartość około 350 złotych. Wypłata, którą otrzymuje nie starcza na pokrycie podstawowych potrzeb rodziny. Z kolei Nadia, córka Abda, ma problemy ze wzrokiem.

Realizacja programu *Rodzina Rodzinie* niesie ze sobą sporo wyzwań. Przede wszystkim jest to konieczność jego stałej promocji oraz znalezienie złotego środka pomiędzy chęcią darczyńców do poznawania wspieranej przez siebie rodziny a zawstydzeniem i obawą wspieranych rodzin przed ujawnianiem szczegółów ze swojego życia, w szczególności tych bolesnych. Jest jednak okazją do niesienia realnej, mądrej i stałej pomocy potrzebującym rodzinom. Jego uniwersalna formuła sprawia, że może zostać przystosowany zarówno do sytuacji przedłużającego się kryzysu humanitarnego, jaki ma miejsce w Syrii w Strefie Gazy, ale również może być zaimplementowany jako odpowiedź na nagłą katastrofę naturalną czy chęć realizacji programów o charakterze rozwojowym (wsparcie rodzinnych biznesów). Osobiście uważam, że nie byłoby przesadą stwierdzenie, iż *Rodzina Rodzinie* wpisuje się w historię Polski jako symbol otwartości, hojności i chęci pomocy Polaków skierowaną do innych narodów.

Janusz Sukiennik*

Ojciec – Wielki Nieobecny?

Father – the Great Absentee?

*Zginam moje kolana przed Ojcem, od którego pochodzi
wszelki ród na niebie i na ziemi. (Ef 3,14)*

Streszczenie

Brak faktycznej, duchowej, twórczej obecności ojca w wielu współczesnych rodzinach pociąga za sobą daleko idące konsekwencje, które dają o sobie znać zarówno w dojrzałym życiu pochodzących z takich rodzin dzieci, ale także w następstwie pokoleń. Podobnie jak patologie związane z przemocą domową. Pogłębiająca się atrofia autorytetu ojca i mężczyzny świadomego swojego powołania, które dojrzewa najskuteczniej w pełnej rodzinie, osłabiło pozycję samej rodziny jako podstawowej komórki społecznej. W tym także jako „małego kościoła”, w którym dzieci powinny wzrastać do dojrzałej wiary i odpowiedzialnego życia. Syn, który nie otrzymał w domu świadectwa wiary i wzorca odpowiedzialnej postawy życiowej ze strony swojego ojca, ani nawet nie doświadczył jego faktycznej obecności, nie jest w stanie później przekazać swoim dzieciom „ojcowskiego charyzmatu” ani samemu być troskliwym i wymagającym ojcem. Nie został także wyposażony w siły i umiejętności, dzięki którym mógłby poznawać i odważnie realizować swój potencjał życiowy oraz talenty. Niektóre deficyty rodzinne, które są następstwem społecznego sieroctwa młodych ludzi cierpiących z powodu niedostatków ojcostwa w swoim życiu, udaje się uzupełnić, co realizowane jest w prowadzonym w Caritas Polska od 2013 r. programie pomocy młodym ludziom wychodzącym z bezdomności i uza-

* Janusz Sukiennik – mgr; Caritas Polska

leźnień. Zarówno polskie, jak zagraniczne badania wskazują, że brak ojca lub patologie rodzinne związane z nieodpowiedzialnym ojcostwem, są główną przyczyną rozbicia życiowego potomstwa w późniejszych latach, a w przypadku osób osadzonych w zakładach karnych, okolicznością występującą w prawie 100% badanych przypadków.

Słowa kluczowe: ojciec, Bóg, rodzina, syn, wykluczenie

Abstract

The lack of actual, spiritual and creative presence of the father in many modern families leads to far reaching consequences which are to come out both in adulthood of the children of such families as well as in the next generations. The same goes for pathologies related to domestic violence. Authority of a father and a man aware of his vocation matures most effectively in nuclear families. Constantly intensifying atrophy of this authority undermines the position of a family as a basic unit of the society. It also includes the community and experience of “domestic Church”, in which the children should grow to mature faith and responsible life. A son who didn’t receive a testimony of faith and example of responsibility from his father or didn’t even experience his actual presence, is not able to transfer to his children the “fatherly charism” and himself cannot be a caring and demanding father. He was not equipped with strength and skills thanks to which he would be able to discover and implement his potential and talents. Some of those family deficits which are a consequence of social orphanhood of young people suffering from lack of fatherhood in their lives are possible to replenish. This is being made in one of the programs of Caritas Poland, implemented since 2013, directed to young people coming out of homelessness and addiction. Both Polish and foreign studies show that lack of father or family pathologies related to irresponsible fatherhood are the main reason for further existential crisis of their children. As for the persons imprisoned in correctional facilities, this very issue occurs in almost 100% of examined cases.

Keywords: father, God, family, son, exclusion

Ojciec to we wszystkich kulturach starożytnych postać uosabiająca moc, opiekunczość, autorytet, sprawiedliwość i pokoleniowy przekaz życia. Ojciec przekazuje

życie, matka wydaje życie na świat. Cóż za wspaniałe połączenie, jedność i harmonia, wiele mówiąca o pierwowzorze ludzkiej postaci Ojca, Taty czy Patriarchy w dawniejszym wydaniu. Spodobało się Bogu nazwać ziemskiego Tatę swoim imieniem – „Ojca” – wszak zostaliśmy stworzeni na Jego obraz i podobieństwo. Z biegiem czasu zatarła się w świadomości pokoleń ta prawda, jak również zrozumienie, do jak wielkiej godności i odpowiedzialności mężczyzna został powołany, stając się rodzicem dziecka. Ojcostwo więc to nie jest tylko funkcja w rodzinie, nawet najlepszej i praktykującej. To jest przede wszystkim „duch i rodowód”, jak napisał jeden z wybitnych chrześcijańskich myślicieli. To ziemska figura Ojca, który nie tylko daje życie, ale także je podtrzymuje, chroni, karmi, wychowuje, formuje do dalszego, odpowiedzialnego życia i rozwoju w następstwie pokoleń.

Ojciec – to słowo brzmi pięknie i strasznie, kiedy uświadomimy sobie, w jak wielką współtwórczą moc i autorytet rodzic ziemski jest wyposażony. Jeżeli zechce z nich skorzystać. W swoich odwiecznych dziełach Bóg posługuje się nami, ludźmi słabymi z natury, chociaż niepozabawionymi geniuszu, wrażliwości i umiejętności, które także pochodzą od Niego. W drodze niezastuzonej łaski i, zdawałoby się przypadku, stajemy się ojcami. Zwykle nie będąc jeszcze gotowymi, dojrzałymi i świadomymi tego wydarzenia. Rozpoczyna się długi proces dojrzewania do ojcostwa w rodzinie. W tym procesie głównym mentorem i sprawozdawcą jest kruche i bezbronne życie dziecka, z którego jesteśmy dumni, albo którym jesteśmy przestraszeni. Proces dojrzewania ojcostwa u mężczyzny oraz wzrostu dziecka na wszystkich etapach rozwoju ich obu, przebiega równolegle. Ma swoje radosne i spokojne okresy, kiedy indziej dramatyczne – kiedy dziecko przeżywa kryzysy, szczególnie właściwe dla wieku młodzieńczego, kiedy okazuje się, że ma własny charakter i osobowość, nie zawsze zgodne z oczekiwaniem rodziców. W sumie rozwój jest dynamiczny, jak samo życie. Pełna rodzina jest naturalnym inkubatorem dla nowego życia. Śmiem twierdzić, że także załączkiem dobrego życia dla przyszłych pokoleń, bo o tym, czy dobrze wychowaliśmy dzieci, dowiadujemy się zwykle *post factum*, to znaczy, kiedy mamy już wnuki. Czy tata jest tego świadomy czy nie, dziecko, nawet zbuntowane w naturalny sposób, przekaże pewne wzorce i postawy zaobserwowane w domu swoim dzieciom. I tak dalej. Ojcostwo nasze rozlega się więc zwielokrotnionym echem w następnych pokoleniach.

1. „Dziki serce” szuka Ojca

W obecnej kulturze trwa dyskusja o niedostatkach ojcostwa i w ogóle męskości, do której można byłoby się przyłączyć, gdyby jednocześnie słyszał było głosy podnoszące autorytet Ojca, ukazujące nadprzyrodzony jego charakter oraz źródło siły i aktualności tego autorytetu w codziennym, ziemskim wymiarze oraz tragiczne konsekwencje braku tego autorytetu w rodzinie i społeczeństwie, wynikające z tego, co Jan Paweł II określił jako „ignorancja zawiniona”. Jednocześnie współczesna kultura nie szczędzi sił i środków, aby podważyć ten autorytet, a nawet go wyszydzić. Od kilku lat na rynku wydawniczym można znaleźć sporo wartościowych książek ukazujących ten problem w większych lub mniejszych uproszczeniach. Kościół katolicki również zaczął zabierać głos w tej kwestii, jednak w literaturze, w serialach i telenowelach dominuje tata nawet sympatyczny, ale jako koleś bez chwały i mocy, przy mocnej i pełnej inicjatywy mamie, starającej się o nadrobienie niedomogów swojego „partnera”. Nawet słowo „mąż” podobnie jak „ojciec” zniknęło już z mediów i potocznego języka. Jesteśmy świadkami, jak zanika powoli także słowo „mężczyzna”, a wraz z nim pewien charyzmat, którego najdzielniejsza kobieta, matka czy partnerka zastąpić nie jest w stanie. Do tej sytuacji, trzeba przyznać, bardzo przyczyniliśmy się my, mężczyźni, wycofując w bezpieczne i wolne od ryzyka sfery niezaangażowania, życiowego „pacyfizmu” i niewiedzy.

Kiedy około 15 lat temu książka Johna Eldredge’a *Dziki serce, czyli tęsknoty męskiej duszy*, wydana przez wyd. dominikanów „W drodze”, zatrzęsa świadomością zneutralizowanych życiowo młodych i starszych mężczyzn, byłem w trakcie rozważania swojej historii jako męża, ojca dorosłego syna, a nawet dziadka dwóch bardzo młodych chłopców. Nie czułem szczególnej winy i niedostatków w swoim ojcostwie, ale z biegiem czasu zaczęło się okazywać, że owszem, wiele sytuacji i pochopnych decyzji, braku właściwej formacji religijnej w życiu, spowodowało rany w moim dziecku, które teraz przychodzi mi nadrobić. Ale często mogę je tylko obmywać łzami i modlitwą, oczekując pomocy od Ojca, od którego pochodzi także moje ojcostwo. Dodam, że jestem dumny z mojego syna, jego dzielności, rozwijania talentów i opiekuńczości w pięknej rodzinie, którą z żoną założyli. Są jednak obszary, szczególnie wiary i świadomości nadprzyrodzonego życia, które czekają na odkrycie przez niego i ukazanie dzieciom. To ojciec rodziny przekazuje potomstwu dojrzałą wiarę, podczas gdy mama przygotowuje grunt w przystępny dla dziecka i bardziej emocjonalny sposób.

W czasie, kiedy ukazało się *Dziki serce...* opowiadające, jak podtytuł sugeruje, o odwiecznej i nieziennej tęsknocie męskiej duszy za wolnością, wielką miłością, realizacją zadań i odpowiedzialnością w życiu, uświadomiłem sobie, że nie może być mowy o przebudzeniu świadomego ojcostwa bez przebudzenia świadomego swojej godności i powołania mężczyzny. Temat trafił na grunt prawdziwej atrofi męskości we współczesnej kulturze społecznej, politycznej, rodzinnej, a także religijnej oraz rosnącego w siłę agresywnego feminizmu, zapewne jako naturalnej reakcji na ten stan rzeczy.

Książka ta na początku nowego, XXI wieku, obiegała większość młodzieżowych środowisk, stając się po prostu trochę wyidealizowanym manifestem pokolenia o zagubionej tożsamości. *Dziki serce...* było dla wielu symbolem nie brutalnej i chaotycznej dzikości, ale wolności do realizacji pragnień i potrzeb zapisanych niejako w naturze młodego mężczyzny, wbrew opresji i nihilizmowi zmateralizowanego świata, w tym także w kontrze do mieszczańskich wzorów forsowanych w wielu rodzinach, nadopiekuńczości mam w procesie męskiej formacji. Myślę, że zawarte w niej tezy były krzykiem rozpacz synów pozbawionych autorytetu ojcowskiego i, w ogóle, obecności ojców w ich życiu. W treści została również zawarta tęsknota za męską duchowością, która jest silnie związana z praktycznym życiem, służbą, realizacją zadań nawet za cenę krwi, z tajemniczą postacią Ojca, który czuwa i dyskretnie towarzyszy, dając wolność wyboru, który pozwala się rozwijać nawet za cenę błędu, upadku, a nieraz katastrofy.

Kiedy pożyczyłem mój egzemplarz jednemu z moich młodych współpracowników, wówczas studentowi pierwszego roku socjologii, zwrócił mi ją po kilku miesiącach z uwagą, że prawie cały jego rocznik również skorzystał. Książka i zawarta w niej myśl powrotu do prostej i klasycznej formacji męskiej, począwszy od wczesnego dzieciństwa, trafiła na podatny grunt. Nie była to koncepcja ucieczki w egzotyczne obszary nadludzkich rekordów czy asertywności i nowoczesnej antropologii Alfa, ale do poszukiwania w swoim życiu myśli przewodniej i rozwijaniu jej w chrześcijański, ale pełen ognia sposób.

2. Leczenie ran wyniesionych z domu

Wkrótce potem, z pomocą owego studenta, grupy ochotników i ks. Piotra Pawlukiewicza, powstała Wspólnota Męskich Serc, w domyśle „dzikich”, ale dla niepoznaki nazwana WMS. Wspólnota przeszła niezwykłą drogę, liczne rekolekcje w dynamicznym wymiarze, czyli w plenerze, przy budowie równych obiektów, między innymi domu

relekcyjnego nad morzem, pomocy powodzianom w Kotlinie Kłodzkiej, przy opiece nad niepełnosprawnymi dziećmi w domu sióstr służebniczek Maryi w Brańszczyku. Jej członkowie uczyli się przekraczać własne ograniczenia, przygotowując się do bycia ojcem w rodzinie, mężem w domu i, przede wszystkim, Synem Ojca, od którego pochodzi wszelkie ojcostwo w niebie i na ziemi. Dziś prawie wszyscy uczestnicy wydośleli, założyli rodziny, mają nawet po kilkoro dzieci. Mówią, że w ich życiu pozostał ślad tamtego przebudzenia, tej tęsknoty za szlachetnością w męskim wydaniu. Wbrew przeciwnościom, wbrew kulturowej i środowiskowej opresji, własnym lękom i ranom wyniesionym z domu. Nawet jeżeli z ambitnych marzeń i planów udało się zrealizować tylko trochę, to można w nich zobaczyć ten blask, który zostawiły chwile spędzone na wspólnej jutrzni na wydmach nadmorskich, nocnych adoracjach czy wysiłku przetrwania polnych kamieni na podmurówkę domu rekolekcyjnego. Wiele rzeczy można było zrobić oczywiście lepiej, podobnie jak tata w rodzinie mógłby. Liczyło się jednak wyjście w zamkniętego kręgu bierności, niemocy, ślepoty duchowej i dyktatury negatywnych wzorców kulturowych, istniejących także w wielu domach. Tęskni za tym wiele męskich serc szukających prawdy i nieznajdujących przewodników na tej drodze, poza chwalebnyymi wyjątkami, których jest, Bogu dzięki, coraz więcej. Aby stać się prawdziwym ojcem, najpierw trzeba jako Syn zmierzyć się ze swoim życiem, przejść przez ciemny las, pokonać smoka, ocalić Piękną i założyć dom ze wszystkimi atrybutami pełnej i bezpiecznej rodziny, w której panuje Boży ład i porządek, autorytet ojca i matki, szacunek dla dzieci połączony z konsekwentnymi wymaganiami. Powinien to być dom, w którym żyje świadectwo ojca, czyli taty, który się modli sam i razem z mamą. I który, przede wszystkim, jest obecny.

Okres doświadczeń Wspólnoty Męskich Serc przyniósł owoce nie tylko w życiu uczestników. Wiele lat później, z tamtego zasiewu wykiełkowało jej przedłużenie, ale w trudniejszej i głębszej wersji, która zaczęła się rozwijać w Caritas Polska jako program wychodzenia z bezdomności i uzależnień dla młodych Damy radę!

3. Damy radę! – „Dziki serce” *redivivus*

Od 2013 r. we wspólnocie terapeutycznej zagubionych życiowo młodych ludzi staramy się wspólnie odkrywać życiowy potencjał i talenty każdego z uczestników, a także godność i wartość, jakimi Bóg obdarzył każdego. Jest to więc dalszy ciąg odkrywania tęsknot męskiej duszy, które mogą się najlepiej zrealizować w świadomym przejściu przez zawirowania oraz kataklizmy życiowe do prawdziwej wolności. Droga prowadzi przez naprawdę bagniste obszary. Wspólne przerabianie własnych lęków,

wysiłek przebaczenia swoim rodzicom i sobie samemu, przy tym zaangażowanie w wolontariat i inne zajęcia prospołeczne, wycieczki i wyprawy, sport i wydarzenia kulturalne, szybko otwierają uczestników na życie w nowym wymiarze, którego tak bardzo pragną i do którego nie mają możliwości dotrzeć o własnych siłach. Brakuje im wiary i sił, które powinni byli otrzymać od swoich ojców we wczesnej młodości. Programem objęci są również uczestnicy wychodzący z zakładów karnych, szczególnie poranieni i pogubieni życiowo, obarczeni uzależnieniami, często z poczuciem krzywdy, skrywaną nienawiścią i lękiem przed życiem, maskowanym agresją.

Wszyscy oni mają, oprócz wielkiej tęsknoty za życiem, z którym nie potrafią sobie poradzić, jedną cechę wspólną – deficyt ojca. Brak fizycznej, psychicznej, emocjonalnej obecności ojca od wczesnego dzieciństwa lub, jeszcze częściej, pamięć o obecności przerażającej i zostawiającej głęboki ślad na całe życie. Ten brak może zaspokoić i uzdrowić dzikie, tęskniące, zranione serce tylko Ten, od którego pochodzi wszelkie Ojcostwo na niebie i ziemi, ale można ten proces zacząć, starając się zneutralizować, chociaż w jakimś stopniu, poniesione szkody i odniesione rany, często paraliżujące dalszy rozwój synów. Żeby „orzeł mógł poprzunąć”, powinien najpierw przejść drogę męskiej inicjacji, która znana była we wszystkich kulturach, nie wyłączając słowiańskiej, i która została zarzucona na rzecz łatwej, ale pustej wygody technologicznej i pozbawionego treści duchowych wychowania. Eldredge twierdzi, że to ojciec powinien pierwszy zobaczyć „orła w orle”, nawet jeżeli ten orzeł ma dopiero pięć lat i przede wszystkim ciągnie ze wszystkich sił do mamy. To jest pierwszy krok na drodze do wolności.

„Damy radę!” Jest hasłem funkcjonującym w kolokwialnym obiegu młodych ludzi. Można w nim wyczuć zarówno tęsknotę męskiej duszy i gotowość do podjęcia wyzwań, jak i zarazem lęk przed tym wszystkim. Żeby hasło nie pozostało tylko hasłem, utworzyliśmy grupę wsparcia, w której wycofanie, smutek i wiele lęków dość szybko zastępuje nadzieja. Pracujemy na nadziei, która okazała się kluczem otwierającym dalsze zamknięte drzwi i bramy. Okazuje się, że podobnie jak w przypadku WMS, nadzieja stała się znaczącą siłą motoryczną do zmian w życiu wszystkich uczestników. Oczywiście u tych, którzy do nadziei dodadzą wiarę, że dadzą radę, a do wiary dodadzą z kolei wytrwałe staranie o wypełnienie uzgodnionych i zapisanych celów. Najgłębszych tęsknot swojej duszy.

Na tej drodze staramy się im towarzyszyć. Jest to symboliczna droga do Ojca, poprzez realizację własnego, ukrytego pragnienia stania się samemu ojcem. I to lepszym niż ich własny. Często nie wiedzą tylko, jak to zrobić. Dla tego bardzo potrzebują ojcowskich wspólnot, grup i dobrych wzorów. Przebudzenie mężczyzn i ojców świadomych swojego powołania oraz godności jest, moim zdaniem, jednym

z największych wyzwań dla współczesnego świata i Kościoła. Bez tego będziemy żyli w psychicznym i duchowym sieroctwie, bez odpowiedzialnych i silnych duchowo liderów, księży, ojców rodzin i nauczycieli, w świecie przeciążonych obowiązkami kobiet i walczącego feminizmu. A koszty najcięższe będą ponosiły dzieci, czyli następne pokolenia, które mogą nawet przestać rozumieć, co znaczy słowo Ojciec i jak wielki ładunek prawdy w sobie niesie.



Łukasz Stawarz*

Dzieła Caritas Archidiecezji Katowickiej inspirowane nauczaniem św. Jana Pawła II w służbie rodziny potrzebującej wsparcia

Caritas of the Archdiocese of Katowice Inspired by the Teaching of St. John Paul II in the Service of a Family in Need

Streszczenie

Niniejszy artykuł jest próbą pokazania od strony praktycznej, w jaki sposób życie i nauczanie Jana Pawła II stało się inspiracją do rozwoju działalności instytucjonalno-charytatywnej w Archidiecezji Katowickiej. Wpływ, jaki Jan Paweł II wywarł na kształt katowickiej Caritas jest zauważalny w wizji przyszłościowej, jaką miał pierwszy z jej dyrektorów oraz dziełach, które zostały rozwinięte przez jego następcę. Wizja ta ukształtowała się w 1994 r., kiedy Jan Paweł II wzywał kościoły lokalne do działań na rzecz rodzin będących w potrzebie. Na pierwszy plan wysuwają się placówki służące dzieciom, chorym, niepełnosprawnym, bezdomnym oraz pomoc rodzinom ofiar katastrof górniczych. Wotum wdzięczności Caritas za pontyfikat Jana Pawła II było utworzenie Archidiecezjalnego Hospicjum im św. Jana Pawła II w Katowicach. Nauczanie Ojca Świętego motywowało do działań na

* Łukasz Stawarz – mgr lic.; Dyrektor Caritas Archidiecezji Katowickiej

rzecz ochrony życia i przyczyniło się do powstania Okien Życia. Jan Paweł II inspirował przede wszystkim do kształtowania wewnętrznej wyobraźni miłosierdzia, które jest podstawowym zadaniem Caritas. Papież inspirował także swoim sposobem życia i przeżywania tajemnicy cierpienia. Obchody 27. Światowych Dni Chorego oraz trzy pielgrzymki do Lourdes chorych i niepełnosprawnych są dziełami wynikającymi z inspiracji pochodzących od św. Jana Pawła II. Najważniejszą z nich, która na zawsze będzie motywować Caritas Archidiecezji Katowickiej do działania, jest święto patronalne Caritas obchodzone w niedzielę Miłosierdzia Bożego ustanowioną przez Jana Pawła II w 2000 r.

Słowa kluczowe: inspiracje, pomoc rodzinie, działalność instytucjonalna, święto miłosierdzia, chorzy

Abstract

This article is an attempt to show in practical terms, how the life and teaching of John Paul II became an inspiration for the development of institutional and charitable activities in the Archdiocese of Katowice. The influence of John Paul II on the shape of Caritas in Katowice is noticeable in the vision of the first of its directors and the works that were greatly developed by his successor. This vision was formed in 1994, when John Paul II called on local churches to work for families in need. Institutions serving children, the sick, the disabled and the homeless, and helping families of victims of mining disasters come to the fore. Caritas' votive of gratitude for the pontificate of John Paul II was the creation of the Archdiocese Hospice of St. John Paul II in Katowice. The Holy Father's teaching motivated to take action to protect life and contributed to the creation of windows of life. John Paul II inspired above all to shape the imagination of mercy, which is the basic task of Caritas. The Pope was also inspiring by his way of living and experiencing the mystery of suffering. The celebration of the 27th World Day of the Sick and three pilgrimages to Lourdes undertaken by the sick and the disabled are inspired by St. John Paul II. The most important inspiration that will forever motivate Caritas of the Archdiocese of Katowice to act is the patronal feast of Caritas celebrated on Divine Mercy Sunday established by John Paul II in 2000.

Keywords: inspiration, family help, institutional activity, feast of mercy, the sick



Niniejszy artykuł jest próbą pokazania od strony praktycznej, w jaki sposób życie i nauczanie Jana Pawła II stało się inspiracją do rozwoju działalności instytucjonalno-charytatywnej w Archidiecezji Katowickiej. Jan Paweł II inspirował wielu ludzi poprzez swoje bogate nauczanie, przykład świętości życia i dzielne przeżywanie własnej choroby. Caritas Archidiecezji Katowickiej, inspirowany nauczaniem Jana Pawła II, utworzył wiele dzieł, które dzisiaj służą ludziom potrzebującym wsparcia i opieki. Obchody 100-lecia urodzin papieża Polaka pokrywają się z obchodami 30-lecia Caritas Archidiecezji Katowickiej. Wpływ, jaki Jan Paweł II wywarł na kształt katowickiej Caritas jest zauważalny w wizji przyszłościowej, jaką miał pierwszy jej dyrektor, oraz w dziełach, które zostały rozwinięte przez jego następcę.

Jan Paweł II miał dar dostrzegania rzeczywistych problemów społecznych i potrafił apelować do wszystkich o mądre i rozsądne podejmowanie działań pomocowych. Apele były kierowane również do kościołów lokalnych zorganizowanych w diecezjach i parafiach. W naturalny sposób Caritas diecezjalna stawiała się przestrzenią najbardziej uprawnioną do rozeznawania i podejmowania konkretnych działań pomocowych w różnych obszarach ludzkiej biedy.

Caritas Archidiecezji Katowickiej jako organizacja została powołana do istnienia 12 listopada 1989 r. Jej cele i zadania są nakierowane na instytucjonalną działalność charytatywno-opiekuńczą we współpracy z parafiami, instytucjami państwowymi i różnymi osobami prawnymi i fizycznymi. Pierwszym zadaniem Caritas jest szerzenie ewangelicznej zasady służby bliźniemu będącemu w potrzebie¹. Jednym z największych wyzwań duszpasterskich Kościoła jest pomoc rodzinie jako najmniejszej komórce życia społecznego i kościelnego².

Pierwszy dyrektor Caritas Archidiecezji Katowickiej ks. Marian Malcher uważał, że właściwie wszystkie dzieła i akcje prowadzone przez Caritas – skierowane do rodzin wielodzietnych, bezrobotnych, dotkniętych niepełnosprawnością, samotnych matek, zagubionych, chorych i seniorów w swej istocie nakierowane są na pomoc rodzinie – nawet jeśli nie sygnalizują tego w nazwie³.

Ks. Marian Malcher, opisując w *Śląskich Studiach Historyczno-Teologicznych* działalność Caritas Archidiecezji Katowickiej, zauważył, że „mimo związania Caritas z rodziną poprzez praktyczną działalność, mało uświadomiliśmy sobie głębokie

¹ Por., *Statut Caritas Archidiecezji Katowickiej*, Katowice 7.05.2019 r., § 6, <https://katowice.caritas.pl/statut/> (dostęp: 16.05.2020).

² Por. Jan Paweł II, *List do Rodzin Gratissimam Sane*, Rzym 02.02.1994 r., https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/gratissimam.html (dostęp: 16.05.2020).

³ Por. M. Malcher, „Caritas” w Archidiecezji Katowickiej, *„Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”* 27/28(1994-1995), s. 327.

teologiczne podstawy tego związku. Jan Paweł II swoim obfitym nauczaniem najbardziej wzbogacił teologię rodziny oraz katolicką naukę społeczną⁴. Ks. Marian Malcher przywołuje nauczanie Jana Pawła II z 1994 r. dotyczące rodziny. W orędziu na Wielki Post 1994 r. Papież ukazuje cierpienia i przejawy ubóstwa w życiu rodziny. Zwraca uwagę na poziom życia wielu rodzin, który jest poniżej poziomu ubóstwa, co powoduje, że nie posiadają one minimum środków, aby wyżywić wszystkich swoich członków. Wiele rodzin nie ma odpowiednich warunków dla właściwego wzrostu fizycznego i psychicznego. Nie są one w stanie zapewnić systematycznego wykształcenia dla swoich członków. Papież zwraca też uwagę na rodziny, których nie stać na godziwe mieszkanie. Problemem, który uderza w rodzinę, jest bezrobocie powodujące zubożenie całych grup społecznych. Często na kobietach spoczywa ciężar zdobycia środków na wykształcenie i utrzymanie dzieci. Jest to powodem zagubienia wśród młodzieży, sięgania po narkotyki, alkohol i przemoc. Rodziny borykają się z problemami natury psychologicznej i przeżywają poważne kryzysy. Już wtedy papież sygnalizował, że trudności społeczne przyczyniają się nieraz do rozpadu rodziny. Dzieci, które przychodzą na świat, coraz częściej są nieakceptowane. Młodzi ludzie w niektórych krajach żyją w niehumanitarnych warunkach i są wyzyskiwani. Problemy dotyczą również ludzi starszych i niepełnosprawnych. Są oni często spychani w skrajną samotność. Z ekonomicznego punktu widzenia ich życie uważa się za bezużyteczne i bezwartościowe. Rodziny, które osiedliły się w innych krajach, są stamtąd wyrzucane z powodu odmienności rasowej, kulturowej czy religijnej⁵.

Jan Paweł II apelował do wspólnot diecezjalnych i parafialnych o szukanie praktycznych sposobów wsparcia dla ubogich rodzin. Uważał, że właściwym miejscem zajmowania się tematem rodziny są synody diecezjalne. Rolę pierwszoplanową we wsparciu rodzin powinno odgrywać duszpasterstwo. Ojciec Święty zwracał się również do chrześcijan pracujących w instytucjach państwowych i społecznych, aby przypominali o pilnej konieczności wspierania najbiedniejszych rodzin⁶. II Synod Archidiecezji Katowickiej w rozdziale o posłudze charytatywnej w Kościele katowickim przywołuje słowa Jana Pawła z listu apostolskiego *Novo millennio ineunte*⁷ o tym, że Caritas, jako posługa miłości, jest sercem Kościoła, jednym z jego fundamentalnych przymiotów i zadań. Ojcowie synodalni przywołują również fragment encykliki *Dives*

⁴ Tamże.

⁵ Por. Jan Paweł II, *Orędzie Ojca Świętego na Wielki Post 1994 r.*, Rzym 03.09.1993 r., <https://papiez.wiara.pl/doc/378749.Rodzina-sluzy-milosci-milosc-sluzy-rodzinie> (dostęp: 16.05.2020).

⁶ Tamże.

⁷ Por. tenże, *List apostolski „Novo millennio ineunte”*, Rzym 06.01.2001 r., p. 50, http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost_letters/2001/documents/hf_jp-ii_apl_20010106_novo-millennio-ineunte.html (dostęp: 16.05.2020).



in misericordia⁸ mówiącej o tym, że celem wszelkich dzieł miłosierdzia jest spotkanie z żywym Jezusem, aż po ostateczne zjednoczenie z Nim w Królestwie Bożym. Inspiracje z nauczania papieskiego stały się punktem wyjścia dla uchwał synodalnych o kształcie posługi charytatywnej w Archidiecezji Katowickiej⁹.

Wstuchując się w orędzie Jana Pawła II na Wielki Post 1994 r. i biorąc pod uwagę, że rok ten jest ogłoszony Rokiem Rodziny, w Caritas Archidiecezji Katowickiej rozpoczęto tworzenie w parafiach specjalistycznych instytucji opiekuńczo-wychowawczych dla rodzin z dziećmi. Pod kierownictwem ks. Mariana Malchera powstały diecezjalne ośrodki pomocy charytatywnej dla dzieci, osób starszych tzw. Symeonówki oraz chorych w Borowej Wsi, Katowicach-Dębium, Rudzie Śląskiej-Bielszowicach, Piekarach Śląskich-Dąbrówce Wielkiej, Ustroniu-Nierodzimiu i Jaworzynie¹⁰. Ks. Marian Malcher odpowiedział na apel Jana Pawła II praktycznymi działaniami na rzecz rodzin.

Dalszy rozwój dzieł służących rodzinie nastąpił za czasów drugiego dyrektora Caritas Archidiecezji Katowickiej ks. dr. Krzysztofa Bąka. W ciągu 20 lat kierowania Caritas Archidiecezji Katowickiej przez ks. dr. Krzysztofa Bąka (1999-2019) powstało wiele kościelnych placówek charytatywnych. Wśród nich największą jest Ośrodek dla Osób Niepełnosprawnych Miłosierdzie Boże w Mikołowie Borowej Wsi. Ośrodek rozpoczął swą działalność we wrześniu 1990 r. Celem ośrodka jest niesienie pomocy dzieciom i młodzieży z niepełnosprawnością narządu ruchu poprzez kompleksową działalność opiekuńczą, wychowawczą, rehabilitacyjną, terapeutyczną i edukacyjną¹¹. Ośrodek w Borowej Wsi posiada w swojej strukturze 7 placówek: Dom Pomocy Społecznej, Dom Pomocy Społecznej A, Warsztat Terapii Zajęciowej, Zakład Aktywności Zawodowej (prowadzący działalność rolniczą), Zakład Aktywności Zawodowej „Grill” (specjalizujący się w usługach cateringowych i pralniczych), Środowiskowy Dom Samopomocy, Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej oraz wypożyczalnię sprzętu rehabilitacyjnego. Ośrodek na stałe obejmuje opieką 332 osoby, a sezonowo 8750 osób. Pracuje w nim 171 pracowników. Dodatkowo zatrudnia się osoby niepełnosprawne w ramach przystosowywania ich do pracy na otwartym rynku w Zakładzie Aktywności Zawodowej.

⁸ Por. tenże, *Encyklika „Dives in misericordia”*, Rzym 30.11.1980 r., p. 3, http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_30111980_dives-in-misericordia.html (dostęp: 16.05.2020).

⁹ Por. *Posługa charytatywna w Kościele katowickim*, w: *Wstuchani w Ducha. Uchwały II Synodu Archidiecezji Katowickiej*, G. Strzelczyk red., KŚJ, Katowice 2016, s. 137.

¹⁰ Por. M. Malcher, *„Caritas” w Archidiecezji Katowickiej*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 27/28(1994-1995), s. 326.

¹¹ Por. *Informator Caritas Archidiecezji Katowickiej*, CAK, Katowice 2016, s. 188-207.

W Katowicach od kwietnia 2002 r. funkcjonuje ośrodek św. Jacka, który jest odpowiedzią Caritas Archidiecezji Katowickiej na pogłębiające się zjawiska duchowego i materialnego ubóstwa oraz bezradność dotykanych trudnościami życiowymi mieszkańców Katowic. Ośrodek św. Jacka udziela stałego wsparcia prawie 350 osobom¹². Wśród potrzebujących są dzieci i młodzież, seniorzy, bezdomni, niepełnosprawni oraz osoby zaburzone psychicznie¹³. Ośrodek ten posiada w swojej strukturze 9 placówek: 5 Świetlic Specjalistycznych dla dzieci, 2 Dienne Domy Pomocy Społecznej dla seniorów, Środowiskowy Dom Samopomocy dla osób z zaburzeniami psychicznymi i Schronisko dla bezdomnych mężczyzn. Pracuje w nim 50 osób, których wspomaga 20 wolontariuszy.

Ośrodek Matka Boża Uzdrawienie Chorych w Knurowie funkcjonuje od 1994 r. Jego celem jest niesienie pomocy humanitarnej osobom dorosłym z niepełnosprawnością intelektualną (kobietom i mężczyznom) w stopniu głębokim, znacznym i umiarkowanym; osobom z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, jeżeli jednocześnie występują inne zaburzenia, zwłaszcza neurologiczne; przewlekle chorym i starszym oraz osobom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej¹⁴. Ośrodek w Knurowie posiada w swej strukturze trzy placówki: Dom Pomocy Społecznej, Środowiskowy Dom Samopomocy i Warsztaty Terapii Zajęciowej. Stałą pomoc otrzymuje w nim 90 osób. Ośrodek zatrudnia 104 osoby, a w pomoc im angażuje się 40 wolontariuszy rocznie.

Ośrodek dla Niepełnosprawnych Najświętsze Serce Jezusa z siedzibą w Rudzie Śląskiej-Halembie jest kolejnym dziełem Caritas Archidiecezji Katowickiej. Ośrodek powstał w 1995 r. i stanowi zespół specjalistycznych placówek, których misją jest wspieranie osób niepełnosprawnych, w szczególności z niepełnosprawnością intelektualną i zaburzeniami psychicznymi¹⁵. Ośrodek w Rudzie Śląskiej-Halembie posiada w swej strukturze trzy placówki: Dom Pomocy Społecznej, Środowiskowy Dom Samopomocy i Warsztaty Terapii Zajęciowej. Stałą opieką obejmuje 250 osób, okazyjnie 970 osób. Zatrudnia 138 pracowników i angażuje w swoje działania 50 wolontariuszy.

Ośrodek Święta Faustyna w Tychach rozpoczął swoją działalność we wrześniu 1995 r. i swoje działania kieruje do osób z problemami psychicznymi oraz niepełnosprawnych intelektualnie, a także dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym¹⁶.

¹² Por. *Ośrodek św. Jacka w Katowicach*, <https://osj.caritas.pl/pl/o-nas/> (dostęp: 16.05.2020).

¹³ Por. *Informator...*, dz. cyt., s. 29-50.

¹⁴ Por. tamże, s. 137-152.

¹⁵ Por. tamże, s. 57-72.

¹⁶ Por. tamże, s. 89-101.



W strukturze ośrodka funkcjonują 4 placówki: Środowiskowy Dom Samopomocy typu A i B, Warsztat Terapii Zajęciowej, Świetlica Socjoterapeutyczna dla dzieci w wieku szkolnym oraz Świetlica Środowiskowa dla dzieci w wieku przedszkolnym. Stałą opieką jest tu objętych 50 osób. Dodatkowo z pomocy ośrodka korzysta 100 osób. Pracuje tu 46 osób i działa 80 wolontariuszy.

Dom Pomocy Społecznej Święta Anna w Tychach powstał w 2000 r. i jest przeznaczony dla 54 seniorów¹⁷. W swoich działaniach obejmuje opieką osoby starsze, zniedołężniałe, niepełnosprawne. Okazyjnie z pomocy Domu korzysta 14 osób. Pracuje tu 39 osób. Wśród 5 wolontariuszy znajdują się osoby bezdomne oraz skazani odpracowujący wyrok w czynie społecznym.

Ośrodek Błogosławiona Karolina w Łędzinach powstał w styczniu 2002 r. Do najważniejszych jego celów należą działania na rzecz osób niepełnosprawnych i zaburzonych psychicznie, na rzecz dzieci i młodzieży oraz niesienie pomocy charytatywnej osobom starszym i bezdomnym¹⁸. W strukturze ośrodka funkcjonuje 5 placówek: Środowiskowy Dom Samopomocy w Łędzinach, Środowiskowy Dom Samopomocy w Mysłowicach, Warsztaty Terapii Zajęciowej, Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczy i Świetlica Terapeutyczna. Ośrodek w Łędzinach obejmuje stałą opieką 145 osób. Dodatkowo wsparcie otrzymuje tu 120 osób. W placówkach ośrodka pracuje łącznie 57 osób i 18 wolontariuszy.

Ośrodek Matka Boża Różańcowa w Pszczynie działa od roku 1996 i realizuje wsparcie dla osób niepełnosprawnych intelektualnie, zaburzonych psychicznie oraz dla dzieci z rodzin obarczonych różnymi trudnościami i zagrożonych patologiami¹⁹. Działają tu trzy placówki: Warsztat Terapii Zajęciowej w Pszczynie, Środowiskowy Dom Samopomocy w Pszczynie i Środowiskowy Dom Samopomocy w Grzawie. Ośrodek obejmuje stałą opieką 133 osoby i zatrudnia 41 pracowników.

Ośrodek Święta Hiacynta i Franciszek w Wodzisławiu Śląskim rozpoczął działalność w 2004 r. Celem jego działania jest rehabilitacja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych prowadząca do przywracania lub pozyskiwania przez te osoby umiejętności umożliwiających im zatrudnienie bądź udział w szkoleniach specjalistycznych. Kolejnym celem jest nauka umiejętności życia codziennego, co pozwala zwiększać samodzielność uczestników²⁰. Ośrodek posiada dwie placówki: Warsztaty Terapii Zajęciowej w Wodzisławiu Śląskim i Środowiskowy Dom Samopomo-

¹⁷ Por. tamże, s. 102-107.

¹⁸ Por. tamże, s. 73-88.

¹⁹ Por. tamże, s. 130-136.

²⁰ Por. tamże, s. 124-129.

cy w Połomii. Pomoc stałą znajdują tu 72 osoby, a pomoc dodatkową 50. Ośrodek zatrudnia 30 osób i angażuje 7 wolontariuszy.

Archidiecezjalny Dom Hospicyjny św. Jana Pawła II w Katowicach powstał w 2000 r. jako pomnik Roku Jubileuszowego ufundowany przez Archidiecezję Katowicką i zadedykowany Janowi Pawłowi II. Archidiecezjalny Dom Hospicyjny św. Jana Pawła II prowadzi 7 placówek: Hospicjum Stacjonarne, Hospicjum Domowe, Poradnię Medycyny Paliatywnej i Wypożyczalnię Sprzętu Medycznego, Zakład Opiekuńczo-Lecznicy w Krzyżowicach, Pielęgniarską Domową Opiekę Długoterminową i Stację Opieki w Gorzycach²¹. Ośrodek stałą opieką obejmuje 252 osoby, a dodatkową 2000 osób. Pracują tu 93 osoby i 230 wolontariuszy.

Centrala Caritas Archidiecezji Katowickiej nadzoruje bezpośrednio trzy placówki: Dom św. Józefa, Zakład Opiekuńczo-Lecznicy św. Józefa i Zakład Aktywności Zawodowej św. Marcina. Centrala Caritas wraz z jej dyrektorem są czymś w rodzaju ośrodka dla tych jednostek. Dom św. Józefa w Katowicach powstał w 1997 r., uzyskując status domu całodobowej opieki dla osób starszych, w którym zamieszkuje 50 księży emerytów. Dom wspiera pomocą księży emerytów z terenu Archidiecezji Katowickiej, organizując spotkania okolicznościowe, dni skupienia i turnusy rehabilitacyjne²². W Domu św. Józefa pracuje 12 osób. Na terenie znajduje się Zakład Opiekuńczo-Lecznicy dla 35 pacjentów, który zatrudnia 37 pracowników i angażuje 4 wolontariuszy. Zakład Aktywności Zawodowej Św. Marcina w Katowicach powstał w maju 2015 r. Działa w oparciu o usługi gastronomiczne, pralnicze i noclegowe, prowadząc rehabilitację zawodową osób zaliczanych do znacznego i umiarkowanego stopnia niepełnosprawności²³. W swoich zasobach posiada również grotę solną i organizuje imprezy okolicznościowe. Zakład Aktywności Zawodowej obejmuje opieką poprzez zatrudnienie i rehabilitację 33 osoby niepełnosprawne i zatrudnia 44 pracowników.

Ośrodek Święty Florian w Chorzowie jest placówką koedukacyjną, przeznaczoną dla osób w podeszłym wieku. Działalność Domu Pomocy Społecznej Św. Florian rozpoczęła się w czerwcu 2005 roku. Misją ośrodka jest utrzymywanie mieszkańców w jak najlepszej kondycji psychofizycznej, a w przypadku osób chorych zapewnienie całodobowej opieki pielęgniarskiej oraz zaspokajanie potrzeb duchowych²⁴. W jego strukturach funkcjonują dwie placówki: Dom Pomocy Społecznej oraz Dzienny Dom

²¹ Por. tamże, s. 175-187.

²² Por. tamże, s. 51-56.

²³ Por. tamże, s. 10-14.

²⁴ Por. tamże, s. 108-116.



Senior+. Ośrodek obejmuje swoją opieką 90 osób, a dodatkowo wsparcie uzyskuje 60 osób. Pracuje tu 46 osób i 10 wolontariuszy.

Ośrodek Święta Elżbieta w Rudzie Śląskiej powstał w 1994 r. i przeznaczony jest dla osób starszych, dzieci i młodzieży pełnoletniej²⁵. Pomoc w ośrodku znajdują również osoby niepełnosprawne z zaburzeniami psychicznymi, dzieci i młodzież z trudnych środowisk oraz dzieci umieszczone w placówce decyzją sądu ze względu na niewydolność wychowawczą rodziny. W strukturze ośrodka funkcjonuje 8 placówek: Dom Pomocy Społecznej, Środowiskowy Dom Samopomocy, Mieszkanie chronione dla seniorów, Placówka wsparcia całodobowego dla dzieci nr 1, Placówka wsparcia całodobowego dla dzieci nr 2, Świetlica Socjoterapeutyczna w dzielnicy Wirek, Świetlica Środowiskowa w Nowym Bytomiu oraz Świetlica Środowiskowa dla dzieci w Orzegowie. Stałą opieką jest tu objętych 248 osób, a wsparciem 20 osób. W ośrodku pracuje 113 osób i 48 wolontariuszy.

Dom Pomocy Społecznej Święty Antoni w Świętochłowicach w strukturach Caritas Archidiecezji Katowickiej znajduje się od czerwca 2018 r. i przeznaczony jest dla niepełnosprawnych intelektualnie dorosłych mężczyzn. Jego głównym celem i priorytetem jest zapewnienie mieszkańcom niezbędnej, godnej i całodobowej opieki, zgodnie z aktualnymi potrzebami²⁶. Mieszka tu 78 osób, a dodatkowo wsparcie znajduje 200 osób. Pracownicy to 56 osób i 18 wolontariuszy.

Dyrektor Caritas Archidiecezji Katowickiej w 2007 r. powołał do istnienia Fundację Caritas Katowice. W jej strukturach funkcjonują trzy placówki: Żłobek dla dzieci, Ochronka dla dzieci w Żorach oraz Dom rekolekcyjny Święta Rodzina w Ustroniu-Nierodzimiu. Dom rekolekcyjny w Ustroniu rozpoczął swoją działalność we wrześniu 1991 roku. W Domu przez wiele lat był realizowany program edukacyjno-wychowawczy dla dziewcząt z rodzin dysfunkcyjnych z terenu województwa śląskiego oraz kolonie dla dzieci i wczasorekolekcje dla seniorów i różnych grup duszpasterskich²⁷. Każdego roku Dom rekolekcyjny w Ustroniu przyjmuje ok. 650 osób. Wśród grup goszczących tu znajdują się: dzieci przyjeżdżające na zimowiska; młodzież zdrowa i niepełnosprawna (obozы integracyjne); rodziny, grupy parafialne, biorące udział w dniach skupienia; osoby dorosłe niepełnosprawne; seniorzy; pracownicy Caritas; członkowie różnych grup i ruchów formacyjnych. W Fundacji Caritas Katowice pracuje 18 osób.

²⁵ Por. tamże, s. 153-167.

²⁶ Por. DPS św. Antoni – Caritas Archidiecezji Katowickiej, <https://katowice.caritas.pl/dpz-sw-antoni/> (dostęp: 16.05.2020).

²⁷ Por. Informator..., dz. cyt., s. 117-123.

Zadaniem dyrektora Caritas Archidiecezji Katowickiej jest nadzór i kontrola nad wszystkimi wyżej wymienionymi ośrodkami. Każdy z nich ma swojego dyrektora, który realizuje zadania własne samodzielnie lub na zasadzie udzielonych pełnomocnictw. Ośrodki, które nabyły własną osobowość prawną, ale pozostają nadal pod nadzorem dyrektora Caritas Archidiecezji Katowickiej to: Miłosierdzie Boże w Mikołowie-Borowej Wsi, Hospicjum św. Jana Pawła II w Katowicach, Matka Boża Uzdrawienie Chorych w Knurowie, Najświętsze Serce Jezusa w Rudzie Śląskiej Halembie i Święta Elżbieta w Rudzie Śląskiej.

Wymienione wyżej ośrodki są konkretnym wyrazem wsparcia, jakiego Caritas udziela rodzinom będącym w potrzebie. Jan Paweł II poprzez swoje nauczanie, dał pierwszemu dyrektorowi Caritas Archidiecezji Katowickiej inspirację do ukierunkowania postęgi charytatywnej na rodzinę. Ks. Marian Malcher o swoich przemyśleniach nad orędziem Jana Pawła II na Wielki Post pisał w artykule „*Caritas*” w *archidiecezji katowickiej* opublikowanym w „Śląskich Studiach Historyczno-Teologicznych” w 1995 r. Ks. dr Krzysztof Bąk sprawił, że po 20 latach jego dyrektorowania w Caritas Archidiecezji Katowickiej istnieje 65 placówek, w których pracuje 1100 osób zajmujących się stale 2650 osobami i okazjnie wspierających 13650 osób będących w potrzebie. Wsparcie dla ośrodków Caritas niesie również 540 wolontariuszy.

Ważnym wymiarem działalności Caritas jest odpowiedź na inspiracje zawarte w nauczaniu Jana Pawła II na temat służby życiu poprzez dziecko zwane Oknem Życia. Okno Życia to specjalnie przygotowane miejsce, w którym matka może anonimowo zostawić swoje nowonarodzone dziecko. Jan Paweł II w swoim nauczaniu zawsze opowiadał się za świętością i szacunkiem dla życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Okna Życia są szczególnym wyrazem odpowiedzi na inspiracje zawarte w nauczaniu papieża Polaka. Okna Życia w Caritas Archidiecezji Katowickiej znajdują się w następujących miejscach: klasztor sióstr św. Jadwigi w Katowicach, Ośrodek Miłosierdzie Boże w Mikołowie-Borowej Wsi, klinika Epione w Katowicach, siostry boromeuszki w Piekarach Śląskich i Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 2 w Jastrzębiu Zdroju²⁸.

Śląsk jest miejscem, gdzie prężnie funkcjonuje przemysł górniczy. Caritas zawsze wspierał wdowy górnicze i ich rodziny, które utraciły swoich mężów wskutek katastrof górniczych. Jednym z terapeutycznych wymiarów wsparcia dla rodzin tragicznie zmarłych górników była pomoc finansowa, organizacja spotkań i udział w corocznej pielgrzymce do Ziemi Świętej. To kolejny obszar, w którym Caritas wspiera

²⁸ Por. *Okna życia - Caritas Archidiecezji Katowickiej*, <https://katowice.caritas.pl/okna-zycia/> (dostęp: 16.05.2020).



rodzinę będącą w potrzebie. Wyobraźnia miłosierdzia, do której Jan Paweł II często się odwoływał, mobilizowała dyrektora ks. Krzysztofa Bąka do udzielania wsparcia rodzinom znajdującym się w tej bardzo trudnej sytuacji.

Dzieła Caritas w większości są wprost nakierowane na potrzeby ludzi chorych i niepełnosprawnych. 13 maja 1992 r. papież specjalnym listem ustanowił dzień 11 lutego każdego roku Światowym Dniem Chorego²⁹. Caritas Archidiecezji Katowickiej włącza się w obchody tego święta poprzez organizację uroczystości z udziałem chorych w swoich ośrodkach oraz w parafiach przez Parafialne Zespoły Caritas i Szkolne Koła Caritas. Z uwagi na placówki medyczne prowadzone przez Caritas, takie jak hospicja i zakłady opiekuńczo-lecznicze oraz chorych przebywających w ośrodkach i parafiach, z wielką radością przyjmowane są coroczne orędzia papieskie z okazji Światowego Dnia Chorego. Dzień ten jest wspomnieniem Matki Bożej z Lourdes, do której papież pielgrzymował przede wszystkim jako chory. Ważnym dziełem charytatywnym naśladującym „papieża pielgrzyma” są archidiecezjalne pielgrzymki dla chorych i niepełnosprawnych specjalnym pociągiem z Katowic do Lourdes dla ok. 400 osób. Archidiecezja Katowicka ma na swoim koncie trzy pielgrzymki, które zostały zorganizowane w 2015, 2017 i 2019 r.

Formacja kapelanów i pracowników służby zdrowia zaangażowanych w dzieła Caritas odbywa się we współpracy z duszpasterstwem Służby Zdrowia Archidiecezji Katowickiej, Apostolstwem Chorych oraz z Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego. Wspólnym sukcesem było przetłumaczenie na język polski i wydanie w 2017 r. w Katowicach Nowej Karty Pracowników Służby Zdrowia Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, której pierwsze wydanie miało miejsce w 1995 r. Przewodniczącym komitetu naukowego polskiego tłumaczenia i jednocześnie dziekanem Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego był wtedy ks. dr hab. prof. UŚ Antoni Bartoszek, który od lat jest kapelanem i mieszkańcem Ośrodka Najświętsze Serca Jezusa w Rudzie Śląskiej-Halembie. Zarówno on, jak i jego brat ks. dr Wojciech Bartoszek – dyrektor Apostolstwa Chorych – przez pewien czas byli związani z ośrodkiem Miłosierdzie Boże w Mikołowie Borowej Wsi. Nauczanie Jana Pawła II, jego troska o formację służby zdrowia i uwrażliwienie na ludzi chorych poprzez wprowadzenie obchodów Światowego Dnia Chorego to ważne inspiracje dla dzieł prowadzonych przez Caritas i formację pracowników.

Caritas Archidiecezji Katowickiej swoje święto patronalne obchodzi w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, która została ustanowiona przez Jana Pawła II. Caritas

²⁹ Por. Jan Paweł II, *List do przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia o ustanowieniu Światowego Dnia Chorego*, Rzym 13.05.1992 r., <https://kdsz.pl/list-jana-pawla-ii-ustanawiajacy-obchody-swiatowego-dnia-chorego/> (dostęp: 16.05.2020).

funkcjonuje w oparciu o naczelną wartość ewangeliczną, jaką jest miłość bliźniego zobowiązująca wszystkich do służby potrzebującym. Nauczanie Ojca Świętego o Miłosierdziu Bożym, ustanowienie święta ku Jego czci oraz dokonanie uroczystego aktu zawierzenia świata Miłosierdziu Bożemu są szczególnego rodzaju inspiracją kształtującą katowicką Caritas³⁰.

Podsumowując refleksję nad wpływem Jana Pawła II na rozwój Caritas Archidiecezji Katowickiej uważam, że znaczące dla dalszego rozwoju było wskazanie na rodzinę jako najważniejszą drogę Kościoła. W ten sposób kształtowała się wizja wspierania rodziny poprzez działalność instytucjonalno-opiekuńczą katowickiej Caritas. Na pierwszy plan wysuwają się placówki służące dzieciom, chorym, niepełnosprawnym, bezdomnym oraz świadczące pomoc rodzinom ofiar katastrof górniczych. Wyrazem wdzięczności Caritas za pontyfikat Jana Pawła II było utworzenie Archidiecezjalnego Hospicjum im św. Jana Pawła II w Katowicach. Nauczanie Ojca Świętego motywowało do działań na rzecz ochrony życia i przyczyniło się do powstania Okien Życia. Jan Paweł II inspirował przede wszystkim do kształtowania w sobie wyobraźni miłosierdzia, które jest podstawowym zadaniem Caritas. Papież inspirował także swoim sposobem życia i przeżywania tajemnicy cierpienia. Obchody 27. Światowych Dni Chorego oraz trzy pielgrzymki do Lourdes chorych i niepełnosprawnych są dziełami zainspirowanymi przez św. Jana Pawła II. Najważniejszą inspiracją, która na zawsze będzie motywować Caritas Archidiecezji Katowickiej do działania jest święto patronalne Caritas obchodzone w niedzielę Miłosierdzia Bożego ustanowioną przez Jana Pawła II w 2000 r.

Bibliografia

DPS św. Antoni – Caritas Archidiecezji Katowickiej, <https://katowice.caritas.pl/dpz-sw-antoni/> (dostęp: 16.05.2020).

Informator Caritas Archidiecezji Katowickiej, CAK, Katowice 2016.

Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, Rzym 1980, http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_30111980_dives-in-misericordia.html (dostęp: 16.05.2020).

³⁰ Por. *Statut Caritas Archidiecezji Katowickiej*, § 5, Katowice 7.05.2019 r., <https://katowice.caritas.pl/statut/> (dostęp: 16.05.2020).



Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte*, Rzym 2001, http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost_letters/2001/documents/hf_jp-ii_apl_20010106_novo-millennio-ineunte.html (dostęp: 16.05.2020).

Jan Paweł II, *List do przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia o ustanowieniu Światowego Dnia Chorego*, Rzym 13.05.1992, <https://kdsz.pl/list-jana-pawla-ii-ustanawiajacy-obchody-swiatowego-dnia-chorego/> (dostęp: 16.05.2020).

Jan Paweł II, *List do Rodzin Gratissimam Sane*, Rzym 02.02.1994 r., https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/gratissimam.html (dostęp: 16.05.2020).

Jan Paweł II, *Orędzie Ojca Świętego na Wielki Post 1994 r.*, Rzym 03.09.1994 r., <https://papiez.wiara.pl/doc/378749.Rodzina-sluzy-milosci-milosc-sluzy-rodzinie> (dostęp: 16.05.2020).

Malcher M., „Caritas” w Archidiecezji Katowickiej, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 27/28(1994-1995), s. 325-329.

Okna życia - Caritas Archidiecezji Katowickiej, <https://katowice.caritas.pl/okna-zycia/> (dostęp: 16.05.2020).

Posługa charytatywna w Kościele katowickim, w: *Wysłuchani w Ducha. Uchwały II Synodu Archidiecezji Katowickiej*, G. Strzelczyk red., KŚJ, Katowice 2016, s. 137-141.

Statut Caritas Archidiecezji Katowickiej, Katowice 7.05.2019 r., <https://katowice.caritas.pl/statut/> (dostęp: 16.05.2020).

Aneks

Tabela 1. Zestawienie ośrodków i placówek podlegających Caritas Archidiecezji Katowickiej

Ośrodek	Rodzaj prowadzonej działalności
Centrala Caritas	Zakład Aktywności Zawodowej
	Dom opieki całodobowej św. Józefa
	Zakład Opiekuńczo-Lecznicy
Fundacja Caritas	Żłobek dla dzieci w Żorach
	Ochronka dla dzieci w Żorach
	Dom rekolekcyjny Święta Rodzina Ustroń-Nierodzim
Ośrodek Błogosławiona Karolina w Łędzinach	Środowiskowy Dom Samopomocy w Łędzinach
	Środowiskowy Dom Samopomocy w Mysłowicach
	Warsztaty Terapii Zajęciowej
	Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczy
	Świetlica Terapeutyczna
Ośrodek Matka Boża Uzdrawienie Chorych w Knurowie	Dom Pomocy Społecznej
	Środowiskowy Dom Samopomocy
	Warsztaty Terapii Zajęciowej
Ośrodek Święta Hiacynta i Franciszek w Wodzisławiu Śląskim	Warsztaty Terapii Zajęciowej
	Środowiskowy Dom Samopomocy w Połomii
Dom Pomocy Społecznej Święta Anna w Tychach	Dom Pomocy Społecznej
Ośrodek Święta Faustyna w Tychach	Środowiskowy Dom Samopomocy typu A i B
	Warsztat Terapii Zajęciowej
	Świetlica Socjoterapeutyczna dla dzieci w wieku szkolnym
	Świetlica Środowiskowa dla dzieci w wieku przedszkolnym
Ośrodek Święty Florian w Chorzowie	Dom Pomocy Społecznej
	Dzienny Dom Senior+
Ośrodek Matka Boża Różańcowa w Pszczynie	Warsztat Terapii Zajęciowej w Pszczynie
	Środowiskowy Dom Samopomocy w Pszczynie
	Środowiskowy Dom Samopomocy w Grzawie



Ośrodek	Rodzaj prowadzonej działalności
Ośrodek św. Jacka w Katowicach	Świetlica Specjalistyczna dla dzieci 1
	Świetlica Specjalistyczna dla dzieci 2
	Świetlica Specjalistyczna dla dzieci 3
	Świetlica Specjalistyczna dla dzieci 4
	Świetlica Specjalistyczna dla dzieci 5
	Dzienny Dom Pomocy Społecznej dla seniorów 1
	Dzienny Dom Pomocy Społecznej dla seniorów 2
	Środowiskowy Dom Samopomocy dla osób z zaburzeniami psychicznymi
	Schronisko dla bezdomnych mężczyzn
Dom Pomocy Społecznej Święty Antoni w Świętochłowicach	Dom Pomocy Społecznej
Archidiecezjalne Hospicjum św. Jana Pawła II	Hospicjum Stacjonarne
	Hospicjum Domowe
	Poradnia Medycyny Paliatywnej
	Wypożyczalnia Sprzętu Medycznego
	Pielęgniarska Długoterminowa Opieka Domowa
	Zakład Opiekuńczo-Leczniczy w Krzyżowicach
	Stacja Opieki Caritas w Gorzycach
Ośrodek Najświętsze Serce Jezusa w Rudzie Śląskiej-Halembie	Dom Pomocy Społecznej
	Środowiskowy Dom Samopomocy
	Warsztaty Terapii Zajęciowej
Ośrodek Miłosierdzie Boże w Mikołowie-Borowej Wsi	Dom Pomocy Społecznej
	Dom Pomocy Społecznej A
	Warsztat Terapii Zajęciowej
	Zakład Aktywności Zawodowej
	Zakład Aktywności Zawodowej „Grill”
	Środowiskowy Dom Samopomocy
	Wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego
	Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej

Ośrodek	Rodzaj prowadzonej działalności
Ośrodek Święta Elżbieta w Rudzie Śląskiej	Dom Pomocy Społecznej
	Środowiskowy Dom Samopomocy
	Mieszkanie chronione dla seniorów
	Placówka wsparcia całodobowego dla dzieci nr 1
	Placówka wsparcia całodobowego dla dzieci nr 2
	Świetlica Socjoterapeutyczna w Wirku
	Świetlica Środowiskowa w Nowym Bytomiu
	Świetlica Środowiskowa dla dzieci w Orzegowie



Agnieszka Homan*

Okna Życia jako kontynuacja odpowiedzi na odezwe kard. Karola Wojtyły do wiernych Archidiecezji Krakowskiej

“Windows of Life” (or “Baby Hatch”) as a Continuation of Response to Cardinal Karol Wojtyła’s Appeal to Catholics of Cracow Archdiocese

Streszczenie

8 maja 1974 r. Karol Wojtyła wydał odezwy do kapłanów i do wiernych Archidiecezji Krakowskiej w obronie życia nienarodzonych dzieci, pisząc m.in.: „Oświadczam, że zapewnimy natychmiastową pomoc wszystkim potrzebującym pomocy, gwarantując dyskrecję. Nową formą pomocy kobietom oczekującym dziecka, która miała na celu zapewnienie bezpiecznego miejsca, gdzie zdesperowana matka mogłaby pozostawić niemowlę bez narażenia jego życia na niebezpieczeństwo, było Okno Życia”. Powstało z inicjatywy Caritas Archidiecezji Krakowskiej, w rok po śmierci Jana Pawła II. Okno było odpowiedzią na doniesienia o porzucaniu niemowląt w przypadkowych miejscach, gdzie groziła im śmierć z wychłodzenia. Spowodowało to powstanie kilkudziesięciu podobnych miejsc w całej Polsce i szeroką dyskusję. Spór koncentrował się głównie wokół kwestii czy ważniejsze jest prawo dziecka do życia, czy prawo do tożsamości. Komitet Praw Dziecka ONZ wezwał Polskę do zlikwidowania Okien Życia, na co nie zgodził się polski rząd,

* Agnieszka Homan – mgr; Caritas Archidiecezji Krakowskiej

uznając, że okna, choć są rozwiązaniem skrajnym, są dopuszczalne, bo pomagają zabezpieczyć najwyższe dobro, jakim jest życie dziecka.

Słowa kluczowe: ochrona życia, samotne matki, Okno Życia, prawo do życia, prawo do tożsamości

Abstract

On 8th May 1974 Cardinal Karol Wojtyła made an appeal to priests and followers of Cracow Archdiocese, concerning the protection of the unborn children, writing: "I declare to provide immediate and discreet help for those in need A new form of help for expecting women, which aimed to provide a safe place where a desperate mother could leave a new born child was a "window of life". Consequently, Caritas of Cracow Archdiocese undertook the initiative to establish a window a year after the death of John Paul II. "The window of life" was a response to reports on newborns abandoned in haphazard places facing the death from hypothermia. This led to the foundation of dozens of similar places in Poland, and a wide debate concerning the question whether the right to baby's life is more important than his right to know their identity. UN Committee on the Rights of the Child urged Poland to close the "windows of life", yet the Polish government opposed to that, claiming that "windows", despite being an extreme solution, are acceptable because they secure the ultimate interest of a child – their life.

Keywords: protection of life, single mothers, window of life (baby hatch), right to life, right to identity,

Jednym z kluczowych tematów nauczania Jana Pawła II była obrona życia ludzkiego, co najpełniej przekazał w encyklice *Evangelium vitae* o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego, którą papieski biograf George Weigel nazwał „najjaśniejszym, najbardziej płomiennym i zdecydowanym dokumentem pontyfikatu”¹. Sam Jan Paweł II podkreślał wagę tego tematu, nazywając pod koniec pontyfikatu prawo do życia „pierwszym i najbardziej podstawowym prawem człowieka”².

¹ G. Weigel, *Świadek nadziei*, Znak, Kraków 2000, s. 966.

² Jan Paweł II, *Misją papieża jest obrona praw człowieka*. Z okazji uroczystości nadania doktoratu *honoris causa* Uniwersytetu La Sapienza, 17.05.2003, „L'Osservatore Romano” [wyd. polskie] 2410(2003), s. 34-35.



Papieskie nauczanie Jana Pawła II było kontynuacją jego wcześniejszego zaangażowania w obronę życia. Szczególną formę przybrało ono w Roku Świętym, obchodzonym poza Rzymem decyzją papieża Pawła VI już od 1973 r. W *Odezwie do wiernych Archidiecezji Krakowskiej w obronie życia nienarodzonych*, wydanej 8 maja 1974 r. nazwał zabijanie nienarodzonych dzieci w łonach matek najboleśniejszą raną Kościoła i społeczeństwa katolickiego w Polsce. „Znamy jednak wypadki, gdy poczęty człowiek staje się przyczyną wielu trudności dla niektórych rodzin czy samotnych matek. Dlatego spieszymy z pomocą potrzebującym, aby nie dopuścić do tragedii dzieciobójstwa” – napisał. Wzywając do ratowania każdego poczętego dziecka, kard. Wojtyła oświadczył, że Kościół zapewni natychmiastowe wsparcie wszystkim potrzebującym pomocy, gwarantując dyskrecję³.

Równocześnie kard. Wojtyła zwrócił się z prośbą do kilku klasztorów żeńskich w Krakowie o użyczenie pokoju w pobliżu furty, w którym mogłaby zamieszkać samotna matka. Zgodziła się na to przełożona siostr nazaretanek, udostępniając lokal w budynku przy ul. Warszawskiej – wspomina bp Kazimierz Górny, wówczas kierujący Wydziałem Duszpasterstwa Rodzin krakowskiej kurii⁴. Pierwsza samotna matka zamieszkała w nim 4 listopada 1974 r. pod opieką s. Cherubiny Bokoty, która niemal do końca życia, bo do 2012 r. (zmarła w 2014 r.) służyła kobietom w trudnej sytuacji, oczekującym potomstwa. Przez 29 lat matkom i dzieciom służyła też inna nazaretanka, s. Józefina Gutkowska. Także inne siostry były i są zaangażowane w pomoc matkom.

Do siostr zaczęły się zgłaszać przyszłe matki z całej Polski, które w swoich środowiskach były zmuszane lub namawiane do przerwania ciąży lub musiały opuścić swoje domy. W 1978 r. diecezji udało się kupić dom przy ul. Przybyszewskiego w Krakowie. Rozpoczął on swoją działalność 15 listopada 1978 r., w przeddzień wyboru Karola Wojtyły na papieża. Dom prowadziły siostry nazaretanki z pomocą położnej i psychologa, we współpracy ze szpitalem i ośrodkiem adopcyjnym. Opiekę duszpasterską dla chętnych kobiet zapewniali księża z Wydziału Duszpasterstwa Rodzin⁵.

1 września 1980 r. w Kosocicach koło Krakowa, również pod opieką siostr nazaretanek, zaczął działać drugi diecezjalny dom, w którym matki mogły zamieszkać po urodzeniu dziecka. Kolejny Dom Samotnej Matki, któremu nadano imię Emilii Wojtyłowej, powstał 13 maja 1994 r. w Wadowicach, pod opieką siostr albertynek.

³ K. Wojtyła, *Odezwa do Wiernych Archidiecezji Krakowskiej w obronie życia nienarodzonych*, 8.05.1974, w: A. Boniecki, *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, Kraków 2000, s. 476-477.

⁴ J. Leśniak, S. Sikora, J. Konieczny, *Okno życia. S.O.S. Ks. Kardynała Karola Wojtyły*, Kraków 2011, s. 17.

⁵ Tamże, s. 27.

Ze względu na zły stan techniczny domu w Kosocicach, Caritas Archidiecezji Krakowskiej podjęła się budowy nowego ośrodka. Placówka powstała na bazie domu przekazanego Caritas przez parafię Matki Bożej Zwycięskiej w Borku Fałęckim, dzięki ofiarom wiernych z archidiecezji krakowskiej. Została poświęcona przez ks. kard. Franciszka Macharskiego i oddana do użytku 4 października 2000 r. Matkami i dziećmi opiekowały się mieszkające w Domu siostry albertynki wspólnie z zatrudnionymi specjalistami: psychologiem, pedagogiem, pracownikiem socjalnym.

S. Andrea Kowalska, dyrektor Domu Matki i Dziecka, tak opisywała pracę Domu w 2011 r.: „Pobyt tu to czas dany kobiecie na to, by uporządkowała swoje sprawy osobiste tak, by wraz z dziećmi mogła potem żyć w godziwych warunkach. Mieszkanki motywowane są do poszukiwania pracy, znalezienia mieszkania, podjęcia kształcenia, uporządkowania stosunków z rodziną, uregulowania sytuacji prawnych.

Celem naszego Domu jest nie tylko pomoc w formie schronienia. Chcemy, by nasze mieszkanki, opuszczając ten Dom, wychodziły z wiarą we własne możliwości, siły, poczucie wartości i miłość, by decyzje, które będą podejmowały, były świadome i mądre. Niekiedy musimy dochodzić do tego małymi krokami, a bywa i tak, że odrzucają naszą pomoc. Niejednokrotnie dostrzega się u nich zagubienie, zaniżone poczucie wartości i brak wiary w możliwość zmiany swojej sytuacji życiowej”⁶.

Przez prawie 20 lat część miejsc w Domu Matki i Dziecka finansował Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej dla kobiet z dziećmi z terenu Krakowa. W 2020 r. dom zmienia sposób funkcjonowania i od tej pory jest prowadzony samodzielnie przez Caritas.

1. Pierwsze Okno Życia

Pomysł utworzenia Okna Życia w Krakowie był wynikiem wyjazdów studyjnych dyrektorów Caritas Archidiecezji Krakowskiej ks. Jana Kabzińskiego i ks. Bogdana Korduli do Niemiec, gdzie takie rozwiązanie wprowadzono w 1999 r., po serii doniesień o odnalezieniu martwych noworodków. Także w Polsce pojawiło się w krótkim czasie kilka informacji o śmierci noworodków porzuconych w przypadkowych miejscach. Na utworzenie Okna Życia w Domu Samotnej Matki przy ul. Przybyszewskiego 39 w Krakowie zgodził się prowadzący Dom Wydział Duszpasterstwa Rodzin.

⁶ *Pomagajmy RAZEM!* Gazeta Jubileuszowa Caritas Archidiecezji Krakowskiej, Pięciolecie Okna Życia, Kraków 2011, s. 5.



Okno poświęcił 19 marca 2006 r. metropolita krakowski ks. kard. Stanisław Dziwisz, prosząc m.in. „by było znakiem nadziei, że każdy przychodzący na świat człowiek, mimo zagubienia się rodziców, zostanie przyjęty z miłością przez życzliwych ludzi, którzy obdarzą go ciepłem życia rodzinnego”⁷. Nad oknem, otwieranym z zewnątrz, ogrzewanym i wyposażonym w alarm, który uruchamia się wewnątrz domu po otwarciu, umieszczono papieski herb Jana Pawła II i logo Caritas.

Ks. Bogdan Kordula, ówczesny dyrektor Caritas Archidiecezji Krakowskiej pisał: „Okno życia jest hołdem krakowskiego Kościoła składanym Słudze Bożemu Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, niestrudzonemu obrońcy życia, w przededniu obchodów I rocznicy jego odejścia do Domu Ojca. On zawsze – i jako biskup krakowski, i jako papież – bronił życia dzieci i troszczył się o los matek. Wizyty Ojca Świętego gromadziły tłumy, które zbierały się zawsze wieczorami pod oknem na Franciszkańskiej. Tak samo w czasie jego choroby i odchodzenia ludzie trwali na modlitwie wpatrzeni w papieskie okno. Jemu chcemy dedykować to okno, przeznaczone dla dzieci – okno życia”⁸.

Początkowo myślano, że Okno Życia będzie symbolem, zwróceniem uwagi na los porzucanych dzieci. Jednak już po trzech miesiącach od otwarcia krakowskiego Okna Życia znalazła się w nim pierwsza dziewczynka. Zaczęły się też pytania o możliwość utworzenia takich miejsc w innych miastach, dyskusje o procedurach. Aby zapewnić dzieciom z Okna Życia bezpieczeństwo i jak najszybszą drogę do adopcji, Caritas podpisała umowy o współpracy z Kliniką Neonatologii Collegium Medicum UJ i z Ośrodkiem Adopcyjno-Opiekuńczym „Dzieło Pomocy Dzieciom”. Anonimowy darczyńca podarował też do Okna Życia inkubator.

Niedługo potem zaczęły powstawać Okna Życia w kolejnych miastach, najczęściej przy klasztorach, domach dziecka, szpitalach. Większość z nich zainicjowały Caritas diecezjalne. Najwięcej okien powstało w 2009 r., kiedy hasłem roku duszpasterskiego były słowa „Otoczmy troską życie”. Dokładne daty i okoliczności powstania oraz adresy Okien Życia w Polsce przedstawia Beata Krajewska w pracy *Okna życia w systemie opieki nad dziećmi*⁹.

Większość dzieci pozostawionych w Oknach Życia trafiła do rodzin adopcyjnych. Niektóre powróciły do rodziców. O takim przypadku wspomina dyrektor Caritas Diecezji Kieleckiej ks. Stanisław Słowik¹⁰, inny przypadek podają autorzy

⁷ J. Leśniak, S. Sikora, J. Konieczny, *Okno życia...*, dz. cyt., s. 20.

⁸ *Okno życia – nowa inicjatywa w obronie dzieci*, <https://www.krakowcaritas.pl/aktualnosci.php/157,16.03.2006> (dostęp: 15.05.2020).

⁹ B. Krajewska, *Okna życia w systemie opieki nad dziećmi*, UKSW, Warszawa 2016, s. 95-130.

¹⁰ A. Homan, *Kacperku, przepraszam Cię*, „Gość Krakowski” 11(2011), s. V.

analizy *Prawne aspekty funkcjonowania „okien życia”*¹¹ czy raport Rzecznika Praw Dziecka za 2015 r.¹²

2. Kampanie informacyjne

Od początku utworzenia Okna Życia krakowska Caritas starała się nagłośnić powstanie tego miejsca, aby informacja miała szansę dotrzeć do różnych środowisk, a przez nie do kobiet potrzebujących pomocy.

Okazją do rozpowszechniania przez Caritas informacji o Oknie Życia były kolejne zgłoszenia o pozostawionych tam dzieciach. W komunikatach prasowych znajdowało się zawsze podziękowanie matce dziecka, że nie naraziła go na niebezpieczeństwo oraz podkreślenie, że najbezpieczniejszy dla matki i dziecka jest poród w szpitalu, gdzie w razie niemożności wychowania dziecka można pozostawić je do adopcji i zrzec się praw rodzicielskich. Caritas zawsze też zgadzała się na rozmowy z dziennikarzami i udostępniała materiały o Oknie Życia, pośredniczyła często w kontaktach z siostrami prowadzącymi Dom Samotnej Matki. Informacje o Oknie Życia pojawiały się w różnego rodzaju prasie polskiej i zagranicznej (m.in. w Szwecji i USA), w mediach elektronicznych, radiu i telewizji. Caritas w miarę możliwości archiwizowała te materiały.

Kampania „Daj szansę na życie” przeprowadzona w 2008 r. miała na celu rozpowszechnienie informacji o możliwości pozostawienia dziecka w szpitalu po urodzeniu, o istnieniu Okna Życia dla kobiet, które nie chcą rodzić w szpitalu, a także zmianę nastawienia do kobiet oddających dziecko do adopcji oraz do samej adopcji. Przygotowane zostały materiały prasowe i ponad 50 tysięcy ulotek. Trafiły one do parafii, placówek dla bezdomnych i najuboższych oraz do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i Sekcji Prewencji Komendy Miejskiej Policji z prośbą, by pracownicy socjalni, streetworkerzy i policjanci zostawiali je w miejscach, w których pracują. Przede wszystkim chodziło o informację dla matek, że jeśli nie mogą wychować dziecka, mogą je zostawić po porodzie w szpitalu i zrzec się praw rodzicielskich. Jeśli jednak ukrywały ciążę i nie chcą rodzić w szpitalu, mogą zostawić dziecko w bezpiecznym miejscu. „Daj mu szansę na życie i miłość w rodzinie adopcyjnej.

¹¹ P. Czaplicki, Z. Kroczyk-Sawicka, *Prawne aspekty funkcjonowania „okien życia”*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2(2017), s. 42.

¹² *Informacja o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2015*, Warszawa 2016, s. 27, <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/51490221AACFD703C1257F8C0044C7F3/%24File/388.pdf>, s. 217 (dostęp: 15.05.2020).



Tobie też będzie lżej, jeśli ono będzie bezpieczne” – apelowała Caritas. „Czasem matka jest w tak trudnej sytuacji, że nie widzi z niej wyjścia. Chcielibyśmy dotrzeć do wszystkich środowisk, żeby pokazać, że zawsze istnieje rozwiązanie problemu jak najmniej krzywdzące i matkę, i dziecko. Mamy nadzieję, że w ten sposób pomożemy uniknąć najbardziej drastycznych, bolesnych sytuacji” – mówił ówczesny dyrektor krakowskiej Caritas, ks. Bogdan Kordula¹³.

Do nagłośnienia istnienia Okna Życia, ale także przekazania informacji o możliwościach pomocy matkom w trudnej sytuacji wykorzystane też zostały rocznice jego powstania. Z okazji 5-lecia Okna Życia Caritas zorganizowała uroczystość, na którą zaprosiła wszystkie osoby związane z powstaniem i funkcjonowaniem Okna Życia oraz dziennikarzy. Przygotowała też bezpłatną jubileuszową gazetę w nakładzie 150 tys. egzemplarzy, poświęconą tematowi funkcjonowania Okna Życia, adopcji i pomocy rodzinom świadczonej przez placówki Caritas, m.in. Dom Matki i Dziecka, Ośrodek dla Osób Dotkniętych Przemocą, rodzinne domy dziecka i świetlice środowiskowe¹⁴. Caritas poprosiła też o opinie rzeczników Sądu Okręgowego w Krakowie i Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. Obie opinie były pozytywne i zostały zamieszczone w gazecie, która była rozprowadzana na terenie archidiecezji krakowskiej.

Sędzia Waldemar Żurek, Rzecznik Prasowy Sądu Okręgowego w Krakowie napisał wtedy m.in.: „Pomimo tego, że każda matka może pozostawić w szpitalu swoje dziecko i zrzec się praw rodzicielskich bez żadnych konsekwencji, jak wiemy nie zawsze tak się dzieje. Nie każda matka rodzi w szpitalu, wiele ukrywa ciążę nawet przed najbliższymi. Ostracyzm społeczny wobec matek zostawiających dzieci czy nawet wewnętrzne psychiczne bariery rodziców powodowały często tragedię niechcianych dzieci. Pamiętamy jakże często znajdowane martwe noworodki. „Okno Życia” ratuje takie dzieci, daje im szansę, wypełnia lukę w systemie, której dotychczas nie dało się zapełnić w inny sposób”¹⁵.

Rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie, mł. insp. Dariusz Nowak napisał: „Od czasu powstania okna życia w Małopolsce ilość porzucanych w przypadkowych miejscach noworodków jest zdecydowanie mniejsza. Praktycznie w tej chwili możemy mówić o tym, że są to sytuacje wyjątkowe. Nie ma statystyki na ten temat, ale w ubiegłych kilku latach pamiętam jeden taki przypadek. W tym

¹³ A. Homan, *Daj szansę na życie*, „Gość Krakowski” 28(2008), s. V.

¹⁴ *Pomagajmy RAZEM!* Gazeta Jubileuszowa..., dz. cyt.

¹⁵ Tamże, s. 3.

roku mieliśmy też jednego martwego noworodka znalezione w wodzie. My także jesteśmy przekonani, że Okno Życia ma na to zmniejszenie bardzo duży wpływ¹⁶.

Na podobną uroczystość zorganizowaną z okazji 10-lecia Okna Życia przyjął zaproszenie Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak. Porównał on w swoim wystąpieniu Okna Życia do pogotowia ratunkowego albo radiowozu policyjnego. „Kiedy jest wybór tylko między mostem a miejscem bezpiecznym, wtedy wybiera się miejsce bezpieczne i to jest właściwe” – podkreślał. – „Chciałbym bardzo, żebyśmy jednak dotarli z informacją do wszystkich potencjalnych rodziców, że to też można inaczej, że jest też szpital, że jest ośrodek adopcyjny, że jest ośrodek pomocy społecznej, że jest wiele instytucji i osób, które chętnie wspomogą, które podejmą właściwe działania, bo to dla dobra dziecka. Oczywiście to życie jest najważniejsze, ale jeśli jeszcze uda się zabezpieczyć inne prawa, to do tego trzeba dążyć. Ale absolutnie nie można kwestionować formy, która ratuje życie” – podsumował¹⁷.

Szczególnymi gośćmi 10-lecia Okna Życia była rodzina z dwójką adoptowanych dzieci, które jako niemowlęta zostały pozostawione w Oknach Życia. To one wraz z wolontariuszami Caritas zaznaczyły serduszkami na przygotowanej mapie Polski miejsca, gdzie istnieją Okna Życia. Następnie dzieci zdmuchnęły świece na urodzinowym torcie przygotowanym dla wszystkich uczestników.

Caritas Archidiecezji Krakowskiej reagowała też na wiadomość o zaleceniach Maria Herczog, członkini Komitetu Praw Dziecka przy Organizacji Narodów Zjednoczonych, która zasugerowała, by Parlament Europejski zdelegalizował Okna Życia.

„Nawet w państwach wysoko rozwiniętych zdarzają się przypadki porzucania dzieci. Dlatego oprócz rozwiązań proponowanych przez państwo – np. możliwość pozostawienia dziecka w szpitalu po porodzie i oddania go do adopcji – trzeba tworzyć rozwiązania, które odpowiedzą na zauważoną potrzebę. Tak działają organizacje pozarządowe, które istnieją po to, by uzupełniać działanie państwa. Chyba żadne współczesne państwo nie uważa, że są niepotrzebne. W przypadku Okien Życia Caritas zareagowała po prostu na dostrzeżony problem zagrożenia życia niemowląt porzucanych przez matki w przypadkowych miejscach. Należy raczej zastanowić się, jak ulepszać istniejące rozwiązania, żeby Okna Życia były jak najrzadziej potrzebne, niż udawać, że problemu porzucania dzieci nie ma” – apelowała Caritas¹⁸.

¹⁶ Tamże, s. 2.

¹⁷ *Świętowaliśmy jubileusz Okna Życia*, <https://www.krakowcaritas.pl/aktualnosci.php/1187>, 19.03.2016 (dostęp: 15.05.2020).

¹⁸ *Prawo do życia ważniejsze niż nazwisko*, <https://www.krakowcaritas.pl/aktualnosci.php/1167>, 19.10.2015 (dostęp: 15.05.2020).



Po raz kolejny krakowska Caritas zwróciła się wtedy do Rzecznika Prasowego Sądu Okręgowego w Krakowie o opinię. „W prawie znane jest pojęcie stanu wyższej konieczności, gdzie poświęcamy dobro o niższej wartości, by ratować dobro o wartości wyższej. W tym przypadku prawo dziecka do życia jest dobrem o oczywiście wyższej wartości niż prawo do informacji, czyli prawo dziecka do poznania swoich biologicznych rodziców. Ale oprócz prawa są jeszcze wartości, które każdy człowiek nosi w sercu. Ich nie da się zadekretować, a one mówią nam jasno: ratujemy życie ludzkie, jak tylko potrafimy” – napisał Sędzia Waldemar Żurek¹⁹.

3. Krytyka i obrona Okien Życia

Od początku powstania Okna Życia spotykały się z krytyką. Często próbuje się je zdeprecjonować jako rozwiązanie anachroniczne i przestarzałe, „średniowieczne” lub – jak pisze Magdalena Środa – „dickensowskie”²⁰.

Barbara Pietkiewicz, podkreślając głównie problem braku tożsamości dzieci, nazywa Okna Życia – podobnie zresztą jak domy dziecka – „porażką państwa w opiece nad rodziną”²¹.

Dalej idącą krytykę, połączoną z insynuacją o handlu dziećmi, zamieszcza Piotr Ożadowicz w swoim tekście *Dramat odrzuconej matki*, cytując wypowiedź Wandy Nowickiej: „Nowicka wskazuje, że jeśli chodzi o „okna życia”, to pojawiają się inne obawy. – Nie mam na to żadnych dowodów, ale coraz częściej mówi się, że celem ubocznym może być obrót dziećmi do adopcji. Dziecko jest towarem niezwykle chodliwym i takie zagrożenie może istnieć” – podkreśla²². Co ciekawe, w tym samym tekście Nowicka mówi: „Tego typu inicjatywy, nawet jeśli dzięki nim udało się uratować kilkanaścioro dzieci, w żaden sposób nie rozwiązują tego problemu społecznego – że w Polsce rodzą dzieci kobiety, które nie powinny urodzić i nie mają możliwości, żeby rodzic”²³.

Wydaje się jednak, że w dużej mierze krytyka ta czyniona jest dlatego, że to właśnie Kościół katolicki inicjuje powstawanie Okien Życia – zauważa Beata Kra-

¹⁹ A. Homan, *Biegnie się do każdego*, „Gość Krakowski” 5(2013), s. VIII.

²⁰ P. Ożadowicz, *Dramat odrzuconej matki*, „Trybuna” 199(2009), s. 1.; A. Żok, I. Rzymska, *Problem okien życia – analiza etyczno-prawna*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne” XXV, s. 20-26; M. Środa, *Dickensowskie okno życia*, „Gazeta Wyborcza” 284(2012), s. 2.

²¹ B. Pietkiewicz, *Dzieci z czarnej dziury*, „Polityka” 44(2012), s. 35.

²² P. Ożadowicz, *Dramat odrzuconej matki...*, dz. cyt.

²³ Tamże.

jevska w pracy *Okna życia w systemie opieki nad dziećmi*²⁴. Potwierdza to wypowiedź Magdaleny Środy, znanej z ostrej krytyki Okien Życia: „Okna mają charakter absolutnie ideologiczny. Tak jakbym dawała dziecko Kościołowi”²⁵. Twierdzi ona, że to instytucja średniowieczna, podobnie jak wiele innych, jej zdaniem nieskutecznych, akcji charytatywnych. Problem niechcianych ciąży należy rozwiązać przez edukację seksualną i antykoncepcję, a Kościół powinien uznać prawo kobiety do świadomego macierzyństwa – twierdzi Środa²⁶.

Jednym z argumentów przeciw Oknu Życia było „zachęcanie do porzucania dzieci”. W tekście o powstaniu Okna Życia Małgorzata Skowrońska cytuje wypowiedź Beaty Stawiarskiej, dyrektor Publicznego Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Krakowie: „Rozumiem, czym kierował się Caritas. To jednak zły pomysł. Nie należy matkom ułatwiać porzucania dzieci. W Polsce oddanie dziecka nie jest przestępstwem, a kobieta, która decyduje się na ten dramatyczny krok, może to zrobić zgodnie z prawem”²⁷.

Nie zgadzał się z tą opinią Sędzia Waldemar Żurek, Rzecznik Prasowy Sądu Okręgowego w Krakowie, mówiąc: „Nie podzielam opinii o tym, że Okno sprzyja zbyt łatwym decyzjom matek o pozostawieniu dzieci, że promuje brak odpowiedzialności. Osoby, które to wypowiadają jakże często są w zupełnie odmiennej sytuacji, mają inną świadomość prawną, społeczną, po prostu inne, lepsze życie. To niezwykle trudne, by zrozumieć takie matki. Ale większość z nich jest w dramatycznej sytuacji życiowej. Oddają tam dziecko, bo same nie potrafią sobie z tym poradzić, bo ich otoczenie, system opieki, wszystko zawiodło. Okno jest ostatnią deską ratunku”²⁸.

Przeciwnicy Okna Życia od początku podkreślali też, że pozostawienie tam dziecka znacząco wydłuży okres jego oczekiwania na adopcję. Praktyka współpracy Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego „Dzieło Pomocy Dzieciom” z krakowskim sądem wykazała, że były to obawy bezpodstawne, a to, jak szybko dziecko trafi do rodziny adopcyjnej, zależy głównie od jakości współpracy między ośrodkiem adopcyjnym a sądem. Pierwsza dziewczynka znalazła się w rodzinie adopcyjnej po 4 miesiącach, a druga po 3, trzeba jednak wziąć pod uwagę, że krakowskie Okno

²⁴ B. Krajewska, *Okna życia w systemie...*, dz. cyt., s. 121.

²⁵ U. Wolak, *Okno życia. Jedni wierzą, że siostry sprzedają noworodki, a inni, że na złość mężowi można tam podrzucić dziecko*, *dziennikpolski24.pl*, 19.07.2013 (dostęp: 15.05.2020).

²⁶ *Okna życia – ratunek ostateczny czy średniowieczna instytucja?*, <https://www.polskieradio.pl/9/302/Artykul/738121,Okna-zycia-ratunek-ostateczny-czy-sredniowieczna-instytucja>, 4.12.2012 (dostęp: 15.05.2020).

²⁷ M. Skowrońska, *W „oknie życia” u krakowskich nazaretanek można zostawić dziecko*, <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/1,44425,3217002.html>, 16.03.2006 (dostęp: 15.05.2020).

²⁸ A. Homan, *Kacperku...*, dz. cyt.



Życia było pierwsze w Polsce i ta nowa sytuacja wymagała wielu ustaleń i wypracowania nowych sposobów postępowania, jak najbardziej korzystnych dla dziecka. Kolejnych siedmiu dzieci, oprócz jednej dziewczynki, bezpośrednio ze szpitala trafiło do rodzin adopcyjnych. Było to możliwe dzięki decyzjom sądu, zgadzającego się na preadopcję i dzięki szybkiemu nadawaniu przez sąd tożsamości dzieciom.

„Nie można mówić o chaosie towarzyszącym tym adopcjom, ale o ogromnej życzliwości, przychylności i zrozumieniu problemu ze strony sądu, dla którego liczy się dobro dziecka” – mówiła o adopcjach dzieci z krakowskiego „Okna Życia” Katarzyna Mader, dyrektor Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego „Dzieło Pomocy Dzieciom”²⁹. Ośrodek ten zajmował się większością adopcji dzieci z Okna Życia, aż do zmiany przepisów, kiedy adopcjami zaczęły się zajmować kolejno różne ośrodki.

Pojawiają się też opinie o bezużyteczności Okien Życia, gdyż według ich autorów, informacja o nich nie dociera do kobiet, które rzeczywiście mogłyby skrzywdzić swoje dziecko. „Dzieciobójczynie to kobiety słabo wykształcone, mieszkające na wsi, niezaradne życiowo, w trudnej sytuacji materialnej i często ofiary przemocy ze strony członków najbliższej rodziny. Często są w trudnej sytuacji osobistej (...) Wiele analiz wskazuje na młody wiek sprawczyń (poniżej 25 lat), brak samodzielności życiowej i niedojrzałość. Pojawia się pytanie, czy kobiety o takich cechach są w stanie dowiedzieć się o oknach życia lub innych bezpiecznych dla dziecka rozwiązaniach i czy mają możliwość dotarcia do nich? W opinii wielu badaczy – nie”³⁰.

Pozostaje pytanie, czy wobec braku dowodów na słuszność tej argumentacji należy zrezygnować z Okien Życia. Już drugie znalezione w Krakowie dziecko to noworodek, który nie urodził się w szpitalu, najprawdopodobniej więc matka ukrywała ciążę i pozostawiła dziecko zaraz po urodzeniu. Z pięciorga pierwszych pozostawionych w krakowskim Oknie Życia, tylko dwoje urodziło się w szpitalu³¹. Właśnie dla takich matek Okna Życia powstały, by być „wentylem bezpieczeństwa”, rozwiązaniem w sytuacji kryzysowej.

Nie chodzi o to, aby widzieć w kobietach pozostawiających dzieci w Oknach Życia potencjalne dzieciobójczynie, ale skrajnie zdesperowane osoby, które najprawdopodobniej porzuciłyby dzieci w mniej bezpiecznym miejscu, gdzie mogłyby stać im się krzywda. Okno Życia chroni je przed popełnieniem przestępstwa i pozwala uniknąć odpowiedzialności karnej. Według autorów tekstu *Prawne aspekty funk-*

²⁹ Dzieci z „Okna życia” w Krakowie już mają rodziców, <https://ekai.pl/dzieci-z-okna-zycia-w-krakowie-juz-maja-rodzicow/>, 27.01.2009 (dostęp: 15.05.2020).

³⁰ U. Kubicka-Kraszyńska, *Skuteczność rozwiązań chroniących dzieci przed porzuceniem ze skutkiem śmiertelnym i dzieciobójstwem w świetle Konwencji o prawach dziecka*, s. 76.

³¹ A. Homan, *Okno życia – nie tylko symbol*, „Caritas” 1(2008), s. 12.

cjonowania Okien Życia nie można mówić o przestępstwie porzucenia w przypadku pozostawienia dziecka w Oknie Życia, gdzie natychmiast zostaje ono otoczone specjalistyczną opieką³².

Oponenty twierdzą też, że nie da się wykazać, iż rzeczywiście istnienie okien przyczynia się do zmniejszenia liczby zabójstw noworodków. Nie da się jednak także wykazać, że tak nie jest – argumentują autorzy pracy *Prawne aspekty funkcjonowania „okien życia”*: „Z racji tego, że nie ma możliwości zbadania pobudek kobiet, które nie zdecydowały się na uśmiercenie własnego dziecka, spór ten pozostaje nierozstrzygnięty. (...) Nie można przesądzić jaki byłby los tych dzieci, gdyby „okien życia” nie było. Z dużym prawdopodobieństwem można jednak przypuszczać, że część z nich mogłaby spotkać śmierć”³³.

Nadkom. Katarzyna Padło z Zespołu Prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji poproszona w 2016 r. z okazji dziesięciolecia Okna Życia o informację, jak powstanie Okien Życia wpłynęło na przypadki dzieciobójstwa, poinformowała, że w latach 2013-2015 nie odnotowano w Krakowie ani w Małopolsce ani jednego takiego przypadku. Także w całym kraju zmniejszyła się znacząco liczba tego typu zdarzeń – o ile w roku 2000 zanotowano 47 takich przypadków, o tyle w 2014 roku było ich 4³⁴. Wcześniej cytowana wypowiedź rzecznika prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie Dariusza Nowaka z 2011 r. również potwierdzała zmniejszenie liczby porzuceń niemowląt w Małopolsce od czasu powstania Okna Życia. Także autorzy pracy *Prawne aspekty funkcjonowania „okien życia”* potwierdzają tę obserwację: „O tym, że idea „okien życia” sprawdza się jako alternatywa dla czynu dzieciobójstwa, mogą świadczyć statystyki policyjne. W 2004 r. odnotowano 19 przypadków dokonania czynu z art. 149 kk. W 2014 r. było ich już tylko 4”.

Te informacje potwierdzają obserwację szwajcarskiego stowarzyszenia „Aide Suisse pour la mère et l'enfant” (ASME), prowadzącego tamtejsze Okna Życia (*Babyfenster*), które podaje: „Od otwarcia pierwszego Babyfenster w szpitalu w Einsiedeln 9 maja 2001 r., liczba dzieci porzuconych lub odnalezionych martwych znacząco zmniejszyła się w Szwajcarii. Odpowiedzialni za Babyfenster doszli do tego wniosku dzięki przeanalizowaniu wszystkich takich znanych przypadków od 1996 r.”³⁵

³² P. Czaplicki, Z. Kroczyk-Sawicka, *Prawne aspekty...*, dz. cyt., s. 38.

³³ Tamże, s. 43.

³⁴ A. Homan, *Okno Życia – jeszcze jedna szansa dla matki i dziecka*, <https://stacja7.pl/rodzina/okno-zycia-jeszcze-jedna-szansa-dla-matki-i-dziecka/>, 16.03.2016 (dostęp: 15.05.2020).

³⁵ <https://www.babyfenster.ch/fr/l/communique-de-presse/> (dostęp 14.05.2020).



4. Prawo do tożsamości ponad prawem do życia?

W 2012 r. Maria Herczog, członkini Komitetu Praw Dziecka przy Organizacji Narodów Zjednoczonych zasugerowała wprowadzenie zakazu istnienia Okien Życia jako uniemożliwiających poznanie tożsamości pozostawianych w nich dzieci. Spotkało się to ze sprzeciwem polskiego Kościoła i Rzecznika Praw Dziecka, a także np. krakowskich samorządowców. Uchwalona jednogłośnie przez Radę Miasta Krakowa rezolucja wzywała premiera Donalda Tuska do podjęcia wszelkich starań, aby Okna Życia mogły w Polsce funkcjonować bez przeszkód, uznając je za sprawdzoną formę ochrony porzuconych noworodków. „Argumenty Komitetu Praw Dziecka przy ONZ o ochronie tożsamości porzuconych noworodków są bezzasadne i przedkładają niezrozumiały interes prawny nad dobro chronionych w ten sposób dzieci” – twierdzili radni, zwracając również uwagę, że matki porzucają niemowlęta z różnych powodów i dla wielu jest to decyzja dramatyczna. „Okno życia daje porzuconym dzieciom szansę na godne życie, a niejednokrotnie na przeżycie” – konkluduje Rada Miasta Krakowa³⁶.

Paweł Kęska, rzecznik prasowy Caritas Polska, mówił wtedy: „Działanie Okien Życia jest związane z dramatem i niemocą poszczególnych osób. Takie sytuacje będą się zapewne wydarzały niezależnie od kontekstu politycznego czy nawet ekonomicznego – czego dowodzi fakt funkcjonowania Okien Życia w Niemczech. Priorytetem jest prawo do życia i ochrona tego życia; prawo do życia dziecka jest ważniejsze niż prawo do informacji”³⁷. W swoich wypowiedziach rzecznik Caritas Polska podkreślał też niewielką skalę pozostawiania dzieci w Oknach Życia: w Polsce Okna Życia są ostatecznością – 99% dzieci zostawianych jest w szpitalach³⁸.

Swoje zdanie na ten temat wyraził także rzecznik praw dziecka Marek Michalak, w liście otwartym do minister edukacji narodowej: „Wprowadzenie idei rezygnacji z tzw. okien życia może doprowadzić do niebezpiecznych dla wielu nowo narodzonych dzieci sytuacji, w których obawiające się różnorakich trudności ich matki będą je pozostawiać w miejscach nie gwarantujących dzieciom przeżycia”³⁹.

³⁶ Rezolucja Nr 50/LXIV/13 do Premiera Rządu RP w sprawie: Okna życia, https://www.bip.krakow.pl/?dok_id=167&sub_dok_id=167&sub=uchwala&query=id%3D19536%26typ%3Dr (dostęp: 15.05.2020).

³⁷ M. Choduń, *Okno z widokiem*, „Tygodnik Powszechny” 36(2013), s. 22.

³⁸ A. Dobiegała, *ONZ wzywa Polskę do likwidacji okien życia. „Wezwanie abstrahuje od realiów”*, <https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/1,35612,19075939,onz-wzywa-polske-do-likwidacji-okien-zycia-wezwanie-abstrahuje.html?disableRedirects=true>, 25 października 2015 (dostęp: 15.05.2020).

³⁹ M. Choduń, *Okno z widokiem...*, dz. cyt.

2 października 2015 r. miała miejsce 2052 sesja Komitetu Praw Dziecka ONZ, podczas której wydał on *Spostrzeżenia Końcowe dotyczące stanu realizacji Konwencji Praw Dziecka w Polsce (ONZ CRC/C/POL/CO/3-4)*. Czytamy w nich m.in.:

„20. Komitet jest głęboko zaniepokojony brakiem regulacji i rosnącą liczbą Okien Życia dla niemowląt, które pozwalają na anonimowe porzucenie dziecka w Państwie-Stronie, co stanowi naruszenie m.in. artykułów 6-9 i 19 Konwencji.

21. Komitet wzywa Państwo-Stronę do zakazania korzystania z Okien Życia, wzmocnienia i promowania istniejących alternatywnych rozwiązań i rozważenia, w ostateczności, udostępnienia instytucji 'anonimowego' porodu w szpitalu⁴⁰.

W odpowiedzi na te zalecenia Komitetu Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak w wystąpieniu do Ministra Pracy i Polityki Społecznej napisał, że Okna Życia są ważnym elementem uzupełniającym ochronę fundamentalnego prawa dziecka do życia, choć nie są rozwiązaniem idealnym, gwarantującym pełnię ochrony praw dziecka. „Wobec kolizji naturalnego prawa do życia z innym prawem, to prawu do życia należy przypisać pierwszeństwo. Prawo dziecka do poznania rodziców biologicznych nie może zyskać prymatu nad fundamentalnym prawem do życia⁴¹. Swoje stanowisko potwierdził w wystąpieniu do Ministra Pracy i Polityki Społecznej 28 października 2015 r.⁴²

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w komentarzu do zaleceń Komitetu Praw Dziecka z 2015 r., przekazanym do polskiego biura UNICEF 21 lipca 2017 r., podtrzymało opinię Rzecznika Praw Dziecka, stwierdzając, że „okno życia, choć rozwiązanie skrajne, jest dopuszczalne, gwarantuje ono bowiem, że w sytuacjach ostatecznych zabezpieczone jest najwyższe dobro, to jest prawo dziecka do życia. Istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że kobieta pozbawiona możliwości skorzystania z okna życia, zostawi dziecko w miejscu, gdzie szansa dziecka na przeżycie będzie znacznie niższa. Tym samym prawo dziecka do poznania swoich rodziców i pozostawiania pod ich opieką, oraz do zachowania swojej tożsamości mogą stać się bezprzedmiotowymi⁴³.

Autorzy analizy *Prawne aspekty funkcjonowania „okien życia”* zwracają uwagę, że tożsamość jest pojęciem szerokim i prawo do poznania własnych przodków jest tylko jego częścią: „Ze względu na anonimowość Okien Życia, pozostawione w nim

⁴⁰ U. Kubicka-Kraszyńska, *Skuteczność rozwiązań...*, dz. cyt., s. 85.

⁴¹ *Informacja o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2015*, Warszawa 2016, s. 27, <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/51490221AACFD703C1257F8C0044C7F3/%24File/388.pdf> (dostęp: 15.05.2020).

⁴² List Rzecznika Praw Dziecka do Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 28.10.2015 r., http://bip.brpd.gov.pl/sites/default/files/wyst_2015_10_28_mpips.pdf (dostęp: 15.05.2020).

⁴³ U. Kubicka-Kraszyńska, *Skuteczność rozwiązań...*, dz. cyt., s. 85-86.

dziecko zostaje co prawda pozbawione tożsamości biologicznej, jednak dzięki nowej rodzinie ma ono szansę na stworzenie poczucia przynależności do danej grupy społecznej⁴⁴. Zwracają też uwagę na literalne brzmienie art. 7 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka, gdzie użyto sformułowania „o ile to możliwe” odnośnie prawa dziecka do poznania swoich rodziców i pozostawania pod ich opieką. Uznają więc, że Konwencja dopuszcza sytuacje, w których w imię większego dobra lub w sytuacji nadzwyczajnej, tożsamość biologiczna dziecka pozostanie nieznaną. „Nie będzie tym samym stanowiło to naruszenia Konwencji o prawach dziecka” – stwierdzają⁴⁵.

Niektórzy poddają też w wątpliwość proponowaną przez Komitet Praw Dziecka ideę zastąpienia Okien Życia anonimowym porodem, zastanawiając się, czy tego typu anonimowość naprawdę wystarczyłaby kobietom, które chcą ukryć swoje macierzyństwo. „Poród w szpitalu wymaga przecież pokazania twarzy. Co więcej: przyjęte w Niemczech rozwiązanie pozwala dzieciom po ukończeniu 16. roku życia poznać tożsamość matki. Trudno w tym przypadku mówić o poczuciu pełnej anonimowości. Trzeba pamiętać, że sprawa dotyczy kobiet często dotkniętych traumą, napiętnowanych społecznie, pozbawionych zaufania do ludzi. A zaufania właśnie wymaga instytucja anonimowego porodu⁴⁶.”

5. Rozwiązanie potrzebne

Analizując powyższe argumenty można dojść do wniosku, że Okna Życia nie są rozwiązaniem idealnym i że lepiej byłoby, gdyby porzucenia dzieci się zdarzały. Dopóki jednak żyjemy w świecie, w którym ludzkie dramaty istnieją, powinny też istnieć rozwiązania, starające się im zapobiec lub przynajmniej zminimalizować ich skutki. Zamknięcie Okien Życia bez stworzenia jakiegokolwiek alternatywy, z całą pewnością byłoby pomysłem szkodliwym. Wprowadzenie anonimowych porodów, zalecanych przez Komitet Praw Dziecka ONZ, zapewniłoby matce i dziecku lepszą opiekę medyczną niż poród w przypadkowym miejscu, ale dotyczyłoby to tylko tych kobiet, które zdecydowałyby się na skorzystanie z tego rozwiązania.

Okna Życia zaistniały we współczesnej Europie w wielu krajach, także bogatych. Tak więc poprawa sytuacji ekonomicznej nie rozwiązuje problemu porzucenia dzieci. Żaden system ekonomiczny czy społeczny nie uchroni wszystkich przed

⁴⁴ P. Czaplicki, Z. Kroczek-Sawicka, *Prawne aspekty...*, dz. cyt., s. 38.

⁴⁵ Tamże, s. 38-39.

⁴⁶ E. Kiedio, *Okno na życie*, „Tygodnik Powszechny” 44(2015), 25.10.2015, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/okno-na-zycie-30837> (dostęp: 15.05.2020).

dramatami, które mogą ich dotknąć. Dlatego potrzebne są Okna Życia. Zaistniały przede wszystkim po to, aby zapewnić bezpieczeństwo dzieciom, których matki ukrywają ciążę i nie chcą rodzić w szpitalach, a także aby chronić zdesperowaną matkę przed popełnieniem przestępstwa. Równocześnie konieczna jest praca nad zapewnieniem kobietom i dzieciom w krytycznych sytuacjach lepszej opieki prawnej, socjalnej i psychologicznej, by do sytuacji skrajnych dochodziło jak najrzadziej.

Osoby czuwające przy oknach życia – głównie siostry zakonne – są gotowe znosić drobne szykany, takie jak regularne otwieranie okna nocą czy wczesnym raniem, kiedy muszą biegać do fałszywych alarmów, a nawet poważniejsze oskarżenia, na przykład o handel dziećmi, bo mają nadzieję, że dzięki ich poświęceniu uda się uratować zagrożone dziecko.

Beata Krajewska nazywa pozostawienie dziecka w oknie życia „ostatnim aktem opieki” ze strony matki, która znalazła się w skrajnie niekorzystnym układzie losowym⁴⁷. Zwraca też uwagę, że Okna Życia „kształtują postawy opiekuńcze poprzez sam fakt swojego istnienia, jak też społeczne zainteresowanie nimi”⁴⁸.

Podsumowaniem dyskusji niech będą słowa kard. Stanisława Dziwisza, który jako metropolita krakowski poświęcił pierwsze w Polsce współczesne Okno Życia: „Dziecko wyrzucone na śmietnik nie może nie wstrząsnąć naszym sumieniem. Okno życia jest odpowiedzią Kościoła na tę tragedię. To konkretny uczynek miłosierdzia, płynący z serca zatroskanego o życie. (...) To także wołanie o odpowiedzialne macierzyństwo i ojcostwo. To wymowne świadectwo, że nigdy nie wolno przejść obojętnie obok dramatu matki i dziecka”⁴⁹.

Bibliografia

Choduń M., *Okno z widokiem*, „Tygodnik Powszechny” 36(2013), s. 22.

Czaplicki P., Kroczyk-Sawicka Z., *Prawne aspekty funkcjonowania „okien życia”*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2(2017), s. 35-45.

Dobiegała A., *ONZ wzywa Polskę do likwidacji okien życia. „Wezwanie abstrahuje od realiów”*, <https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/1,35612,19075939,onz-wzywa-polske-do-likwidacji->

⁴⁷ B. Krajewska, *Okna życia w systemie...*, dz. cyt., s. 43.

⁴⁸ Tamże, s. 16.

⁴⁹ J. Leśniak, S. Sikora, J. Konieczny, *Okno życia...*, dz. cyt., s. 5.



okien-zycia-wezwanie-abstrahuje.html?disableRedirects=true,
25.10.2015 (dostęp: 15.05.2020).

Dzieci z „Okna życia” w Krakowie już mają rodziców, <https://ekai.pl/dzieci-z-okna-zycia-w-krakowie-juz-maja-rodzicow/>, 27.01.2009 (dostęp: 15.05.2020).

Homan A., *Biegnie się do każdego*, „Gość Krakowski” 5(2013), s. VIII.

Homan A., *Daj szansę na życie*, „Gość Krakowski” 28(2008), s. V.

Homan A., *Kacperku, przepraszam Cię*, „Gość Krakowski” 11(2011), s. V.

Homan A., *Okno Życia – jeszcze jedna szansa dla matki i dziecka*, <https://stacja7.pl/rodzina/okno-zycia-jeszcze-jedna-szansa-dla-matki-i-dziecka/>, 16.03.2016 (dostęp: 15.05.2020).

Homan A., *Okno życia – nie tylko symbol*, „Caritas” 1(2008), s. 12.

Informacja o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2015, Warszawa 2016, s. 27, <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/51490221AACFD703C1257F8C0044C7F3/%24File/388.pdf> (dostęp: 15.05.2020).

Jan Paweł II, *Misją papieża jest obrona praw człowieka*. Z okazji uroczystości nadania doktoratu *honoris causa* Uniwersytetu La Sapienza, 17.05.2003, „L'Osservatore Romano” [wyd. polskie] 2410(2003), s. 34-35.

Kiedio E., *Okno na życie*, „Tygodnik Powszechny” 44(2015), 25.10.2015, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/okno-na-zycie-30837> (dostęp: 15.05.2020).

Krajewska B., *Okna życia w systemie opieki nad dziećmi*, UKSW, Warszawa 2016.

Kubicka-Kraszyńska U., *Skuteczność rozwiązań chroniących dzieci przed porzuceniem ze skutkiem śmiertelnym i dzieciobójstwem w świetle Konwencji o prawach dziecka*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2(2017), s. 65-90.

Leśniak J., Sikora S., Konieczny J., *Okno życia. S.O.S. Ks. Kardynała Karola Wojtyły*, Kraków 2011.

List Rzecznika Praw Dziecka do Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 28.10.2015 r. http://bip.brpd.gov.pl/sites/default/files/wyst_2015_10_28_mpips.pdf (dostęp: 15.05.2020).

Moins de bébés abandonnés ou retrouvés morts en Suisse grâce aux fenêtres à bébé, <https://www.babyfenster.ch/fr/l/communique-de-presse/> (dostęp: 14.05.2020).

Okno życia – nowa inicjatywa w obronie dzieci, <https://www.krakowcaritas.pl/aktualnosci.php/157>, 16.03.2006 (dostęp: 15.05.2020).

Okna życia – ratunek ostateczny czy średniowieczna instytucja?, <https://www.polskieradio.pl/9/302/Artykul/738121,Okna-zycia-ratunek-ostateczny-czy-sredniowieczna-instytucja>, 4.12.2012 (dostęp: 15.05.2020).

Ożadowicz P., *Dramat odrzuconej matki*, „Trybuna” 199(2009), s. 1.

Pietkiewicz B., *Dzieci z czarnej dziury*, „Polityka” 44(2012), s. 35.

Pomagajmy RAZEM! Gazeta Jubileuszowa Caritas Archidiecezji Krakowskiej, Pięciolecie Okna Życia, Kraków 2011.

Prawo do życia ważniejsze niż nazwisko, <https://www.krakowcaritas.pl/aktualnosci.php/1167>, 19.10.2015 (dostęp: 15.05.2020).

Rada Miasta Krakowa, Rezolucja Nr 50/LXIV/13 do Premiera Rządu RP w sprawie: Okna życia, https://www.bip.krakow.pl/?dok_id=167&sub_dok_id=167&sub=uchwala&query=id%3D19536%26typ%3Dr (dostęp: 15.05.2020).

Skowrońska M., *W „oknie życia” u krakowskich nazaretanek można zostawić dziecko*, <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/1,44425,3217002.html>, 16.03.2006 (dostęp: 15.05.2020).



Środa M., *Dickensowskie okno życia*, „Gazeta Wyborcza” 284(2012), s. 2.

Świętowaliśmy jubileusz Okna Życia, <https://www.krakowcaritas.pl/aktualnosci.php/1187>, 19.03.2016 (dostęp: 15.05.2020).

Weigel G., *Świadek nadziei*, Znak, Kraków 2000.

Wojtyła K., *Odezwa do Wiernych Archidiecezji Krakowskiej w obronie życia nienarodzonych*, 8.05.1974, w: A. Boniecki, *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, Kraków 2000, s. 476-477.

Wolak U., *Okno życia. Jedni wierzą, że siostry sprzedają noworodki, a inni, że na złość mężowi można tam podrzucić dziecko*, <https://dziennikpolski24.pl/okno-zycia-jedni-wierza-ze-siostry-sprzedaja-noworodki-a-inni-ze-na-zlosc-mezowi-mozna-tam-podrzucic-dziecko/ar/3260950/2>, 19.07.2013 (dostęp: 15.05.2020).

Żok A., Rzymska I., *Problem okien życia - analiza etyczno-prawna*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne” XXV, s. 20-26.

Renata Matusiak*

Profilaktyczne, wychowawcze i edukacyjne wsparcie rodzin dzieci ze spektrum autyzmu w działalności Caritas Diecezji Sandomierskiej

Preventive and Educational Support for Families of Children with an Autism Spectrum in the Activities of Caritas of the Sandomierz Diocese

Streszczenie

Spektrum autyzmu wymaga szczególnych działań wychowawczych, edukacyjnych i profilaktycznych. Często realizacja tych zadań przez rodziny dzieci z autyzmem stanowi problem, z którym rodzice nie umieją sobie poradzić, dlatego ważną rolę odgrywa pomoc podmiotów lokalnych. Caritas Diecezji Sandomierskiej jako pierwsza instytucja w Sandomierzu i powiecie sandomierskim rozpoczęła działania ułatwiające kształcenie dzieci z autyzmem oraz pomoc im i ich rodzinom poprzez utworzenie szkół specjalnych spełniających zadania edukacji specjalnej. Powstała także poradnia pedagogiczno-psychologiczna prowadząca terapię behawioralną dla dzieci autystycznych i poradnictwo dla ich rodzin. Działalność ta opiera się na założeniach personalistycznej wizji człowieka w ujęciu Jana Pawła II, ze szczególnym uwzględnieniem poszanowania godności osoby z niepełnosprawnością.

* Renata Matusiak – dr; Uniwersytet Opolski; koordynator Szkolnych Kół Caritas Diecezji Sandomierskiej

W artykule opisano edukacyjną, wychowawczą i profilaktyczną działalność Ośrodka „Radość życia” na rzecz osób z autyzmem, ich rodzin i środowisk lokalnych.

Słowa kluczowe: autyzm, profilaktyka, ośrodek „Radość życia”, Caritas Sandomierz, Jan Paweł II o autyzmie

Abstract

The spectrum of autism requires specific educational and preventive measures. Often, the implementation of these tasks by the families of children with autism is a problem that parents do not know how to deal with, hence the huge role of local actors to assist those families. Caritas of the Sandomierz Diocese as the first in Sandomierz itself and the whole district began activities to facilitate education of the children with autism and assistance to their families by establishing special education schools. Caritas established as well pedagogical and psychological counseling centers leading behavioral therapy for autistic children and counseling for their families. Those activities are based on the assumptions of a personalistic vision of man in the approach of John Paul II with particular emphasis on respecting the dignity of a person with disability. The article includes the description of educational and preventive activities implemented by the Center “Joy of Life” and directed to people with autism, their families and local communities.

Keywords: autism, prevention, the Center “Joy of Life” in Poland, Caritas in Sandomierz, John Paul II on autism

Wprowadzenie

Osoby z autyzmem wymagają szczególnych działań w sferze wychowawczej, edukacyjnej i profilaktycznej. Działania te powinny być dostosowane do ich potrzeb i możliwości. Jednym z pierwszych w regionie Sandomierza i powiatu sandomierskiego organów zajmujących się edukacją takich osób oraz opieką nad nimi i wspieraniem ich rodzin była Caritas Diecezji Sandomierskiej, której podlega realizujący te zadania Ośrodek „Radość życia”. Działania placówki odzwierciedlają wezwanie Jana Pawła II do szczególnej opieki nad osobami niepełnosprawnymi. Papież w swoich słowach podkreślał, że „Odmienność wynikająca z niepełnosprawności może stać



się integralną częścią niepowtarzalnej tożsamości, w czym powinni pomóc najbliżsi, nauczyciele, przyjaciele, całe społeczeństwo. Nie jest istotne, aby człowiek niepełnosprawny, podobnie jak każdy inny, robił to, co robią inni, ale to, co jest naprawdę dobre dla niego, aby coraz lepiej wykorzystywał swoje bogactwo, aby wiernie realizował swoje powołanie ludzkie i nadprzyrodzone... Bóg zawsze jest po stronie małych, ubogich, cierpiących i odepchniętych¹. W ten sposób dostrzegamy istotę kształcenia specjalnego i pomocy osobom z autyzmem przejawiającą się w działaniach nauczycieli, rodziców, mającą na celu odkrycie możliwości jednostki, jej integralnego rozwoju dostosowanego do tych możliwości, a także zmierzającą do realizacji drogi życiowej wyznaczonej w Bożym zamyśle. W niniejszym artykule zostanie ukazana organizacja Ośrodka „Radość życia” oraz zadania, jakie realizuje on w ramach profilaktyki, edukacji i wychowania, z uwzględnieniem roli rodziców i społeczności lokalnej.

1. Uprzywilejowani świadkowie człowieczeństwa w nauce Jana Pawła II

„Punktem wyjścia każdej refleksji nad niepełnosprawnością muszą być fundamentalne założenia chrześcijańskiej antropologii: osoba niepełnosprawna, także wówczas, gdy zraniony jest jej umysł lub zaburzona zdolność postrzegania czy rozumienia, jest podmiotem w pełni ludzkim, mającym święte i niezbywalne prawa przynależne każdemu człowiekowi. Istota ludzka bowiem, niezależnie od warunków, w jakich toczy się jej życie, oraz od zdolności, jakimi może się wykazać, ma wyjątkową godność i szczególną wartość od początku swego istnienia aż po naturalną śmierć²” – tak w swoich przesłaniach Jan Paweł II opisywał godność osób z niepełnosprawnością. Chrześcijańska wizja człowieka wskazuje na wyjątkowość osoby ludzkiej. Jan Paweł II wielokrotnie podkreślał, że jest to wizja spójna z personalizmem filozoficznym³. W ujęciu Karola Wojtyły człowiek jest podmiotem i przedmiotem działań, oraz należy go ujmować jako podmiot uprawnień. Personalistyczne ujęcie

¹ Jan Paweł II, *Przesłanie do uczestników międzynarodowego sympozjum na temat: Godność i prawa osoby z upośledzeniem umysłowym*, Rzym 5 stycznia 2004 r., w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/uposledzenie_05012004.html (dostęp: 03.04.2020).

² Tamże.

³ R. Czekalski, *Personalistyczna pedagogika wychowawcza Jana Pawła II*, „Warszawskie studia teologiczne” XXI(2008), s. 185-186.

istoty ludzkiej, którego podstawą jest dobro człowieka i jego godność, było myślą przewodnią pontyfikatu Jana Pawła II. Podkreślał on, że człowiek jest najcenniejszym darem samym w sobie, a wychowanie oparte jest na wyjątkowych relacjach osobowych z poszanowaniem godności. Celem wychowania i całości działań wychowawczo-edukacyjnych jest osiągnięcie pełni człowieczeństwa⁴. Pełnia człowieczeństwa objawia się przez miłość do drugiego człowieka i uszanowanie jego wyjątkowości jako dziecka Bożego, poszanowanie jego godności i indywidualności.

Jan Paweł II był obrońcą życia i praw człowieka. W każdym człowieku dostrzegał Boży dar, którego wartość nie może być obniżana z powodu niepełnosprawności, zaburzeń w rozwoju czy choroby. Jan Paweł II w trakcie swojego pontyfikatu bardzo troszczył się o osoby niepełnosprawne. Określał je jako uprzywilejowanych świadków człowieczeństwa, najdotkliwiej doświadczających braku miłości, solidarności i gościnności oraz wszelkich przejawów dyskryminacji. Zadaniem wszelkiej działalności chrześcijańskiej jest zapobieganie takiej niesprawiedliwości, ale także pomóc osobom niepełnosprawnym w pogłębianiu ich człowieczeństwa. Niepełnosprawność nie jest przeszkodą w miłości Boga do człowieka i nie może być przeszkodą w miłości człowieka do człowieka, ani powodem do ujmowania godności ludzkiej.

Z perspektywy społecznej w opinii Jana Pawła II „Opieka nad ludźmi niesprawnymi i starymi, opieka nad ludźmi chorymi psychicznie – te dziedziny są bardziej niż jakakolwiek dziedzina życia społecznego miernikiem kultury społeczeństwa i państwa”⁵. „Miarą jakości życia w społeczności jest w dużym stopniu opieka, jaką otacza ona najślabszych i najbardziej potrzebujących, oraz poszanowanie ich ludzkiej godności. Prawa nie mogą być przywilejem tylko zdrowych. Także osobie niepełnosprawnej należy umożliwić uczestniczenie – na miarę jej możliwości – w życiu społeczeństwa i dopomóc w wykorzystaniu całego swojego potencjału fizycznego, psychicznego i duchowego. Tylko wówczas, gdy uznawane są prawa najślabszych, społeczeństwo może twierdzić, że jest zbudowane na fundamencie prawa i sprawiedliwości: niepełnosprawny nie jest osobą w inny sposób niż pozostali, a zatem uznając i chroniąc jego godność i prawa, uznajemy i chronimy godność i prawa nas wszystkich i każdego... Społeczeństwo, w którym byłoby miejsce tylko dla osób w pełni sprawnych, całkowicie samodzielnych i niezależnych, nie byłoby społeczeństwem godnym człowieka”⁶. Stąd też potrzeba realizacji opiekuńczych zadań społecznych poprzez organizacje katolickie, których celem jest wspieranie osób najuboższych,

⁴ W. Drzeżdżon, *Wokół personalistycznej koncepcji wychowania Jana Pawła II*, „Język, szkoła, religia” 3(2008), s. 103-104.

⁵ Jan Paweł II, *Żeby być przy cierpiącym człowieku*, Kazanie wygłoszone w Gdańsku 12.06.1987.

⁶ Jan Paweł II, *Przestanie do uczestników...*, dz. cyt.



chorych, starszych, z niepełnosprawnością i ich rodzin. Takie zadania wobec osób z autyzmem realizuje Caritas Diecezji Sandomierskiej, opierając się na spuściźnie papieża Polaka – orędownika i obrońcy osób niepełnosprawnych.

2. Działalność Ośrodka „Radość życia” w kształceniu osób z autyzmem

Alina Rynio, odnosząc się do myśli Jana Pawła II, zauważa, że celem wychowania jest kształtowanie w wychowanku osobowości, struktury psychicznej opartej na możliwościach rozwojowych człowieka i jego indywidualnej naturze. Wychowanek jest podmiotem, a nie środkiem w działaniach realizowanych przez nauczyciela, szkołę czy system oświaty. System wychowawczy, w którym ważną rolę pełni wychowawca – rodzic, nauczyciel czy środowisko, musi traktować dziecko jako osobę niepowtarzalną (co dokładnie obrazuje indywidualność dziecka z autyzmem). Nie ma więc tu miejsca na unifikację i standaryzację w wychowaniu⁷. Na wychowanie składa się wszelka działalność wychowawcza, w tym także edukacja, która w przypadku dzieci z autyzmem poza przekazaniem wiedzy pełni też rolę poznania samego siebie, swoich ograniczeń i możliwości, poznania świata, przygotowania do dorosłego życia, np. w postaci przygotowania do zawodu. Nauczyciel dziecka z autyzmem stara się dostosować elementy edukacji do możliwości wychowanka. Każdy uczeń jest traktowany w sposób indywidualny i niepowtarzalny, w spektrum autyzmu nie ma dwóch identycznych przypadków, stąd też takie podejście.

W Karcie Praw Osób z Autyzmem Sejm Rzeczypospolitej uznaje, że osoby te posiadają szereg praw opartych na zachowaniu niezależności, braku dyskryminacji oraz możliwości samodzielnego i aktywnego życia. Prawa te wynikają z Konstytucji, Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, Konwencji o prawach dziecka, Standardowych zasad wyrównywania szans osób niepełnosprawnych oraz innych aktów prawa międzynarodowego i wewnętrznego. Sejm m.in. podkreśla prawo do „możliwie niezależnego i w pełni wartościowego życia pozwalającego na pełne rozwinięcie własnych możliwości, wykorzystanie szans życiowych i pełnienie ról społecznych. Istotne jest też prawo do adekwatnej, bezstronnej, dokładnej i przeprowadzonej w możliwie najwcześniejszym okresie życia diagnozy i opinii medycznej, pedagogicznej, psychologicznej i logo-

⁷ A. Rynio, *Integralne wychowanie w myśli Jana Pawła II*, KUL, Lublin 2004, s. 360.

pedycznej, a także łatwo dostępnej, bezpłatnej i adekwatnej edukacji dostosowanej do możliwości i potrzeb przygotowującej do pełnienia ról społecznych, przede wszystkim zawodowych⁸. Często taka adekwatna edukacja może być zapewniona tylko przez szkoły specjalne.

W powiecie sandomierskim funkcjonuje szkolnictwo specjalne. Organem nadzorującym podmioty działające w ramach takiego szkolnictwa jest Caritas Diecezji Sandomierskiej. Działania edukacyjno-rehabilitacyjne odbywają się w Ośrodku „Radość życia”, który funkcjonuje od 1999 r. Jego celem jest realizacja zadań dotyczących edukacji, wychowania, profilaktyki oraz rehabilitacji dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami. Opieką objęte są osoby upośledzone w stopniu umiarkowanym bądź znacznym, uczniowie z autyzmem oraz z niepełnosprawnościami sprzężonymi. Dodatkowo, jako wsparcie dla podopiecznych z upośledzeniem umysłowym w stopniu głębokim, realizowane są zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze. W ten sposób miejsce to stało się także ośrodkiem edukacji całego powiatu sandomierskiego, i realizuje potrzeby kształcenia specjalnego dla tego obszaru⁹. Ośrodek w Sandomierzu i powiecie sandomierskim realizuje edukację osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym, znacznym i głębokim, a także z niepełnosprawnością sprzężoną.

W 2005 r., na podstawie decyzji Starosty Sandomierskiego nr OK. XV/I-4324/4/2005 powstała Szkoła Podstawowa Specjalna dla Uczniów z Autyzmem. Miała ona charakter placówki niepublicznej z uprawnieniami szkoły publicznej. Dodatkowo utworzono Gimnazjum Specjalne dla Uczniów z Autyzmem. Inicjatorem powołania tych szkół był Caritas. Szkoły powstały jako element Ośrodka „Radość życia”. Powodem tego było większe zainteresowanie pomocą osobom z autyzmem, a także statystyki szkoły Podstawowej Specjalnej dla Dzieci i Młodzieży z Niepełnosprawnością Umysłową w Stopniu Umiarkowanym i Znacznym oraz Gimnazjum Specjalnym dla Dzieci i Młodzieży z Niepełnosprawnością Umysłową w Stopniu Umiarkowanym i Znacznym, która istniała już przed utworzeniem szkół koordynowanych przez Caritas. Zauważono, że liczba osób z autyzmem kształconych w tej szkole się zwiększa, a jednocześnie są to osoby wymagające szczególnego zaangażowania nauczycieli i zwiększonej opieki wychowawczej z uwagi na różnorodność przebiegu autyzmu u osób nim obarczonych. Celem stworzenia szkół przez Caritas

⁸ Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12 lipca 2013 r. Karta Praw Osób z Autyzmem, M.P. 2013 poz. 682.

⁹ *Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych Powiatu Sandomierskiego na lata 2014-2020*, <https://www.prawomiejscowe.pl/api/file/GetZipxAttachment/279/577564/preview>, s. 33 (dostęp: 03.03.2020).

było więc dopasowanie programu nauczania i działań terapeutycznych do potrzeb uczniów z autyzmem, a także zwiększenie pomocy rodzinom w zakresie rozumienia tej niepełnosprawności. Młodzież, która ukończyła szkołę podstawową i gimnazjalną kontynuowała edukację w Szkole Specjalnej Przystosowanej do Pracy. Szkoły działające w ramach Ośrodka „Radość życia” mieszczą się przy ul. Opatowskiej (od 2009 r.¹⁰) i ul. Trześniowskiej w Sandomierzu.

W pierwszym roku działalności szkoły podstawowej opieką było objętych 5 dzieci, a w szkole gimnazjalnej 2 dzieci. W 2006 r. w szkole podstawowej było 7 uczniów, a gimnazjalnej 2 uczniów. W 2007 r. liczba uczniów w szkole podstawowej wynosiła 16, a w gimnazjum 2. Kolejno w roku 2008 w szkole podstawowej 17 osób, gdy już w 2009 było ich 26. W latach 2008 i 2009 liczba uczniów szkoły gimnazjalnej pozostawała bez zmian i wynosiła 2 osoby. Zmiany w liczbie uczniów szkoły podstawowej i gimnazjalnej w poszczególnych latach obrazuje poniższa tabela.

Tabela 1. Liczba uczniów z autyzmem w szkołach Caritas Diecezji Sandomierskiej w latach 2005-2009

Rok rozpoczęcia edukacji	Liczba uczniów w szkole podstawowej	Liczba uczniów w gimnazjum	Liczba uczniów w szkole podstawowej i gimnazjalnej razem
2005	5	2	7
2006	7	2	9
2007	16	2	18
2008	17	2	19
2009	26	2	28

Źródło: opracowanie własne na podstawie informacji uzyskanych z Ośrodka „Radość życia” w Sandomierzu w dniu 31.03.2020 r. Podane dane dotyczące liczby uczniów w poszczególnych latach to stan na dzień 30 września każdego roku wskazanego w tabeli.

Jak widzimy (tabela 1.), w latach 2005-2009 liczba uczniów w szkole podstawowej wzrastała, podczas gdy liczba uczniów gimnazjum utrzymywała się na stałym poziomie. We wszystkich placówkach edukacyjnych (nie tylko wskazanych powyżej) prowadzonych przez Caritas Diecezji Sandomierskiej kształcą się więcej uczniów.

¹⁰ M. Płaza, Ośrodek „Radość życia” już w nowej siedzibie, <https://echodnia.eu/swietokrzyskie/osrodek-radosc-zycia-juz-w-nowej-siedzibie/ar/8608658> (dostęp 1.03.2020). Ośrodek „Radość życia” od 2009 r. działa przy ul. Opatowskiej, w dawnych budynkach zabytkowego kompleksu szpitalno-klasztornego, nazywanego także starym szpitalem, które zostały wyremontowane i dostosowane do działalności rehabilitacyjno-wychowawczej. W obiekcie utworzono sale do kinezyterapii i hydroterapii, gabinet lekarski, pomieszczenie doświadczenia świata, salę do gimnastyki i sale klasowe, w tym pracownię do przysposobienia zawodowego, a także pomieszczenia kuchenne z jadalnią.

Tabela 2. Liczba uczniów z autyzmem w szkołach Caritas Diecezji Sandomierskiej w latach 2010-2016

Rok rozpoczęcia edukacji	Liczba uczniów w szkole podstawowej	Liczba uczniów w gimnazjum	Liczba uczniów w szkole podstawowej i gimnazjalnej razem
2010	23	2	25
2011	23	4	27
2012	25	4	29
2013	25	7	32
2014	31	6	37
2015	37	7	44
2016	39	10	49

Źródło: opracowanie własne na podstawie informacji uzyskanych z Ośrodka „Radość życia” w Sandomierzu w dniu 31.03.2020 r. Podane dane dotyczące liczby uczniów w poszczególnych latach to stan na dzień 30 września każdego roku wskazanego w tabeli. Liczba uczniów w szkole podstawowej uwzględnia klasy „0” oddziału przedszkolnego.

Tabela 2. przedstawia rozkład liczby uczniów w latach 2010-2016 w szkole podstawowej i gimnazjalnej. Liczba uczniów uczących się w tych szkołach stale wzrastała. W 2010 roku w szkole podstawowej uczyły się 23 osoby. Natomiast już w roku 2016 było to 39 osób. Liczba uczniów wzrosła także w gimnazjum. W roku 2010 kształcili się tam 2 osoby, a w roku 2016 już 10. Chociaż wzrost ten w gimnazjum był mniejszy niż w szkole podstawowej, na uwagę zasługuje stały wzrost zainteresowania rodziców tego typu kształceniem dzieci i potrzeba specjalnego kształcenia osób, które tego wymagają. Być może wynikało to także ze wzrostu świadomości rodziców dotyczącej edukacji dzieci z autyzmem i chęci zapewnienia im kształcenia przez pedagogów w tym celu wykwalifikowanych. Rodzice często mają problem z podjęciem decyzji, do jakiej szkoły zapisać dziecko ze spektrum autyzmu. Wiąże się z tym także problemy akceptacji dziecka oraz wiedzy na temat jego potrzeb i możliwości rozwoju. W szkołach specjalnych stosuje się inne metody pracy z dziećmi niepełnosprawnymi, poszukuje się tych metod i modyfikuje je, dostosowując do ucznia. Dzieci z tym schorzeniem często uczą się wolniej, stąd też przystosowanie kształcenia do ich możliwości jest niezwykle istotne¹¹.

Artykuł 127.1. Ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe mówi, że „Kształceniem specjalnym obejmuje się dzieci i młodzież niepełnosprawne, niedostosowane społecznie i zagrożone niedostosowaniem społecznym, wymagające stosowania spe-

¹¹ S. Baron-Cohen, P. Bolton, *Autyzm: fakty*, tłum. Ewa Wiekiera, Krajowe Towarzystwo Autyzmu, Kraków 1997, s. 65-66.

cialnej organizacji nauki i metod pracy. Kształcenie to może być prowadzone w formie nauki odpowiednio w przedszkolach i szkołach ogólnodostępnych, przedszkolach, oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych i szkołach lub oddziałach integracyjnych, przedszkolach i szkołach lub oddziałach specjalnych, innych formach wychowania przedszkolnego i ośrodkach, o których mowa w art. 2 pkt. 7¹². W związku z tym wykluczył on kształcenie w szkołach gimnazjalnych i był podstawą do podjęcia decyzji ze skutkiem prawnym o stopniowym wygaszaniu gimnazjów, w tym także gimnazjów specjalnych w Polsce. Po reformie oświaty, która zmieniła system funkcjonowania szkół w Polsce dokonano także zmiany wpisu do ewidencji szkół i placówek niepublicznych „Szkoły Podstawowej Specjalnej dla Uczniów z Autyzmem”. Zmiana polegała na dołączeniu od 1 września 2017 r. Gimnazjum Specjalnego dla Uczniów z Autyzmem do Szkoły Podstawowej Specjalnej dla Uczniów z Autyzmem. Klasy gimnazjalne zostały zgodnie z nową ustawą wygaszone, a szkoła podstawowa miała za zadanie ich prowadzenie do momentu ustania funkcjonowania zgodnego z ustaleniami nowej ustawy. Koniec działalności szkoły gimnazjalnej nastąpił 31.08.2019 r. Na bazie wprowadzonych przepisów 1 września 2017 r. szkoła podstawowa, która dotychczas trwała sześć lat, została przekształcona w szkołę ośmioletnią. Struktura organizacyjna i organ prowadzący – Caritas Diecezji Sandomierskiej – pozostały te same, co wcześniej.

W tabeli 3. widzimy rozkład liczby uczniów z podziałem na szkołę podstawową i oddziały gimnazjalne w tejże szkole. Co roku blisko objętych kształceniem w tej placówce jest 50 uczniów. Widać zatem, że w porównaniu do pierwszych lat działalności, zapotrzebowanie na kształcenie specjalne w powiecie sandomierskim wzrosło blisko dwukrotnie.

Tabela 3. Liczba uczniów z autyzmem w szkołach Caritas Diecezji Sandomierskiej w latach 2017-2020

Rok rozpoczęcia edukacji	Liczba uczniów w szkole podstawowej	Liczba osób w oddziałach gimnazjalnych	Liczba uczniów w szkole podstawowej i oddziałach gimnazjalnych razem
2017	40	7	47
2018	43	5	48
2019	44	3	47
2020	39	Wygaszone	39

Źródło: opracowanie własne na podstawie informacji uzyskanych z Ośrodka „Radość życia” w Sandomierzu w dniu 31.03.2020 r. Podane dane dotyczące liczby uczniów w poszczególnych latach to stan na dzień 30 września każdego roku wskazanego w tabeli.

¹² Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe, Dz.U. 2017 poz. 59.

Rodzice wraz z dziećmi mogą uzyskać także pomoc w Niepublicznej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Sandomierzu, która powstała w 2003 r. Poradnia prowadzona jest także przez Caritas Diecezji Sandomierskiej. Wspomaga edukacyjne i wychowawcze funkcje szkoły i rodziny poprzez prowadzenie terapii behawioralnej dla dzieci autystycznych z terenu całej diecezji. Prowadzi też diagnostykę, konsultacje, zajęcia psychoedukacyjne i terapeutyczne, doradztwo, działalność profilaktyczną, informacyjną i interwencyjną¹³.

W latach 2005-2020 działalność szkół specjalnych nadzorowanych przez Caritas Diecezji Sandomierskiej pozwoliła dzieciom i ich rodzicom znaleźć wsparcie w zakresie edukacji i rehabilitacji. Edukacja ta wspierana jest przez wykwalifikowaną i doświadczoną kadrę pedagogiczną, co intensyfikuje podejmowane działania. Nawet w tak trudnych warunkach, jak zagrożenie koronawirusem, ośrodek realizował pracę zdalną w szkołach specjalnych z udziałem swoich uczniów i przy pomocy rodziców¹⁴. Szkoła specjalna pomaga rodzicom zrozumieć, w jaki sposób pracować z dziećmi, aby zmaksymalizować ich wiedzę i umiejętności, także w aspekcie przygotowania do pracy zawodowej.

3. Wybrane działania profilaktyczno-wychowawcze wspierające rodzinę

W trakcie swojej działalności Ośrodek „Radość życia” wiele razy podejmował inicjatywy mające na celu profilaktykę. Nie sposób wymienić i opisać ich wszystkich. Omówione więc zostaną przede wszystkim te, które mają skutek dla społeczności lokalnej. Jan Paweł II pisał, że „często osoby upośledzone, pozbawione normalnej odporności i upokorzone świadomością kalectwa, czują, że ich problemy są lekceważone, dlatego zmuszone są wieść życie na marginesie społeczeństwa. Opinia publiczna, która poświęca przecież czas i uwagę tematom znikomej nieraz wagi oraz chwilowym modom i obyczajom, nie okazuje należytego zrozumienia tak poważnemu problemowi”¹⁵. Takie odczucia towarzyszą nie tylko osobom niepełnosprawnym, ale

¹³ Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Sandomierzu, <http://sandomierz.caritas.pl/niepubliczna-poradnia-psychologiczno-pedagogiczna-w-sandomierzu> (dostęp: 08.04.2020).

¹⁴ Zob. A. Landowska, A. Kołakowska, A. Anzulewicz, P. Jarmońkiewicz, J. Rewera, *E-technologie w edukacji i terapii dzieci z autyzmem w Polsce*, „EduAkcja. Magazyn edukacji elektronicznej” 2(2014), s. 42-48.

¹⁵ Ł. Głaz, *Aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych w posoborowym nauczaniu kościoła*, Natan, Lublin 2019, s. 14.



też rodzinom i opiekunom osób z autyzmem, które generalnie postrzegane bywają przez społeczeństwo jako osoby niepełnosprawne intelektualnie. Spektrum autyzmu w mniejszych społecznościach często bywa problemem trudnym, nieznanym, a nawet spotykającym się z lękiem otoczenia, który najczęściej wynika z niewiedzy. Działania profilaktyczne najczęściej mają na celu dotrzeć do społeczeństwa z konkretną informacją. W przypadku działań realizowanych przez ośrodek w Sandomierzu chodzi o to, by dotrzeć zarówno do społeczności lokalnej, jak i rodzin osób z dysfunkcją i zwiększyć ich wiedzę na temat autyzmu i możliwości pomocowych.

W roku 2019 ośrodek zorganizował obchody Dnia Autyzmu w Sandomierzu w postaci „Niebieskiego marszu” ulicami miasta pod hasłem „Zobacz we mnie najpierw osobę, a nie autyzm”. W marszu wzięli udział uczniowie szkoły specjalnej prowadzonej przez Ośrodek „Radość życia”, ich nauczyciele, opiekunowie, rodzice i rodziny. Wicedyrektor ośrodka Maria Budkowska podkreśliła cel takich działań: „W naszym ośrodku przez cały kwiecień, poświęcony osobom ze spektrum autyzmu, podejmujemy wiele inicjatyw, aby podnosić świadomość społeczeństwa wobec problematyki, jaką jest autyzm”¹⁶. W działania zaangażowano także chętne osoby z lokalnej społeczności poprzez zawiązanie przez nie łańcucha solidarności, przyjacieli z osobami ze spektrum autyzmu. Akcja informacyjna została wsparta ulotkami informacyjnymi dotyczącymi autyzmu, opatrzonymi hasłem „Nie bądź zielony w temacie autyzmu, w kwietniu bądź niebieski”. Kwiecień był miesiącem realizacji rozmów, warsztatów i spotkań przeznaczonych dla dzieci z autyzmem oraz ich rodziców i opiekunów. Warsztaty takie mają na celu umożliwienie lepszego zrozumienia funkcjonowania dziecka z autyzmem, a także wsparcie rodziców i udzielenie odpowiedzi na pytania dotyczące możliwości rehabilitacji czy zaburzeń w zachowaniu¹⁷. Należy zaznaczyć, że często w środowiskach lokalnych autyzm jest zjawiskiem wciąż niezrozumiałym, kojarzonym z zaburzeniami zdrowia psychicznego, dlatego istnieje potrzeba edukacji społeczeństwa w tym zakresie.

9 kwietnia 2018 r. Caritas Diecezji Sandomierskiej podczas obchodów Tygodnia Miłosierdzia rozdał wyróżnienia „Mocni miłością”. Był to wyraz docenienia rodziców dzieci z niepełnosprawnością za ich zaangażowanie, oddanie, trud i miłość, jakie wnoszą w wychowanie i opiekę. „Rodzice dzieci niepełnosprawnych są wspaniałymi świadkami czynnego miłosierdzia i ofiarnej miłości. Poprzez swoje zaangażowanie i niestrudzone niesienie miłości są codziennymi cichymi bohaterami miłosierdzia. Często muszą rezygnować z osobistych planów, marzeń, oddając

¹⁶ T. Lis, *Na niebiesko dla autyzmu*, <https://diecezjasandomierska.pl/na-niebiesko-dla-autyzmu/> (dostęp: 11.04.2020).

¹⁷ Tamże.

w pełni swój czas tym dzieciom. Obserwując ich podczas pracy w naszym ośrodku, dostrzegamy ich wielką determinację w pomoc niesioną swoim dzieciom. Są mocni miłością i naprawdę godni naśladowania¹⁸ – opisywał dyrektor Caritas Diecezji Sandomierskiej. Docenienie działań rodziców jest sygnałem i wzorem do naśladowania dla innych rodziców i opiekunów, którzy mogą korzystać z przykładu tych wyróżnionych. Na takich spotkaniach rodzice opowiadają o swoich doświadczeniach i trudnościach, jakie spotykają ich, jeżeli dziecko, które wychowują, jest dotknięte autyzmem. Jednocześnie takie działania zraszają rodziców, którzy tworzą nieformalne grupy wsparcia, co może np. redukować stres dzięki możliwości podzielenia się doświadczeniem w rozwiązywaniu problemów i pokonywaniu trudności¹⁹. Jest to pewnego rodzaju motywacja do realizacji wielkiego daru niezłomnej miłości.

W roku 2010 w Sandomierzu zorganizowano seminarium poświęcone doświadczeniom związanym z autyzmem w pracy zebranych gości pt. „Jak skutecznie pomagać dzieciom dotkniętym autyzmem?”. Przedstawiono m.in. metody pracy z dziećmi autystycznymi realizowane we Włoszech zaprezentowane przez Leonarda Favę z *Una Breccia nel Muro*, reprezentanta Centrum Leczenia Dzieci z Autyzmem w Rzymie. Fava jest zdania, że wczesne zdiagnozowanie autyzmu, nawet już u półtorarocznych dzieci, jest kluczem do efektywnej rehabilitacji. W ramach wystąpień psychologów, nauczycieli i opiekunów wskazywano różne możliwości poprawy jakości życia dzieci z autyzmem, oraz skuteczne metody ich wychowania i edukacji²⁰.

Przykładem działań profilaktycznych w sytuacji zagrożenia COVID-19 jest akcja informacyjna dla rodziców uczniów z autyzmem²¹. Dotyczy ona tego, w jaki sposób rozmawiać z dzieckiem o koronawirusie, aby i ono stosowało zasady higieny i bezpieczeństwa niezbędne do zachowania zdrowia.²² W ramach akcji rozpowszechniane były materiały dostosowane do możliwości odbioru osób z autyzmem, także w języku ACC²³. Ośrodek „Radość życia” stał się platformą komunikacji i wymiany

¹⁸ A. Stachowicz, *Mocni miłością*, <https://www.niedziela.pl/arttykul/136633/nd/Mocni-miloscia> (dostęp: 11.04.2020).

¹⁹ A. Banasiak, *Znaczenie grup wsparcia w adaptacji rodziców dzieci z autyzmem*, „Pedagogika Rodziny” 3(2013), 136-137.

²⁰ *Jak skutecznie pomagać dzieciom dotkniętym autyzmem?*, <https://echodnia.eu/swietokrzyskie/jak-skutecznie-pomagac-dzieciom-dotkniety-autyzmem/ar/8696915> (dostęp: 11.05.2020).

²¹ *Koronawirus – materiały dla osób komunikujących się w ACC*, <http://sandomierz.caritas.pl/wpis/450> (dostęp: 18.04.2020).

²² Fundacja dla dzieci i dorosłych z autyzmem, *Koronawirus – materiały informacyjne i pomoc*, <https://synapsis.org.pl/koronawirus-materialy-informacyjne-i-pomoc> (dostęp: 17.04.2020).

²³ ACC (Alternatywne i wspomagające metody komunikacji, z ang. *Augmentative and Alternative Communications*) są to metody polegające na komunikacji z osobami, które nie mówią, bądź ich umiejętność mowy jest ograniczona i nie pozwala na satysfakcjonujące porozumiewanie się.



wiedzy na temat aktualnych problemów dotyczących osób z autyzmem pomiędzy fundacjami, stowarzyszeniami a rodzicami i opiekunami, którzy dzięki temu otrzymują informacje na bieżąco. Istotne jest także to, że rodzicom przekazywana jest wiedza prawna, np. dotycząca aktualnie realizowanych przez ministerstwa programów pomocowych adresowanych do osób z autyzmem. Informacje takie opatrzone są przejrzystym komentarzem, można też uzyskać wsparcie w uzyskaniu takiej pomocy.

To tylko wybrane przykłady działań profilaktyczno-wychowawczych realizowanych w Caritas Diecezji Sandomierskiej. Wszystko to ma na celu pomóc rodzicom i opiekunom osób z autyzmem w socjalizacji i codziennym funkcjonowaniu, w szczególności w sytuacjach trudnych społecznie (np. stanu epidemii, zagrożenia klęską żywiołową), ale też zwiększyć świadomość społeczeństwa na temat autyzmu. Należy podkreślić, że percepcja rzeczywistości osób z autyzmem jest w każdym przypadku inna, stąd też pomoc im świadczona w zakresie efektywnego odbioru tej rzeczywistości jest bardzo cenna.

4. Zakończenie

W przesłaniu na VI Światowy Dzień Wiedzy na Temat Autyzmu abp Zygmunt Zimowski, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia i Chorych pisze, że „Trzeba być otwartym na dzieci autystyczne w różnych dziedzinach działań społecznych, edukacyjnych, katechetycznych, liturgicznych odpowiednio do ich zdolności relacji... Dla kogoś, kto otrzymał dar wiary, taka solidarność staje się pełną współczucia bliskością z cierpiącym na wzór Chrystusa, Miłosiernego Samarytanina”²⁴. W Caritas Diecezji Sandomierskiej nauka Jezusa Chrystusa jest realizowana w każdym aspekcie pomocy dzieciom i młodzieży ze spektrum autyzmu, z poszanowaniem godności drugiego człowieka, bez względu na jego odmienność²⁵. Szkoły specjalne nie tylko edukują i realizują działania profilaktyczne i wychowawcze, ale też pomagają rodzicom takich uczniów zrozumieć wyjątkowość ich dzieci oraz nauczyć się reagować na ich potrzeby. Z perspektywy społecznej działalność Ośrodka „Radość życia” podnosi świadomość społeczną dotyczącą autyzmu. Ośrodek

²⁴ Radio Watykańskie, *Trzeba być otwartym na dzieci autystyczne*, <https://deon.pl/kosciol/trzeba-byc-otwartym-na-dzieci-autystyczne,233649> (dostęp: 03.04.2020).

²⁵ Zob. A. Żywczok, *Poszanowanie godności człowieka – „klucz pedagogicznego autorytetu”*, „Chowanna” 1(2016), s. 70-84.

proceeds social prevention with the preservation of personalistic vision of man²⁶ of John Paul II, showing in the local environment, that in people with autism it is necessary in the first place to see a person, and not „autist”²⁷.

Bibliografia

Banasiak A., *Znaczenie grup wsparcia w adaptacji rodziców dzieci z autyzmem*, „Pedagogika Rodziny” 3(2013), s. 129-140.

Baron-Cohen S., Bolton P., *Autyzm: fakty*, tłum. Ewa Wiekiera, Krajowe Towarzystwo Autyzmu, Kraków 1997.

Czekalski R., *Personalistyczna pedagogika wychowawcza Jana Pawła II*, „Warszawskie studia teologiczne” XXI(2008), s. 183-190.

Drzeżdżon W., *Wokół personalistycznej koncepcji wychowania Jana Pawła II*, „Język, szkoła, religia” 3(2008), s. 99-112.

Fundacja dla dzieci i dorosłych z autyzmem, *Koronawirus – materiały informacyjne i pomoc*, <https://synapsis.org.pl/koronawirus-materialy-informacyjne-i-pomoce> (dostęp: 17.04.2020).

Głaz Ł., *Aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych w posoborowym nauczaniu kościoła*, Natan, Lublin 2019.

Grabowska M., *Filozofia personalistyczna Karola Wojtyły a personologiczna perspektywa rozwoju*, „Polityka i społeczeństwo” 4(2013), s. 129-138.

Jak skutecznie pomagać dzieciom dotkniętym autyzmem?, <https://echodnia.eu/swietokrzyskie/jak-skutecznie-pomagac-dzieciom-dotknietych-autyzmem/ar/8696915> (dostęp: 11.05.2020).

Jan Paweł II, *Przesłanie do uczestników międzynarodowego sympozjum na temat: Godność i prawa osoby z upośledzeniem umysłowym*, Rzym, 5 stycznia 2004 r., w: <https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/>

²⁶ M. Grabowska, *Filozofia personalistyczna Karola Wojtyły a personologiczna perspektywa rozwoju*, „Polityka i społeczeństwo” 4(2013), s. 129-130.

²⁷ *Autystyk, autysta, autyk* – potoczne nazwy osób, u których występuje spektrum autyzmu, funkcjonujące w przestrzeni społecznej, a także czasem w mediach.



jan_pawel_ii/przemowienia/uposledzenie_05012004.html (dostęp: 03.04.2020).

Jan Paweł II, *Żeby być przy cierpiącym człowieku*, kazanie wygłoszone w Gdańsku 12.06.1987.

Koronawirus – materiały dla osób komunikujących się w ACC, <http://sandomierz.caritas.pl/wpis/450> (dostęp: 18.04.2020).

Landowska A., Kołakowska A., Anzulewicz A., Jarmońkiewicz P., Rewera J., *E-technologie w edukacji i terapii dzieci z autyzmem w Polsce*, „EduAkcja. Magazyn edukacji elektronicznej” 2(2014), s. 42-48.

Lis T., *Na niebiesko dla autyzmu*, <https://diecezjasandomierska.pl/niebiesko-dla-autyzmu/> (dostęp: 11.04.2020).

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Sandomierzu, <http://sandomierz.caritas.pl/niepubliczna-poradnia-psychologiczno-pedagogiczna-w-sandomierzu> (dostęp: 08.04.2020).

Płaza M., *Ośrodek „Radość życia” już w nowej siedzibie*, <https://echodnia.eu/swietokrzyskie/osrodek-radosc-zycia-juz-w-nowej-siedzibie/ar/8608658> (dostęp: 01.03.2020)

Radio Watykańskie, *Trzeba być otwartym na dzieci autystyczne*, <https://deon.pl/kosciol/trzeba-byc-otwartym-na-dzieci-autystyczne,233649> (dostęp: 03.04.2020).

Rynio A., *Integralne wychowanie w myśli Jana Pawła II*, KUL, Lublin 2004.

Stachowicz A., *Mocni miłością*, <https://www.niedziela.pl/arttykul/136633/nd/Mocni-miloscia> (dostęp: 11.04.2020).

Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych Powiatu Sandomierskiego na lata 2014-2020, <https://www.prawomiejskowe.pl/api/file/GetZipxAttachment/279/577564/preview>, s. 33 (dostęp: 03.03.2020).

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12 lipca 2013 r. Karta Praw Osób z Autyzmem, M.P. 2013 poz. 682.

Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe, Dz.U. 2017
poz. 59.

Żywczok A., *Poszanowanie godności człowieka – „klucz pedagogicznego autorytetu”*, „Chowanna” 1(2016), s. 70-84.